



TRZYDZIESTE SIÓDME POSIEDZENIE
SZÓSTEJ KADENCJI

dzień pierwszy

SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE
WERSJA ROBOCZA

Warszawa, dnia 25 lipca 2007 r.

Jest to robocza wersja stenogramu z posiedzenia. Poprawki do tej wersji można zgłaszać w ciągu dwóch dni po posiedzeniu w Dziale Stenogramów Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu, pokój nr 409, tel. 694 90 18.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Regulaminu Senatu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad są protokół i sprawozdanie stenograficzne.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie: Ryszard Legutko, Krzysztof Putra i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Otwieram trzydzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk oraz senatora Romana Ludwiczuka. Listę mówców prowadzi będzie pan senator Roman Ludwiczuk.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym. Proszę zajmować miejsca.

Panie i Panowie Senatorowie, w niedzielę rano we francuskich Alpach doszło do tragicznego wypadku, w którym zginęło dwadzieścioro sześciorgo pielgrzymów, a dwadzieścia trzy osoby zostały ranne. Łączymy się w bólu z najbliższymi ofiar.

Proszę o minutę ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Senator Ryszard Bender:

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(Głosy z sali: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 13 kwietnia 2007 r. prezes Rady Ministrów, zgodnie z art. 140e ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, przekazał Senatowi sprawozdanie zatytułowane „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2006 r.”. W dniu 24 kwietnia 2007 r. marszałek Senatu skierował to sprawozdanie do rozpatrzenia przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Praw

Człowieka i Praworządności. Informuję, że komisje na wspólnych posiedzeniach w dniach 27 czerwca i 24 lipca 2007 r. zapoznały się ze sprawozdaniem, nie wnosząc do niego uwag.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu trzydziestego trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokół z tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół z trzydziestego czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego siódmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędach i izbach skarbowych.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłat-

(marszałek B. Borusewicz)

nego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz zmianie niektórych ustaw.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

19. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

20. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

21. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

22. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

23. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Proponuję rozpatrzenie punktu piątego, punktu szóstego oraz punktu siódmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie ustaw rozpatrywanych w tych punktach zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Panie i Panowie Senatorowie, pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski w dniu 11 lipca 2007 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt:

drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Informuję, że uwzględniłem wnioski pana senatora, a punkt ten rozpatrzmy jako punkt dwudziesty drugi porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Waszkowiak.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę o zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad, tak aby punkt dwudziesty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, został rozpatrzony jako punkt dziewiąty porządku obrad. Jest to ustawa, która jest skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Została przygotowana przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności i Komisję Gospodarki Narodowej, nie budzi ona kontrowersji. I byłoby dobrze, gdyby była rozpatrzona w bloku ustaw, dla których właściwy jest minister finansów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś wnosi zastrzeżenie do tej propozycji? Nie.

W związku z tym dokonujemy tej zmiany.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, ponieważ punkty pierwszy, drugi, trzeci i czwarty właściwie razem wprowadzają pewne zmiany systemowe do organizacji służby zdrowia, moja propozycja byłaby taka, ażeby przedyskutować te punkty łącznie.

(Głos z sali: Wspólna debata.)

Tak, przeprowadzić wspólną debatę – w ten sposób łatwiej byłoby objąć, że tak powiem, wszystkie zmiany, które są tutaj wprowadzane – a nie ograniczać się wyłącznie do formalnych zmian w poszczególnych ustawach. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Senator Władysław Sidorowicz:

Jest tutaj pewien problem techniczny, Panie Marszałku, jeśli można. Jest czterech sprawozdawców do tego punktu. Dyskusja mogłaby być łączna, może to nie jest zły pomysł, żeby to było

(senator W. Sidorowicz)

w ramach jednej dyskusji, chociaż materie podlegające tym regulacjom są trochę różne. No ale w duchu, że tak powiem, ekonomizacji działań można by pójść tym torem i przeprowadzić łączną dyskusję po czterech sprawozdaniach. Tylko musicie państwo zdawać sobie sprawę z tego, że materia jest na tyle rozległa, zwłaszcza materia punktu pierwszego, że sam się zastanawiam, czy to byłby dobry kierunek. No, mam pewne wątpliwości.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panowie Senatorowie, ja chcę powiedzieć, że z technicznego punktu widzenia, to nie przyspieszy naszych obrad, ponieważ ja będę musiał zarządzić przerwę i po prostu dokonać zmiany scenariusza.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie.)

(Głos z sali: Może nie zmieniamy.)

Ja bym prosił pana senatora, żeby w tym... Gdyby te punkty były rozpatrywane później, to oczywiście można byłoby tego dokonać bez problemu i bez przerwy. Ale w tej sytuacji ja bym musiał zarządzić przerwę.

Czy pan senator podtrzymuje swój wniosek? Tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zgadzam się.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Podtrzymał wniosek?)

Nie, nie, pan senator wycofał wniosek.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Sejmu.

(Głosy z sali: Senatu.)

Senatu. Przepraszam.

Dzisiaj będziemy obradować do godziny 20.00, ponieważ komisje muszą jeszcze przystąpić do pracy.

Przypominam, że obrady są zaplanowane na trzy dni, ale będziemy się starali zrealizować porządek obrad w ciągu dwóch dni. W takim wypadku, jeżeli uda nam się te zamierzenia zrealizować, głosowania byłyby bardzo późno w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 10 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 12 lipca 2007 r., zgodnie

z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 496, a sprawozdanie komisji w druku nr 496A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, a zarazem sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, pana senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji oraz wniosków mniejszości komisji dotyczących rozpatrywanej ustawy.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze!

Sprawozdanie komisji dotyczące uchwalonej przez Sejm 10 lipca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Zanim przedstawię wprowadzone przez senacką Komisję Zdrowia poprawki, pozwolą państwo, że omówię zakres regulacji, który jest bardzo obszerny, obejmuje bowiem dziewięćdziesiąt zmian w ustawie o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, a ponadto zmiany w dziewięciu innych ustawach dotyczących ochrony zdrowia.

Część z tych zmian do ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych wynika z określenia zasady dostępu obywateli innych państw Unii Europejskiej do naszych świadczeń zdrowotnych, czyli wprowadza zasady korzystania przez obywateli państw Unii Europejskiej z dostępu do naszych świadczeń.

Kolejne zmiany dotyczą zasad upoważnienia do korzystania z dostępu pewnych grup ludności, na przykład kobiet ciężarnych, dzieci, kombatanów, osób represjonowanych.

Kolejne zmiany dotyczą upoważnienia do korzystania z systemu przez osoby objęte wsparciem społecznym, a więc osoby bezdomne, bezrobotne, oraz zasad finansowania kosztów ich leczenia.

Kolejna duża grupa zmian to uszczelnianie systemu refundacyjnego lekowego i refundowania środków pomocniczych z opisem zasad tworzenia list lekowych, z przepisami karnymi. Wprowadzono tu zakaz czerpania korzyści za stymulowanie popytu na leki i środki pomocnicze.

W kolejnych zmianach uszczelnia się system dostępu do świadczeń przez staranniejsze opisanie systemu kolejkowego.

Dalej, w kolejnych zmianach wprowadza się nowe kompetencje dla wojewody, ministra do spraw zdrowia, opisuje się zadania prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, rady funduszu, oddziałów funduszu wraz z zasadami nadzoru nad systemem.

(senator W. Sidorowicz)

Wskazuje się także wykaz osób objętych obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym, zasady poboru składki i jej wysokość. Wprowadza się obowiązek opłacania dodatkowej składki zdrowotnej przez osoby prowadzące działy specjalne produkcji rolnej. Wskazuje się zasady przepływu informacji o ubezpieczonych pomiędzy ZUS i Narodowym Funduszem Zdrowia. Wskazuje się zasady rozpatrywania ofert, tryb odwołań, skarg i protestów. Wprowadza się nowe kompetencje ministra zdrowia w zakresie nadzoru, w tym prawo do karania finansowego prezesa, wiceprezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dyrektorów oddziałów, świadczeniodawców i aptekarzy. Wskazuje się możliwości rozwiązywania umowy pomiędzy świadczeniodawcami, aptekami a Narodowym Funduszem Zdrowia. Zdefiniowana została rola lekarza i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej.

W załączniku do ustawy zawarto wykaz świadczeń niefinansowanych ze środków publicznych.

W art. 2 ustawy dano kombatantom i niektórym ofiarom represji prawo pierwszeństwa w dostępie do domów pomocy społecznej.

W art. 3 zmieniono ustawę o ZOZ. Uelastyczniono zasady uzyskiwania przez SP ZOZ przychodów za udzielanie świadczeń odpłatnych i z racji realizacji programów zdrowotnych, a także realizacji umów zawieranych z zakładami ubezpieczeniowymi. W noweli ustawy o ZOZ nałożono na organy założycielskie obowiązek zapewnienia dostępu do świadczeń zdrowotnych – po informacji ministra zdrowia na temat zagrożeń w dostępie do tych świadczeń.

W art. 4 – zmiana ustawy o statystyce – dodano obowiązek przygotowywania przez GUS corocznego sprawozdania z Narodowego Rachunku Zdrowia, który zdefiniowano wcześniej w ustawie.

W art. 5 – zmiana ustawy o zawodzie lekarza – poszerzono katalog czynności oznaczających wykonywanie zawodu.

W art. 6 – zmiana ustawy o publicznej służbie krwi – skreślono uprawnienia do korzystania poza kolejnością z usług zdrowotnych przez zasłużonych krwiodawców.

W art. 7 – zmiana ustawy o cenach – wskazano zasady wprowadzania cen urzędowych i tryb ubiegania się o uzyskanie wpisu do rejestru. Przewidziano powołanie przy ministrze zdrowia Zespołu do spraw Gospodarki Lekami i ustalono jego skład.

W art. 8, zmieniającym ustawę – Prawo farmaceutyczne, zdefiniowano „produkt leczniczy dopuszczony do obrotu” i zasady prowadzenia rejestru tych produktów. Wskazano na możliwość cofania pozwoleń na prowadzenie apteki w określonych sytuacjach.

W art. 9 – zmiana ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione –

z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wprowadzono sankcję za łapownictwo i płatną protekcję związane z obrotem lekowym.

W art. 10 – zmiana ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym – uchylono art. 7, przewidujący odpowiedzialność dysponenta za szkody poczynione w ramach akcji ratowniczej, a także obowiązek ubezpieczenia się dysponentów.

Kolejne artykuły to regulacje przejściowe.

Jak sami państwo widzą, materia jest ogromna i odzwierciedla pewną filozofię sprawowania urzędu przez obecnie rządzący układ.

Senacka Komisja Zdrowia wprowadziła do ustawy trzydzieści siedem poprawek. Część z nich ma charakter redakcyjny, natomiast część dotyczy istoty podejmowanych zmian. Niektóre z nich wprowadzone były na prośbę ministerstwa, które inkorporowało do ustawy przepisy dotyczące przyjęcia przez parlament ustawy o korzystaniu ze środków z OC w związku z wypadkami drogowymi.

I tak, poprawki pierwsza, druga, trzecia to są poprawki redakcyjne.

Poprawka czwarta precyzuje zasady ponoszenia kosztów transportu z zewnątrz, czyli z krajów Unii Europejskiej. Choćby dzisiaj mamy sytuację związaną z wypadkiem we Francji, prawda? Te przepisy na pewno są potrzebne. W pktcie 15a – to też jest poprawka czwarta – wprowadzamy zasady, na jakich można korzystać z leczenia za granicą.

W poprawce piątej wprowadza się obowiązek wpisywania numeru PESEL.

W poprawce szóstej, dotyczącej obrotu lekami, mówi się o trybie odwoławczym i o ujawnieniu informacji cenowych, do których mogą odnieść się oferty.

W poprawce siódmej uwzględniono powołanie przy ministrze Zespołu do spraw Gospodarki Lekami.

W art. 8 rozszerzono prawo kombatantów do korzystania poza kolejnością nie tylko z ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, ale w ogóle ze świadczeń opieki zdrowotnej.

Poprawka dziewiąta jest redakcyjna.

Poprawka dziesiąta jest legislacyjna.

Poprawka jedenasta jest legislacyjna.

Bardzo ważna jest poprawka dwunasta – antykorupcyjna, uszczelniająca system. Przyjęte przez Sejm niezręczne sformułowanie „nieuzasadnionej korzyści majątkowej dla siebie lub osoby trzeciej, w zamian za wykonanie lub powstrzymanie się od wykonania obowiązku służbowego” zastąpiono wyrazami „korzyści majątkowej dla siebie lub osoby trzeciej...”. Odstąpiono zatem od tej „nieuzasadnionej korzyści”, która jest trudna do jakiegoś staranniejszego zdefiniowania. To dotyczy zarówno lit. a, jak i lit. b.

Poprawka trzynasta dotyczy prawa powoływania osoby i też została wprowadzona na prośbę

(senator W. Sidorowicz)

ministerstwa. Chodzi o to, żeby do przeprowadzania określonych kontroli można było powołać specjalistę o wysokich kwalifikacjach.

Poprawka czternasta jest redakcyjna.

Jeśli chodzi o poprawkę piętnastą, to jej pierwsza część jest legislacyjna, a w drugiej części mówi się o tym, w jaki sposób finansować uprawnienia osobom innym niż ubezpieczone, czyli kobietom ciężarnym, bezdomnym, bezrobotnym. Ten tryb został starannie opisany.

Poprawka szesnasta inkorporuje zapisy ustawy o OC.

Tak samo poprawka siedemnasta.

Poprawka osiemnasta jest redakcyjna. Po wyrazie „migracji” dodaje się wyraz „ubezpieczonych”.

Poprawka dziewiętnasta budziła bardzo duże emocje i wywołała dyskusję. Chodziło o zmianę algorytmu. Sejm przyjął bardzo trudno definiowalne koszty jednostkowe, co wywołało liczne protesty napływające do Komisji Zdrowia. I komisja skorygowała ten zapis, przywracając zapis poprzednio obowiązujący.

Poprawka dwudziesta. Obie jej części są redakcyjne.

Poprawka dwudziesta pierwsza precyzuje zasady gospodarowania finansami przez fundusz.

Tak samo poprawka dwudziesta druga.

Poprawka dwudziesta trzecia jest redakcyjna. Były tu literówki.

Poprawka dwudziesta czwarta zmienia zapis dotyczący zasad wyceny świadczeń. Chodzi o to, że wyrazów „sposób wyceny” nie udało się sprecyzować. Pozostaje więc „określenie rodzajów świadczeń opieki zdrowotnej, sposobu finansowania oraz warunków ich udzielania”.

Poprawka dwudziesta piąta przereformuje ust. 2.

Poprawka dwudziesta szósta jest redakcyjna.

Poprawka dwudziesta siódma dokłada wyraz „oferuje” do katalogu zagrożonego sankcjami. To dotyczy przepisów uszczelniających system lekowy.

Poprawka dwudziesta siódma... A, już była.

Poprawka dwudziesta ósma jest redakcyjna. Był błąd stylistyczny: coroczne za dany rok. Skreślamy słowa „co rok”.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmienia zapis katalogu czynności w artykule dotyczącym zawodu lekarza.

Poprawka trzydziesta jest legislacyjna. Precyzuje zapisy.

Poprawka trzydziesta pierwsza inkorporuje zapisy ustawy o korzystaniu ze środków OC.

Poprawka trzydziesta druga przekazuje pewne kompetencje, które były przydane ministrowi, prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia.

Poprawka trzydziesta trzecia dotyczy ciągłości pracy. Osoby, które są długotrwale chore albo są

na urlopie macierzyńskim, nie tracą ciągłości pracy pod określonymi warunkami, a więc zastąpienie słowa „przewidzianych” wyrazami „pobierania świadczeń, o których mowa” precyzuje ideę tego zapisu.

Poprawka trzydziesta czwarta dotyczy terminu wejścia w życie.

Poprawka trzydziesta piąta przereformuje niezręczne sformułowanie Sejmu dotyczące wyboru członka rady Narodowego Funduszu Zdrowia.

Poprawki trzydziesta szósta i trzydziesta siódma precyzują tryb przejściowy wprowadzanej ustawy.

Taki jest katalog zmian. Można powiedzieć, że część z nich jest dosyć znaczącą merytorycznie ingerencją, część ma charakter legislacyjny, część redakcyjny.

Zgłoszone wnioski mniejszości związane są z zastrzeżeniami, jakie mamy do zapisów uszczelniających system refundacyjny. Uważamy, że przyjęty, także przez komisję, nowy zapis definicji „korzyści majątkowej” jest szalenie nieprecyzyjny. W opinii naszych prawników nie daje on prawa do sankcji karnych wobec osób, które uczestniczą w umowach. Nie chodzi nam w tym przypadku o odejście od konieczności uszczelniania systemu i ograniczania popytu, tylko oczekiwaliśmy zapisu, który precyzyjnie określałby sankcje dla zawierającego umowę i zasady ich udzielania. Tego, w odczuciu mniejszości, nie udało się uzyskać.

Poprawka pierwsza natomiast dotyczy niezgody na powołanie nowego ciała przy ministerstwie, Zespołu do spraw Gospodarki Lekami. Bardzo rozbudowane są w tej ustawie kompetencje, rozbudowuje się administrację ministerstwa. Stąd ta pierwsza poprawka.

Poprawka druga dotyczy nieprecyzyjności zapisów.

Konsekwencją są właśnie poprawki trzecia i czwarta. Wynikają one z dwóch wcześniej omówionych przeze mnie poprawek. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Szafraniec, proszę uprzejmie.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, z treści ustawy przyjętej przez Sejm wynika, że wysokość środków finansowych na poszczególne województwa, regiony, ma być

(senator J. Szafraniec)

korygowana – zresztą pan senator o tym mówił – wskaźnikiem wynikającym ze zróżnicowania kosztu jednostkowego świadczeń opieki zdrowotnej. Okazało się, że przeprowadzone badania symulacyjne wykazały, iż gdyby ten wskaźnik uwzględnić, to wtedy może ulec znacznemu obniżeniu poziom finansowania świadczeń zdrowotnych w takich regionach, jak województwo: lubelskie, łódzkie, podlaskie i zachodniopomorskie. Czy komisja podzieliła – że tak powiem – stanowisko Sejmu, czy też je odrzuciła? Z tego, co powiedział pan senator, wydaje mi się, że komisja nie przychyliła się do propozycji sejmowej.

Senator Władysław Sidorowicz:

Tak jest, nie przychyliła się. Poprawka senatora Łyczaka została przyjęta przez komisję jako własna i przywrócono poprzedni zapis dotyczący zasady liczenia algorytmu.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, pytanie jest do pana, ale też do przedstawicieli resortu.

Witam z uznaniem penalizację w zakresie art. 192b, w przypadku którego uzasadniona jest poprawka zmieniająca „nieuzasadnioną korzyść majątkową” na „korzyść majątkową”. Ale też jest konieczna komplementarność, czyli zgodność, z art. 192c. Mam na myśli nieuzasadnioną i uzasadnioną korzyść. Jaka jest motywacja? Jak wyjaśnić pojęcie w art. 192c, który mówi o penalizacji uzależnienia zawarcia umowy przez wytwarzającego lub obracającego lekami lub wyrobami medycznymi od przyjęcia lub spełnienia przez hurtownię farmaceutyczną świadczenia? Z tym że depenalizuje się, czyli wyłącza, korzyści mające charakter rzeczowy i jednocześnie mające charakter zwyczajowy. Jakie to są wyłączenia rzeczowe? Co w to wchodzi? Butelka koniaku, samochód – to są wszystko rzeczowe korzyści. One są wyłączone z penalizacji. Ja mówię o art. 192c ustawy. I jaki to jest zwyczajowy związek uzyskiwania korzyści z przedmiotem umowy? Bardzo mnie to interesuje, bo w takim zakresie, jak rozumiem, korzyść majątkowa jest dopuszczalna.

(Senator Władysław Sidorowicz: Ale ja bym bardzo prosił o sprecyzowanie pytania.)

Precyzuję pytanie: jaki jest zakres...?

(Senator Władysław Sidorowicz: Art. 192c?)

Art. 192c...

(Senator Władysław Sidorowicz: Proszę bardzo – „Kto zajmując się wytwarzaniem...”.)

...przewiduje uzasadnioną korzyść majątkową, która nie jest penalizowana. Nie jest penalizowana, zwyczajowa korzyść i mająca charakter rzeczowy. Wobec tego proszę określić, jakie są zwyczajowo dopuszczalne korzyści, które te podmioty mogą uzyskiwać.

(Senator Władysław Sidorowicz: Ale ja tego nie widzę w zapisie...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, one są określone zwyczajowo, a nie prawnie.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Ja nie widzę w zapisie...)

Jakie są?

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...prawa formalnego.)

(Głos z sali: Jakie są zwyczajowo?)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zwyczajowo.)

Jaki jest zakres uchylenia penalizacji, czyli dopuszczalności?

Senator Władysław Sidorowicz:

Ale między innymi ze względu na nieprecyzyjność takich sformułowań poprawka mniejszości zmierza do tego, żeby jednak te artykuły skreślić. Dlatego, że nie bardzo wiemy, co to znaczy: „nie-mające rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy”. Nie bardzo wiemy, co to znaczy. Na to pytanie mniejszość komisji nie umiała sobie odpowiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, Panowie Senatorowie...

Senator Władysław Sidorowicz:

Biorąc pod uwagę, że za tym idzie sankcja karna, trzeba powiedzieć, że trudno uznać to za przepis konkretny...

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panowie Senatorowie, sprawa jest jasna...

(Senator Władysław Sidorowicz: ...a nie gumowy.)

Poprawka proponuje pozostawienie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Która poprawka? Bo poprawka dotyczy...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeżeli można, bo ta odpowiedź mnie nie zadowala.

(senator P. Andrzejewski)

Poprawka dotyczy tylko art. 192b i skreślenia przymiotnika „nieuzasadniona”, natomiast nie dotyczy art. 192c.

(Senator Władysław Sidorowicz: Wszystkich artykułów, w których to występuje.)

Ja tego nie widzę, przynajmniej w tej poprawce. A jestem przy poprawce dwunastej proponowanej przez komisję. Ona w pktcie b dotyczy pktu 89, art. 192b. Art. 192c jest pominięty. A ja pytam o treść art. 192c i zakres pojęcia „rzeczowej korzyści”, która jest dopuszczalna, i „zwyczajowej korzyści związanej z przedmiotem umowy”, która jest dopuszczalna. To mnie interesuje.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ale ja odpowiadam. Do tego punktu komisja nie miała zastrzeżeń, natomiast mniejszość opowiadała się za skreśleniem całego art. 192 ze względu na – że tak powiem – gumowość występujących tu zapisów. Tak że to nie do mnie pytanie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ze względu na co? Bo nie dosłyszałem.)

Na nieprecyzyjność zapisów. Co to jest „niemające rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy”? Nie bardzo wiemy, co to znaczy. W związku z tym...

(Senator Piotr Andrzejewski: To spytały przedstawiciela resortu.)

Tak jest.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Panie Marszałku, prosiłbym, żeby przenieść to pytanie...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Oczywiście, ale pan senator się zgłosi i zada to pytanie.

Pan senator Biela, proszę uprzejmie.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W związku z postawieniem pytania przez pana senatora Szafranieca, chciałbym zapytać, czy dobrze rozumiem proponowany zapis pktu 2 w ust. 3 w art. 118...

(Senator Władysław Sidorowicz: Poprawka dziewiętnasta, tak?)

Tak, poprawka dziewiętnasta.

(Senator Władysław Sidorowicz: Tak.)

Otóż czy ten korygowany wskaźnik... czy ta korekta wynikałaby na przykład z migracji ludności? Czy państwo kierowaliście się, formułując to dokładnie w taki sposób? Zastrzeżenia budzi dodana w ust. 3 w pktcie 2 na pewnym etapie prac legislacyjnych lit. a, która powoduje potencjalnie to zubożenie...

(Senator Władysław Sidorowicz: Koszt jednostkowy.)

Tak.

...świadczeń, ze względu chociażby na niższe wynagrodzenia personelu medycznego w tych województwach, o których mówił pan senator Szafraniec, między innymi w województwach lubelskim, łódzkim, podkarpackim, podlaskim. Czy wynikałoby to z migracji ludności? Jak pan senator to widzi?

Senator Władysław Sidorowicz:

Tutaj chodzi o to, żeby nie korygować kosztów udzielanych świadczeń czymś, co nie zostało zdefiniowane. Bo co to są koszty jednostkowe, kto je liczy, tego nie podano. A...

(Senator Adam Biela: Ale państwo likwidujecie litery w tym ust. 2, tak?)

Nie, nie. My dokonujemy zmiany dokładnie w ust. 3 pktcie 2, a w lit. b zmieniamy zapis ust. 4. I to jest to i tylko to, czym się w tej części zajmowaliśmy.

(Senator Adam Biela: Czyli w pktcie 2 nie ma już liter...)

Sekundkę, muszę sięgnąć do swoich materiałów...

(Senator Adam Biela: Tak.)

Poprawka dziewiętnasta dotyczy art. 64. W art. 64 zmieniamy... pozostałe zapisy tego artykułu zostają, a więc i lit. a. Korygujemy zapis w sposób przeze mnie wskazany...

(Senator Adam Biela: W ust. 3 w pktcie 2.)

Tak...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę zadawać pytania. To nie jest swobodna dyskusja między panami.)

Tak, tak.

Zadane pytanie odnosi się do materiału źródłowego. W druku nr 496 komisja dokonała określonych zmian w tym zakresie, innych zapisów nie ruszaliśmy.

(Senator Adam Biela: Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma. Dziękuję.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako rządowy oraz poselski projekty ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo, pan minister Piecha.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z dużą uwagą wysłuchałem sprawozdania senatora sprawozdawcy i muszę pewne sprawy jednak odkłamać, albo dokładniej wyjaśnić. Bo moglibyśmy odnieść pewne wrażenie, a nowelizacja jest obszerna, zmienia różne inne ustawy, że w tych przepisach...

Po pierwsze, to nie jest tak, że ograniczyliśmy kombatantom jakiegokolwiek prawa. Porządkujemy tylko sytuację, w której uprawnienia do świadczeń zdrowotnych wynikają z innych ustaw dotyczących kombatantów, podczas gdy o świadczeniach zdrowotnych mówi tylko jedna ustawa, ustawa o świadczeniach itd. Mało tego, poszerzyliśmy zakres specjalnych uprawnień kombatantów, osób represjonowanych i inwalidów wojennych. Ta kategoria osób jest wymieniona w konstytucji i jest pod szczególną opieką państwa. W związku z tym nie tylko inwalidzi wojenni, ale również osoby represjonowane będą mogły realizować w aptekach recepty na leki bezpłatnie. Również wdowy po osobach represjonowanych będą miały taki przywilej. Rozszerzyliśmy również, i tu dziękuję Senatowi za przychylność, bo Sejm trochę zmniejszył pewne przywileje... To znaczy uważamy, że inwalidzi wojenni, osoby represjonowane i ich najbliżsi mają prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Nie tylko, jak głosi ustawa sejmowa, z ambulatoriów, ale również ze szpitali.

Drużga sprawa, która też pewnie byłaby tutaj trudna, jest to sprawa skreśleń w ustawie o ratownictwie medycznym. Otóż wszystkie zakłady opieki zdrowotnej, jakiegokolwiek by one były, mają obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym skreślenie w tej ustawie tego, co dotyczyło tylko ratownictwa medycznego, i rozszerzenie tego na wszystkie podmioty świadczeń opieki zdrowotnej było naszym celem.

Następną sprawą, pewnie najtrudniejszą, są dwa artykuły, a w zasadzie trzy. Pierwszy artykuł to jest oczywiście ten dotyczący zmiany algorytmu. Jest to bardzo poważny artykuł i ta zmiana wprowadzona przez Komisję Zdrowia spowodowała ogromny ambaras. Bo nie da się powrócić do sytuacji, która miała miejsce pod rządami starej ustawy. Sejm wprowadził inną definicję, tworząc, na podstawie badań GUS oraz naszych materiałów, różnicowany wskaźnik kosztów jednostkowego świadczenia opieki zdrowotnej. My musimy brać pod uwagę różne wskaźniki z materiałów GUS, również z ustawy podwyżkowej, jak chociażby siłę nabywczą, a tym samym koszty utrzymania niektórych obiektów w niektórych województwach. Bierzymy również pod uwagę wynagrodzenia osób pracujących, a one są w Polsce różne.

Ja potrafię zrozumieć takie dążenie do egalitaryzmu, ale nie jest prawdą, że urzędnik na podobnym stanowisku gdzieś w Polsce zarabia tyle, co urzędnik w Warszawie. Musimy o tym pamiętać. Przyjęcie tak sformułowanych wytycznych do konstrukcji algorytmu spowoduje w wypadku niektórych województw bardzo duży napływ pieniędzy – to potwierdzam – ale spowoduje też prawdopodobnie potężny protest i absolutny paraliż jednego województwa: mazowieckiego. Możemy oczywiście mieć swoje regionalne patriotyzmu, ale musimy pamiętać, że ten system jest jeden. Oczywiście niektóre inne województwa również na tym algorytmie stracą i są to województwa, które mają bardzo wysoko rozwiniętą służbę zdrowia.

Ten algorytm powstał dlatego, że najwięcej kontrowersji, również negatywnych, wzbudzał tak zwany wskaźnik migracji. Otóż cały czas kontestowano ten wskaźnik migracji, który jakby na podstawie pewnego wzoru matematycznego określał, ilu to pacjentów z Warmii i Mazur przyjeżdża do Warszawy, ilu na Śląsk, a ilu z powrotem będzie się leczyć w Olsztynie, a nie w Warszawie. Ten wskaźnik miał jeden bardzo ważny element, który powodował, że była możliwość zakontraktowania świadczeń zdrowotnych wszędzie. Był to wskaźnik, który był określony wagą. Dla państwa wiadomości szczerze muszę powiedzieć, że ta waga była wysoka. Jeżeli pacjent przyjechał z Podkarpacia do Warszawy, to ten wskaźnik wynosił 1,7, czyli Warszawa otrzymywała więcej środków finansowych, znacznie więcej. Ale my musimy pamiętać, że utrzymanie bazy medycznej, specjalistycznej aparatury bardzo drogo kosztuje.

Ten wskaźnik był przedmiotem właśnie tej nowelizacji o podłożu poselskim. Ta nowelizacja, bo dzisiaj zbiorczo mówimy o dwóch nowelizacjach, odnosiła się tylko do tego artykułu i tylko do tego wskaźnika. Długo, bo to jest jedna z najtrudniejszych spraw... Zarówno kasy chorych rozbiły się, jak i narodowy fundusz rozbiły się właśnie o rozdział pieniędzy. Kasy chorych musiały wyrównywać, więc im zabierano, Narodowy Fundusz Zdrowia musi dzielić, więc doda albo więcej, albo mniej. I oczywiście, że mogą tu występować różnego rodzaju woluntaryzmy, niemniej jednak staramy się to zrobić w ten sposób, żeby nie było drastycznego spadku.

Co zrobiliśmy z migracją? Migracja będzie regulowana on-line. To znaczy, że jeżeli ktoś spod Olsztyna przyjeżdża do Warszawy albo na Śląsk, to za nim pójdą środki, będą rozliczenia środków finansowych pomiędzy oddziałami. To jesteśmy w stanie zrobić w systemie informatycznym, wiemy, jak ta migracja wygląda. Ten wskaźnik migracji nie będzie tak ogromny, jak się wydawało, ponieważ różnice w bazie diagnostycznej zakładów opieki zdrowotnej, możliwościach leczniczych jednak w tych ostatnich kilku latach ogromnie się wyrównały.

(sekretarz stanu B. Piecha)

Następna sprawa... Ten algorytm przyjęty przez państwa, taki, jaki rekomendowała Komisja Zdrowia, będzie szalenie niebezpieczny dla niektórych województw. Nie wyobrażam sobie, żeby na Mazowszu jakkolwiek szpital, jakkolwiek poradnia podpisały kontrakt. Możemy się różnić politycznie, ale pacjentów na Mazowszu mamy podobnych i musimy również o nich zadbać.

I ostatnia sprawa, o której chciałbym jeszcze powiedzieć, to są te kwestie antykorupcyjne. One się pojawiły we wnioskach mniejszości. Nasze zaniepokojenie, jak również zaniepokojenie legislatorów Senatu, budziło to, co znalazło się w ustawie sejmowej: nieuzasadniona korzyść. Co to jest nieuzasadniona korzyść w przypadku korupcji? Bo albo jest działanie korupcyjne, albo go nie ma. I prawnicy, legislatorzy z tym słowem „nieuzasadniona” się zmierzili. Ten przepis jest inaczej sformułowany, i to jest wynikiem i pracy legislatorów Sejmu, i pracy legislatorów Senatu. Skreślenie w prosty sposób spraw wynikających z tego, że chcemy walczyć z korupcją, wykreślamy, bo nie potrafimy tego nazwać... Wydaje mi się, że jako strona rządowa chcielibyśmy jednak podtrzymać te sprawy i zapisy dotyczące zdarzeń korupcyjnych.

Pan senator Andrzejewski bardzo podkreślał również drugie takie użyte słowo: zwyczajowo. Sprawy związane ze stykiem firm przemysłu farmaceutycznego i świadczeniodawcy, a zwłaszcza indywidualnego lekarza, należą do bardzo delikatnych. Zwyczajowo – długopis, zwyczajowo – reklamówka, zwyczajowo – torba, ale w tych przepisach mamy jeszcze jeden warunek: nie może to wpływać na wzrost obrotu lekiem refundowanym. Tak więc sąd musi się zastanowić, czy ten ołówek wpływa przez wypisywanie recept, które wszystkie są rejestrowane, na wzrost używania tego leku przez pacjentów.

Sprawy korupcyjne regulują w Polsce i, że tak powiem, na świecie dwie ustawy: prawo farmaceutyczne, gdzie chodzi o reklamę leków, i ustawa o świadczeniach, gdzie chodzi o obrót lekiem na podstawie wypisywanych recept. Uważamy, że ta zwyczajowa rzecz jest zapisana również w prawie farmaceutycznym. Nie penalizuje się, w ogóle się pomija sprawę, jeżeli ta rzecz zwyczajowo wręczana przez przedstawiciela firmy farmaceutycznej, zgodnie z przyjętą zmianą prawa farmaceutycznego, nie ma większej wartości niż 100 zł. Wyszliśmy tu z zapisów...

Jest jeszcze druga sprawa – jak powiedziałem, ten styk jest bardzo ważny – sprawa: osiągnięcia medyczne a wiedza i konieczność kształcenia zawodowego lekarzy. Jeżeli jest zaplanowane jakieś seminarium, to bardzo często to seminarium czy kilka dni seminarium, czy jakiś tam zjazd są w części finansowane czy sponsorowane przez firmy farmaceutyczne. Jeżeli jednak to seminarium

przybiera postać jednego wykładu czterdziesto- pięciominutowego w czasie dwutygodniowej wyprawy wycieczkowcem na Morze Karaibskie, to nie możemy na to przymykać oczu. Ale w każdym wypadku mówimy tutaj, że te sprawy musi rozstrzygać sąd.

Co do reklamy, czy jest to zgodne z przepisami prawa i polskiego, i Unii Europejskiej, i co do obrotu sąd czy prokuratura muszą wykazać, że te korzyści materialne, powiedzmy, ta wycieczka gdzieś tam czy jakaś ogromna zniżka na coś, dopłata do wczasów, mają związek z liczbą wypisywanych recept na ten lek refundowany, bo tu mówimy o tej sprawie.

Tak jak powiedziałem, ustawa jest bardzo trudna. Stanowisko rządu jest takie, że nie popieramy poprawki dziewiętnastej, tego algorytmu. Bardzo się jej obawiamy.

Uważamy również, że poprawka dwudziesta dziewiąta, którą państwo macie w sprawozdaniu, chyba rozminęła się z intencją, ponieważ tam jest inna definicja wykonywania zawodu lekarza. No, o co chodziło? Żeby ci, którzy pracują z dokumentacją medyczną, kontrolują dokumentację medyczną, czasami muszą przeprowadzić określone badania, a są pracownikami funduszu, instytucji, nie byli automatycznie po pięciu latach pozbawieni prawa wykonywania zawodu. Tu, w tej zmianie w pkt 2, się znalazło niefortunnie sformułowanie: „wykonywanie czynności w ramach nadzoru lub kontroli nad wykonywaniem zawodu lekarza”. Ale nadzór jest częścią należącą do korporacji, a nie do Narodowego Funduszu Zdrowia i wydaje nam się, że narodowy fundusz, ci kontrolerzy nie kontrolują innych lekarzy, tylko kontrolują sposób wykonywania świadczeń i dokumentowania. Dla nas jest to nieczytelne i tej poprawki również byśmy państwu nie rekomendowali.

Nie rekomendujemy również wniosków mniejszości. Zespół do spraw Gospodarki Lekiem istnieje, jest zapisany ustawowo, w ustawie o cenach, istnieje dokładnie od 2001 r., a my dopisaliśmy kompetencje tego zespołu. Ten zespół rekomenduje pewne rozwiązania refundacyjne. W wypadku leków innowacyjnych, gdzie w grę wchodzi miliony, setki milionów złotych, jednoosobowa decyzja ministra bez bardzo transparentnych zasad pracy tego zespołu, czyli rekomendowania, ale bez obowiązku uwzględnienia tego, gdyż ten zespół nie może wydać decyzji, no bo co by wtedy robił minister... Wydaje mi się, że jest to dobrze ułożone i idzie we właściwym kierunku. Dlatego – tu zwracam się do pana senatora Sidorowicza – tych wniosków mniejszości nie dzielimy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, przepraszam, ale jeszcze mogą być pytania. Tak że niech pan zostanie jeszcze chwilę na mównicy. Już widzę, że są pytania.

(marszałek B. Borusewicz)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Poproszę pana senatora Andrzejewskiego o zadanie pytania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, czy nie wystarczy penalizacja ogólna z kodeksu karnego dotycząca korupcji i to, co wynika z ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym? Czy trzeba tu wprowadzać dodatkowe przepisy penalizacyjne? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy nie uważa pan, że te przepisy penalizacyjne łagodzą odpowiedzialność ogólną z kodeksu karnego przez dopuszczenie do przyjmowania korzyści w zakresie rzeczowym lub mający zwyczajowy charakter z przedmiotem umowy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Nie podzielam pana opinii na ten temat, aczkolwiek szanuję ją, bo to jest ogromna dyskusja prawnicza. Nie wystarcza stosowanie ogólnych zasad antykorupcyjnych i kodeksu karnego, a zaproponowane przez nas przepisy nie rozmijają się, nie jest tak, że idą w poprzek albo w inną stronę kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z refundacją i z reklamą leków, to właściwie wszystkie kraje mają szczegółowe przepisy w szczegółowych ustawach dotyczących relacji, bo to jest pewna relacja, pomiędzy firmą farmaceutyczną a lekarzem. Wydaje nam się, że stale doskonalimy te przepisy i naszym zdaniem takie szczegółowe przepisy istnieć muszą, aczkolwiek rozumiem to, że nie podziela pan tej opinii do końca, zwłaszcza w odniesieniu do tego jednego punktu, mówiącego o tym rzeczowym i zwyczajowym, formie, która jest wyłączona. Ja próbowałem to wytłumaczyć, jeżeli nieumiejętnie, to przepraszam.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, projekt przygotowany przez rząd był łagodniejszy, powiedziałbym, niż projekt,

który uchwalono w Sejmie, chodzi o algorytm. Czy rzeczywiście rząd zmienił stanowisko i poszedł w takim kierunku, jaki jest widoczny w projekcie uchwalonym przez Sejm? Czy nie można by wrócić do wersji rządowej, łagodniejszej, która jest, moim zdaniem, wariantem pośrednim między tym a tym z poprawką, która została zgłoszona przez senatora Łyczaka? A może istnieje ewentualnie inna możliwość? Jeżeli tak, to ja mam takie pytanie. Pewne regiony – mówimy o ścianie wschodniej – miały być uznane przez algorytm nie tylko wspierający, ale wyrównujący. Moim zdaniem w tej chwili cała ściana wschodnia, patrzę tu na swój teren, na teren Lubelszczyzny, traci 300 milionów zł, gdy my w tym rejonie podjęliśmy działania – nie było ani żadnych strajków, ani żadnych ruchów w takim kierunku – żeby uspakajać służbę zdrowia, że są środki finansowe, można je równo dzielić. Tymczasem teraz okazuje się, że zostaliśmy oszukani na kwotę, jak mi podają eksperci, około 300 milionów zł, taka jest strata Lubelszczyzny.

Uważam, że to jest troszkę nieporozumienie wobec tego, o czym mówimy, o czym mówi nasz własny rząd, że mamy wyrównywać szanse biedniejszych regionów. Podam jeszcze jeden przykład – szpital imienia Jana Pawła II w Zamościu, który ma kardiochirurgię, ściągamy tam wybitnych specjalistów i potrzebne są wyższe wynagrodzenia, a nie mówienie, że w tych regionach to się mało płaci, są niskie wynagrodzenia. W takiej sytuacji to nigdy tam nie przyjdą specjaliści, zawsze będzie migracja. My uważamy, że te rejony powinny służyć fachową opieką i wysokimi specjalistycznymi usługami, nie powinno być tak, że za każdym razem trzeba wysyłać ludzi do Warszawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Od razu odpowiem, dlaczego taki jest algorytm. Przedłożenie rządowe było łagodniejsze i było bardziej proporcjonalne. Musicie jednak państwo pamiętać o tym, że ta ustawa jest efektem zbitcia dwóch projektów, projektu rządowego i projektu poselskiego. Tak jak powiedziałem, istotą projektu poselskiego była tylko zmiana art. 118, chyba dobrze pamiętam, który dotyczył algorytmu, oraz kwestia terminu jego wprowadzenia. Tak jak powiedziałem, w czasie dyskusji w Sejmie urodził się taki oto wniosek, migracja została bezwzględnie odrzucona i na podstawie kompilacji dwóch propozycji, rządowej i poselskiej, powstał przepis, który macie państwo w ustawie sejmowej.

(sekretarz stanu B. Piecha)

Państwo złożyli inną propozycję, głównie poprzez wyrzucenie z tego algorytmu, z tego wzoru, z tej delegacji ustawowej, na podstawie której będzie tworzony odpowiedni wzór matematyczny do liczenia tych spraw, tak zwany wskaźnik, który wynika ze zróżnicowania kosztów jednostkowego świadczenia opieki zdrowotnej. Hasło brzmi, mogę powiedzieć, bardzo enigmatycznie czy abstrakcyjnie, ale my mamy materiały GUS, dzięki którym jesteśmy w stanie podstawić do tego wzoru określone czynności.

Czy można powrócić do tego algorytmu, który działa? Nie i w tym cały ambaras. Nie. Można jedynie wybrać między sejmowym a tym, bo już jest ustawa, ustawa została już przyjęta przez Sejm.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szymański, proszę bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Dziękuję.)

Panie Ministrze, jest jeszcze wiele pytań, wielu pytających.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Tak, tak.)

Tak. Pan senator Biela jest już wpisany, już pana wpisujemy, Panie Senatorze.

Proszę.

Senator Antoni Szymański:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zapytać o kwestię ubezpieczenia zdrowotnego rolników, którzy mają to ubezpieczenie zapewnione, ale składkę za nich de facto płaci budżet państwa. W moim przekonaniu była możliwość, żeby rząd, kierując tę ustawę, spróbował rozwiązać również ten nierozwiązywany od wielu lat, a rzeczywiście trudny problem. Dochody rolników są bardzo zróżnicowane, niemniej nie można powiedzieć i zakładać, że dochody rolników wszystkich in gremio nie pozwalają na to, żeby płacili składkę zdrowotną. Gdybyśmy czynili tego rodzaju założenie, to należałoby również zwolnić różne grupy pracowników, które zarabiają bardzo mało, wspomnę pielęgniarki, pracowników domów pomocy społecznej, pracowników socjalnych, mogę podać bardzo długą listę pracowników, łącznie z nauczycielami, którzy zarabiają bardzo niewiele i oni nie są zwalniani z płacenia składki zdrowotnej.

Otóż, powiedziałem o tym, że dochody rolników są zróżnicowane, są też bardzo bogaci rolnicy, którzy nie płacą składki zdrowotnej. Dlaczego zatem rząd nie podjął również starań, mając świadomość tego, że sfera ochrony zdrowia jest niedoinwestowana, żeby wprowadzić nowe grupy, które mogą za siebie zapłacić, właśnie w system

składkowy? Dlaczego biedniejsze grupy de facto muszą płacić za rolników z wyższymi często dochodami? Gdyby pan minister był w stanie również powiedzieć, o jakiej grupie rolników tu mówimy i ile miliardów złotych budżet państwa, czyli podatnicy płacący podatki płacą na rolników, to byłbym wdzięczny, a gdyby odpowiedź na tę drugą część nie była możliwa, to prosiłbym, żeby taka informacja wpłynęła do mnie na piśmie. Krótko mówiąc, chodzi o kwestię ubezpieczenia zdrowotnego rolników i w ten sposób wzmocnienia funduszu ochrony zdrowia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sprawa jest bardzo skomplikowana, za bardzo, żeby ją wyjaśnić w krótkim wystąpieniu. Otóż system ubezpieczeniowy ma pewne przesłanki, przede wszystkim musi być wskazana osoba, która podlega ubezpieczeniu i jest odpowiedzialna czy zobligowana do tego, żeby odprowadzić składkę zdrowotną, daninę publiczną narzuconą ustawą bez możliwości uniknięcia tego obciążenia. W Polsce ten system jest oparty na podatku osobistym, na PIT, rolnik tego nie płaci. Wszyscy ci, którzy mają dokument PIT, są objęci dość prostym wyliczeniem. Inne osoby nie płacą PIT. Gdybyście państwo zobaczyli ustawę matkę, to połowę ustawy zajmuje wyliczenie, jakie to są osoby, które nie płacą PIT, oraz kto i w jakiej wysokości odprowadza za nich stawkę zdrowotną. Sprawa jest skomplikowana i docieramy tu do spraw najtrudniejszych, bo obejmujących ogromne grupy zawodowe.

W tej ustawie, co umknęło trochę uwadze, zmienione są podstawy pobierania składki ubezpieczeniowej od bezrobotnych bez prawa do zasiłku, od rolników ze specjalistyczną produkcją. Szacujemy, że po przyjęciu tej ustawy do systemu wpadnie 650 milionów, może 700 milionów zł. To jest duży postęp, aczkolwiek niewystarczający.

KRUS jest płatnikiem, a budżet państwa, Panie Senatorze, zasila KRUS. Budżet państwa nie jest bezpośrednim płatnikiem za rolnika, to jest funkcja KRUS. Jeżeli państwo, jeżeli rząd zdecyduje się na reformę KRUS, to pewnie wtedy ten problem zostanie rozwiązany. Dzisiaj wysokość składki za rolnika, od latyfandy do małorolnego z jednym hektarem, jest jednakowa, jedynym przelicznikiem jest hektar i cena kwintala żyta, to jest cena połowy kwintala żyta na hektar przeliczeniowy. Z czego to się bierze? Ano, bierze się to z jednej formy opodatkowania rolników, jaką jest

(sekretarz stanu B. Piecha)

podatek rolny. Został on tak skonstruowany i taka jest podstawa. Ile to jest? Bardzo mało, 30 zł, przeciętny rencista płaci trzy, cztery razy więcej.

Budzi to bardzo duży niepokój, zwłaszcza w grupie posiadających po 100, 200 czy 300 ha, bo ta składka naliczana jest z hektara i kwintala żyta, ale odprowadzana przez KRUS z pieniędzy budżetu państwa, i pewne jest to, że musimy się z tym zmierzyć, bo sądząc, że chyba nie ma przyzwolenia społecznego na to, aby w przypadku rolników, którzy mają potężne gospodarstwa, choć mają wyliczoną większą składkę, budżet państwa odprowadzał te pieniądze poprzez KRUS, a tak jest teraz. Jednak to przedsięwzięcie tak dla pana, jak i dla nas... W każdym razie na tym etapie nie mogliśmy tego zrobić.

Oczywiście są inne możliwości, ale zawsze będziemy mówili o dwóch źródłach finansowania. Może to być nasza kieszeń i podatek, jakkolwiek byśmy go nie naliczyli, to część w procentach od PIT musimy albo kompensować, albo umieścić w składce zdrowotnej i zawsze odbije się to na budżecie państwa. Jeżeli przyjąlibyśmy składkę, zgodnie z jakimiś tam różnymi propozycjami, w wysokości 13% czy 15%, to do budżetu państwa nie wpłynie z tytułu podatku PIT 20 miliardów, ono będzie przekierowane na służbę zdrowia. Nie wpływa 20 miliardów i wszystko się wydaje pięknie, tyle tylko, że gdy się konstruuje budżet, to się tnie 20 miliardów wydatków, bo kotwica, czyli deficyt na poziomie trzydziestu, musi być. Żadna tego typu operacja nie jest obojętna dla budżetu, nie jest obojętna dla finansów publicznych i proszę o tym łaskawie pamiętać, bo słyszałem głosy, że przecież nic się nie stanie. Stanie się. Wobec braku tych przychodów przy konstrukcji budżetu konieczne jest cięcie 20 miliardów zł w sferze wydatków budżetu państwa. Musimy pamiętać o tym, że taka jednorazowa akcja to jest stały, sztywny wydatek budżetowy, ponieważ jeśli już raz wpłynie do systemu, to z tego systemu nie da się niczego wycofać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Rudnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Panie Ministrze, wspomniał pan o tym, że ten algorytm nie wytrzyma, jeśli chodzi o sprawy Mazowsza. Chciałabym zapytać, czy jest pan także tego zdania, że poprawka dziewiętnasta również bardzo mocno uderza w Śląsk. Przykro mi to mówić, bo wyszła ona z mojej komisji, na posiedzeniu której nie mogłam być obecna z powodu konferencji u wojewody i marszałka związanej ze służbą zdrowia i ze strajkami, więc nie mogłam

w tym dniu zabrać głosu, niemniej jednak dotyczy to blisko pięciu milionów ludzi, tam jest największe zagęszczenie w kraju, najwyższa zachorowalność i największe ośrodki specjalistyczne. Uważam, że ten algorytm uderzy w Śląsk w sposób bardzo bolesny. Czy pan minister również jest tego zdania?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Mimo że jestem ze Śląska, uniknę jasnej deklaracji, powiem tylko, że Śląsk straci. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szmit, proszę uprzejmie.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja też w sprawie algorytmu, chodzi o ten 1,7 tak poprzednio krytykowany, który doprowadził do sytuacji, w której biedniejsze województwa, również warmińsko-mazurskie, otrzymywały mniej pieniędzy. Jeżeli w tej chwili proponujecie państwo inne rozwiązania, tak to rozumiem, to jaki jest ostatecznie kierunek, do którego państwo zmierzacie? Czy to ma być kierunek wyrównywania szans, jeżeli na algorytmie zawartym w propozycji, która wyszła z rządu, mniejsze województwa mają stracić? Czy jest jakiś inny proponowany przez rząd mechanizm, prowadzący do wyrównywania tych dysproporcji? Dysproporcji, które są i których nikt nie neguje, bo one są oczywistością. Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Algorytm jest skonstruowany w taki sposób, żeby przede wszystkim świadczenie opieki zdrowotnej było dostępne. Jednym z elementów dostępności jest również odległość szpitala, w metrach, w kilometrach, od pacjenta, zwłaszcza tego uboższego. Ten algorytm generalnie wyznacza kierunek, o którym mówimy, tylko że nie można tego zrobić z roku na rok. To nie jest tak, że możemy z roku na rok zamknąć dwadzieścia, trzydzieści szpitali albo wydłużyć o ileś miesięcy oczekiwanie w kolejce. Tak się nie da, muszą być zrobione... Dlatego taki algorytm w starej ustawie jest konstruowany co dwa lata, a w tej określiliśmy, że będzie korygowany co roku. Chodzi o wyrówny-

(sekretarz stanu B. Piecha)

wanie szans, idea, celem nie jest jakakolwiek destrukcja całego systemu.

Algorytm, który ostatecznie został wypracowany przez Sejm, stwarza taką sytuację, że wszyscy zyskają, ale te stawki podwyżek będą się plasowały mniej więcej na tych samych poziomach 6%, 7%, 8%. Zaś w przypadku tego algorytmu i przeliczeń wygląda na to, że będą województwa, które zyskają 20%, ale i takie, które zyskają 0%, w których już nie można poprawić, bo w niektórych województwach jest bardzo trudno poprawić dostępność pacjentów. Ten algorytm, niestety, bardzo mocno, można powiedzieć, rozstrzela tę dysproporcję, bo rozwierają się te nożyce. Nie sądzę, żeby część województw, nawet te, które dostaną dużo pieniędzy, była w stanie te świadczenia wykonać, nie jestem o tym przekonany. To zależy również od bazy. Ja podziwiam szpital w Zamościu, ale to jest jeden, może dwa są takie szpitale. Część szpitali lokalizowanych w województwach, które nie mają akademii medycznych, to są dobre szpitale, ale nie leczą, wystarczy kilkoro dzieci z jednym schorzeniem, gdzie koszty są milionowe, nie przeszczepiają serc i pewnie nie będą przeszczepiać, nie wszczepiają ślimaków implantowych dla niesłyszących dzieci i pewnie nie będą tego robić, chociaż lekarze twierdzą, jak ich znam, że zrobiliby wszystko, ale w systemie opieki zdrowotnej nie liczy się wszystko, tylko liczy się efekt.

W związku z tym, jeżeli powierzamy zespołowi lekarskiemu i klinice bardzo wysokie procedury specjalistyczne, to my musimy być pewni, że będzie również efekt, mało powikłań, dobre efekty i wprawa. Jeżeli ktoś raz w życiu przeprowadza jakiegos typu operację, to nie może powiedzieć, że jest doświadczony w tego typu zabiegach. A świadczenia są różnie lokowane, przecież w Zamościu też są wyspecjalizowani lekarze, ale nie we wszystkim.

Jeśli chodzi o sprawę tych potężnych województw, dolnośląskiego, pomorskiego, śląskiego, że nie wspomnę o mazowieckim, to jest jednak ogromny, naprawdę ogromny potencjał i to ten bardzo wysoko specjalistyczny. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, ja tu mam sygnały, zresztą na piśmie, z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, który to region reprezentuję, wprawdzie nie jestem członkiem tej komisji, ale zasiadałem w radzie funduszu wojewódzkiego, w związku z tym mam jakąś orientację w tym zakresie. Z przedstawionych symulacji wy-

nika, że województwo zachodniopomorskie wskutek zapisu art. 118 straci, jeśli chodzi o kwestie związane z tym algorytmem.

Ja mam następujące pytania. Czy uważa pan, że preferowanie tych, którzy i tak już mają więcej, jest zgodne z idea państwa solidarnego? Czy nie uważa pan, że ustawa sejmowa... Pan tu o niej powiedział niejako, że skoro już jest ustawa sejmowa, to trzeba ją przyjąć. Przecież my jesteśmy od tego, żeby tę ustawę poprawiać, żeby poszukać najlepszych rozwiązań i żeby dać Sejmowi możliwość potwierdzenia tej poprawki, bo bardzo często tak się dzieje. Okazuje się, że w 90% Sejm przyjmuje nasze poprawki. Idea jest szukanie najlepszego rozwiązania, a nie traktowanie tego jako gotowej ustawy, bo my tę ustawę dopiero tworzymy, przecież mamy dwuinstancyjny system.

Czy nie uważa pan, że również problem migracji, współczynnik migracji powinien być brany pod uwagę? Proszę zobaczyć, że w ciągu dwóch miesięcy nad morzem pojawia się niemalże pół Polski, ludzie wyjeżdżają, także na weekendy, po prostu przejechać nie można. Czy ten element powinien zostać odrzucony?

Wróć jeszcze do pierwszego pytania. Czy warto preferować tych już drożej leczących, czy jednak preferować tych, którzy starają się obniżyć koszty, zamiast jeszcze dodatkowo rozszerzać nożyce?

I ostatnie pytanie, też z tym związane. Czy uważa pan, że tego rodzaju określanie algorytmu, co roku, przy różnych, mniej lub bardziej jasnych kryteriach, to jest właściwa perspektywa rozwiązania problemu, czy może lepiej byłoby pomyśleć o jakiej ogólnej kwestii, o czym się mówi, związanej ze służbą zdrowia, o jakiejś zasadniczej reformie? Czy to nie jest tylko proteza czasowa, do czasu rozwiązania problemów ogólnych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Biela, proszę bardzo.

(Głos z sali: Nie, pan minister.)

A, pan minister odpowiada na pytania. Tak, proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Krótko.

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jasne jest, że można wymyślać różnego rodzaju modele. Jesteśmy teraz w czasie debaty plenarnej. Nie chciałbym tutaj... Pan marszałek doskonale zna przecież Regulamin Senatu. Jeżeli jest jakaś propozycja dotycząca zmiany tego algorytmu, to pewnie trzeba ją, zgodnie z regulaminem, dostarczyć panu marszałkowi.

(Senator Piotr Zientarski: Ale jeszcze nie ma dyskusji. Jeszcze do końca dyskusji można...)

(sekretarz stanu B. Piecha)

Ja właśnie o tym mówię. Póki co na stole są dwie propozycje, jedna przyjęta przez Sejm i zawarta w ustawie, a druga zawarta w poprawce. Trzeciej nie ma.

Czy algorytm jest sprawiedliwy, czy w ogóle jest coś sprawiedliwego? Na tym świecie nie.

(Senator Mieczysław Augustyn: Prawo i Sprawiedliwość.)

Takie jest moje przekonanie, a jestem człowiekiem wierzącym – nie, na tym świecie nie. Jak pytam marszałka województwa, czy algorytm jest słuszny, to on mówi: nie, krzywdzi mnie, piętnaście województw jest przede mną, ja zawsze na końcu. Nigdy nie słyszałem innej opinii. Środków finansowych jest mało, w związku z tym takie słowa zawsze padają. Poprzedni algorytm również wszędzie budził ogromne emocje. Gdyby podejść zdroworozsądkowo, w najprostszy sposób: ile naskładacie, tyle macie, to mielibyśmy nie tylko Polskę A i Polskę B, ale i Polskę Z. Bo są miejsca w Polsce, gdzie nie naskładają. I na tym polega solidaryzm społeczny, że część tych środków się przesuwają. A solidaryzm społeczny w państwie demokratycznym polega na tym, że przesuwają się je transparentnie, nawet jeśli to jest bardzo skomplikowany wzór, ale on jednak jest transparentny, bo go każdy widzi. Co do tych przesłanek, tak jak powiedziałem...

Zawsze poruszane są kwestie jakiejś reformy. Reforma jest permanentna. W Niemczech trwa to już dziesięć lat i dalej się głowią, co robić. Bo to są sprawy permanentne. My się zmieniamy, medycyna się zmienia, technika się zmienia, koszty rosną, my dłużej żyjemy, nie możemy mieć o to pretensji, dzieci rodzi się coraz więcej, nie umierają w okresie okołoporodowym. Po prostu medycyna to wspiera i niestety bardzo drogo to kosztuje.

Systemu nie zmieni się algorytmem. My w Polsce mamy tylko dwie ustawy systemowe. Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym jest systemową ustawą, wydzieliła z budżetu państwa kasę, nikt poza reprezentującym pacjenta płatnikiem nie ma do niej dostępu. Druga jest ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, określająca, że dzisiaj w Polsce powszechny jest publiczny zakład opieki zdrowotnej, który, po pierwsze, ma określone sprawy własnościowe – chodzi o samorząd; po drugie, ma misję, musi przyjąć pacjenta w stanie zagrożenia zdrowia i życia, a nie pytać, czy ma karteczkę, albo przeszukiwać kieszenie, sprawdzając, czy ma pieniądze; i po trzecie, musi oczywiście dbać o równowagę finansową. I to jest wszystko. To są dwie ustawy ustrojowe i o takiej ustrojowej ustawie teraz mówimy. Ale ustawa ustrojowa dotyczy ubezpieczenia i nie zawracałbym już z tej drogi, bo jesteśmy za daleko. Sądzę, że jeżeli znajdzie się jakieś rozsądne wy-

jście, poprawka, to państwo senatorowie mogą to przyjąć. Mówię od razu, że sprawa jest bardzo skomplikowana, bo dotyczy wielopiętrowego wzoru matematycznego, w związku z tym nie da się tego w prosty sposób ująć. Ale być może jakaś poprawka, która by godziła te dwie propozycje, tę przyjętą przez Sejm i tę złożoną przez grupę senatorów, byłaby możliwa do przyjęcia. Służymy pomocą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Biela, proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan minister powiedział, że problemy migracyjne będzie można rozwiązywać systemem on-line. Bardzo bym był zainteresowany wskazaniem mi takiego punktu czy artykułu w dyskutowanych przez nas przepisach, który to umożliwi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Ile...)

Przynajmniej jednego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Zaraz, zaraz, moi prawnicy muszą mi to przypomnieć, bo ja całej ustawy nie mam w głowie. Migracja będzie rozliczana systemem online i są stworzone... To jest cały art. 118. On jest bardzo długi, my się zajmujemy tylko częścią. I tam jest wypisane, jak będzie...

(Senator Adam Biela: Z którego fragmentu tego artykułu wynika? Ja tam nie potrafiłem czegoś takiego wyczytać.)

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Zdrowia Władysław Puzoń: Ust. 2.)

Nie, Panie Senatorze, na pewno wiem, co mówię.

(Senator Adam Biela: Ja wiem, Panie Ministrze, co to jest system online, i tam nie ma żadnego odniesienia do tego, żeby właśnie to było możliwe.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pkt 2.)

Ja jednak poprosiłbym o trochę czasu, bo chcę być precyzyjny. Mam tutaj tylko sprawozdanie, czyli poprawki. Muszę mieć ustawę matkę. Może poproszę...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, poproszę o ustawę.

(Senator Janina Fetlińska: Proszę bardzo.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Przepraszam bardzo, ale niestety widocznie się nie przygotowałem, nie odrobiłem za dobrze tej lekcji.

W art. 118 w ust. 2 w pkt 2 jest lit. b, dotycząca tego, że określa się wysokość planowanych kosztów poszczególnych oddziałów wojewódzkich, w tym wysokość rezerwy na koszty świadczeń opieki zdrowotnej w ramach migracji. To jest wytyczna do dużego rozporządzenia i w rozporządzeniu będzie napisane, jak ta rezerwa będzie uruchamiana. Najprawdopodobniej tak: faktura, zaświadczenie, potwierdzenie przez Kraków, a pacjent jest z Rzeszowa – dyrektor rzeszowskiego oddziału za tę fakturę płaci. To jest tylko wytyczna. Proszę pamiętać, że w ustawie nie zawiera się pewnych mechanizmów.

(*Senator Adam Biela*: I tu jest mowa o tym, że jest to wytyczna właśnie do rozporządzenia?)

To jest delegacja do rozporządzenia. Rozporządzenie to już szczegółowo skonsumuje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Karczewski, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja precyzyjnie kilka pytań.

Pierwsze odnośnie do pytania pana senatora Szymańskiego. Czy to prawda, że 30% spośród ubezpieczonych to rolnicy, a wpływy z ich składek stanowią 10% wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia?

Następne pytanie. Co ze szpitalami na Mazowszu, które na pewno nie podpiszą kontraktów na rok 2008? Żaden z dyrektorów nie będzie chciał, nie będzie mógł podpisać umów, bo jest to po prostu niemożliwe.

I kolejne pytanie. Ta ustawa implementuje dyrektywę z 1988 r. Czy planuje się jakąś świeższą, czy są prace związane z jakąś świeższą dyrektywą? Bo ta, o której mówiliśmy, dyrektywa transparentności, pochodzi z 1988 r.

I ostatnie pytanie. Ta ustawa zmienia również warunki leczenia i transportu chorych za granicą. Wiemy, że pan minister wrócił z zagranicy, był pan na miejscu wypadku i w szpitalu, w którym leczeni są poszkodowani. Jak pan minister może ocenić zmianę w tej ustawie w kontekście wypadku, który miał miejsce w niedzielę? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo, oczywiście ustawa zmienia wiele kwestii w aspekcie doprecyzowania i implementowania prawa europejskiego. Ta dyrektywa z 1988 r., która tu jest cytowana, jest dyrektywą transparentności. My musimy pewne rzeczy implementować do naszego prawodawstwa. Z tym że będzie jeden problem, podkreśla to również nasz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. To jest problem wydania decyzji, decyzji refundacyjnej, decyzji o ocenianych kosztach leku refundowanego. My w Polsce, w polskich przepisach prawa nie mamy prawa powszechnie obowiązującego, który jest zbiorem N decyzji ministra. My mamy rozporządzenie, czyli akt ogólnie obowiązujący. Z tym jest duży kłopot. Implementując tę dyrektywę, zaproponowaliśmy taki sposób, że każda decyzja negatywna jest decyzją administracyjną i podlega normalnej procedurze administracyjnej, z sądem włącznie, czyli wszystkie decyzje negatywne są podejmowane w normalnym trybie procedury administracyjnej. Inaczej musielibyśmy listę leków refundowanych, która dzisiaj jest aktem prawnym powszechnie obowiązującym, najprawdopodobniej publikować jako obwieszczenie ministra zdrowia, jako zbiór iluś tam decyzji. Sprawa jest badana przez legislację, i europejskie, i nasze, jak całkowicie implementować tę dyrektywę, bo nam na tym zależy, my też chcemy pokazać, że mamy czyste ręce, bo mamy, i nie chcemy być podejrzewani o jakieś dziwne decyzje, które gdzieś są podejmowane i wynikają z jakichś rozmów, z czegoś, co się robi pod stołem. Niczego nie robimy pod stołem. Bardzo by nam się to rozwiązanie przydało, ale, jak powiedziałem, problem legislacyjny jest duży.

Ta ustawa reguluje również kwestię leczenia zagranicznego, jedną z najtrudniejszych spraw, z jakimi się stykam, bo to wynika z oczekiwań pacjentów dotyczących maksymalnie nowoczesnych metod leczenia. Teraz to prezes funduszu będzie decydował o tym, czy leczenie odbędzie się za granicą, czy nie, a nie minister zdrowia. My po prostu nie mamy takich narzędzi. W biurze pracuje kilka osób, a konsultacje pacjenta czy pacjentki za granicą i jeszcze wycena tego świadczenia to rzecz straszna. Do dziś zdarzają się takie wypadki, że wysyłamy za granicę, płacimy na przykład 250 tysięcy dolarów, za chwilę przychodzi rachunek już na 300 tysięcy dolarów, a potem wiadomość, że niestety pacjent czy pacjentka wraca z innym dokumentem, który popularnie nazywa się aktem zgonu, i jest jeszcze jedna faktura, na 100 tysięcy dolarów. I nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować. Próbowałem to weryfikować przez konsulaty, weryfikacja polegała na

(sekretarz stanu B. Piecha)

tym, że jak gdzieś tam ustaliliśmy, że to ma być 150 tysięcy dolarów, to po odwiedzinach konsula zaraz się zrobiło 200 tysięcy, i zakazałem konsulom w ogóle zbliżać się do szpitala.

Polscy pacjenci nie mają należytej ochrony prawnej. Chcemy, żeby Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma umowy z ubezpieczycielami, przynajmniej na terenie Europy, i może kontrolować koszty, był przydatnym tu narzędziem.

Ostatnia sprawa to transport. To jest sprawa bardzo trudna. Również tu będą decyzje dotyczące transportu rannych. Tej bieżącej sytuacji, która wynikła w Grenoble, nie powinniśmy z tym wiązać, udało się to rozwiązać troszeczkę inaczej, ale to była inna skala, różne instytucje oferowały pomoc, z której żeśmy skorzystali. Niestety bardzo często kwestia transportu dotyczy pojedynczych osób i warunki są trudne do przyjęcia przez te osoby. Tak jak powiedziałem, dobrze by było, żeby to robił Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma stosowne umowy z instytucjami zajmującymi się płaceniem za świadczenia zdrowotne. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Więclawska-Sauk, proszę.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Panie Ministrze, tutaj padało wiele pytań dotyczących algorytmów w poszczególnych województwach, i to jest oczywiste, dlatego że każdy z nas pochodzi z jakiegoś województwa i, że tak powiem, dba o swoje. Uważam jednak, że dobrze by było, gdyby pan to nazwał po imieniu, to znaczy powiedział dokładnie, zgodnie z tym algorytmem, które województwa tracą i dlaczego, a które zyskają i dlaczego. Jeśli można, to bardzo proszę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Muszę mieć materiał, bo nie chciałbym tutaj... Jak usłyszą, że jest milion mniej, to będę miał ogromne kłopoty. Poproszę dyrektora, który zajmuje się li tylko algorytmem – taki szczupły jest, bo nie śpi po nocach...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Fatalny algorytm w takim razie...)

Ja oczywiście mam tutaj taki wstępny szacunek, on jest tworzony w oparciu o określony wzór matematyczny. Najwięcej na nowym algorytmie straci oddział mazowiecki, bardzo dużo straci oddział pomorski, bardzo dużo – oddział śląski, bardzo poważnie – oddział wrocławski, czyli dolnośląski, i jeszcze zachodniopomorski będzie miał mniej. Gdybyśmy wzięli wskaźnik w wersji sejmowej, to kontrakt by wzrastał – bo my mówimy, o ile wzrośnie kontrakt – od 9% do 18% tam, gdzie jest bardzo niedofinansowany. W wersji senackiej byłby to wzrost na poziomie 1% w jednym województwie i 23% w innym. Czyli te nożyce jednak się dość mocno rozchodzą. To są szacunki, ja nie chciałbym jeszcze ich upubliczniać, bo to bardzo trudno... Mówię tylko, że pięć województw straci, w tym niektóre dość znacznie, i nie da się tego – mówię to z całą stanowczością – w jakikolwiek sposób uzupełnić w ciągu krótkiego czasu, jakim jest rok. Gdyby to było rozłożone na lata, to po prostu dane województwo musiałoby dostosowywać swoją bazę, swoich pracowników medycznych.

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: A które zyskają bardzo?)

(Głos z sali: Wszystkie pozostałe.)

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Wszystkie pozostałe, jak rozumiem. One zyskają?)

Nie bardzo wszystkie...

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: No właśnie, bo tego nie wiemy.)

Ja bym nie chciał przed skończeniem prac tego upubliczniać, bo przecież to są bardzo poważne deklaracje, to są setki milionów, dajcie państwo...

(Senator Jerzy Szmit: Panie Marszałku, pytanie wyjaśniające.)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, poza kolejnością pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Myślę, że to pytanie trochę nam to objaśni. Jeśli dobrze zrozumiałem pana uprzednią wypowiedź, ta strata polega na tym, że się dostanie mniej tych dodatkowych środków, czyli fizycznie w liczbach bezwzględnych będzie mniej pieniędzy w określonych województwach w stosunku do ubiegłego roku, bo to jest...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

W liczbach bezwzględnych – bo musimy wiedzieć, że myśmy jednak skierowali do systemu znacznie więcej pieniędzy – wszyscy dostaną wię-

(sekretarz stanu B. Piecha)

cej, tyle tylko, że w niektórych województwach plan do planu... To jest bardzo ważna rzecz, to dotyczy tego, co było na początku tego roku, a nie na początku tego roku z tymi dodatkami, które fundusz wyda. W stosunku do planu na ten rok, czyli 6 miliardów, które jeszcze są konsumowane, wyjdzie to mniej więcej tak, że jedno województwo dostanie niecałe 2%... To znaczy, że fizycznie...

(Głos z sali: Że więcej.)

Powoli, jeszcze nie skończyłem, Panie Senatorze, bardzo proszę, bo to jest bardzo ważna sprawa: fizycznie kontrakt wyjściowy będzie miało na poziomie 93% kontraktu tegorocznego. Może dostać więcej, jeżeli będzie lepszy spływ składki itd. W tym roku do systemu wpłyną dodatkowe setki milionów, prawie miliardy złotych. Każdy ze szpitali podwyższy kontrakt. I nagle w styczniu dostanie to wszystko pomniejszone... Niby 2% więcej... W tym roku wszystkie kontrakty z powodu ustawy podwyżkowej były na poziomie 98% kontraktu zeszłorocznego, rok do roku. Rzeczywiście ta składka lepiej spływa, mniejsze jest bezrobocie, wyższe płace, bo od tego to zależy, ale tego nie można zakładać na etapie planu. I w związku z tym szacuję, że województwo mazowieckie będzie musiało rozpocząć kontraktowanie na poziomie 93%, może nawet 92% tegorocznego wykonania.

(Głos z sali: Czy to jest propozycja Senatu?)

To jest propozycja Senatu. Jeżeli chodzi o propozycję sejmową, to te rozbieżności są mniejsze i najgorsze województwo i tak dostanie 8,5–9% więcej w stosunku do planu. Czyli będzie miało kontrakt, który nie będzie obniżony, bo przecież musimy pamiętać, że do systemu w tym roku według szacunków wpłyną dodatkowo prawie 2 miliardy zł.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Po prostu ta wersja jest mniej ryzykowna, a tutaj mamy bardzo poważne zakłócenia.)

Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, w zasadzie to pytanie, które chciałam zadać, zostało już postawione. Prosiłabym, żeby, skoro poruszamy się w świecie liczb, mówić o pewnym konkretnym, tak jak powiedziała pani senator Sauk, żebyśmy wiedzieli, ponieważ algorytm to wzór, który zamienia się w wynik końcowy. My wracamy do regionu i każdy chce wiedzieć, jaka jest sytuacja oddziały funduszu w danym regionie. W takim razie, skoro dostaliśmy ta-

ką niepełną informację, a tej informacji nie powinniśmy absolutnie się obawiać, ona powinna być informacją zupełnie podstawową, proszę powiedzieć, o ile więcej pieniędzy spodziewamy się w systemie, ponieważ mamy wzrost gospodarczy, wzrost wynagrodzeń, zmniejszenie liczby osób bezrobotnych, i jest oczywiste, że sytuacja dochodowa narodowego funduszu powinna być znacznie lepsza od tej w roku 2006.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Oczywiście możemy uzupełnić tę tabelę jako materiał roboczy. Możemy również uzupełnić treść rozporządzenia o to, jak jest zbudowany algorytm, i to państwu pewne rzeczy wyjaśni. Tak, przygotujemy, skserujemy zainteresowanym materiał dotyczący podziału środków w wersji sejmowej i wersji senackiej i dostarczymy go. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy tego, o ile więcej pieniędzy będzie w systemie. No, musimy szacować tak, jak się szacuje budżet. Są pewne przyjęte wskaźniki makroekonomiczne. I szacujemy, że w przyszłym roku w stosunku do 1 stycznia tego roku, czyli do planu tegorocznego – proszę tej korekcji, która w czasie roku się tworzy jednak nie wliczać – będzie w systemie około 5,9–6 miliarda zł więcej.

Jakie tu są sprawy? One oczywiście wynikają z ustaw. Bardzo duża część będzie spowodowana przede wszystkim klinem. Klin podatkowy podwyższy płace, w związku z tym PIT będzie lepszy, a z PIT jest określona składka. Szacujemy, że to powinno być 3 miliardy 300 milionów zł. Szacujemy, że z ustawy, która jest w Sejmie, korygującej sprawy bezrobotnych i inny poziom naliczenia kosztów, to będzie 600–700 milionów zł. Jest ustawa o OC – szacujemy ją na 600 milionów zł. Gdybyśmy to zsumowali... I jeszcze oczywiście będą dynamika płac i spadek bezrobocia. Szacujemy na podstawie wskaźników makroekonomicznych, że te cztery wskaźniki dadzą 6 miliardów, najmniej 6 miliardów, więcej do systemu.

Tyle tylko, że te 6 miliardów zawsze liczymy w stosunku do poziomu styczniowego. Jak w tym roku dopłacimy do systemu z powodu... Już 850 milionów zostało uruchomionych, niedługo będzie 1 miliard uruchomiony, jeszcze zawsze gdzieś na końcu roku coś się pojawia, i może się okazać, że tegoroczne wykonanie w stosunku do planu wcale nie będzie takie rewelacyjne i to będzie różnica na poziomie nie 6 miliardów, ale 3,5 miliarda, może 4 miliardów zł.

(sekretarz stanu B. Piecha)

W związku z tym w dalszym ciągu musimy szukać środków finansowych w systemie. Myślę, że tu musiałyby się pojawić rozwiązania ustawowe i rozwiązania systemowe. Najważniejszym rozwiązaniem byłby koszyk świadczeń zdrowotnych, który jest opisany, ale wprowadzenie tego koszyka jest, w moim przekonaniu, w polskim systemie opieki zdrowotnej rewolucją. Bo to nie jest tak, że po jednej stronie mamy świadczenie z chirurgii upiększającej, za które trzeba płacić, a po drugiej świadczenie z chirurgii plastycznej po jakimś tam wypadku, tylko to jest tak, że część tych świadczeń, co do których dzisiaj jesteśmy święcie przekonani, że nam się należą, akurat może nam się nie należeć z pieniędzy publicznych.

I ta ustawa daje duże szanse, natomiast jej uchwalenie... Skoro o algorytm się tutaj szamoczymy i w Sejmie, i z państwem, bo to jest bardzo trudna rzecz, to co dopiero będzie z tą ustawą koszycową.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze!

Wiadomo, że gdy są ograniczone środki, o czym przy okazji algorytmu mamy okazję się przekonać, potrzeby i oczekiwania społeczne zderzają się z możliwościami.

Czy nie uważa pan, że ocena tych potrzeb jest w świetle także tej noweli, dotyczącej chociażby art. 149, oddana całkowicie i jednostronnie Narodowemu Funduszowi Zdrowia, który określa ostateczne warunki odnośnie do tego, co może, a co nie może być świadczone? Przekonałem się na podstawie bardzo konkretnej sytuacji dotyczącej świadczeń zdrowotnych, konkretnie pielęgniarstwach i rehabilitacyjnych w domach pomocy społecznej, że chociaż świadczenie jest należne w świetle tej ustawy, to jednak nie może być świadczone dlatego, że nie ma tego w warunkach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Mówi się dosyć często o dyktacie. Wcześniej tworzone w regionach tak zwane plany zdrowotne, które pozwalały na społeczny dialog z funduszem, po to, ażeby wybrać rzeczy najpotrzebniejsze i, jak mi się wydaje, nie tak swobodnie i jednostronnie – już kończę, Panie Marszałku – układać zasady kontraktów.

Bardzo bym prosił, żeby pan minister się do tej kwestii odniósł.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, no, to jest sprawa polityczna i politycznej oceny – będę bronił swojego stanowiska.

Gdziekolwiek na świecie nie spotkalibyśmy się z płatnikiem świadczeń zdrowotnych i świadczeniodawcą, który to wykonuje, zawsze będzie kwestia, czy przypadkiem płatnik nie ma zbyt dużo do powiedzenia i czy to nie jest dyktat. Co w takim razie mają powiedzieć biedni Szwedzi? Ci to mają dyktat. Gdy do szpitala trafi dziecko ze stłuczeniem kolana w wypadku samochodowym i ojciec z ciężką raną brzucha, tam nikt palcem nie kiwnie, żeby zająć się ojcem, bo taka jest procedura. I gdy tej procedury nie wypełnią, to są koszty finansowe. Zawsze będzie pewien dyktat i ja bym od tego nie uciekał.

Rozumiem, że mówimy o tak zwanych ogólnych warunkach umów, czyli tym wszystkim, co jest zawarte w tej ofercie. W Polsce jest pewne nieporozumienie. To nieporozumienie polega na tym, że to fundusz ma wszystko zrobić. Jest oczekiwanie, że fundusz ma wycenić świadczenie. No nie, po to jest oferta, ażeby ktoś przyszedł i za ile te świadczenia...

(Senator Elżbieta Rafalska: No tak.)

A nie... Kto mi będzie coś tam wyceniał? Nikt tu nic nie robi. Jest jakieś rozgrzeszanie szpitali – sam byłem dyrektorem szpitala – z ich ustawowego obowiązku. Przecież od wielu lat mają rozporządzenie w sprawie liczenia kosztów i dalej uważają, że to fundusz powinien im dać cenę, a ich nie obowiązuje prawie nic. A więc musimy też o tym pamiętać. Oferta polega na tym, że ja spisuję normalnie, tak jak w ustawie o zamówieniach publicznych, warunki istotne zamówienia, ktoś składa ofertę, że posiada taki sprzęt, taką wiedzę i za tyle to chce zrobić. Ja rozumiem, że w przypadku, kiedy pieniędzy jest mało, no to rozbieżność jest duża w tych konkursach ofert. No, ale generalnie szpitale dochodzą do porozumienia.

Powiem więcej: być może nie za dużo, ale jednak część szpitali nieźle się ma w warunkach tego dyktatu. Niektóre szpitale, mające kilkadziesiąt, ponad 100 czy 200 milionów zł, dzisiaj jeszcze są w takiej sytuacji, że pieniędzy jest bardzo dużo, ale nie przeprowadziły wewnętrznej restrukturyzacji, bo nigdy nie liczyły kosztów. I te szpitale tworzą taką aureolę dyktatu.

A co było z kasami chorych? Było siedemnaście kas chorych. Wszyscy dyrektorzy, których byśmy zebrali, powiedzieliby, że był dyktat z siedemna-

(sekretarz stanu B. Piecha)

stu kas chorych. Miały one osobowość prawną, mogły swoje warunki... itd.

Warunki dotyczące konstruowania oferty dla świadczeniodawców są określone w ustawie. Biorą w nim udział nie tylko pracownicy funduszu, nie tylko ministerstwo, ale i korporacje zawodowe, również specjaliście są tam obecni.

To jest, Panie Senatorze, no, taki pierwszy etap. Ten system się rozwija dopiero lat siedem, a chcielibyśmy, żeby był doskonały. Ja też bym chciał. Robimy wszystko, żeby był lepszy, ale do doskonałości jeszcze mu, przyznaję, daleko. Przyznaję również, że fundusz wymaga gruntownej, logicznej decentralizacji, nie takiej, żeby na nowo zrobić zwrot do kas chorych, bo to niczego nie zmieni. Kasy chorych były postrzegane jako impertynenckie ciała w stosunku do pacjentów, tak jak Narodowy Fundusz Zdrowia. Ale w sytuacji nieuporządkowania, braku dostatecznych materiałów prawnych, dostatecznych regulacji z zakresu nadzoru i odpowiedzialności ta decentralizacja mogłaby spotęgować chaos, który i tak jest duży. Ten chaos jest nie między funduszem a świadczeniodawcami. Umowy są podpisane. Kłopot jest, no, ze świadczeniodawcą, który taką umowę podpisał. Pytanie, czy mogę podpisać umowę, gdy z moich rachunków wynika, że albo ta umowa jest nie do wykonania, albo ja za te pieniądze tego nie jestem w stanie zrobić. Być może mamy tu taki etap, jaki bardzo często był w budownictwie, zwłaszcza w komunalnym, gdy podpisywano umowy na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych, ale zaniżone, licząc na to, że ona gdzieś tam potem spuchnie. Części tych firm już nie ma, część zarządów odpowiada karnie. Być może taka jest droga. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeszcze raz chciałbym wrócić w moim pytaniu do kwestii preferencyjnego traktowania rolników, którzy nie płacą składki zdrowotnej, a ubezpieczenie mają i leczą się. Chciałbym prosić o odpowiedź pisemną na pytanie, ile budżet państwa wydaje na ten cel, jakiej grupy ludzi to dotyczy, a także jakie są zamierzenia rządu w tej sprawie, czyli w jaki sposób, w jakich ustawach i w jakim terminie rząd zamierza doprowadzić do sytuacji, która byłaby zgodna z konstytucją, a konstytucja mówi, że każdy obywatel w Polsce jest równy, i nie ma żadnego powodu, żeby preferencyjnie traktować jedną grupę i wyłączać ją z obowiązku płacenia

składki, w sytuacji kiedy mówimy, że niedobory środków na służbę zdrowia są ogromne. Prosiłbym o informację na piśmie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Myślę, że na piśmie... Szacuję, że około ośmiu, dziewięciu milionów ludzi. Składka odprowadzana przez różne instytucje, a konkretnie transferowana z budżetu, nie przekracza 7–8% całości dochodów Narodowego Funduszu Zdrowia.

Pisemnie, Panie Senatorze, odpowiem szczegółowo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Już nie widzę żadnych chętnych, tak że dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Przypominam o obowiązkach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania, o konieczności zapisywania się do głosu u pana senatora, który prowadzi listę mówców, a przede wszystkim przypominam państwu o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie jest niczym dziwnym, że było tyle pytań zarówno do senatora sprawozdawcy komisji, jak i do pana ministra, gdyż kwestia dotyczy redystrybucji funduszy publicznych.

Proszę państwa, sam pan minister podniósł kwestię, że to proponowane rozwiązanie budzi szereg zastrzeżeń. W moim odczuciu ono faktycznie budzi zastrzeżenia. Spowoduje ono nieuniknione dalsze rozwarstwienie w rozwoju regionów oraz w dostępie i świadczonych usługach medycznych.

Bardzo miło mi było słyszeć, że tak dobre zdanie ma pan minister na przykład o Szpitalu Wojewódzkim w Zamościu. Na pewno nie jest to jedyny szpital, o którym ministerstwo ma dobrą opinię, lecz cóż z tego, skoro może być tak, że po wprowadzeniu tego nowego algorytmu zatrudniony tam personel nie zechce w nim pracować. Ponieważ i tak mamy rosnącą liczbę emigrujących z naszego regionu, z tak zwanej Polski wschodniej, lekarzy, pielęgniarek, których płace są relatywnie niższe, co tutaj podkreślano. A jeśli będą jeszcze niższe, to tym bardziej zwiększymy problem. Nie rozwiążemy tego problemu, tylko go jeszcze pogłębimy.

Stąd też jest potrzeba jednak poszukiwania innych, pośrednich dróg rozwiązania. Jeśli przy-

(senator A. Biela)

rzyć się propozycji Komisji Zdrowia oraz lit. b w pktcie 2 ust. 3 art. 118, to obie te propozycje w jakimś stopniu mają charakter relatywny, mówią o wskaźniku wynikającym z liczby i rodzaju świadczeń wysokospecjalistycznych w relacji do liczby tych świadczeń ogółem z poprzedniego roku. No więc ten wskaźnik też mówi o stałej emigracji ludności, nie o emigracji chwilowej, gdy ktoś jedzie po lepsze możliwości leczenia do województwa mazowieckiego, o którego wpływy pan minister się tak bardzo boi. Naturalnie w tym województwie jest wysokospecjalistyczny sprzęt, ale ten sprzęt jest również gdzie indziej, i on nie będzie wykorzystywany zgodnie ze swoimi możliwościami, chociażby dlatego, że stamtąd odpłynię wyspecjalistyczna kadra, która nie będzie chciała tam pracować ciągle za tak niskie stawki.

Proszę państwa, chciałbym nawiązać do tego, co mówił już pan senator Chróścikowski. Ja się jednak obawiam, że te algorytmy... Ponieważ mamy już i tak wielkie niepokoje społeczne w resorcie zdrowia, to po wprowadzeniu tych nowych regulacji niepokoje społeczne będą jeszcze większe i pojawią się tam, gdzie do tej pory ich nie było. Na przykład w tych województwach, które dostaną znacznie mniej, jak województwo lubelskie. Tego się właśnie obawiam.

Stąd też przedkładam jeszcze jedną propozycję i też bym prosił o uwzględnienie tego w symulacjach, które zostałyby potem przedstawione na posiedzeniu Komisji Zdrowia, żeby w art. 118 w ust. 3 w pktcie 2 skreślić w ogóle lit. a i pozostawić tylko lit. b. W ten sposób ta propozycja byłaby, no, jakąś alternatywą dla rozważanych możliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz pana senatora Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów!

Zacznę od odniesienia się do wypowiedzi pana ministra Piechy, który zaczął swoje wystąpienie od stwierdzenia, że będzie odkłamywał to, co jako sprawozdawca powiedziałem. Chciałbym powiedzieć, że użycie takiego sformułowania... No, delikatnie mówiąc, trudno mi się z nim zgodzić, ponieważ definicja kłamstwa powinna być znana człowiekowi, który reprezentuje majestat RP.

Otóż oświadczam, że nie kłamałem, a pierwsze zdanie, które miało być odkłamywaniem, było nieprawdziwym cytowaniem, bo ja też mówiłem o tym, że poszerzono zasady dostępu kombatantów do świadczeń przez to, że zastąpiono świad-

czenie ambulatoryjne świadczeniem zdrowotnym, czyli poszerzono zakres uprawnień kombatanta, i w drugim punkcie mówiłem też o uprawnieniach kombatantów w dostępie do domów pomocy społecznej. Mówię to wyraźnie, dlatego że jednak w tym języku dobra wspólnego takie sformułowania po prostu nie powinny się pojawiać.

A teraz, proszę państwa, już jako wnioskodawca, chciałbym odnieść się do czegoś, do czego jako sprawozdawcy nie wypadało mi się odnieść, a mianowicie do kierunku zmian w tej ustawie. Otóż po raz kolejny mamy sytuację, w której idziemy w dosyć anachronicznym kierunku, w dryfie tego systemu, w kierunku radykalnej centralizacji tego systemu.

Proszę państwa, art. 163, 164, 165, 167, 170, 171, 172, 173, 179 i 181 mówią o uprawnieniach ministra, nowych uprawnieniach ministra w grze, w systemie. Dla ludzi, którzy zajmowali się reformowaniem systemu ochrony zdrowia, walka o jego depolityzację była jednym z kluczy do możliwości przeprowadzenia zmian. Kasy chorych były odpowiedzią na anachroniczność centralistycznego modelu wykonywania funkcji przez ten system, na jego niesprawność.

System kas chorych, przypomnę, był wprowadzany jako pewien kompromis pomiędzy koncepcją samorządową Unii Wolności a koncepcją awuesowską konkurujących ze sobą, nie przywiązanych terytorialnie dysponentów składki. Poszczególne kasy chorych miały ze sobą konkurować o składkę, a zakres podpisywanych przez nie kontraktów nie obejmował regionalizacji. Kompromis okazał się czymś, co, delikatnie mówiąc, spowodowało, że mieliśmy do czynienia z quasi-budżetowym systemem już w okresie funkcjonowania kas chorych. Ten system zawierał jednak w sobie pewne mechanizmy regulacyjne, między innymi taki element, jak Krajowy Związek Kas Chorych. Ten związek posiadał uprawnienia, między innymi miał tworzyć politykę finansowania świadczeń zdrowotnych. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że wraz ze słabnącym poparciem dla rządu Jerzego Buzka systemowi kas chorych wybito zęby, likwidując Krajowy Związek Kas Chorych, ten regulator autonomicznego zakresu świadczeń.

Koncepcja Narodowego Funduszu Zdrowia ministra Lapińskiego, koalicji eseldowskiej, centralizowała ten system. Przypomnę tylko, że Porozumienie Zielonogórskie zintegrowało przeciwko władzy określone grupy świadczeniodawców. Trzeba zrozumieć, że centralizacja powoduje przenoszenie odpowiedzialności za wszelkie elementy funkcjonowania systemu na ośrodki centralne. W tej ustawie świadomie idzie się w tym kierunku. No, nie wiem, czy do końca świadomie. Jeżeli jednak minister ma karać aptekę za uchybienia, ba, ma rygor administracyjny, nakłada grzywnę na prezesa, wiceprezesów, aptekarzy, na

(senator W. Sidorowicz)

świadczeniodawców, to oznacza, że minister wikła się w każdy konflikt, jaki się pojawia w tym systemie. Pytanie, czy to jest dobra odpowiedź na kryzys zaufania do władzy. Czy to jest dobra odpowiedź, choćby na to, co przeżywamy, na strajk w służbie zdrowia? Już nie ma, proszę państwa, problemu w województwie dolnośląskim, jest problem krajowy. I tą ustawą próbujemy to ustabilizować.

Ja jestem, wiecie państwo, realistą i państwowcem, ja sobie zdaję sprawę z tego, że poprawka, którą zgłoszę, nie ma szans. Chcę jednak, żebyście państwo wiedzieli, iż ci ludzie, którzy przygotowywali system ubezpieczeń zdrowotnych, gdzieś w tym systemie są i przyglądają się proponowanym zmianom. Chcę wam powiedzieć, że zmiany, które są tu zapisane, w moim odczuciu idą po linii i w duchu reformy Łapińskiego, są konsekwentnym wdrożeniem tamtego modelu, dają ministrowi ogromne uprawnienia.

Ta ustawa jest ogromna, dziewięćdziesiąt zmian w samej ustawie o świadczeniach zdrowotnych. Oczywiście jest wiele elementów, które są potrzebne, które wynikają z praktyki. Każda organizacja musi być samoucząca, musi dokonywać korekt, musi przyjmować do wiadomości istniejące braki, transport, leczenie zagraniczne, tak, to są rzeczy potrzebne. Jest w tej ustawie także wiele innych potrzebnych rzeczy, ale też, powiadam jeszcze raz, jest tam tendencja centralistyczna, centralizująca, która będzie powodowała istnienie konfliktów już na poziomie wojewody. Te konflikty będą przenoszone na szczebel centralny.

Chcę powiedzieć, że uprawnienia, które dzisiaj przypisuje się w tej ustawie ministrowi, poprzednio były przypisane Krajowemu Związkowi Kas Chorych. A więc zamiast tworzyć mechanizmy samoregulacyjne, powtarzam: samoregulacyjne, zamiast depolityzować system, idziemy w kierunku jego polityzacji. To jest głęboka zmiana, w moim odczuciu rażąco sprzeczna z zasadą pomocniczości, dlatego że niejako uprawnia ministra do wchodzenia w każdy element funkcjonowania tego systemu. Moim zdaniem – niepotrzebnie, dlatego przedkładam panu marszałkowi tę poprawkę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Lyczaka.

Senator Józef Lyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Szanowni Państwo!

Jestem autorem poprawki dziewiętnastej, do art. 118, poprawki, jak słyszymy, bardzo głośnej,

wywołującej żywą dyskusję, dlatego właśnie w moim wystąpieniu chciałbym uzasadnić sens i celowość jej wprowadzenia.

Przyjęta przez senacką Komisję Zdrowia poprawka do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – treść poprawki macie państwo przed sobą, nie będę jej czytał – przywraca elementarną sprawiedliwość w sposobie podziału środków pieniężnych, wynikających z planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, pomiędzy poszczególnymi regionami Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w brzmieniu, jakie otrzymaliśmy z Sejmu, skutkowałoby wprowadzeniem niezrozumiałego zróżnicowania kosztu jednostkowego świadczenia opieki zdrowotnej w zależności od miejsca zamieszkania obywateli naszego kraju, co pogłębiłoby i tak już istniejące nierówności w dostępie do opieki zdrowotnej, preferując de facto regiony charakteryzujące się większym stopniem zamożności, gdzie, siłą rzeczy, zabezpieczenie potrzeb w tym zakresie jest pełniejsze, co wynika z wielkości środków przeznaczanych dla tych regionów przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zgodnie z zamysłem Sejmu, w art. 118 ust. 3 pkt 2a projektu ustawy o zmianie ustawy wprowadzono by dodatkowy wskaźnik, różnicujący wysokość środków finansowych pochodzących ze składek na ubezpieczenie zdrowotne dla poszczególnych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia. Wskaźnik ten miał wynikać ze zróżnicowania kosztu jednostkowego świadczenia zdrowotnego. Oznacza to, że wielkość środków dla poszczególnych oddziałów wojewódzkich, wyliczona w oparciu o wymierne kryteria, takie jak liczba ubezpieczonych, zarejestrowanych w oddziałach, i ryzyko zdrowotne przypisane do danej grupy, wydzielonej według struktury wieku i płci, zostałyby skorygowane o powyższy wskaźnik. Rzekomym uzasadnieniem wprowadzenia tego korektora było twierdzenie o istnieniu wyższych kosztów pracy w dużych aglomeracjach i regionach o wysokich dochodach ludności.

Podkreślenia wymaga fakt, iż rzeczywiście w strukturze kosztów świadczeń zdrowotnych znaczącą część stanowią koszty pracy, które jednak w jednostkach służby zdrowia nie są wprost proporcjonalne do poziomu zamożności poszczególnych regionów kraju, bowiem zasadniczy wpływ na ich wysokość ma forma zatrudnienia pracowników. W wielu jednostkach opieki zdrowotnej znaczna część personelu świadczy usługi medyczne na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych, tak zwanych kontraktów, które gwarantują znacznie wyższy poziom wynagrodzenia, aniżeli wynikający z umów o pracę. Skala zjawiska, jak i wzrost ponoszonych z tego tytułu ko-

(senator J. Łyczak)

sztów, nie są warunkowane poziomem dochodów na danym terenie, tylko wynikają z oczekiwań środowiska medycznego co do wysokości należnej gaży, bez względu na miejsce wykonywania pracy. Ponadto, zróżnicowanie kosztu jednostkowego świadczenia opieki zdrowotnej wynika z wielorakich przyczyn, w tym także ze złego zarządzania, i nie może stanowić kryterium podziału środków ze składek na ubezpieczenie zdrowotne. Bezsprzeczne jest, iż wprowadzenie tego korektora skutkowałoby znaczącym zróżnicowaniem budżetów poszczególnych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenia zdrowotne w 2008 r. Najpoważniejsze zmniejszenie środków nastąpiłoby w regionach, w których dochody gospodarstw domowych są niższe od przeciętnej krajowej. W konsekwencji środki na 2008 r. dla wielu oddziałów mogłyby okazać się niewystarczające dla zabezpieczenia świadczeń medycznych na ich terenie. Zwiększenie budżetu w województwach o wysokich dochodach ludności pogłębiłoby ponadto zróżnicowanie cen za te usługi realizowane na terenie kraju.

Podnieść trzeba sprawę, iż przyjęta przez Sejm zmiana brzmienia ust. 4 ustawy sankcjonowałaby możliwość ustalenia planu danego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia na rok następny na poziomie niższym, aniżeli ustalony w obowiązującym planie roku bieżącego. Wprowadzono by to przez sprecyzowanie planu roku poprzedniego jako planu, o którym mowa w art. 121 ust. 3 i 5 oraz art. 123 ust. 3, to znaczy pierwszego obowiązującego planu na rok poprzedni. Tymczasem do tej pory bazę dla roku następnego stanowi plan finansowy obowiązujący w dniu sporządzenia planu na rok następny, a więc uwzględniający już dodatkowe środki z podziału nadwyżki składek, na przykład bazę do planu na 2007 r. stanowił plan 2006 r. zatwierdzony zarządzeniem ministra zdrowia.

Wobec tego trzeba stwierdzić, iż poprawka, którą proponuję, ma swoje głębokie uzasadnienie. Należy zwrócić uwagę, że system zaproponowany przez Sejm spowodowałby dodatkowe zwiększenie środków pieniężnych, przekazywanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, dla tych województw, które i tak, z niezrozumiałych względów, są preferowane w polityce zdrowotnej państwa, mimo iż należą do najbardziej zamożnych. Wystarczy wskazać, że według pierwotnie zatwierdzonego planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, mazowiecki oddział wojewódzki przeznacza na jednego mieszkańca kwotę 1 tysiąc 207 zł, śląski oddział wojewódzki – 1 tysiąc 90 zł na jednego mieszkańca, małopolski – 1 tysiąc 52 zł. Tymczasem podkarpacki oddział wojewódzki przeznacza na jednego mieszkańca kwo-

tę 928 zł, lubuski oddział – 928 zł, zaś świętokrzyski – 965 zł.

Przytoczone wskaźniki pokazują w sposób jednoznaczny, iż niektóre województwa pod względem środków przeznaczonych na opiekę zdrowotną traktowane są w sposób uprzywilejowany, co oczywiście skutkuje ograniczeniem dostępności do świadczeń zdrowotnych w innych regionach kraju. Sytuacja ta, z gruntu nienormalna i niezrozumiała, uległaby jeszcze dodatkowemu pogorszeniu, gdyby został przyjęty projekt zmian do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w formie zaproponowanej przez Sejm. Spowodowałby on bowiem dodatkowe zmniejszenie budżetów tych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia, które i tak dysponują najmniejszą ilością środków finansowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, i w których sytuacja w zakresie zdolności do zapewnienia efektywnego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej często jest wręcz dramatyczna, zupełnie nie odpowiadająca realnym potrzebom społecznym. Wystarczy wskazać, iż korektor, planowany do wprowadzenia w pkt 2a projektu ustawy, skutkujący zmianą algorytmu podziału składek, dla kujawsko-pomorskiego oddziału wojewódzkiego oznacza na przykład zmniejszenie budżetu na świadczenia zdrowotne na 2008 r. o 76 milionów 500 tysięcy zł, w porównaniu do wielkości wyliczonej na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów.

Sytuacja ta w sposób ewidentny byłaby sprzeczna z fundamentalnymi zasadami porządku prawnego, obowiązującymi na terenie naszego państwa, zgodnie bowiem z art. 1 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, „Dziennik Ustaw” nr 78, pozycja 483 z późniejszymi zmianami – Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. W myśl art. 2 Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jak stanowi art. 68 ust. 1 i ust. 2 konstytucji, każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Przypomnieć także należy, iż w myśl art. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, „Dziennik Ustaw” Nr 210, pozycja 2135 z późniejszymi zmianami, podstawowym zadaniem władz publicznych jest zapewnienie równego dostępu obywateli do świadczeń opieki zdrowotnej, sam zaś system oparty jest na zasadzie solidaryzmu społecznego. Kończąc, proszę Wysoką Izbę o poparcie mojej poprawki, przyjętej większością głosów przez senacką Komisję Zdrowia. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Teraz proszę o zabranie głosu panią senator Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Szanowni Goście!

Omawiana dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i niektórych innych ustaw, uchwalona przez Sejm 10 lipca, jest kolejnym krokiem w reformowaniu polskiego systemu ochrony zdrowia. Jest to duża ustawa, która porządkuje wiele spraw związanych z finansowaniem świadczeń zdrowotnych w Polsce ze środków publicznych, która określa katalog uprawnień do świadczeń ochrony zdrowia finansowanych z tych środków, zakres praw i obowiązków świadczeniodawców przy zawieraniu umów, nadaje ministrowi uprawnienia dotyczące nadzoru i kontroli tych instytucji, doprecyzowuje zasady kontroli i nadzoru funduszu zdrowia, jako płatnika, nad świadczeniami realizowanymi przez świadczeniodawców, określa terminy, jakich płatnik, to znaczy fundusz zdrowia, jest zobowiązany przestrzegać przy konstruowaniu i uchwalaniu nowych planów, zmienia także algorytm rozdziału środków, który budzi kontrowersje, a który jest ważny z punktu widzenia realizacji finansowania.

Duży pakiet nowelizowanych przepisów dotyczy też eliminacji nieprawidłowości w przepływie środków publicznych, przeznaczonych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej, a to przez zmianę ustawy w dodanych artykułach 63a–63c. Dotyczą one osób, które prowadzą obrót lekami albo wyrobami medycznymi, oraz osób świadczących usługi farmaceutyczne, a także lekarzy i felczerów oraz osoby zaopatrujące świadczeniodawców w leki i wyroby medyczne. Nie mogą oni przyjmować korzyści majątkowej, jeśli ich uzyskanie uzależnione jest od działań zwiększających poziom sprzedaży leków lub wyrobów medycznych, albo zależy od wypisania bądź też zakupu leków. Ta grupa przepisów, art. 63a–63c, wzbudziła wiele emocji, zarówno na tej sali, jak i podczas obrad senackiej Komisji Zdrowia, a także w Sejmie.

Dyskusja ta dotyczyła nieuzasadnionej – takiego nazewnictwa użyto w przedstawieniu rządowym – czy nienależnej korzyści majątkowej, czy też korzyści majątkowej, bezprzymiotnikowej, jak zostało ostatecznie przyjęte na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia. Mimo tej całej dyskusji, mimo tych ostatnich zapisów myślę, że wątpliwości pozostały nadal, i że w świetle różnorodności podejścia do tego zagadnienia w kodeksie karnym

i w ustawach dotyczących ochrony zdrowia, i w legislacji Unii Europejskiej, mając przy tym na uwadze bardzo starannie opracowaną stronę internetową Ministerstwa Zdrowia, gdzie jest bardzo wiele informacji o tych zjawiskach, przy jednoczesnym braku konsensusu w dyskusji, należy pozostawić w świadomości wszystkich, że ta dziedzina powinna być w najbliższej przyszłości szczegółowo i odrębnie uregulowana. Być może doświadczenia w implementacji tej ustawy, jak i innych dotyczących tego zagadnienia, a ciągle niewystarczających dla klarownego określenia granicy między dobrymi i złymi praktykami, stanie się czynnikiem stymulującym do nowej inicjatywy ustawodawczej, obejmującej całościowo problem transparentności i uczciwości praktyk w ochronie zdrowia. Powinna bowiem istnieć stała dążność do coraz doskonalszego stanowienia prawa, a jednocześnie, w sytuacji, gdy brak genialnych pomysłów, do przyzwolenia na powolniejsze, a systematyczne dochodzenie do klarownych rozstrzygnięć prawnych, dających równe szanse wszystkim podmiotom grającym rolę w określonym systemie. Dlatego też pozwolę sobie złożyć jedynie propozycje poprawek mających na celu klarowne określenie roli pielęgniarki w POZ. Były wątpliwości wynikające z tego, że należy dopilnować, aby prawa nabyte pielęgniarek pracujących w POZ, a więc tych, które posiadają określone kwalifikacje akceptowane do tej pory, były utrzymane, dlatego wnoszę o rezygnację z poprawki pierwszej, przedstawionej w propozycji naszej Komisji Zdrowia. W poprawce drugiej, do art. 1 pkt 3 lit. f, w pkt 25, chciałabym natomiast, po wyrażeniu „rodzinnego”, użyć po raz drugi słów „pielęgniarsstwa pediatrycznego” z tego względu, że specjalizacja i kurs kwalifikacyjny z tego pielęgniarstwa zostały wprowadzone dopiero w 2007 r. i są w POZ potrzebne, wobec czego należy sprawić, aby ten zapis istniał w definicji pielęgniarki POZ. Pozwolę sobie przedstawić panu marszałkowi poprawki z pełnym zapisem, w brzmieniu, jakie powinno tam być.

Przy tej okazji chciałabym jeszcze powiedzieć, że obserwując dyskusję nad tą ustawą zastanawiałam się, jak ewentualnie zabezpieczyć kontraktowanie świadczeń pielęgniarstwa opieki zdrowotnej w domach pomocy społecznej – przecież to jest ustawa, która mówi o tym, jak kontraktować świadczenia z finansów publicznych – żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom środowiska pielęgniarstwa i środowiska domów pomocy społecznej.

Po konsultacjach prawnych i merytorycznych wydaje mi się, że byłoby dobrze skorzystać z takiego wniosku, aby zastosować tutaj istniejący zapis art. 137 – on nie jest zmieniany w aktualnej ustawie – w art. 2 pkt 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. I tak, korzystając z art. 137 ust. 1, w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych przez fun-

(senator J. Fetlińska)

duszu mógłby na nowo zdefiniować opiekę długoterminową, z uwzględnieniem specyfiki zamieszkania w domu pomocy społecznej, gdzie podopieczny ma zapewniony hotel, wyżywienie, ma zapewnioną podstawową opiekę, co ograniczałoby zakres realizowanych świadczeń do specjalistycznej czy też kwalifikowanej pielęgniarstwa opieki długoterminowej. Finansowanie osobodnia w DPS byłoby wtedy znacznie niższe, ponieważ uwzględniałoby jedynie opiekę pielęgniarstwa, bez innych świadczeń, hotelowych czy też właśnie kosztów podstawowej opieki. Z kolei w opracowanych warunkach udzielania świadczeń musiałby się jednak zmienić zapis o maksymalnym okresie udzielania tych świadczeń, ponieważ teraz jest mowa o tym, że można zapewnić opiekę długoterminową tylko do sześciu miesięcy, a w tym przypadku należałoby dać tę opiekę na czas nieokreślony. Te warunki można byłoby opracować. I myślę, że byłoby to wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom.

I jeszcze jedna sprawa. Potencjalnym świadczeniodawcą mogłaby być, zgodnie z zapisem art. 2 pkt 2a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, wydzielona jednostka organizacyjna zakładu opieki zdrowotnej, która właśnie w celu udzielania tych świadczeń mieszkańcom domu pomocy społecznej mogłaby być zlokalizowana właśnie na terenie tej jednostki. A zgodnie z art. 1 ust. 5 pkt 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej mogłaby to być również pielęgniarka, która wykonuje praktykę grupową albo też indywidualną praktykę. I mam nadzieję, że ten głos jest jakimś wyjściem naprzeciw oraz propozycją rozwiązań bardzo potrzebnych i oczekiwanych przez środowisko i pacjentów, i organizatorów domu pomocy społecznej, jak również pielęgniarek z tego środowiska.

Chciałabym jeszcze coś powiedzieć, odnosząc się do dyskusji. Pan senator Biela, niestety, nieobecny na sali, mówił o tym, że każdy szpital powinien wykonywać wszystkie usługi. Ja myślę, że jest to dowodem pewnego niezrozumienia sytuacji. Nawet w najbogatszych krajach jest jednak regionalizacja systemu opieki zdrowotnej, są systemy referencyjne. My jesteśmy zbyt biednym krajem, żeby każdy szpital wojewódzki wykonywał świadczenia, które powinny być na III poziomie referencyjnym. Ich liczba jest tak mała na danym terenie, że koszt tych świadczeń byłby po prostu nieadekwatny do możliwości finansowych państwa. Każdy centralizuje tego typu usługi. I wydaje mi się, że nam tutaj brakuje właśnie tego dobrze opracowanego systemu referencyjności. Myślę także, że brakuje nam planów strategicznych opieki zdrowotnej na terenie województwa. Gdyby były, to ten system referencyjny byłby lepiej ułożony. I wtedy też nie byłoby wątpliwości, dlaczego na przykład w Warszawie wydatki na głowę miesz-

kańca są wyższe, a na Podkarpaciu niższe. Otóż dlatego, że tutaj jest jednak większa liczba jednostek III i IV stopnia referencyjności, bo jeszcze są instytuty, gdzie wykonuje się bardzo drogie zabiegi przy wykorzystaniu bardzo drogich technologii, a wobec tego wiadomo, że wydatki, jeżeli się je przelicza na liczbę mieszkańców, będą znacznie wyższe. Myślę, że jest to pewien problem do prześmyślenia. Jest to także wniosek dotyczący tego, co mówił pan senator Łyczak, że powinna być sprawiedliwość. Tak, ale trzeba też zobaczyć, że pewne zabiegi są droższe i muszą być wykonywane w bardzo specjalistycznych ośrodkach. I one nie mogą być wykonywane w każdym miejscu, ponieważ żadne państwo, nawet najbogatsze, sobie na to nie pozwoli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Pani Senator.

A teraz proszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Inicjatywa legislacyjna będąca projektem rządowym, uchwalona przez Sejm, która jest dzisiaj przedmiotem obrad, jest rozpatrywana przez Senat, podlega ocenie z punktu widzenia wartości systemowej i jakości proponowanych rozwiązań. Rozwiązania te mają charakter dosyć zasadniczy i celowy, jednak przy tej nowelizacji i przy innych, podobnych, jest taki problem legislacyjny: czy w momencie, kiedy zmiany idą tak daleko, nie należy zaproponować zamiast ustawy nowelizacyjnej nowej ustawy, która by głęboko zmieniała charakter regulowanej materii? O tym, że zapotrzebowanie społeczne w tym zakresie jest ogromne, nie trzeba nikogo przekonywać. Zmiany wprowadzane poszczególnymi etapami rodzą niepewność w zakresie świadomości prawnej; stale mamy z tym do czynienia, jest to już dzisiaj nagminne. Stąd z umiarkowanym optymizmem patrzę na wdrażanie reform systemowych, jeżeli będą one się odbywały w takim trybie legislacyjnym. To tyle, jeżeli chodzi o wstęp.

Trudno się zgodzić z tym, że w nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw mamy do czynienia z nową centralizacją. Z tym się nie można zgodzić, bowiem cały system reform kadencji AWS został przekreślony, zanegowany i zcentralizowany w okresie poprzedniej kadencji, kiedy to zmieniono zakres funkcjonowania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych i powołano Narodowy Fundusz Zdrowia. W tej chwili możemy tylko, w sposób adekwatny do przyzwolenia społeczne- go i możliwości finansowych państwa, a także naprawy państwa, modyfikować to zło, które zostało

(senator P. Andrzejewski)

popelnione w poprzedniej kadencji. Ale nie należy również dramatyzować w kwestii tego, co jest dzisiaj potrzebą, która narzuca się w ramach walki z korupcją, walki z szarą strefą i pewnymi luzami dopuszczającymi nadużycia. Tutaj trzeba powiedzieć, że zwiększenie uprawnień kontroli, a nie dyrektywnego zarządzania przez ministra zdrowia, jest uzasadnione. I nie można krytykować tego, że minister właściwy do spraw zdrowia w każdym czasie może przeprowadzić kontrolę, również aptek, w zakresie refundacji leków, bo właśnie refundacja leków jest jednym z tych elementów, gdzie wyciek publicznych pieniędzy następuje niejako *praeter legem*, obok prawa. Zakres tego wycieku pieniędzy musi być regulowany zarówno przepisami materialnoprawnymi, jak i poprzez uprawnienia ministra w zakresie kontroli. I nie należy mylić zakresu kontroli centralnych organów państwa z tym, co było w okresie poprzednim, okresie rządów postkomunistycznych, z zastąpieniem tej kontroli dyrektywnym zarządzaniem i funduszami, i bezpośrednio służbą zdrowia. Dało to takie wyniki, jakie dzisiaj mamy i ostrzegamy jako mankament.

Chciałbym jednocześnie powiedzieć, że nie budzi aprobaty coś, co wynika pośrednio z art. 63c, a znajduje również odzwierciedlenie w zakresie penalizacji nadużyć uprawnień przedsiębiorcy zajmującego się wytwarzaniem lub obrotem lekami albo wyrobami medycznymi podlegającymi refundacji ze środków publicznych. A mianowicie, czytając art. 63c wprowadzany nowelizacją, wyciągamy z niego wniosek, że taki przedsiębiorca może uzależnić zawarcie umowy od przyjęcia rzeczowej korzyści lub zwyczajowej korzyści związanej z przedmiotem umowy. To jest ogromne osłabienie zakresu tego, co nazywamy ochroną uczciwego obrotu, a także tego, co wynika z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji przyjętej za Unią Europejską. Wydaje mi się, że kompletność systemu prawnego nakazuje przyrzeć się temu, czy zamykając z tej strony drogę korupcji i nadużyciom, nie otwieramy przypadkiem puli przyzwolenia społecznego w tym zakresie. Ja rozumiem to stwierdzenie tak, że przepisy w tym zakresie, również penalizacyjne, niejako ekskulpują, czyli pozbawiają bezprawności uzależnianie zawarcia umowy od przyjęcia jakiejś korzyści rzeczowej, i nie ma żadnego różnicowania jej wartości, przez hurtownię farmaceutyczną, a także od zwyczajowego związku korzyści z przedmiotem umowy. Jest tylko problem, kto będzie określał ten zwyczaj. Ogólny system penalny mówi o przypadkach mniejszej wagi, o znikomym niebezpieczeństwie społecznym czynu. Wydaje mi się, że ciągle dodawanie do ogólnych kryteriów i ogólnego systemu kryteriów ocennych, żeby za każdym razem organy powołane do kon-

troli przestrzegania prawa, a także organy penalne, prokuraturę, sądy... Dodawanie tych ocen indywidualnych, takich kryteriów ekskulpacyjnych stwarza poczucie tego, że prawo w którymś miejscu zaczyna być nieszczerne. W jednym jest uszczelnione, w innym nieszczerne.

Dlatego też składałem poprawkę do art. 63c, która nie pozwala przedsiębiorcy zajmującemu się wytwarzaniem lub obrotem lekami lub wyrobami medycznymi podlegającymi refundacji ze środków publicznych uzależniać zawarcia umowy od korzyści rzeczowych ani zwyczajowych związanych z przedmiotem umowy. Każdorazowo, jeżeli taka korzyść zostaje zaproponowana, będzie oceniana w czasie kontroli przez ministra czy osobę kontrolującą, a także ewentualnie, jeżeli będą zarzuty, przez prokuraturę czy sąd, by ustalić, czy ta korzyść mieści się w zakresie dopuszczalności szczerłego systemu i czy przypadkiem, nie rodząc nawet odpowiedzialności karnej, mieści się w systemowym przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji. Bo system prawny to nie jest jedna norma, to cały system. Tak samo, jak należy się bać człowieka, który przeczytał jedną książkę czy jeden kodeks, należy się też bać człowieka, który posługuje się tylko jedną normą, nie widząc całości systemu. A coraz częściej zmierzamy do tego, żeby jedną normą uregulować stan faktyczny regulowany przez cały system, przy ocenie wszystkich elementów odpowiedzialności cywilnej, dopuszczalności obrotu, a także przepisów penalnych. Z tych względów składałem wniosek o wykreślenie w art. 63c pktu 2: „niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy”. Proszę również wykreślenie w art. 192c, że w takim zakresie nie stosuje się przepisów penalizacyjnych.

Składałem wniosek na ręce pana marszałka. Proszę Wysoki Senat o łaskawe przyjęcie wniosku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Długo trwająca, bo już ponad dwie i pół godziny debata, a także zasypywanie pana ministra wieloma pytaniami świadczy o tym, że sytuacja służby zdrowia jest dla Wysokiej Izby ważna i że olbrzymią wagę przykładamy do wszystkich problemów związanych z organizacją ochrony zdrowia.

To ustawa fundamentalna, ważna, ale nie zgadzam się z moimi przedmówcami, że zmienia ona w sposób systemowy politykę zdrowotną. Mamy tu pewne elementy wzmoczonej kontroli, mamy tu elementy transparentności, mamy elementy przejrzystości, natomiast nie ma zmiany systemu

(senator S. Karczewski)

funkcjonowania służby zdrowia, a padały tutaj takie głosy, słyszeliśmy je.

Dla mnie bardzo istotne, bardzo ważne jest to, że dzięki tej ustawie do systemu wpłynęło około 1 miliarda dodatkowych środków. To są kwoty pochodzące z opłaty na składkę zdrowotną dla bezrobotnych i dla rolników. Faktycznie bardzo istotny i ważny problem dotyczy funkcjonowania KRUS i tego, o czym mówił pan senator Szymański. Doskonale wiemy, że zgoda polityczna i społeczna jest bardzo trudna do osiągnięcia przy reformowaniu KRUS. Ale myślę, że w przyszłości na pewno będzie to konieczne.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pozwolę sobie zgłosić dwa wnioski, które przekażę.

Pierwszy jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Taki wniosek składam.

Drugi dotyczy drobnej poprawki. Chodzi o leczenie ubezpieczonych Polaków poza granicami Polski.

Wróć jeszcze, proszę państwa, do dwóch bardzo ważnych elementów. Nie sposób omówić szczegółowo tak szerokiej materii, ale o dwóch elementach chciałbym powiedzieć. Najpierw art. 118, czyli algorytm. Wczoraj spędziłem całe popołudnie w Narodowym Funduszu Zdrowia, poszukując odpowiedzi na pytanie: co stanie się, jeśli przyjmujemy poprawkę zgłoszoną przez Komisję Zdrowia? I okazało się, że w oddziale mazowieckim będzie w przyszłym roku mniej pieniędzy, chodzi o około 600–700 milionów zł. A więc jest to kwota, której brak uniemożliwi w ogóle funkcjonowanie oddziału, podejrzewam, że uniemożliwi podpisanie umów ze świadczeniodawcami. Wytworzy się sytuacja, w której dojdzie do zburzenia niezłe już poukładanych elementów. Dojdzie ponadto do takiej sytuacji, o czym jeszcze nie było mowy, że do niektórych oddziałów wpłynęła tak duża ilość środków, iż te oddziały nie będą w stanie ich skonsumować. Nie może dojść – a być może tak by było – do takiej sytuacji, żeby w niektórych województwach świadczenia były droższe od świadczeń udzielanych w Warszawie, na Śląsku i w innych województwach.

Jeśli nie przejdzie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, to rekomendowałbym odrzucenie poprawki dziewiętnastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Czuję się wewnętrznie zobowiązany do poruszenia pewnego wątku, który przewijał się przez tę

dyskusję, oczywiście nie we wszystkich wypowiedziach, ale i w wypowiedzi pana senatora Sidorowicza, i w ostatniej wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego. Wiem, że uczynię to dla sprawiedliwości historycznej, ale też, można powiedzieć, w celu edukacji społecznej.

Otóż pamiętamy zupełnie nieprzytomne ataki mediów na reformy wprowadzane przez rząd premiera Buzka. Chyba jedną z najbardziej zaciekle atakowanych była reforma zdrowotna, a jej ocena w mediach – najbardziej zakłamana. Pamiętam, że każdy zamarnięty pijak był uznawany za ofiarę reform rządu Buzka. Potem jeden z felietonistów napisał, że za rządów Millera taki pijak kładł się w śnieg styczniowy, a rano budził się rześki jak skowronek i nic mu nie było. To oczywiście tylko anegdota. Zgodnie z tym, jak przedstawiano wówczas reformę służby zdrowia, miała ona prowadzić do kompletnej ruiny, załamania. Spośród „złych działań” rządu Buzka – samych złych – ta reforma miała być najgorsza. Pamiętam też, jak ze trzy lata temu, chyba na wiosnę 2004 r., czytałem w prasie lokalnej, że wielkopolscy dyrektorzy szpitali domagali się, aby finansowanie szpitali odbywało się na zasadach i w kwotach, które obowiązywały w roku 2001, innymi słowy w ostatnim roku funkcjonowania kas chorych. Prawdę mówiąc, kiedy to przeczytałem, to głęboko odetchnąłem i stwierdziłem, że tak naprawdę to jest wielki pomnik wystawiony tej najbardziej zakłamywanej, najbardziej atakowanej reformie.

Rozmawiałem potem z kilkoma dyrektorami i wszyscy potwierdzili, że szpitale w Wielkopolsce nigdy nie miały tak dobrych warunków funkcjonowania, jak w roku 2001. Owszem, w 1999 r. było kiepsko, ale był to pierwszy rok funkcjonowania kas chorych. W 2000 r. było lepiej, a w 2001 r. wiele tych szpitali miało już pokaźne zyski. Niestety, nasze przywary narodowe dały znać o sobie także w tym wypadku. Środowiska lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia zaciekle i bezrozumnie atakowały reformę już w pierwszym roku funkcjonowania kas chorych, także i w drugim. Potem ta krytyka się wyciszyła, ale pierwsze głosy obrony systemu kas chorych pojawiły się latem 2001 r. Wtedy i regionalne izby lekarskie, naczelne lekarskie rady i związki, organy – wydaje mi się, że pielęgniarskie też – dały wreszcie świadectwo prawdzie, mówiąc: nie, nie, teraz, w trzecim roku funkcjonowania systemu uznajemy, że to prowadzi w dobrym kierunku. Tylko że wtedy już do władzy parł walec SLD z hasłem: zlikwidować kasy chorych. A dzisiaj i sprawiedliwość, i potrzeba edukacji społecznej wymagają, żebyśmy to powiedzieli.

W końcu ten pasztet, jaki zgotował nam minister Łapiński... Nie wiem, moim zdaniem, należałoby rozważyć skierowanie tej sprawy do Trybunału Stanu. To nieszczęście, jakie zgotował nam rząd SLD poprzez likwidację kas chorych, częś-

(senator P. Alexandrowicz)

ciowo sprowadziliśmy na siebie sami takim naszym krytykanctwem. I dzisiaj, kiedy z perspektywy lat pan senator Sidorowicz słusznie przypomina zalety tego rozwiązania, pamiętajmy o tym, jak ono było przyjmowane na początku – i w mediach, i przez znaczną część ulegającej nastrojom opinii publicznej, i przez same środowiska medyczne – i starajmy się roztropnie krytykować to, co jest obecnie wprowadzane w celu zmian. Bo co do tego, że w Polsce we wszystkich dziedzinach, nie tylko w służbie zdrowia, potrzebne są zmiany, to chyba jesteśmy przekonani. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Chcę tylko państwa poinformować, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie: Biela, Sidorowicz, Fetlińska, Andrzejewski, Karczewski i Chróścikowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu dyskusję zamykam.

Czy pan minister... Nie ma pana ministra. Chciałem mu zaproponować, żeby się ustosunkował do wniosków, ale to się staje bezprzedmiotowe.

Proszę państwa, ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, wobec tego, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2007 r., a do Senatu przekazana 6 lipca 2007 r. Marszałek Senatu 10 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 483, sprawozdanie komisji w druku nr 483A.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Rafała Ślusarza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Rozpatrujemy dzisiaj drugą już nowelizację ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej z dnia 15 kwietnia 2005 r. Proszę państwa, ta ustawa to dowód na to, że próby naprawiania systemu ochrony zdrowia mają już swoją historię i w jakiejś mierze nawiązują również do tego, co omawialiśmy w punkcie pierwszym. Oceny tego, co się ze służbą zdrowia przez ten czas działo, też mogą być zróżnicowane nie tylko historycznie i czasowo. Skoro już pan senator Alexandrowicz przywołał tutaj w celach edukacyjnych opinie o kasach chorych, to chcę powiedzieć, że na Dolnym Śląsku opinia o kasach chorych jest bardzo zła bez klucza politycznego, bo nigdy nie było dyrektorom szpitali tak źle, jak w ostatnich miesiącach istnienia kasy chorych. Od tego czasu zaczęło im się poprawiać. To są pewne specyfiki regionalne, ale warto o nich wiedzieć.

Proszę państwa, w założeniu ta ustawa, którą przyjęto w 2005 r., miała załatwić dwie bardzo ważne sprawy. Nawet można powiedzieć, że miała systemowo naprawić służbę zdrowia. Miała wprowadzić spółki użyteczności publicznej o specjalnej konstrukcji oraz miała zdecydowanie wspomóc finansowo system. W toku prac legislacyjnych zostało zrealizowane tylko to drugie zamierzenie, czyli wprowadzono pewne, powiedziałbym, uwarunkowane oddłużenie publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Wtedy te pożyczki, które mogły zaciągać zakłady opieki zdrowotnej, zobowiązanie budżetu, wyprowadzono z tak zwanej ustawy 203 i miały być one umarzone w 50% pod szczególnymi warunkami.

Już obecna rada nowelizowała tę ustawę. Głównym powodem nowelizacji było pozostanie środków. Wtedy pozostała kwota około 550 milionów zł. W związku z tym rozszerzono katalog podmiotów uprawnionych do skorzystania z tej pożyczki o jednostki badawczo-rozwojowe, jak również rozszerzono katalog możliwości czy zobowiązań, które mogły być w ten sposób regulowane. Równocześnie zwiększono kwotę umorzenia pożyczki do 70%.

My w tej chwili po raz drugi nowelizujemy tę ustawę i powód jest analogiczny. Według tego, co zgłasza techniczny wykonawca wprowadzenia pieniędzy do systemu – Bank Gospodarki Krajowej, ciągle pozostają środki do wykorzystania. W związku z tym w jakiejś mierze liberalizujemy możliwości wydawania tych środków i po raz drugi umożliwiamy zakładom opieki zdrowotnej zwiększenie tej pożyczki.

Ponadto zaistniał pewien fakt prawny – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które może stanowić zagrożenie dla zrealizowania tego za-

(senator R. Ślusarz)

miaru wspomagania zakładów opieki zdrowotnej. Art. 2 noweli zawiera pewną konstrukcję prawną zabezpieczającą te środki przed egzekucją.

Kluczową zmianą w ustawie jest wprowadzenie art. 35ba – ta numeracja jest podwójna ze względu na to, że to kolejna już nowelizacja. W tym artykule określono w szczególności jak skonstruować wysokość kwoty dodatkowej pożyczki i na co może być ona przeznaczona. Myślę, że warto zwrócić tu uwagę na możliwość wykorzystania jej w celu zrekompensowania kredytów zaciągniętych przez organy założycielskie z tytułu kłopotów, w które wpadły ich zakłady opieki zdrowotnej. Wart dostrzeżenia jest także wysiłek organów założycielskich w borykaniu się z problemami, przed którymi stanęły głównie szpitale.

Pozostałe poprawki w poszczególnych artykułach adaptują tę zmianę wywołaną wprowadzeniem art. 35ba, mianowicie warunki umorzenia pożyczki określa się w ust. 10a w art. 35, możliwość skorzystania z tej dodatkowej pożyczki przez zozy, które weszły na drogę kompensacji roszczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia – przez dodanie art. 10h w art. 35, sankcje za niewywiązanie się ze spłat zwiększenia pożyczki – w ust. 15 art. 35. Utrzymano ustalenie, że globalna kwota zaangażowania budżetu nadal pozostaje na poziomie 2,2 miliarda zł – ta zmiana jest w art. 35c, oraz dopisano do katalogu czynności, które podejmuje bank, tę właśnie inicjatywę dodatkowej pożyczki. Art. 2, jak już wspominałem, to reakcja na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, z dnia 9 stycznia 2006 r., który uznał za niekonstytucyjny art. 431 §1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego, zapewniający ochronę państwowym jednostkom administracyjnym przed egzekucją. I w związku z tym, że ta ochrona została zdjęta z Narodowego Funduszu Zdrowia, aby te środki jednak zabezpieczyć, choć to budziło wątpliwości naszego Biura Legislacyjnego, do nowelizacji wprowadzono ochronę przed egzekucją.

Ustawa w przedłożeniu rządowym przeszła przez sejmową Komisję Zdrowia bez poprawek i jednogłośnie, później przeszła przez Sejm bez poprawek i jednogłośnie, i również przez senacką Komisję Zdrowia przeszła bez poprawek i jednogłośnie. W związku z tym rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze nie odchodzić, Panie Senatorze, bo teraz, zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

(*Głos z sali:* Pan minister Grabowski musiał pojechać na radę ministrów.)

W tej chwili głos może zabrać przedstawiciel rządu, który pilotuje tę ustawę. Niestety pana ministra Grabowskiego nie ma na sali. W związku z tym odpada również punkt następny, mianowicie zadawanie pytań przedstawicielowi rządu.

(*Głos z sali:* Do dyskusji nikt się nie zapisał.)

Do dyskusji nikt się nie zapisał?

(*Senator Stanisław Karczewski:* Ja się zapisałem.)

Wobec tego otwieram dyskusję.

Muszę panu senatorowi przypomnieć o ograniczeniach dotyczących czasu przemawiania, o konieczności zapisywania się do głosu i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Chciałbym wnieść jedną poprawkę do tej ustawy. Krótko mówiąc, rozszerzy ona katalog elementów umożliwiających zaciągnięcie pożyczki, będzie też można przeznaczyć te środki na spłatę należności głównych i odsetek za zwłokę z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Stosowną poprawkę składam na ręce pana marszałka, dziękuję bardzo. Umożliwi to wykorzystanie całej kwoty, istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że ta nowelizacja ustawy spowoduje niepełne spożytkowanie sumy, o której mówił pan senator sprawozdawca, czyli sześciuset milionów zł, już szacuje się, że zostanie około dwustu, trzystu milionów. Jestem przekonany, że ta poprawka spowoduje wykorzystanie wszystkich środków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Zanim zamknę dyskusję, poproszę jeszcze tutaj pana senatora Karczewskiego.

Proszę o czytelny podpis, takie są wymogi regulaminowe.

(*Senator Stanisław Karczewski:* Jest czytelny podpis.)

No, są kontrowersje w tej sprawie.

To wystąpienie wyczerpuje listę mówców.

Informuję państwa, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Karczewski.

(wicemarszałek R. Legutko)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu dyskusję zamykam i proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu 5 lipca 2007 r., a do Senatu przekazana 6 lipca 2007 r. Marszałek Senatu 10 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 484, a sprawozdanie komisji w druku nr 484A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Waldemara Krasę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność wystąpić jako senator sprawozdawca senackiej Komisji Zdrowia w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2007 r.

Ustawa zawiera zmianę przepisów w zakresie sposobu i trybu podziału dotacji dla publicznych uczelni medycznych i publicznych uczelni prowadzących działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych oraz uregulowania tej kwestii w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, a także reguluje czas pracy pracowników zakładów opieki zdrowotnej.

Zmiany w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej dostosowują zapisy ustawy do przepisów dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. w sprawie niektórych aspektów organizacji czasu pracy, zgodnie z wykładnią przyjętą przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, który między innymi stwierdził, że dyżur pełniony przez lekarza, mającego obowiązek znajdować się w szpitalu, musi być w całości uważany za czas pracy, nawet wówczas, jeżeli taka osoba może odpoczywać w miejscu pracy w czasie, w którym jej usługi nie są potrzebne.

Obowiązujące przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej stanowią, że lekarze oraz inni posiadający wyższe wykształcenie pracownicy medyczni mogą być zobowiązani do pełnienia dyżuru medycznego i że czas pełnienia tego dyżuru nie wlicza się do czasu pracy. Nie są one zgodne z przepisami prawa wspólnotowego. Nowelizacja uchyla te zapisy, równocześnie znosi ograniczenia liczby dyżurów, do których pełnienia może zostać zobowiązany pracownik zakładu opieki zdrowotnej. Ustawa przewiduje, że dyżur medyczny będzie wynagradzany na zasadach określonych w art. 155¹ §1–3 kodeksu pracy, to jest wysokość wynagrodzenia za dyżur medyczny zostanie zrównana z wynagrodzeniami za godziny nadliczbowe.

W art. 32j przewiduje się, że praca w ramach pełnienia dyżuru medycznego może być planowana również w zakresie, w jakim przekraczać będzie trzydzieści siedem godzin pięćdziesiąt pięć minut na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym. Rozwiązanie to pozwoli uniknąć wątpliwości, czy praca w czasie pełnienia dyżuru, który odbywać się będzie w ramach pracy w godzinach nadliczbowych, nie będzie objęta ograniczeniami określonymi w art. 151 kodeksu pracy.

Ustawa umożliwi zobowiązanie lekarza lub innej osoby wykonującej zawód medyczny zatrudnionej w zakładzie opieki zdrowotnej do pracy w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin na tydzień w okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż cztery miesiące, tak zwana klauzula opt-out. Zmiana ta pozwoli w zakładach opieki zdrowotnej korzystać z przewidzianej w dyrektywie 2003/88 możliwości wydłużenia czasu pracy ponad czterdzieści osiem godzin na tydzień.

Ustawa określa ponadto, jakie wymogi muszą zostać spełnione, aby pracownik mógł zostać zobowiązany do pracy w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin na tydzień. Zobowiązanie pracownika może nastąpić po dobrowolnym wyrażeniu zgody na piśmie. Pracodawca będzie zobowiązany prowadzić i przechowywać ewidencję czasu pracy pracowników wykonujących pracę w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin na tydzień oraz udostępniać ją właściwym organom Państwowej Inspekcji Pracy.

Ustawa wprowadza również zakaz podejmowania przez pracodawcę jakichkolwiek działań dyskryminujących wobec pracowników, którzy nie wyrazili zgody na objęcie ich klauzulą opt-out.

Art. 32jb stwarza możliwość udzielania pracownikom pełniącym dyżur medyczny jedenastogodzinnego odpoczynku dobowego bezpośrednio po zakończeniu pełnienia dyżuru oraz zakłada, że dwudziestoczterogodzinny odpoczynek tygodniowo może zostać udzielony w okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż czternaście dni.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, zakłady opieki zdrowotnej przeznaczone dla osób, których

(senator W. Kraska)

stan zdrowia wymaga udzielania całodobowej pomocy medycznej, takie zakłady, w których pełnione są dyżury medyczne, mogą ponieść dodatkowe koszty związane z koniecznością zmiany organizacji czasu pracy pracowników pełniących dyżury medyczne.

Z analiz Ministerstwa Zdrowia wynika, że koszt uznania czasu pełnienia dyżuru za czas pracy zwiększy koszty funkcjonowania zakładów opieki zdrowotnej o około 750 milionów zł. Koszty te związane będą z koniecznością zatrudnienia w części zakładów opieki zdrowotnej dodatkowych pracowników oraz ze zrównaniem wysokości wynagrodzenia za pracę w ramach pełnienia dyżuru medycznego z wysokością wynagrodzenia w godzinach nadliczbowych. W przypadku samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej koszty wejścia w życie regulacji będą musiały pokryć same zakłady. Koszt jednej godziny pracy w ramach pełnionego dyżuru medycznego wzrośnie o 11,11% w przypadku dyżurów pełnionych w dzień oraz o 21,21% w przypadku dyżurów pełnionych w nocy. Koszt pełnienia dyżurów w soboty, niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy nie zmieni się.

Proponowana data wejścia w życie przepisów ustawy, to jest 1 stycznia 2008 r., wynika z konieczności zapewnienia okresu pozwalającego na zmianę organizacji pracy w zakładach opieki zdrowotnej oraz zapewnienia w budżecie państwa środków na pokrycie kosztów zrównania wysokości wynagrodzeń za dyżury medyczne z wysokością wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych.

Ponadto nowelizacja porządkuje stan prawny dotyczący sposobu i trybu podziału dotacji na zadania związane ze świadczeniami zdrowotnymi wykonywanymi w trakcie szkolenia studentów w publicznych uczelniach medycznych.

W ustawie o zakładach opieki zdrowotnej uchylono upoważnienie do wydawania przez Radę Ministrów rozporządzenia w tym zakresie, art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej, jednocześnie doprecyzowując odpowiednie uregulowania ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja Zdrowia w dniu 19 lipca 2007 r. rozpatrzyła wymieniony projekt i wprowadziła trzy poprawki. Poprawka pierwsza doprecyzowuje art. 4, a poprawki druga i trzecia zawieszają postanowienia kodeksu pracy. Najogólniej mówiąc, chodzi o to, że według kodeksu pracy pracownik może w ciągu roku przepracować w ramach godzin nadliczbowych tylko sto pięćdziesiąt godzin, a ta poprawka likwiduje to w stosunku do dyżuru medycznego, gdyż jak wiemy, lekarze na pewno te sto pięćdziesiąt godzin bardzo szybko i łatwo przekroczą. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji państwo senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać takie pytanie?

Pan senator Rocki, bardzo proszę.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Zgodnie z art. 55 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym organy władzy publicznej zasięgają opinii konferencji rektorów w sprawach projektów aktów prawnych związanych ze szkolnictwem wyższym. Jaka była opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Niestety nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie wiem, czy taka opinia była wydana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu, a rząd reprezentuje pan minister Piecha, dobrze nam znany.

Witam pana ponownie. Czy chciałby pan zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym podziękować za pracę w Senacie. Zgłoszone do tekstu poprawki są bardzo cenne, porządkują zapisy.

Ustawa ma charakter dostosowawczy do dyrektywy unijnej dotyczącej czasu pracy. Naszym zdaniem spełnia warunki stawiane w dyrektywie.

(sekretarz stanu B. Piecha)

Sprawa kosztów, które były tutaj przedstawiane w czarnym scenariuszu jako 750 milionów zł: w praktyce te koszty będą zdecydowanie niższe, bo część zakładów pracy po prostu już dzisiaj pokrywa koszty pracy w godzinach dyżurów na podobnych zasadach.

Dziękuję jeszcze raz i chciałbym dwa słowa wyjaśnienia w sprawie pytania pana senatora. Ta ustawa była konsultowana oczywiście z rektorami szkół wyższych w Polsce. Akurat czas pracy nie dotyczy rektorów, czas pracy to jest sprawa dyrektora, czyli pracodawcy w szpitalu klinicznym. Tu chodzi o sposoby rozdziału dotacji na uczelnie medyczne prowadzące działalność dydaktyczną i siłą rzeczy ta część była konsultowana z rektorami również jednostek medycznych wyższych szkół w Polsce. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeszcze chwilę, bo może ktoś chciałby zadać pytanie.

Pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Ja pozwolę sobie powtórzyć pytanie: jaka była opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich? Zgodnie z ustawą, to tę właśnie konferencję trzeba pytać o opinię, nie pojedynczych rektorów, tylko Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Nie potrafię przytoczyć tej opinii, przyszłemy ją, jeżeli pan senator pozwoli.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie. W swoim sprawozdaniu pan senator Kraska mówił o kosztach, o 750 milionów zł. Chciałbym za-

dać dwa pytania. Pierwsze: którym z kolei krajem Unii Europejskiej, który implementuje tę dyrektywę, jest Polska? To pierwsze pytanie. I drugie: czy były wykonywane przez Ministerstwo Zdrowia, przez rząd jakieś szacunki dotyczące liczby lekarzy? Czy ta liczba lekarzy wystarczy do zapewnienia ciągłości pracy w oddziałach? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Dyrektywa europejska ma swą długą historię i implementacja idzie w całej Unii Europejskiej dość zgrabnie. My jesteśmy jednym z nielicznych krajów, który tę dyrektywę w tej formule, czyli z bardzo szerokim zastosowaniem tak zwanej klauzuli opt-out, zastosujemy. W pełni tę dyrektywę – bo my w pełni tutaj jej nie implementujemy, jednak wykorzystujemy pewne sytuacje, które są możliwe i z tej dyrektywy wynikają – przyjęło jako pierwsze w Europie państwo Luksemburg, ale ono ma jeden czy dwa szpitale. W bardzo dużym stopniu jest zaimplementowana ta dyrektywa w innych krajach, w dużej części we Włoszech, Wielkiej Brytanii, w części w Irlandii, również w Hiszpanii.

Dla nas takim bardzo silnym pretekstem do implementacji tej dyrektywy jest słynny precedensowy wyrok w procesie dotyczącym czasu pracy; chodziło o proces w Krakowie, o ile sobie dobrze przypominam, o słynnego doktora Misia; tak, Nowy Sącz i doktor Miś. Otóż sąd uznał, że ta dyrektywa obowiązuje wprost, mimo że nie było prawnych regulacji narodowych w tej sprawie. Ja przypomnę, że pan doktor Miś zgodnie z wyrokiem uzyskał sto sześćdziesiąt godzin wolnego, bezpłatnego urlopu, za to, że nie była stosowana dyrektywa czasu pracy, a ona, przypomnę państwu, skupia się głównie na ściśle określonych czasowych wymiarach odpoczynku. Klauzula opt-out, która jest stosowana, to jest to wszystko, co może być ponad czterdzieści osiem godzin, oczywiście za zgodą lekarza czy innego pracownika. Tyle tylko, że gdybyśmy ściśle, teoretycznie, policzyli konieczne odpoczynki jedenastogodzinne w czasie pracy, toby się okazało, że czas pracy wynikający z tej klauzuli opt-out nijak nie może przekroczyć siedemdziesięciu ośmiu godzin tygodniowo, bo inaczej nikt, żaden organizator nie będzie w stanie zapewnić jedenastogodzinnego odpoczynku.

Jeżeli chodzi o koszty, to szacujemy, że realne koszty wdrożenia tej procedury będą mniejsze, bo dzisiaj szpitale, jak wynika z naszych informacji, już stosują opłaty dyżurowe odpowiednio wyższe, niż wynikałoby to z normalnych zaszeregowania. Myślę, że pochłonie to około 200-300 milionów zł więcej, niż kosztuje to dzisiaj.

(sekretarz stanu B. Piecha)

Jeżeli zaś chodzi o liczbę lekarzy, którzy byliby potrzebni, trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo my do końca nie mamy stworzonego takiego prawidłowego rozmieszczenia szpitali. Są oddziały, gdzie nie byłoby najmniejszych problemów. Ale jest to również kwestia wyboru organizacji pracy. Można wybierać przecież różnie, może być normalna ciągła praca zmianowa, może być praca dyżurowa na tej zasadzie, że dyżuruje się dwa czy trzy dni w tygodniu i reszta jest wolnego. Tak na przykład robią Hiszpanie, gdzie po prostu lekarz jest dwa dni w szpitalu i wyrabia cały swój termin. A może być również stosowana klauzula opt-out. Jak wybiorą szpitale, dyrektorzy szpitali i lekarze – trudno mi w tej chwili ocenić, jest zbyt wcześnie, żeby na to pytanie odpowiedzieć. Pewnie po wejściu w życie tej ustawy, po pół roku będziemy mieli dokładne raporty co do potrzeb w określonych kierunkach medycznych, lekarskich i ewentualnych sposobów rozwiązania problemu czasu pracy zgodnie z ustawą implementującą dyrektywę. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, jak tę regulację oceniała strona społeczna?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Strona społeczna nie zgłasza większych uwag do implementacji. Dla strony społecznej najważniejsze jest, że czas pracy na dyżurze jest wliczony w czas pracy. Kiedyś była to rzecz niezdefiniowana, nie wiadomo, co to był dyżur – i to jest pierwsza sprawa.

Toczyły się za to bardzo burzliwe prace, bo jak pewnie państwo wiecie, w medycynie, w szpitalnictwie istnieje *lex specialis* w stosunku do ogólnych uregulowań kodeksowych dotyczących czasu pracy. Przeciętny dobowy czas pracy na normalnej zmianie to nie osiem godzin, ale siedem godzin i trzydzieści pięć minut, czyli tygodniowo nie czterdzieści dwie godziny, a trzydzieści osiem. To jest rzecz wprowadzona kilkanaście lat temu. Są również inne zawody, które mają określone przywileje, na przykład czas pracy pięć godzin i piętnaście minut. Zawsze więc będą tutaj kontrowersje.

Chciałbym zasygnalizować, że przygotowujemy w resorcie pięcioksiąg, czyli pięć bardzo ważnych aktów, łącznie z ustawą wprowadzającą je

w życie. I będą uregulowane kwestie zakładów opieki zdrowotnej, czasu pracy, akredytacji szpitali. I to będzie ustawa ustrojowa, dotycząca świadczeniodawcy, czyli zakładu pracy, pracownika, praw pacjenta, a także obowiązków, bo jak prawo, to i obowiązek szpitala. Projekt jest przygotowany, będą się niedługo rozpoczynać konsultacje społeczne.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Panie Ministrze, jeszcze dużo pytań, trudno. Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Panie Ministrze, czy analizowano, ile ta liczba może wynieść? Część zakładów rozważa pracę zmianową lekarzy. Wydaje się, że ze względu na ograniczoną jednak liczbę lekarzy w Polsce, ten system mógłby być tańszy, ale też byłoby lepsze wykorzystanie czasu lekarza. Czy rozważano to?

I drugie pytanie. Czy w świetle tego, że teraz są większe kompetencje pielęgniarek, jest coraz więcej specjalistek, które mogą ocenić stan pacjenta i które wobec tego mogłyby prowadzić opiekę całodobową pod nieobecność lekarza, przy dyżurnym lekarzu izby przyjęć czy też SOR, czy tak daleko idące zmiany organizacyjne, na wzór amerykański, też były rozważane? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Będzie mi trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo w grę tu wchodzi kompetencje pracodawcy, a nie ministra zdrowia. Jeszcze, mimo różnych głosów, tak sytuacja w Polsce nie wygląda, że administracja rządząca układa pracę pielęgniarek i lekarzy w szpitalu w Pińsku czy Pcimiu Małym, z całym szacunkiem do tych miejscowości. Praca zmianowa jest dzisiaj możliwa, a to, że jest nieatrakcyjna, z różnych przyczyn, to wiemy, ale jest możliwa. Kompetencje pielęgniarek są określone, nic nie stoi na przeszkodzie takiej, a nie innej organizacji oddziału. Mimo mojego ogromnego szacunku do pielęgniarek myślę, że nie da się jeszcze przez jakiś czas, Pani Senator, zastąpić lekarza pielęgniarką. Dziękuję.

(Senator Janina Fetlińska: Mogę ad vocem?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, jeśli króciutko.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja nie uważam, że minister rozwiązuje problemy organizacyjne w zakładzie

(senator J. Fetlińska)

opieki zdrowotnej, ale jednak są pewne trendy, które wskazuje ministerstwo – i dlatego to pytanie padło; z całym szacunkiem. Myślę, że mamy jeszcze zbyt małą grupę specjalistek, które byłyby w stanie to robić. Może nie tyle, że zastąpić lekarzy, ale po prostu, jeżeli lekarz jest pod telefonem albo w pobliżu, pielęgniarka może prowadzić po prostu opiekę całodobową, przynajmniej po skończeniu przez lekarza siedmiodzinnej pracy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Rudnicka.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Panie Ministrze, jeśli chodzi o liczbę godzin pracy, o zakres czasowy, jak wygląda w tej chwili sprawa radiologów, którzy mieli bardzo ograniczony czas pracy, bo były aparaty, które niszczyły zdrowie? W tej chwili, uwzględniając te zabezpieczenia i unowocześnienie aparatury, czy w dalszym ciągu radiolodzy korzystają z tego skróconego czasu pracy? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Krótko: tak, korzystają ze skróconego czasu pracy. A stereotyp, że są strasznie narażeni, na każdym spotkaniu jest poruszany. Ja powiem tylko tyle, że Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, który bada narażenie podczas naświetlania, od dziesięciu lat nie stwierdził żadnej przekroczonej dawki. Niemniej czas pracy jest rzeczą najtrudniejszą do zmiany, więc taki został.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań...

Jeszcze pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, jeżeli w służbie zdrowia, w ochronie zdrowia, jakkolwiek nazwiemy ten obszar działania, będziemy mówili o wzroście wynagrodzeń, musimy się zastanowić, czy nie da się tego połączyć z zatrudnieniem, czyli z uregulowaniem tych kwestii, które regulacji wymagają, o czym dzisiaj mówiliśmy, takich jak chociażby niekodeksowy czas pracy, zmniejszenie, ulgi itd. Czy resort próbował połączyć te dwie kwestie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Bolesław Piecha:**

Pierwotnie ten dokument, który państwo już macie w formie ustawy sejmowej, wyglądał całkiem inaczej. Niestety, konsultacje społeczne były związane z potężnymi napięciami. Proponowaliśmy rozwiązanie i ujednoczenie, czyli powrót do kodeksowych norm czasu pracy, ale niestety nie udało się to. Któryś z kolei raz. Ja ze swojej kariery, przynajmniej tej parlamentarnej, przypominam sobie cztery takie próby, wszystkie spełzły na niczym. No, korporacjonizm wśród zawodów medycznych jest bardzo silny.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał do dyskusji. Informuję, że lista mówców została wyczerpana, zresztą nikt się nie zapisał.

Zgodnie więc z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki...

(Głos z sali: Ale jest poprawka.)

A, jest poprawka, tak?

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i o przygotowania sprawozdania tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. 9 lipca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 10 lipca skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 488, a sprawozdanie komisji w druku nr 488A.

Proszę sprawozdawcę komisji senator Janinę Fetlińską o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia odbytego w dniu

(senator J. Fetlińska)

19 lipca 2007 r., poświęconego dyskusji nad ustawą o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 488, ustawą uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie rządowego przedłożenia z dnia 6 lipca 2007 r.

Ustawa dostosowuje w niezbędnym zakresie przepisy ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych do postanowień dyrektywy 2005/36 Wspólnot Europejskich z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych – „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L 255 z 30 września 2005 r., strona 2.

W tym momencie należy podkreślić, że podstawowa implementacja przepisów unijnych dotyczących zawodów pielęgniarki i położnej do prawa polskiego miała miejsce w latach 2002–2004, w szczególności w drodze: ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej – „Dziennik Ustaw” nr 109 poz. 1029; ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw – „Dziennik Ustaw” nr 92 poz. 855; i ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry – „Dziennik Ustaw” nr 175 poz. 1461.

Obecne wdrożenie ma na celu uwzględnienie w systemie prawnym naszego państwa zmian, jak już wspomniałam na wstępie, wprowadzonych dyrektywą 2005/36. Dyrektywa ta scala w szczególności dyrektywy 77/452 EWG i 77/453 EWG, już uprzednio implementowane do polskiego prawa. Ale ponieważ zawiera ona szereg nowych rozwiązań, nastąpiła konieczność jej aktualizowania w polskim porządku prawnym. Obowiązek wprowadzenia nowych zapisów przez poszczególnych członków Wspólnot Europejskich ma być zrealizowany do 30 października 2007 r.

Ustawa upraszcza procedury uznawania kwalifikacji zawodowych pielęgniarki i położnej w odniesieniu do obywateli państw Unii Europejskiej zamierzających pracować w Polsce, w tym skraca terminy załatwiania tych spraw, przede wszystkim przez okręgowe izby pielęgniarek i położnych, do czterech miesięcy. Ponadto ustawa uwzględnia akcesję Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej i zasady uznawania dyplomów pielęgniarek i położnych z tych państw. Definiuje ona również pojęcie obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a także wprowadza, za dyrektywą 2005/36, wymiar czasu i godzin kształcenia pielęgniarek oraz pojęcie kształcenia klinicznego i teoretycznego w procesie kształcenia w uczelni pielęgniarskiej lub położniczej.

Obecna na posiedzeniu komisji wiceminister zdrowia, pani Anna Gręziak, przedstawiając stanowisko rządowe, podkreśliła, że omawiana ustawa ma przede wszystkim charakter dostosowawczy do dyrektywy. Szersze porządkowanie spraw zawodów pielęgniarek i położnych i samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych ma być przeprowadzone w przygotowywanej przez rząd tak zwanej dużej nowelizacji tych ustaw, obejmującej wiele innych zmian dotyczących między innymi tytułów zawodowych, sposobu kształcenia i wykonywania zawodu pielęgniarki i położnej.

W dyskusji senatorowie i obecni przedstawiciele samorządów i związków zawodowych pielęgniarek i położnych podkreślili następujące zagadnienia.

Senator sprawozdawca zgłosiła poprawkę mającą na celu doprecyzowanie w art. 1 pkt 2 ust. 4 ustawy, iż kształcenie w szkole pielęgniarskiej lub w szkole położniczej może się odbywać jedynie na studiach stacjonarnych. Swoje stanowisko uzasadniała potrzebą uszanowania specyfiki studiów pielęgniarskich, które wymagają ukształtowania nie tylko wiedzy, ale i umiejętności zawodowych w kontakcie z pacjentem, i to pod szczególnym nadzorem nauczyciela pielęgniarstwa lub położnictwa. Kształcenie pielęgniarek i położnych w systemie weekendowym, niestacjonarnym, nie daje gwarancji właściwego przygotowania do zawodu i stanowić może zagrożenie dla zdrowia pacjentów, nad którymi te pielęgniarki i położne sprawowałyby opiekę. Dla przykładu podałam, że na studiach lekarskich, stomatologicznych i farmaceutycznych nie stosuje się tej formy kształcenia. Podkreśliłam także, że ten zapis nie dotyczy studiów pomostowych dla pielęgniarek i położnych dyplomowanych, które korzystają, zgodnie z zapisami ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej z 2004 r., z możliwości uzupełnienia wykształcenia do stopnia licencjata położnictwa lub pielęgniarstwa, zarówno w systemie studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, gdyż są one praktykującymi pielęgniarkami i położnymi. Proponowana poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna propozycja poprawki senator sprawozdawcy dotyczyła próby zmiany zapisu ustawy w art. 1 pkt 2 lit. b. Zapis ten miał na celu wprowadzenie tak zwanej krótkiej ścieżki, czyli osiemnastomiesięcznego cyklu kształcenia dla licencjatów pielęgniarstwa, zgodnie z dyrektywą 2005/36 Wspólnot Europejskich. Znając niechęć środowiska położnych do umożliwienia takiej drogi dościa do zawodu przez pielęgniarki, usiłowałam uczynić ten zapis fakultatywnym, alternatywnym wobec istniejącego w Polsce systemu. Proponowana poprawka jednak nie została przyjęta, gdyż w głosowaniu 1 głos był za, 4 – przeciw, a 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Obecne na posiedzeniu przedstawicielki Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych zapropono-

(senator J. Fetlińska)

wały dalej idącą poprawkę, zmierzającą do skreślenia lit. b w pktcie 2, czyli zapisu ust. 5, tak aby uniemożliwić dojście do zawodu położnej w drodze osiemnastomiesięcznego kształcenia pielęgniarek, czyli w drodze tak zwanej krótkiej ścieżki. Propozycję uzasadniano bardzo intensywnie i bardzo szeroko: historią i autonomią zawodu, perspektywą obniżenia jakości opieki położniczej w przypadku, gdy pielęgniarka będzie łączyła te dwa zawody w swojej pracy. Propozycja ta nie została jednak przejęta przez senatorów i ten niejako wniosek upadł.

Szeroką dyskusję wywołała także propozycja przedstawicieli samorządu pielęgniarek, aby w ustawie z 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych skreślić zapis ust. 2 w art. 14 mający brzmienie: „Tę samą funkcję w organach izby można pełnić nie dłużej niż przez dwie następujące po sobie kadencje”. Z dużą mocą pani doktor Elżbieta Buczkowska, prezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, podkreślała potrzebę umożliwienia pełnienia funkcji przewodniczącej okręgowej izby pielęgniarek i położnych osobom, które już sprawdziły się w tej roli. Wskazywała na fakt, że osoby te będą podlegały co cztery lata ocenie członków samorządu, biorąc udział w przewidzianej regulaminem procedurze, w każdej chwili mogą też być odwołane z pełnionej funkcji. Uzasadnienie to było również wspierane przez przedstawicieli związków zawodowych.

W tej sytuacji mówiąca te słowa przejęła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy w sprawie zniesienia ograniczenia dwukadencyjności w pełnieniu funkcji w samorządzie pielęgniarek i położnych. W głosowaniu ten projekt poprawki nie uzyskał jednak poparcia, gdyż był 1 głos za, 3 – przeciw, a 4 osoby wstrzymały się od głosu.

W dyskusji poruszono ponadto problem rozumienia zapisów dotyczących czasowego i okazjonalnego wykonywania zawodu oraz kwestii prowadzenia przez okręgową izbę pielęgniarek i położnych rejestru pielęgniarek i położnych – obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej wykonujących na terenie danych izb czasowo i okazjonalnie zawód pielęgniarki.

Wysoka Izbo! Komisja Zdrowia jednogłośnie przyjęła proponowaną ustawę o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw. Mam zaszczyt wnosić, w imieniu komisji, do Wysokiej Izby o przyjęcie niniejszej ustawy z proponowaną poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie pani senator sprawozdawcy?

Proszę bardzo, pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Pani Senator, w opinii Biura Legislacyjnego znajduje się uwaga, że ustawa zawiera niekonsekwencje terminologiczną – chodzi o to, że dwukrotnie mowa jest o tymczasowym i okazjonalnym wykonywaniu zawodu. Proszę powiedzieć, jak do tej uwagi odniosła się komisja.

(Senator Janina Fetlińska: Komisja...)

Co to znaczy? Jak państwo rozumiecie – bo oczywiście jest tu pewna dowolność – to tymczasowe i okazjonalne wykonywanie zawodu pielęgniarki?

Senator Janina Fetlińska:

Ta sprawa też była poruszana, ale wyjaśniono, że jest to po prostu terminologia przejęta z dyrektywy i w zasadzie należy po prostu ją przyjąć. Nie wniesiono żadnych poprawek z tego tytułu, mimo uwag.

Senator Elżbieta Rafalska:

To znaczy, że jeżeli sugestie pochodzą od Unii Europejskiej i wynikają z dyrektyw unijnych, to bezkrytycznie je akceptujemy? Tak, Pani Senator?

Senator Janina Fetlińska:

To znaczy niekoniecznie. Dyskusja nad tym była, ale wyjaśniono, że... Myślę, że pani minister będzie mogła więcej powiedzieć na ten temat. Ja osobiście o to pytam i wyjaśniono, że tak jest to przyjęte również w innych krajach i tak po prostu to powinno być. A więc ja też nie wniosłam tutaj żadnych zmian.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Pierwsze moje pytanie zadała już pani senator Rafalska. Ja chciałbym zadać jeszcze jedno. Nowelizacja ustawy wprowadza procedurę uznawania kwalifikacji zawodowych pielęgniarek z Unii Europejskiej. Chciałbym się dowiedzieć, jak duży jest to problem. Jak dużo pielęgniarek zamierza pracować czy też już pracowało w Polsce w takiej formie, o jakiej mówiliśmy, czy też w jakiegokolwiek innej?

Senator Janina Fetlińska:

No, trzeba przyznać, że warunki pracy w Polsce dla pielęgniarek z zewnątrz nie są zachęcające, tak że są to po prostu jednostkowe przypadki. Nie odnotowałam tu jakiegóż większej liczby pracownic.

(senator J. Fetlińska)

A sama procedura polega na tym, że pielęgniarka, która okazjonalnie pragnie pracować w Polsce, po prostu zgłasza swoje dane osobowe i dokumenty, które dowodzą, że nie była karana, że może wykonywać zawód pielęgniarki, że ma odpowiednie zaświadczenie, które pozwoli udowodnić kwalifikacje. Wykazuje też oczywiście, że ma polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej dotyczącą wykonywania zawodu pielęgniarki i położnej. Tak że taka osoba po prostu składa dokumenty na ogólnych zasadach przyjętych w Unii Europejskiej. Z tym że jeżeli izba pielęgniarska stwierdzi na przykład, że nie wszystkie dokumenty zostały przedstawione, to jest zobowiązana do wykazania w ciągu dwóch miesięcy, o jakie jeszcze dokumenty należy to uzupełnić. I od chwili, kiedy te dokumenty spłyną, ma cztery miesiące na rozstrzygnięcie sprawy i wydanie prawa. Jest to procedura przyjęta ogólnie w Unii, na zasadzie jakby implementacji wspomianej dyrektywy.

Dyrektywa, jak już wspomniałam podczas sprawozdania, musi być przyjęta przez wszystkie kraje europejskie do 20 października 2007 r. Trzeba też zaznaczyć, że jest to dyrektywa uwzględniająca także nazwy dyplomów ze szkół bułgarskich i rumuńskich, jak gdyby wychodzi ona na przeciw krajom nowo przyjętym do Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Powrócę do pytania, które zadawałem w odniesieniu do poprzedniej omawianej ustawy. Czy coś pani senator wiadomo na temat opinii Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie tej ustawy? Dziękuję.

Senator Janina Fetlińska:

Przykro mi, ale nie mam takiej informacji. Wiem tylko, że były po prostu... W wykazie, który znam, nie widzę, żeby KRASP wyraziła swoją opinię.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony mini-

ster zdrowia. Pan minister Piecha w dalszym ciągu go reprezentuje.

Pan minister chce zabrać głos?

W tej chwili nie. Tak? Dziękuję.

Czy są pytania do przedstawiciela rządu?

Pan senator Rocki, proszę bardzo.

Senator Marek Rocki:

Powtórzę jeszcze to pytanie, które już zadawałem. Jak była opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich?

I drugie pytanie. Dlaczego nie dostosowano tej ustawy do ustawy o szkolnictwie wyższym? W art. 11 mówi się, iż studia na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo mogą trwać krócej niż sześć semestrów, a ustawa o szkolnictwie wyższym z 2005 r. mówi, że wszystkie studia w Polsce trwają nie krócej niż sześć miesięcy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Czy będą jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie ma chętnych.

Proszę bardzo o odpowiedzi na te dwa pytania senatora Rockiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Ta ustawa nie była opiniowana przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Jest to ustawa wcielająca dyrektywę europejską do polskiego systemu prawnego. W naszych dokumentach nie ma opinii Konferencji Rektorów Akademickich Szkół w Polsce.

Jeżeli chodzi o ten czas studiów, jest to lex specialis w odniesieniu do ogólnej zasady. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Nie ma chętnych do zabrania głosu w dyskusji.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r. skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 487, a sprawozdanie komisji w druku nr 487A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator Ewę Tomaszewską o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Ustawa nowelizująca kodeks pracy jest ustawą krótką, dotyczącą jednej konkretnej kwestii. Ustawa ta ma mianowicie zagwarantować pracownikom prawo do rzeczywistego świętowania w święta państwowe i kościelne.

Tych dni świątecznych jest tylko dwanaście. Jesteśmy jednym z tych krajów, które mają zdecydowanie mniej świąt niż wynosi przeciętna w krajach europejskich. Pozwolę sobie też przypomnieć, że jesteśmy krajem, w którym czas pracy, jeśli chodzi o normę tygodniową i o rzeczywisty czas pracy, jest najdłuższy w Europie, do tego na świecie jesteśmy chyba drudzy po Japonii. A więc tego czasu na wypoczynek jest rzeczywiście bardzo niewiele. Ustawa jest zatem krokiem w dobrym kierunku, aczkolwiek niewystarczającym. Rzeczywiście należałoby wrócić do kwestii wolnych od pracy niedziel. Pracownicy mają prawo do wypoczynku, nie tylko tego w skali doby, czyli jedenastogodzinnego, o którym przed chwilą była mowa, ale także do tego w skali tygodnia, czyli do minimum jednego dnia wolnego. W 1980 r. walczyliśmy o wolne soboty, dziś nie mamy nawet wolnych niedziel. Ustawa dotyczy, tak jak mówiłam, tylko dwunastu dni świątecznych.

Komisja postanowiła wnieść do tekstu poprawki. Są to dwie poprawki.

Pierwsza poprawka, która w rzeczywistości dosyć zdecydowanie zmienia zapis, jednakże nie zmienia ustawy merytorycznie, jedynie doprecyzowuje jej zapis tak, by nie było żadnych wątpliwości co do tego, że jeśli święto państwowe bądź kościelne wypada w niedzielę, to pracownikom przysługują wszystkie prawa dotyczące świąt. Czyli handel wielkopowierzchniowy w taki dzień świąteczny, mimo że on jest niedzielą, jest jednak zakazany, nie jest dozwolony.

Oczywiście, ustawa nie przekreśla możliwości działania instytucji, które z ważnych przyczyn społecznych muszą funkcjonować i w niedzielę, i w święta, takich jak chociażby szpitale czy elektrownie, czy transport miejski, czy kolej. To jest zrozumiałe. Zrozumiałe są też dyżury placówek handlowych. Ale szczególnie placówki wielkopowierzchniowe – ustawa nie określa wielkości powierzchni – nie mają żadnych podstaw do prowadzenia swej działalności gospodarczej w święta.

Jak już mówiłam, pierwsza poprawka przyjęta przez komisję zmienia zapis legislacyjny na taki, który jest zdecydowanie bardziej jednoznaczny i nie budzi wątpliwości.

A poprawka druga, zasugerowana przez Biuro Legislacyjne i przyjęta przez komisję, wydłuża z trzydziestu dni do trzech miesięcy *vacatio legis*, czyli daje czas na dostosowanie.

Komisja przyjęła ustawę z zaproponowanymi poprawkami większością głosów. Wynik był taki: 3 głosy za, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przyznaję, że były wątpliwości. Sygnalizowano, że być może będą jeszcze w trakcie debaty jakieś uwagi. Na posiedzeniu komisji były zgłaszane takie sugestie, ale ich autorów nie widzę na sali.

Wydaje mi się, że to wszystko, co jest niezbędne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator sprawozdawcy?

Proszę bardzo, pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Pani senator mówiła, że ustawa zmierza w dobrym kierunku, ale ja przyglądając się dokładnie, tego kierunku nie widzę. Bo nie wiem, czy dobrym kierunkiem jest zastąpienie stwierdzenia, że dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta, stwierdzeniem, że praca w niedzielę jest dozwolona w placówkach handlowych. Na czym polega ten dobry kierunek?

Senator Ewa Tomaszewska:

Otóż poprawka, którą zgłasza Senat, ma inne brzmienie. Mianowicie takie: „Praca w święta w placówkach handlowych jest niedozwolona. Przepis ust. 1 stosuje się także, jeśli święto przypada w niedzielę”. I dopiero w ust. 3: „Praca w niedzielę jest dozwolona w placówkach handlowych przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności”.

Tego rodzaju zapis zmierza w dobrym kierunku, bo gwarantuje, że przynajmniej w święta nie

(senator E. Tomaszewska)

będzie się wymuszać pracy placówek handlowych. Do tej pory stałą praktyką jest praca nie tylko w dni powszednie, ale i w soboty, i w niedzielę, i w niektóre święta. Nie zawsze. Dlaczego nie zawsze? Bo nie zawsze właściciele tych sklepów, przedsiębiorcy, pracodawcy, uważają, że jest szansa osiągnięcia większego zysku. Czasem domniemają, że obecność klientów w sklepach będzie niewielka, na przykład w Boże Narodzenie. A więc po prostu, głosując nogami, też możemy zmieniać prawo. To znaczy, może nie tyle prawo, ile rzeczywistość.

W każdym razie dotychczasowa regulacja nie zakazywała wprost pracy w tych sklepach. W tej chwili pójściem w dobrym kierunku jest to, że przynajmniej przez dwanaście dni świątecznych w roku ograniczy się presję na funkcjonowanie handlu wielkopowierzchniowego.

A dlaczego uważam, że to jest za mało, że kierunek jest dobry, ale niedostatecznie daleko się po tej linii poruszamy? To jest właśnie kwestia niedziel. Ustawa gwarantuje, że w święta nie będzie pracy tam, gdzie ona nie jest konieczna, natomiast nie ma zakazu pracy w niedzielę. Tak jak mówiłam, w poprawce do art. 151^{9a} ust. 1 brzmi: „Praca w święta w placówkach handlowych jest niedozwolona”, a ust. 2 mówi: „Przepis ust. 1 stosuje się także, jeśli święto przypada w niedzielę”. Żeby nie było żadnych wątpliwości, że w święto nie można zmuszać pracowników do tego rodzaju pracy. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Mam takie pytanie. Czy komisja rozważała możliwość przywrócenia status quo? Czyli po prostu tego, żeby w niedzielę wszystkie sklepy były nieczynne? I czy w związku z tym nie uważała za celowe wezwać kogoś z pracowników supermarketu i zapytać, powiedzmy, jak oni są wykorzystywani, jak morderczo pracują przez cały tydzień i czy nie mają właśnie takiego oczekiwania, żeby w niedzielę jednak móc odpocząć?

Senator Ewa Tomaszewska:

Może tak. Po pierwsze, powiem, że na posiedzeniu komisji była rozległa reprezentacja przedstawicieli handlu, ale pracodawców i był jeden przedstawiciel związków zawodowych.

Po drugie, w trakcie posiedzenia komisji jeden z senatorów zwracał uwagę raczej na straty, jakie poniesie handel wskutek takiej regulacji. Uwa-

żam, że takie straty są – przepraszam, że tak powiem – wydumane, dlatego że taniej będzie nie włączać oświetlenia i po prostu nie zatrudniać w tym czasie pracowników.

Są to święta. Jeżeli będziemy lekceważyć nasze ważne święta narodowe, takie jak 3 Maja czy 11 Listopada, to przede wszystkim przekreślimy własne prawa do czucia się członkami tego narodu. To jest po prostu niesłychane, To się nie zdarza. Jeszcze do niedawna było to dla nas tak ważne, że – mimo zakazów, mimo pojazdów SKOT na ulicach i gazu łzawiącego – potrafiliśmy wychodzić i świętować 3 Maja. A jak dzisiaj nie ma żadnej presji, to okazuje się, że w tym czasie ważniejsze jest, żeby jakiś supermarket miał większe zyski. Uważam, że to jest głęboko nie w porządku.

Ale dla czystości sprawy powiem, że pod tym kątem sprawa nie była przedyskutowana na posiedzeniu komisji. Chociaż, jak mówiłam, jeden z senatorów zwrócił uwagę na możliwość poniesienia strat w sferze gospodarczej i na to, że z tego tytułu mogą pojawić się skutki w postaci obniżenia poziomu zatrudnienia.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Rafalska, później pan senator Alexandrowicz.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Pani Senator!

Jako sprawozdawca dwukrotnie mówiła pani o tym, że zakaz handlu w święta dotyczy sklepów wielkopowierzchniowych. Proszę wyprowadzić mnie z błędu. Ja rozumiem, że dotyczy to wszystkich jednostek...

Senator Ewa Tomaszewska:

Nie, nie. Dotyczy to wszystkich instytucji gospodarczych, rozmaitego rodzaju instytucji, nie tylko gospodarczych, za wyjątkiem tych, które wykonują ważne zadania społeczne. O tych zadaniach wspomniałam. Są to na przykład szpitale, bo nie sposób przestać leczyć człowieka; jest to kolej; jest to transport miejski; są to elektrownie, które muszą dostarczać elektryczność; są to wodociągi. Tego rodzaju placówki muszą funkcjonować stale. W kodeksie jest wyraźnie zaznaczone, że chodzi o sytuacje, kiedy działalność dotyczy ważnych społecznie obszarów, które po prostu nie mogą przestać funkcjonować dlatego, że jest święto.

O handlu wielkopowierzchniowym powiedziałam dlatego, że to jest dobry przykład tego, co nie musi koniecznie funkcjonować w święto narodowe czy kościelne. Nie musi. I dlatego wymieniłam ten przykład. Ale był to jedynie przykład, a nie in-

(senator E. Tomaszewska)

formacja, że ustawa dotyczy tylko tego przypadku i w szczególności tego. Tak nie jest. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Muszę przyznać, że nie do końca rozumiem różnicę pomiędzy sformułowaniem, że praca w niedziele jest dozwolona w placówkach handlowych, co było w ustawie sejmowej, a sformułowaniem w poprawce senackiej, że praca w niedziele jest dozwolona w placówkach handlowych przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności. Muszę przyznać, że dla mnie potrzebne jest jakieś uzasadnienie, dlaczego to sformułowanie jest lepsze od sformułowania sejmowego.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Jest lepsze ze względu na jednoznaczne określenie, co się dzieje w przypadku, gdy święto wypada w niedzielę. Oba zapisy mówią o tym, że praca nie powinna się odbywać w święta, a wobec tego istnieje wątpliwość, czy jeśli dniem świątecznym jest niedziela, to można stosować przepisy, które są bardziej liberalne wobec niedziel, czyli pozbawić ludzi tego święta.

(Senator Czesław Ryszka: A więc w święta.)

Tak. Tylko że jeśli zapisze się tak, jak to jest w kolejnym artykule w kodeksie, to znaczy, że gdy święto wypada w niedzielę, stosuje się przepisy dotyczące niedzieli, to już budzi wątpliwość. Na szczęście ten zapis dotyczy konkretnej kwestii, czyli tego, że pracownikowi za taki dzień należy się inny dzień wolny. Niemniej jednak budziło to wątpliwości i dlatego zapis został zmieniony na bardziej czytelny. On nie zmienia sytuacji merytorycznej, ale zmienia jej opis prawny, stosując bardziej jasny opis, który nie powinien budzić wątpliwości, co się będzie działo, jeśli święto wypadnie w niedzielę.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

A zatem, jeżeli dobrze rozumiem, dyskutujemy o pracy w święta. Rozumiem też, że zapisy idą w dobrym kierunku, a my w pełni zgadzamy się z takimi poprawkami – ja się z nimi nie zgadzam –

że handel w niedziele zwykle, niebędące świętami, może się odbywać bez przeszkód.

Senator Ewa Tomaszewska:

Jako sprawozdawca muszę się odnieść tylko do działań, które miały miejsce na posiedzeniu komisji. A na posiedzeniu komisji uznaliśmy, że jest to krok w dobrą stronę, bo do dziś nie było ochrony nawet świąt kościelnych i państwowych.

Ale przyznaję, że w trakcie posiedzenia komisji sama wypowiadałam się, że jest to trochę za mały krok – co prawda warto iść w dobrą stronę nawet małymi krokami – niemniej jednak należałoby również przywrócić naprawdę wolne od pracy niedziele tam, gdzie nie jest ona konieczna z ważnych przyczyn społecznych.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, mam takie pytanie. Mówiąc o zakazie handlu w niedziele czy właściwie w święta, powołujemy się często na regulacje prawne, które są w Unii Europejskiej, w krajach Zachodu. Tymczasem w ostatnich latach na Zachodzie obserwuje się taki trend, żeby wprowadzać handel w niedziele i święta. Nie stoją za tym kupcy i przedsiębiorcy, tylko stoją za tym różne ruchy społeczne, partie polityczne. Nie określam, czy są one skrajne, czy nie są skrajne. Chodzi mi o to, czy wkrótce nie stracimy tego wzoru z Zachodu, tego argumentu, bo rozumiem, że...

(Senator Ewa Tomaszewska: Być może.)

...dalej będziemy walczyć o wolne niedziele, o zakaz handlu w niedziele. Jak pani senator to ocenia? Czy trzeba będzie zrezygnować z tego argumentu z Zachodu, a po prostu pozostaną najważniejsze argumenty, czyli obrona rodziny, obrona kobiet, matek, prawa do wypoczynku? To są najważniejsze argumenty przy promowaniu takich ustaw. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Oczywiście, ważne są racje i ważne są wartości. Nie dlatego dokonujemy zmiany, że zauważyliśmy, iż gdzie indziej jest inaczej. U nas też było inaczej przez kilkadziesiąt lat, czyli były wolne niedziele i były wolne święta, nie było przymusu pracy w te dni, choć były zachęty ekonomiczne. Po-

(senator E. Tomaszewska)

wiem o tych weekendach górniczych, bo to było zjawisko, z którym przecież nie mogliśmy się zgodzić. Wielu spośród nas nie godziło się z presją ekonomiczną na to, żeby górnicy pracowali nie tylko w ciągu tygodnia, ale przede wszystkim w weekendy.

Jest to tylko przykład, że można i że tam akurat nie doszło do ruiny supermarketów z powodu tego, że święta są dniami rzeczywiście wolnymi od pracy. Ale, oczywiście, nie jest to podstawowy argument. Można z niego korzystać wtedy, kiedy to ma sens. Jeśli tam wprowadzi się pracę w te dni, to nie będzie żadnego sensu korzystania z takiego przykładu, bo po prostu korzysta się z dobrych przykładów, a nie ze złych. Ze złych nie warto korzystać.

Podstawowy argument jest zupełnie inny – prawo człowieka do wypoczynku. W przypadku świąt kościelnych jest także kwestia poszanowania uczuć religijnych i potrzeb w tym zakresie części społeczeństwa – a jest to ogromna większość – dla której jest ważne, by w te dni świętować. I jeszcze kwestia poszanowania własnych tradycji narodowych. Jeśli są to święta państwowe, to otwieranie wówczas supermarketów ja po prostu uważam za skandaliczne.

Dzisiaj praktycznie zapis z poprawki drugiej oznacza, że klócimy się o 11 Listopada. Jeśli ją przyjmiemy, to 11 Listopada nie zostanie objęty ustawą, bo przesunie się termin jej wejścia w życie. Myślę, że trzeba pamiętać o tym, co konkretnie oznaczają te zapisy. Nie tylko tak generalnie, ale bardzo konkretnie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Ludwiczuk.

Senator Roman Ludwiczuk:

Pani Senator, ja mam jedno pytanie. W moim rozumieniu, nie mówimy tylko o zakazie pracy w święta w placówkach handlowych, ale mówimy o całej naszej gospodarce, tak?

(Senator Ewa Tomaszewska: Tak.)

Poza hipermarketami również inne zakłady pracy nie będą pracowały w święta...

(Senator Ewa Tomaszewska: Na przykład zakłady produkcyjne.)

Tak, na przykład kopalnie, hutę. O tym mówimy.

(Senator Ewa Tomaszewska: Tak. I one nie pracują, i...)

Nie sprowadzamy tego tylko do hipermarketów.

(Senator Ewa Tomaszewska: Tak, oczywiście.)

Dotyczy to całej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Jeśli chodzi o kopalnie, to wiadomo, że służby, które muszą pracować w ruchu ciągłym, żeby utrzymać kopalnie w stanie używalności, będą pracować, a normalne wydobywanie nie będzie się odbywać w tym czasie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie.

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Ewa Tomaszewska: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej. Ministra pracy reprezentuje pani sekretarz stanu Halina Olendzka.

Czy pani minister chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ustawa z dnia 6 lipca o zmianie ustawy – Kodeks pracy zmienia kodeks pracy w ten sposób, że zostaje dopisany art. 151^{9a}, o którym pani senator była uprzejma bardzo wyczerpująco informować. Chciałabym sprostować, że na mocy tejże proponowanej ustawy z katalogu, który jest zawarty w art. 151¹⁰: „Praca w niedzielę i święta”... itd., wykreślane zostaje tylko jedno, a mianowicie praca w placówkach handlowych.

Chciałabym również wyjaśnić ten termin „placówka handlowa”, może nie literalnie, ale przybliżyć, w jakiej sytuacji ta placówka handlowa może w święta pracować. Placówka ta może być otwarta, ściślej mówiąc, wówczas, kiedy właściciel tej placówki w to święto nie zatrudnia pracownika, czyli wtedy, gdy osoba sprzedająca nie jest w stosunku pracy. Jeżeli właściciel powie w ten sposób: wy pracujecie od poniedziałku do piątku, zaś w święto, które wypada w sobotę, macie wolne, a ja otworzę ten swój sklep i będę sprzedawał, to jest to dozwolone. To jest jedna sprawa, którą chciałam wyjaśnić.

I chciałabym się również odnieść do *vacatio legis*. Senat zaproponował trzy miesiące. W trakcie prac w komisji były nawet propozycje wydłużenia go do sześciu miesięcy. Nam się wydaje, że przystosowanie się do zapisów tejże ustawy nie musi być aż tak długie, ponieważ to jest bardzo prosty, logiczny i konkretny zapis. I trzydzieści dni byłoby wystarczającym *vacatio legis*. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister?

Pan senator Alexandrowicz.

Pani Minister, jest prośba o pozostanie jeszcze przez chwilę.

Proszę bardzo.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

W czasie prac nad tą ustawą były szerokie debaty i w Sejmie, i w mediach na temat rzekomych katastrofalnych skutków dla gospodarki wynikających z ewentualnego zakazania pracy – bądź tylko w te dwanaście świąt, bądź we wszystkie niedziele i święta. Czy ministerstwo robiło jakiegokolwiek badania, albo czy dysponuje wynikami badań wykonanych przez inne podmioty, które by pokazywały jakieś negatywne skutki gospodarcze bądź tego bardzo ograniczonego dodwunastu dni w roku zakazu handlu, bądź ewentualnie zakazu handlu w ogóle w niedzielę i święta? Czy są takie wyniki badań? Czy ministerstwo samo prowadziło takie badania albo czy ma dostęp do wyników takich badań? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Istotnie, jest to tylko dwanaście dni w roku. I to jest tych dwanaście świąt, które z natury rzeczy, i zwyczajowo, i ze względu na religię, zawsze były w Polsce przestrzegane. To jak gdyby regulujemy prawnie. Różnego rodzaju katastroficzne doniesienia dotyczące dużych zmian, jeśli chodzi o rynek pracy, pojawiały się w mediach. Ale naszym zdaniem nie będzie to miało dużego wpływu na rynek pracy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiak.

Senator Tomasz Misiak:

Ja mam dwa pytania, Pani Minister.

Pierwsze pytanie jest takie: czy dysponujemy statystykami mówiącymi o liczbie dni wolnych od

pracy średnio, przeciętnie w krajach Unii Europejskiej, które znamy najlepiej i które są najbardziej podobne do nas, jeżeli chodzi o potencjał ludności?

I drugie pytanie: jak ten zakaz pracy będzie działał w wypadku osób samozatrudnionych, a więc na przykład właścicieli sklepów, którzy prowadzą sklepy osobiście w ramach własnej działalności gospodarczej i obsługują klientów, oraz innych tego typu osób, które funkcjonują w ramach działalności gospodarczej?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Może zacznę od drugiego pytania, chociaż mam wrażenie, że już wcześniej na nie odpowiedziałam. Jeżeli to jest samozatrudnienie, jeżeli to jest tylko właściciel, to on może ten swój sklep czy tę swoją smażalnię ryb, czy tę swoją aptekę w święto otworzyć. Bo nie zatrudnia dodatkowo pracownika.

Jeżeli chodzi o to drugie pytanie, to w krajach europejskich różnie to się kształtuje i średnio to jest dziewięć dni.

Senator Tomasz Misiak:

Średnio?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka: Tak.*)

Ale w porównaniu... Chodzi mi nie o średnią tylko dni wolnych ustawowo, ale wszystkich dni wolnych od pracy. Bo zdaje się, że my mamy – ogłądałem takie statystyki za rok 2007 czy za rok 2006 – około pięćdziesięciu dni wolnych od pracy w ciągu roku z powodu świąt państwowych, ale też sobót i niedziel. Chodzi mi o taki całkowity wykaz dni ustawowo wolnych od pracy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

No niestety, w tej chwili nie jestem w stanie państwu precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka: Dziękuję.*)

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Pani senator Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwoliłam sobie jeszcze dodatkowo zabrać głos i wydłużyć w ten sposób naszą debatę właśnie ze względu na tę poprawkę drugą, która wydłuża *vacatio legis*.

Bardzo dziękuję pani minister za to stanowisko. Uważam, że wydłużanie ponad trzydzieści dni *vacatio legis* jest nieuzasadnione, tym bardziej że ustawa została przyjęta, to znaczy nie jest wątpliwe, że będzie merytorycznie zaakceptowana w Senacie, tak mi się przynajmniej wydaje. Można domniemywać, że będzie dość długi okres jej przyjmowania ze względu na wakacje parlamentarne, ponieważ wróci ona do Sejmu z poprawkami. A to spowoduje, że okres na przystosowanie będzie znacznie dłuższy, niż zazwyczaj bywa. I naprawdę, tak jak mówiłam, to, czy będzie to trzydzieści dni, jak w tej ustawie, którą przyjął Sejm, czy też będą to trzy miesiące, to jest kwestią jednego dnia świątecznego, czyli 11 listopada, i tylko o ten dzień chodzi. I chyba nawet nie wypada żebyśmy tu, w Wysokiej Izbie, podważali wartość tego święta, przyjmując tak poważne wydłużenie *vacatio legis*.

Ja rozumiem, że propozycja Biura Legislacyjnego była podjęta w bardzo dobrej wierze, z chęci dania szansy pracodawcom na dostosowanie swoich zakładów pracy do nowej ustawy. Ale w tym wypadku zmiana ta nie spowoduje aż tak poważnych perturbacji, żeby podtrzymać tę poprawkę i żeby doprowadzić do tego, że 11 listopada będą mogły być otwarte zakłady pracy.

Dlatego chciałbym powiedzieć, że ja sama będę głosować przeciw tej poprawce i zachęcam również innych do tego.

Jeśli chodzi o inne kwestie, to Polska wcale nie jest krajem, który ma najwięcej dni świątecznych, a długie weekendy, o których się tyle czyta w prasie, są wynikiem wzięcia kilku dni urlopu własnego po to, żeby sobie ten okres wydłużyć. A więc mam nadzieję, że nie będzie to powód do działań na rzecz ograniczenia wypoczynku pracowników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czesław Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizowany kodeks pracy dotyczy ogólnie pracy w niedziele i święta. Ja odniosę się tylko do kwestii placówek handlowych.

Przypomnę, że od dziesięciu lat walczymy o prawo do wolnych niedziel i świąt w handlu. By-

ła już przygotowana ustawa w tej sprawie w czasie, kiedy byłem posłem, ale zawetował ją prezydent Kwaśniewski. Między innymi z tego powodu najważniejsze święto Polaków, 11 listopada, jest bezczeszczone, bo pracowników handlu zmusza się do pracy w tym dniu. W ubiegłym roku dwieście sześćdziesiąt tysięcy pracowników zatrudnionych w hipermarketach zostało wbrew prawu zmuszonych do pracy w Święto Niepodległości. Przepis złamały zarówno zagraniczne placówki, jak i polskie sieci handlowe. Dlatego dzisiaj ponownie dokonujemy odpowiednich zmian w kodeksie pracy dotyczących zakazu handlu, przynajmniej w dwanaście dni świątecznych. Tak jak to było już tutaj powiedziane, jest to pierwszy krok w dobrym kierunku, we właściwym kierunku.

Regulacją tą zbliżamy się również do sytuacji panującej w krajach Unii Europejskiej, głównie zaś dążymy do poprawienia warunków pracy, a także do przestrzegania wartości, szanowania tradycji narodowych. Nie ma bowiem żadnego uzasadnionego powodu, aby wszystkie sklepy, niezależnie od wielkości, pracowały w święta państwowe i kościelne.

Zmiana ta jest, jak już wspomniałem, symboliczna, ponieważ obejmuje tylko dwanaście dni świątecznych, a nie dotyczy niedziel. Przypomnę, jak kiedyś w czasach PRL biskup katowicki na Śląsku wołał: „Niedziela Boża i nasza!”. I właśnie tym hasłem pobudził górników, rzeszę mężczyzn na Śląsku do ogromnej refleksji nad wartością niedzieli. To był wówczas jeden z elementów powołania się na to, że człowiek ma swoją godność, nie może, mówiąc słowami wtedy używanymi, tyrać jak robot. Oczywiście te dwanaście dni świątecznych to już jest bardzo ważny kompromis między partnerami społecznymi, ale jak sądzę, w przyszłości powinniśmy pójść dalej i objąć zakazem handlu także wszystkie niedziele.

Przypomnę, że wprowadzany zakaz handlu będzie obowiązywał dopiero od 1 stycznia, ale tak jak tutaj było już mówione, można by wprowadzić krótsze *vacatio legis* i wówczas nie byłoby żadnego problemu, ponieważ dotyczyłoby to tylko jednego Święta Niepodległości oraz dwóch dni Bożego Narodzenia. W te dwanaście dni wolnych od handlu i tak będzie można poczynić odpowiednie zakupy na stacjach benzynowych, w aptekach, w placówkach gastronomicznych, w innych placówkach użyteczności publicznej, które wymieniono w ustawie.

Pytanie, czy taki zakaz wpłynie niekorzystnie na obroty handlowe i spowoduje konieczność zwolnień, jak ostrzegają przedsiębiorcy. Raczej nie. Zagraniczne sieci handlowe wypowiadają się o tych zmianach może bez entuzjazmu, ale też nie są im zdecydowanie przeciwnie. Statystyczny polski konsument zaopatruje się na święta przynajmniej kilka dni wcześniej. Ponadto dzisiaj ze względu na dużą emigrację handel poszukuje no-

(senator Cz. Ryszka)

wych pracowników. Co jednak ważne, możliwość spędzenia świąt z rodziną przez pracowników handlu wpłynie pozytywnie na lepszą jakość i wydajność pracy.

Jak wspomniałem, powinniśmy dążyć do tego, aby zarówno supermarkety, jak i mniejsze sklepy były zamknięte we wszystkie niedziele i święta. Co za tym jeszcze przemawia? Przede wszystkim fakt, że praca w handlu należy do bardzo trudnych i wymagających, a także do najgorzej płatnych. Często za najniższą krajową trzeba pracować przez siedem dni w tygodniu. Odbywa się to kosztem wielkich wyrzeczeń, a także ze szkoda dla rodziny.

Wspomniałem, że obecne zmiany w kodeksie pracy zbliżają nas do sytuacji w krajach Unii Europejskiej. Podam tylko dla przykładu, że w Niemczech zakaz handlu w dni świąteczne wynika z ustawy normującej czas pracy placówek handlowych. Wyjątek stanowią apteki, stacje benzynowe, kioski oraz sklepy na dworcach i lotniskach. Odstępstwem objęte są również sytuacje, gdy władze lokalne dopuszczają możliwość handlu. Generalna zasada pozostaje jednak niezmienna. Pracy w dni świąteczne sprzeciwiły się tam związki zawodowe, organizacje kościelne, a także Federalne Zrzeszenie Niemieckiego Handlu Detalicznego. Podobne zasady obowiązują także w Anglii, Francji, we Włoszech, choć oczywiście w każdym z tych krajów możliwe są pewne odstępstwa, ale wyraźnie określone w odpowiednich ustawach. Podobnie powinny wyglądać regulacje w polskim ustawodawstwie.

Przeciwnicy zmian twierdzą, że rynek jest wolny, że nie wolno rynku ograniczać. Nie jest to prawdą. We wszystkich rozwiniętych krajach rządy sterują rynkiem, tam nikt handlu nie puścił na żywioł. Na Zachodzie liczba ograniczeń, zezwoleń, limitów i różnego typu regulacji obowiązujących w handlu może przyprawić o zawrót głowy niejednego polskiego liberała. A na dodatek liczne komisje kontrolne ściągają z urzędu wszelkie nieuczciwe zachowania zarówno hipermarketów, jak i mniejszych placówek handlowych. Karany ustawowo jest też handel towarami poniżej kosztów produkcji, a to u nas nagminnie stosują supermarkety. Tak przynajmniej wynika z faktur, a konkretnie z rzekomego braku osiągnięcia zysków przez sieci wielkopowierzchniowe. Dlatego obecna zmiana w kodeksie pracy nie ogranicza rynku, tylko reguluje go, bo przecież wolność nie może oznaczać naruszania praw innych osób, na przykład prawa do wypoczynku czy prawa do zachowania wartości. Skoro obecnie ekonomia i zysk biorą górę nad wszystkim, to właśnie powinniśmy te sprawy uregulować ustawowo.

To prawda, że w naszym kraju zadomowił się zwyczaj robienia zakupów w niedziele i święta,

zwłaszcza zwyczaj odwiedzania supermarketów w te dni. Całe rodziny traktują wspólny pobyt w hipermarketach jako sposób spędzania wolnego czasu, a nawet swego rodzaju rozrywkę. Tak wynika z badań przeprowadzonych w listopadzie 2004 r. przez CBOS. Ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeszcze w 1997 r. aż 62% ankietowanych przez CBOS deklarowało, że nigdy nie kupuje w niedziele. Rok temu takich osób było już tylko 32%. Dlatego jest jeszcze o co walczyć. Należy społeczeństwo przekonać, że ta magia zakupów w niedziele i święta w supermarketach oznacza koszty dla innych, głównie kobiet i matek, skazanych na pracę w te dni.

Nie dajmy się również omamić innej legendzie, o zbawiennej roli hipermarketów dla rynku pracy. Niedawny raport Watykańskiej Komisji Ekonomicznej potwierdza, że jedno miejsce pracy w hipermarketcie to siedmiu, ośmiu bezrobotnych w lokalnym handlu, usługach i drobnym przemyśle. Ponadto, jak już nadmieniałem, większość hipermarketów nie wykazuje zysków, ponieważ w koszty działalności wrzucają, co się da. Na przykład kupują od firm macierzystych prawa do posługiwania się markami towarów, płacąc za nie bająskie kwoty, a są to przecież koszty fikcyjne. Ale w papierach wszystko się zgadza: nie ma zysków, nie ma więc od czego odprowadzać podatków. Dobrze, że wprowadzamy przynajmniej tę zmianę, wprowadzając dwanaście dni świątecznych, wolnych od handlu. Ale najwyższa pora na poważną debatę o rozwiązaniach prawnych i strukturalnych systemu funkcjonowania polskiego handlu. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Misiak.

Proszę bardzo.

Senator Tomasz Misiak:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak samotny biały żagiel będę bronił, siedząc po tej naszej stronie, pewnych idei, idei rynkowych.

Proszę państwa, oczywistym faktem jest to, że są w naszym kraju święta, które należy docenić i których wagę należy podkreślić. Niewątpliwie należą do nich święta Bożego Narodzenia, niewątpliwie należą do nich wielkie święta historyczne. Trzeba też zwrócić uwagę przy okazji tej dyskusji, bo robimy rzecz być może ważną, ważną dla poszczególnych osób... Nie będę wymieniał wszystkich świąt, które są tutaj brane pod uwagę, ale oczywiście zgadzam się z tym, że te dni powinny być wolne od pracy. Chcę tylko zwrócić uwagę na to – ponieważ widzę, że retoryka ponosi nas też

(senator T. Misiak)

w innym kierunku niż tylko mówienie o świętach i pracy – że nie należy zapominać, jak wiele jest dzisiaj w naszym kraju innych dni wolnych od pracy i jaki to ma rzeczywisty wpływ na ekonomię naszego państwa.

Możemy, Panie Senatorze, mówić o tym, że inne państwa mają o wiele więcej ograniczeń, że są tam rozwiązania o wiele bardziej restrykcyjne niż w Polsce. Być może tak jest, ale pewnie będziemy gdzieś na poziomie krajów słabo rozwiniętych, niewydolnych, źle funkcjonujących, bo w oficjalnych rankingach organizacji...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, w oficjalnych rankingach organizacji...

(Senator Ewa Tomaszewska: A przykład Francji, Niemiec?)

(Senator Adam Biela: A Niemcy?)

W oficjalnych rankingach międzynarodowych organizacji ekonomicznych Polska wypada bardzo źle jako kraj wolny ekonomicznie, w wielu kwestiach. Są tam brane pod uwagę między innymi założenia dotyczące rynku pracy. Zdaję sobie sprawę z tego, że pojedyncze regulacje, które będziemy wskazywać, mogą w Polsce funkcjonować lub nie funkcjonować. Ale trzeba wiedzieć, że w tych rankingach wypadamy dużo gorzej od krajów Unii Europejskiej.

A z drugiej strony, pani senator na przykład często podkreśla, że bardzo chcemy jak najszybciej dogonić pod względem wynagrodzeń naszych konkurentów, naszych partnerów z Unii Europejskiej.

(Senator Ewa Tomaszewska: Naszą wydajność pracy...)

Prosiłbym bardzo, żeby nie przeszkadzać i nie odnosić się do dyskusji. Można przyjść później i zabrać głos jeszcze raz.

Pani senator odnosi się do tych kwestii, które dotyczą wynagrodzeń. Wynagrodzenia są pochodną wydajności. Polsce, niestety, daleko jeszcze – i to też są kolejne wskazania ekonomiczne – do wydajności innych krajów, które stać na płacenie coraz większych środków. Wynika to właśnie z ich rosnącego bogactwa. Dzisiaj musimy zwrócić uwagę na to, że w Polsce są ponad pięćdziesiąt dni wolne od pracy i o tym należy mówić, kiedy chcemy mówić o kolejnych dniach wolnych od pracy.

Druga sprawa, którą chciałbym poruszyć, to kwestia hipermarketów i pracy w handlu w niedzielę, bo ona ciągle powraca tu w Senacie. Szanowni Państwo, być może nie obserwujecie tego, ale kultura życia zmienia się w sposób diametralny. Praktycznie z dnia na dzień zaczynamy funkcjonować w zupełnie innych społeczeństwach. Możemy się na to obrażać, możemy mówić, że zmienia się tradycja. Polak dwadzieścia lat temu

za ulubiony sposób spędzania niedzieli – po przyjęciu z kościoła – uważał siedzenie przed telewizorem i oglądanie dwóch programów telewizyjnych, które wtedy były. Później tych programów było coraz więcej. Możemy się na to obrażać. To jest kwestia promocji innego systemu spędzania wolnego czasu. Dzisiaj statystyczny Polak coraz częściej korzysta z usług nie sieci handlowych, bo upraszczamy sprawę, proszę państwa, tylko zorganizowanych placówek zapewniających mu swego rodzaju rozrywkę. Czy ta rozrywka jest dobra czy zła, czy ona jest ambitna czy nieambitna – nie nam tutaj oceniać. Oceniają to ludzie, którzy własnymi nogami niejako decydują, idąc do poszczególnych placówek. A te placówki dzisiaj... Nie mówię o hipermarketach. Proszę pamiętać, że zakaz handlu w niedzielę jest bardzo ogólny i dotyczy różnych usług w tym zakresie. Być może zamknijemy też przy okazji dostęp do tego, do czego ludzie mają dostęp i tak bardzo rzadko. Publicyści często w swoich wypowiedziach apelują, żeby ludzie chodzili do kina, żeby ludzie chodzili na występy artystyczne. Coraz więcej placówek handlowych zapewnia takie usługi tam, gdzie ludzie są od tych usług normalnie odcięci. To jest, proszę państwa, rzeczywistość. Obrażamy się na to, że ludzie wybierają tę drogę? Czy chcemy zamknąć im tę drogę i powiedzieć: nie, macie siedzieć przed telewizorami, z pilotami w ręku, nie wychodzić, nigdzie się nie ruszać, bo my nie zgadzamy się na taką kulturę życia? Pozwólmy zdecydować o tym ludziom. Może przeprowadźmy badania, czy ludzie naprawdę oczekują tego, żeby nie mieć dostępu do ogólnie rozumianych usług handlowo-usługowych. Proszę państwa, nie tylko hipermarketów. Państwo mówicie hipermarket i widzicie tylko i wyłącznie kasjera, który musi pracować w niedzielę. Ale takich osób, które muszą lub chcą pracować w te dni uznawane przez nas za wolne – nie mówię tu o świętach, nad którymi dzisiaj będziemy głosować, już powiedziałem, że to akurat rozwiązanie uważam za rozsądne – jest w Polsce naprawdę dużo. To są taksówkarze, to są restauratorzy, to są kelnerzy. Czy uważacie państwo, że kelner z radością przychodzi do pracy w niedzielę? Oczywiście że nie, bo na przykład w sobotę miał imprezę rodzinną, no i w niedzielę z wielką radością by już nie przyszedł. Tylko że gdyby on nie przyszedł, to mielibyśmy martwe centra miast.

No i teraz zadajmy sobie pytanie: czy chcemy działać przeciwko zmianom kulturowym, które mają miejsce nie tylko w Polsce, ale i na świecie? Czy chcemy mówić ludziom, że nie będziemy świadczyć usług, bo chcemy bronić pewnej grupy zawodowej, którą są pracownicy handlu i usług? Ja już dzisiaj, proszę państwa, widzę w niedzielę coraz mniej ludzi w sieciach handlowych typu dyskonty. A coraz więcej właśnie tam, gdzie jest różnorodna oferta – tam gdzie są kina, gdzie są przedstawienia różnego rodzaju zespołów, zasa-

(senator T. Misiak)

mi teatrów, tam, gdzie jest dostęp do książek, różnego rodzaju ofert dodatkowych przy tej sprzedaży, nawet do restauracji. Chodzi o to, żeby nie być skazanym na spędzanie wolnego czasu w zamkniętym pomieszczeniu, w zamkniętym miejscu, przed telewizorem. Chodzi o to, żeby ci ludzie wyszli, żeby mogli spędzać czas tak, jak to się robi na Zachodzie, raz w tygodniu zjeść obiad w restauracji, bo nie każdego stać na to zawsze. I tę kulturę powinniśmy napędzać. Stosując zaś taką retorykę, będziemy się od tej kultury odsuwać.

Chciałbym zaapelować do państwa o rozsądek w tym zakresie. Uważam, że są święta, które absolutnie powinny być wolne i w tym przypadku podkreślamy to tym prawem. Ale jednocześnie apeluję o ostrożność w tego typu działaniu. Bo jeśli będziemy mówić o kolejnych dniach wolnych, o kolejnych ograniczeniach w zakresie sprzedaży czy handlu, możemy przez przypadek wylać dziecko z kąpielą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Już w trakcie zadawania pytań, a tym bardziej w trakcie naszej dyskusji, widać było, że ta debata dotyczy znacznie szerszego zakresu spraw niż ustawa, nad którą obradujemy. Może w takim razie przypomnę, jak doszło do tego, że mamy dzisiaj takie rozwiązania.

Otóż był taki projekt poselski, który miał negatywną ocenę ze strony rządu i nie został przyjęty. On dotyczył zakazu pracy w niedziele i święta – nie tylko handlu, ale pracy w ogóle, jak mówię, pracy szeroko rozumianej. Tamten projekt, to był projekt Ligi Polskich Rodzin, rzeczywiście spowodował wtedy burzliwą dyskusję, bo miałyby określone skutki finansowe. Policzano nawet, ile osób w wyniku tamtej regulacji mogłoby ewentualnie stracić pracę. Wiemy dzisiaj, że chociażby w obszarze szkolnictwa wyższego praca w systemie weekendowym jest stosowana bardzo często. I właśnie wtedy w stanowisku rządowym znalazła się taka informacja, że kompromisem i odpowiedzią na te potrzeby, tym małym krokiem, o którym mówiła pani senator Tomaszewska, mogłoby być przyjęcie takiej regulacji, która zakazywałaby handlu w określone święta. Mówimy tu, pragnę wyraźnie podkreślić, o jednostkach handlowych wszelkiego typu. Bo w innych regulacjach była propozycja, aby ograniczyć handel w niedziele czy święta w sklepach wielkopowierzchniowych, ale takie rozwiązanie byłoby niekonstytucyjne, więc

nie można by było go zastosować. W związku z tym przyjęto to rozwiązanie.

Ta ustawa była przedłożeniem nie rządowym, a poselskim. W trakcie konsultacji, z tego co pamiętam, organizacje pracodawców były przychylnie temu rozwiązaniu, widząc jego kompromisowość. Związki zawodowe, no, może bez wielkiego zachwytu, ale jednak je uznały, wprawdzie nie za w pełni satysfakcjonujące – pani senator Tomaszewska już o tym mówiła – ale je zaakceptowały, choć same poszłyby znacznie dalej. Znane było także stanowisko organizacji konsumenckich – muszą tu szczerze i uczciwie oddać to, co mówił pan senator Misiak – które też nie były nadmierne zachwycone całkowitym zakazem handlu we wszystkie niedziele i święta. Te opinie i skutki finansowe były znane w resorcie i zostały zawarte w poprzednim stanowisku rządu. Wydawało mi się, że ta regulacja nie wywoła wielkich emocji. Przecież to oczywiste, że jeżeli dzisiaj zakaz handlu będzie dotyczył wszystkich placówek, nie tylko sklepów wielkopowierzchniowych, to o żadnych stratach nie może być mowy. W naszych konsumenckich kieszeniach pozostanie ta sama ilość pieniędzy do wydania, po prostu wydamy je w poniedziałek, wtorek czy inne dni nieświęteczne albo nawet w niedzielę, która nie jest świętem, więc tu takich zagrożeń nie ma.

Jeżeli mówimy o tym, że w Polsce jest tak wiele dni świątecznych, to powiedzmy sobie szczerą prawdę, wśród innych państw Polska jest w średnich widelkach, jeśli chodzi o liczbę dni wolnych od pracy, nie jesteśmy narodem leniuszków i nie powinniśmy mieć z tego powodu żadnych kompleksów. Na przykład tak bardzo pracowici Niemcy w dni świąteczne od wielu, wielu lat nie handlują. W Słubicach w sobotę, niedzielę się handluje, a u nich w sobotę o godzinie dwunastej zamknięte są wszystkie sklepy, oprócz wielkopowierzchniowych, pracujących do godziny szesnastej. Tymczasem u nas są już sklepy, które pracują całą dobę. Może to jest odpowiedź na to, co stało się w Polsce w okresie zmian transformacyjnych. Wtedy nie upilnowaliśmy tego, żeby natychmiast wprowadzić regulacje, które jednak ograniczałyby handel w niedziele, być może nie mielibyśmy takiej sytuacji, jaką mamy dzisiaj.

Myślę, że jest to dobre rozwiązanie, krok w dobrym kierunku, że pozwoli to tym, którzy dzisiaj muszą pracować w sklepach różnego typu i w Boże Narodzenie, i w Wielkanoc, i 3 maja, i 15 sierpnia na godne świętowanie. Uważam też, że powinniśmy odrzucić oddalenie wejścia w życie ustawy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Tomaszewska.
(Głos z sali: Drugie wystąpienie.)
Pięć minut, Pani Senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Pierwsza kwestia. Do sytuacji, która jest dziś, czyli do tego, że odbywa się praca w niedziele, w święta, doszło praktycznie ze względu na niedopatrzanie w trakcie prac nad poważną zmianą kodeksową w 1996 r. Nie było wówczas żadnych wniosków w tej kwestii ani ze strony pracodawców, ani ze strony związkowców. Poprzedni kodeks nie dopuszczał pracy na masową skalę w święta i niedziele. Zmieniało się jego formę, była to ogromna praca. I później pracodawcy po prostu znaleźli pewną lukę w prawie, która daje im szansę na wymuszanie pracy w niedzielę. Tak się to stało. W każdym razie nie było oficjalnego stanowiska pracodawców, w którym oni by się tego rozwiązania domagali, przez pięćdziesiąt parę lat wcześniej nie było pracy w niedziele i nikt od tego nie umarł.

Druga kwestia. Te słowa kieruję do pana senatora Misiaka. Wydajność pracy w Polsce rośnie kilkakrotnie szybciej niż płace, a więc ludziom się nie dopłaca do ich pracy, to po pierwsze. Po drugie, przykro mi bardzo, pan tego nie pamięta, ale wtedy, kiedy było rzeczywiście tak kiepsko, to jeszcze nie było pilotów, ze względów technologicznych – one w ogóle wtedy nie istniały w naszym kraju. Nie było pilotów do telewizorów, jakkolwiek były telewizory rzeczywiście z dwoma programami. Na tej sali zasiada niejedna osoba, dzięki działalności której nastąpiły zmiany w kulturze, a więc dużo większy do niej dostęp i możliwości bardziej interesującego układania sobie życia, i także zmiany prowadzące ku wolności gospodarczej. Ja bardzo bym prosiła, by nam nie zarzucać, że chcemy ludzi wpychać z powrotem w ten sam kanał, w którym byli, bo tak nie jest. I myślę, że na takie traktowanie nikt z nas nie zasłużył. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Debatujemy nad kilkoma zaledwie zdaniem i kilkoma zapisami kodeksu pracy, jakże jednak znamiennymi.

Chciałbym zwrócić uwagę, że faktycznie, jak wspomniała pani senator Tomaszewska, w 1996 r. została przeprowadzona dość gruntowna zmiana kodeksu pracy, my jednak nadal bazujemy na kodeksie pracy z 1974 r. Jak na owe czasy, dział, którym się w tej chwili zajmujemy, dotyczący czasu pracy, był postępowy w stosunku do tego, co mamy teraz. W kolejnych okresach

były wprowadzane zmiany, nie tylko w tym dziale, ale również w innych związanych z urlopem, z ochroną kobiet, a dzisiaj także z czasem pracy, przede wszystkim z pracą w święta.

Chciałbym zwrócić uwagę na społeczny aspekt tej sprawy. Od lat pięćdziesiątych obowiązuje ustawa o niedzielach i świętach, która czyni je dniami wolnymi od pracy. Przecież obowiązuje czterdziestogodzinny tydzień pracy, tyle tylko, że rozkład tej pracy jest w gestii pracodawcy. Obecne unormowania w kodeksie pracy pozwalają mu na posługiwanie się tym i nienaruszanie ustawy ani innych przepisów. Proponowane zmiany dają również taką możliwość, że jeśli pracownik placówki handlowej pracuje w święto, to pracodawca jest zobowiązany do udzielenia mu innego dnia wolnego, i to w krótkim czasie generalnie, bo w ciągu sześciu dni kalendarzowych. Tak że jest to krótki okres rozliczeniowy, chodzi o to, żeby to wykorzystywano i to święto faktycznie było.

Co do samych placówek handlowych, to chciałbym zwrócić uwagę, że w kodeksie pracy nie ma definicji, to znaczy nie mówi się o dużych czy małych placówkach. Oczywiście nie wchodzi tu w grę samodzielne prowadzenie działalności, gdyż mówimy o pracownikach, o pracy, nie mówimy o działalności podmiotu gospodarczego. To uregulowanie wprowadzono tylko w takim zakresie, że w placówkach handlowych praca będzie niedozwolona w czasie ustawowo określonych dwunastu świąt.

Uważam, że ten krok pozwoli... Niezależnie od tego, że zmienia się pewne zachowania, pewne czynniki wpływają na postępowanie innych osób... Poprzednio również można było czy w sobotę, czy w niedzielę, czy w święto chodzić do teatru, i nic nie stoi na przeszkodzie, aby robić to także w chwili obecnej, i niekoniecznie musi to być związane z pracą w święta. Dlatego uważam, że podjęte działania legislacyjne zasługują na uznanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Alexandrowicz, proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator Misiak pytał tu takim tonem, jakby to było pytanie retoryczne, czy chcemy iść pod prąd zmian, które dokonują się w innych krajach. Ja na to pytanie nieretorycznie odpowiem: tak. Ja chcę iść pod prąd wielu zmian! Tych, które uważam za złe, które dokonują się w świecie, często w krajach dużo bardziej od naszego rozwiniętych. Tak, jestem reakcjonistą, a reakcja – że zacytuje marszałka Marka Jurka – jest objawem życia. Z prądem płyną najczęściej martwe ryby, tylko żywe ryby płyną pod prąd.

(senator P. Alexandrowicz)

Czasami trzeba płynąć pod prąd, czasami trzeba płynąć pod prąd zmian kulturowych czy może raczej kontrkulturowych, które do nas z tak zwanych bardziej rozwiniętych krajów przychodzą. Myślę, że obyczaj święcenia niedzieli do takich wartych obrony tradycyjnych zwyczajów należy. Ważne jest też to, że oprócz tego, iż jestem reakcjonistą, jestem także katolikiem, chrześcijaninem i dla mnie przykazanie „pamiętaj, abyś dzień święty święcił” jest przykazaniem ważnym. Bardzo sobie cenię wolność, ale wiem o tym, że ceniąc wolność i o nią walcząc, należy też pamiętać o pewnych prawach, które nas wiążą, a takimi są prawa Boże.

Pamiętam z historii jeden przykład, kiedy walczone z niedzielą, a nawet ją zniesiono: w czasie rewolucji francuskiej. Wymyślono, że będzie się świętować co dziesiąty dzień, a niedzielę się zniesie. Wtedy – charakterystyczny szczegół – opór stawiały zwierzęta robocze. Otóż woły i konie były tak przyzwyczajone do tego, że tego dnia nie wychodziły na pole i nie orały, że zastrajkowały. Ludzie z rewolucyjnym szaleństwem się pogodzili, ale zwierzęta nie. Bądźmy trochę mądrzejsi od zwierząt i trochę mądrzejsi od rewolucjonistów. (Oklaski)

(Senator Jan Szafraniec: Bardzo dobrze, bardzo dobrze.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Teraz głos zabierze pani senator Anna Kurska.
Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym się odnieść do wypowiedzi, szczególnie pana senatora Misiaka, bo rzeczywiście nie sposób nie zabrać głosu w takiej kwestii. Pan senator przedstawia sprawę tak. Jeśli nie pójdzie do marketu, to siedzenie przed telewizorem, i to są dwa sposoby na spędzanie wolnego czasu. Pytam, czy naprawdę nie ma innych. Pomijam już fakt, że o każdej porze roku każdy sobie może wybrać jakiś sport, czy to będzie wycieczka, czy narty, czy jacht, czy bojery...

(Senator Ewa Tomaszewska: Książkę chociażby.)

(Senator Jan Szafraniec: Kościół, kościół.)

Nie, ja już w tej chwili abstrahuję. O kościele to oczywiście się nie mówi, bo to jest przyjęte zwyczajowo. Chodzi o to, że dla higieny psychicznej człowiek musi raz na siedem dni odpocząć, w przeciwnym razie jest po prostu zmęczony, sta-

je się zgorzkniały, nie ma koncepcji, nie ma chęci do życia, po prostu pojawia się marazm i nuda. I gdy słyszę, że krąg zainteresowań człowieka ma się zawęzić do tych dwóch spraw, że atrakcyjnym spacerem jest pójście z dziećmi tam, gdzie jest hałas, przepychanie, gdzie właściwie przemierza się hektary, nie wiadomo, po co, i wydaje się pieniądze na niepotrzebne rzeczy, zaś dzieci tylko marzą o tym, żeby sobie gdzieś polatać, a w supermarkecie nie bardzo mają gdzie, to po prostu jest temu przeciwna.

Myślę, że trzeba by było rzeczywiście jakoś wrócić do tego, że niedziela jest wolna, tym bardziej że teraz są wolne soboty i w sobotę można nadrobić zaległości z całego tygodnia, nie tak jak było we wcześniejszym okresie, kiedy musieliśmy do soboty włącznie pracować zawodowo, a niestety właśnie niedziela zostawała na ciężką pracę, odrabianie zaległości z całego tygodnia.

Proponuję jednak rozważyć możliwość powrotu do wolnych niedziel, z wyjątkiem oczywiście takich zawodów, w których jest to kwestia wyboru, na przykład aktorzy muszą grać, wiadomo. Jest wiele zawodów, wiele osób, które nie mogą korzystać z wolnej niedzieli, ale generalnie człowiek przeciętny, szarak, jak to się potocznie mówi, niech ma możliwość wypoczynku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Tomasza Misiaka o zabranie głosu. Przypominam, że to jest drugie wystąpienie, więc czas wystąpienia musi być krótszy.

Proszę.

Senator Tomasz Misiak:

Proszę państwa, jestem szczęśliwy z tego powodu, że pojawiło się tak wiele głosów prezentujących szczytne cele, niemal łącznie z przypowieściami biblijnymi, i o tym, że zwierzęta w końcu zbuntowały się przeciwko pewnym działaniom. To jest miłe.

Ja chciałbym nawiązać do tego właśnie głosu i jednocześnie chcę powiedzieć, że ja absolutnie szanuję każdą osobę, która jest na tej sali i ma w swym dorobku wielkie dokonania historyczne. Szanuję to, że kiedyś państwo walczyliście z tym, co robiła władza. Jednak dzisiaj zmieniły się role, dzisiaj to wy jesteście władzą.

(Senator Ewa Tomaszewska: „To my”, a nie „to wy”.)

Dzisiaj to wy stanowicie o tym i mówicie, co ma być dobre dla człowieka, a co nie.

Ja chcę powiedzieć tylko o jednej sprawie. Dużo ważniejsza, dużo ważniejsza od tego, co myśli jeden pan senator, drugi pan senator czy pani se-

(senator T. Misiak)

nator, jest wolność, wolność wyboru człowieka. To, że ja jako senator uważam, że powinno być tak, a nie inaczej, wcale nie oznacza, że mam narzucać moją wolę komuś innemu. Jeżeli człowiek ma prawo wyboru pójścia w różne miejsca, na grzyby, na zabawę, na jachty, do restauracji, do centrum handlowego, to ma mieć prawo dokonania wyboru i korzystania z wolności.

Człowiek, który pracuje w sklepie, nie jest do tego zmuszany, on świadomie podejmuje decyzję o zatrudnieniu się w danym sklepie. Oczywiście, rynek pracy, który był trudny, mógł ludzi w jakiś sposób do tego zmuszać. Jednak dzisiaj rynek pracy się zmienia, dzisiaj sieci handlowe mają problem ze znalezieniem ludzi i to rynek wymusi to, żeby ci ludzie zarabiali odpowiednie pieniądze i czuli się dobrze zmotywowani do pracy. Ale jeśli my nie będziemy szanować wolności ludzkiej i będziemy w imię własnych przekonań płynąć pod prąd, o którym pan mówił... Tylko że to nie jest prąd, pan chce stworzyć nowy prąd, prąd, który jest pana prądem. Niech pan zapyta ryby płynące z tym prądem, czy one chcą z panem płynąć, a nie zmusza ich do płynięcia w swoim kierunku.

Jeśli nie zrozumiemy słowa „wolność” i będziemy przeciwstawiać się wszystkim ideałom, które są w nim zawarte, właśnie poprzez mówienie, że ja mam rację, uważam, że tak powinno być, bo to jest moja tradycja... Przepraszam, pewnie w Polsce jest wielu ludzi, którzy nie uważają za swoją tradycję spędzania czasu w takiej, a nie innej formie. Są ludzie, którzy chodzą do kościoła, to jest ogromna większość, są ludzie, którzy chodzą w inne miejsca. Dajmy ludziom wolność wyboru, bo jesteśmy krajem demokratycznym. Wolność i demokracja mają mieć wartość, a nie to, że ktoś myśli, że tak powinno być. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę, pan senator Augustyn zabierze głos.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zapisałem się do zabrania głosu, bo początkowo myślałem, że powinienem przyjść w sukurs panu senatorowi Misiakowi, ale zrobił to osobiście, zamieniliśmy się kolejnością.

Ja oczywiście z uwagą i z szacunkiem słucham wszystkich państwa wypowiedzi, które odnoszą się do systemów wartości, przymierzanych przez państwa do tego projektu ustawy. Sądzę, że warto pamiętać – jest tak bardzo często – o tym, że klienci marketów w niedziele, a nawet i w święta, to są

ci sami ludzie, którzy byli w kościele. Drodzy państwo, jest tak, że funkcja tych wizyt, tak to nazwijmy, nie zawsze dzisiaj połączonych z zakupami – co wynika ze zmian kulturowych, które możemy pochylać lub ganić, to jest sprawa naszych osobistych przekonań – zmieniła się.

Przyszła mi na myśl pewna sprawa – podobno jesteśmy Izbą Refleksji – pewna refleksja mnie nadsza, kiedy w radzie miasta rozważaliśmy kwestię hipermarketu, tego, czy on ma powstać, gdzie ma być ulokowany. Spierały się oczywiście racje podobne do tych z naszej dyskusji. Jedni wskazywali wtedy na głośną sprawę Biedronki i wyzysku pracowników, mówiąc o tym interesie, używali bardzo mocnych słów, inni mówili o interesie przedsiębiorców, o wolności gospodarczej i przedstawiali dobrodziejstwa, jakie przyniesie nowy obiekt handlowy: kolejni zatrudnieni pracownicy, zagospodarowanie terenu, podatki dla miasta itd. Ja nie wiedziałem, jakie zająć stanowisko.

Powiem państwu szczerze, ta refleksja, którą chcę się z państwem podzielić, jest taka. My tą ustawą czy następnymi z tego zakresu mamy przecież zbudować jakiś ład społeczny w określonej dziedzinie. Jest tak, że niektórzy objęci tą regulacją są pracodawcami, inni, znacznie liczniejsi, są pracownikami, ale prawie wszyscy są konsumentami. Jeżeli trzeba się za czymś opowiedzieć, to wydaje mi się, że najrozsądniej jest się opowiadać za interesem wszystkich, czyli przede wszystkim konsumentów. Kwestie wolności gospodarczej pozostawiamy rynkowi, a kwestie moralne pozostawiamy wolnemu wyborowi tych, którzy albo gdzieś pójda, albo z tego nie skorzystają.

Padają tu mocne słowa. One bywają tym mocniejsze, im większa jest nasza bezradność wobec zjawisk, których nie pochwalamy, ale to niekoniecznie musi oznaczać, że do końca mamy rację. A tak już żartując, to o tych, którzy płyną z prądem czy pod prąd, powiedziałbym tak: z prądem to trzeba ostrożnie, bo czasem może porazić i wtedy niekoniecznie się słusznie myśli. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Aleksandra Bentkowskiego o zabranie głosu.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pozwoliłem sobie przynieść na trybunę, na mównicę Senatu kodeks pracy i ustawę, którą mamy do rozpatrzenia, czyli projekt zmian kodeksu pracy. Z tego, co rozumiem, intencją inicjatorów było po prostu to, aby niedziela była dniem wolnym od pracy w placówkach handlowych. Tymczasem to, co zaproponowano, stwarza wręcz odwrotną sy-

(senator A. Bentkowski)

tuację. Tutaj gwarantuje się możliwość pracy w dużych jednostkach handlowych, w których jest tak zwana praca zmianowa, zaś wyklucza się możliwość pracy w jednostkach, w których jest praca jednozmianowa, czyli w małych sklepikach, gdzie pracuje się na przykład od godziny 10.00 do godziny 18.00.

Ażeby nie być gołosłownym, przytoczę zdanie z ustawy. W pkt 1 dodaje się zapis, w art. 151⁹ dodaje się zapis oznaczony 9a, który mówi: „praca w niedziele jest dozwolona w placówkach handlowych”. To tak, żeby nikt nie miał wątpliwości. Wpisuje się takie zdanie. Jeżeli ktoś miał wątpliwości, to powtarzam, że wpisuje się zdanie: „praca w niedziele jest dozwolona w placówkach handlowych”. Gdyby intencją było to, ażeby w placówkach handlowych w niedziele nie pracowano, to by tego nie wprowadzano. Jednak jest wyraźnie napisane, że praca jest dozwolona. W takim razie pytam, w jakich placówkach handlowych. Ano w tych, w których – zmienia się także art. 151¹¹ – „pracownikowi wykonującemu pracę w niedziele i święta, w przypadkach, o których mowa w art. 151^{9a}” – a więc w tych właśnie – przysługuje dzień wolny od pracy.

Proszę Szanownego Senatu, jeżeli uchwalimy tę ustawę w takim kształcie, w jakim zaproponował ją Sejm, każdy rozsądny pracodawca, który będzie chciał wykonywać pracę w dużych jednostkach handlowych czy uruchomić te placówki, spokojnie będzie mógł to zrobić i na pewno przepisy kodeksu pracy w takim brzmieniu, w jakim je zaproponowano, mu w tym nie przeszkodzą.

Zastanawiam się, z całym szacunkiem dla legislatorów sejmowych, dlaczego w tak nonsensowny sposób próbują wprowadzić prosty zapis, prosty zapis, mówiący o tym, że placówki handlowe nie pracują na przykład w niedziele i święta. Obecna propozycja z całą pewnością – mówię to z odpowiedzialnością prawnika – nie zlikwiduje pracy w niedziele i święta. Ażeby, powiedzmy, podbudować wąpiących, odsyłam szanownych państwa, przedstawicieli ministerstwa do opinii pana profesora Rączki, znakomitego profesora z dziedziny prawa pracy, który stwierdził, że propozycja sejmowa, jaka została przedstawiona Senatowi, jest przykładem bubla prawnego. Tak to określił.

Jeżeli zatem mamy w ogóle dyskutować na ten temat, to zaczniemy od tego, że należy generalnie zmienić propozycje sejmowa, bo jeżeli jej nie zmienimy, przyjmemy ją w takiej wersji, w jakiej ona jest, to z pewnością ludzie będą pracowali w placówkach handlowych w takim samym stopniu, jak dzisiaj, z wyjątkiem placówek, w których pracuje się na jedną zmianę. Tymczasem chodziło akurat o to, ażeby one mogły pracować, te małe osiedlowe placówki, zatrudniające jednego czy

dwóch pracowników, otwarte przez osiem godzin. Jednak one nie będą mogły pracować, bo ta zmiana wyklucza możliwość pracy w placówkach, w których nie ma tak zwanego systemu zmianowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Zbigniewa Trybułę o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Trybuła:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym poprzeć uchwałę, którą przygotował Senat, szczególnie pkt 1 z poprawką zaproponowaną przez naszą komisję, Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, a jednocześnie opowiedzieć się przeciwko poprawce drugiej, dotyczącej wydłużenia *vacatio legis*. To tak wstępnie.

A teraz odniosę się może do tego, co mówił pan senator Bentkowski. Z całym szacunkiem, ale pan senator nie przeczytał drugiego zdania w przedłożeniu sejmowym. Przepis ten mówi o tym, że praca w niedziele jest dozwolona w placówkach handlowych, ale zdanie drugie jest następujące: „przepis art. 151¹⁰ pkt 9 zdanie wstępne stosuje się”. A czego to dotyczy? Dotyczy to tego, że praca w niedziele i święta jest dozwolona przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na użyteczność społeczną i tam są one wymienione, czyli normalnie nie jest ona dozwolona, choć są pewne wyjątki.

My na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zapisaliśmy art. 1 troszkę inaczej, to znaczy tak, żeby było wiadomo, o co chodzi. Napisaaliśmy, że praca w święta w placówkach handlowych jest niedozwolona. Chodziło o to, żeby to było...

(Senator Ewa Tomaszewska: Wyraźnie.)

...wyraźnie napisane. I to jest zdanie, które jest bardzo zrozumiałe. A drugie mówiło o tym, że stosuje się ten punkt także wtedy, gdy święto przypada w niedzielę. Tu nie ma żadnych wątpliwości.

Odniosę się może również do tego, co senatorowie, panie i panowie senatorowie w tej bardzo gorącej dyskusji mówili w odniesieniu do wolnych niedziel, świętowania, płynięcia pod prąd czy z prądem, o wolności. Szczególnie pan senator Misiak, także pan senator Augustyn mówił o wolności. Panie Senatorze, wolność trzeba zrozumieć. Wolność to nie jest zniewolenie. Pan mówi o wolności osób, które chciałyby w niedzielę pójść, jak to się czasami teraz mówi, do galerii handlowej, oprócz zrobienia zakupów skorzystać również z kina, z teatru. Ale gdzież jest wolność tych kobiet, tych pracowników, którzy muszą pracować

(senator Z. Trybuła)

w niedziele i święta? Jeżeli wolność dla wszystkich, to dla wszystkich.

(Senator Tomasz Misiak: A taksówkarze?)

Oni może chcieliby świętować, ale nie mogą, są przymuszani do...

(Senator Tomasz Misiak: A restauratorzy?)

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Proszę nie przeszkadzać.)

Są pewne zawody, bez których funkcjonowanie państwa nie byłoby możliwe. U nas w Odolanowie jest Zakład Odazotowania Gazu, pracujący na cztery zmiany. Ruch jest ciągły, w niektórych zakładach nie można tego zatrzymać, wiadomo, że względu na specyfikę produkcji są cztery zmiany i produkcja prowadzona jest non stop. Czy kupowanie w niedziele czy w święta jest koniecznością i czy bez tego gospodarka się zawali? Myślę, że nie. I jeżeli chodzi o sprawę wolności, to trzeba ją rozumieć tak jak Ojciec Święty Jan Paweł II, który mówił, że wolność jest wymagająca, że nie możemy dać się zniewolić. Bo pewien trend kulturowy, który przychodzi z Zachodu, i słusznie pan senator Alexandrowicz to przypomniał... Ja również jestem przeciwko pewnym prądom, które przychodzą z Zachodu, a od których teraz na Zachodzie ludzie już odchodzą, bo wydawało się, że to jest dla nich wolność, a okazało się, że pewne rzeczy ich zniewalają, powodują, że rodziny się rozpadają, bo miało się żyć lepiej, a żyje się gorzej.

Dlatego wydaje mi się, że popierając tę całą ustawę, powinniśmy bardzo spokojnie pomyśleć, jak spowodować, żeby te nasze zwyczaje kulturowe, które tu są, dobre zwyczaje, powodujące wzmocnienie rodziny, można było przekuć w dobre ustawy, które nikogo nie będą zniewalać, a jednocześnie będą pokazywać tym dobrze rozwiniętym krajom zachodnim, że świat się nie zawali, gdy nie będzie handlu w niedziele i święta, że to będzie z korzyścią dla wszystkich, bo odpoczynek każdemu z nas jest potrzebny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 486, a sprawozdania komisji w drukach nr 486A, 486B i 486C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Tomasza Misiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy jest wprowadzenie zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmiany te były już dość długo postulowane przez wszystkie strony, jeżeli chodzi o trójstronne porozumienie rynku pracy, czyli komisję trójstronną. Są wykorzystane zmiany z zarówno przedłożenia rządowego, jak i z projektu poselskiego – według informacji, którą pani senator Rafalska przedstawiła – który był tworzony.

Zmiany dotyczą kilku najważniejszych punktów ułatwiających dostęp do środków i wykorzystywanie środków Funduszu Pracy w celu ułatwienia znalezienia zatrudnienia, jak i w celu ułatwienia dotarcia chociażby do miejsca zatrudnienia.

Przedstawię najważniejsze zmiany merytoryczne, które pojawiają się w tej ustawie. Będę je wymieniał po kolei, później oczywiście w ramach pytań państwo będziecie mogli o te zmiany zapytać.

Pierwsza zmiana to zachowanie do końca roku 2013 przekazywania samorządom powiatowym z Funduszu Pracy 7% kwoty środków Funduszu Pracy ustalonej na rok poprzedni na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia oraz łagodzenie skutków bezrobocia i aktywizację zawodową z przeznaczeniem na finansowanie kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne pracowników powiatowego urzędu pracy. W projekcie rządowym termin zachowania tej kwoty był poprzednio przedłużony do roku 2009, tym razem przedłużamy to do roku 2013, a więc o cztery lata. Dodam, że środki Funduszu Pracy w tej chwili bardzo rosną, ponieważ są to pocho-

(senator T. Misiak)

dne wynagrodzeń, wynagrodzenia rosną w tempie blisko 10% rocznie, dlatego środki Funduszu Pracy znacznie się zwiększają.

Kolejna zmiana dotyczy dania staroście możliwości refundowania części kosztów kwalifikowanych do wysokości 3% kwoty przyznanej ze środków będących w dyspozycji samorządu województwa na realizację zadań współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Pracy.

Kolejna zmiana dotyczy możliwości sfinansowania bezrobotnemu kosztów przejazdu na badania lekarskie oraz do miejsca wykonywania prac społecznie użytecznych. Oczywiście bardzo dużym problemem jest często to, że bezrobotni nie mają nawet środków na to, żeby dojechać do miejsca pracy czy do miejsca przeprowadzania badań, a bez badań nie mogą podjąć pracy. Ta zmiana umożliwi podjęcie pracy i przeprowadzenie badań.

Jest również zmiana dotycząca zwiększenia wysokości dodatku aktywizacyjnego w przypadku podjęcia z własnej inicjatywy zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej do kwoty 50% zasiłku przysługującego bezrobotnemu. Oczywiście jest to promocja samozatrudnienia się ludzi i pozwala na zwiększenie się tej aktywności.

Kolejną zmianą było rozszerzenie podczas pierwszego czytania, w oparciu właśnie o propozycję poselską – o tym mówiłem – przepisu dotyczącego osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Za takie osoby zostały uznane kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka, bezrobotni bez doświadczenia zawodowego lub wykształcenia średniego, bezrobotni samotnie wychowujący co najmniej jedno dziecko do osiemnastego, a nie do siódmego roku życia i bezrobotni, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia. Rozszerzenie przepisu o te osoby będące w szczególnej sytuacji umożliwi dostarczenie tym osobom odpowiednich usług, jeżeli chodzi o urzędy pracy, właśnie w zakresie pomocy w zatrudnieniu.

Kolejna zmiana to przyjęcie zgłoszonej podczas drugiego czytania wysokości stypendium dla bezrobotnego odbywającego staż lub przygotowanie zawodowe. Będzie ono wynosiło 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę, a nie 80% zasiłku dla bezrobotnych; obecnie ten zasiłek to 538 zł, a minimalne wynagrodzenie za pracę to 936 zł. Daje nam to stypendium w wysokości 748 zł i jest to podwyżka o 210 zł w stosunku do dzisiejszego stanu. Oczywiście te wszystkie zwiększenia służą również zachęceniu ludzi do podejmowania dodatkowych zadań związanych z podnoszeniem swoich kwalifikacji, czyli wyrwaniu ich z wykluczenia społecznego.

Kolejna zmiana to możliwość refundowania kosztów opieki nad dziećmi do lat siedmiu w wysokości połowy zasiłku na każde dziecko, na opiekę którego poniesiono koszty. To jest bardzo istotny element szczególnie dla młodych matek, które właśnie przez to, że nie miały zapewnionej opieki nad dzieckiem, a nie mogły skorzystać z opieki rodzinnej, i nie miały dotychczas możliwości korzystania z jakiegokolwiek pomocy finansowej... Ta zmiana umożliwi im szybszy powrót do aktywności zawodowej, a więc nie będzie tego wykluczenia zawodowego z powodu wieloletniej opieki nad dzieckiem, do okresu przedszkolnego włącznie, bo wiele młodych matek nie chce oddawać dzieci do żłobków, zaczynają dopiero od okresu przedszkolnego. Tym samym, mając możliwość zapewnienia opieki prawie trzy lata wcześniej, mogą podejmować swoje zatrudnienie i nie wypadać z rynku pracy. To jest bardzo ważne, szczególnie na dzisiejszym rynku pracy.

Kolejna zmiana to regulacja odnosząca się do wspierania pracy zarobkowej w gospodarstwie domowym w powiązaniu ze zniesieniem stosowania najniższej stawki podatkowej z tytułu zatrudnienia w gospodarstwie domowym osoby bezrobotnej. W tej chwili jest to praktycznie niestosowane rozwiązanie. Jest to próba udroźnienia kanału zatrudniania tych osób w ramach prywatnych zatrudnień, takich, gdy osoby są zatrudnione właśnie jako opieka, pomoc domowa. I w tym wypadku jest to korzystniejsze rozwiązanie, które może promować tę formę zatrudnienia. Zresztą w tej chwili duża część tego zatrudnienia odbywa się, co tu dużo mówić, na czarno i dzieje się to w szarej strefie i być może to też zachęci do wychodzenia z tej strefy.

Kolejna zmiana dotyczy objęcia trybem zwolnień monitorowanych zamierzenia zwolnienia pięćdziesięciu, a nie tak jak dotychczas, stu pracowników w okresie trzech miesięcy. W wypadku takiego zwolnienia przewidziano właściwość przezienną powiatowego urzędu pracy właściwego dla siedziby pracodawcy oraz powiatowego urzędu pracy właściwego dla miejsca wykonywania pracy. To jest o tyle istotna zmiana, szczególnie jeśli chodzi o miejsce wykonywania pracy, że bardzo dużo firm, które dotychczas funkcjonowały w zakresie ogólnopolskim i likwidowały swoją działalność w określonym rejonie, będzie musiało powiadamiać również urzędy pracy w wypadku tego typu zwolnień. Cel jest oczywiście jasny, bo chociaż ustawa o zwolnieniach grupowych nie jest tutaj wymieniana, celem jest przyspieszenie znalezienia tym ludziom pracy i szybsze informowanie urzędu pracy o tym, że tego typu zwolnienie następuje i że taka liczba osób na rynku pracy się pojawi.

Kolejna zmiana jest to zmiana sposobu liczenia okresu pobierania zasiłku. Okres ten będzie uzależniony od stopy bezrobocia na terenie powiatu, w którym osoba bezrobotna zamieszkuje, a nie od

(senator T. Misiak)

stopy bezrobocia na obszarze działania powiatowego urzędu pracy. Bardzo często mamy taką sytuację, że w danym powiecie, w poszczególnych rejonach, odległych często o dziesiątki kilometrów, są zupełnie różne sytuacje, jeżeli chodzi o poziom bezrobocia. To jest proste: jeżeli gdzieś powstanie duża inwestycja, to w tym miejscu bezrobocia nie ma, ale ludzi czasami nie stać na dojazd do miejsca pracy odległego o 70 czy 80 km lub nie są w stanie poświęcić tak dużej ilości czasu na to i w tym momencie musimy ich traktować odrębnie, jako odrębną część regionalną, jeśli chodzi o problem bezrobocia, a nie przypisywać do całego powiatu, w którym jest duża różnica w zatrudnieniu. Być może pani senator jeszcze coś doda w tym zakresie.

Kolejna sprawa to jest możliwość odroczenia zwrotu, rozłożenia na raty, umorzenia w całości albo w części refundacji uzyskiwanych z tytułu umowy o zorganizowanie prac interwencyjnych oraz robót publicznych. No jest to... Ten punkt mówi jakby sam za siebie, w związku z tym nie będę go komentował.

Kolejna zmiana to zróżnicowanie wysokości wpłat za wnioski o wydanie zezwolenia na pracę lub jego przedłużenie. To dotyczy, o ile dobrze pamiętam, opłat za wydanie pozwolenia na pracę osób pracujących z zagranicy, tak? Przepraszam, zapytam panią senator Rafalską. Pani Senator? Chodzi o ten punkt: zróżnicowanie wysokości wpłat za wnioski o wydanie zezwolenia na pracę... Chodzi o osoby z zagranicy pracujące na terenie naszego kraju?

(Senator Elżbieta Rafalska: O cudzoziemców.)

O cudzoziemców, tak jest.

I tu chodzi, proszę państwa, o otwarcie możliwości dostępu do pracowników, szczególnie z naszej wschodniej granicy, dla polskich pracodawców. Dotychczas te opłaty były dużo wyższe. W obecnej sytuacji, kiedy rząd wprowadził możliwość zatrudniania na okres trzymiesięczny tych pracowników bez konieczności pozyskiwania zezwoleń na pracę, wprowadza również zróżnicowanie wysokości opłat. Bo gdy te pensje były w wysokości około 1 tysiąca 500 zł, a dotychczasowa opłata wynosiła prawie 800 zł, to był to znaczący koszt za trzy miesiące pracy takiego pracownika sezonowego na terenie naszego kraju. W tym momencie ten koszt zostanie obniżony.

Kolejna zmiana dotyczy, zgodnie z propozycją poselską, zmiany z obligatoryjnego na fakultatywne przyznawania dodatków do wynagrodzenia pracownikom wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy. Projekt rządowy zakładał zniesienie w ogóle obowiązku przyznawania tych dodatków. Zostało to zmienione w ramach prac sejmowych.

Kolejna zmiana dotyczy zniesienia możliwości nadawania licencji pracownikom kształcenia

ustawicznego. Następną zmianą dotyczy rezygnacji z możliwości przyznawania na podstawie art. 102 ustawy nagród specjalnych dyrektorom wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy. To już są zmiany dotyczące sposobu zarządzania urzędami pracy.

Szanowni Państwo! Jest to ważna ustawa, dlatego że dotyczy istotnych zmian w ramach promocji zatrudnienia. Oczywiście spadające bezrobocie mogłoby uspić naszą czujność. Ale rynek pracy to nie jest tylko i wyłącznie rynek osób bezrobotnych. Rynek pracy to jest szeroko rozumiany rynek posiadanych kompetencji w naszym kraju. De facto dzisiaj, gdy spada bezrobocie, może wydawać się, iż ten problem wkrótce będzie coraz mniejszy, ale trzeba tu pamiętać o osobach, które są wykluczone z rynku pracy w ogóle. Te osoby będzie dużo trudniej odzyskać dla normalnej pracy, przywrócić rynkowi pracy niż te osoby, które pozyskują pracę same tylko dzięki wzrostowi gospodarczemu i dzięki zwiększeniu się liczby miejsc pracy w gospodarce. Będzie to wymagało pracy – i taką deklarację mam od ministerstwa, przynajmniej w trakcie prac Komisji Gospodarki Narodowej takie deklaracje padały – i będzie konieczne szersze podejście do rynku pracy i w ogóle do wszystkich jednostek działających na rynku pracy. Wymagana będzie jedna zintegrowana ustawa, która będzie poruszała nie tylko problemy aktywizacji na rynku pracy, ale również problemy zarządzania potencjałem rynku pracy. Bo dzisiaj należy pamiętać również o tym, że jest ogromna liczba Polaków, młodych Polaków, którzy pracują za granicą i o których też musimy pamiętać, musimy w jakiś sposób dotrzeć do nich, mieć możliwość zaoferowania im pracy, szczególnie, kiedy będą oni posiadali kompetencje, których będzie w Polsce brakować. I naprawdę będzie wtedy szkoda, żeby informatyk wyedukowany w Polsce pracował, pomimo tego, że jest dla niego miejsce pracy w Polsce w jego zawodzie, w barze w Londynie tylko dlatego, że nie dostał lub nie był w stanie dotrzeć z odległego kraju do informacji, że już na niego czeka miejsce pracy w Polsce. Więc na pewno dodatkowe zmiany będą wymagały pracy nad zintegrowaną wersją tej ustawy.

Chciałbym powiedzieć, że komisja poparła tę ustawę. Wnosimy o jej przyjęcie. Nad ustawą pracowały dodatkowo jeszcze dwie komisje i są państwo senatorowie sprawozdawcy tych komisji, więc być może dadzą coś jeszcze do mojej wypowiedzi, o co serdecznie proszę. Jeżeli są państwa pytania, to jestem gotowy na nie odpowiedzieć.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Tomasz Misiak: Czy pani senator Rafalska coś doda do mojej wypowiedzi jako senator sprawozdawca?)

(wicemarszałek K. Putra)

Na tym na razie skończymy. Będą następne sprawozdania, przedstawiane przez senatorów sprawozdawców, a potem przejdziemy do pytań, dobrze?

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Tomasz Misiak: Dziękuję.)

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Elżbietę Rafalską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdawania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 6 lipca 2007 r. ustawie o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Jak mówił senator Misiak, ta ustawa jest wynikiem prac nad dwoma projektami ustaw, a więc projektem poselskim i projektem rządowym, zawartym w druku nr 1442.

Regulacja dokonuje pewnych zmian systemowych, ale ma również charakter porządkowy i organizacyjny. Ponieważ pan senator jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej dosyć wyczerpująco omówił zakres nowelizacji, pozwolę sobie odnieść się do tych rozstrzygnięć, które uważamy za istotne dla samorządu, i powiem o nich z punktu widzenia komisji, która zajmuje się określonym zakresem merytorycznym.

Bardzo ważna jest dla nas ta zmiana, która pozwala do 2013 r. przekazywać samorządom powiatowym z Funduszu Pracy 7% kwoty środków. Mówił o tym limicie pan senator Misiak. Ja do tego tylko dodam, że skutki finansowe, a więc dla Funduszu Pracy, dotyczące wzrostu, ponieważ ta kwota będzie większa niż w roku 2007, wyniosą około 88 milionów zł. Przy siedmiomiliardowym Funduszu Pracy nie jest to... Chyba się nie mylę, jest to ponad 80 milionów zł, ale mniej niż 100 milionów zł. Dla samorządów jest to kwota znacząca, a w porównaniu z ogólnymi wydatkami Funduszu Pracy nie jest to jakaś kwota bardzo duża.

Istotna jest też zmiana, która pozwoli na refundowanie części kosztów kwalifikowanych do wysokości 3%.

Może trochę więcej powiem o zmianie w art. 1 pkt 28 lit. a, zmianie sposobu liczenia okresu pobierania zasiłku. Okres ten będzie uzależniony od stopy bezrobocia na terenie powiatu, w którym osoba zamieszkuje, a nie od stopy bezrobocia na obszarze działania powiatowego urzędu pracy. To brzmi dosyć zawile, ale w gruncie rzeczy jest to

prosta sprawa i dotyczy to tylko tych powiatowych urzędów pracy, które w wyniku porozumienia wykonują zadania dla powiatów ziemskich i powiatów grodzkich. W tych powiatach, w których stopa bezrobocia była mocno zróżnicowana – w powiatach grodzkich z reguły nie kwalifikowano się do tego wydłużonego okresu pobierania zasiłku dla osób bezrobotnych, a w powiatach ziemskich odwrotnie – stopa bezrobocia była liczona łącznie dla obydwu powiatów. I zdarzały się sytuacje, w których powiaty występowały do ministra pracy o rozdzielenie, o wyrażenie zgody na podział powiatowych urzędów pracy. Ta regulacja pozwala na to, żeby stopa bezrobocia była liczona od okresu, od miejsca zamieszkania, a nie od stopy bezrobocia na obszarze działania powiatowego urzędu pracy, a więc nie będzie to wystarczający powód, żeby rozdzielać zadania powiatowych urzędów pracy, które dotąd wykonywały zadania i kompetencje dla dwóch samorządów.

Senacka komisja samorządu zaproponowała kilka poprawek. Część tych poprawek jest wspólna z pozostałymi komisjami. Pokrótkie omówię te poprawki.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 pkt 4 lit. b. Wyraz „zgody” zastępujemy wyrazem „opinii”. Otóż chodzi o to, że marszałek województwa, gdy chciał odwołać dyrektora wojewódzkiego urzędu pracy, do tej pory musiał mieć zgodę Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia wyrażoną większością co najmniej 2/3 składu rady. Proponujemy zmianę zgody na opinię.

Poprawka druga dotyczy zbędnego odesłania.

Poprawka trzecia jest poprawką, którą przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej. Jest to uściślenie co do sposobu przekazywania środków. Otóż kwota środków z Funduszu Pracy przekazywana jest samorządom powiatowym w okresach miesięcznych, a więc w ratach w wysokości 1/12 kwoty ustalonej na rok. I ta sama norma powinna obowiązywać w kolejnych latach. Chodzi o ten okres przedłużenia.

Poprawka czwarta dotyczy ponownego zbędnego odesłania.

W poprawce piątej, tak jak w poprawce pierwszej, wyraz „zgoda” zastępujemy wyrazem „opinia”, ale tym razem rzecz dotyczy nie wojewódzkich urzędów pracy, ale powiatowych urzędów pracy.

Poprawka szósta mówi o tym rozszerzeniu, które obszernie omawiał też senator Misiak, a dotyczy tylko jednej grupy osób, które są ujęte w pkt 5. W tej chwili mówię o art. 1 pkt 17 – w art. 49 pkt 5 otrzymuje brzmienie: bezrobotnych wychowujących co najmniej jedno dziecko uczące się lub studiujące, które nie ukończyło 26. roku życia, lub wymagające opieki dziecko niepełnosprawne. Otóż w katalogu poszerzającym znalazł się zapis, że będzie to dotyczyło bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18. roku życia.

(senator E. Rafalska)

Senator Alexandrowicz zgłosił tę poprawkę – ona ma numer szósty – i proponuje, żeby to dotyczyło bezrobotnych wychowujących, a nie tylko samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko uczące się. Wiek 26 lat uznajemy za wiek, w którym osoba studiująca powinna finalizować swoją edukację. A więc jest to jeszcze większe rozszerzenie tego dodatkowego zakresu. Zresztą ten artykuł był przedmiotem dosyć burzliwej dyskusji na posiedzeniu komisji.

Poprawka siódma zmierza do ujednoczenia stosowanych w ustawie o promocji zatrudnienia określeń wysokości kwot wypłacanych świadczeń, ponieważ posłowie zaproponowali w przypadku staży 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę, a w ustawie, jak dotąd, nie zastosowano takiego przelicznika, gdyż wszystkie odwołania odnoszą się do zasiłku dla bezrobotnych. Nasza propozycja, senacka propozycja kwotowo odpowiada tym 80% minimalnego wynagrodzenia. Proponujemy zastąpić to 140% kwoty zasiłku. Czyli jest to prawie dokładnie tyle samo, ile wynosi 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę, które dzisiaj w Polsce wynosi 936 zł.

Poprawka ósma doprecyzowuje przepisy tak, aby refundacja dotyczyła tych dzieci do lat siedmiu, które znajdowały się pod opieką, za którą zapłacono.

Poprawkę dziewiątą omówił pan senator Miśiak.

Pozostałe poprawki chyba nie wymagają omówienia, ponieważ są oczywiste. Poprawka trzynasta jest poprawką doprecyzowującą...

Jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

W tej sytuacji Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o uchwalenie projektu uchwały z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Antoniego Szymańskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej sprawozdanie w sprawie tej ustawy.

Moi znakomici przedmówcy, pan senator Miśiak i pani senator Rafalska, bardzo szczegółowo przedstawili zadania ustawy, jak również po-

prawki zaproponowane przez obie komisje, które pracowały rozdzielnie. Podobna dyskusja jak w Komisji Gospodarki Narodowej, a także Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej miała miejsce w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Ze względu na to, że ustawa została, jak powiedziałem, bardzo dokładnie omówiona w dwóch poprzednich wystąpieniach, chciałbym tylko przedstawić dziesięć poprawek, które Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przyjęła większością głosów.

Pierwsza poprawka zmierza do tego, aby usunąć z przepisu odesłanie do art. 9 ust. 2a, które to odesłanie w dniu wejścia w życie przepisu nie będzie już aktualne.

Poprawka druga zmierza do zachowania takiej samej jak dotychczas zasady przekazywania samorządom powiatowym środków z Funduszu Pracy od 1 stycznia 2008 r.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby usunąć z przepisu odesłanie do art. 9 ust. 2a, które to odesłanie w dniu wejścia w życie przepisów w nowym brzmieniu nie będzie już aktualne.

Poprawka czwarta przywraca dotychczasową zasadę, zgodnie z którą starosta może kierować bezrobotnego do odbycia stażu u każdego pracodawcy, a nie tylko u rolnika.

Poprawka piąta zwiększa wysokość stypendium dla bezrobotnego w okresie odbywania stażu lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy do wykonywania zawodu z 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę do 175% zasiłku dla bezrobotnych.

Poprawka szósta polega na doprecyzowaniu przepisów tak, aby nie było wątpliwości, na ile dzieci i w jakiej sytuacji przysługuje refundacja kosztów opieki.

Poprawka siódma polega na nadaniu nowego brzmienia art. 90a zawierającego delegację ustawową do wydania rozporządzenia w sprawie określenia wysokości wpłaty za wydanie zezwolenia na pracę lub przedłużenia zezwolenia tak, aby wytyczne do wydania rozporządzenia nie budziły wątpliwości interpretacyjnych.

Poprawka ósma polega na usunięciu niewłaściwego odesłania do art. 124, który został uchylony.

Poprawka dziewiąta jest poprawką redakcyjną i polega na nadaniu przepisowi o wejściu ustawy w życie prawidłowego brzmienia.

I ostatnia poprawka, poprawka dziesiąta, prowadzi do tego, aby przepisy, które zawierają odesłanie do art. 9 ust. 2a, wchodziły w życie w takim samym terminie, w jakim ten przepis wchodzi w życie.

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej rekomenduję te poprawki. Jak powiedziałem, sama treść ustawy została zaakceptowana w głosowaniu łącznym przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

(*Senator Dariusz Bachalski:* Ja jestem tam zapisany, Panie Marszałku.)

Ale do głosu.

(*Senator Dariusz Bachalski:* Aha, dobrze.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako rządowy oraz jako poselski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Bardzo serdecznie witam panią minister Halinę Olendzką.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos teraz może zabrać przedstawiciel rządu.

Czy pani minister pragnie zabrać głos?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja pragnę bardzo serdecznie podziękować pani senator i panom senatorom za bardzo precyzyjne przedstawienie tej naszej noweli ustawy o promocji zatrudnienia.

Chciałabym się jedynie odnieść do propozycji, które zwłaszcza w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej zostały wyartykułowane, odnoszących się do bardzo znacznego podniesienia stypendium oraz staży i jeszcze dodatków szkoleniowych. To prawda, że sytuacja Funduszu Pracy jest dobra, ale to nie znaczy, że można aż tak bardzo szeroko podchodzić do sprawy podniesienia zasiłków, do sprawy podniesienia staży oraz do podniesienia dodatków szkoleniowych. Ma to dwa uzasadnienia.

Pierwsze uzasadnienie to kwestia finansowa, którą zaraz przedstawię, a drugie to kwestia motywacji do poszukiwania pracy, co również było omawiane na posiedzeniu komisji, więc może szczegółowo nie będę do tej kwestii wracać.

Co do stypendiów i staży, to proponowane zmiany kwotowo wyglądałyby w ten sposób: jeśli chodzi o proponowaną zmianę odnośnie do dodatku szkoleniowego, to w tej chwili to jest 109 zł, a po podniesieniu do 100% zasiłku byłoby to 545 zł, skutki zaś dla Funduszu Pracy, przy założeniu, że jest piętnaście tysięcy osób objętych tym dodatkiem szkoleniowym, to byłyby koszty rzędu 79 milionów.

Jeśli chodzi o stypendia, staże, w tej chwili to jest 538 zł. To są staże, stypendia i staże.

Propozycja była tego rodzaju, że miałyby to być 175% zasiłku dla bezrobotnych, czyli byłoby to 1226 zł, a skutki dla Funduszu Pracy wynosiłyby 830 milionów.

I jeszcze jest jedna propozycja: stypendium szkoleniowe. W tej chwili jest ono na poziomie 40%. Gdyby wzrosło do 100% zasiłku, nastąpiłaby zmiana z 215 na 545 zł, a skutki dla budżetu wyniosłyby 67 milionów.

A więc w sumie to byłaby kwota około 700 milionów z tytułu tych trzech zmian. I dlatego proszę o refleksję nad tym, co powiedziałam, bo te skutki są istotnie wysokie.

My pracujemy nad nową ustawą o rynku pracy, w której będziemy chcieli te sprawy uregulować, podnieść w sposób znaczący, ale rozsądny te świadczenia, a w obecnej chwili nie do końca jesteśmy na to przygotowani. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z pań i panów senatorów pragnie zadać pytanie?

(*Senator Roman Ludwiczuk:* Ja mam pytanie do pani minister.)

Pan senator Ludwiczuk, bardzo proszę.

Senator Roman Ludwiczuk:

Pani Minister, ja mam pytanie, czy te poprawki mówiące o wzroście świadczeń z tytułu odbywania staży, stypendiów szkoleniowych zostały przyjęte przez Sejm.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

W większej części tak.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja rozumiem, że wtedy była ze strony ministerstwa akceptacja takich rozwiązań.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Nie było.

(*Senator Roman Ludwiczuk:* Nie było, tak?)

Nie było takiej akceptacji.

(*Senator Roman Ludwiczuk:* Dziękuję.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie?

Pan senator Bachalski, bardzo proszę.

Senator Dariusz Bachalski:

Ja mam pytanie do pani minister. Czy jest pani w stanie podać liczbę osób, które pozyskały na trwałe umowy o pracę przez powiatowe urzędy pracy? Dodam, że prywatne agencje zatrudnienia w ostatnim czasie, od wejścia tej ustawy, zdołały połączyć przedsiębiorców z pracownikami, z pracobiorcami w około dwustu osiemdziesięciu tysiącach przypadków. Ja bym chętnie usłyszał liczbę, którą można by się pochwalić w imieniu powiatowych urzędów pracy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Halina Olendzka:**

Panie Senatorze, ja mogę podać taką liczbę. Liczba osób wprowadzonych na rynek pracy, uzyskujących pracę przez powiatowe urzędy pracy wynosi około jednego miliona dwustu tysięcy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutowany projekt ustawy jest, w moim przekonaniu, bardzo potrzebny. Uaktualnia on istniejące przepisy, proponuje ich lepszą adaptację do możliwości korzystania ze środków Unii Europejskiej, rozszerza zakres podmiotowy tej pomocy, w jakimś stopniu również zakres przedmiotowy.

Z satysfakcją chcę również zwrócić uwagę, iż dostrzeżono w tej ustawie możliwości, jakie mogą wynikać z uwzględnienia w szerszym zakresie poradnictwa zawodowego jako środka profilaktyki bezrobocia młodzieży.

Zwrócono też uwagę na placówki poradnictwa zawodowego oraz poradnie psychologiczne, które mogą odegrać, w moim przekonaniu, też istotną rolę w radzeniu sobie z barierami osób bezrobotnych, następnie w tak zwanym dziedziczeniu bezrobocia. Mamy już takie zjawisko, więc tego rodzaju placówki mogą w dużym stopniu ułatwić radzenie sobie właśnie z tym problemem.

Czytając projekt tej ustawy, pozwoliłem sobie zaproponować siedem poprawek. Większość z nich, aż cztery pierwsze, właściwie dotyczyłaby jednej kwestii, a mianowicie dołączenia do katalogu udzielanej pomocy w zakresie aktywnego przeciwdziałania bezrobociu również promocji przedsiębiorczości, która prowadzi do uruchomienia działalności gospodarczej, jako jednego ze sposobów przeciwdziałania bezrobociu młodzieży, przede wszystkim młodzieży, ale również i osób bezrobotnych.

Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy, których by się kształciło w zakresie przedsiębiorczości, będą przedsiębiorcami. Niechby tylko 25%, 30% z nich, to byłby olbrzymi sukces, taki, jak w krajach, które bardziej efektywnie, na większą skalę prowadzą szkolenia, uczenie przedsiębiorczości. Dlatego zaproponowałem zapisy do katalogów mówiące o promocji przedsiębiorczości uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów szkół wyższych, absolwentów tych szkół czy też osób bezrobotnych, właśnie w zakresie korzystania ze szkoleń specjalistycznych, które mogłyby przyczynić się do uruchomienia takiej właśnie działalności gospodarczej.

Kolejna poprawka, do katalogu działań o charakterze niedyskryminacyjnym. W części art. 1 dotyczącej art. 36 dodałem, po niepełnosprawności, również stan ciąży lub urodzenie dziecka. Często właśnie z tego powodu pracodawcy nie zatrudniają kobiet, które są w takiej sytuacji. Moim zdaniem to też jest dyskryminacja, w każdym razie zaproponowałem możliwość rozważenia tego jako dyskryminacji.

Pod rozwagę poddaję również możliwość objęcia pomocą, o której mowa w ustawie, instytucji lub organizacji kościelnych, lub innych związków wyznaniowych działających na rzecz rozwoju zasobów ludzkich, przedsiębiorczości i przeciwdziałania bezrobociu w społecznościach lokalnych. W niektórych parafiach jest prowadzona taka działalność, bardzo konkretna, bardzo efektywna. Rozszerzenie katalogu pozwoliłoby tym instytucjom również korzystać z tego rodzaju pomocy w takich działaniach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Dariusza Bachalskiego.

Senator Dariusz Bachalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja nie byłem w komisji, która pracowała nad tą ustawą w Senacie, chcę jednak powiedzieć, że byłem posłem, kiedy taka ustawa była wprowadzana na polski rynek, jeśli dobrze pamiętam, pięć lat temu przez rząd SLD. Byłem wtedy chyba w komisji nadzwyczajnej, jeśli mnie pamięć nie myli, i pamiętam kulisy, historię powstawania tej ustawy. Miałem wtedy krytyczny stosunek do niektórych zapisów. Dzisiaj mam tę okazję, żeby również państwu przedstawić te zmiany, które, jak uważam, wprowadzą może nie tyle ład, co pewną sprawiedliwość. Powiem najpierw właśnie o tych zmianach, a później ustosunkuję się generalnie do problematyki zatrudnienia w Polsce, mając w tej kwestii własne doświadczenia.

Chciałbym zaproponować dwie zmiany. Jedna dotyczy prawa do ubiegania się o stanowiska dyrektorów wojewódzkich oraz powiatowych urzędów pracy. Mamy w tej ustawie jawną dyskryminację osób niepracujących w instytucjach publicznych. Zapis mówi mianowicie, że w przypadku doświadczenia w publicznych instytucjach rynku pracy taki wymóg to trzy lata, natomiast w niepublicznych – pięć. Ja doprawdy nie mogę zrozumieć, dlaczego. Wtedy protestowałem, zostałem przegłosowany. Dlaczego jednak to się ostało w obecnej kadencji, albo dlaczego miałyby się ostać? Zakładam, że przekonam państwa do tych poprawek. Przecież to jest, po pierwsze, niemoralne, po drugie, mamy w instytucjach prywatnych wielu wartościowych pracowników. To mogą być ludzie, którzy są bardzo skuteczni, ale nie zdążyli, po prostu nie zdążyli przepracować pięciu lat, tylko przepracowali trzy. Dlaczego ich eliminować z aplikowania, z konkurencji o te stanowiska? To moja pierwsza zmiana, taką złożę tutaj na ręce marszałka.

Druga, może mniej oczywista, ma związek z tym, co nas cieszy, czyli z redukowaniem się bezrobocia w Polsce i to, w niektórych branżach, bardzo szybkim. W dużych miastach, w określonych branżach, nie mamy już w tej chwili problemu bezrobocia, tylko problem zatrudnienia, po prostu brak fachowców. Wiele osób, zwykle tych najlepszych, wyjechało z kraju i będziemy musieli, zresztą jak cała Europa, ratować się importowaniem, nazwijmy to, pracy. W tym przypadku jest postępek: jak rozumiem, jest inicjatywa obniżenia opłaty za zgodę na zatrudnienie cudzoziemca. A ja powiem państwu, że nie do końca rozumiem, dlaczego w ogóle mielibyśmy pobierać od polskiego pracodawcy opłatę za zatrudnienie cudzoziemca, skoro ten cudzoziemiec i tak przyniesie nam dużo większe przychody do budżetu w postaci podatków. Możemy śmiało powiedzieć, że wpłynie PIT, jednak zakładam również, że jeżeli firma zatrudnia, to się rozwija i płaci CIT, a więc będziemy

mieli dwa podatki, co najmniej dwa. Wymóg takiej zgody to utrudnienie dla pracodawców, szczególnie że my, Polacy, ciągle jesteśmy raczej biednymi pracodawcami, nie możemy się tutaj równać z firmami o kapitale zagranicznym. To jest, być może nie jakąś wielką, zawsze jednak jakąś, przeszkodą.

Ja powiem państwu tak: jestem pracodawcą, miałem pokusę zatrudnienia cudzoziemców, na przykład do nauczania języków obcych w Polsce, ale w momencie, kiedy widziałem te opłaty, weryfikowałem swoje apetyty i rezygnowałem z importu pracy, z importu, powiedzmy, cudzoziemców.

Bardzo chciałbym przekonać państwa – nie ma tutaj pani senator Eli Rafalskiej, mojej koleżanki z Gorzowa, która jest sprawozdawcą tej ustawy w jednej z komisji, jeśli jest gdzieś przy telewizorze i mnie słyszy, to bardzo bym ją prosił o powrót na salę – bardzo bym prosił, żeby nie mieć wrażenia, jakoby urzędy pracy chciały zarabiać pieniądze. Od tego są firmy, prywatne czy nie prywatne, niech firmy zarabiają. Urzędy pracy na poziomie wojewódzkim i powiatowym są finansowane z budżetu i niech tak zostanie. Te 100 zł za pieczętkę na papierze, czy ile to teraz będzie, nie wiem, chyba nie jest konieczne. To moja druga uwaga, druga poprawka.

Chciałbym też zarazić państwa pewną myślą. Wiem, że na tym etapie my jeszcze nie zrobimy w Polsce rewolucji, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku pracy, gdybyśmy jednak popatrzyli na funkcjonowanie tych rynków pracy, na których jest niskie bezrobocie, powołam się na przykład Wielkiej Brytanii, która zresztą skorzystała z pracy Polaków, przecież są wyliczenia: miliardy funtów, płacone oczywiście w Anglii, z podatkami i tak dalej, bogacą społeczeństwo brytyjskie, nie polskie. Oczywiście część z tych dochodów osób fizycznych trafia do Polski. Nawet ostatnio, jeśli dobrze pamiętam, padła w którejś z gazet liczba czterech lub pięciu miliardów funtów czy euro, nie wiem.

(Głos z sali: Funtów.)

Funtów? To jest porównywalny poziom inwestycji kapitału zagranicznego w Polsce. W związku z tym nie powinniśmy żałować ani ignorować tych pieniędzy. Jest jednak taki problem, który każe mi się zastanowić, czy nie powinniśmy prze-wartościować w ogóle całej filozofii, jaka kryje się za polityką rynku pracy.

Co chciałbym państwu powiedzieć? Obecna koniunktura, ta, która jest w tej chwili, a mam nadzieję, że będzie dla polskiej gospodarki, dla polskich firm, jeszcze lepsza, spowoduje, że pracodawcy będą coraz bardziej zainteresowani pozyskiwaniem dobrych pracowników. Trzeba jednak być specjalistą, żeby poruszać się sprytnie po rynku pracy. Nawet urzędy powiatowe, które dysponują rejestrami bezrobotnych, naprawdę nie zawsze mają pełną wiedzę dotyczącą potencjalnego bezrobotnego czy potencjalnego pracownika. Ja

(senator D. Bachalski)

powiem państwu z własnego doświadczenia: byłem i dalej jestem zaangażowany w szkolenie bezrobotnych poprzez fundację, którą prowadzę. Często stykam się tam z taką sytuacją: po jakimś czasie dostaję informację, że mój rzekomo bezrobotny tak naprawdę nie jest bezrobotny, nie chodzi na szkolenia, tylko po prostu pracuje na czarno i nie płaci podatków. Organizacji, która go szkoli, przysparza to kłopotów, dlatego że ona de facto marnuje dla niego miejsce, a on nie przychodzi, nie korzysta z tego szkolenia, pracuje na czarno. To mi każe sądzić, że ten system należy po prostu bardzo wnikliwie monitorować i zmieniać.

Co chcę powiedzieć? To, że w obecnej dobie koniunktury będzie się coraz bardziej opłacało zatrudniać na poszukiwaniu pracowników dla firm. A to dużo lepiej będą robiły prywatne firmy, to znaczy, mówiąc tu naszym językiem legislatorów, niepubliczne agencje rynku pracy czy instytucje rynku pracy. Jeśli popatrzylibyśmy na Wielką Brytanię czy na Stany Zjednoczone, to zobaczylibyśmy, że tam to jest bardzo aktywna profesja. To można prowadzić, proszę państwa, w kuchni własnego domu, mając dzisiaj mail i faks, i to powinno być coraz bardziej popularne.

Ja dzisiaj nie występuję z żadną konkretną propozycją, nie mam pomysłu na ustawę, chciałbym tylko powiedzieć, że na pewno będzie coraz większe „ssanie” na pracowników i że na pewno zaspokojenia tego popytu lepiej dokona prywatna firma. Oczywiście to, co powiedziała mi pani minister, że od pięciu lat chyba milion dwieście osób, jeśli dobrze rozumiem, znalazło pracę – ja przepraszam, mam nadzieję, że nikogo nie obrażę – to jest bardziej wynik dobrej koniunktury niż aktywności powiatowych urzędów pracy.

Ja współpracuję z wieloma powiatowymi urzędami pracy, właśnie poprzez fundację, o której mówiłem, i mogę powiedzieć, że poziomy funkcjonowania, aktywności i skuteczności powiatowych urzędów pracy są bardzo różne. Są bardzo dobre powiatowe urzędy pracy, są też słabe. Niestety, nie trafiają tam liderzy rynku pracy, często są tam ludzie, którzy przychodzą, żeby krótko nabrać doświadczenia, i uciekają do biznesu. Jest wielka rotacja pracowników. Jeśli dobrze pamiętam ze statystyk, a chyba się nie mylę, to, jak za czasów Jurka Hausnera, około 50% pracowników w danym roku opuszcza powiatowe urzędy pracy.

Chcę państwa zarazić tą myślą, póki jesteście u władzy, chcę, żeby odważniej pomyśleć o sprywatyzowaniu, w cudzysłowie, pewnych działań na rynku pracy. One są pożądane, jeżeli chcemy rzeczywiście poprawić skuteczność. A to, że w niektórych miastach, na przykład, brak rąk do pracy, wcale nie oznacza, jak mówił kolega Misiak, że mamy ciągle problem z bezrobociem strukturalnym. Musimy kierować energię i pieniądze w te

rejony, gdzie mamy do czynienia, że tak powiem, ze społecznościami wykluczonymi, a więc na przykład do wiosek, w których nie ma szkół, czy na tereny popegeerowskie, gdzie, nie mówiąc o nauce, w ogóle nie ma nawyków lepszego ubierania czy ogolenia się... Przepraszam, rzeczywiście się rozpedziłem. Chcę tylko państwa zostawić z tym dylematem. Powiem, że wiele zmian jest pożądanym, podobają mi się, mówię jednak, że pozostawienie tej problematyki tylko w rękach administracji publicznej nie jest, moim zdaniem, przyszłościowe. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie ja bym kontynuował myśl senatora Bachalskiego. To już bodajże dziesiąta w ciągu kilku lat nowelizacja tej ustawy, przygotowywana w okresie wielkich zmian na rynku pracy. Niewątpliwie powinniśmy oczekiwać, już na to najwyższy czas, całkowicie nowych rozwiązań w postaci nowej ustawy. Wiemy, że te prace się toczą, nie mamy jednak pewności, jak długo to potrwa. Chciałbym tutaj mocno podkreślić, że aczkolwiek poszczególne rozwiązania mają charakter prawidłowy, mają na celu poprawę aktualnej sytuacji, to jednak nie będą stanowić przełomu tam, gdzie idzie o efektywność systemu wspierania rynku pracy. System ten jest niewydolny z bardzo wielu powodów. Okazał się nieskuteczny w zakresie aktywizacji zawodowej, stąd tak duży odsetek ludzi młodych, a także tych po pięćdziesiątce, którzy są długotrwale bezrobotni, stąd też wciąż ogromny odsetek pracujących na czarno.

Badania europejskie dają wiele do myślenia. Przeważająca większość bezrobotnych deklaruje, że pracuje na czarno, że próbuje się ratować. Zresztą, jeśli tylko kilkanaście procent pobiera zasiłek i drugie kilkanaście pobiera zasiłek z pomocy społecznej z powodu bezrobocia, w pierwszym przypadku bodajże czternaście, w drugim siedemnaście, to też wychodzi nam ten sam wynik: 2/3 osób musi się z czegoś utrzymywać, więc pracuje na czarno. To pokazuje ogrom pracy, jaka jest do podjęcia, aby ten system przestał być dystrybutorem publicznych środków na działania ratunkowe, nie zawsze skierowanych we właściwe miejsce, a zaczął być systemem aktywizującym, który pozwoli wydobywać się z bezrobocia zwłaszcza tym, którzy rzeczywiście z obiektywnych, bardzo różnorodnych powodów, wypadli z rynku pracy, często na bardzo długo.

(senator M. Augustyn)

System ten okazał się niewydolny także dlatego, że zaledwie kilkanaście procent środków, dobrze licząc, kierowanych jest na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, podczas gdy cała reszta to właśnie te, które nie zmierzają do przekwalifikowania osób i ich powrotu na rynek pracy. Jest to system, w którym niewydolność wynika również ze stanu kadry. No, jeżeli trzy i pół tysiąca bezrobotnych przypada na jednego pracownika w urzędzie pracy, a półtora tysiąca bezrobotnych przypada na jednego pośrednika, to jakich rezultatów można się spodziewać?

A więc niewątpliwie tych mankamentów jest dużo. Patrzymy teraz na to, co się dzieje na rynku pracy: całkowite przewartościowanie, rynek niedoboru pracowników, i okazuje się, że system jest mało elastyczny, że nie potrafi ani sprostać temu zjawisku emigracji zarobkowej, dlatego że nie zawiera w sobie wystarczających zachęt do tego, żeby zostać tutaj, w kraju, ani nie potrafi na tyle otworzyć się na pracowników zewnętrznych, aby można było wypełnić braki na rynku pracy. Można by tu jeszcze mnożyć wiele innych przesłanek, uprawniających do tego, żeby mówić tutaj dzisiaj z tej mównicy, że te incydentalne zmiany naprawcze obecnego systemu nie wystarczą, że czas na jak najszybsze zakończenie prac nad ustawą właściwą, macierzystą, która podejmie główne wyzwania, jakie stoją dzisiaj przed krajowym rynkiem pracy.

W toku prac komisji złożyłem dwie poprawki i chciałbym powiedzieć o nich dwa słowa. Proszę państwa, nie będzie postępu w zakresie aktywizacji, wchodzenia na rynek pracy, jeżeli rzeczywiście te zachęty ze strony urzędów pracy, zachęty materialne, nie będą wystarczająco wysokie. Dlatego popieram poprawkę, która przeszła również w Komisji Gospodarki Narodowej, poprawkę, aby zwiększyć zdecydowanie poziom finansowania dodatków szkoleniowych, tak by sięgnęły one 100% najniższego wynagrodzenia.

Podzielał także stanowisko ministerstwa, które mówi, że lepiej by było stosować te same mierniki, te same zasady, tym bardziej, że najniższe wynagrodzenie podlega waloryzacji. To by oznaczało, że wzrost tych wskaźników byłby bardzo wysoki, dlatego chciałbym uprzytomnić państwu, paniom i panom senatorom, że propozycja Komisji Gospodarki Narodowej, 100% najniższego wynagrodzenia, to jest dokładnie to samo, co 175% zasiłku. Ta druga propozycja jest bardziej systemowa, wprowadzie w naszej komisji przy remisie głosów nie przeszła, przeszła jednak w Komisji Gospodarki Narodowej, mówi, że miałyby to być stypendia w wysokości 100% zasiłku dla bezrobotnych. I skoro tutaj odnosimy się do zasiłku, to dobrze by było się tego trzymać.

Przyszło mi też do głowy – bo pan senator, przewodniczący komisji nie uzasadniał szerzej kwestii tej poprawki, która przeszła w komisji, a dotyczyła możliwości finansowania stażu u rolników – żeby wziąć i to pod uwagę, że jeżeli my chcemy pewnych przewartościowań na wsi, to nie szkolmy ludzi do rolnictwa, tylko szkolmy ludzi, także tych mieszkających na wsi, do innych zawodów, w innych miejscach, by po powrocie na wieś zakładali tam alternatywne miejsca pracy. Mnie się wydaje, że to jest ważny argument, przedyskutowany także z niektórymi przedstawicielami w środowiskach wiejskich, którzy wcale tego rozwiązania tak bardzo nie popierają. My stoimy na wsi przed innym zadaniem. Owszem, trzeba tych ludzi aktywizować, bo tam jest bardzo trudno, ale aktywizować ich trzeba nie w kierunku pozostania na wsi, tylko w kierunku wyjścia z tego środowiska. Bardzo państwa zachęcam do przyjęcia tych poprawek.

Do rozważenia jest także – to adresuję już do ministerstwa – kwestia finansów. Pani minister mówiła tutaj, że przyjęcie tych poprawek może zrodzić pewne napięcie. Ale nie zaprzeczy pani minister i temu, że te napięcia są możliwe do zniwelowania, gdyby zmniejszyć tempo spłacania zadłużenia wobec Funduszu Pracy. A sytuacja jest dobra i dobrze rokująca. Myślę, że po spłaceniu tego zadłużenia, po uszczelnieniu systemu, po wdrożeniu nowej ustawy trzeba także – i tym chciałbym zachęcić – pomyśleć o kolejnym kroku w kierunku obniżania kosztów pracy i obniżenia składki na Fundusz Pracy. Jeśli tylko pojawi się taka możliwość, to chciałbym, żeby to także z naszej debaty, ku naszej wspólnej pamięci, wynikało. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister! Wysoki Senacie!

Może najpierw nawiążę do wystąpienia pana senatora Bachalskiego. Otóż pamiętam, że na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęły się tworzyć takie agencje pośrednictwa pracy niebędące instytucjami rządowymi, a pozarządowymi. W Warszawie powstała Młodzieżowa Agencja Pracy. Była ona bardzo efektywna. Zawiazali ją ludzie, którzy sami stracili pracę, młodzi ludzie. Poszukiwali oni niesłychanie aktywnie zatrudnienia dla swoich kolegów, którzy się do tej agencji zgłaszali. W związku zawodowym „Solidarność”, którego jestem członkiem, dość powszechnie było organizowanie przy zarządach regionów związkowych biur

(senator E. Tomaszewska)

pośrednictwa pracy. Bazowały one na informacjach z zakładów pracy, że gdzieś są jakieś miejsca, jakieś możliwości i tą metodą próbowały pomagać kolegom, którzy pracę utracili. A więc mam świadomość, że nie jest to robione tylko dla dochodu. Generalnie często jest tak, że ci, którzy starają się znajdować pracę w instytucjach pozarządowych, są bardziej aktywni, traktują to trochę jak misję. I wydaje mi się, że bardzo pożyteczne byłoby wspieranie takiego ruchu. Oczywiście trzeba tu stosować zasady międzynarodowej organizacji pracy – żadnego dochodu od bezrobotnego. Dochód byłby od pracodawcy, który zyskał właściwego pracownika.

A mamy w tej chwili bardzo istotną zmianę na rynku pracy, mianowicie od głębokiego bezrobocia przechodzimy do sytuacji – trudno mi to nawet nazwać – bardzo mieszanej w różnych sektorach. W jednych sektorach nadal jest duże bezrobocie, nie ma potrzeby zatrudniania pracowników, a w innych sektorach pracownik jest na wagę złota. Jest bardzo duże zróżnicowanie. To szczególne wyzwanie dla wszystkich, którzy zajmują się dziś rynkiem pracy. Następuje wyciąganie, na przykład w sektorze budownictwa, ludzi z takich postpegeerowskich terenów, co skutkuje, jak o tym mówiłam na posiedzeniu komisji, tym, że wzrasta – mam nadzieję, że chwilowo – liczba wypadków, bo ci ludzie nie są przyzwyczajeni do pracy w takich warunkach, jakie dziś istnieją, popełniają błędy, nie są dość ostrożni. Niemniej jednak to wskazuje na to, jak potrzebne są szkolenia i że jednak ci kandydaci do pracy, choć w pierwszym momencie mają trudniejszą sytuację, w jakimś czasie zapełnią lukę.

Stąd dla mnie bardzo ważne jest to, że zaistniał w ustawie zapis, który jest zachętą do kształcenia się, jeśli pracownik chętny do pracy i nie może jej znaleźć, ale może w tym czasie się kształcić. Właśnie ten zapis daje szansę nieutrącenia świadczenia w postaci zasiłku dla bezrobotnych, tyle, że jest to tylko część tego zasiłku, a ja bym wolała, żeby można tu było przejść na 100% zasiłku, żeby nie pozbawiać bezrobotnego zasiłku, bo to jednak go zniechęci do podejmowania nauki. Oczywiście, zależy to od możliwości budżetowych. Od tego uzależniam to, w jaki sposób ja będę głosować nad tą poprawką. Chciałabym jednak, żeby ta poprawka mogła przejść, bo jeśli człowiek nic nie traci z otrzymywanego zasiłku, podejmując naukę, to jest to dobra zachęta do tego, żeby zdecydować się na takie działania. Myślę tutaj o stypendium, o zapisie, który jest w art. 1 pkt 20 naszej ustawy.

W przypadku odbywania stażu i tego wynagrodzenia, czy to osiemdziesięcioprocentowego, czy to stuprocentowego, miałam wątpliwość taką, że jednak jest to praca, nauka, ale zarazem praca.

Wobec tego w zasadzie powinna być opłacana przynajmniej na poziomie wynagrodzenia minimalnego. Tak byłoby lepiej. I jeszcze jedno. Miałam tu wątpliwość, bardzo poważną, dotyczącą tej sugestii, by traktować to jako odpowiedni procent zasiłku. Jeżeli jest to praca, to wynagrodzenie powinno być traktowane jak wynagrodzenie. Tworzenie większej liczby powiązań z płacą minimalną będzie rzeczywiście bardzo utrudniać wszelkie negocjacje dotyczące płacy minimalnej. Spowoduje, że ten automatyzm przygwoździ płacę minimalną, która powinna wzrosnąć. Takie badania były prowadzone; one się różnią od stanowisk organizacji pracodawców. A były prowadzone wśród tych pracodawców, którzy stosują płacę minimalną. I to ich opinia jest taka, że ta płaca powinna wzrosnąć przynajmniej do 1 tysiąca zł. Liczba tych, którzy uważali, że wysokość płacy minimalnej powinna być obniżona, była tożsama z liczbą tych, którzy uważali, że płaca minimalna powinna wzrosnąć do 1 tysiąca 500 zł. A więc trzeba brać pod uwagę, że ci, którzy wypłacają właśnie te niskie wynagrodzenia, czyli z praktyki mają orientację, jak się należy zachowywać i co jest racjonalne, jednak są za podwyższeniem płacy minimalnej.

A teraz jeszcze sprawa pktu 19 i zaproponowanej w naszej komisji poprawki. Otóż, jeśli wprowadza się kierowanie przez starostę ludzi do pracy finansowanej ze środków Funduszu Pracy, to jednak trzeba mieć świadomość, że powinno to dotyczyć obszaru, z którego pobierane są składki na Fundusz Pracy, a nie szerszego. Wydawałoby mi się to wówczas niesymetryczne i niesprawiedliwe. Popieram tę poprawkę przyjętą w naszej komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Antoni Szymański jako następny mówca.

Proszę bardzo.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam tylko jedną poprawkę. Chciałbym ją króciutko omówić. Ustawa przewiduje zmianę motywującą bezrobotnych do podejmowania wysiłku wejścia do świata pracy. Jest nią znaczne podwyższenie wysokości stypendium przysługującego w trakcie odbywania stażu lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy – to art. 53 ust. 6 – do wysokości 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Kwotowo jest to 748 zł w miejsce 538 zł, stuprocentowej kwoty zasiłku.

Przed wszystkim zależy mi na tym, aby nomenklatura w ustawie była jednorodna, dlatego to minimalne wynagrodzenie za pracę chciałbym

(senator A. Szymański)

zastąpić odpowiednio sformułowaniem „zasiłku dla bezrobotnych”. Myślę, że to byłoby bardziej racjonalne, czytelne i powinno być określone w tej ustawie właśnie w taki sposób, odnoszący się do zasiłku dla bezrobotnych.

Ponadto w przedłożeniu sejmowym mówi się o 80% minimalnego wynagrodzenia, co w mojej poprawce będzie oznaczało 140% zasiłku dla bezrobotnych. Chciałbym powiedzieć, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przyjęła poprawkę, z której wynika, że byłoby to 174% zasiłku dla bezrobotnych. Pani minister przekonywała nas, że powodowałoby to znaczne koszty budżetu państwa, na które rząd nie przewiduje środków. W związku z tym chciałbym, aby Wysoka Izba rozważyła to, na co była zgoda w Sejmie i na co jest również zgoda rządu, a także na co są zagwarantowane środki, a więc 140% zasiłku.

Moja poprawka będzie wobec tego brzmiała w ten sposób, żeby w art. 1 w pktcie 19 lit. c wyrazy: „80% minimalnego wynagrodzenia za pracę” zastąpić sformulowaniem: „140% zasiłku, o którym mowa w art. 72 ust. 1”. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Dariusz Bachalski ma swoje pięć minut.

Proszę bardzo.

Senator Dariusz Bachalski:

Przepraszam, że zabiorę jeszcze państwu dwie minutki, ale umknęła mi bardzo istotna sprawa, dotycząca właśnie szkoleń związanych z rynkiem pracy. I tutaj jakby wystosuję apel do państwa z ministerstwa. Zresztą przed chwilą zamieniłem słowo z panią senator... Z panią Ewą, tak? Dla mnie pani jest panią Ewą.

Ale o czym chciałem powiedzieć? O tym, że mamy w Polsce bardzo złe zjawisko związane z alokacją pieniędzy na szkolenia. I to nie tylko dotyczy powiatowych urzędów pracy, ale również wojewódzkich. I to nie są setki tysięcy. To są miliony, a może i miliardy złotych. Chcę państwa zarazić takim oto poglądem, żeby tak przeorganizować szkolenia, aby pieniąż szedł za szkolonym. Co ja mam na myśli? Sytuacja dzisiaj jest taka, iż firmy występują o środki na szkolenia, duże środki. Małe środki idą do PUP, duże środki do WUP, jeszcze większe środki do PARP, do Ministerstwa Gospodarki. To są wielkie pieniądze. Ale te szkolenia odbywają się, moim zdaniem, trochę obok rynku. To znaczy urzędnik, oczywiście w oparciu o jakieś kryteria, mniej lub bardziej obiektywne, ale jednak na podstawie subiektywnej decyzji, alokuje te środki dla tej czy innej firmy. I mamy tutaj dwa

szkodliwe zjawiska. Pierwsze jest mianowicie takie, że możemy zniszczyć rynek w zakresie jakichś szkoleń. Jeżeli firma A dostanie pieniądze i zaofiaruje bezpłatnie szkolenia nie tylko bezrobotnych, ale i dla innych ludzi, bo wiele pieniędzy wydajemy w Polsce na szkolenia dla osób, które mają pracę, i firma A dostanie te pieniądze, w cudzysłowie, gratis, to wybierze wszystkich potencjalnych klientów z danego rynku do swojego centrum szkoleniowego. Inne firmy wtedy padną, nie będą miały szans, bo nikt nie zapłaci komercyjnej ceny, jeżeli będzie miał świadomość, że może pójść do drugiej firmy i mieć to szkolenie za darmo. Ja nie muszę mówić, jakie to oznacza spustoszenie na rynku. To po prostu jest zniszczenie danego rynku. Drugi problem, jaki jest, to taki oto skutek. Firma na danym terytorium, na przykład w powiecie, dostaje pieniądze na szkolenia dla księgowych, a tych księgowych nikt na tym rynku nie potrzebuje. Mimo to oczywiście te pieniądze wydaje, szkoli stu, dwustu księgowych, a oni i tak nie znajdują pracy, bo tam po prostu księgowych jest za dużo.

Mój postulat wpisuje się w prośbę o przewartościowanie polityki. A jest taki, żeby pieniąż szedł za szkolonym, bo zakładam, że on jest na tyle inteligentny, iż będzie umiał sobie dobrać szkolenie pod swoją profesję, pod to, co będzie chciał, będzie umiał i mógł robić. Bo na przykład będzie wiedział, że za rogiem ma firmę, która poszukuje fachowca, czy to będzie grafik komputerowy, czy ktoś inny. Mam wrażenie, że w Polsce, niestety, tak się nie dzieje i długo tak się nie będzie dziać.

Za tym się kryje jeszcze niebezpieczeństwo korupcji, proszę państwa, bo oczywiście są to wielkie pieniądze. Nie chcę tego nazywać tak, jak to się określa w branży, ale pieniądze na szkolenia są w Polsce znaczone. I z tym po prostu, proszę państwa, trzeba skończyć. Ja nie mam w tej chwili pomysłu dotyczącego poprawek, ale to jest duży temat, temat, być może, dla mediów. Proszę państwa, naprawdę wcale nie jest tu dobrze. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rafalska, rozumiem, w trybie prawie ad vocem. Zapraszam.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku, otóż nie w trybie ad vocem, chociaż słyszałam, że telewizyjnie mnie wzywał pan senator z mojego regionu.

Jestem, Panie Senatorze, ale nie po to, żeby wejść w polemikę z panem, tylko po to, żeby krótko uzupełnić, że ta poprawka, o której mówił pan senator Szymański, a więc zamiana 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę, jest też po-

(senator E. Rafalska)

prawką komisji samorządu terytorialnego. I proponujemy tu zamianę na 140% zasiłku dla osób bezrobotnych, która dokładnie odpowiada tej kwocie 80%. Jest to propozycja, która przez stronę rządową była zaakceptowana, propozycja, która i tak znacząco poprawia tę kwotę. Będzie to chyba kosztowało 550 milionów. Łącznie cała nowelizacja ma skutki finansowe w granicach 800 milionów zł, czyli trochę ponad 10% Funduszu Pracy. Myślę, że bardzo precyzyjnie nie jesteśmy w stanie policzyć wszystkich skutków finansowych, więc może być tego nawet ciut więcej. Myślę, że pójście w kierunku 170% zrównania tego z minimalnym wynagrodzeniem, podczas gdy istnieje też możliwość płacenia 90% minimalnego wynagrodzenia, jest chyba już nadmiernie motywujące w tej sytuacji. Pozostanie na poziomie 80% tego minimalnego wynagrodzenia, ale przeliczonego na zasiłek dla osób bezrobotnych, jest lepszym rozwiązaniem. I do przyjęcia tej propozycji bym państwa zachęcała, rekomendując jeszcze raz poprawkę komisji samorządu terytorialnego.

Na pewno te uwagi, które pojawiły się w trakcie tej debaty, ta wymiana poglądów może być wykorzystana w pracach nad nową ustawą o rynku pracy. Może wtedy okazać się cenne także to, co mówił o swoich rozwiązaniach pan senator Bachalski. Chyba że dzisiaj naprędce można by było jeszcze przygotować poprawkę? Ale sądzę, że nie jest to już możliwe. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Panią minister chciałbym zapytać: czy chciałaby się pani ustosunkować do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków legislacyjnych?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Zatem zgodnie z regulaminem proszę Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Dziękuję bardzo. Kończymy punkt szósty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Przypominam...

Dziękuję pani minister, dziękuję obecnym przedstawicielom rządu.

Przypominam, iż rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 10 lipca, a do Senatu przekazana 12 lipca. Marszałek Senatu zgodnie z regulaminem skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje przedstawiły swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 497, sprawozdania komisji w drukach nr 497A i 497B.

Pan senator Zbigniew Szaleniec proszony jest o zabranie głosu jako sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Przygotowuje się pan senator Trybuła.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zarekomendować oraz przedstawić ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, zawartą w druku nr 497.

Omawiana ustawa jest projektem rządowym i na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odbyło się w dniu 19 lipca, w imieniu rządu ustawę przedstawili i omówili reprezentanci Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Szanowni Państwo! Jak usłyszeliśmy w trakcie posiedzenia komisji od przedstawicieli ministerstw, ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom około czterdziestu, pięćdziesięciu tysięcy nauczycieli, a osób bliżej zainteresowanych ustawą, które chciałyby z niej skorzystać, jest około dwudziestu tysięcy, taka liczba padła. Te osoby nabyły lub do końca 2007 r. nabędą uprawnienia do przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Panowie ministrowie oraz przedstawiciel Biura Legislacyjnego zgłosili zastrzeżenia do art. 2 ustawy, który pojawił się w ustawie na etapie prac legislacyjnych w Sejmie. Zanim jednak powiem o tych zastrzeżeniach, chciałbym poinformować Wysoką Izbę o istocie tej ustawy.

Otóż, Wysoka Izbo, omawiana ustawa umożliwia nauczycielom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., zachowanie prawa do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli – i są dwa punkty, które mówią o tym, jakie należy spełnić wymogi.

I pkt 1 – nie będę go dokładnie cytował – mówi o tym, ile lat trzeba było przepracować w ogóle, a w szczególności w oświacie. I jest dopisek: „z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy”. Podkreślam to sformułowanie, jako że ono różni tę ustawę od ustawy wcześniejszej, która dotąd funkcjonowała. Żeby nauczyciel mógł skorzystać

(senator Z. Szaleniec)

z uprawnień do wcześniejszej emerytury, musiał do końca 2007 r. rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, czyli z placówką oświatową.

Jest również pkt 2, który mówi, że tym zapisem o możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę mogą być objęci tylko nauczyciele, którzy nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Jak już wspomniałem, w trakcie prac sejmowych nad tym przedłożeniem rządowym pojawił się w ustawie art. 2. I w tym art. 2 mówi się tak: „Nauczyciele spełniający warunki określone w art. 88 ust. 2a, którzy w okresie od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia wejścia w życie ustawy rozwiązali, na swój wniosek, stosunek pracy, mogą, w terminie czternastu dni od dnia wejścia w życie ustawy, złożyć pracodawcy oświadczenie o woli powrotu na dotychczas zajmowane stanowisko. Dyrektor szkoły nawiązuje ponownie stosunek pracy z nauczycielem na poprzednich warunkach”. Ja celowo odczytałem bardzo dokładnie ten art. 2, jako że już wcześniej stwierdziłem, że w trakcie posiedzenia komisji ten przepis wzbudził najwięcej kontrowersji. Zastrzeżenia do sformułowania tego artykułu zgłosiło nasze senackie Biuro Legislacyjne, a przedstawiciele obu ministerstw jak gdyby podzielili te wszystkie zastrzeżenia, które dotyczą właśnie art. 2.

O co chodzi w tym art. 2 i po co on został wprowadzony? Otóż, Szanowni Państwo, w trakcie prac sejmowych wprowadzono ten artykuł dlatego, że ustawa wchodzi w życie zbyt późno i w wielu przypadkach nauczyciele, których obejmuje zapis o możliwości wcześniejszego odejścia na emeryturę, już tę decyzję podjęli i zdecydowali się rozwiązać stosunek pracy. A wynika to z tego, że w oświacie – kto ma jakikolwiek związek z oświatą, to wie – cały ruch kadrowy odbywa się między styczniem a majem, najpóźniej do końca maja dyrektor w tak zwanych arkuszach organizacyjnych określa możliwości kadrowe i wszyscy nauczyciele, którzy chcą odejść ze szkoły, rezygnację składają właśnie w tym terminie. W tym też terminie dyrektor poszukuje pracowników na te stanowiska. Tak więc przyjmowanie tej ustawy w tym momencie jest jakby nieco spóźnione i spowodowało sytuację, że wielu nauczycieli, którzy mogliby pracować po 2007 r., nabywając te uprawnienia, nie będzie mogło tego uczynić, jako że, jak powiedziałem, już wcześniej podjęli decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy. I ten przepis zobowiązuje dyrektorów szkół do przywrócenia tych nauczycieli na dotychczasowe stanowiska i na dotychczenio-

wych warunkach, o ile wyrażą taką wolę w ciągu czternastu dni.

Szanowni Państwo, wydawałoby się, że jest to logiczna konsekwencja tej ustawy, ale jeżeli głębiej spojrzeć na zapis tego artykułu, to okazuje się, że ma on sporo luk, wad, czasami, powiedziałbym, związanych ze społecznymi uwarunkowaniami.

Jeżeli chodzi o wady prawne, to wymieniłbym dwa zastrzeżenia, które padły w trakcie posiedzenia komisji.

Pierwsze. Dlaczego zapisem tego art. 2 objęci są tylko nauczyciele, którzy odeszli po 1 stycznia 2007 r., a nie także ci, którzy mogli skorzystać i odejść wcześniej, w grudniu ubiegłego roku czy nawet we wcześniejszych miesiącach? Tu ogranicza się dostępność do uprawnień dawanych przez tę ustawę nauczycielom, którzy zdecydowali się przed 1 stycznia rozwiązać stosunek pracy i odejść na wcześniejszą emeryturę. To było pierwsze zastrzeżenie, ale ono nie jest najistotniejsze.

Drugie zastrzeżenie natury prawnej, które powoduje, że ten art. 2 jest kontrowersyjny, to zapis, że należy przywrócić nauczyciela na określone stanowisko na danych warunkach. Samo nasuwa się więc pytanie: a co z nauczycielami, którzy pełnią funkcje kierownicze? Chodzi zwłaszcza o dyrektorów szkół. Od zrezygnowania z pracy tych dyrektorów, którzy pełnili swoją funkcję do chwili rozwiązania stosunku pracy, minęło zazwyczaj trochę czasu, dokonane zostały nowe wybory, zostały rozpoczęte procedury konkursowe czy też nowym osobom powierzono obowiązki dyrektora. Jak teraz przywrócić na to stanowisko dyrektora, który wcześniej złożył rezygnację z pracy? Byłby to bardzo trudny do rozwiązania problem prawny dla samorządów terytorialnych, które nadzorują pracę szkół, dla obecnych dyrektorów.

Ale są też dwie wątpliwości, które dla mnie są szczególnie istotne, a myślę, że dla komisji, dla państwa również.

Mianowicie co zrobić, jeśli nauczyciel chce wrócić do pracy, ale na jego miejsce został już przyjęty inny nauczyciel? Żeby zrealizować zapis tego artykułu, należałoby zwolnić tamtego nauczyciela, a przyjąć z powrotem tego, który, według tej ustawy, może wrócić, chociaż nabył uprawnienia emerytalne.

Jest jeszcze jeden równie istotny argument. Nie zawsze w szkołach, do których mieliby powrócić ci nauczyciele, są dla nich godziny. Bardzo często zdarza się tak, że takie naturalne odejście nauczycieli na emeryturę załatwia problem zmniejszającej się liczby godzin w szkołach. Wiadomo, że dzieci jest coraz mniej, coraz mniej klas, coraz mniej godzin w szkołach i zazwyczaj dyrektorzy załatwiają tę sprawę w ten sposób, że te godziny pomniejsza się o godziny nauczycieli, którzy odeszli. Dzisiaj, gdyby ten nauczyciel chciał wrócić,

(senator Z. Szaleniec)

trzeba by zwolnić innego nauczyciela, który nie ma uprawnień emerytalnych. Wydaje się, że byłby to bardzo trudny problem dla dyrektora, bo ostatecznie ten nauczyciel, który uzyskał uprawnienia emerytalne, ma emeryturę, a ten, którego trzeba by zwolnić, zostałby bezrobotnym. Zwłaszcza że ruch kadrowy, jak już powiedziałem, odbywa się do końca maja i zdobycie pracy przez nauczyciela między wrześniem a czerwcem kolejnego roku jest praktycznie niemożliwe.

Z tych powodów, Szanowni Państwo, komisja podjęła decyzję, aby zarekomendować Wysokiej Izbie poprawkę do tej ustawy, polegającą na skreśleniu art. 2.

Chciałbym w imieniu komisji zarekomendować państwu całość ustawy z tą poprawką, która została przez komisję przyjęta; dodam, że jedna osoba wstrzymała się od głosu w tej sprawie. Dziękuję serdecznie za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Zbigniewa Trybułę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Trybuła:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej obradowała 24 lipca 2007 r., czyli wczoraj, i podobnie jak Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawki polegającej na skreśleniu art. 2. Mój szanowny poprzednik, senator Szaleniec, bardzo szczegółowo wyjaśnił, z czym jest związana ta poprawka dotycząca skreślenia art. 2, nie będę więc tego powtarzał. Komisja przyjęła tę poprawkę stosunkiem głosów: 1 przeciw, 3 za, przyjęła również całość projektu uchwały: 3 osoby za, 1 wstrzymała się od głosu.

Powiem jeszcze może o art. 1, to znaczy o tym, jakie warunki muszą spełnić nauczyciele, którzy chcą na wcześniejszą emeryturę przejść. Senator Szaleniec już powiedział, że nie muszą wypowiedzieć stosunku pracy, i jest to bardzo ważne, jest to właściwie clou czy zasadnicza część tej ustawy dotyczącej zmiany ustawy – Karta Nauczyciela.

Muszą spełnić warunki określone w art. 88 ust. 1, który mówi, że nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym dwadzieścia lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, a nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym dwadzieścia lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą – i tu było: po rozwiązaniu, na swój wniosek, stosunku pracy – przejść na emeryturę. I to właśnie wykreślamy.

Raz jeszcze w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej uchwały dotyczącej ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela wraz z poprawką polegającą na skreśleniu art. 2. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę...

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Pan Górecki.)

A tak, pan senator Górecki.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Ja mam pytanie: jakiej ilościowo grupy ewentualnie dotyczy ta nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela?

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Senatorze, już odpowiadam. To dotyczy około czterdziestu tysięcy nauczycieli, z tym że nie wiadomo, ilu nauczycieli z tego skorzysta. Szacuje się, jak dowiedzieliśmy się z ministerstwa, że od 30% do 50% z tych czterdziestu tysięcy skorzysta z prawa do wcześniejszej emerytury. A skoro nie muszą wypowiadać stosunku pracy, to oczywiście ich prawa do przejścia na wcześniejszą emeryturę są zachowane, a mogą pracować dalej, czyli nie tracą prawa do skorzystania z tego prawa, bo dotychczas musieli do końca grudnia wypowiedzieć stosunek pracy, a teraz nie muszą tego robić. Szacuje się, że obejmie to do dwudziestu tysięcy osób.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowa-

(marszałek B. Borusewicz)

nia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Tak.)

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałem zaszczyt prezentować stanowisko rządu i poszczególne rozwiązania projektu ustawy zmieniającej ustawę – Karta Nauczyciela. Wobec tego, że dyskusja właściwie wyczerpała kwestie merytoryczne, chciałbym tylko dodać informacje, które będą niezbędne do wyrobienia sobie poglądu o konieczności przyjęcia ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego, o co zresztą uprzejmie proszę Wysoką Izbę.

Otóż, jak już było powiedziane, sprawa uprawnień emerytalnych nauczycieli, wydłużenia okresu możliwości łączenia pracy, nierozwiązywania stosunku pracy z uzyskaniem uprawnień do wcześniejszej emerytury była przedmiotem pracy zarówno w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, jak w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W wyniku tych prac kwestia, o którą tutaj idzie, miała być uregulowana w art. 35 projektowanej ustawy o emeryturach pomostowych. Wobec pilności sprawy nauczycieli, znacznej grupy, znacznego kręgu podmiotowego, nowelizacja dotycząca tej kwestii została wyłączona do odrębnego aktu prawnego, mianowicie do nowelizacji ustawy – Karta Nauczyciela.

Chciałbym tutaj poinformować i podkreślić, że rozwiązania w brzmieniu przedłożenia rządowego, które w tej chwili są procedowane, były zawarte w projekcie ustawy o emeryturach pomostowych i dotyczący ich art. 35 również był opiniowany w uzgodnieniach międzyresortowych i w trybie konsultacji społecznych. Chcę podkreślić, że nikt, dosłownie nikt, jeśli chodzi o partnerów społecznych i zainteresowane resorty, nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, a nawet żadnych uwag. Możemy więc uważać, że projekt nowelizacji ustawy – Karta Nauczyciela w art. 88 ust. 2a ma po prostu legitymację społeczną, ma poparcie społeczne i ma również poparcie, jeśli idzie o uzgodnienia międzyresortowe.

Chciałbym dodać, że brak *vacatio legis* – bo niekiedy ten problem podnoszono – w tej ustawie nie

jest sprzeczny z zasadą państwa prawnego, ponieważ konieczność zachowania odpowiedniego *vacatio legis* w tym przypadku nie zachodzi, z uwagi na fakt, że proponowane zmiany działają na korzyść adresatów projektowanych uregulowań.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z zasobów kompleksowego systemu informatycznego ZUS wynika, że w lutym bieżącego roku – to są ostatnie dane – rozliczono składki na ubezpieczenia społeczne za trzysta dziewięćdziesiąt osiem tysięcy siedmiuset nauczycieli, wychowawców lub innych pracowników wykonujących pracę nauczycielską wymienionych w art. 1 ustawy – Karta Nauczyciela. Są to osoby zgłoszone do ubezpieczeń społecznych z kodem pracy w szczególnym charakterze o numerze 000320305. Z tej liczby dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy sześciuset ubezpieczonych to osoby urodzone w latach 1949–1968.

Jak już była mowa, ocenia się, że około czterdziestu tysięcy nauczycieli będzie uprawnionych do przejścia na emeryturę do końca bieżącego roku, z tego od 30 do 50% może przejść na emeryturę i skorzystać z tego uprawnienia. Rocznie przechodzi na emeryturę trzy tysiące nauczycieli. Przypomnę, że średnia nauczycielska emerytura wynosi 1 tysiąc 500 zł, a średni wiek życia nauczycieli jest o dwa lata wyższy od przeciętnego wieku życia.

Kończąc, chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela w brzmieniu z przedłożenia rządowego. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przemawiał pan minister Poliński.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Panie Senatorze?

(Senator Andrzej Owczarek: Panie Ministrze...)

Pan senator Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kiedy przeprowadzono konsultacje społeczne w sprawie zmiany Karty Nauczyciela? Kiedy one mniej więcej się odbyły?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Otóż konsultacje, jak powiedziałem, odbyły się w maju i kwietniu bieżącego roku, to znaczy w niedawnym czasie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, chcę zapytać pana ministra w sprawie bardzo istotnej, poruszonej przez pana senatora sprawozdawcę. Co zrobić, jeśli będzie taka sytuacja, że nauczyciel, który uzyska już prawa emerytalne, będzie ponownie zabiegał o zatrudnienie, a nie będzie już wolnego miejsca, bo w międzyczasie został zaangażowany ktoś inny? To jest bardzo ważna kwestia i ministerstwo powinno tutaj znaleźć klarowne wyjście, żebyśmy w związku z tym, z tymi poprawkami, które czynimy, nie pomniejszyli rangi tej Karty Nauczyciela, która dla większości nauczycieli jest pewnym symbolem autonomii nauczycielskiej. Dlatego apeluję o to, żeby ministerstwo mogło znaleźć jakieś wyjście z paradoksu, jaki nastąpił czy jaki może nastąpić. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Otóż, po pierwsze, uprawnomocnienie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie przyznania prawa do emerytury to jest kwestia miesiąca. Poza tym, zgodnie również z k.p.a., organ, który wydał decyzję, może ją wzruszyć w każdym czasie...

(*Senator Ryszard Bender: Do łez.*)

W każdym czasie. W każdym. Po drugie, szeroko upowszechnialiśmy informację, już nawet przed konsultacjami dotyczącymi ustawy o emeryturach pomostowych, w której zawarty był ten artykuł, którego brzmienie było niemal identyczne z brzmieniem obecnie procedowanego projektu ustawy. Te informacje były mianowicie szeroko upowszechniane w prasie, radiu i telewizji. Wielokrotnie informowaliśmy zainteresowane grupy społeczne. Prowadzone były rozmowy ze związkami zawodowymi nauczycieli i w naszym ministerstwie, i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tak że sprawa tego, że będą procedowane rozwiązania

legislacyjne, które umożliwią nauczycielom uzyskiwanie uprawnień emerytalnych bez konieczności rozwiązywania stosunku pracy, były szeroko znane. Osobiście udzielałem wielu wywiadów, informowałem, pisałem itd., itd. Wykorzystywałem różne kontakty służbowe, prywatne, zawodowe itd., żeby informować środowisko nauczycielskie.

Sądzę, że kwestia, o której tu mówimy, te obawy, to nie jest realny problem i nie obejmuje on jakiegos szerszego kręgu podmiotowego. Tak że – wydaje mi się – ten problem jest tutaj trochę zbyt, powiedziałbym, traktowany jako mający jakiś szerszy zakres, a jego realny zakres jest zupełnie marginalny.

(*Senator Ryszard Bender: Czy pan minister nie jest w tej materii trochę idealistą?*)

Wysoka Izbo, jestem realistą, jestem również idealistą, ale w innym sensie. Uważam, że przyjęcie art. 2 w brzmieniu projektu ustawy, który został przyjęty przez Wysoką Izbę, to jest Sejm, spowodowałoby więcej szkód niż korzyści. Sądzę, że ustawa powinna być, że tak powiem, sprawiedliwa, to znaczy oddawać każdemu, co jest mu należne i nie czynić nikomu szkody. Oczywiście, że w bardzo, bardzo pojedynczych, odosobnionych przypadkach wystąpią takie problemy, ale wystąpiłyby większe, jak zresztą senator sprawozdawca raczył tutaj powiedzieć, gdyby przyjąć projekt ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Mam pytanie, czy te przepisy i zmiana będzie obowiązywała nauczycieli, którzy ten warunek, że tak powiem, trzydziestoletniego okresu pracy i tych dwudziestu lat, jak się mówi potocznie, przy tablicy spełniają w dniu wejścia w życie ustawy, czy na przykład na dzień 31 grudnia 2007 r.? Dlatego, że w art. 2a ust. 2, jeżeli mówimy o otwartym funduszu emerytalnym, jest napisane: „złożyli wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na otwartym rachunku”. Jeżeli wejdzie ustawa z dniem ogłoszenia, czy będzie to również obowiązywało tych, którzy ten wniosek złożą po ogłoszeniu tej ustawy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Odpowiedź jest taka: oczywiście, że chodzi tutaj o okres do 31 grudnia bieżącego roku, a więc nauczyciele mają jeszcze czas. Pewna intensy-

(podsekretarz stanu R. Poliński)

wność prac legislacyjnych w rządzie wynikała tutaj właśnie z tego, żeby zdażyć. Priorytet nadany temu projektowi ustawy jako projektowi pilnemu wynikał z tego, żeby można było zdażyć do 15 sierpnia. Zakładamy to. Mamy taką nadzieję. Prosimy o poparcie tych starań, tak żeby ustawa mogła zostać opublikowana i wejść w życie 15 sierpnia, co umożliwiłoby wielu nauczycielom wycofanie podań o przejście na emeryturę.

Wiadomo, że to oczywiście wynika z cyklu szkolnego. W istocie rzeczy, w zasadzie uprawnienia te nabywa się do trzydziestego pierwszego... A więc graniczną cezurą jest tutaj data 31 grudnia bieżącego roku. Z tym dniem bowiem wygasają uprawnienia do tych preferencyjnych, tak zwanych starych – przepraszam za określenie – warunków emerytalnych. Na tym właśnie polega przywilej, że można zachować uprawnienia do starych emerytur, do starego wymiaru, czyli dotychczasowego, nie rozwiązując stosunku pracy. Jest to, chcę podkreślić wyraźnie, przywilej, który dotknie właśnie około dwudziestu tysięcy... W istocie rzeczy dotyczyć będzie czterdziestu tysięcy. Ale skorzysta z niego około, powiedzmy, może dziesięciu, piętnastu do dwudziestu tysięcy osób. Szacunki są przybliżone, bo nie ma żadnych badań, które by wskazywały, jaka liczba pewna byłaby tutaj brana pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, ale może zna pan szacunki? Ilu nauczycieli do dnia dzisiejszego wystąpiło, chcąc skorzystać z tego przywileju, do ZUS o przyznanie świadczeń emerytalnych na tych zasadach? Bo to jest liczba nauczycieli, którzy mogą mieć kłopot z powrotem do placówek oświatowych i o tej liczbie powinniśmy na tej sali mówić. O tych nauczycieli, między innymi, pytał pan senator Bender, ja zresztą też będę o tym później mówił. Tak więc bardzo proszę o taką informację.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Muszę stwierdzić, że nie mamy takich szacunków. Nie wiem, czy ministerstwo edukacji narodowej w ogóle zbiera takie informacje, jako że

przecież szkolnictwo średnie to jest właściwie kwestia nadzoru założycielskiego starostów, podstawowe to oczywiście gminy. Tak że nie ma, że tak powiem, centralnie gromadzonej informacji w tym zakresie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szaleniec chce uzupełnić pytanie.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Takie uzupełniające pytanie: na jakiej podstawie pan minister twierdzi, że problem powrotu do szkół jest jakimś marginalnym problemem i jakby go nie było, skoro nie wie pan dokładnie, ilu nauczycieli już złożyło wypowiedzenia ze szkół i ilu będzie się starać ewentualnie o powrót, w myśl tej ustawy? Na jakiej podstawie pan twierdzi, że ten problem będzie taki drobny, a nie istotny?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Można, tak?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, tak, proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Dziękuję bardzo.

Otóż tak uważam na podstawie tego, iż nie napływają ani do Ministerstwa Edukacji Narodowej, ani do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej sygnały w tym zakresie. Można byłoby tak to ująć. Jest to istotna przesłanka do uznania, że zakres tego zjawiska może być bardzo nieduży.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, mówił pan przed chwilą, że istnieje możliwość wejścia w życie tej ustawy z dniem 15 sierpnia. Chciałabym wiedzieć, na jakiej podstawie pan tak twierdzi, ponieważ art. 3 ustawy mówi, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a w żadnych poprawkach nie ma zmiany art. 3. Jeżeli są zgłoszone poprawki, to ustawa wraca jeszcze do Sejmu, więc wydaje się absolutnie niemożliwe, żeby ta ustawa mogła zacząć obowiązywać od dnia 15 sierpnia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Dziękuję bardzo.

15 sierpnia to jest data, którą pierwotnie rząd zakładał, nadając priorytet pilności projektowi tej ustawy. Oczywiście w istocie rzeczy może to być późniejszy termin, niemniej jednak tak zakładaliśmy, tak planowaliśmy prace legislacyjne i cały cykl procedowania, żeby zdażyć jak najwcześniej, taka jest też intencja rządu. I dlatego właśnie mówiłem, że w projekcie nie ma *vacatio legis*. Chodzi o to, żeby projekt wszedł w życie w dniu ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Dziękuję.*)

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Owczarka.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Jestem zaskoczony może nie tyle tematem tej ustawy, tym, czego ona merytorycznie dotyczy, ale terminem, proszę państwa, w którym my się tą ustawą zajmujemy. Od dziewięciu lat wiadomo, że 31 grudnia 2007 r. to koniec wcześniejszych emerytur dla nauczycieli. Pewnie okres ruchu służbowego w oświacie jest starszy niż ja, ponieważ zawsze było tak, że każdy porządny nauczyciel, który szanuje swoją pracę i swojego dyrektora, do dnia 31 maja składa wszystkie propozycje zmiany pracy. A my, proszę państwa, w końcu lipca rozpatrujemy ustawę, która od tej pory będzie dzielić nauczycieli na tych, którzy uszanowali prawo i do 31 maja złożyli wypowiedzenie, chcąc przejść na emeryturę, i na tych, którzy liczyli, że może ktoś coś wymyśli. Może mieli jakieś sygnały od pana ministra? Bo pan minister mówił, że nauczyciele byli informowani. Ale chciałbym panu

powiedzieć, że ja mam tutaj fakty od nauczycieli, którzy nie byli poinformowani. Mało tego, w czasie dyskusji sejmowej jedna z posłanek zacytowała pismo ministra edukacji narodowej, podpisane przez sekretarza stanu, z którego to pisma wynika, że nauczyciele chcący skorzystać z uprawnienia do wcześniejszej emerytury zobligowani są do złożenia wniosku o rozwiązanie stosunku pracy najpóźniej w dniu 31 maja 2007 r. Czyli, proszę państwa, ten, kto uszanował prawo, stracił pracę, a ten, kto powiedział sobie „może coś się uda”, może tę pracę zachować. Dlatego ja, proszę państwa, jestem za tym, zdając sobie sprawę z niedoskonałości prawnych art. 2, z jego wad, żebyśmy jednak ten art. 2 zawarli.

Dlaczego sytuacja tych nauczycieli, którzy w 2007 r. chcą przejść na emeryturę, jest specyficzna, inna, niż w poprzednich latach? Otóż w poprzednich latach była możliwość wyboru. Albo przechodziłem na emeryturę, albo dalej uczyłem. Ten rok takiej możliwości nie daje. Albo przechodzę na wcześniejszą emeryturę, albo będę uczył do sześćdziesiątego piątego roku życia. W związku z tym ci ludzie zostali przez prawo postawieni pod murem. I ja rozumiem, że logicznie jest uszanować to prawo, które istniało do tej pory, nic nie zmieniać, niech nauczyciele odejdą w taki sposób, od dziewięciu lat dokładnie o tym wiedzieli i byli do tego przygotowani. Jeśli jednak nie można, to nie należy stosować prawa wyrywkowo, tylko w stosunku do niektórych nauczycieli.

Proszę państwa, zadziwiła mnie w ogóle wypowiedź pana ministra, z kilku powodów. Bo nie wiem, jak związać to, że organem założycielskim jest starosta do spraw informacji oświatowej, w gminie wójt, a w województwie marszałek. Co jedno z drugim ma wspólnego, absolutnie nie wiem. Zdziwiło mnie też to, że z jednej strony pan minister mówił o wycofaniu art. 2, a z drugiej, że chcemy zrobić to do 15 sierpnia, żeby nauczyciel mógł wycofać podanie o przejście na emeryturę. Ale jeśli dyrektor nie będzie musiał i nie będzie miał na to chęci, to nie zgodzi się na wycofanie takiego podania.

Chciałbym państwu podać kilka argumentów, które moim zdaniem dają pewne szanse, jeśli chodzi o art. 2. Pan senator Szaleniec uzasadniał, że jeżeli nauczyciel nie zostanie z powrotem przywrócony do pracy w szkole, to dane miejsce zajmie kto inny. Otóż ruch służbowy trwa zapewne od 31 maja do 1 września. Żaden dyrektor szkoły nie zatrudni nauczyciela w momencie, kiedy płacę otrzymuje jeszcze ten, który ma iść na emeryturę, a on otrzymuje płacę do 31 sierpnia. A więc jeszcze ten nauczyciel nie jest nauczycielem zatrudnionym, nie ma go. A skoro poprzedni wraca do pracy, to w tej sytuacji ta praca na niego czeka. Oczywiście, ktoś nie dostanie pracy, ale jeśli troszczymy się o nauczycieli, to ja proponowałbym, żebyśmy o wszystkich troszczyli się w takim samym stopniu.

(senator A. Owczarek)

Problem tak naprawdę istnieje tylko w przypadku jednej grupy nauczycieli, to jest dyrektorów szkół, ponieważ w wypadku dyrektora, który złożył podanie o przejście na emeryturę, na pewno jest już wybrany następca. Jest to problem. Ale myślę, proszę państwa, że należy nauczyć wszystkich, że prawo należy szanować i przestrzegać. I trzeba to zrobić nawet bez względu na te drobne niedomogi. Skoro tamten proces, dotyczący dwudziestu tysięcy ludzi, pan minister nazwał marginalnym, to ja myślę, że dyrektorzy szkół są dopiero marginalnym problemem w ramach tej liczby.

Dlatego apelowałbym do państwa, kolegów senatorów, żeby uszanować tych nauczycieli, którzy uszanowali prawo oraz swoje miejsca pracy, i w odpowiednim terminie złożyli podania o przejście na emeryturę. Apeluję, abyśmy ten art. 2 zachowali, niezależnie od tego, że budzi on określone kontrowersje prawne. Dziękuję. (Okłaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Szalenca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Wysoka Izbo!

Pan senator Owczarek, podobnie jak ja, przez wiele, wiele lat miał do czynienia z oświatą, ze szkolnictwem i doskonale zna problem, dlatego burzy się przeciwko pewnym słowom pana ministra. Ja niestety też nie podzielam optymizmu, spokoju pana ministra, wręcz uważam, że my jako Izba stoimy przed bardzo trudnym dylematem, co wybrać: większe zło, mniejsze zło, przyjąć takie rozwiązanie czy inne, ono w każdym przypadku kogoś skrzywdzi, a komuś będzie na rękę. I my z tym problemem zostajemy, dlatego że ministerstwo zbyt późno przygotowało tę ustawę. Potwierdzam to, co pan senator Owczarek mówił na temat tego, jakie będą warunki przejścia na emeryturę po 2007 r. Nauczyciele pytają się od kilku lat, a już ze szczególnym natężeniem dopytują się od 1 stycznia tego roku, jak będzie wyglądała emerytura pomostowa. I jakie sygnały szły jeszcze dwa, trzy miesiące temu z ministerstwa? Że nauczyciele w ogóle nie zmieszczą się w tej szczególnej kategorii pracowników, którzy będą mieli uprawnienia do wcześniejszych emerytur. A więc jeszcze jak gdyby zdopingowano nauczycieli do tego, żeby składali wypowiedzenia w ustawowym terminie, bo mogą w ogóle nie skorzystać z tego prawa i będą musieli pracować niezależnie od stanu zdrowia, możliwości i sił witalnych do sześćdziesiątego, sześćdziesiątego piątego roku, bo takie były pierwsze sygnały.

Panie Ministrze, absolutnie się nie mogę zgodzić z pana spokojem. Podzielam wątpliwości pana senatora Bendera i myślę, że wszyscy je będziemy mieli, kiedy będziemy musieli głosować nad tą ustawą. Ta ustawa jest w pewnym sensie dobra, dobra dlatego, że pozwala mimo nabytych praw emerytalnych pracować dalej wszystkim nauczycielom, którzy kochają ten zawód, którzy mają chęci, siły i zdrowie do dalszej pracy. A to jest bardzo dobre, proszę państwa, bo w całym świecie, w całej Europie mówi się wiele o tym, żeby dać ludziom możliwość odchodzenia w wybranym przez nich momencie, ale lepiej jest dla państwa, dla człowieka, jeżeli może, bo ma siły, bo chce, jeśli pracuje jak najdłużej. I nauczyciele, proszę państwa, o to walczą. Walczą o to, żeby mogli dłużej pracować, a jednocześnie mieli te uprawnienia w zanadru i kiedy im braknie sił i takiego potencjału – co w przypadku nauki i dzieci jest bardzo ważne – żeby mogli odejść na emeryturę.

Proszę państwa, pozwala to zmniejszyć zbyt wielki jednorazowy ubytek dobrych, najlepszych nauczycieli, przede wszystkim tych o bardzo dużym doświadczeniu. To jest wartość, która jest bardzo istotna w tym przypadku, bo pozwala w sposób czynny brać udział w szybkim i dynamicznym rozwoju naszego kraju. Oni nie czekają, aż ktoś im przyniesie emeryturę do domu, tylko po prostu przyczyniają się w sposób bezpośredni do rozwoju naszego kraju, o to walczyli nauczyciele od początku roku. Czy naprawdę o to trzeba walczyć? Czy rząd nie powinien pójść na rękę i przygotować ustawę tak, żeby ci nauczyciele mogli spełnić funkcje, o których mówiłem?

Proszę państwa, główna wada tej ustawy to właśnie to, że jest ona przedstawiana dopiero teraz. Tak jak senator Owczarek mówił, okres rozwiązywania spraw kadrowych to jest koniec maja, o tym wiadomo już od bardzo, bardzo dawna. I rzeczywiście, zwykle jest tak, że przyjmuje się nauczycieli do pracy od 1 września, tak jak pan senator mówi, ale nauczyciel, który już ma za sobą wstępną rozmowę z dyrektorem, nie szuka pracy. Jeżeli on przyjdzie 1 września i się okaże, że pracy nie dostanie, to on tej pracy już nie dostanie nigdzie, bo ruch kadrowy się skończył. Tak czy owak, Panie Senatorze, uderzy to w sporą grupę nauczycieli, bo oni 1 września przyjdą i dyrektor z nimi nie podpisze umowy, bo będzie musiał przyjąć tego nauczyciela, który wraca do szkoły, bo stworzyliśmy mu taką możliwość. Więc nie jest tak, jak pan senator mówi, że nie będzie z tym problemów.

Szanowni Państwo, nie zgadzam się również z oceną pana ministra, który twierdzi, że to będzie jakiś taki jednostkowy, drobny problem. Ja wręcz uważam, że zdecydowana większość tych, którzy mają uprawnienia, złożyła wypowiedzenia i czas tych wypowiedzeń biegnie albo już się skończył. Tak że problem może dotknąć bardzo znaczącej

(senator Z. Szalaniec)

grupy nauczycieli. I szkoda, że na moje pytanie pan minister nie mógł odpowiedzieć. Bo chcielibyśmy głosować, wiedząc, jakiej dotyczy to grupy nauczycieli. De facto to może dotknąć tych, którzy mieli ich zastąpić, a więc jest to bardzo poważny problem.

Proszę państwa, jeżeli zmusimy dyrektorów do przyjmowania tych nauczycieli, zacznie się szukanie na siłę etatów, rozciąganie etatów, przyjmowanie do bibliotek, do świetlic itd. Panie Senatorze, kto poniesie tego konsekwencje? Samorządy. Samorządy, bo się zwiększy zatrudnienie, a burmistrz czy prezydent będą chcieli zapłacić, żeby jakoś rozładować sytuację. W takiej sytuacji samorządy za to mogą zapłacić – i to kolejny minus tego rozwiązania.

Szanowni Państwo, ja podjąłem się zadania – nie wiem, czy jest ono do wykonania – poprawienia art. 2 ustawy. Uważam, że jest on celniejszy i jak gdyby łączy kwestię tych, którzy te uprawnienia pozyskali, i tych, którzy mogą podjąć pracę. Zaproponowałem więc poprawkę, Szanowni Państwo, którą przeczytam, bo mam nadzieję, że pan minister w toku obrad ustosunkuje się do niej. Tak więc proponuję następujące brzmienie art. 2: nauczyciele spełniający warunki określone w art. 88 ust. 2a ustawy wymienionej w art. 1, którzy w okresie od dnia 1 stycznia 2007 do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy rozwiązali, na swój wniosek, stosunek pracy, mogą w terminie czternastu dni od wejścia w życie ustawy złożyć pracodawcy oświadczenie o woli powrotu na dotychczasowe stanowisko – i dotąd jest zbieżność z tym, co było, a po przecinku jest zmiana – jeżeli na tym stanowisku nie zatrudniono innej osoby oraz przywrócenie stosunku pracy jest uzasadnione wymaganą ilością godzin nauczania danego przedmiotu w szkole. Czyli tu zapisujemy te dwa elementy, o których wcześniej wspominałem: musi być miejsce i muszą być godziny.

I pkt 2 tego artykułu: przepis ust. 1 nie stosuje się do dyrektorów szkół. O tym również mówiliśmy, bo praktycznie niemożliwe jest, żeby przywrócić dyrektorów na dotychczasowe stanowiska, a nie jest to zapisane w obecnej ustawie, więc gdyby przyjąć art. 2 bez tego dopisku, z tym problemem ktoś musiałby sobie poradzić, chyba sądy pracy musiałyby rozwiązywać ten problem. No więc zawarłem również i ten zapis, że przepis ust. 1 nie stosuje się do dyrektorów szkół, czyli oni już na to stanowisko nie mogliby wrócić, chyba że jako nauczyciele przedmiotu, o ile byłyby godziny.

Składałem tę poprawkę wspólnie z panem senatorem Romanem Ludwiczukiem i bardzo proszę komisję o rozpatrzenie jej. A myślę, że mimo wszystko ta ustawa warta jest przyjęcia. Namawiam Wysoką Izbę do przyjęcia ustawy z tą poprawką. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Trybułę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Również chciałbym zabrać głos w dyskusji dotyczącej tej ważnej ustawy, która daje nauczycielom możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę, jeżeli spełnią określone warunki. Otóż, wśród nauczycieli są i tacy, którzy chcieliby dłużej pracować, ale również są tacy, którzy chcieliby skorzystać z wcześniejszej emerytury – szczególnie to dotyczy kobiet, które ze względu na stan zdrowia, stan psychiczny spowodowany pracą w trudnych warunkach z dziećmi chciałyby skorzystać z wcześniejszej emerytury. Byłoby to korzystne i dla nich, i przede wszystkim dla dzieci, nie musiałyby one mieć nauczyciela, którego stan nie pozwala na dobre uczenie, który już nie ma dużej cierpliwości w stosunku do tych dzieci, bo on mogłyby skorzystać właśnie z tego wcześniejszego prawa. Wiele kobiet, z którymi rozmawiałem, a które są nauczycielkami, chciałyby resztę swojego życia poświęcić rodzinie, wychowaniu wnuków, a akurat jest taka możliwość. Oczywiście, to rozwiązanie istniało do tej pory, ale ta ustawa powoduje, że nauczyciele nabywają prawo przejścia na wcześniejszą emeryturę bez konieczności wypowiedzenia stosunku pracy.

A teraz, jeżeli chodzi w ogóle o emerytów, dąży się do tego, żeby ci, którym pozwala zdrowie, pracowali jak najdłużej. Gospodarka będzie się rozwijała, będą pracować ludzie mający duże doświadczenie w pracy zawodowej i będą oni mogli wprowadzić w życie zawodowe młodszych kolegów, koleżanki, którzy pracując razem z tymi doświadczeniymi, nauczą się wiele rzeczy, a jednocześnie ci starsi, pracując dłużej, będą mieli wyższe emerytury.

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny podał wyniki uzyskane na podstawie ankiety, którą przeprowadził, dotyczącej liczby osób pobierających emerytury. I wynika z tych badań, że emerytury pobiera 43% Polaków w wieku od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu dziewięciu lat. A wiemy, że w zasadzie mężczyźni przechodzą na emeryturę w wieku sześćdziesięciu pięciu, kobiety w wieku sześćdziesięciu lat. Mówi się, że jest taki pęd, że ludzie chcą wcześniej przejść na emeryturę. Otóż tu trzeba wziąć pod uwagę wykształcenie. Okazuje się, że osoby właśnie w wieku pięćdziesiąt – sześćdziesiąt dziewięć lat, pobierające świadczenia emerytalne, to głównie bierni zawodowo, to znaczy ci, którzy nie pracowali, i to jest

(senator Z. Trybuła)

85,7%. GUS podaje również, że co trzecia osoba, czyli milion sto tysięcy osób, planuje pracować tak długo, jak to będzie możliwe, jeżeli zdrowie pozwoli i jeżeli pracodawca, pomimo tego, że osiągnęło się wiek emerytalny, jeszcze będzie chciał zatrudnić.

A dlaczego ludzie chcą dłużej pracować? Otóż jest bardziej elastyczna organizacja czasu pracy, co pozwala na to, żeby ludzie dłużej pracowali, ponadto są lepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu pracy, jest większa dostępność usług opiekuńczych oraz większe możliwości podnoszenia kwalifikacji.

I ważne jest jeszcze to, że najliczniejszą grupą, która pobiera emerytury, są osoby z wykształceniem podstawowym i niższym, to znaczy te w statusie wykształcenia znajdujące się bardzo nisko. Im wyższe wykształcenie, tym chęć późniejszego pójścia na emeryturę.

Ja tu chcę przypomnieć, że w szkolnictwie wyższym, w nauce ci, którzy mają tytuł profesora, mają przywilej pracy do siedemdziesiątego roku życia, jeżeli oczywiście zdrowie na to pozwala. Mężczyźni nie muszą...

(Senator Marek Rocki: Profesorowie mianowani.)

Mianowani, tak, tak. Chodzi oczywiście o tych, co mają tytuł profesora nadany przez prezydenta. W środowisku akademickim wygląda to troszkę inaczej, dlatego że praca ze studentami różni się od pracy z dziećmi, szczególnie dziećmi trudnymi. No i dla tych, którzy pracują w nauce, jednak praca zawodowa jest całym życiem. I nawet ci profesorowie, mimo że są już emerytami, jeżeli dyrekcja pozwoli im przychodzić i mają to swoje biurko, chętnie z tej możliwości korzystają, służą swoją radą, swoim doświadczeniem.

Dlaczego o tym mówię? Żeby pokazać, że jednak w społeczeństwie – i to z tych badań Głównego Urzędu Statystycznego wynika – jest tak, że jeżeli zdrowie nam pozwala, chcemy dłużej pracować. Cieszy też to, że w tych grupach zawodowych, wśród nauczycieli, tam, gdzie są trudne warunki, istnieje możliwość skorzystania z wcześniejszej emerytury, regulacje prawne sprawiają, że można łatwiej uzyskać możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Ja nie będę się odnosił do art. 2, który już był dyskutowany. Oczywiście, jest tu pewna niezręczność, bo sprawiedliwie byłoby jednak, żeby te osoby, które już złożyły wypowiedzenia, a według tej nowelizacji teraz mogłyby dalej pracować, mogły wrócić. Tylko rzeczywiście jest duży kłopot, już jest musztarda po obiedzie, ponieważ ten ruch kadrowy, jeżeli chodzi o nauczycieli, właściwie się skończył i przygotowania do następnego roku szkolnego już się zaczęły, już jest wszystko prawie

zapięte na ostatni guzik i teraz trudno z powrotem te osoby zatrudnić.

Niemniej jednak popieram projekt uchwały senackiej dotyczący ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela w tym brzmieniu, jakie zostało przez dwie komisje przedłożone. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Szalenca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przepraszam, że jeszcze raz, ale zapomniałem o jednym ważnym argumentie, a w trakcie trzeciego czytania już nie będę mógł państwa przekonywać. Otóż, jeżeli art. 2 rzeczywiście skreślimy lub go nie zmodyfikujemy, to wola przyjęcia nauczyciela, który będzie chciał wrócić, będzie spoczywała na dyrektorze. To będzie jego dobra wola. On będzie mógł przyjąć nauczyciela, ale nie będzie musiał, bo do tego ustawa go nie zobowiązuje. I to jest również wielce niebezpieczne, ponieważ nawet jeżeli będzie wolne miejsce, nawet jeżeli będzie etat, to być może okaże się, że dyrektor będzie wolał przyjąć nauczyciela młodszego, tańszego. Często zdarza się tak, że organizacja ekonomiczna szkoły zależy od dyrektora, on dostaje jakąś pulę pieniędzy i chce gospodarować tymi środkami tak, żeby jak najlepiej wyposażyć szkołę. No i wtedy ten element może mieć znaczenie. Dlatego namawiałbym państwa do poparcia tej mojej poprawki, bo ona wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i przymusza dyrektorów do przyjęcia nauczycieli, mimo że są drożsi. Bo przecież taka jest intencja ustawy, żeby oni mogli jeszcze pracować i dzielić się swoim doskonałym doświadczeniem.

Nie powiedziałem również o jednym. Mam pewne takie zastrzeżenie w stosunku do rządu. Chciałbym również to państwu uzmysłowić, że tak de facto rząd zdecydował się na przygotowanie tej ustawy w momencie, kiedy istniało już pogotowie strajkowe, kiedy związki zawodowe przymierzały się do strajków i ta świadomość, że ustawa powinna szybko powstać, chyba zdecydowała o jej przygotowaniu. To tak troszkę liczy się na minus rządowi, ale i tak się cieszę, że ta ustawa jest. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Elżbietę Rafalską.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku, ja tylko polemicznie do głosu pana senatora, bo aż uszom własnym nie wierzę, że słyszę ze strony senatora Platformy Obywatelskiej zachętę do centralistycznych rozwiązań. Kwestionuje pan, Panie Senatorze, dobre rozwiązania dotyczące dyrektorów szkoły, którzy mogą nie chcieć powrotu dobrego nauczyciela, i chce pan, żebyśmy nakazywali coś i za tego dyrektora prowadzili politykę kadrową. No jakoś nie bardzo mi pasuje to do tego, o czym państwo wcześniej też mówili.

Pan senator mówił też, że ta ustawa daje szansę nauczycielom, którzy kochają swój zawód, powrotu do tego zawodu. Ja bym jeszcze chciała, żeby oprócz tego, że nauczyciele kochają swój zawód, jeszcze dzieci kochały tych nauczycieli, żeby nam to się udało wszystko połączyć. I żebyśmy byli też gotowi do prowadzenia poważnej, czasami trudnej debaty o aktywności zawodowej Polaków. Kiedyś bowiem, jeśli nie ta Izba, to następna, będzie musiała to zrobić, a jesteśmy tuż przed wyborami, myślę, i im będzie bliżej tych wyborów, tym będziemy chętniej obniżać wiek emerytalny i będziemy bardziej wspaniałomyślni. A aktywność zawodowa Polaków, czy nam się to podoba, czy nie, na tle innych krajów Unii Europejskiej jest jeśli nie najniższa, to jedna z najniższych. I trzeba będzie kiedyś Polakom otwarcie powiedzieć, że będziemy musieli zmierzać do tego, żeby jeżeli stan zdrowia na to pozwala – bo jeżeli nie pozwala, to są inne regulacje – wydłużać czas pracy; tak jest w innych krajach.

Proszę państwa, ja nikomu oczywiście wcześniejszej emerytury nie zazdroszczę, ale mam przed sobą jeszcze piętnaście lat pracy zawodowej... – nie, dziesięć lat pracy zawodowej, chciałam się odmłodzić – podczas gdy moje koleżanki już mogą iść na wcześniejszą emeryturę. To jest dobrodziejstwo pewnych zawodów, ale nie wiadomo, czy w takiej sytuacji te przywileje będziemy mogli bez końca zachowywać. Bycie jakby wspaniałomyślnym i ofiarnym w tym wypadku jest dosyć łatwe, trudniej jest zaś mówić o kwestiach trudnych. Być może to rozwiązanie zostało przez rząd przygotowane tak późno, dlatego że wszyscy byliśmy nastawieni na to, że to rozwiązanie, które było, po prostu z końcem tego roku przestanie obowiązywać i innego nie będzie. Stało się jednak inaczej. I stąd ta sytuacja.

Skoro mówimy tu o tym rozwiązaniu, które spowoduje, że dyrektor będzie musiał młodego nauczyciela, może dobrze przygotowanego, gotowego do pracy, z otwartą głową, odesłać, zrezygnować z niego, ponieważ będzie nakaz zatrudnienia nauczyciela starszego – który na pewno długo i poważnie się zastanawiał, czy chce odejść na wcześniejszą emeryturę – to, jak myślę, postawił mi szkołę i tych ludzi w bardzo trudnej sytuacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w dyskusji zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym – wspólny wniosek złożyli senator Szalenienc i Ludwiczuk.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pan minister chce się ustosunkować do tego wniosku, który został złożony?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński:* Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bardzo dziękuję. Przedstawiłem stanowisko rządu, jest ono bardzo jasne i oczywiste. Dziękuję.)

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i o przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 490, a sprawozdania komisji w drukach nr 490A i 490B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Pragnę, z upoważnienia Komisji Gospodarki Narodowej, przedłożyć Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

(senator W. Mańkut)

Omawiana ustawa jest aktem prawnym kompleksowo regulującym obszerną dziedzinę gospodarki nieruchomościami, ponadto obejmuje ona swoim zakresem szereg zagadnień, które nigdy wcześniej nie były objęte regulacją ustawową, a dotyczą funkcjonowania zawodów związanych z dziedziną samych nieruchomości, ich wyceną czy też z powszechną taksacją nieruchomości, a także dotyczą kwestii procedur dokonywania podziałów lub scaleń nieruchomości, obrotu nieruchomościami publicznymi. Kompleksowość regulacji winna ułatwić praktyczne stosowanie ustawy.

Należy również podkreślić, iż nowelizacja omawianej ustawy jest z dużą przychylnością przyjmowana przez środowiska samorządowe oraz środowiska zawodowe działające na rynku nieruchomości.

Dużą część zawartych w ustawie zmian dotyczy doprecyzowania oraz uściślenia przepisów w celu wyeliminowania rozbieżności interpretacyjnych, tak uciążliwych w praktycznym stosowaniu prawa i powodujących bardzo często krytyczny stosunek do norm prawnych stosowanych przez jednostki administracji publicznej.

Ponadto ustawa wprowadza kilka nowych regulacji prawnych wcześniej niebędących regulacjami ustawowymi.

Rozwiązania wprowadzone w ustawie o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczą dwóch dużych grup zagadnień.

Po pierwsze, zostają doprecyzowane przepisy ustawy dotyczące zasad gospodarowania nieruchomościami należącymi do zasobów Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, a także przepisy w zakresie prowadzenia postępowań w sprawach podziałów, scaleń i wywłaszczeń oraz ustalania opłat adiacenckich.

Po drugie, ustawa nowelizuje przepisy w zakresie działalności zawodowej w dziedzinie gospodarowania nieruchomościami.

Należy podkreślić, iż nowelizowana ustawa ma istotne znaczenie dla jednostek samorządu terytorialnego, właścicieli, użytkowników wieczystych nieruchomości oraz osób, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, jak również dla osób posiadających uprawnienia w zakresie szacowania nieruchomości, pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub zarządzania nieruchomościami. Ustawa ma również istotne znaczenie dla osób nabywających nieruchomości od jednostek samorządu terytorialnego i Skarbu Państwa oraz dla osób ubiegających się o nadanie uprawnień i licencji zawodowych w obszarze wyceny nieruchomości i obrotu nimi. Omawiana ustawa ma też znaczenie dla podmiotów korzystających z usług osób obsługujących rynek nieruchomości.

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w dniu 18 lipca bieżącego roku, omawiając ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, odniosła się do szeregu propozycji poprawek, jak też do zastrzeżeń zgłaszanych przez Polską Federację Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości. Komisja nie przychyliła się do zgłaszanego na posiedzeniu wniosku o podniesienie opłat adiacenckich do 50% różnicy wzrostu wartości nieruchomości, jak też nie uznała zastrzeżeń Polskiej Federacji Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości.

Komisja Gospodarki Narodowej przyjęła osiem poprawek i wnosi o ich przyjęcie przez Wysoki Senat, co zostało zawarte w druku senackim nr 490A. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Elżbietę Rafalską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 6 lipca 2007 r. ustawie o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja samorządu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2007 r. rozpatrzyła ustawę i rekomenduje Wysokiemu Senatowi projekt uchwały wraz z poprawkami komisji zawarty w druku nr 490B.

Pozwolę sobie omówić tę poprawkę, która jest poprawką rozbieżną – ponieważ poprawki pierwsza, trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma są poprawkami zbieżnymi, takimi samymi jak zawarte w sprawozdaniu komisji gospodarki, które przedstawił wyczerpująco pan senator Mańkut.

Otóż chciałabym się odnieść do poprawki drugiej, która jest poprawką ważną. Poprawka ta dotyczy skreślenia obowiązku wykonywania prognoz w zakresie gospodarki nieruchomościami. Na ten temat była długa dyskusja w gronie komisji. Ustawa nakłada obowiązek przygotowania planu wykonania zasobów, bardzo szczegółowych planów, w tym prognozy, która miała dotyczyć: udostępniania nieruchomości i poziomu wydatków związanych z udostępnianiem nieruchomości, szacunków dotyczących wpływów osiągniętych z opłat z tytułu użytkowania wieczystego oraz programu zagospodarowania nieruchomości zasobu. W dyskusji padły argumenty,

(senator E. Rafalska)

że przygotowanie takich bardzo precyzyjnych prognoz, określonych w czterech podpunktach, jest zbędną, niepotrzebną biurokracją, do której samorządy powiatowe niekoniecznie są przygotowane, ponadto że takie prognozy i tak są wykonywane na potrzeby długoletnie, bo ta planowana miała być prognozą opracowywaną czy przygotowywaną na okres trzyletni.

W związku z tym komisja zaproponowała, aby w art. 1 w pktcie 7 w lit. b skreślić pkt 1d, a konsekwencją tego jest zmiana zaproponowana w poprawce drugiej lit. a – w razie wykreślenia pktu 1d wyrazy „1a–1d” w zdaniu wstępnym musiałyby być zastąpione zapisem „1a–1c”. Uznano, że takie wymienione prognozy nie są samorządowi niezbędne. Oczywiście zachowano to wszystko, co wynika ze sprawozdawczości, z kolei co do tego omówionego punktu, to uznano, że nie jest on potrzebny.

Muszę tu uczciwie przyznać, że strona rządowa była przeciwna tej poprawce komisji, uzasadniając to tym, że taki obowiązek uszczegółowienia tych prognoz nakładają na stronę rządową wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, gdyż izba mówiła, że brakuje szczegółowych zapisów co tego, jak powinna taka prognoza wyglądać. I jest to jedyna poprawka, która jest rozbieżna z poprawkami przedstawionymi w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Zwracam się do Senatu z rekomendacją tej uchwały wraz z poprawkami, które zostały przyjęte przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Rocki, proszę bardzo.

Senator Marek Rocki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Senatorowie Sprawozdawcy, zgodnie z art. 55 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym organy władzy publicznej zasięgają opinii Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawach projektów aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego. Ponieważ ten projekt nakłada nowe obowiązki na uczelnie wyższe, chciałbym spytać: jaka jest opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w tej sprawie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Niestety, Panie Senatorze, nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Nie jest mi znana taka opinia. Bardzo proszę o skierowanie tego pytania może do pana ministra, bo być może panu ministrowi jest ona znana.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Senator Władysław Mańkut: Pragnę stwierdzić, iż na posiedzeniu...*)

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(*Senator Władysław Mańkut: ...Komisji Gospodarki Narodowej...*)

Tak, Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Władysław Mańkut:

...taka opinia nie była przedstawiana.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Słucham?*)

Pragnę stwierdzić, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej opinia rektorów szkół wyższych nie była przedstawiana.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem... Przepraszam, to już było.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister budownictwa.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.*)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Pan senator Rocki zadaje pytanie.

Senator Marek Rocki:

Pozwolę sobie powtórzyć to pytanie, które zadawałem senatorom sprawozdawcom. Jaka była opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie tej ustawy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiedź na to pytanie brzmi następująco. Według naszej opinii w ramach procedowania zmiany przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami nie nałożono na szkoły wyższe żadnego nowego obowiązku, który wymagałby pozyskania opinii, o którą pytał pan senator. Chyba że pan senator ma na myśli konieczność przedkładania przez osoby, które będą absolwentami szkół wyższych, oświadczenia rektora o tym, że...

(Senator Marian Miłek: Zaświadczenia.)

...zaświadczenia... Nie, oświadczenia, przepraszam, bo tutaj chodzi o oświadczenie, że program studiów zawierał minimum programowe określone przez ministra budownictwa w zakresie związanym... Tutaj chodzi o zawód, który umożliwia pozyskanie licencji zarządcy nieruchomości lub pośrednika.

(Senator Marek Rocki: Wszystkie trzy...)

Tak. W związku z tym myśmy uznali, że to jest tak naprawdę potwierdzenie stanu faktycznego i nie powoduje to jakby obowiązku, dodatkowego wymogu takich konsultacji czy pozyskania takiej opinii, o jakie pytał pan senator. Takiego obowiązku nie zgłaszała nam także strona, która była reprezentowana przez osoby pracujące w szkolnictwie wyższym, jak również w zakresie nauczania związanego z kształceniem osób mających na celu pozyskanie później, w wyniku takiego kształcenia, odpowiednich licencji zawodowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Lyczak.

Senator Józef Lyczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, co zdecydowało o zmianie polegającej na wykreśleniu obowiązku zdawania egzaminu przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną w celu uzyskania licencji pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy nieruchomości?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Piotr Styczeń:**

To były propozycje poselskie. Myśmy dyskutowali podczas prac – najpierw w gronie odpowiedniej podkomisji, a później Komisji Infrastruktury – nad zasadnością likwidacji takich egzaminów. Ostatecznie w głosowaniach parlament rozstrzygnął to w sposób taki, jaki jest przedstawiony w przedłożeniu dla Wysokiej Izby.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, projekt był przedłożeniem rządowym, w związku z tym podlegał uzgodnieniom międzyresortowym, a zatem uwagi do niego wносиło również Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tak więc chyba gdyby była potrzeba zasięgnięcia opinii rektorów, to takiej uwagi można by było się spodziewać w stanowisku ministra nauki. Czy takie stanowisko w ogóle było? Czy minister nauki zgłaszał uwagi do tego projektu?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Piotr Styczeń:**

Na pewno kierowaliśmy ten projekt do odpowiedniego resortu – zresztą do wszystkich resortów – tak by podlegał on konsultacji międzyresortowej. I nie przypominam sobie, aby do resortu budownictwa skierowano uwagę dotyczącą takiej właśnie konsultacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo. Pani senator Rafalska jeszcze raz.

Senator Elżbieta Rafalska:

Jeszcze jedno pytanie, Panie Ministrze. Opłata adiacencka. Posłowie zmniejszyli opłatę adiacencką z 50% do 30%. Nie na 30%, ale do 30%. Jakie było stanowisko rządu wobec tej propozycji?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Piotr Styczeń:**

My oczywiście taką propozycję popieramy. Nie należy stałą wysokością opłaty krępować w tym zakresie swobody decyzyjnej odpowiednich organów samorządowych. Ponadto ten pułap, obniżony z 50 do 30%, w pewnym sensie koresponduje z wysokością opłaty planistycznej – bo jednocześnie traktuje się sytuację, w której mógłby nastąpić zbieg takich opłat, jako relatywnie niekorzystną dla potencjalnie obciążanych czy zobowiązanych do świadczenia tego typu opłat.

Generalnie, co do zasady, podtrzymano tezę, że o wysokości opłat decyduje odpowiedni organ samorządu, w tym przypadku gminy. Jednocześnie jednak wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na niekorzystanie w wysokim stopniu z tych instytucji, które powinny być tu wykorzystywane – przynaj-

(sekretarz stanu P. Styczeń)

mniej jeśli byłyby to tak zwane środki pozyskane kierunkowo, czyli na przykład zwrotnie kierowane w stronę inwestycji infrastrukturalnych. I to niewykorzystanie oczywiście negatywnie wpływa na tego typu działalność samorządu. To obniżenie, które akceptujemy, jest jednocześnie pokazaniem takiej granicy mogącej spowodować obiektywne wysokości, w zależności od lokalnych sytuacji związanych z pozyskiwaniem tego typu opłat.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Miłek. Bardzo proszę o zadanie pytania.

Senator Marian Miłek:

Panie Ministrze, chciałbym sprostować. Jednak zaświadczenia uczelni, a nie oświadczenia. Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Ja również dziękuję, Panie Senatorze.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Zdaje się, że nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam jedyne zapisanego w tej chwili do dyskusji senatora, pana senatora Adama Biela.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

A, jest i drugi, przepraszam.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Uważam, że dyskutowany projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami jest bardzo potrzebny i aktualny, ale chciałbym zgłosić do niego dwie poprawki, z którymi chciałbym zapoznać Wysoką Izbę i o których zaakceptowanie chciałbym prosić.

Otóż pierwsza poprawka dotyczy nowelizowanego przez ustawodawcę art. 6, w którym jest mowa o celach publicznych. Pozwalam sobie pkt 5a w tym katalogu rozszerzyć tak, że do celów publicznych zaliczano by ochronę pomników zagłady w rozumieniu przepisów o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady oraz – i tu jest dodany przeze mnie fragment – miejsc i pomników upamiętniających terror komunistyczny. Uważam, że skoro już jest ochrona jednych, to

niechby i o drugim systemie totalitarnym była mowa w tym przepisie.

Druga poprawka dotyczyłaby art. 68 ust. 1. Otóż ten artykuł przedstawia katalog podmiotów, którym właściciel, a więc właściciel samorządowy czy też Skarb Państwa, może udzielić bonifikaty w związku ze zbywaniem, sprzedawaniem nieruchomości. Zauważyłem, że w nowelizowanych przepisach, w których mowa jest o spółdzielniach mieszkaniowych w związku z ustanawianiem odrębnych własności lokali lub z przeniesieniem własności lokali lub domów jednorodzinnych, jednak pominięto członków spółdzielni, którzy już dokonali przekształcenia spółdzielczego prawa lokatorskiego bądź tak zwanego własnościowego w prawo odrębnej własności wraz ze współudziałem czy też ze współużytkowaniem, ściślej mówiąc, wieczystym nieruchomości gruntowej związanej z tym lokalem. Otóż jeśli byśmy nie przyjęli poprawki, którą proponuję, byłaby dosyć trudna sytuacja, gdyż spółdzielnia nabywająca prawo własności nieruchomości, które do tej pory jest tylko przedmiotem jej użytkowania wieczystego, właściwie nie mogłaby tego dokonać bez zgody tych członków spółdzielni, w wypadku których lokale już zostały przekształcone w odrębną własność. Więc jeśli spółdzielnia miałaby bonifikatę na to przekształcenie, a ci członkowie, którzy wcześniej dokonali uwłaszczenia, nie mieliby tego, mieliby to przeprowadzać za 100%, no to wyobrażam sobie, że oni się nie zgodzą na taką sytuację, spółdzielnia nie dokona tego przekształcenia i będzie pat. Zwracając uwagę na to, proponuję odpowiednio poprawki, które tę trudność rozwiążą.

Jest jeszcze jedna poprawka, też dotycząca art. 68. Otóż proponuję, żeby możliwością udzielenia bonifikaty oprócz związków wyznaniowych i kościołów objąć również opactwa, klasztory, domy zakonne prowadzące reprivatyzację w związku z dokonaną przez zaborców kasatą ich mienia, wobec którego prowadzone jest postępowanie reprivatyzacyjne. Otóż takich sytuacji trochę jest. Orzecznictwo sądowe okresu międzywojennego uznało, w instancji Sądu Najwyższego, iż te kasaty są niebyłe, są nieważne, ale nie uregulowano wszystkich kwestii z tym związanych. Również w okresie powojennym trzykrotnie Sąd Najwyższy oraz trzy sądy wojewódzkie orzekały w podobny sposób, uznając, że kasaty mienia zakonów są niebyłe. Ale ten problem dalej jest nierozwiązany, rozwiązywany jest z oporami. Stąd też proponuję, żeby do katalogu bonifikat włączyć również i to. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Adam Biela: Ja tę jedną poprawkę przedstawię...)

Pan senator Marek Rocki, proszę bardzo.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Krótką polemiką z tym, co mówił pan minister w związku ze zmianami w ustawie, które moim zdaniem nakładają nowe obowiązki. One są być może niewielkie, ale są nowymi obowiązkami. Władze uczelni będą musiały, zgodnie z tą nowelizacją, śledzić wymagania stawiane przez ministra tym, którzy mają uzyskiwać uprawnienia do zarządzania nieruchomościami, sprzedaży nieruchomości i wyceny nieruchomości. A ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym w art. 55 nie daje swobody interpretacji, nakazuje zasięgnięcie opinii konferencji rektorów w sprawach aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego, nawet jeśli to nie jest ustawa o szkolnictwie wyższym. Mówię o tym dlatego, że to już jest kolejny, siódmy przypadek, a dzisiaj trzeci, że otrzymujemy w Senacie, a przedtem oczywiście w Sejmie, projekty aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego, które nie zostały skierowane do Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Ja już raz dostałem przeprosiny od pana ministra Seweryńskiego za to, że przez niedopatrzenie akt nie został skierowany do konferencji, ale to wskazuje na to, że tak naprawdę ten zapis ustawy o szkolnictwie wyższym jest martwy. Po prostu władze państwowe nie respektują tego zapisu. Może trzeba zmienić ustawę o szkolnictwie wyższym, albo przypomnieć premierowi o obowiązku respektowania tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister Styczeń chciałby się ustosunkować do wniosków legislacyjnych złożonych w trakcie dyskusji? Panie Ministrze?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń:* Tak, chciałbym krótko się ustosunkować.)

To zapraszam tutaj do mównicy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odnosząc się do poprawek zgłoszonych przez pana senatora, chciałbym powiedzieć, że w tej chwili mamy następującą sytuację. W pewnym sensie skończony jest projekt z poprawkami, które oczywiście były konieczne i zostały wniesione przez Wysoką Izbę oraz zaakceptowane przez komisję. Uważamy, że ten projekt powinien jak naj-

szybciej otrzymać, że tak powiem, prawo istnienia na rynku, być w obrocie. Oddziaływanie tego projektu jest istotne i dla zawodów licencjonowanych, i dla gospodarowania nieruchomościami, w tym nieruchomościami Skarbu Państwa. Jest również bardzo istotne, aby on już mógł być stosowany na przykład przez tych, którzy obracając nieruchomościami pozyskanymi od na przykład samorządów gminnych, poprzez ich zbycie poprawiali swoją sytuację mieszkaniową. Rzucam tylko trzy czy cztery przykłady.

Chciałbym również powiedzieć, że poprawki, które zgłaszał pan senator, są co do swego oddziaływania niezwykle skomplikowane. I my na tym etapie chcielibyśmy wnosić, aby one były wprowadzone w innym trybie. Czyli chciałbym prosić, aby Wysoka Izba – oczywiście to jeszcze wróci, podejrzewam, do obu komisji – odłożyła kwestię wprowadzenia tych poprawek do obiegu na później, bo wtedy mogłyby być określone skutki ich oddziaływania, jak również ewentualnie mogłyby być one skonsumowane w szerszym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Tak jak pan minister powiedział, chciałbym skierować oba te wnioski o charakterze legislacyjnym do komisji. Zatem proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do owych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję przedstawicielom rządu za obecność podczas rozpatrywania tego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Gospodarki Narodowej i zawarty jest w druku nr 370.

Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 19 czerwca. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 370S.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem Izby drugie czytanie projektu ustawy obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pana senatora Marka Waszkowiaka jako sprawozdawcę obu komisji, to znaczy Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej, proszę o przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa jest ustawą wykonującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2006 r. stwierdzającego niezgodność z konstytucją przepisu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z art. 190 ust. 1 konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, stąd potrzeba pracy nad tą ustawą.

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim wyłącza ona zwolnienie podatkowe w stosunku do odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej. Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych ugód sądowych. Trybunał Konstytucyjny przyjął, że zwolnienia podatkowe wynikające z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy służyły zrekompensowaniu poszkodowanemu poniesionej przez niego szkody, a nie jego wzbogaceniu. Stąd oczywiste wydaje się, że uzasadnione jest ograniczenie zwolnienia do odszkodowań uzyskanych na drodze sądowej i wyłączenie tych, które stanowiły wynik umowy. Celem tej ustawy jest wyeliminowanie wypadków z umowy stron co do zajścia fikcyjnej szkody, a tym samym co do ustalenia fikcyjnego odszkodowania.

Odszkodowania, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, są zwolnione co do zasady z podatku dochodowego od osób fizycznych. Kwestionowany przepis art. 21 ustawy wyłącza zwolnienie, jeżeli odszkodowanie ustalono w drodze umowy lub ugody. Niezgodność wyłączenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego w tym zakresie, w jakim obejmuje ono odszkodowania ustalone ugodą sądową, polega na rażącej niespójności rozwiązań prawnych przyjętych w dwóch gałęziach prawa. Niespójność ta prowadzi do nadużycia zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Występuje tu również niezgodność z art. 32 konstytucji. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego kwestionowany przepis wprowadza różnico-

wanie poszkodowanych, którzy wystąpili do sądu o odszkodowanie i ze względu na przebieg sprawy uzyskali wyrok lub zawarli ugodę sądową. Te dwa przypadki są nierówno potraktowane w ustawie.

Projektowana ustawa powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa. Rozszerza ona bowiem zakres przedmiotowy odszkodowań o odszkodowania wynikające z zawartych ugód sądowych, które są wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Materia regulowana projektem tej ustawy nie jest objęta regulacjami Unii Europejskiej.

W imieniu dwóch połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej, proszę o przyjęcie bez poprawek przedstawionego w druku nr 370S jednolitego tekstu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Waszkowiak występował w roli sprawozdawcy komisji. Upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator Lasecki, który dzisiaj jest nieobecny, usprawiedliwił swoją nieobecność. W związku z tym gdyby ewentualnie były pytania, to tylko do senatora Marka Waszkowiaka.

Czy ktoś z senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Witam pana Jacka Dominika. I chciałbym zapytać, czy chce pan się ustosunkować do sprawozdania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik: Nie...)

Rozumiem. Proszę zapisać w protokole odpowiedź: nie, której prawie nie było słyhać.

W takim razie otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał.

Zatem zamykam dyskusję.

Proszę państwa, ponieważ w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję, informuję, że ostateczne głosowanie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby. W związku z tym kończę rozpatrywanie punktu dziewiątego porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu 5 lipca. 6 lipca została przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja przygotowała sprawozdanie.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Tekst ustawy jest w druku nr 481, a sprawozdanie – w druku nr 481A.

Pan senator Bogdan Lisiecki zajął już swoje miejsce jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych.

Wojewódzkie kolegia skarbowe utworzono ustawą z dnia 27 czerwca 2003 r. Były one ciałami kolegialnymi, nieposiadającymi uprawnień władczych ani stanowiących, a spełniały jedynie rolę pomocniczą, miały usprawnić realizację zadań przypisanych takim służbom, jak administracja podatkowa, służba celna, kontrola skarbową. W praktyce okazało się, że wojewódzkie kolegia skarbowe nie uzyskały pożądanej skuteczności, a zadania, jakie przypisano kolegiom, mogą być realizowane przez przyjęcie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych niewymagających ustawowego umocowania.

Zniesienie wojewódzkich kolegiów skarbowych pozwoli na lepszą współpracę poszczególnych organów. Nie zachodzi konieczność wprowadzenia w projekcie przepisów przejściowych, ponieważ funkcjonowanie wojewódzkich kolegiów skarbowych nie naruszyło przepisów dotyczących właściwości rzeczowej i miejscowej organów podatkowych, kontroli skarbowej ani nie zmieniło zasad nadzoru i odpowiedzialności za ich działanie.

Wejście w życie ustawy nie będzie miało wpływu na budżet państwa ani na budżet jednostek samorządowych, jak również nie będzie miało wpływu na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki, sytuację i rozwój regionów. Proponowana regulacja nie wymaga nakładów finansowych.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Można stwierdzić, że ta regulacja nie będzie miała żadnych skutków ubocznych.

Komisja na swoim posiedzeniu nie wniosła żadnych uwag ani zastrzeżeń, nie podnosiła żadnych wątpliwości.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie proponowanej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do senatora sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

To był rządowy projekt ustawy.

Czy pan podsekretarz stanu Paweł Banaś chciałby zabrać głos w tym momencie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Banaś: Nie, Panie Marszałku, dziękuję.)

Czy mimo to ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

Dziękuję bardzo.

Zatem nie będzie pan dzisiaj specjalnie zatrudniany przez Wysoką Izbę.

Chciałem ogłosić otwarcie dyskusji, ale nikt się nie zapisał do dyskusji.

Zatem zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Niniejszym zamykam punkt dziesiąty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urządach i izbach skarbowych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 6 lipca, a 9 lipca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją, zgodnie z regulaminem, do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest w druku nr 489, sprawozdanie komisji – w druku nr 489A.

Proszę pana senatora Bogdana Lisieckiego o kolejne sprawozdanie, tym razem w sprawie tejże ustawy. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej pragnę przedstawić stanowisko komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o urządach i izbach skarbowych.

Celem opiniowanej ustawy jest utworzenie skarbowego zasobu kadrowego, z którego będą powoływani dyrektorzy i wicedyrektorzy izb skarbowych oraz naczelnicy urzędów skarbowych.

W założeniu ustawodawcy skarbowy zasób kadrowy utworzą pracownicy Ministerstwa Finansów oraz jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych, spełniający kryteria ustawowe dotyczące między innymi: wykształcenia, stażu pracy i ukończenia z wynikiem pozytywnym postępowania kwalifikacyjnego. Zasób ten będą stanowić osoby, które posiadają wykształcenie wyższe magisterskie lub równorzędne w zakresie prawa, administracji, ekonomii, zarządzania lub innych nauk uzupełnionych studiami podyplomowymi lub studiami trzeciego stopnia w zakresie prawa, ekonomii, administracji lub zarządzania oraz co najmniej trzyletni staż pracy w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów

(senator B. Lisiecki)

lub w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi. Muszą one posiadać wysokie kwalifikacje i dużą wiedzę, niezbędną do wykonywania swojej pracy. Muszą one również ukończyć z wynikiem pozytywnym postępowanie kwalifikacyjne, po uprzednim wniesieniu wymaganej opłaty, nieprzekraczającej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Skład komisji, tryb pracy, sposób przeprowadzania postępowania, kryteria ocen, organizację i koszty funkcjonowania oraz opłaty określi w rozporządzeniu minister finansów. Powinien on w sposób jednoznaczny zagwarantować prawidłowość i obiektywizm postępowania kwalifikacyjnego.

Zgodnie z ustawą minister będzie mógł powołać ze skarbowego zasobu kadrowego dyrektora izby skarbowej, naczelnika urzędu skarbowego oraz zastępcę dyrektora na jego wniosek, będzie również mógł odwołać te osoby ze stanowiska w każdym czasie.

Opiniowana ustawa wprowadza regulacje, zgodnie z którymi stanowisko dyrektora izby skarbowej lub naczelnika urzędu skarbowego będzie można pełnić nie dłużej niż pięć lat w tej samej izbie albo w tym samym urzędzie. Minister właściwy do spraw finansów publicznych będzie mógł przedłużyć ten termin nie więcej niż o kolejne pięć lat. Minister finansów będzie również posiadał możliwość przenoszenia tych osób na identyczne stanowisko w innych jednostkach.

Komisja Gospodarki Narodowej wprowadziła dwie poprawki.

Pierwsza dotyczy art. 1 i jest to poprawka doprecyzowująca.

Druga poprawka, do art. 2 ust. 3, dotyczy przepisów przejściowych. Komisja uznała, że osoby, którym powierzono pełnienie obowiązków na wymienionych stanowiskach, są obowiązane do ukończenia z wynikiem pozytywnym postępowania kwalifikacyjnego do skarbowego zasobu kadrowego w ciągu dwóch lat od dnia przeprowadzenia postępowania.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy z zaproponowanymi poprawkami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy?

Dziękuję, Panie Senatorze.

To był rządowy projekt ustawy.

Jeszcze pytanie do pana ministra Banasia: czy chciałby pan coś powiedzieć na temat tego projektu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Banaś: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Czy ktoś ma pytanie do pana ministra? Dziękuję bardzo.

Zatem dziękuję, Panie Ministrze, za obecność.

Chciałem otworzyć dyskusję, ale dyskusji w tym punkcie także nie ma, zatem zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędach i izbach skarbowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tym momencie kończymy punkt jedenasty.

Dziękuję bardzo panu ministrowi Banasiowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 6 lipca, a 9 lipca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej, która przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest w druku nr 493, sprawozdanie – w druku nr 493A.

Pan senator Antoni Motyczka jest gotowy do przedstawienia sprawozdania komisji. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt bycia sprawozdawcą ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Chciałbym zaznaczyć, że te przedsiębiorstwa to PRG, PBK, PBSz, PMG i urzędy górnicze. Wszystkich tych przedsiębiorstw okołógórniczych dotyczy ustawa realizująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., w którym to Trybunał zakwestionował art. 55 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych. W orzeczeniu tym Trybunał uznał za niezgodne z konstytucją pozbawienie prawa do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla byłych pracowników przedsiębiorstw robót górniczych.

Chciałbym zaznaczyć, że jest nie więcej jak dwadzieścia tysięcy osób uprawnionych na podstawie układu zbiorowego. Okazało się, że tamta ustawa była niesłuszna. Dlatego też został przedstawiony rządowy projekt tej ustawy.

Wnosimy o uchwalenie ustawy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować pytanie do senatora sprawozdawcy?

Zatem dziękuję.

Proszę państwa, to był rządowy projekt ustawy.

Przedstawiciel rządu bieży w szybkim tempie do Senatu – tak mi powiedziano. A więc myślę, że zrobimy minutową przerwę techniczną, oczekując na jego przybycie. Mieliśmy tak duże przyspieszenie przy opracowywaniu dwóch ostatnich punktów, że po prostu nie zdążył nadejść. Wtedy poproszę go o zabranie głosu. Zobaczmy, czy będzie chciał ten głos zabrać.

(Rozmowy na sali)

Nie, na razie wszedł jedynie senator sekretarz, *(Senator Adam Biela: Może następny punkt?)*

Nie, nie, bo w następnym punkcie będziemy w podobnej sytuacji. Mieliśmy takie przyspieszenie...

Panie i Panowie Senatorowie, ja chciałbym dzisiaj jednak poprowadzić obrady do trzynastego punktu łącznie. Wtedy będą jakiejkolwiek szanse, żeby zakończyć posiedzenie jutro wieczorem. Dlatego poczekajmy wspólnie. Zestarzejmy się razem przez trzy minuty.

(Rozmowy na sali)

To znaczy, pana ministra w tej chwili nie ma, ale poczekamy, bo może będzie chciał zabrać głos. A jeżeli ewentualnie nie nadejdzie... Jeżeli będą państwo mieli do niego jakiejkolwiek pytania, to możemy je potem skierować na piśmie i on odpowie nam na piśmie. Ale ja dam mu jeszcze 60 sekund. A potem będziemy kontynuowali i zapytam o pytania do pana ministra.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, podejmuję zatem – nie wiem, czy jedynie słuszną – decyzję, że kontynuujemy. To znaczy, ponieważ po konsultacji stwierdziliśmy, że ustawa nie wywołała żadnej dyskusji, nie spowodowała żadnych kontrowersji na posiedzeniu komisji...

Tak, Panie Senatorze?

Senator Antoni Motyczka:

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej nie było żadnych kontrowersji.

(Senator Adam Biela: Do przedstawiciela rządu też nikt nie miał pytań.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Właśnie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie przedstawicielowi rządu?

Jeżeli nie, to w takim razie otwieram i zamykam dyskusję.

Jednocześnie informuję szanownych państwa senatorów, że głosowanie w sprawie tej ustawy przeprowadzimy...

O! Jest.

Panie Ministrze, w takim razie od razu zapraszam do mnie. Jak pan wszedł, to przepraszam, jednak wycofam poprzednią decyzję. Oczywiście chodzi o ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla.

Czy pan chciałby powiedzieć dwa słowa w sprawie rządowego projektu ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Przede wszystkim, bardzo przepraszam, ale miałem wiadomość, że to będzie jutro o 9.00 rano...)

Mieliśmy takie przyspieszenie, Panie Ministrze, że postanowiliśmy zrealizować kolejne punkty.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Dlatego przepraszam, że...)

Ale nie musi pan mówić. To, oczywiście, sprawa woli.

Ale jak już pan przyszedł, to, proszę bardzo, oddaję panu głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Ale jak już przyszedłem...

Chcę powiedzieć, że u nas, w ministerstwie, sprawę prowadził pan minister Tchórzewski, ale słyszałem, że w trakcie prac na poziomie dyskusji parlamentarnych i dyskusji w Komisji Gospodarki Narodowej nie było zasadniczych kontrowersji, co jest zrozumiałe, dlatego że ustawa jest realizacją decyzji wynikającej z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym, wydaje się, to nie jest projekt, który wymaga jakiegoś specjalnego komentarza i wzbudza jakieś kontrowersje.

Jeśli będą pytania szczegółowe, to oczywiście spróbuję odpowiedzieć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że nikt nie chciał skierować do pana pytań na piśmie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby ustnie zadać pytanie panu ministrowi?

Jeżeli nie, to w takim razie dziękuję, Panie Ministrze, za tą krótką wizytę w Senacie. Otwieram i zamykam dyskusję.

Raz jeszcze dziękuję panu ministrowi Korolcowi.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, teraz będzie feralny punkt trzynasty, w którym będziemy w po-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dobnej sytuacji, bo nie ma przedstawiciela rządu. Ale podobno to też jest rzecz zupełnie niekontrowersyjna, o czym poinformował mnie pan senator Korfanty.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, ale sprawozdawcą jest pan senator...

(Senator Roman Ludwiczuk: Łyczak.)

Pan senator... Chwileczkę. A! Józef Łyczak, przepraszam.

A nie, będziemy mieli dwóch sprawozdawców.

W takim razie przedstawiciel rządu, zdaje się, nie jest nam niezbędny.

Czyli **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu 10 lipca, a 12 lipca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją, zgodnie z regulaminem, do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy jest w druku nr 498, sprawozdania – w druku nr 498A i nr 498B.

Pan senator Józef Łyczak, pierwszy sprawozdawca, Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Celem ustawy jest stworzenie podstawy prawnej do przekazania zakładom dotacji podmiotowej w kwocie 860 tysięcy zł, która została zabezpieczona na ten cel w ustawie budżetowej.

Obecnie na terenie likwidowanych zakładów nie jest prowadzona działalność gospodarcza oraz nie został wyodrębniony majątek, w oparciu o który odrębny podmiot mógłby prowadzić działalność. Na terenie zakładów funkcjonuje oczyszczalnia ścieków, która jest integralnie związana z centralnym składowiskiem odpadów. Niezbędne jest prowadzenie monitoringu zarówno pod względem środowiskowym, jak i pod względem pozostawionego mienia.

Dotacja ma być przeznaczona na dofinansowanie prac zabezpieczających Główny Zbiornik Wód Podziemnych 330 – Gliwice przez kompleksowe unieszkodliwienie odpadów wraz z rekultywacją terenów skażonych Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Zakres ochrony będzie obejmował: eksploatację oczyszczalni ścieków, monitoring środowiska na terenie i w rejonie zakładu, dozorowanie mienia i wykonywania prac naprawczych na terenie zakładu objętego przedsięwzięciem.

Dotacja będzie przyznawana przez wojewodę śląskiego na wniosek zakładu na podstawie zaakceptowanego przez wojewodę programu likwidacji przedsiębiorstwa oraz harmonogramu rzeczowo-finansowego prac planowanych do wykonania, a także umowy określającej: zobowiązania zakładu, wysokość dotacji, terminy przekazywania środków, sposób ich rozliczania oraz przyczyny ewentualnego zwrotu dotacji.

Termin zakończenia trwającej już wiele lat likwidacji zakładów jest przewidziany na 31 grudnia 2007 r. Zlikwidowane mienie zostanie następnie przekazane najpierw Skarbowi Państwa, a następnie staroście tarnogórskiemu, w celu przeprowadzenia rekultywacji skażonych terenów oraz unieszkodliwienia odpadów.

Ustawa została uchwalona przez Sejm na podstawie dyspozycji art. 110 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym: „z budżetu państwa mogą być udzielane dotacje podmiotowe wyłącznie na cele i w zakresie określonym w ustawach innych niż ustawa budżetowa...”. Uchwalona ustawa stanowi kontynuację regulacji zawartej w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Prezentowana ustawa pozwoli na dokończenie zaplanowanych prac związanych z likwidacją zakładów, jak również znacząco przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ekologicznego w tym rejonie Śląska.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przyjęła proponowany projekt ustawy jednogłośnie, nie wnosząc żadnych poprawek, o co też Wysoką Izbę proszę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bronisław Korfanty jest proszony o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej w kwestii tej samej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jako senator ziemi śląskiej mam wielki zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy

(senator B. Korfanty)

o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry”.

Sprawa ciągnie się od wielu lat, a jest związana z działalnością wspomnianych przeze mnie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry”, a ściślej z tym, że przez dziesiątki lat odpady, które powstawały w wyniku działalności tych zakładów, były składowane na zwałowiskach bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. Ale w tamtych czasach o ekologii tylko wiele się mówiło, ale nie robiło się praktycznie nic. Dlatego od wielu już lat, to jest od momentu zaprzestania działalności zakładów „Tarnowskie Góry”, mamy do czynienia z problemem likwidacji i rekultywacji terenów po wysypisku odpadów.

W chwili obecnej – tak jak wspomniał mój przedmówca – na terenie zakładów nie jest prowadzona działalność gospodarcza, gdyż w 1995 r. zakłady zostały postawione w stan likwidacji.

Na terenie zakładów jest oczyszczalnia ścieków, która jest powiązana z centralnym składowiskiem odpadów, funkcjonującym wyłącznie ze względu na potrzebę deponowania w nim odpadów z poszczególnych zwałowisk.

Zapewnienie ciągłości prowadzenia monitoringu wód powierzchniowych rzeki Soły, wód z drenażu głębokiego obszaru skażonego, odcieków zbiorczych z centralnego składowiska odpadów, a także pomiar wielkości oraz oznaczenie pH opadów atmosferycznych zrekultywowanego terenu oraz zabezpieczenie eksploatacji oczyszczalni ścieków – to główne zadania przewidziane do sfinansowania z kwoty dotacji w wysokości 860 tysięcy zł. Dotacja ta została zapisana w ustawie budżetowej na rok 2007 w dziale 900, w rozdziale 995.

Wojewoda śląski, będący głównym dysponentem środków budżetowych przeznaczonych na dotację, nie posiada, ze względu na treść art. 110 ustawy o finansach publicznych, podstaw prawnych do udzielenia dotacji, gdyż dotacje podmiotowe mogą być udzielane wyłącznie na cele i w zakresie określonym w ustawach innych niż ustawa budżetowa. Dlatego też konieczne jest uchwalenie omawianej ustawy, aby likwidator zakładów mógł otrzymać dotację. Sytuacja wyglądała podobnie w 2006 r. Będzie możliwe zakończenie likwidacji zakładów chemicznych do dnia 31 grudnia 2007 r., o czym wspomniał także senator Łyczak. Następnie mienie zostanie przekazane staroście tarnogórskiemu, który będzie w dalszym ciągu prowadził działalność w zakresie unieszkodliwiania odpadów i rekultywacji terenów skażonych. Według stanu na dzień 31 grudnia 2006 r. do unieszkodliwienia pozostało jeszcze około 570 tysięcy m³ odpadów. W ramach dalszej likwidacji wysypiska starosta będzie mógł wykorzystywać środki z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione argumenty, przyjęcie tej ustawy jest niezbędne, gdyż pozwala ona na dokończenie wszystkich zaplanowanych na 2007 r. prac, co w znacznej mierze przyczyni się do poprawy życia ludzi mieszkających w okolicach tego wysypiska. Myślę, że przyjęcie tej ustawy jest ważne nie tylko dla Tarnowskich Gór, ale także dla całego Śląska. Mam nadzieję, że już w niedługim czasie zakończona zostanie likwidacja tego zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi składowiska. Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu w dniu 18 lipca nie wniosła do ustawy żadnych poprawek, dlatego też proszę Wysoki Senat o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Chciałbym teraz zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie któremukolwiek z senatorów sprawozdawców.

Pan senator Adam Biela, proszę bardzo. Pytanie.

Panie Senatorze, proszę o pozostanie na mównicy.

Mówię do pana senatora Korfantego, chyba, że to jest pytanie do pana senatora Łyczaka.

Senator Adam Biela:

Do pana senatora Korfantego.

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, czy jest pan w stanie potwierdzić opinię na temat projektu tej ustawy, że jest za późno, że należało to zrobić po prostu znacznie wcześniej, że tak zwane NDS, najniższe dopuszczalne stężenia substancji toksycznych w tych zakładach, gdzie jest prawie cała tablica Mendelejewa, są zastraszająco wysokie, w monstrualnym stopniu zagrażające zdrowiu i bezpieczeństwu mieszkańców, i to mieszkańców nie tylko tamtego regionu. To są powiązania, ze względu na mikroklimat, środowiska lokalnego i całego regionu. To pierwsze pytanie, teraz drugie. Czy, zdaniem pana senatora, nie należało znacznie wcześniej podjąć wobec tych zakładów jakiejś myśli o restrukturyzacji? Oczywiście teraz to już można je tylko zlikwidować, a i na likwidację też przecież musimy dać środki, potężne środki, zamiast zapłodnić ten zakład jakąś myślą restrukturyzacyjną. Wiele substancji chemicznych, które tam produkowano, będziemy musieli sprowadzać za ciężkie pieniądze z zagranicy, a więc jest to podwójna strata dla naszej gospodarki narodowej. A poza tym to nie jedyny przykład takiego marnotrawstwa i braku myślenia w kategoriach restrukturyzacyjnych. Czy pan senator jest w stanie w jakimś stopniu to potwierdzić?

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Senatorze...

(*Senator Adam Biela*: Na podstawie swojej wiedzy o regionie.)

Panie Senatorze, na pierwsze pytanie, które pan zadał... Niestety, nie mam takiej szerokiej wiedzy i nie jestem w stanie odpowiedzieć. Być może przedstawiciel rządu, nie widzę go tu w tej chwili, mógłby odpowiedzieć na to pytanie.

Co do drugiego pytania, to rzeczywiście, jak wcześniej się wypowiadałem, składowanie przez kilkadziesiąt lat odpadów na tym składowisku bez żadnych zabezpieczeń, to jest sprawa, myślę, skandaliczna, i trzeba zrobić wszystko, żeby w tej chwili znaleźć środki na dokończenie rekultywacji, na zlikwidowanie tego składowiska. Z tego, co wiem, jest zagwarantowane 25 milionów zł na dalszą likwidację tego składowiska w programie operacyjnym, tak jak tu wymieniałem, „Infrastruktura i Środowisko”. Są takie plany, że może w ciągu dwóch lat dało by się to składowisko zlikwidować. Rzeczywiście, sytuacja, o której pan mówi, to, czy nie można było wcześniej pomyśleć o tym, żeby składowiskiem, odpadami, zająć się w jakiś inny sposób... No, na pewno taka możliwość, myślę, by była. Teraz jednak, jak pan senator wspomniał, jest tylko kwestia zlikwidowania tego składowiska, jest potrzeba zrobienia tego jak najszybciej. Myślę, że w tej sprawie będzie się jeszcze wypowiadać pani senator Rudnicka. Pani senator ma chyba najszerszą wiedzę na ten temat, być może jeszcze to nam tutaj przybliży. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do senatorów sprawozdawców?

Proszę państwa, teraz sytuacja jest następująca. Jest to rządowy projekt ustawy. Przedstawiciela rządu nie ma na sali. Gdyby ktoś z państwa chciał skierować do niego pytanie na piśmie, przyjmuję taki tryb, proszę bardzo o skierowania.

Panie Senatorze Biela, pan właściwie mógłby te pytania powtórzyć na piśmie.

W każdym razie kończę ten moment zadawania pytań, dlatego że to jest bezprzedmiotowe.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Mamy dwie osoby zgłoszone do dyskusji: pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej i pani senator Jadwiga Rudnicka.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zabieram głos w sprawie Zakładów Chemicznych w Tarnowskich Górach z dwóch powodów.

Po pierwsze, bardzo się cieszę, że wreszcie widać jakieś światło w tunelu, i po wtóre, tak mi się wydaje, że wiele osób w Polsce, a nawet, myślę, wielu senatorów na tej sali, nie ma w ogóle pojęcia, co to są Zakłady Chemiczne w Tarnowskich Górach, nie ma pojęcia, że to jest po prostu tykająca, stale zagrażająca bomba.

Ja przez połowę swego życia mieszkałam w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów chemicznych, w linii prostej mniej więcej półtora kilometra od nich. I muszę państwu powiedzieć, że nikt z tarnogórzan nigdy nie mówił o nich „zakłady chemiczne”, tylko: czarna huta. Mówiło się tak dlatego, że produkowano tam, po pierwsze, sadzę, która była składnikiem gumy, po wtóre, przede wszystkim, najbardziej szkodliwe substancje, jakie pojawiają się na ziemi, między innymi związki baru i boru, siarczan miedzi, litopon, wszystko, co truje. A że trulo, i to bardzo, świadczą obumarłe lasy, zatrute rzeki, zniszczona ziemia. Tam nie rosły nawet grzyby, a podobno grzyby rosną wszędzie. Ja pamiętam, że przywożono do Tarnowskich Gór całe pociągi tych śmiertelnych rud, głównie z Dolnego Śląska, i składowano nieopodal, w bezpośrednim sąsiedztwie tych zakładów chemicznych. W okolicy, jak mówię, zatrute było wszystko. Wbrew pozorom odpady te to wcale nie było wysypisko śmieci, jak przez wiele lat uważało wielu ludzi, tylko to było i jest po prostu wielohektarowe, dalej czynne chemiczne składowisko bardzo trujących substancji, które miejscowe władze starają się unieszkodliwić. Oczywiście, na co wystarczało funduszy, to się to robiło. Te fundusze się wyczerpały. Teraz, aby móc sięgnąć po dalsze, trzeba właśnie tej dotacji, co do której Sejm i Senat raczą podnieść rękę, żeby ją ustanowić.

Ja tylko powiem tak: w związku z tym, że woda jest tam strasznie zatruta, sięga się po nią coraz głębiej. W tej chwili woda w Tarnowskich Górach jest najdroższa na Śląsku. Metr sześcienny kosztuje około 10 zł, co w przeliczeniu na czteroosobową rodzinę, jeśli zważyć, że na przykład jedna osoba zużywa miesięcznie 5 m³ wody, wynosi 200 zł. To jest poważny uszczerbek w budżecie.

Dlaczego ja o tym wszystkim mówię? Dlatego, żeby przekonać państwa, że to jest bardzo ważne zadanie, że to sprawa nie tylko Tarnowskich Gór, Gliwic czy Śląska. To sprawa ościennych województw. Jeśli my tego nie zneutralizujemy, jeśli jakoś tego nie unieszkodlimy, będzie to skutkowało, nie waham się powiedzieć, po prostu zatruciem całej południowej Polski.

Myślę, że ta dotacja pozwoli na to, aby wysypisko zneutralizować. Potem dopiero rozpocznie się etap inwestycyjny. Ja wiem, że to wygląda może nawet niepoważnie. Co wspólnego ma likwidacja z inwestycją? Otóż ma, dlatego że dopiero wtedy będzie możliwe zbudowanie czegoś na kształt sarkofagu nad tym wielohektarowym wysypiskiem, które dopiero wtedy będzie unieszkodliwione.

(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

Ja się wcale nie dziwię, że miejscowe władze samorządowe nie chcą tego przejąć jako zadanie własne. To przekracza możliwości finansowe takiego starostwa, jako że roczny budżet tego starostwa wynosi około 20 milionów, a na to potrzeba jeszcze 20 milionów, więc aby to przejąć, trzeba najpierw wykonać pierwszy etap, a potem występować o inne dotacje, o inne środki, być może unijne, które w jakimś stopniu pomogą w unieszkodliwieniu tej, jak powiedziałam na wstępie, bomby zegarowej.

Gorąco apeluję do państwa jako tarnogórzanka, ciągle się nią czuję, abyście państwo przyjęli tę ustawę, abyście zagłosowali za, dlatego że to jest naprawdę bardzo ważne, nie tylko dla Śląska, ale dla całej Polski południowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę panią senator Jadwigę Rudnicką o zabranie głosu.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przede wszystkim chciałabym przekazać pewne sprostowanie panu senatorowi Bieli, który z tak dużą troską wypowiedział się właśnie na temat Tarnowskich Gór. Kilka słów historii. Otóż, proszę państwa, to składowisko od 1880 r. było urządzone na wolnej przestrzeni. Po wielu, wielu latach, to znaczy około ośmiu lat temu, rozpoczęto likwidowanie w jakiś sposób tych odpadów. Nowa technologia, która została tam przyjęta, polega, jak wspomniała pani senator Pańczykowa, na umieszczaniu ich w tak zwanym sarkofagu. Jest to wyłożenie łupkami bardzo dużego zbiornika, składanie tam tego, nakrywanie łupkami i różnymi warstwami ziemi, docelowo w coś w rodzaju hałdy zamkniętej do końca świata, nie przepuszczającej tych odpadów do ziemi, na których się znajdują. 2/3 zostało zrobione. Na to wydano ponad 200 milionów zł. Nastąpiła pewna rzecz: w województwie została zmieniona władza, dokładnie – odszedł wojewoda Kempski, i sprawa na sześć lat stanęła. 2/3 są przeniesione, a na 1/3 pada deszcz, śnieg, wchodzi to w ziemię, wchodzi w te zbiorniki, 300 i 307. Zatruta jest tym zanieczyszczeniem aglomeracja sześciuset tysięcy ludzi.

Ja słałam prośby o ekspertyzę do instytutu onkologii. Ona została zrobiona. Wykazuje, że na tym terenie już jest odzew: ogromny wzrost zachorowań na raka płuc i raka prostaty, dzieci są skażone genetycznie. Jest to śląskie nieszczęście, które trwa od lat.

Proszę państwa, nasza Izba już się tu przyczyniła: za moim skromnym oświadczeniem pan pre-

mier i minister skarbu dali 17 milionów 600 tysięcy na oddłużenie tej inwestycji, gdyż ona nie mogła być dalej prowadzona ze względu na to, że przy tych właśnie wszelkiego rodzaju zmianach politycznych, zmianach wojewodów, różnych urzędów, nie było nikogo, kto by ten dług zapłacił. I to tak trwało do ubiegłego roku, do grudnia.

W grudniu została już otwarta droga do dalszego ciągu, jednak, proszę Szanownej Izby, jest taka sytuacja, że na prace bieżące, na to, że oczyszczalnia musi chodzić, inaczej natychmiast będzie zatruta ogromna aglomeracja, że musi być monitoring, musi być pilnowanie tego terenu. Na to właśnie jest ta dotacja. W ubiegłym roku także była przyznana i w tym roku również.

Tutaj moja uwaga – szkoda, że nie ma właśnie nikogo z ministerstwa – że wszelkiego rodzaju procedury biurokratyczne psuły nam tę sprawę przez pół roku, dlatego że te 800 tysięcy mogło być już przyznane pół roku temu. Likwidacja zakładów była już planowana na koniec czerwca, podobnie jak pierwszy krok do wniosku do funduszy europejskich, w których jest na to przygotowanych 40 milionów euro. Fundusz Ochrony Środowiska również jest chętny dać 20 milionów jako wkład własny. Można by, jak tu mówiłyśmy z panią senator, ten sarkofag wreszcie zamknąć i przestać truć biedny Śląsk. Niemniej jednak proszę zauważyć, że takie urzędowe sprawy, które się tak ślamazarnie toczą, doprowadziły do tego, że w tej chwili mamy dopiero głosowanie nad tymi pieniędzmi potrzebnymi na codzienny użytek i na doprowadzenie likwidacji do końca. Ale cóż można powiedzieć? Lepiej później, niż w ogóle. Jeśli ktoś z państwa miałby jeszcze jakieś zapytanie na ten temat, a jest to bardzo skomplikowana sprawa, to zawsze jest do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Marian Miłek.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Obie pani senator prawie przejęły dotychczas funkcje przedstawicieli rządu w tej sprawie, za co bardzo dziękuję.

(Senator Elżbieta Rafalska: Lepiej niż rząd.)

Senator Marian Miłek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos chyba jako trzeci z senatorów znających sprawę z autopsji. Jako wieloletni mieszkaniec Gliwic doskonale znam tereny wokół Tarnowskich Gór, znam lasy i na przestrzeni ostatnich lat widziałem, co się tam działo. Pani senator Rudnicka wspomniała o dzieciach. Ja chciałbym podnieść właśnie ten wątek. Proszę państwa, znam wyniki badań dzieci sprzed kilku-

(senator M. Miłek)

nastu lat. Tam dzieci są zatrute. W związku z tym, choćby ze względu na nie trzeba tę ustawę jak najszybciej przyjąć, żeby ratować to, co jeszcze jest do uratowania, dlatego że straty już są straszne.

Pani senator wspomniała o genetycznych zmianach. Tam już są genetyczne zmiany, ciężkie metale robią swoje. Dalej, można powiedzieć jeszcze dwa zdania na temat wód głębinowych. Tam są kopalnie, to jest jedna wielka gąbka, gdzie podziemne ciągi wodne rozplývają się na cały Górny Śląsk, a wody deszczowe, wody opadowe wypłukują to całe świństwo z wysypiska i to wszystko wnika do wód głębinowych. To jest naprawdę tykająca bomba, która nawet po zamknięciu sarkofagu jeszcze przez ileś lat będzie dawała o sobie znać. Dlatego, proszę państwa, ta ustawa jak najszybciej powinna wyjść z Senatu i pieniądze jak najszybciej powinny się znaleźć w Tarnowie, pieniądze na likwidację tego milczącego zabójcy, który grasuje tam do dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak. Z tego, co rozumiem, Panie Senatorze, pieniądze zostaną skierowane do Tarnowskich Gór.

(Senator Marian Miłek: Nie do Tarnowa.)

(Senator Roman Ludwiczuk: Nie, nie do Tarnowa.)

Nie do Tarnowa, tak, tak.

Dziękuję. Na tym kończymy.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji zostanie przeprowadzone jutro, mam nadzieję, że jutro, pod koniec posiedzenia Izby.

Proszę państwa, za chwilę ogłosimy przerwę do jutra do godziny 9.00, ale najpierw pan senator sekretarz, senator Roman Ludwiczuk odczyta komunikaty, żeby było jasne, gdzie mają się państwo udawać na posiedzenia poszczególnych komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Szanowni Państwo!

Proszę uważnie mnie słuchać, żeby to wszystko ogarnąć, bo w dniu dzisiejszym jest to dość skomplikowana materia, tym bardziej że dziewięć godzin pracy za tym stolikiem też robi swoje. Nie mamy tego szczęścia, jakie mają marszałkowie, i nikt nas nie zmienia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak. Chciałbym dodać, że my tu się zmieniamy co półtorej godziny, a pan senator sekretarz siedzi

murem, zresztą samotnie, dzisiaj prawie przez godzin dziewięć. Chciałbym, żeby także w protokole znalazła się ta uwaga.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

I teraz tak. W dniu 25 lipca 2007 r. bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, pokój nr 217 na drugim piętrze, przypominam, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się dziś, 25 lipca 2007 r., piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Powtarzam, piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217 odbędzie się posiedzenie komisji w sprawie Karty Nauczyciela.

(Senator Ryszard Bender: W sali nr 217?)

Tak, w sali nr 217. A piętnaście minut po pierwszym posiedzeniu komisji odbędzie się drugie, bezpośrednio...

(Senator Ryszard Bender: Tamta komisja ma tylko piętnaście minut na obrady, tak?)

Tak, tak, piętnaście minut wystarczy, Panie Profesorze.

Bezpośrednio po tym posiedzeniu – mam na myśli posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej – odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w sali nr 217.

Również po zakończeniu wspólnego posiedzenia trzech komisji w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy. Przypominam, sala nr 179. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Ogłaszam przerwę do jutra, do 26 lipca, Anny i Grażyny, do godziny 9.00.

Treść

37. posiedzenia Senatu w dniu 25 lipca 2007 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar wypadku we francuskich Alpach	
Przyjęcie protokołu trzydziestego trzeciego posiedzenia	
senator Ryszard Bender	3
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
senator Marek Waszkowiak	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw	
senator Zbigniew Romaszewski	4
senator Władysław Sidorowicz	4
Wycofanie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego siódmego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	5
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Władysław Sidorowicz	5
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec	7
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	8
senator Piotr Andrzejewski	8
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	8
senator Piotr Andrzejewski	8
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	9
senator Adam Biela	9
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	9
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	12
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	12
senator Jerzy Chróścikowski	12
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	12
senator Antoni Szymański	13
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	13
senator Jadwiga Rudnicka	14
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	14
senator Jerzy Szmit	14
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	14
senator Piotr Zientarski	15
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	15
senator Adam Biela	16
sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	16

sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	17	Bolesław Piecha	33
senator Stanisław Karczewski	17	senator Elżbieta Rafalska	34
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	17	Bolesław Piecha	34
senator Elżbieta Więclawska-Sauk	18	senator Janina Fetlińska	34
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Bolesław Piecha	18	Bolesław Piecha	34
senator Jerzy Szmit	18	senator Janina Fetlińska	34
sekretarz stanu		senator Jadwiga Rudnicka	35
Bolesław Piecha	18	sekretarz stanu	
senator Elżbieta Rafalska	19	Bolesław Piecha	35
sekretarz stanu		senator Elżbieta Rafalska	35
Bolesław Piecha	19	sekretarz stanu	
senator Mieczysław Augustyn	20	Bolesław Piecha	35
sekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Bolesław Piecha	20	Zamknięcie dyskusji	
senator Antoni Szymański	21	Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-	
sekretarz stanu		ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Bolesław Piecha	21	ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej	
senator Adam Biela	21	oraz niektórych innych ustaw	
senator Władysław Sidorowicz	22	Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator Józef Łyczak	23	senator sprawozdawca	
senator Janina Fetlińska	25	Janina Fetlińska	35
senator Piotr Andrzejewski	26	Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Karczewski	27	senator Elżbieta Rafalska	37
senator Przemysław Alexandrowicz	28	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Janina Fetlińska	37
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		senator Elżbieta Rafalska	37
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator sprawozdawca	
wy o pomocy publicznej i restrukturyzacji		Janina Fetlińska	37
publicznych zakładów opieki zdrowotnej		senator Stanisław Karczewski	37
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Janina Fetlińska	37
Rafał Ślusarz	29	senator Marek Rocki	38
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Stanisław Karczewski	30	Janina Fetlińska	38
Zamknięcie dyskusji		senator Marek Rocki	38
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		sekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Bolesław Piecha	38
wy o zakładach opieki zdrowotnej oraz		Otwarcie dyskusji	
ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
senator sprawozdawca		Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy	
Waldemar Kraska	31	– Kodeks pracy	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
senator Marek Rocki	32	Spółecznej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska	32	Ewa Tomaszewska	39
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		Zapytania i odpowiedzi	
stwie Zdrowia		senator Przemysław Alexandrowicz	39
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Bolesław Piecha	32	Ewa Tomaszewska	39
Zapytania i odpowiedzi		senator Anna Kurska	40
senator Marek Rocki	33	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Ewa Tomaszewska	40
Bolesław Piecha	33	senator Elżbieta Rafalska	40
senator Stanisław Karczewski	33	senator sprawozdawca	
		Ewa Tomaszewska	40

senator Przemysław Alexandrowicz.	41	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Halina Olendzka.	57
Ewa Tomaszewska.	41	Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Alexandrowicz.	41	senator Roman Ludwiczuk.	57
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Ewa Tomaszewska.	41	Halina Olendzka.	57
senator Czesław Ryszka	41	senator Roman Ludwiczuk.	57
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Ewa Tomaszewska.	41	Halina Olendzka.	57
senator Roman Ludwiczuk.	42	senator Dariusz Bachalski	58
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Ewa Tomaszewska.	42	Halina Olendzka.	58
Wystąpienie sekretarz stanu w Minister-		Otwarcie dyskusji	
stwie Pracy i Polityki Społecznej		senator Adam Biela	58
sekretarz stanu		senator Dariusz Bachalski	59
Halina Olendzka.	42	senator Mieczysław Augustyn	60
Zapytania i odpowiedzi		senator Ewa Tomaszewska.	61
senator Przemysław Alexandrowicz.	43	senator Antoni Szymański	62
sekretarz stanu		senator Dariusz Bachalski	63
Halina Olendzka.	43	senator Elżbieta Rafalska	63
senator Tomasz Misiak.	43	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
Halina Olendzka.	43	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
senator Tomasz Misiak.	43	wy – Karta Nauczyciela	
sekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji	
Halina Olendzka.	43	i Sportu	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Ewa Tomaszewska.	44	Zbigniew Szaleniec	64
senator Czesław Ryszka	44	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
senator Tomasz Misiak.	45	Społecznej	
senator Elżbieta Rafalska	47	senator sprawozdawca	
senator Ewa Tomaszewska.	48	Zbigniew Trybuła	66
senator Janusz Kubiak	48	Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Alexandrowicz.	48	senator Ryszard Górecki	66
senator Anna Kurska	49	senator sprawozdawca	
senator Tomasz Misiak.	49	Zbigniew Trybuła	66
senator Mieczysław Augustyn	50	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Aleksander Bentkowski	50	sterstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Zbigniew Trybuła	51	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Romuald Poliński	67
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko		Zapytania i odpowiedzi	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Andrzej Owczarek	67
wy o promocji zatrudnienia i instytucjach		podsekretarz stanu	
rynku pracy oraz o zmianie niektórych in-		Romuald Poliński	68
nych ustaw		senator Ryszard Bender	68
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-		podsekretarz stanu	
wej		Romuald Poliński	68
senator sprawozdawca		senator Janusz Kubiak	68
Tomasz Misiak	52	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		Romuald Poliński	68
rialnego i Administracji Państwowej		senator Zbigniew Szaleniec.	69
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Elżbieta Rafalska	55	Romuald Poliński	69
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		senator Zbigniew Szaleniec.	69
Społecznej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Romuald Poliński	69
Antoni Szymański	56	senator Elżbieta Rafalska	69
Wystąpienie sekretarz stanu w Minister-		podsekretarz stanu	
stwie Pracy i Polityki Społecznej		Romuald Poliński	70
		Otwarcie dyskusji	

senator Andrzej Owczarek	70	Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych	
senator Zbigniew Szaleniec	71	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Zbigniew Trybuła	72	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Szaleniec	73	Bogdan Lisiecki	81
senator Elżbieta Rafalska	74	Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędach i izbach skarbowych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut	74	Bogdan Lisiecki	81
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Elżbieta Rafalska	75	Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Marek Rocki	76	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Antoni Motyczka	83
Elżbieta Rafalska	76	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Mańkut	76	Marcin Korolec	83
senator Marek Rocki	76	Otwarcie dyskusji	
sekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
w Ministerstwie Budownictwa		Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji	
Piotr Styczeń	77	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator Józef Łyczak	77	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Józef Łyczak	84
Piotr Styczeń	77	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Elżbieta Rafalska	77	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Bronisław Korfanty	84
Piotr Styczeń	77	Zapytania i odpowiedzi	
senator Elżbieta Rafalska	77	senator Adam Biela	85
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Piotr Styczeń	77	Bronisław Korfanty	86
senator Marian Miłek	78	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		senator Maria Pańczyk-Pozdziej	86
senator Adam Biela	78	senator Jadwiga Rudnicka	87
senator Marek Rocki	79	senator Marian Miłek	87
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa		Komunikaty	
sekretarz stanu			
Piotr Styczeń	79		
Punkt dziewiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych			
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej			
senator sprawozdawca			
Marek Waszkowiak	80		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			

(Przerwa w posiedzeniu)

Opracowanie: Dział Stenogramów
Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu
Łamanie i druk: Dział Edycji i Poligrafii
Biura Informatyki Kancelarii Senatu
Nakład: 155 egz.



TRZYDZIESTE SIÓDME POSIEDZENIE
SZÓSTEJ KADENCJI

dzień drugi

SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE
WERSJA ROBOCZA

Warszawa, dnia 26 lipca 2007 r.

Jest to robocza wersja stenogramu z posiedzenia. Poprawki do tej wersji można zgłaszać w ciągu dwóch dni po posiedzeniu w Dziale Stenogramów Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu, pokój nr 409, tel. 694 90 18.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Regulaminu Senatu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad są protokół i sprawozdanie stenograficzne.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krzysztof Putra, Maciej Płażyński i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego...

Pan senator Szymański, proszę bardzo.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad. Ustawa jest ważna, chociaż bardzo krótka, i wynika z orzeczenia trybunału. Jest dobrze przygotowana i zajmie nam niewiele czasu, tak że bardzo proszę o uzupełnienie porządku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jakieś sprzeciwy wobec tego wniosku? Nie ma.

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad o ten punkt w miejscu wskazanym przez pana senatora.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 6 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Kom-

sji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 482, a sprawozdanie komisji w druku nr 482A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Andrzeja Jarocha o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu już tu przywołanej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie z jej obrad poświęconych rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 5 lipca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw, którą dnia 10 lipca pan marszałek Senatu skierował do komisji. Posiedzenie komisji odbyło się 18 lipca 2007 r. w obecności senatorów członków komisji, posła sprawozdawcy, pana Artura Górskiego, przedstawiciela rządu, pani minister Sadurskiej, oraz przedstawiciela Biura Legislacyjnego Senatu.

Ustawa jest króciutka, ale wypełnia bardzo istotną lukę prawną, która mogłaby powstać z końcem roku, to znaczy mogłaby być dolegliwa z końcem roku. Ustawa tworzy potrzebną regulację, która umożliwi objęcie mnożnikowym systemem wynagrodzeń osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi. To jest grupa osób, których wynagrodzenia i dodatek funkcyjny ustawa z sierpnia 2006 r. o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych, przyjęta na podstawie projektu poselskiego, ustaliła według systemu mnożnikowego, a niestety nie zmieniła w tym zakresie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, co

(senator A. Jaroch)

jak powiedziałem na wstępie, wytworzyłoby lukę prawną. Ta ustawa zmierza do wypełnienia i wypełnia tę lukę. Przejściowe regulacje stanowiące podstawę wypłaty wynagrodzeń pracowników tej grupy tracą moc z końcem 2007 r., a więc jeszcze zdążymy wypełnić tę lukę przed upływem tego terminu.

Ustawa nie powoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa, nie tworzy nowych stanowisk, nie powoduje zwiększenia kwoty bazowej w budżecie na 2007 r., co zresztą zostało potwierdzone w dyskusji. Dyskusja w komisji koncentrowała się wokół argumentów uzasadniających właśnie potrzebę wypełnienia powstałej luki prawnej i senatorowie jednomyślnie stwierdzili, że ustawa jest uzasadniona i konieczna.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczony paniom i panom senatorom w druku nr 482A, a więc wnioskuję, aby przyjąć ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister, członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Małgorzata Sadurska: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Wittbrodt.

Proszę uprzejmie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie dotyczące już nie samej ustawy, bo myślę, że ta zmiana jest potrzebna, ale kwoty bazowej. Gdy przyjmowana była na przykład ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, to była mowa o tym, że wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym mają być powiązane z gospodarką narodową. A tymczasem pomimo wzrostu wynagrodzeń w gospodarce kwota bazowa od dwóch czy trzech lat pozostaje niezmienną. Co pani minister mogłaby powiedzieć na ten temat?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę uprzejmie, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Małgorzata Sadurska:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze!

Tak jak pan przed chwilą powiedział, kwota bazowa, zwłaszcza w szkolnictwie wyższym, w poprzednich latach nie wzrastała, przez co wynagrodzenia osób pracujących w szkolnictwie i wnoszących tak duży wkład w naszą polską naukę były bardzo niskie. Ale w tym roku podczas prac nad projektem budżetu to ulegnie zmianie. Z tych informacji, które ja posiadam, a państwo senatorowie już niedługo będą zajmować się budżetem na 2008 r., wynika, że zostaną przekazane dodatkowe środki na szkolnictwo wyższe, w tym również na wynagrodzenia, więc ta sytuacja na pewno ulegnie zmianie. Takie zapewnienia składał również pan premier. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek

(marszałek B. Borusewicz)

Senatu w dniu 10 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 494, a sprawozdanie komisji w druku nr 494A.

(Głos z sali: Nie ma przedstawiciela rządu.)

Ogłaszam pięciominutową przerwę techniczną.

(Głos z sali: Już jest.)

Jest pan minister?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Ogłaszam przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 13 do godziny 9 minut 19)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Panie Ministrze, przepraszam, niech pan na chwilę wyjdzie z budki telefonicznej. Chcę panu powiedzieć, że czekamy na pana. Ogłosiłem przerwę. Na drugi raz niech pan się nie spóźnia na posiedzenie Senatu.

(Senator Ryszard Bender: Wcale nie jest dobrze, Panie Ministrze.)

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Marka Rockiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Panie Ministrze, udzielię panu głosu w odpowiednim momencie.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przed przystąpieniem do referowania sprawozdania komisji pozwolę sobie krótko przedstawić te ustawy, które są zmieniane propozycją Sejmu.

Kultura fizyczna zgodnie z tymi ustawami jest częścią kultury narodowej. Celem kultury fizycznej jest dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny i zdrowie. Cele są realizowane przez wychowanie fizyczne, sporty, rekreację ruchową i rehabilitację ruchową. System sportu w omawianym dzisiaj zakresie opisują dwie ustawy: ustawa o kulturze fizycznej z 1996 r. wielokrotnie już nowelizowana – wystarczy wspomnieć, że na sześćdziesiąt siedem artykułów tej ustawy trzydzieści sześć zostało uchylonych – oraz ustawa o sporcie kwalifikowanym z 2005 r.

Jak wskazuje lektura tych ustaw, trzeba je czytać łącznie, bo choć obie w swych rozdziałach drugich opisują strukturę organizacyjną odpowiednio kultury fizycznej i sportu kwalifikowanego, to definicja klubu sportowego jest w jednej z tych

ustaw, w ustawie o kulturze fizycznej, a definicja zawodnika występuje w obydwu. W ustawie o kulturze fizycznej w art. 3 w pktcie 6 jest napisane, że zawodnikiem jest osoba uprawiająca określoną dyscyplinę sportu, a w ustawie o sporcie kwalifikowanym w art. 3 w pktcie 5 mówi się, że zawodnikiem jest osoba uprawiająca określoną dyscyplinę sportu, posiadająca licencję uprawiającą do uprawiania sportu. Zatem są dwie nieidentyczne definicje zawodnika. Są także dwie różne definicje współzawodnictwa sportowego. Pojęcie zawodnika jest zdefiniowane w ustawie o kulturze fizycznej, a zawodnika zrzeszonego – w ustawie o sporcie kwalifikowanym. W ustawie o kulturze fizycznej jest definicja związku sportowego, a w ustawie o sporcie kwalifikowanym – polskiego związku sportowego. W ustawie o sporcie kwalifikowanym jest Polski Komitet Olimpijski, a w ustawie o kulturze fizycznej – Polski Komitet Paraolimpijski itd., itd. De facto trzeba te ustawy czytać łącznie, aby opanować to, czym jest kultura fizyczna i sport.

Historia ustawy, którą się dzisiaj zajmujemy, rozpoczęła się w czerwcu 2006 r. Wtedy to premier Kazimierz Marcinkiewicz przedłożył marszałkowi Sejmu Markowi Jurkowi projekt zmian, które miały na celu, po pierwsze, naprawę błędów legislacyjnych w ustawie o sporcie kwalifikowanym i w ustawie o kulturze fizycznej, po drugie, zwiększenie roli Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim, a jednocześnie ograniczenie kompetencji ministra do spraw sportu i, po trzecie, zmianę części przepisów w ustawie o sporcie kwalifikowanym, dotyczących na przykład obowiązku powoływania spółek kapitałowych zarządzających sprawami związku sportowego.

Po roku, czyli w lipcu 2007 r., ustawa uchwalona przez Sejm w znaczącej części nie zawiera propozycji rządowych z 2006 r., zawiera zaś propozycje poselskie, nieproponowane wcześniej przez rząd.

I tak, po pierwsze, wprowadzono przepisy upoważniające organy stanowiące samorządu terytorialnego do określania warunków i trybu wspierania sportu kwalifikowanego oraz przyznawania wyróżnień i nagród trenerom i działaczom sportowym. Mówią o tym pktky 1 i 10 ustawy sejmowej, a nie było tego w przedłożeniu rządowym. Po drugie, zmieniono zasady wyrażania zgody na utworzenie polskiego związku sportowego przez zmianę katalogu załączników. Dodano konieczność przedstawienia szczegółowego opisu dyscypliny sportu, która ma być przedmiotem zainteresowania polskiego związku sportowego, oraz wymóg wskazania wykazu klubów prowadzących działalność w tej dyscyplinie. Przy czym wprowadzono też możliwość odmowy zgody na utworzenie polskiego związku sportowego, jeśli dana dyscyplina nie znajduje się w wykazie tworzonym przez mini-

(senator M. Rocki)

stra. Po trzecie, zgodnie z przedłożeniem z czerwca 2006 r. zniesiono obowiązek tworzenia spółki kapitałowej prawa handlowego, wprowadzając utworzenie takiej spółki jako możliwość. Wcześniejsza ustawa nakazywała tworzenie spółki kapitałowej do zarządzania sprawami związku.

Po czwarte, zmieniono tryb powoływania arbitrów do Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Zmieniono także kompetencje tego trybunału, rozszerzając je, i kompetencje ministra do spraw sportu, ograniczając je, właśnie w związku z rozszerzeniem kompetencji trybunału. Po piąte, nadano status polskiego związku sportowego stowarzyszeniom wędkarstwa sportowego, stowarzyszeniom działającym w zakresie sportów lotniczych, modelarstwa kołowego i pływającego. Chodzi tu o Ligę Obrony Kraju. Doprecyzowano przepisy dotyczące Komisji do Zwalczenia Doping w Sporcie. To doprecyzowanie jest, można powiedzieć, bardzo proste. Wcześniej ustawa mówiła o tym, że jest taka komisja, a nowelizacja dodaje informację, że ta komisja liczy od dziesięciu do piętnastu osób. Można sobie wyobrazić, że bez tego przepisu teoretycznie komisja nie zostałaby powołana.

Zmieniono także podstawy określania świadczeń dla olimpijczyków z przeciętnego wynagrodzenia na kwotę bazową. Argumentem jest to, że świadczenia dla olimpijczyków powinny być związane ze sferą budżetową. Zrobiono to w ten sposób, że nie narusza to budżetu, przynajmniej w tym roku, ponieważ mnożnik dotyczący kwoty bazowej ustalono tak, jeśli dobrze pamiętam, że różnica w świadczeniu dla jednego olimpijczyka w danym miesiącu wynosi 4 gr, po prostu zmieniono podstawę naliczania, nie zmieniając kwoty, którą olimpijczycy otrzymują.

Wprowadzono także zmiany w zasadach uprawiania żeglarstwa. Te ostatnie znajdują się w ustawie o kulturze fizycznej. Zmiana dotyczy zakresu obowiązku posiadania stosownego dokumentu, tak to się nazywa w ustawie, czyli patentu żeglarskiego uprawniającego do uprawiania żeglarstwa, jest tu zmiana z 5 m na 7,5 m długości kadłuba lub z 5 kW na 10 kW. Warto w tym miejscu dodać, że ustawa o kulturze fizycznej w zakresie bezpieczeństwa uprawiania kultury fizycznej i sportu opisuje w szczególny sposób jedynie kilka dyscyplin, po pierwsze, żeglarstwo, po drugie, alpinizm, po trzecie, alpinizm jaskiniowy, po czwarte, strzelectwo, po piąte, nurkowanie i, po szóste, sporty motorowodne. Dokument uprawniający do uprawiania sportu, czyli tak zwany patent, jest potrzebny jedynie w przypadku alpinizmu jaskiniowego, strzelectwa, nurkowania i żeglarstwa. Proponowana ustawa ogranicza obowiązek posiadania tego patentu w odniesieniu do statków dłuższych niż 7,5 m, podkreślam, że

chodzi o uprawianie sportu niejako na własne ryzyko, czyli na własnym jachcie, nie dotyczy to więc jachtów czarterowanych czy wynajmowanych komercyjnie.

Są również poprawki, która mają charakter legislacyjny, porządkujący pojęcia, odniesienia do przepisów itd., te, które w znaczącej części znajdowały się w przedłożeniu rządowym z czerwca 2006 r.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 6 lipca zapoznała się z projektem ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw i proponuje Wysokiemu Senatowi wprowadzenie następujących poprawek.

Po pierwsze, odrzucenie poprawki wniesionej przez Sejm w zakresie zadań polskiego związku sportowego. Sejm skreślił słowa „w szczególności” i w ten sposób zamknął katalog spraw, którymi ma się zajmować polski związek sportowy, podczas gdy w kolejnym ustępie tego artykułu jest powiedziane, że polski związek sportowy zajmuje się wszystkimi sprawami, którymi nie zajmują się inne organy. Wobec tego uważaliśmy za stosowne przywrócenie słów „w szczególności” dla wskazania, że nie jest to zamknięty katalog problemów, którymi zajmuje się polski związek sportowy.

Po drugie, proponujemy poprawkę legislacyjną dotyczącą art. 1 w pktcie 13, chodzi o zastąpienie wyrazu „orzeczenie” słowem „postanowienie”.

Po trzecie, proponujemy uzupełnienie katalogu statków wymienianych w art. 3 w pktcie 3 o statki o napędzie innym niż żaglowy lub mechaniczny, czyli na przykład wiosłowym. Wynika to z tego, że art. 3 mówi o wymogach bezpieczeństwa. Gdyby nie było statków o napędzie innym niż żaglowy lub mechaniczny, to by oznaczało, że warunki bezpieczeństwa dotyczą tylko statków napędzanych siłą wiatru lub mechanicznie, a nie napędzanych na przykład wiosłami.

Czwarta poprawka dotyczy zmiany brzmienia art. 53 ust. 11 oraz art. 53a ust. 6 nowelizowanej ustawy. Zmiany dotyczą pktów 4 i 5, mają charakter legislacyjny, zmieniają brzmienie, nie zmieniając treści.

Po piąte, zmiany dotyczą przepisów przejściowych dla zachowania ważności dokumentów potwierdzających kwalifikacje do uprawiania żeglarstwa.

Komisja prosi Senat o przyjęcie przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako rządowy oraz jako poselski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sportu i turystyki.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jedna sprawa porządkowa, Panie Marszałku. Zwrócił pan na początku uwagę, że państwo na mnie czekali. OK, ale niestety, nie zostałem poinformowany, poinformowano mnie o tym dopiero o godzinie 8.40, byłem na drugim końcu Warszawy i przyjechałem tak szybko, jak mogłem. Tak że taka uwaga była nie na miejscu.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze, będę wyjaśniał tę sprawę. Ustalę...)

Jeśli chodzi o ustawę o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw, to, Drodzy Państwo, nowelizacja tej ustawy tak naprawdę w swojej istocie miała na celu zmianę dwóch podstawowych zapisów, dotyczyła dwóch zmian w zapisach o sporcie kwalifikowanym.

Otóż, jedna z nich dotyczyła artykułu o trybunale arbitrażowym, o powoływaniu sędziów trybunału arbitrażowego. Odbyła się dość długa i burzliwa debata tak w Sejmie, jak i na posiedzeniach komisji sejmowych. Chodziło o to, żeby trybunał arbitrażowy, który składa się z dwudziestu czterech sędziów, był powoływany w taki sposób, że dwunastu przedstawicieli w trybunale ma Ministerstwo Sportu i dwunastu – Polski Komitet Olimpijski.

Powiem tak. W czasie jednego ze spotkań pana Blatera i pana Lecha Kaczyńskiego, które odbyło się podczas przesilenia w Polskim Związku Piłki Nożnej, wstępnie takie ustalenia zostały zaproponowane przez obie strony. Niestety, posłowie poparli poprawkę klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i okazało się, że dwudziestu czterech przedstawicieli będzie miał Polski Komitet Olimpijski, co tak naprawdę troszeczkę zachwieje równowagę w trybunale arbitrażowym, dlatego że

trybunał arbitrażowy będzie mógł być niejako posądzany o stronniczość w rozpatrywaniu zażaleń na polskie związki sportowe, bo tak naprawdę będzie stroną polskiego związku sportowego. I niestety, ministerstwo, jak na razie, nie będzie miało w nim swego przedstawiciela. Z informacji, które mam ze strony środowisk zbliżonych do pana prezydenta, wynika, że jeżeli takie rozwiązanie zostanie przyjęte, jest bardzo możliwe, że ta nowelizacja nie zostanie podpisana.

Niemniej jednak pragnę państwu powiedzieć, że obecnie prowadzone są prace nad ustawą – Prawo sportowe. Jest to ustawa, która będzie konsumowała ustawę o kulturze fizycznej i ustawę o sporcie kwalifikowanym. Obecnie ta ustawa jest na etapie prac Komitetu Rady Ministrów, można powiedzieć, że jest to już końcowa faza tych prac. W tamtej ustawie będzie zawarta proporcja 50:50 dla PKOl i dla ministra sportu.

Druga ważna poprawka to oczywiście sprawa żeglarstwa i przyznawania licencji. Propozycja różnych stowarzyszeń żeglarskich, mniejszych i większych, jest taka, żeby całkowicie zliberalizować ustawę. Chodzi o to, aby każdy po ukończeniu osiemnastego roku życia mógł bez przeszkód, jeżeli oczywiście ma na to fundusze, uprawiać żeglarstwo. Stanowisko rządu jest następujące. Faktycznie można iść w stronę liberalizacji, można iść w tym kierunku, w jakim poszło wiele krajów europejskich, to znaczy pozwolić żeglować wszystkim ludziom bez uprawnień. Niemniej jednak proszę, żeby senatorowie wzięli pod uwagę jedną ważną sprawę. Otóż, kiedy ta ustawa była jeszcze w Sejmie, zdarzył się na Morzu Bałtyckim wypadek. Żaglówką długości bodajże 8 m pływało dziesięć młodych osób. Zawinił chyba brak doświadczenia prowadzącego ten jacht. Załoga w ostatniej chwili została uratowana przez załogę niemiecką. Byliśmy o krok od śmierci tych młodych osób tylko z tego powodu, że pływały one bez odpowiednich uprawnień. Tak że tę decyzję pozostawiłbym sumieniu panów senatorów. Tak jak mówię, możemy wzorować się na państwach Unii Europejskiej. We Włoszech, w Danii, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii prawdopodobnie nie ma ograniczeń, ewentualne ograniczenia dotyczą jednostek przekraczających 15 m. Niemniej jednak są państwa, na przykład Hiszpania, w których potrzebne są odpowiednie dokumenty, żeby żeglować na jachtach o długości powyżej 5 m.

Tyle mogę tak na gorąco powiedzieć odnośnie do tej ustawy. Tak jak powiedziałem, obecnie Rada Ministrów pracuje nad ustawą – Prawo sportowe, która będzie konsumowała i ustawę o sporcie kwalifikowanym, i ustawę o kulturze fizycznej. Tak że prawdopodobnie niedługo, chyba że pojawią się jakieś inne, zewnętrzne czynniki, spotkamy się na tej sali i będziemy dyskutować nad poprawkami do ustawy – Prawo sportowe. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, niech pan jeszcze przez chwilę zostanie, bo mogą być pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Person.

Proszę uprzejmie.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeżeli dobrze zrozumiałem pana ministra, to sugerował pan, że pan Blater był za tym, żeby minister sportu powoływał członków trybunału arbitrażowego?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin*: Nie. Mogę od razu odpowiedzieć?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, oczywiście.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Pan Blater na spotkaniu z panem Kaczyńskim sugerował, aby trybunał arbitrażowy, który składa się z dwudziestu czterech arbitrów, był powoływany po połowie, aby dwunastu arbitrów powoływał minister sportu i dwunastu Polski Komitet Olimpijski. Tymczasem obecnie posłowie przyjęli taki zapis, że dwudziestu czterech arbitrów będzie powoływał Polski Komitet Olimpijski, co jest niezgodne, po pierwsze, z tymi ustaleniami, po drugie, z kierunkiem, jaki proponowała strona rządowa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Kogut.

Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Czy Ministerstwo Sportu będzie nadzorowane przez arbitrów, czy nie? Skoro będzie ono nadzorowane przez arbitrów, jak wyczytałem z ustawy, to pytam, jak ktoś nadzorowany może powoływać nadzorującego. Ja zgłoszę tak, jak mi dyktuje własne sumienie, ale chciałbym, aby ta kwestia była

wyjaśniona. Czy ministerstwo będzie nadzorowane przez arbitrów, czy nie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Przez arbitrów będą nadzorowane polskie związki sportowe. Jeżeli będą jakieś nieprawidłowości w związku sportowym, to po prostu minister nie będzie miał możliwości delegowania arbitrów, których będzie uważał w tym momencie za bezstronnych. Proszę państwa, weźmy pod uwagę taką sprawę. Czym jest PKOl? Można powiedzieć, że PKOl to jest związek związków sportowych. W takiej sytuacji Polski Komitet Olimpijski – ja, broń Boże, nie próbuję podważać czystości intencji Polskiego Komitetu Olimpijskiego – jeżeli w PKOl są przedstawiciele związków i związek będzie oskarżony czy podejrzany o jakieś nieprawidłowości, to tak naprawdę będzie sędzią w swojej sprawie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ludwiczuk.

Senator Roman Ludwiczuk:

Panie Ministrze!

W art. 2 wprowadzone są ust. 2 i ust. 3, które mówią o tym, że jednostki samorządu terytorialnego mogą wspierać, w tym finansowo, rozwój sportu kwalifikowanego, z zastrzeżeniem ust. 3. Dalej powiada się, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały określi warunki i tryb wspierania, w tym finansowego, rozwoju sportu kwalifikowanego. W art. 15 ustawy o sporcie kwalifikowanym mówi się, że w dyscyplinie sportu, w której współzawodnictwo sportowe zorganizowane jest w formie rozgrywek ligowych, właściwy polski związek sportowy może utworzyć ligę zawodową. Ligę zawodową tworzy się w momencie, kiedy ponad 50% zespołów stanowią spółki akcyjne, pozostali uczestnicy ligi muszą być spółkami akcyjnymi.

Tutaj jest pewna nieścisłość, bo z jednej strony ustawa pozwala na wspieranie przez samorzady terytorialne sportu kwalifikowanego, a niewątpliwie ligi zawodowe, rozgrywki ligowe w układzie rozgrywek zawodowych są sportem kwalifikowanym. Z drugiej strony zaś ten zapis nie pozwala wspierać finansowo spółek akcyjnych, bo to są przedsiębiorstwa – i tutaj wchodzimy na temat pomocy publicznej. Czy w związku z tym są prowadzone jakieś prace? Ja wiem, że w prawie sportowym to jest przygotowywane, ten problem ma być rozwiązany. Ale nim zostanie ono przyjęte, czy nie można sporządzić aktu, który umożliwi samorządom terytorialnym wspieranie sportu kwalifikowanego w układzie spółek akcyjnych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za to pytanie. Jest to problem, który tak naprawdę w prawie sportowym będzie zajmował pierwsze miejsce. Otóż mamy taką sytuację, że ustawa nakazuje właśnie klubom sportowym przekształcanie się w spółki kapitałowe, de facto zabierając im możliwość dofinansowania przez samorządy, bo samorządy mogą dofinansowywać tylko stowarzyszenia. Taki dość ciekawy przykład był ostatnio w naszej lidze. Otóż dwa kluby, czyli Widzew Łódź i Odra Wodzisław, działały w formie stowarzyszeń, reszta w formie spółek kapitałowych i de facto miały możliwość dofinansowania przez miasto, przez inne podmioty.

W ustawie dotyczącej prawa sportowego, nad którą właśnie trwają prace i do której najwięcej Ministerstwo Finansów składa poprawek, chodzi właśnie o dofinansowanie spółek. A tak naprawdę będzie wyodrębniana działalność spółki jako stowarzyszenia sportowego, czyli w tej spółce będzie podmiot, który będzie zajmował się działalnością sportową, i ten podmiot będzie mógł być dofinansowany. Póki co jest sprzeciw ministra finansów, aczkolwiek prawnicy będą siedzieć nad tym artykułem, nad tą ustawą i stworzą tak zapisy, żeby była właśnie możliwość, bo naprawdę mamy dzisiaj sytuację, że każemy zespołom przekształcać się w spółki kapitałowe i de facto tym samym zabieramy im możliwość dofinansowania.

Panie Marszałku, z mojej strony mogę zagwarantować, że prawdopodobnie do końca roku ustawa – Prawo sportowe, mam nadzieję, będzie obowiązywała i tam ta kwestia zostanie rozstrzygnięta.

(Senator Roman Ludwiczuk: I uzupełniające, mogę?)

(Senator Ryszard Bender: Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Już, już, po kolei. Pan senator Rocki, potem pan senator Andrzejewski, potem pan senator Bender i potem pan senator...

Senator Marek Rocki:

Panie Ministrze, przed chwilą powiedział pan, że ustawa nakazuje tworzenie spółek kapitałowych. Z czego pan to wnosi? Ja przed chwilą referowałem, że poprawka sejmowa jest taka, że może tworzyć, a nie, że musi tworzyć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Ale tak jest w momencie, kiedy udział w lidze w formie spółek jest powyżej 50%; wszystkie podmioty, które biorą udział właśnie w tej lidze, muszą przetworzyć się w spółki kapitałowe.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, dwa pytania. Pierwsze pytanie zasadnicze, a drugie to egzemplifikacja szczególna. Gdyby pan nie mógł odpowiedzieć wyczerpująco teraz, proszę o odpowiedź wyczerpującą na piśmie.

Senator Piotr Andrzejewski, pytanie pierwsze: jak ministerstwo aktualnie kontroluje, jakie ma możliwości i jak to będzie wyglądało w przyszłości, znaczące odpisy z totolotka poświęcone na rozwój sportu i infrastruktury sportowej? To jest pierwsze pytanie. I prosiłbym o przedstawienie dosyć wyczerpująco tego mechanizmu, bo jest ogromna nieszczelność budżetowa w zakresie kontroli przepływu środków i kontroli powykonawczej.

Drugie pytanie: jak Ministerstwo Sportu zamierza rozstrzygnąć kwestię partnerstwa publicznoprawnego? Mówię to w związku z tym, że nie udzielił mi odpowiedzi były, albo aktualny, dyrektor COS, Centralnego Ośrodka Sportu w Cetniewie. Na terenie tego ośrodka osoby prywatne, nie dla sportowców, potworzyły sobie działalność gospodarczą. Nie odpowiedziano mi dotąd, na jakiej zasadzie i dlaczego, a jest to działalność w ostatnim okresie dosyć rozwinięta. Nie wywiązał się ten dyrektor z obowiązku wynikającego z ustawy o posłach i senatorach i we właściwym czasie nie udzielił mi odpowiedzi, na jakiej zasadzie udostępnił ten teren osobom prywatnym. Jest podejrzenie, nie powiem konkretnie jakie, określonych powiązań personalnych albo towarzyskich. A odpowiedź senatorowi powinna być udzielona.

Te dwa pytania to jest pars pro toto, część za całość, bo partnerstwo publicznoprawne dotyczy jednocześnie i administrowania centralnymi ośrodkami sportowymi, gdzie osoby prywatne – podejrzewam, że na określonych porozumieniach albo personalnych, albo instytucjonalnych – zaczynają prowadzić działalność gospodarczą. A jakie zyski, jakie dochody mają z tego cosy? Jeżeli pan dyrektor nie jest w stanie tego w tej chwili przedstawić, sub specie tego casusu, to prosiłbym tylko o udzielenie na piśmie odpowiedzi, a dzisiaj udzielenie nam wszystkim odpowiedzi co do tych

(senator P. Andrzejewski)

dwóch powiązań, co do kontroli przepływu środków z totalotka na cele, które podlegają kontroli Ministerstwa Sportu, oraz co do partnerstwa publicznoprawnego w zakresie funkcjonowania sportu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, mimo wszystko będę prosił pana o możliwość, i o zgodę na taką formę, odpowiedzi na piśmie. Na obydwie te pytania i na wiele pytań zadanych postaram się odpowiedzieć panu na piśmie. Z prostego powodu. Sprawa COS, jak i sprawa kontroli finansów z totalotka, które wpływają na konto funduszu rozwoju kultury fizycznej i sportu, jest poza zakresem moich kompetencji w ministerstwie. Ja oczywiście mogę się tego dowiedzieć. Jeżeli pan nie otrzymał odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie, rozumiem, że w formie jakiegoś zapytania...

(Senator Piotr Andrzejewski: To na piśmie, tak, bo przecież te pytanie są pro publico bono.)

...poselskiego, ja się postaram to sprawdzić, bo tak nie powinno być. I jak mówię, obiecuję, że w ciągu tych ustawowych dwudziestu jeden dni, mimo że są wakacje, postaram się zmobilizować odpowiednie wydziały, departamenty merytoryczne do opracowania tego typu odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o kontrolę wydatków, to zgodnie z wiedzą, którą w tym momencie mam, mogę powiedzieć, Panie Senatorze, że wygląda to w ten sposób, że Totalizator Sportowy płaci pewny udział procentowy od swoich dochodów na urząd...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak jest w ustawie.)

Tak, tak, na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu. I te pieniądze, jest to określona kwota, są w normalny sposób wydatkowane, zgodnie z wcześniejszymi założeniami. Podczas ostatniego rozpatrywania sprawozdania finansowego za rok 2006 na posiedzeniu komisji sejmowej, gdzie obecny był, między innymi, przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, sposób wydatkowania i jego prawidłowość zostały ocenione pozytywnie na 99,6%. Wydaje mi się, że ta kontrola jest prowadzona w odpowiedni sposób. Nie sądzę, żeby przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, gdyby były jakieś uchybienia, nie wniósł uwag. To w tej chwili tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeżeli pan marszałek pozwoli, dodatkowo prosiłbym, żeby mi udzielić odpowiedzi – a może pan wie – na pytanie: jaki bank obsługuje ten obrót i czerpie zyski z racji tego, że obraca tymi pieniędzmi? To jest bardzo istotne, kto obsługuje wymiar sprawiedliwości itp., jakie banki obsługują.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Jeśli chodzi o nas, to Bank Gospodarstwa Krajowego.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bander, proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, w swojej odpowiedzi pan zgrabnie prześlizgnął się po pytaniu pana senatora Koguta, dotyczącym kolegium arbitrów. Rzeczywiście, to będzie troszkę *contradictio in adiecto*, jedni, powoływani, kontrolują tych, którzy ich powołują. No wie pan, jest w tym pewna niespójność, która grozi komplikacjami. Czy można byłoby z tego impasu jakoś wyjść?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Arnold Masin:**

Panie Senatorze, stanowisko ministra sportu, stanowisko moje w tej kwestii jest takie, że jeżeli chodzi o związki sportowe i kontrole, to pełną kontrolę, mimo wszystko, powinien mieć nad tym minister sportu. I dwudziestu czterech arbitrów trybunału arbitrażowego powinien powoływać minister sportu, bo kontrola i nadzór nad związkami sportowymi to jest główny cel statutowy ministra sportu. No i po to też to ministerstwo głównie zostało powołane. W tym momencie senatorowie zabrali nam jedno z naszych głównych narzędzi, które mieliśmy, do walki z korupcją w sporcie, do walki z nieprawidłowościami. No mamy teraz taką sytuację, jaką mamy, dwudziestu czterech członków powołał Polski Komitet Olimpijski. Wydaje mi się, że jeśli w tym kształcie przyjmimy nową nowelizację ustawy, najwyższa siła sprawcza, która może to zablokować, właśnie skorzysta z takiego mechanizmu. Niemniej jednak możemy być też świadkami takiej sytuacji, że poczekamy jeszcze może do końca roku i wejdzie ustawa – Prawo sportowe, w której będą jasno określone zapisy. Wydaje mi się, że przyjęcie zapisu 50:50 będzie dobrym konsensusem.

No niemniej jednak w tym momencie nic nie możemy poradzić. Ja bardzo żałuję, że niestety

(sekretarz stanu A. Masin)

nie zostałem powiadomiony tydzień temu o posiedzeniu senackiej komisji edukacji i sportu, podczas której chętnie bym państwu zaproponował wprowadzenie właśnie takiej poprawki, w celu zniwelowania zapisu zaproponowanego przez posłów. No niestety, może komunikacja między ministerstwem albo Sejmem i Senatem działa nie najlepiej, dlatego że kiedy już byłem na meczu Pucharu UEFA, dostałem telefon, że w tym momencie czeka na mnie komisja. Naprawdę jest mi z tego powodu bardzo przykro. Panie Senatorze, będziemy po prostu czekać.

(Głos z sali: Miejmy nadzieję, że będzie dobrze.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ludwiczuk, proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja jeszcze w kwestii uzupełnienia tego pytania, które zadawałem panu ministrowi, a chodzi o wspierania spółek akcyjnych. To jest o tyle ważna rzecz, że być może te spółki kapitałowe akcyjne prowadzą szkolenie młodzieży i również samorządy w tym okresie nie mogą wspierać szkolenia młodzieży. OK., do grudnia jest jeszcze kilka miesięcy, ale mogą powstać zawirowania dotyczące szkolenia młodzieży w układzie tych spółek akcyjnych. W związku z tym jeszcze raz proszę ewentualnie pana ministra, żeby się zastanowiono, czyby nie udroźnić wspólnie z Ministerstwem Finansów jakiejś możliwości wsparcia finansowego spółek akcyjnych, które zajmują się sportem. To jest jedna rzecz.

Pan chyba, Panie Ministrze, się przejęczył, mówiąc o tym, że ministerstwo chciało powołać dwudziestu czterech sędziów trybunału arbitrażowego, bo w tym przypadku mówimy o dwunastu na dwunastu. Ja bym się nie bał powoływania przez Polski Komitet Olimpijski całego trybunału arbitrażowego z tego względu, że poza związkami i federacjami, które są członkami, tam jest wiele wspaniałych instytucji, instytucji niebudzących żadnych wątpliwości; są i firmy, są osoby prywatne, są członkowie PKOl. Tak że, proszę mi wierzyć, wiem z doświadczenia, że ten trybunał arbitrażowy jest naprawdę wiarygodny i daje bezpieczeństwo. W moim przekonaniu, jeżeli minister ma uzasadnione wątpliwości co do funkcjonowania danego podmiotu sportowego i one są udokumentowane, na pewno trybunał arbitrażowy nie będzie tego kwestionował. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To był głos w dyskusji, Panie Senatorze.

(Senator Roman Ludwiczuk: Przepraszam, to nie było pytanie.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze, jak pan chce odpowiedzieć, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin:

Jeszcze dwa zdania do tego, co pan powiedział. Panie Marszałku, ja też podkreśliłem, że broń Boże, nie podważam bezstronności, uczciwości i obiektywizmu członków Polskiego Komitetu Olimpijskiego, niemniej jednak mam nadzieję, że pan też tego nie próbuje robić, sugerując, że dwudziestu czterech arbitrów trybunału arbitrażowego może być powołanych z PKOl. Wydaje mi się, że równowaga 50:50 – i powtarzam to po raz trzeci – będzie najlepszym rozwiązaniem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin: Dziękuję.)

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Persona.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, tak za Napoleonem, że jak jest najgorzej, to może być już tylko lepiej. Sport jest najbardziej zbiurokratyzowaną dziedziną życia, jesteśmy prawie w mroku średniowiecznego prawa i ta ustawa dawałaby promyk nadziei, gdyby nie wypowiedź strony rządowej, która jakby wskazuje na to, że mamy się cofnąć. Nie wiem, z uporem godnym lepszej sprawy pan minister przekonuje, że lepiej będzie, jak minister będzie miał całą władzę scentralizowaną w rękę i będzie mógł wyrzucać dowolnie kolejnych prezesów, zawieszać zarządy, przysyłać kuratorów, co jest przecież absolutnie sprzeczne z tym wszystkim, do czego dążymy: z uproszczeniem prawa europejskiego, cywilizowanego. Zostaliśmy już jako jedyni w Europie z ustawą o sporcie, nie tylko z jedną, ale jak się dowiedzieliśmy, nawet z dwiema, które na szczęście, podobno, mają być wreszcie połączone, uproszczone. Jedyne, co był w stanie przez dwa lata wygenerować minister sportu z sie-

(senator A. Person)

bie i ministerstwo, to był ten projekt, który jest lichy, ale dobrze, że jest i jest trochę lepszy niż to, co było. Po prostu stawia nas wśród krajów europejskich i nie pozostawia gdzieś tam na uboczu, gdzie byliśmy z tym naszym prawem sportowym do tej pory. Mamy zresztą, mieliśmy do poniedziałku, przepraszam, jedyne w Europie ministerstwo sportu. Teraz pan premier dopisał do tego turystykę, więc jakby wpisujemy się w ten krajobraz ministerstw, które są połączone z policją, wojskiem, edukacją w Europie, ale do tej pory był to jedyny taki kraj w tym naszym związku państw, czyli w Unii Europejskiej.

Jesteśmy z tą ustawą już troszeczkę dalej właśnie przez to, że odebrano ministrowi prawo do powoływania trybunału, a dano takiej organizacji, którą szczęśliwie na końcu pan minister nieco wybielił, bo jako wieloletni działacz PKOl czułem się urażony taką opinią, że w ministerstwie wiedzą lepiej, kto tam w tym PKOl siedzi. Siedzą ludzie poważni już prawie sto lat i dzięki nim istniejemy na arenie światowej w sensie sportowym z dużo lepszą pozycją niż ta zdobyta za sprawą ministra, który gdyby nie negocjacje prezydenta naszego kraju, pewnie by naszą piłkę nożną gdzieś wpędził w otchłań niebytu, bo przecież taka była sytuacja.

Na szczęście ten art. 23 ustawy zlikwidowano. Teraz ten trybunał będzie powoływany przez ludzi niezależnych, przez ekspertów, a nie kontrolowany przez ministra. Przecież oczywiste dla wszystkich, którzy znają jako tako prawo, jest to, że każda taka decyzja trybunału powołanego przez ministra, na przykład w sprawie dopingu, na przykład w sprawie pozbawienia prawa reprezentowania Polski w jakimś sporcie, będzie natychmiast przekazana do Strasburga, do komisji praw człowieka, bo przecież jest to kwestia praw człowieka. Każdy z nas ma prawo do tego, żeby reprezentować kraj, żeby uprawiać sport. I to nie minister, tylko niezależne samorządne ciało ma decydować o tym, czy robimy to zgodnie z prawem, czy nie.

Krótko mówiąc, uważam, że dobrze się stało, że ta ustawa w takim kształcie się pojawiła, bo ona upraszcza prawo, które było tak zbiurokratyzowane; że wreszcie mamy, o czym mówił tutaj kilkakrotnie pan senator Ludwiczuk, szansę na to, żeby klub sportowy będący spółką akcyjną mógł być dofinansowany przez miasto. Najczęściej kluby są prawdziwymi wizytówkami miast. Wreszcie – posłużę się najbliższym mi przykładem – klub koszykówki Anwil z Włocławka będzie miał możliwość bycia dofinansowanym przez miasto, bo dzięki temu klubowi miasto jest znane nie tylko w Polsce, ale i w europejskim sporcie. I takich przykładów będzie więcej. A ważniejsze, że będzie można dofinansować sport młodzieżowy, o czym wspominał pan senator. Te dwie zmiany w ustawie uważam za najważniejsze.

Jako żeglarz starej daty powiem, że nie jestem zachwycony liberalizacją przepisów o patentach żeglarskich, o czym doskonale pan rektor, senator Rocki wie, bo prowadziliśmy na ten temat wielogodzinne debaty. Czując się w duchu liberałem, mimo wszystko uważam, że jakiś porządek na drodze wodnej być musi. Z drugiej strony patent automatycznie nie oznacza umiejętności. Pan minister podał przykład, który był tyleż tragiczny, co efektowny, o tym, że ktoś bez uprawnień czy bez doświadczenia o mało co nie utopił dziewięciu osób. Przedwczoraj się dowiedzieliśmy, że na jeziorze Wdzydze sternik, niestety, z dużym doświadczeniem i z patentem utopił babcię i dwoje dzieci. Takie jest to dramatyczne życie na wodzie i nie dokument decyduje, ale mimo wszystko jestem za tym, żeby ten dokument trzeba było mieć. Demokrację mamy, a większość zdecydowała, że te dokumenty nie są potrzebne.

Krótko mówiąc, chciałbym mocno poprzeć ten projekt, bo uważam, że idzie w dobrym kierunku, że wreszcie ten sport znajduje jakieś właściwe miejsce, że nie musimy się wstydzić za prawo i za ustawę.

I korzystając, Panie Marszałku, z tej okazji, że tu jestem, tak trochę à propos, a może nie do końca, niezależnie od tego, jakie będą w najbliższych miesiącach, że tak powiem, okoliczności przyrody, pozwolę sobie poinformować, że zgłoszę wniosek do Wysokiego Prezydium o uznanie roku 2008 rokiem sportu, bo przecież to rok olimpijski, pod hasłem „Człowiek i sport”, byśmy mogli podyskutować na temat humanistycznej strony sportu i wartości nie tylko takich, które się ograniczają do wyniku 1:1 czy 0:0. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ustawa, którą rozpoznajemy, powstała w wyniku rzeczywistej potrzeby regulacji, a zarazem unika elementu dysonansów i różnic w systemie prawnym, które przy przeregulowywaniu niektórych dziedzin naszego życia aktami prawnymi dają o sobie znać i przez to mnożą wątpliwości i błędy. Ja odniosę się tylko do tego, co w tej ustawie zaowocowało licznymi interwencjami złożonymi na moje ręce, jako żeglarza.

Podzielał pogląd mojego przedmówcy, że jest to dziedzina, która wymaga szczególnego podejścia w zakresie unikania i jednocześnie przeregulowania prawnego, a z drugiej strony kontroli, jako że sport stał się nie tylko przedsięwzięciem dotyczącym kultury fizycznej, ale i przedsięwzię-

(senator P. Andrzejewski)

ciem komercyjnym. Dlatego bardzo często mamy do czynienia z ogromnymi nakładami i przepływami finansowymi, a także zyskami uzasadnionymi, ale podlegającymi kontroli wielu podmiotów prawnych i osób fizycznych. Tyle tytułem wstępu.

Przedmiot, który mnie szczególnie interesuje, to właściwa jakość uprawiania sportu. Jako sportowiec amator niewątpliwie muszę tutaj sprostować powszechnie panujący pogląd, jakoby każdy uprawiał sport na własne ryzyko. Przy masowości sportu narciarskiego, motoryzacyjnego, żeglarskiego każdy, kto uprawia sport, uprawia go razem z innymi i stwarza zagrożenie, gdy go uprawia bez poszanowania podstawowych zasad prawnych, bez umiejętności i szacunku dla drugiego człowieka, innego użytkownika, i uprawia go nie tylko na własne ryzyko. Bo to, że kiedyś będzie można od niego dochodzić odszkodowania, życia, zdrowia i straconego sprzętu innym użytkownikom nie wróci.

Ostatnio żeglowałem po... Mniejsza z tym, po jakim akwenie, ale to był akwen mazurski. I stwierdziłem, że ruch na nim jest taki jak na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi. Jest kilkadziesiąt użytkowników prowadzących nie tylko jachty, w 50% są to łodzie motorowe. I to wszystko się krzyżuje. Proszę pamiętać, że ten, kto prowadzi jacht, powinien mieć, tak jak ten, kto prowadzi pojazd mechaniczny, określone przygotowanie. Nie możemy powiedzieć, że tylko na własne ryzyko, z nieposzanowaniem podstawowej zasady można funkcjonować w sporcie. Ta podstawowa zasada wynika z konstytucji i przekłada się na cały system prawny. A jest to zasada i wartość konstytucyjna, wartość wynikająca z praw człowieka: każdy obowiązany jest szanować prawa i wolności innych.

A więc, jeżeli mowa o własnym ryzyku, nie możemy powiedzieć: uprawiaj i rób, co chcesz, gdy mamy do czynienia z bezpieczeństwem i z jakością funkcjonowania sportu, sportu popularnego, uprawianego też przez innych.

Polska Izba Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych, jak i inne zrzeszenia i osoby prawne – nie będą ich wymieniał – zauważają, co w pełni podzielam, że przyjęcie tej ustawy jest słuszne i nowelizacja jest zasadna z powodu niedopasowania wielu przepisów do obecnej sytuacji społecznej i gospodarczej, ale zawiera ona również zapisy, no, które rodzą wątpliwości. Najlepszy dowód to kilka poruszonych tu kwestii, z których ja chcę się zająć jedną, a mianowicie pozbawieniem w przypadku osób biorących odpowiedzialność za jachty, jednostki, które czarterują albo których używają, jakiegokolwiek kontroli tego, jakie umiejętności posiadają i czy dają nam gwarancję, że uprawianie przez nich tego sportu nie niesie zbyt wielkiego ryzyka dla innych.

Myślę, że ten skomplikowany problem obraca się przede wszystkim wokół kryteriów bezpie-

czeństwa, bezpieczeństwa funkcjonowania sportu, bo wymogi znajomości zasad ruchu i bezpieczeństwa, czy to na drodze, czy to na drodze wodnej, czy to na stoku narciarskim, czy to na drogach lokalnych, w ramach powszechnego użytkowania akwenu, stoku, drogi są elementem zasadniczym, warunkiem sine qua non. I trzeba posiadać wiedzę na ten temat i poznać wymogi prawne, jak również uzyskać wiedzę o mechanizmie, jakim się posługuje każdy... Na nartach to jest proste, ale jeżeli chodzi o jacht i łódź motorową o określonej masie i określonej szybkości, te umiejętności muszą zostać przełożone na szybkie reagowanie i umiejętne sterowanie mechanizmem, którym taka osoba kieruje, nie tylko sobą, ale i tym mechanizmem.

Dotyczy to zwłaszcza, proszę państwa... Proszę zwrócić uwagę, że inaczej to wygląda w przypadku akwenów morskich – troszkę inaczej, bo tam jest masa i jednostki są większe, i przestrzeń jest inna – a inaczej w przypadku wód śródlądowych. To, co zobaczyłem w zeszłym tygodniu na Mazurach, no, to jest coś, od czego w normalnych warunkach wolałbym uciec, ale nie można nikomu odmówić prawa do takiego samego użytkowania i do uprawiania żeglarstwa.

Chciałbym również powiedzieć, że ten przepis, który wprowadza kryteria zwalniające z konieczności posiadania patentu na kierowanie jednostką żeglującą albo inną jednostką w ramach uprawiania sportu, dotyczy tylko tego, kto bierze odpowiedzialność za kierowanie i za ten sprzęt, bo wszyscy inni użytkownicy, załoganci, przecież nie potrzebują żadnych ani patentów, ani wymogów. Ale ktoś musi tym kierować, ktoś za to musi odpowiadać, za jakość poruszania się tego sprzętu w warunkach, no, dużego natłoku innych użytkowników.

Również bezpieczeństwo samej załogi, która nie musi mieć patentu, wymaga tego, żeby mieć te umiejętności. Także dyscyplina zachowania się na statku, z uwzględnieniem zasad, no, ukształtowanych i tradycją, i bezpieczeństwem... Mamy pewne zwyczaje, pewną kulturę żeglarską. Dając patent, poszczególne jednostki uprawnione do tego, jednocześnie spełniają funkcje szkoleniowe, poza tym mówią, no, o pewnej kulturze użytkowania i zapewniają jednocześnie i zasady bezpieczeństwa, i umiejętności.

Chcę powiedzieć, że ten zapis zwiększający długość jednostki pływającej z 5 m. na 7,5 m. wbrew pozorom dotyczy większości użytkowników. Bo okazuje się, że około 80% użytkowników mieści się w tym przedziale między 5 a 7,5. Mówię tu o wodach śródlądowych, bo głównie na tych wodach pływam.

I stąd pozwalałam sobie jeszcze państwu powiedzieć, że zarówno projekt rządowy nie przedstawiał tego zwiększenia braku kontroli i umiejętności w ramach użytkowania tego typu pojazdów, jak i nie było tego – bo był i drugi projekt – w projekcie

(senator P. Andrzejewski)

poselskim. W ostatniej chwili, na zasadzie, no, dosyć powierzchownie pojmowanej liberalizacji, bez uwzględnienia tych wszystkich argumentów, o których mówię, rzucono tę poprawkę, która oczywiście została z aplauzem przegłosowana. Bo jest zasada, którą podzielam, nieograniczania administracyjnie niczego obywatelowi. W zasadzie w ramach praw człowieka i praw do korzystania ze sportu co nie jest zabronione, jest dozwolone. I ja podzielam tę zasadę. Ale nie wzięto pod uwagę tych wszystkich elementów, o których dzisiaj się dowiadujemy z tych interwencji, które wpłynęły do mnie.

Stąd moja poprawka – zresztą komplementarna do tego, co zrobiła komisja – włączająca do art. 53a oprócz statków, a raczej urządzeń pływających, można powiedzieć, napędzanych wiatrem, siłami natury, napędzanych mechanicznie, jeszcze napędzane wyłącznie siłą ludzkich mięśni. Można powiedzieć inaczej, ale sformułowanie „napędzane siłą ludzkich mięśni” jest też w ustawie, która mówi o żegludze śródlądowej. W związku z tym, dążąc do ujednoczenia nomenklatury prawnej używanej w innych przepisach prawnych, pozwoliłem sobie to zaproponować i wrócić do tego, co było w przedłożeniu rządowym, to znaczy: uprawianie żeglarstwa na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 5 m, a nie 7,5 m, i motorowych o mocy silnika powyżej 5...

(Głos z sali: Koni mechanicznych.)

...koni mechanicznych...

(Głos z sali: Kilowatów.)

...przepraszam, kilowatów, wymaga posiadania stosownego dokumentu.

Sam jestem posiadaczem takiego patentu. Patent może być na różnym poziomie. Może być na poziomie elementarnym, na jakim jest patent żeglarski. Ale wydaje mi się, że gdy będą czarterował jakąkolwiek łódkę, to powinienem odpowiedzialnie się z tym zjawić, bo inaczej ryzyko tego czarteru nie tylko dla mnie i dla załogantów, ale i dla innych jest właściwie niczym nieograniczone.

Składam, Panie Marszałku, tę poprawkę i proszę o jej łaskawe potraktowanie przez komisję i przez Senat. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym krótko zabrać głos w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym. Jest to ważna nowelizacja. Już wiele na ten temat powiedziano, dlatego nie chciałbym tego powta-

rzać. Również Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zajmowała się tą ustawą na swoim posiedzeniu.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że w ostatnim czasie widzieliśmy wiele wspaniałych sukcesów polskich sportowców, ale też przetoczyło się przez nasz kraj, przez nasze państwo upublicznienie wielu afer sportowych, głównie wśród działaczy. Najbardziej widoczna była oczywiście sprawa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nie jest łatwo te fatalne zwyczaje i procedury przeciąć, zmienić zwyczaje i standardy. Z tego względu byłem trochę zdziwiony zapisem art. 42 ust. 4 – była już o tym mowa w licznych pytaniach i pan minister próbował na nie odpowiadać – w sprawie powołania Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu.

Otóż wydaje mi się, że pozbawienie ministra sportu możliwości jakiegokolwiek wpływu na ten skład – dotychczas powoływał połowę składu, a drugą połowę powoływał zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego – nie najlepiej się chyba wpisuje w te działania, które były podejmowane w ostatnim czasie.

Z tego względu proponuję poprawkę, która ma na celu utrzymanie dotychczasowego brzmienia przepisu. Jednocześnie, w nawiązaniu do tych pytań, które były, no, trzeba jednoznacznie powiedzieć, że ten trybunał nie nadzoruje ani ministra, ani ministerstwa, ani żadnych obszarów funkcjonowania ministerstwa.

Wiemy, że te związki sportowe działają na podstawie, powiedzmy, wolności, o których tutaj tak pięknie i wielokrotnie zresztą mówił pan senator Andrzejewski. Ale jest element styku tej działalności związków z działaniami państwa, w szczególności z działaniami państwa polegającymi na podziale środków budżetowych. I z tego względu wydaje się, że minister czy ministerstwo, no, powinni mieć zapewnione jakieś minimalne narzędzia do weryfikacji realizacji tych zadań, które finansują. Wydaje się, że obie te skrajności, a mianowicie że trybunał arbitrażowy w całości jest powoływany przez ministra, jak również że komitet olimpijski w całości powołuje ten skład, no, nie są rozwiązaniami dobrymi. Tym bardziej że, jak już jeden z moich przedmówców powiedział, może być sprawa dotycząca PKOl i wtedy sami siebie ci członkowie trybunału by nadzorowali. A więc wydaje się, że powołanie w równej liczbie członków tego trybunału jest chyba najprostsze i najlepsze. I dlatego taką poprawkę przedkładam. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Poproszę o zabranie głosu panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że żeglarze nie zawsze potrafią właściwie zachowywać się na

(senator A. Kurska)

wodzie. Tak jak są piraci na drogach publicznych, tak samo są niestety... No, zwyczajnie żeglarskie bardzo podupadły w ostatnich latach. Mogę powiedzieć, że również byłam na jeziorach mazurskich i widziałam bardzo dużo pięknych, luksusowych jachtów, co nie zawsze szło w parze z zachowaniem się, powiedzmy, turystów takim, jakie powinno być. Ale nie o tym chciałam mówić.

Jestem zdania, że posiadanie licencji, patentu jest konieczne, bo naprawdę zdarzają się takie wypadki, że niektórzy szaleją przy silnym wietrze, nie mając umiejętności, i rozbijają się, podobnie jak motocykliści na harleyach. I jakkolwiek zasób wiedzy, przynajmniej podstawowej, jest po prostu konieczny, bo sporty wodne uprawiane w sposób właściwy są wielką przyjemnością.

Ja też znam jeziora mazurskie, i jezioro Mamry, i w Rucianem, i jeziora augustowskie... W ogóle sporty żeglarskie i wodne są to piękne sporty, ale nie można... Niestety zdewaluowały się, powiedzmy, w tym sensie, że kiedyś były one elitarnym sportem i byli prawdziwi turyści, a teraz... To jest bardzo cenne, że zajmuje się tym sportem wiele osób, że się rozszerza i jest coraz bardziej popularny, ale jednak pewne umiejętności i przede wszystkim kultura zachowania na jeziorach też są nie bez znaczenia.

Dlatego podpisuję się pod tym, co powiedział pan senator Andrzejewski. Jestem tego samego zdania, więc nie będę już powtarzać jego argumentów. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Mańkuta.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Moi przedmówcy, pan senator Person, pan senator Andrzejewski, właściwie zgłosili uwagi, które miałem zamiar przedłożyć, szczególnie związane z kwestiami patentów żeglarskich. Jest to rzecz niezmiernie ważna, ponieważ jako żeglarz wiem, jakie niejednokrotnie – przepraszam za kolokwializm – hołubce wyczyniają ci, którzy nie muszą posiadać patentów na różnego rodzaju sprzęt, skutery wodne, inne rzeczy. To się również zdarza i wśród tych, którzy jeszcze nie mają umiejętności czy też wiedzy albo wyobraźni, czym jest woda, czym są fala i wiatr, i próbują na akwenie uprawiać ekwilibrystykę, nazwijmy to tak, żeglarską czy też wodną. Zapominają o tym, że jest to obszar sportu jak każdy inny, gdzie, jak na stoku górskim, można uczynić wiele szkody. I to przede wszystkim innym, bo gdyby sobie, to jeszcze mog-

libyśmy się z tym pogodzić, że jest to na własne ryzyko, jak dzisiaj zostało powiedziane.

Nie tak dawno... Pamiętamy tę tragedię na Zalewie Wiślanym. Ponieważ jestem z Elbląga, to wiem, co to znaczy. Tam żeglowanie przez osoby nieposiadające umiejętności jest ogromnym wyzwaniem, a nawet, jak powiedziałbym, ryzykiem. Być może ten poziom adrenaliny, który wtedy się u niektórych podnosi, jest komuś potrzebny, ale nie tym, których się później zbiera na brzegu już jako tych, którzy nigdy więcej za sterem czy pod żaglami nie staną. To jest sprawa niezmiernie ważna.

Chciałbym jednocześnie, ponieważ nie chcę przedłużać swojego wystąpienia, zaapelować do pana ministra, do Ministerstwa Sportu, ażeby w swoim działaniu może jeszcze bardziej włączyli się w tworzenie dobrych warunków, infrastruktury właśnie na akwenach. Dzisiaj w Polsce nie mamy dobrych marin, nie mamy infrastruktury, również tej sanitarnej. Ale myślę, że jeśli wspólnymi siłami, z Polską Organizacją Turystyczną, z samorządami, nie tylko stworzymy odpowiedni klimat, ale i podejmiemy szereg działań, które będą mogły być praktycznie zastosowane, to i Wielkie Jeziora Mazurskie, i zlewnia Jezioraka, ale też i piękne Pojezierze Kaszubskie będą mogły nie tylko świecić przykładem, ale i zachęcać tych, którzy uwielbiają wodę, piękną polską przyrodę – nawet mi się rym tu znalazł – po to, żeby można było korzystać z tego dla dobra człowieka.

Z ogromnym zadowoleniem przyjąłem też tę myśl pana senatora Persona, żeby przyszły rok może ogłosić właśnie rokiem sportu, tak ważnego w życiu każdego człowieka. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że będziemy musieli wtedy brać udział w różnych imprezach i zawodach sportowych jako senatorowie i dawać przykład.

(Senator Piotr Andrzejewski: Założyć w Senacie klub sportowy Senatu.)

Ale to nie chodzi o to, żeby zamienić Senat w klub sportowy.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Andrzejewski i pan senator Wiatr.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować do wniosków złożonych przez senatorów?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Arnold Masin:

Szanowny Panie Marszałku, żeby nie przedłużać, tylko kilka zdań w sprawie tych wniosków.

(sekretarz stanu A. Masin)

Bardzo dziękuję za złożenie wniosków dotyczących powołania trybunału arbitrażowego. Jest to naprawdę bardzo dobra propozycja. Pragnę jeszcze przypomnieć coś bardzo ważnego. Otóż ta propozycja padła już w tamtej kadencji Sejmu. Została przedstawiona przez posłów ówczesnej koalicji rządowej, to znaczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Prosiłbym – chociaż nigdy oczywiście bym państwa senatorów o to nie posadzał – o nietraktowanie trybunału arbitrażowego jako łupu politycznego. Sytuacja może bowiem w każdej chwili się zmienić i znowu będzie tak, że strona – dzisiaj mówiąca, żeby było dwunastu na dwunastu – która będzie w posiadaniu Ministerstwa Sportu, będzie chciała, żeby dwudziestu czterech powoływał minister. Tak że ta propozycja jest bardzo dobra.

Jeśli chodzi o żeglarstwo i poprawkę pana senatora Andrzejewskiego, to nie żegluję, Panie Senatorze, nie mam takiej przyjemności i dlatego, jak mówię, poddaję się woli – i podałbym to jako decyzję – osób doświadczonych. Chodzi o to, żeby zwrócić uwagę i na możliwość dostępu do żeglarstwa, i na bezpieczeństwo.

To wszystko, to tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję państwu za spotkanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw...

(*Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:* Skierowanie do komisji.)

A tak, przepraszam.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym czwartym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2007 r. Do Se-

natu została przekazana w dniu 2 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 4 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 475, a sprawozdanie komisji w druku nr 475A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Mariana Miłka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Marian Miłek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa ma na celu dostosowanie ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz dostosowanie ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej do postanowień dyrektywy Rady 2006/100/WE dostosowującej niektóre dyrektywy w dziedzinie swobodnego przepływu osób w związku z przystąpieniem Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o nowelizację ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r., to projekt uzupełnia załącznik 2 do tej ustawy o kursy przygotowujące do zawodu sternika morskiego w Rumunii. Jeśli chodzi o nowelizację ustawy z dnia 5 lipca 2002 r., to przepisy projektowanej ustawy uzupełniają wykaz tytułów zawodowych uzyskanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej odpowiadających zawodowi adwokata lub radcy prawnego o tytuły obowiązujące w Bułgarii i w Rumunii. Państwa te przystąpiły do Unii Europejskiej z dniem 1 stycznia 2007 r.

Jak z tego wynika, projektowane zmiany mają wyłącznie charakter dostosowujący. Konsekwencją uznania kwalifikacji sternika morskiego nabytych w Rumunii jest to, że sternik ten może zostać zatrudniony w Polsce i uznane zostaną jego umiejętności na podstawie dokumentacji uzyskanej w Rumunii. Właściwie to jest istota całej ustawy zmieniającej ustawę o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i nie wzbudziła żadnych kontrowersji. Uznano, że jest to jedna z tych ustaw, które dopasowują prawodawstwo polskie do wymagań Unii Europejskiej, a ściślej mówiąc, do dyrektyw Unii Europejskiej, konkretnie Parlamentu Europejskiego i Rady.

(senator M. Miłek)

W związku z tym komisja przyjęła jednomyślnie projekt tej ustawy i przedstawiam w tej chwili Wysokiemu Senatowi wniosek o przyjęcie również w takim trybie teje ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów...

(Senator Ryszard Bender: Mogę, Panie Marszałku?)

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze, chcę zapytać o coś takiego. Uzupełnienia dotyczą tak zwanych nowych członków Wspólnoty Europejskiej...

(Senator Marian Miłek: Tak jest.)

...bo nie Unii Europejskiej, która jeszcze nie istnieje. Tylko Rumunii i Bułgarii.

(Senator Marian Miłek: ...i Bułgarii. Tak.)

Nie tak zwanych starych...

(Senator Marian Miłek: Nie.)

Ślicznie dziękuję.

Senator Marian Miłek:

Ponieważ na przykład w załączniku do ustawy... Zaraz, przepraszam. Konkretnie w załączniku 2 do ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych, w całym wykazie dopisuje się tylko, odnoszące się do Rumunii, wyrażenie „sternik morski II/4 ST CW”; jest to symbolika określająca kompetencje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mnie interesuje ten zawód sternika morskiego i to, dlaczego jest tam wymieniona tylko Rumunia, z podkreśleniem słowa „tylko”. Bo w Bułgarii, jak rozumiem, tego nie ma, tak? Czy jest?

Senator Marian Miłek:

W Bułgarii nie ma takiego zawodu, takiego tytułu zawodowego, a w Rumunii jest. I mogę odpowiedzieć panu senatorowi, co jest wymagane do uzyskania właśnie tego tytułu zawodowego w Ru-

munii: dla sternika morskiego, po pierwsze, ukończenie osiemnastu lat, po drugie, uzyskanie świadectwa marynarza, a więc ukończenie szkoły średniej o profilu morskim, praktyka w charakterze marynarza na statkach morskich trwająca dwadzieścia cztery miesiące, z czego co najmniej dwanaście miesięcy w ostatnich pięciu latach, zatwierdzony kurs upoważniający do awansu na poziom wykonawczy lub też uzyskanie odpowiedniego świadectwa ukończenia szkoły morskiej o stopniu odpowiednio wyższym. W Rumunii jeżeli młody człowiek nabędzie takie kompetencje, uzyskuje tytuł zawodowy udokumentowany dyplomem sternika morskiego. I taki właśnie tytuł zawodowy i ten dyplom powinny być honorowane przez polskie władze, przez polskie firmy, które zajmują się transportem morskim. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań? Dziękuję.

(Senator Marian Miłek: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wobec tak pełnego przedstawienia tej ustawy, wydaje mi się, że nie muszę zabierać głosu. Dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 492, a sprawozdanie komisji w druku nr 492A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Ryszarda Góreckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta krótka, dwuartykułowa ustawa nadaje Akademii Ekonomicznej w Krakowie nową nazwę: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Jest to inicjatywa uczelni opierająca się na art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Uczelnia od lat starała się o zmianę swojej nazwy na Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Jest to szkoła istniejąca od 1925 r., ma ponad dwadzieścia tysięcy studentów, siedmiuset nauczycieli akademickich, w tym ponad pięćdziesięciu profesorów i sześćdziesięciu doktorów habilitowanych, trzynaście kierunków kształcenia oraz cztery wydziały.

Na posiedzeniu komisji dość długo dyskutowano nad zgodnością tej ustawy z prawem o szkolnictwie wyższym, były bowiem uwagi co do posiadanych przez uczelnię uprawnień do nadawania stopnia doktora w wymaganych ustawowo dyscyplinach, chodzi tutaj o sześć uprawnień, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni.

Na tej uczelni, proszę państwa, wydziały rzeczywiście posiadają sześć uprawnień: Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych do nadawania stopnia doktora z ekonomii oraz nauk o zarządzaniu, Wydział Zarządzania – z ekonomii oraz nauk o zarządzaniu, Wydział Finansów – z ekonomii, a Wydział Towaroznawstwa – z towaroznawstwa. A więc tych uprawnień, jak podkreślaliśmy, jest sześć, ale tak naprawdę reprezentują one trzy dyscypliny naukowe i to budziło pewne uwagi i zastrzeżenia. Niemniej jednak w głosowaniu 8 senatorów głosowało za przyjęciem ustawy bez poprawek, a 2 wstrzymało się od głosowania.

W związku z tym w imieniu komisji wnioskuję o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Pan senator Wittbrodt, bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie dotyczące właśnie tych wątpliwości, czy uczelnia spełnia wymogi ustawowe, czy też nie, bo wydaje mi się, że z tego, co pan senator sprawozdawca mówi, wynika, że nie. Wobec tego jest pytanie, jaka była w tej sprawie opinia resortu, KRASP i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego albo PAK. Jak to ocenia środowisko? Bo mnie się wydaje, że takich wątpliwości nie powinno być.

Senator Ryszard Górecki:

Nad tymi wątpliwościami rzeczywiście dyskutowano. Ja nie znam opinii resortu, resort na ten temat bezpośrednio się nie wypowiedział, ale wiem, że ta sprawa ciągnęła się od przynajmniej dwóch lat. Z dokumentów, które uzyskałem od rektora, wynika, że jest pozytywna opinia Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Proszę państwa, zapis w art. 3 mówi: „wyraz «uniwersytet» uzupełniony innym przymiotnikiem – tu chodzi o słowo «ekonomiczny» – lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni”. Prawnicy udowadniają, że można przez to rozumieć także te dublujące się czy nawet potrajające się uprawnienia, na przykład z ekonomii, na różnych wydziałach.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

(Senator Ryszard Górecki: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

(wicemarszałek K. Putra)

W tym miejscu chciałbym przywitać podsekretarza stanu, pana Olafa Gajla.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ja myślę, że sensowniej-
sze będzie udzielenie odpowiedzi na ewentualne pytania.)

Dobrze, dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pani senator Elżbieta Rafalska, następnie pan senator Wittbrodt i pan senator Piotr Boroń.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, jakie było stanowisko rządu wobec tego projektu i co rząd powie na wątpliwości, które były wyrażone podczas sprawozdania w sprawie ustawy?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Panie Ministrze, zapraszam na mównicę, bo będzie kilka pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl:

Ponieważ to był projekt poselski, rząd nie zajął stanowiska w tej sprawie. Nie ma oficjalnego stanowiska rządu.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Edmund Wittbrodt ma głos.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie. Słyszałem, że taka propozycja była rozpatrywana czy miała być rozpatrywana przez rząd już dość dawno. Słyszałem nawet, że trwało to parę lat. Dlaczego rząd nie występował z takim wnioskiem? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Mimo wszystko, powinna być opinia środowiska, a więc KRASP czy Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, bo taka jest procedura. Nie sądzę, żeby wystarczyła opinia Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych, a nie KRASP.

I ostatnie pytanie: czy, zdaniem pana ministra, uczelnia spełnia, czy nie spełnia wymogów ust. 3, który cytował pan senator Górecki? Czy uczelnia je spełnia, czy ich nie spełnia? Prosiłbym o jednoznaczna odpowiedź na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl:

Nie umiem odpowiedzieć na pierwsze pytanie, dlaczego rząd nie występował o to wcześniej.

Drugie pytanie. Podejrzewam, że te instytucje również podzielały wątpliwości i dlatego nie wyraziły swojego stanowiska.

Jeśli natomiast chodzi o ostatnie pytanie, to mogę odpowiedzieć tylko w imieniu resortu, a nie w imieniu rządu. Resort stoi na stanowisku, że uczelnia nie spełnia warunków.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Zbigniew Szaleniec i pan senator Zbigniew Rocki.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Marek Rocki.)

Marek Rocki, przepraszam.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, w tej kadencji już któryś raz z kolei będziemy głosować nad zmianą nazwy uczelni, przyznaniem jej nazwy „uniwersytet”, i po raz kolejny taka zmiana budzi poważne wątpliwości, nawet wśród osób bardzo zaznajomionych z przepisami prawa, wśród senatorów, wśród rektorów. Wynika to stąd, że prawo w swoich zapisach jest bardzo niejednoznaczne, bardzo niedokładne i wymaga wielu interpretacji, a różni prawnicy całkowicie inaczej je w tym zakresie interpretują. Wydaje się, że istnieje konieczność, by to prawo poprawić.

Moje pytanie brzmi: czy resort, aby uniknąć tego typu komplikacji, przygotowuje jakąś zmianę prawa w tym zakresie? Chodzi o to, żeby bardziej jednoznacznie określało ono zasady przyznawania nazwy „uniwersytet”? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl:

Panie Senatorze, w resorcie przygotowywana jest nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i, oczywiście, ten element również będzie doprecyzowany.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Ponownie pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, ponieważ to była inicjatywa poselska, to nie było przedłożenie rządowe, proszę powiedzieć, czy w resorcie znajdują się inne przedłożenia? Wiem, że jest inicjatywa utworzenia akademii gorzowskiej. Czy rząd przygotowuje stanowiska w innych sprawach lub może zostały już one podjęte?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Olaf Gajl:**

O ile mi wiadomo, takie stanowiska nie zostały jeszcze podjęte.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Jeszcze raz muszę przeprosić pana senatora Marka Rockiego, bo pomyliłem kolejność.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Rocki:

Nie obraziłem się.
Panie Ministrze, w swojej opinii opierał się pan na tekście ustawy. Czy potrafi pan przytoczyć art. 3?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Olaf Gajl:**

Cały?

Ust. 1: „Wyraz «uniwersytet» może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dwunastu dyscyplinach, w tym przynajmniej po dwa uprawnienia w dziedzinach nauk humanistycznych, społecznych lub teologicznych, matematycznych, fizycznych lub technicznych, przyrodniczych oraz prawnych lub ekonomicznych”.

Może ominę kolejne elementy, dotyczące uniwersytetu technicznego, i przejdę do tego, co chyba interesuje Wysoką Izbę.

(*Senator Marek Rocki:* Chodziło mi o to, żeby pan minister odczytał całość, bo ważna jest całość, a nie...)

Dobrze.

Ust. 2: „Wyrazy «uniwersytet techniczny» mogą być używane w nazwie uczelni, której jednostki

organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dwunastu dyscyplinach, w tym co najmniej osiem uprawnień w zakresie nauk technicznych”.

Ust. 3: „Wyraz «uniwersytet» uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni”.

Ust. 4: „Wyraz «politechnika» może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w sześciu dyscyplinach, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk technicznych”.

Ust. 5: „Wyraz «akademia» może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora”.

I na tym kończy się art. 3.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze chętni do zadania pytań? Nie ma. Bardzo dziękuję.

Dziękuję panu ministrowi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl:* Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych pisemnych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zajmujemy się w tej chwili ustawą o zmianie nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie na „Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie”. Muszę powiedzieć, że przy tego rodzaju rozstrzygnięciach można zastosować dwa podejścia – podejście ilościowe i podejście jakościowe. Podejście jakościowe nawiązuje do tradycji uniwersytetu, jaką znamy od stuleci. Pan senator Alexandrowicz parokrotnie z tej mównicy mówił na ten temat – o rozumieniu uniwersytetu jako uczelni obejmującej bardzo szerokie kształcenie i upra-

(senator K. Wiatr)

wianie nauki. Można, oczywiście, zastosować też podejście ilościowe, które liczy takie kryteria, jak: liczba pracowników samodzielnych, liczba profesorów, liczba uprawnień do nadawania czy to stopnia naukowego doktora, czy to doktora habilitowanego.

Zapisane w ustawie o szkolnictwie wyższym rozwiązanie jest próbą kompromisu między dwoma tymi wariantami, w szczególności zróżnicowanie w art. 3 na: uniwersytet, uniwersytet techniczny, uniwersytet przyrodnicowy, politechnikę, akademię, szkołę wyższą.

Mówiliśmy już na tej sali kilkakrotnie o wątpliwościach interpretacyjnych co do zapisu art. 3 ust. 3, który mówi o sześciu uprawnieniach do doktoryzowania, w tym czterech w zakresie nauk objętych profilem uczelni. I tu pojawia się wątpliwość, czy te „cztery w zakresie nauk” to mają być cztery różne dyscypliny, czy mogą być cztery jednakowe.

Jednocześnie trzeba powiedzieć, że Akademia Ekonomiczna w Krakowie ma duży potencjał samodzielnych pracowników naukowych i we wniosku przedstawiła swój dorobek, między innymi legitymuje się posiadaniem uprawnień do doktoryzowania w zakresie trzech różnych dyscyplin. Trzeba też stwierdzić, że to są wszystkie trzy, jakie w zakresie ekonomii są zarejestrowane w centralnej komisji.

Kiedy po raz pierwszy zetknęliśmy się z tym problemem, to zarówno panu ministrowi Jurdze, jak i panu rektorowi Borowieckiemu przedstawiłem taką opinię, że najprostszym rozwiązaniem byłoby, gdyby środowisko uczelni ekonomicznych zgłosiło do centralnej komisji czwartą dyscyplinę i tym samym scharmonizowało liczbę dyscyplin w centralnej komisji z ustawą. Można bowiem powiedzieć, że nie ma harmonizacji tych zagadnień. Jest to jasne. Niemniej jednak to nie nastąpiło.

Były pytania na temat opinii. Muszę powiedzieć, że do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która zajmowała się sprawą, została dostarczona opinia Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W swojej uchwale z dnia 22 marca przyjmuje ona poselski projekt do akceptującej wiadomości. Jednocześnie dostarczono nam opinie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które w tym zakresie są rozbieżne. Rada główna napisała, że konferencja rektorów, opiniując tę samą sprawę, przyjęła odmienną interpretację niż rada. W ten sposób powstały wątpliwości itd. Ja nie chciałbym szczegółowo analizować sprawy, bo w tym momencie jej nie rozstrzygniemy.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że poza art. 3 w ustawie o szkolnictwie wyższym, która została uchwalona 27 lipca 2005 r., jest w art. 255

zapis, że nazwy uczelni zostaną dostosowane do wymagań określonych w art. 3 do dnia 30 czerwca 2010 r. A zatem ustawa dała pięć lat zarówno ministrowi, jak i uczelniom na uregulowanie tych kwestii. Mało tego, w ust. 2 tego artykułu jest napisane, że do dnia 30 czerwca 2009 r. Rada Ministrów przedłoży projekt ustawy dostosowującej nazwy publicznych uczelni akademickich do wymagań art. 3. A więc ustawy sejmowe, które zmieniają nazwy uczelni, wybiegają znacznie do przodu. Być może pozostawienie jednak czasu na spokojne rozważenie tych spraw nie powodowałoby chwilami napięć, wątpliwości czy potrzeby dostosowania poszczególnych dokumentów.

Znamienne jest to, że wszystkie te nazwy wiążą się raczej z awansem w hierarchii nazw uczelni. Do tej pory nie zdarzyło się, by te uchwały były podejmowane w odwrotnym kierunku.

Tak że, proszę państwa, pokazując szerszy aspekt sprawy, muszę powiedzieć, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu nie zgłosiła poprawek do ustawy. W głosowaniu wstrzymało się od głosu zaledwie parę osób, a głosów przeciwnych nie było.

Jednocześnie nie mam wątpliwości, że zapis art. 3 wymaga pilnej modyfikacji, najpóźniej przy okazji zapowiadanej nowelizacji całej ustawy o szkolnictwie wyższym. Obecne brzmienie powoduje bowiem, że może być taki przypadek, iż uniwersytetem przyrodnicowym będzie uczelnia złożona z jednego wydziału i posiadająca sześć uprawnień do doktoryzowania w danej dyscyplinie, a raczej nam nie o to chodzi. Nie chciałbym zbyt szczegółowo odnosić się do sprawy, w przypadku której – jak państwo zauważyli – wymieniłem też parę pozytywnych elementów. Niemniej jednak pokazuję szersze spektrum sprawy. Oczywiście, nie zgłaszam żadnej poprawki do ustawy. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Boronia.

Senator Piotr Boron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja oczywiście pragnę zachęcić Wysoką Izbę do głosowania za zmianą nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie na Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Odnosząc się do art. 3 ust. 3, podkreślam, że odpowiedni warunek bezapelacyjnie jest spełniony. To znaczy, jest sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora i to wszystkie związane z profilem uczelni. Ten warunek jest spełniony.

Ponadto otrzymałem informację z Akademii Ekonomicznej w Krakowie, że ta propozycja uzys-

(senator P. Boror)

kała pozytywne opinie szeroko rozumianego środowiska akademickiego, co znalazło wyraz w uchwałach tak znaczących gremiów, jak: Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Komisja do Spraw Organizacyjnych i Legislacyjnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych, Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa i Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk. Te wszystkie gremia wypowiedziały się pozytywnie, taką otrzymałem informację. A mówię to, ponieważ przede mną ktoś zgłaszał wątpliwości.

Jako parlamentarzysta z Krakowa pragnę również podkreślić: doniosłą rolę Akademii Ekonomicznej w Krakowie w Polsce Południowej i funkcjonowanie ośmiu zamiejscowych ośrodków dydaktycznych – w Kielcach od czterdziestu lat, w Dębicy, w Gorlicach, w Jaśle, w Staszowie, w Tarnowie, w Wadowicach i w Nowym Targu. W samym Krakowie, obok Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej, również oddziaływanie Akademii Ekonomicznej jest bardzo, bardzo znaczące. O funkcjonowaniu akademii – a miejmy nadzieję, że uniwersytetu – na forum międzynarodowym świadczy liczba około stu dziewięćdziesięciu umów zawartych z placówkami naukowymi i dydaktycznymi na całym świecie.

A zatem jeszcze raz podkreślam: po wzięciu pod uwagę tego, że akademia spełnia warunki i odgrywa wielką rolę, proszę Wysoką Izbę o przychylenie się do projektu poselskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Marek Rocki. Bardzo proszę.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Teczka, którą mam przed sobą, zawiera dokumentację w tej jednej krótkiej sprawie. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, tak jak powiedział senator sprawozdawca, ma już blisko dwuletnią historię. Tak naprawdę jej prapoczątkiem było uchwalenie w 2005 r. prawa o szkolnictwie wyższym, w którym w art. 3 wskazano, jakie warunki muszą spełniać uczelnie, by móc używać nazw „uniwersytet”, „uniwersytet techniczny”, „politechnika”, „akademia”, a także – interesującą nas w tym przypadku nazwę – „uniwersytet” z przymiotnikiem innym niż „techniczny”.

Prosiłem, żeby pan minister odczytał cały ten artykuł, ponieważ – co było wyraźnie słyhać i co można w nim przeczytać – w przypadku nazw „uniwersytet”, „uniwersytet techniczny”, „politechnika” ustawodawca wskazał jako niezbędny

warunek posiadanie przez daną uczelnię uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora w określonej ustawą liczbie dyscyplin naukowych. A w przypadku nazw „akademia” i „uniwersytet” z przymiotnikiem ustawa nie mówi o dyscyplinach, mówi o uprawnieniach. Ustawa jest precyzyjna – można powiedzieć – do bólu. Rozgranicza uczelnie, które nazywają się „uniwersytet”, „uniwersytet techniczny”, „politechnika”, bo tam są potrzebne uprawnienia w dyscyplinach, a także – „akademia” i „uniwersytet” z przymiotnikiem, bez dyscyplin, po prostu są tylko określone uprawnienia.

Na podstawie tej ustawy w listopadzie 2005 r. Senat Akademii Ekonomicznej w Krakowie jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie zmiany nazwy uczelni, a w ślad za nią rektor akademii, profesor doktor habilitowany Ryszard Borowiecki, na początku grudnia wystosował list do ministra edukacji i nauki – tak wtedy nazywało się to ministerstwo. W liście tym wskazano, że Akademia Ekonomiczna w Krakowie posiada łącznie sześć uprawnień do nadawania stopnia doktora. Tak jak mówił senator sprawozdawca, w dziedzinie ekonomii w dyscyplinie ekonomia na trzech wydziałach, w dyscyplinie zarządzanie na dwóch wydziałach oraz w dyscyplinie towaroznawstwo na jednym wydziale. Pan senator Wiatr już mówił, ale warto to przypomnieć, że w dziedzinie nauk ekonomicznych dyscyplinami są ekonomia, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo. Oznacza to, że Akademia Ekonomiczna w Krakowie posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora we wszystkich możliwych dyscyplinach w dziedzinie nauk ekonomicznych. Dlatego zupełnie naturalne było wystąpienie o zmianę nazwy na „Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie”.

W końcu grudnia 2005 r. minister zwrócił się – mam wrażenie, że w celu odwołania sprawy – do rektora Akademii Ekonomicznej w Krakowie z prośbą o przedstawienie źródeł finansowania kosztów zmiany nazwy uczelni. Koszty te zostały skalkulowane w wysokości 37 tysięcy zł i rektor musiał tłumaczyć, skąd weźmie pieniądze na to, żeby zmienić pieczętki.

Na początku stycznia 2006 r. rektor w obszernym liście wskazał, że głównym źródłem dochodów uczelni są opłaty za studia wnoszone przez studentów; stanowią one ponad 46% całości przychodów, dotacja ministerialna – około 40%.

W kwietniu 2006 r. pozytywną opinię w sprawie zmiany nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie wyraziła Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. Jest taka uchwała Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

W maju 2006 r. opinię w tej sprawie wyraziła Komisja do Spraw Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP. Może z prawnego punktu widzenia to nieistotne, ale z punktu widzenia filozofii postępowania jest to ważna opinia, dlatego że sformu-

(senator M. Rocki)

łował ją pan profesor Jerzy Woźnicki, który jest de facto autorem ustawy. Zacytuję treść tej opinii: „W zakresie zmiany nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie formułowane są poglądy, że wymagania, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy, powinny dotyczyć nie tylko samych uprawnień, jak to wynika literalnie z samej ustawy, ale także liczby dyscyplin naukowych. Trzeba jednak odnotować, że z treści samej ustawy takie wymagania nie wynikają”. Istotne jest to, że była to opinia Komisji do Spraw Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, a nie KRASP, i nie była to uchwała KRASP.

W lipcu 2006 r. minister poinformował rektora, że brak podstaw do zmiany nazwy uczelni. Podstawowym argumentem ministra było to, że skoro w warunkach związanych z używaniem nazw „uniwersytet”, „politechnika” czy „uniwersytet techniczny” jest mowa o posiadaniu uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora w określonej liczbie dyscyplin, to tak samo należy rozumieć warunki dotyczące pozostałych nazw: uniwersytetu z przymiotnikiem i akademii. Jak napisał minister, fakt posiadania sześciu uprawnień nie ma znaczenia prawnego dla określenia typu uczelni, gdyż, zdaniem ministra, rozstrzygająca jest liczba uprawnień w dyscyplinach, a nie liczba uprawnień.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że minister pozwolił sobie na krytykę ustawy w momencie jej stosowania i nadał swoje własne interpretacje jednoznacznym przepisom ustawy. Moim zdaniem nie był do tego uprawniony.

W październiku 2006 r. na posiedzeniu plenarnym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich uznano za zasadne przesłać do ministra nauki i szkolnictwa wyższego pismo wyjaśniające, że opinia Komisji do Spraw Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP nie była negatywna – a na niej opierał się minister, odmawiając Akademii Ekonomicznej w Krakowie zmiany nazwy – ale też nie była uchwałą KRASP.

W którymś momencie KRASP wydał swoją opinię, przy czym brzmi ona tak: „KRASP nie uznaje się za kompetentnego do wyrażania opinii w tej sprawie”.

W międzyczasie na wniosek rządu weszły w życie ustawy o zmianie nazw dwóch akademii medycznych: w Poznaniu, posiadającej uprawnienia w pięciu dyscyplinach, ale mającej osiem uprawnień, i w Katowicach, gdzie liczby są podobne. A minister kilkakrotnie odpowiadał na moje oświadczenia, informując, że Akademia Ekonomiczna w Krakowie nie spełnia warunków. Oznacza to, że wnioski dotyczące nazw uczelni wpływające do Ministerstwa Zdrowia były przychylnie traktowane, a te, które wychodziły z akademii ekonomicznej i trafiały do ministra nauki i szkolnictwa wy-

ższego, były traktowane negatywnie, mimo dokładanie takich samych warunków formalnych. To z kolei świadczy o tym, że rząd, w zależności od ministerstwa, różnie rozumie tę samą ustawę. Na ten wniosek wskazuje także to, że ustawy w sprawie zmiany nazw akademii medycznych, wbrew art. 55 ustawy, w ogóle nie były konsultowane z KRASP, z radą główną; co więcej, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia w czasie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu poinformował nas, że nie znał tej ustawy, nie wiedział, że trzeba to konsultować.

Potem powstała pozytywna opinia Państwowej Komisji Akredytacyjnej, na wniosek Zespołu Kierunków Studiów Ekonomicznych, bo ten zespół uważał się za kompetentny w tej sprawie. I zapewne z tego powodu, że tak długo to trwało i rząd nie wyrażał pozytywnej opinii w sprawie wniosku Akademii Ekonomicznej w Krakowie, powstał wniosek poselski, który z sukcesem został przyjęty przez Sejm.

Jestem gorącym zwolennikiem zmiany tej nazwy, bo wynika to z prawa. Podzielałam opinię pana senatora Wiatra co do tego, że trzeba rozgraniczać filozofię i podejście ilościowe. Ta ustawa jest napisana z punktu widzenia ilościowego, wskazuje bardzo wiele takich miar, gdzie są określone proporcje, które muszą być zachowane, żeby coś się mogło stać. Oczywiście nie sprzyja to rozwojowi uczelni wyższych. Lepiej by było zastosować miary opisowe i wskazać cele, które muszą być zrealizowane, a nie liczby.

Jeśli chodzi o to, że do tej pory wnioski dotyczyły, powiedzmy, podwyższenia statusu uczelni, czyli zmiany nazwy z akademii na uniwersytet, to wynikało to z tego, że uczelnie, które dostrzegły, iż wypełniają warunki ustawowe, wystąpiły o takie zmiany, żeby mieć tę „lepszą” nazwę. Jest też oczywiste, że uczelnie, które mają utracić status na przykład politechniki albo akademii, bo nie spełniają wymagań określonych ustawą, same o to nie wystąpią. Z tego powodu w ustawie przewidziano rok 2009 jako termin dla ministra na stworzenie przepisów, które spowodują, że uczelniom niewypełniającym określonych ustawą wymagań będzie się zmieniać nazwy, niejako je degradując.

Odpowiem teraz w sprawie wątpliwości pani senator Rafalskiej: akademia gorzowska nie może nosić tej nazwy, bo nie ma praw do doktoryzowania, a żeby uczelnia mogła się nazywać akademią, musi mieć dwa prawa do doktoryzowania.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca wypowiedzi pana senatora Wiatra: uczelnia nie musi mieć wydziałów, ustawa tego nie zakłada. Jest taka uczelnia, która w ogóle nie ma wydziałów, a ma wszelkie możliwe uprawnienia. Szkoła Główna Handlowa nie ma w ogóle wydziałów, a ma uprawnienia do habilitowania, do nadawania tytułu profesora, kilkanaście uprawnień doktorskich. Uczelnia nie

(senator M. Rocki)

musi więc mieć wydziałów. Chodzi o to, żeby nazwa „uniwersytet ekonomiczny” była związana z nadawaniem doktoratu w dziedzinie ekonomii, bo taki jest, jak mówiliśmy, katalog trzech dyscyplin.

Gorąco popieram ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Edmunda Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że mimo wszystko mam wątpliwości. One może wynikają z moich doświadczeń w pracy parlamentarnej. Nieraz byłem świadkiem zmian nazwy – między innymi w tych przypadkach, o których mówił pan senator Rocki – wtedy, kiedy uczelnia ewidentnie nie spełniała wymagań ilościowych zapisanych w ustawie. Ale i tak parlamentarzyści wychodzą z założenia, że to oni decydują o tym, jak uczelnia ma się nazywać. Ponieważ parlament sam sobie narzucił w ustawie wymagania ilościowe, to Izba uznaje, że nie musi tego respektować, bo sama o tym decyduje. Tak było w przypadku Poznania i tak było w przypadku Katowic, ja również krytycznie się do tego ustosunkowywałem, ale Izba robi, co chce, i decyzja jest potem wiążąca.

Proszę państwa, ja od początku, właściwie od chwili, kiedy prawo o szkolnictwie wyższym było tworzone, w roku 2005 – przedstawiałem to i w radzie głównej, i wszędzie, gdzie to było możliwe – proponowałem, żeby odstąpić od wiązania nazwy uczelni z kategorią, którą uczelnia powinna posiadać, bo tu jest konflikt. Środowisko powinno to regulować samo. Jeśli uczelnia jest najwyższej kategorii, to tylko pod własną nazwą powinna być wpisywana do odpowiedniego zeszytu czy do jakiegoś wykazu, to powinno decydować. Wcale nie powinno to przychodzić do parlamentu, żeby to on o tym decydował, nie licząc się w ogóle z tym, co wcześniej określił.

Te wątpliwości oczywiście wiążą się z tym, czy to są te nadania, czy to są te uprawnienia, które posiadają poszczególne jednostki. Na mojej uczelni, Politechnice Gdańskiej, traktujemy to tak, jak prawdopodobnie interpretuje to minister, że to muszą być uprawnienia w różnych dyscyplinach. Jeżeli na dwóch różnych wydziałach mamy budowę i eksploatację maszyn, to mamy uprawnienie tylko w tym jednym zakresie, a nie mamy w innym. I ja, mimo że wsłuchuję się w to odczytanie

tego przez pana ministra i mimo że mam ten tekst, czytam go inaczej.

Mam taką wątpliwość. Państwo mówicie, że jest opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, jest opinia KRASP czy jest opinia PKA, a pan minister mówi, że tych opinii nie ma. Resort ma inne zdanie. Ja też kiedyś byłem w radzie głównej i wiem, że praktyka bywała czasami taka, i właśnie tak było w tych poprzednich przypadkach, iż kiedy te ciała nie podzielały opinii resortu czy wnioskodawcy, po prostu uchylały się od zajęcia stanowiska, mówiły, że nie będą się w tej sprawie wypowiadały, bo wiedzą, jaka będzie decyzja i kto będzie decydował, a ich stanowisko nie będzie się w ogóle liczyło. Dlatego chciałbym od pana ministra jeszcze raz na koniec usłyszeć, czy takie opinie są, czy też nie. Pan senator Rocki podaje tutaj inne informacje, więc ja nie wiem, jak to naprawdę jest.

Moim zdaniem uczelnia nie spełnia wymagań, a to jest ważne. Ale czy złożyć wniosek o odrzucenie ustawy w całości, czy też nie... Ja przygotowałem taki wniosek na piśmie. Ale ponieważ pan senator Rocki mówi, że takie opinie są, chciałbym usłyszeć od pana ministra, czy tak jest, czy też nie. Jeżeli nie ma opinii tych ciał, które zobowiązane są do opiniowania, to wtedy taki wniosek przedstawię. A uchylene się KRASP od wyrażenia opinii jest co najmniej dziwne, tym bardziej że KRASP cały czas domagał się, żeby być w ustawie podmiotem i móc wyrażać opinie we wszystkich sprawach, które dotyczą szkolnictwa wyższego. Dziwię się panu profesorowi Woźnickiemu, który ma duży wpływ na to, co się dzieje w KRASP, że KRASP uchylili się od przedstawienia opinii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Postaram się mówić krótko – zresztą tak jak zawsze – jeszcze raz na temat tej ustawy.

Przede wszystkim bardzo dziękuję panu senatorowi Wittbrodtowi za dobrego ducha tej wypowiedzi, co pokazuje spokojny dystans, a jednocześnie pewne wątpliwości, o których także ja tutaj mówiłem. Wątpliwości pana senatora Wittbrodta były dużo dalej idące niż moje, co utwierdza mnie w tym, że wątpliwości rzeczywiście są. I muszę powiedzieć, trochę może ironicznie, że zazdroścę tym osobom, które w zakresie interpretacji tego art. 3 mają zdecydowane poczucie, że to na pewno jest dobrze. Wydaje się jednak, że wątpliwości rzeczywiście są. Myślę, że czasami jakiś

(senator K. Wiatr)

patriotyzm lokalny czy zawodowy nie powinien nas przesadnie odrywać od patrzenia na całość tych rozwiązań.

Może trochę polemizując z panem senatorem Wittbrodtem, powiem, że kryteria chyba są potrzebne, żeby nie było tak, że czasami jakaś jednostka daleko odbiega od kryteriów w jakimś zakresie, a tylko dzięki swojej przebojowości... Czy za każdym razem powinien decydować parlament? Skoro są kryteria, to być może parlament można byłoby już z tego decydowania zwolnić, a jeżeli likwidujemy kryteria, to wtedy przenosimy ten obowiązek na parlament. Takie ewentualnie rozwiązania bym tutaj widział.

Przytoczę z pamięci, ponieważ nie mam tych dokumentów przy sobie, nie myślałem, że będzie aż tak rozległa dyskusja na ten temat, ale jest pismo Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, pismo KRASP, w którym ta instytucja dystansuje się od opinii komisji prawnej, mówi, że to nie jest ich decyzja. Mówmy więc o pewnych rzeczach do końca. Celem tej mojej krótkiej wypowiedzi jest raczej namawianie do pewnego dystansu, jeśli mówimy o sprawach, których nie jesteśmy pewni albo co do których niektóre osoby zgłaszają wątpliwości.

Nie zgłaszałem wniosku legislacyjnego, ale mówiłem, że jednak pewne wątpliwości są. Pan senator wspominał o liście pana rektora do ministra. Ja znam ten list, jego ton trochę nawet odbiega od poziomu dyplomacji, jaki na tym szczeblu jest wymagany. Gdybyśmy zaczęli cytować kolejne dokumenty, to moglibyśmy długo licytować się na cytaty, Panie Senatorze, ale chyba nie o to chodzi.

Czy pan minister jest uprawniony do interpretacji? No, w jakimś zakresie. Przecież nie można mówić, że... No to kto ma to interpretować? Na jednym z posiedzeń naszej komisji, na którym analizowaliśmy podobne sprawy, w obecności pana profesora Woźnickiego i pana ministra Jurgi, zawarty został kompromis w tym zakresie: sześć uprawnień, w tym cztery różne dyscypliny. I to jest w protokole posiedzenia komisji zapisane. Wróciliśmy do tego. W Sejmie też nie było to oczywiste, bo parokrotnie stawało... Mam takie przekonanie, że my jako Komisja Nauki, Edukacji i Sportu uszanowaliśmy decyzję Sejmu w tym zakresie, nie zgłosiliśmy poprawek. Ale to nie oznacza, że wątpliwości nie ma, i dlatego celem mojego wystąpienia jest namawianie państwa do umiaru w argumentacji dotyczącej pewnych spraw. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Pani senator Elżbieta Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mój kolega z ławki senatorskiej mówi: Ela, nie zabieraj głosu, nie jesteś profesorem. Bardzo więc przepraszam, że ja, skromny magister, parę zdań do tej debaty dorzucę.

Bardzo dziękuję senatorom i profesorom, rektorom za ten spór, który może być prowadzony w atmosferze spokoju, i za tę bardzo intelektualną debatę. Jak siedziałam w tej ławce senatorskiej i zastanawiałam się, jak przyjdzie mi głosować, bo rzeczywiście panowie tu się różnicie, to doszłam do wniosku, że przy tych wszystkich wątpliwościach, które jednak są, co pozwala różnie interpretować i nie daje nam gwarancji, można jednak, jak powiedział pan senator Wiatr, podejść nie tak formalistycznie i mimo wątpliwości, które istnieją, rozstrzygnąć sprawę na korzyść tego, który się stara i być może te wszystkie warunki w jakiejś... Według pana senatora Rockiego je spełnia, według pana senatora Wittbrodta nie spełnia, ale może da się rozstrzygnąć... Tym bardziej że mam przekonanie, że niedługo mogą stanąć przed Wysoką Izbą w podobnej sytuacji. Oby akademia gorzowska, którą będziemy chcieli w Gorzowie utworzyć, spełniała te wszystkie warunki, o których mówił pan senator Rocki. Te starania nie tak znakomitemu i zasłużonemu dla rozwoju akademickości miastu jak Kraków, ale tej głębokiej prowincji, która swoją akademickość musi budować wielokrotnie dłużej, z olbrzymim trudem, z olbrzymim móżdżkiem, ale ma takie ambicje, bo żadne miasto bez tego życia naukowego i bez życia studenckiego, akademickiego nie będzie silnie tą kulturą, może być silne przemysłem... Mamy ambicje, żeby w tych innych miastach, poza potężnymi ośrodkami akademickimi, też była szansa na to, żeby studenci mogli na miejscu rozwijać się i żeby można było budować naukę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję pani senator.

Na tym lista mówców została wyczerpana.

Wprawdzie wniosków legislacyjnych nie było, ale pan senator Wittbrodt zadał pytanie.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Olaf Gajl:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mamy przyjęcie do akceptującej wiadomości Państwowej Komisji Akredytacyjnej, co świadczy o pewnym dystansie. Brak uchwały KRASP. Mamy uchwałę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższe-

(podsekretarz stanu O. Gajl)

go, pozytywna, i w jej uzasadnieniu stwierdza się, że Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, KRASP, opiniując tę samą sprawę, przyjęła interpretację odmienną od interpretacji rady głównej. W ten sposób powstały wątpliwości zawinione przez nie dość precyzyjne sformułowanie użyte przez ustawodawcę. Rada główna uważa, że wątpliwości nie powinny być rozpatrywane na niekorzyść uczelni, wobec której trwa procedura. To było takie sformułowanie. Czy ja mogę, Panie Marszałku, wyjaśnić jeszcze parę kwestii?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa i Wyższego Olaf Gajl: Jedna z nich to...)

Tylko, Panie Ministrze, w miarę krótko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa i Wyższego Olaf Gajl:

Krótko, oczywiście.

Chodzi o sformułowanie użyte przez pana senatora, o podejrzenie, całkowicie nieuprawnione, że resort chciał cokolwiek przedłużyć. Pytanie na temat źródła finansowania jest niezbędne dla sformułowania uzasadnienia każdej ustawy. Wtedy, przy przygotowywaniu ustawy, taka informacja jest niezbędna. I już, żeby nie przedłużać, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze raz informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 9 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie

w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 491, a sprawozdanie komisji w druku nr 491A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Boronia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Boron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu dnia 11 lipca bieżącego roku senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu pochyliła się nad ustawą o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Gośćmi na obradach komisji byli pan minister Tomasz Merta i pani posłanka sprawozdawczyni Małgorzata Kidawa-Błońska.

Powodem nowelizacji ustawy był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, uchylający ust. 2 w art. 70, i powstanie luki prawnej. Zapis, który moc obowiązującą utracił 6 czerwca bieżącego roku, zbyt precyzyjnie określał, kto ma być brany pod uwagę jako autor mający prawo do roszczeń z tytułu praw autorskich. W miejsce wygasłego zapisu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na swym posiedzeniu 6 lipca bieżącego roku wprowadził zapis otwarty na roszczenia współautorów, nie precyzując, czy będzie to reżyser, scenograf, czy choreograf. Z takim podejściem do problemu zgodziła się senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu. Rzeczywiście bywa, jak zauważono w trakcie dyskusji, że znaczący wkład w dzieło wnosi tłumacz lub inny współautor i błędem byłoby zamykać katalog współautorów, którzy mają prawa autorskie.

Komisja była jednomyślna co do potrzeby nowelizacji. Uznała dodatkowo, że konieczne są również dwie czysto legislacyjne poprawki, wynikające z sugestii legislatora: po pierwsze, potraktowanie zapisu sejmowego jako punktu 2¹, ponieważ pkt 2 właśnie przestał funkcjonować w systemie prawnym, oraz, w konsekwencji, powoływanie się w pkt 3 na pkt 2¹, a nie na istniejący pkt 2.

W drugiej poprawce komisja zgodziła się z legislatorem, że w art. 2 znowelizowanej ustawy trzeba uwzględnić nie tylko to, że będą wypłacane odszkodowania za okres od 6 czerwca bieżącego roku, ale że przede wszystkim będą one uznawane, do czego podstawy daje właśnie pkt 2¹.

Jak zawsze, temat praw autorskich stał się powodem do szerokiej dyskusji, wykraczającej poza zakres nowelizacji. W tej dyskusji wyróżnili się ci członkowie komisji, którzy są najbardziej poszkodowani wskutek pogwałcenia ich praw autorskich. Podnoszono kwestie, kogo można uznać za współautora, jak interpretować pojęcie „własny użytek osobisty”, jak ustawodawca powinien reagować na nowości techniczne i czy skracać przy tej nowelizacji *vacatio legis*, do czego komisja ostatecznie się nie przychyliła. Ostatecznie,

(senator P. Boroń)

z dwiema przegłosowanymi poprawkami, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie tę ustawę do uchwalenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z pań i panów senatorów pragnie zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

(Senator Piotr Boroń: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

W tym miejscu chciałbym przywitać pana Tomasza Mertę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu pan minister.

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zrobię dosłownie tylko jedno uzupełnienie do tego, o czym powiedział pan przewodniczący Boroń. Otóż Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę przede wszystkim na różnicę istniejącą pomiędzy art. 69 i art. 70 obowiązującej ustawy. W art. 69 był otwarty katalog współtwórców dzieła audiowizualnego, natomiast art. 70 bardzo go ograniczał. To było podstawą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W efekcie tego orzeczenia od 6 czerwca bieżącego roku art. 70 ust. 2 już nie obowiązuje.

Jedynym zadaniem i celem rządu było przedłożenie takiej nowelizacji, która naprawi sytuację w art. 70, czyli dostosuje do siebie art. 70 i art. 69. W art. 69 jest wyliczone grono tych, którzy są współtwórcami dzieła audiowizualnego. Jest tam też taka formuła „w szczególności”, ona może być szeroko rozumiana i w szczególnych przypadkach także inni współtwórcy tego dzieła mogą być brani pod uwagę.

Od razu, uprzedzając inne pytania i wątpliwości, chcę powiedzieć, że ta nowelizacja ma charak-

ter czysto interwencyjny. Ona odpowiada na to, co stało się skutkiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i w żadnym razie nie oznacza, iż nie będą trwały prace nad kompleksową nowelizacją prawa autorskiego. Ta nowelizacja miała ten jeden konkretny cel, to znaczy naprawić sytuację, przywrócić funkcjonowanie art. 70 ust. 2, w tym przypadku już 2¹, w nowej wersji, zgodnej z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę zaczekać, może będą pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy kto z pań i panów senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Kraska. Bardzo proszę.

(Senator Roman Ludwiczuk: Nie Kraska, Kubiak.)

Przepraszam, pan senator Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Ja mam pytanie odnośnie do art. 2, dotyczące roszczeń za okres od 6 czerwca. Czy to wynika z daty obowiązywania wyroku, czy z innej zasady? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Oczywiście ustawodawca musiał odnieść się do problemu tego okresu nieobowiązywania art. 70 ust. 2 i dlatego w przedkładanej nowelizacji, w art. 2, jest napisane: przepisy art. 70 ust. 2¹ i 3 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od dnia 6 czerwca 2007 r. A więc obejmuje ona dokładnie ten okres, który trwa od momentu, kiedy weszło w życie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i uchyliło obowiązywanie dotychczasowego artykułu ustawy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

(Senator Roman Ludwiczuk: Nikt się nie zapisał, Panie Marszałku.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 5 lipca 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 6 lipca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca 2007 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 485, a sprawozdanie komisji w druku nr 485A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Czesława Ryszkę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o pracach nad zmianą ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Ustawa przewiduje, że minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, w przypadku dokonania komercjalizacji Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, przekazuje nieodpłatnie fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich prawo własności wszystkich akcji, jakie Skarb Państwa obejmie w wyniku tej komercjalizacji. Projekt ten określa również uprawnienia pracowników do nieodpłatnego nabycia akcji w spółce powstałej z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo.

Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu 11 lipca omówiła powyższą zmianę uznając, że dopełnia ona procesy przemian w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich.

Przypomnę, że przed miesiącem również dokonaliśmy zmiany w tej ustawie, zdejmując nadzór nad tą instytucją z ministerstwa edukacji i przenosząc go do bardziej właściwego dla Narodowego Zakładu imienia Ossolińskich Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W obecnej zmianie chodzi o scalenie majątku, jaki narodowi polskiemu ofiarował Józef Maksymilian Ossoliński na początku XIX wieku. Trzeba powiedzieć, że w roku 1920 kurator Andrzej Lubomirski dokonał rozdziału zakładu na dwa podmioty. Podyktowane to było potrzebą oddzielenia funkcjonowania biblioteki od ryzyka handlowego, wynikającego z działalności wydawnictwa. Właśnie w roku 1920 powstała spółka wydawnicza pod nazwą: Ossolineum – Wydawnictwo Dziel Naukowych i Literackich przy Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich. Jednak, mimo wydzielenia wydawnictwa, było ono nadal pod kontrolą zakładu, to znaczy funkcjonowało w strukturze Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

Podziału majątku dokonano dopiero w roku 1952, kiedy to uczeni lwowscy powołali we Wrocławiu Towarzystwo Ossolineum w celu reaktywowania Ossolineum jako fundacji. Niestety, w tymże roku 1952, dekretem z 24 kwietnia rząd zniósł wszystkie fundacje, a ich majątek przeszedł z mocy prawa na własność państwa. Odtąd funkcjonowały dwie instytucje posługujące się tą samą nazwą ogólną i tym samym znakiem, to znaczy Biblioteka Ossolińskich z siedzibą we Wrocławiu i Wydawnictwo Ossolineum w tymże mieście. Zmieniły się jednak ich statusy prawne. Bibliotekę włączono w struktury Polskiej Akademii Nauk, wydawnictwo uczyniono zaś przedsiębiorstwem państwowym, a jego organem założycielskim był prezes Polskiej Akademii Nauk.

Kiedy w roku 1995 uchwalono ustawę o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, fundacja ta nie mogła prowadzić właściwej sobie działalności wydawniczej i posługiwać się znakiem zakładu jako znakiem towarowym. Lukę tę wypełnia dopiero obecna zmiana ustawy, która kończy proces scalania fundacji i wydawnictwa. Zgodnie z nowelizacją, całość majątku zostaje powierzona fundacji. Aby jednak majątek ten mógł być przekazany, minister Skarbu Państwa musi dokonać komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo i nieodpłatnie przekazać fundacji prawa własności wszystkich akcji. Odtąd też używanie znaku historycznego i towarowego przypisane będzie jednej instytucji pod nazwą: fundacja – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Reasumując, istotne w tej zmianie jest to, aby kontrolę nad wydawnictwem, nad całością, sprawowała w przyszłości fundacja Ossolińskich, tak jak w tej chwili sprawuje ją Polska Akademia Nauk.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, jak wspominałem, na posiedzeniu 11 lipca bieżącego

(senator Cz. Ryszka)

roku, zgodnie z art. 68 ust. 2 Regulaminu Senatu, rozpatrzyła skierowaną przez marszałka Senatu 10 lipca ustawę o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, druk senacki nr 485, i przedstawia projekt uchwały Senatu, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do tekstu ustawy.

W poprawce, art. 1a, chodzi o to, aby w okresie komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, przedsiębiorstwu temu służyło prawo używania dotychczasowego znaku historycznego i towarowego. Aby być w zgodzie z prawdą, wspomnę jeszcze, że komisja otrzymała list od dyrektora Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wojciecha Karwackiego, który nie zgadza się na komercjalizację przedsiębiorstwa dowodząc, że ta nowelizacja pozbawia Skarb Państwa wpływów z prywatyzacji. Z takim stanowiskiem nie zgodził się obecny na posiedzeniu komisji sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pan Tomasz Merta, twierdząc, że właśnie z takiego powodu, aby nie sprywatyzowano osobno majątku wydawnictwa, należy go najpierw scalić w jednej fundacji, której właścicielem nadal pozostaje Skarb Państwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Głos z sali: Senator Jaroch.)

Pan senator Jaroch, bardzo proszę.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mamy szansę rzeczywiście zakończyć bardzo długi i żmudny proces starań o przywrócenie tego naturalnego ładu, jak to zresztą wynikało z bardzo dobrego opisu fundacji i jej losów, przedstawionego przez pana senatora Ryszkę. Chciałbym w związku z tym spytać, czy w dyskusji, w pana osobistej opinii, nie powstaje pewien niepokój przy wprowadzaniu właśnie takiej poprawki. Czy ona nie może spowodować, nie może stać się pretekstem do pewnego przeciągania procesu komercjalizacji? Czy naszą intencją nie powinno być właśnie jak najszybsze jej zakończenie i zmuszenie, że tak powiem, instytucji odpowiedzialnych za komercjalizację, ministerstwo, do jej szybkiego zrealizowania? Na dodatek wydaje mi się, że różne

inne przepisy chronią ten znak i możliwość posługiwania się nim, w związku z tym nie widzę szczególnych merytorycznych powodów, żeby w tym okresie przejściowym, mam nadzieję jak najkrótszym, było dla tego jakieś zagrożenie. Jeśli mógłbym prosić o opinię pana senatora... Dziękuję.

Senator Czesław Ryszka:

Ja myślę, że pan senator jakby sam sobie już odpowiedział na to pytanie. Faktycznie, wprowadzenie tej poprawki spowoduje, że ten proces się wydłuży. Na dodatek przedsiębiorstwo nie skorzastało z czasu, który był już przeznaczony na komercjalizację, dlatego poprawka znacznie wydłuży ten proces. Biorąc pod uwagę jeszcze fakt, że trwają wakacje parlamentarne, to zanim to wszystko wróci do Sejmu... Ma pan rację, ten proces się znacznie wydłuży. W komisji rozważaliśmy, czy głosować nad tą ustawą bez poprawek. No, poprawka została zgłoszona, i zgodnie z wymogami prawnymi ja ją tutaj przedstawiłem. Myślę, że jeśli pan senator chce uzyskać szerszą odpowiedź na ten temat, to na posiedzeniu Senatu obecny jest pan minister Merta, tak że on może panu obszerniej tę sprawę wyjaśnić, zwłaszcza że mamy na ten temat opinię eksperta prawnego, otrzymaliśmy ją dzisiaj, profesora doktora habilitowanego Józefa Frąckowiaka, który w pełni popiera pańską sugestię. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu i zadanie pytania pana senatora Zbigniewa Szalenieca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Senatorze, wspomniał pan o zastrzeżeniach dyrektora wydawnictwa Ossolineum, ale nie przedstawił pan argumentów, które on wytoczył. Czy mógłby pan powiedzieć w kilku słowach, na czym te zastrzeżenia polegały? Dziękuję.

Senator Czesław Ryszka:

Jedną sekundę... Zastrzeżenia dyrektora Karwackiego dotyczyły tego, że Skarb Państwa na tej komercjalizacji straci 70 milionów zł, taką sumę podał. Oczywiście nie jest to zgodne z prawdą, dlatego że po scaleniu tego majątku wszystko nadal pozostanie w ramach Skarbu Państwa, tak że nie ma żadnego zagrożenia w postaci jakiegokolwiek straty. Po prostu następuje komercjalizacja zakładu i to dobrze, że najpierw całość tego majątku, to znaczy i wydawnictwo, i biblioteka, znajdzie się w ręku jednej fundacji, czyli Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Ryzykiem byłoby właśnie to, gdyby dokonana się prywatyzacja czy ko-

(senator Cz. Ryszka)

mercjalizacja tylko samego wydawnictwa. To rzeczywiście byłoby ze stratą dla Skarbu Państwa. Ustawa o komercjalizacji przedsiębiorstw zapewnia odpowiedni proces prawny, gwarantuje 15% dla pracowników, 5% na reprivatyzację. Jeśli to wszystko będzie przeprowadzone zgodnie z prawem, to oczywiście Skarb Państwa w żadnej mierze niczego nie straci.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Szaleniec, jeszcze jedno pytanie, jak rozumiem, a następnie pani senator Fetlińska.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Senatorze, jak w nowych warunkach będą wyglądały zasady finansowania tej fundacji, utrzymania wszystkich zbiorów? Jakie to dotychczas były koszty, ile państwo do tego dokładało i czy jest szansa na samofinansowanie się tej fundacji? Czy dyskutowano na ten temat na posiedzeniu komisji?

Senator Czesław Ryszka:

W poprzedniej nowelizacji, jak już wspomniałem, my wyjęliśmy zakład Ossolińskich spod kurateli ministerstwa edukacji, opiekę nad nim przejął minister kultury i dziedzictwa narodowego, dlatego w zasadzie nic... Zakład będzie miał jeszcze lepszą opiekę, ponieważ minister kultury i dziedzictwa narodowego jest bardziej odpowiedni do finansowania bibliotek czy serii wydawniczych. Ja myślę, że to pytanie może pan senator skierować do ministra Merty, który może szerzej odpowiedzieć, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zamierza sprawować opiekę nad wydawnictwem i wspomagać je.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, właściwie pan senator Szaleniec częściowo wyczerpał moje pytanie, ale chciałabym zapytać czy połączenie tych dwóch instytucji – biblioteki, czyli jednostki, która nie zarabia, a jej utrzymanie kosztuje, z zakładem wydawniczym – nie spowoduje wręcz upadłości tego zakładu? Jak to będzie z tym finansowaniem? Dziękuję.

Senator Czesław Ryszka:

Zgodnie z ustawą o spółkach Skarbu Państwa wydawnictwo już dawno powinno zostać skomercjalizowane, ten proces powinien się już dokonać i musi się dokonać. A czy to doprowadzi do upadłości? Myślę, że właśnie po scaleniu tego majątku, gdy on się znajdzie w jednym ręku, w ręku fundacji Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, jeszcze łatwiej będzie go pomnażać, nie tylko ocalić, ale pomnażać dla dobra kultury i narodu. A poza tym, jak już powiedziałem, opieka ministerstwa kultury absolutnie nie doprowadzi do jakiegokolwiek upadłości zakładu. My w tej chwili jak gdyby realizujemy wolę darczyńcy, Maksymiliana Ossolińskiego, który, zakładając Ossolineum na początku XIX wieku, stworzył to jako jedną całość. I nowelizacja przywraca ten majątek jednej fundacji, znowu będzie on w jednym ręku. A jak tym będą kierować dyrektorzy, to już zależy od tego, jaki będzie nadzór ministerstwa, i trudno być w tej kwestii prorokiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy zapytania.

Bardzo dziękuję, panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Postaram się odnieść do tych kwestii, które zostały już podniesione w rozmowie. W sprawie tej ustawy, tego projektu poselskiego nie ma stanowiska rządu, więc będę mówił jedynie o stanowisku mojego resortu, resortu kultury i dziedzictwa narodowego.

Chciałbym powiedzieć o kilku sprawach. Przede wszystkim odniosę się do problemów wiążących się z komercjalizacją wydawnictwa, bo one są, jak myślę, kluczowe w tym poselskim projekcie nowelizacji ustawy. Otóż komercjalizacja tego wydawnictwa musi się dokonać z mocy prawa i wydaje mi się, że wola bądź brak woli dyrektora tego wydawnictwa, który jest wobec niej sceptyczny, nie ma z tym wiele wspólnego. Ustawa o komercjalizacji nie tylko przewiduje bowiem komercjalizację przedsiębiorstw państwowych, ale też wyznacza terminy, w których powinna się ona

(podsekretarz stanu T. Merta)

dokonać. No i w tym wypadku te terminy, jak do tej pory, nie zostały dotrzymane, to znaczy wydawnictwo nie wszczęło żadnych działań zmierzających do komercjalizacji. Nie uczyniła też tego Polska Akademia Nauk, a do 30 czerwca 2007 r., jako organ założycielski przedsiębiorstwa, powinna złożyć ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa wniosek o dokonanie komercjalizacji wraz z wymaganymi dokumentami. W związku z tym tę rolę będzie musiał, jak mniemam, odegrać sam minister skarbu państwa, któremu ustawa o komercjalizacji daje takie uprawnienie, może on powołać swojego pełnomocnika w tej sprawie. Tak czy inaczej te terminy są terminami instruktywnymi, więc nawet jeżeli zostały przekroczone, to dalej pozostają w mocy w tym sensie, że nakazują dokonać komercjalizacji najszybciej, jak to możliwe. W związku z tym nie ma dyskusji, problemu i pytania o to, czy to wydawnictwo powinno ulec komercjalizacji, czy nie.

Zasadnicza kwestia, którą, jak rozumiem, podnosili posłowie przygotowujący ten projekt ustawy – ministerstwo kultury w dużej mierze myśli w tej sprawie podobnie – dotyczyła tego, że wydawnictwo to, ze względu na jego wyjątkowy charakter, nie powinno w przyszłości być takim zwykłym podmiotem konkurującym na rynku. Ponieważ jest to szczególne wydawnictwo, ze szczególnym dorobkiem, wyjątkowo ważnym z punktu widzenia polskiego dziedzictwa narodowego, sposób jego potraktowania powinien być szczególny.

No i jest oczywiście ten istotny motyw, o którym mówił senator sprawozdawca, czyli powtórne scalenie tego, co było w przeszłości całością i co PRL podzielił, to znaczy fundacji Ossolińskich, w takim rozumieniu, że fundacja Ossolińskich zachowuje kontrolę nad wydawnictwem i ponosi odpowiedzialność za poziom wydawnictw, które są przez nie publikowane. Dlatego też projekt posełski przewiduje, że kiedy dojdzie do komercjalizacji, akcje pozostałe po spełnieniu wynikającego z innych przepisów ustawy o komercjalizacji wymogu przekazania odpowiedniego procentu akcji pracownikom przedsiębiorstwa zostaną przekazane fundacji Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. To bezpośrednio zapewni jej kontrolę i nadzór nad tym wydawnictwem. To jest coś, co – jak myślę, jak mi się wydaje – nie powinno budzić kontrowersji. To w dużej mierze nie budziło kontrowersji także w Sejmie Rzeczypospolitej. Właściwie jedyne wątpliwości zgłaszali posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale i oni ostatecznie nie głosowali przeciwko temu rozwiązaniu, tylko wstrzymali się od głosu. Poza tym Izba popierała to rozwiązanie. To rozwiązanie, jeszcze raz powtórzę, zapewnia szczególny status temu wydawnictwu, a komercjalizacja musi być przeprowadzona. Idzie o to, co się wydarzy po komercjalizacji.

Padło tutaj pytanie, zadane senatorowi sprawozdawcy... Pan senator Ryszka trochę powiedział, ale zasugerował, ażeby ja dopowiedział kilka słów na temat finansowania Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Otóż obecnie budżet fundacji wynosi około 15 milionów zł – niestety, nie mam przy sobie gotowych danych – z tego zdecydowana większość, to znaczy wydaje mi się, że mniej więcej 14 milionów zł, to są dotacje pochodzące z budżetu państwa. Zgodnie z obowiązującą ustawą o Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich jest tak, że źródłami finansowania zakładu, oprócz dochodów własnych – z majątku zakładu, z działalności gospodarczej zakładu – są przede wszystkim dotacje celowe otrzymywane z budżetu państwa na realizację zadań państwowych, tych, które zostały wymienione. To dotyczy utrzymywania zbiorów Biblioteki Narodowej Ossolineum – ich pomnażania, opracowywania, upowszechniania – utrzymywania i pomnażania zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich, utrzymywania wydawnictw niekomercyjnych. Tak że pod tym względem nic się nie zmienia, to znaczy fundacja, chociaż jest fundacją ściśle związaną z państwem polskim, nie otrzymuje dotacji podmiotowej, ale otrzymuje dotacje celowe, które w dużej mierze stanowią podstawę jej funkcjonowania i działania.

Co do wydawnictwa... Pani senator zapytała o to, czy to nie będzie przyczyną kłopotów tego wydawnictwa. Znowu jest tak, że to zależy, jaką przyjmujemy filozofię myślenia. Filozofia myślenia, która jest moim zdaniem najbardziej uprawniona w stosunku do tego szczególnego wydawnictwa, to jest taka filozofia myślenia, że to nie jest tylko podmiot gospodarczy, ale to jest podmiot gospodarczy o szczególnych zobowiązaniach, mający wielki zbiór bardzo ważnych tekstów, którymi dysponuje, podmiot mający wyrobioną markę, jeśli chodzi o jakość tych publikacji, które są wydawane pod znakiem Ossolineum. W związku z tym to będzie wydawnictwo, które nie będzie mogło oczywiście ścigać się w produkowaniu różnych komercyjnych dziwnych wydawnictw, tylko siłą rzeczy będzie przeznaczone do wydawania tekstów specjalistycznych. Wszyscy zetknęliśmy się w praktyce szkolnej z Biblioteką Narodową Ossolińskich, z białymi książeczkami, w których czytaliśmy ważne teksty z naszego kanonu literackiego, także z literatury obcej. Tak naprawdę ta konstrukcja, w której fundacja będzie nadzorowała wydawnictwo i w której będzie miała do niego uprawnienia, zapewni wysoką jakość owych wydawnictw, a całość tej konstrukcji będzie stabilna finansowo ze względu na dotacje państwowe. Czyli nie będzie takiego zjawiska, na które niektórzy obserwatorzy zwracają uwagę, a które jest w obecnej działalności wydawnictwa Ossolińskich, że oprócz nieustannie powracających tekstów, które były wydane w przeszłości,

(podsekretarz stanu T. Merta)

pojawiają się nowe pozycje nie zawsze godne tego znaku, który na sobie noszą. Wydaje mi się, że scalenie tych podmiotów będzie nie tylko spłaceniem długu wobec darczyńców, którzy kiedyś uczynili ten wspaniały dar narodowi polskiemu, ale będzie także racjonalnym i odpowiedzialnym rozwiązaniem bardzo ważnego problemu z punktu widzenia naszego dziedzictwa narodowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra.

Czy...

(Głos z sali: Senator Andrzejewski.)

Pan senator Andrzejewski, bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pytanie pierwsze. Jak minister kultury widzi zapewnienie sobie w przyszłości możliwości zabezpieczenia sposobu działania tego podmiotu, który powstanie po prywatyzacji? Jakie będą instrumenty prawne wpływu na tę działalność, tak aby nie naruszyła ona interesów publicznych? A wszystko jest możliwe.

Drugie pytanie. Jak wygląda problem nie tyle rewindykacji, ile włączenia w orbitę wpływania na losy, tej części zbioru Ossolińskich, która jest na Ukrainie? Jakie są perspektywy być może współdziałania ze stroną ukraińską czy z jakimś podmiotem ukraińskim albo z ukraińską administracją samorządową czy rządową? Czy jest jakiś strategiczny plan działania? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Odpowiadając na pana pierwsze pytanie, powiem, że zostaje zachowana zasadnicza relacja pomiędzy ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego a fundacją – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Tak więc tutaj istnieją realne funkcje nadzorcze, po pierwsze, na zasadzie ogólnego nadzoru, takiego, jaki sprawuje się nad instytucjami i fundacjami, a po drugie, jako tego resortu i tego działu budżetowego, od którego będą adresowane pieniądze na działalność fundacji. Ponadto, zgodnie z ustawą w radzie kierującej pracą czy nadzorującą działalność dyrektora Ossolineum, pośród różnych przedstawicieli organów państwa – także Polskiej

Akademii Nauk, prezydenta – zasiada przedstawiciel ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. W tej chwili mam zaszczyt być właśnie kuratorem fundacji Ossolińskich, reprezentując tam ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Jeżeli zaś chodzi o relację pomiędzy ministrem a wydawnictwem, to ta relacja nie będzie relacją bezpośrednią, dlatego że zasadniczym naszym celem jest scalenie własności dawnej fundacji Ossolińskich. Tak więc to fundacja Ossolińskich będzie zachowywała pełną kontrolę nad wydawnictwem i to fundacja Ossolińskich będzie odpowiadała za działalność wydawnictwa. Z punktu widzenia ministra działalność wydawnictwa będzie podlegała kontroli przez zadawanie pytań fundacji, czy wypełnia powierzone sobie zadania, także przez działalność wydawniczą. Bo wydawnictwo nie staje się pośrednio jedną całością z fundacją, tylko staje się taką spółką, w której – żebym się nie pomylił – 85% udziałów będzie przynależać fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

Jeżeli chodzi o drugie pańskie pytanie, to wydaje mi się, że ten temat już się pojawił w Izbie przy okazji przedłożenia rządowego dotyczącego nowelizacji ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. No i właściwie mogę powtórzyć to, co mówiłem wtedy, że prowadzone od wielu lat rozmowy pomiędzy Polską a Ukrainą powinny być prowadzone w dalszym ciągu, aczkolwiek nie widać zbliżenia stanowisk, jeżeli chodzi o sposób, w jaki wyprowadzamy tytuły własności, dlatego że strona polska zawsze jednoznacznie wskazywała na to, iż dar Ossolińskiego był darem uczynionym narodowi polskiemu i w związku z tym tytuł Polski jest tutaj bezsporny. Strona ukraińska zwykle wdaje się w taki wywód, w którym uznaje, iż po włączeniu do Związku Sowieckiego tamtej części Ukrainy i po utworzeniu Ukraińskiej Republiki Sowieckiej władze tej republiki podjęły uprawnione akty prawne, to znaczy przeprowadziły akty prawne zmierzające do nacjonalizacji majątku, także tego majątku, i przekazania go na własność miastu Lwów. Inaczej mówiąc, z punktu widzenia strony ukraińskiej część, która pozostaje we Lwowie, pozostaje tam zgodnie z prawem, to znaczy ukraiński tytuł własności jest w ten sposób wyprowadzony. Tutaj nie ma więc zbieżności stanowisk, ale też Polska nie ma w żadnym razie woli ani ochoty, ani zamiaru odstąpienia od nieustannego podnoszenia swojego tytułu własności do tamtej części zbiorów.

Równocześnie jednak jest niezbędne podejmowanie praktycznych działań zmierzających do ochrony tych zbiorów i poszerzenia dostępu do nich polskich badaczy, polskich uczonych. Trzeba tutaj bardzo podkreślić ogromny trud dyrektora fundacji Ossolińskich, doktora Adolfa Juzwenki, którego systematyczna działalność doprowadziła do obecnej sytuacji, w której, po pierwsze,

(podsekretarz stanu T. Merta)

przedstawiciel fundacji Ossolińskich rezyduje w Bibliotece Baworowskich, czyli w miejscu, w którym są przechowywane, przynajmniej częściowo, zbiory Ossolińskich, a po drugie, od lat prowadzona jest systematyczna akcja digitalizacji tych zbiorów, których strona ukraińska nie zamierza nam – przynajmniej w najbliższym czasie – oddawać, a które dzięki temu w zbiorach wrocławskich będą szeroko dostępne. Tak że to są dwa działania: jedno pomaga chronić i współpracować z naszymi ukraińskimi partnerami przy ochronie tego, co pozostaje we Lwowie, a drugie pozwala zwiększać dostępność tych zbiorów tu, w Polsce.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Teraz pani...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jedno dodatkowe pytanie.)

Dodatkowe pytanie, tak? Bardzo proszę. Tylko bardzo bym prosił o krótkie...

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pytanie jest związane z tym, które zostało zadane i na które pan odpowiedział. Część zbiorów po II wojnie światowej znalazła się również poza obozem komunistycznym, na Zachodzie i została rozdysponowana. Czy jest jakaś aktywność fundacji i ministerstwa w zakresie inwentaryzacji i rewindykacji tych zbiorów, a przynajmniej opieki nad nimi, jeżeli już stały się one własnością innych osób prawnych i fizycznych, które w dobrej wierze weszły w ich posiadanie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Senatorze, to jest pytanie, na które jest i łatwo, i trudno odpowiedzieć. To znaczy łatwo w tym sensie, że wydaje się, iż mamy w pełni zinventaryzowane to, co zostało utracone, i wprawdzie niepełny, ale dość zaawansowany inwentarz dotyczący miejsc, w których te rzeczy się znajdują. Przykładowo dysponujemy dość dużą wiedzą na temat tego, gdzie są rysunki z kolekcji Dürowskiej, która została rozproszona. Tak, na ten temat mamy wiedzę.

Jeżeli idzie o nasze działania, to one są podejmowane zarówno bezpośrednio przez fundację – chociaż w tej kwestii jej rola, z natury rzeczy, jest dość ograniczona, raczej w imieniu tej fundacji działa minister spraw zagranicznych i minister kultury i dziedzictwa narodowego... Niemniej jednak każda z tych spraw jest bardzo trudna, bar-

dzo zawiślana. No, trzeba by tu wejść w szczegóły, dlatego że w niektórych przypadkach...

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeśli można by było, Panie Marszałku i Panie Ministrze... Ponieważ te sprawy są w orbicie moich zainteresowań od dawna, od paru już kadencji – bliżej nie będę wyjaśniał, dlaczego – to prosiłbym o przedstawienie mi tych danych na piśmie, żeby nie zabierać teraz dużo czasu...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: O właśnie, dobrze. Oczywiście, Panie Senatorze.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska chce zadać pytanie, tak? Nie. Bardzo dziękuję.

Pan senator Trybuła i pani senator Kurska. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o to, jaka będzie – po tej komercjalizacji, po połączeniu wydawnictwa i biblioteki – relacja między dyrektorami tych obu dotychczas jakby oddzielnych jednostek, to znaczy wydawnictwa i biblioteki. Czy te relacje będą bardziej ścisłe, czy też myśli się, żeby połączyć kierowanie tymi dwoma odrębnymi wcześniej jednostkami w jednym ręku, czyli żeby była jedna dyrekcja: i biblioteki, i wydawnictwa, które mają być teraz pewną całością. Polityka prowadzona przez te już połączone jednostki powinna być jednolita, a w wypadku dwóch dyrektorów, którzy mają może troszkę odrębne spojrzenia – tak przynajmniej do tej pory było – może to być trudne. Czy myśli się o tym, o tych relacjach i o zmianie kierownictwa? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ja odpowiem, chociaż to pewnie nie będzie perfekcyjna odpowiedź – bo tej mógłby udzielić tylko minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, który pewnie posługiwałby się właściwym językiem co do zależności pomiędzy podmiotami i ich spółkami zależnymi – jak ja tę sprawę pojmuję. Otóż to będzie pełna zależność: nie będzie równorzędności, ale w sposób oczywisty i jednoznaczny osobą, która będzie miała głos rozstrzygający, będzie dyrektor fundacji, jako że właśnie fundacja

(podsekretarz stanu T. Merta)

będzie miała 85% udziałów w wydawnictwie. Czyli de facto nie da się w tej sytuacji być dyrektorem wydawnictwa wbrew dyrektorowi fundacji. Tak więc pełna odpowiedzialność, ale i pełne władztwo, będą w rękach dyrektora fundacji. Ale to oczywiście nie może oznaczać prób scalenia tych dwóch stanowisk, bo z natury rzeczy kierowanie spółką wydawniczą jest czymś odmiennym, jest innym zadaniem. Tak jak tutaj mówił senator Ryszka, takie rozwiązanie było przyjęte już w okresie międzywojennym, to znaczy choć zachowywało się pełną kontrolę nad działalnością Wydawnictwa Ossolineum, to wydawnictwo cieszyło się pewną odrębnością, działało jako podmiot gospodarczy.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję bardzo. Rozumiem więc, że będzie tak jakby główny dyrektor czy naczelny dyrektor fundacji...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Tak.)

...i to jemu będzie podlegać tych dwóch dyrektorów: biblioteki i wydawnictwa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

To znaczy de facto nie ma osobnego dyrektora biblioteki, dlatego że biblioteka to jest właśnie to, co stanowi podstawę istnienia dzisiejszej fundacji...

(Senator Zbigniew Trybuła: Aha, rozumiem.)

To, co łączymy dzisiaj z nią, to jest właśnie wydawnictwo. I to jest ten dyrektor, o którego podległość pan pytał.

(Senator Zbigniew Trybuła: Czyli jemu będzie jakby podlegać dyrektor wydawnictwa. Dziękuję bardzo.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym prosić pana ministra o to, by – gdy będzie pan odpowiadał na piśmie panu senatorowi Andrzejewskiemu – przesłał kopię również dla mnie, dlatego że ja od lat pytam o Ukrainę i o wydawanie tych zbiorów; no, dziś już nie chciałam powielać tych pytań.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Oczywiście...)

Tak że bardzo proszę o odpowiedź, jaki jest aktualny stan, kiedy miała miejsce wymiana korespondencji, względnie kiedy były jakieś rozmowy... No, tak żebyśmy po prostu wiedzieli, jaki jest kurs dzieła. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku, Pani Senator, w takim razie oczywiście skierujemy takie informacje także do pani. Zresztą pamiętam, że w czasie poprzedniego posiedzenia, to znaczy dotyczącego poprzedniej nowelizacji ustawy, zadawała pani pytanie na ten temat. Tak że rzecz jasna...

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja bym chciał pociągnąć ten wątek ekonomiczny, ale wynika to z troski o to, aby nie zmarnować tego dorobku, który przed laty dla nas stworzono. Mianowicie chodzi mi o to, że pan minister powiedział, iż właściwie w 90% utrzymanie tej nowej instytucji będzie zależało od dotacji celowych. Proszę mi powiedzieć: czy są jakieś zabezpieczenia, które zagwarantują, że środki celowe na działalność tej instytucji ministerstwo zawsze znajdzie? Pan minister i obecne ministerstwo mają taką intencję, no ale ministrowie się zmieniają... Tak więc czy ktoś kiedyś nie będzie chciał rzucić tej instytucji na głęboką wodę, czy nie powie: walczcie na rynku, bo jesteście przedsiębiorstwem komercyjnym? I czy nie będzie to jakieś zagrożenie dla zbiorów, które przez stulecia były zbierane? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Odpowiedź jest taka: żyjemy w państwie demokratycznym i oczywiście demokratycznie wybrany rządzący może dokonywać najróżniejszych zmian, tak więc trudno przewidzieć, jakiego rodzaju rozstrzygnięcia będą w przyszłości, niemniej jednak mnie się wydaje, że akurat ta sprawa jest kwestią pewnej zgody i pewnego konsensusu, a zatem te rozstrzygnięcia, które przewiduje

(podsekretarz stanu T. Merta)

obecnie obowiązująca ustawa o fundacji Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – wyraźnie wskazuje, iż owa fundacja ma być utrzymywana z dotacji państwowych, ale nie podmiotowych, lecz celowych, czyli przeznaczonych na wskazane zadania, które powinny być realizowane przez fundację – wydają mi się rozstrzygnięciami w zupełności wystarczającymi. Nie wydaje mi się, żeby przez poprzednie lata, od momentu pojawienia się tej ustawy – a minęło już dwanaście lat od jej uchwalenia, w tym czasie zmieniały się rządy, zmieniały się władze – w którymkolwiek momencie los fundacji stawał pod znakiem zapytania. To, co było przedmiotem sporu i dyskusji, to był problem połączenia czy powiązania powtórnego tych dwóch podmiotów. I teraz szczęśliwie dochodzimy do tego momentu, w którym to, co było trudne, staje się możliwe.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister Merta bardzo szeroko i wnikliwie, dogłębnie przedstawił sens tej nowelizacji, którą podjęliśmy, oraz sprawy komercjalizacji fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Właśnie podczas tych wystąpień nasza mnie refleksja, którą chciałbym się podzielić. A mianowicie że ta poprawka, którą zgłosiliśmy podczas obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu – mówiąca: „Do dnia komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, przedsiębiorstwu służy prawo używania znaku historycznego” itd. – jest w zasadzie poprawką pozorną. Ona w istocie stwarza podstawy do tego, by ten proces komercjalizacji zahamować, dlatego że spowoduje ona, iż ustawa pójdzie do Sejmu, Sejm ma dość długie wakacje, w porządku obrad planowanego na sierpień posiedzenia Sejmu oczywiście tej ustawy być nie może, sytuacja polityczna jest również taka, że Sejm może skrócić obecną kadencję...

Dlatego zamiast uchwalać z powodu tej poprawki pewien stan niezgodny z prawem – bo, jak mówię, ta poprawka wcale nie zapewni ochrony interesów tego przedsiębiorstwa, ponieważ dalej może ono podejmować wszelkie działania, używa-

jąc tego znaku historycznego i towarowego – i biorąc w tej sytuacji pod uwagę to wszystko, te wnioski wynikające z obowiązujących już przepisów rangi ustawowej, czyli ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, oraz tę nowelizację ustawy mówiącą, że scalamy ten majątek w ramach jednej fundacji Zakład Narodowy imienia Ossolińskich... Czyli skoro w zasadzie my chcemy, żeby jak najszybciej urzeczywistniła się historyczna wola fundatora Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, a więc żeby ten majątek został skupiony w jednym ręku, w ręku fundacji jako prawnego kontynuatora, to właściwie brakuje jakiegokolwiek uzasadnienia dla wprowadzenia do ustawy tej poprawki.

I dlatego wnoszę o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Przekazuję panu marszałkowi ten mój wniosek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Słyszac, jak dużym zainteresowaniem cieszy się sprawa tej ustawy przywracającej stan stworzony przez fundatora, chcę powiedzieć o linii, która spowodowała, że ta fundacja jest szalenie ważnym podmiotem, i to nie tylko w naszej grze międzynarodowej z Ukraincami, ale także na rynku lokalnym. Ta fundacja jest depozytariuszem między innymi rękopisu Adama Mickiewicza – dlatego miasto podarowało jej kamienicę przygotowywaną na specjalną ekspozycję muzealną. Jest to też fundacja, w której wypadku spokojne zarządzanie sprawiło, iż nie przeżywała ona perturbacji politycznych, o czym także bardzo spokojnie mówił pan minister. Wobec powyższego stajemy wobec możliwości przywrócenia stanu, który zwiększałby siłę oddziaływania tej fundacji poprzez bezpośredni wpływ na politykę wydawniczą...

(Głos z sali: Prawo do znaku...)

Prawo do znaku, prawo do wydawania tych serii zwiększa zatem siłę oddziaływania instytucji, której dorobek, już ten nawet kilkunastoletni, jest ogromny.

Toteż bardzo się cieszę, że dzisiaj będziemy mieli okazję zagłosować za przyjęciem tych rozwiązań. W tej sytuacji, która jest, wydaje mi się, że poparłbym wniosek pana senatora Ryszki o to, żeby głosować za przyjęciem tego bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nikt się nie zgłasza.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zgłoszono wniosek legislacyjny. Proszę więc Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty wniosku i o przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisje Rodziny i Polityki Społecznej. Zawarty jest w druku nr 367. Marszałek Senatu 27 lutego 2007 r. skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 19 czerwca 2007 r. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, zawarte jest ono w druku nr 367S.

Przypominam, że drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator Ewę Tomaszewską o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senatcie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Ustawodawczej i Komisji Rodziny i Polityki Społecznej z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Projekt ustawy powstał w wyniku rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2006 r., sygnatura akt K30/50, stwierdzającego niezgodność ustawy o pomocy społecznej z konstytucją.

Art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, zasadę równości wobec prawa i zasady polityki społecznej państwa. Określa on dochód uprawniający do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej w sposób od-

mienny w sytuacji, gdy istnieje obowiązek ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, oraz gdy taki obowiązek nie istnieje. Tak więc ustalony dochód niekoniecznie ma związek z dochodem rzeczywistym, którego zbyt niski poziom może skłaniać do zwracania się o środki z pomocy społecznej.

W tej sytuacji – zważywszy, że zgodnie z art. 190 ust. 1 konstytucji wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne – połączone komisje przygotowały projekt ustawy naprawiającej ustawę o pomocy społecznej, tak by usunąć jej defekty wskazane przez Trybunał Konstytucyjny.

Niepodjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie oznaczałoby godzenie się z istnieniem luki prawnej.

Treść pktu 2 w ust. 5 w art. 8 ustawy winna być, zgodnie z projektem, zastąpiona inną regulacją określającą dochód osoby występującej o pomoc społeczną. Komisje uznały, że w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą za dochód przyjmuje się zadeklarowaną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zaś wtedy, gdy obowiązek ubezpieczenia społecznego nie występuje – kwotę zadeklarowaną w oświadczeniu osoby ubiegającej się o pomoc.

Zapis ten jest zgodny z przyjętą praktyką, nie wywoła on zatem komplikacji. Trudno jednak powiedzieć, że nie wywoła kosztów. Oczywiście takie koszty wywoła. O ile dobrze pamiętam, koszty te szacowane są na mniej więcej 70 milionów zł, ale w tej kwestii prosiłabym jeszcze o pomoc przedstawiciela rządu. Niemniej jednak takie dane pamiętam z posiedzenia komisji. Ale koszt nie może być czynnikiem decydującym o przyjęciu bądź nieprzyjęciu tego projektu. Decyzja Trybunału jest ostateczna, wobec tego lukę prawną należy wypełnić rozwiązaniem, które będzie rzeczywiście dawało szansę pomocy społecznej w zależności od osiąganego realnego dochodu, a nie od ustaleń relacji względem jakichś innych kwot.

Zatem obie, połączone komisje przedstawiają ten projekt Wysokiej Izbie, zwracając się o jego przyjęcie. Po prostu będzie to realizacja naszego wspólnie przyjętego zobowiązania, żeby ponaprawiać te ustawy, co do których Trybunał miał zastrzeżenia. Jeśli w trakcie debaty nie pojawiłyby się wnioski dotyczące wprowadzenia poprawek, to prosiłabym o skierowanie projektu ustawy do trzeciego czytania na bieżącym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma pytań. Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Czy przedstawiciel rządu – a rząd jest reprezentowany przez podsekretarza stanu, pana Bogdana Sochę – to znaczy pan minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Bogdan Socha: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jeżeli pan marszałek pozwoli, to ja chciałbym tylko wypełnić wolę pani senator Tomaszewskiej i przekazać informację o szacowanych kosztach.)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Bogdan Socha:

Jeśli przyjąć, że 10% osób prowadzących działalność gospodarczą będzie korzystało z zasiłków okresowych, to te koszty sięgałyby 71 milionów 842 tysięcy zł, z tego 61 milionów 66 tysięcy zł to byłyby koszty budżetu państwa, a 10 milionów 776 tysięcy zł pochodziłoby ze środków własnych gmin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra?

Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Nikt się nie zapisał.)

Nikt się nie zapisał do dyskusji.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Wniosków nie było.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Przejdźcie do trzeciego czytania.)

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Głosowanie przeprowadzimy wraz z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, zawarty jest w druku nr 480. Marszałek Senatu w dniu 10 lipca skierował projekt do

rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej i Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 24 lipca 2007 r. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 480S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wniosek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej połączone Komisje Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Ustawodawcza w dniu wczorajszym odbyły posiedzenie, z którego sprawozdanie przedkładam.

Proponowana inicjatywa ustawodawcza jest wypełnieniem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2006 r. Trybunał orzekł, iż istniejące ustawodawstwo w zakresie świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa narusza równość podmiotów w zakresie korzystania z zasiłku opiekuńczego, ponieważ obejmuje dobrodziejstwem tego zasiłku jedynie osoby obowiązkowo ubezpieczone. A tymczasem rekrutowanie źródeł pieniężnych na to ubezpieczenie odbywa się zarówno ze składek tych ubezpieczonych obowiązkowo, jak i tych, którzy ubezpieczają się dobrowolnie. Trybunał zatem uznał, iż taka sytuacja rażąco narusza równość podmiotów i nakazał usunięcie tej nierówności.

Zgodnie z wolą Wysokiej Izby jako jedno z naszych zadań traktujemy naprawianie tego typu ułomności prawnych. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej podjęła inicjatywę ustawodawczą i przedłożony projekt obu połączonych komisji usuwa tę nierówność poprzez wykreślenie z przepisu mówiącego o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego słowa „obowiązkowy”. Ta prosta poprawka w ustawie przywraca równość podmiotów.

Połączone komisje wnoszą o to, aby przyjąć przedłożony projekt ustawy bez poprawek i gdyby nie zostały wniesione uwagi legislacyjne do tego projektu, by przejść do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Nie ma pytań.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Romuald Poliński, chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Tak.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Inicjatywę ustawodawczą podobnego charakteru podjęła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i o tym fakcie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej poinformowało przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu RP, pana senatora Janusza Gałkowskiego, pismem z dnia 13 lipca bieżącego roku. W piśmie tym dokonaliśmy także oszacowania skutków nowej regulacji, uwzględniającej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca bieżącego roku, na kwotę 20 milionów zł w skali 2008 r.

Do rozstrzygnięcia pozostaje oczywiście problem dwoistości procedowania, ponieważ w tym momencie procedowane są dwa projekty. Projekt komisji senackich i projekt Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W tej sytuacji proszę uprzejmie o rozstrzygnięcie na rzecz inicjatywy ustawodawczej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zaniechanie prac nad projektem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w tym zakresie, ponieważ tutaj dwoistość postępowania nie znajduje ani merytorycznego, ani formalnego uzasadnienia. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Szymański. Proszę bardzo.

Senator Antoni Szymański:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister mówił o dwoistości postępowania. Ale ja chciałbym zapytać: czy jest jakaś różnica pomiędzy projektem procedowanym aktualnie w Senacie a propozycją Rady Ministrów w tej sprawie?

I drugie pytanie. Czy ta propozycja Rady Ministrów, o której pan mówi, jest już skierowana do parlamentu, czy jest dopiero w trakcie konsultacji bądź na innym jeszcze etapie? Bo chcielibyśmy ocenić zasadność naszych prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Dziękuję uprzejmie.

Projekt autoryzowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w tej chwili jest w uzgodnieniach międzyresortowych. Jest on tożsamy z projektem... Stanowi literalne wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Dziękuję za uwagę.)

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zgłosił do dyskusji.

Dyskusję zamykam.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Trzecie czytanie.)

Wnioseków nie było.

Zgodnie z wnioskiem komisji możemy przejść do trzeciego czytania – trzecie czytanie będzie w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Gospodarki Narodowej i jest zawarty w druku nr 423. Marszałek Senatu 17 kwietnia skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2007 r. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie zawarte w druku nr 423S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam niewątpliwie zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z prac połączo-

(senator W. Mańkut)

nych komisji senackich, to jest Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej, nad projektem ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, druki nr 423 oraz nr 423S.

Pragnę przypomnieć, iż projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązków dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2006 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków.

Przytoczone orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było wynikiem uznania wątpliwości konstytucyjnych sądów, które wystąpiły z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego o konstytucyjne umocowanie obowiązku przyjęcia mienia, ciężącym na jednostkach samorządu terytorialnego. Sąd konstytucyjny po rozpatrzeniu wyżej przytoczonych wątpliwości stwierdził, że art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków stawia gminę w trudnej sytuacji. Powtarzam, stawia gminę w trudnej sytuacji, gdyż musi ona przyjąć nieruchomości, często wbrew własnym interesom, nawet gdyby wiązało się to ze stratami dla tej jednostki samorządu terytorialnego.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu 19 czerwca bieżącego roku przyjęły, iż mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2006 r. oraz kierując się brzmieniem sentencji wyroku, jak też motywami jego uzasadnienia, proponują, aby wykreślić czy też uchylić z omawianej ustawy cały art. 5. W ten sposób zostałaby zachowana zasada równości stron zawierających umowę, chroniony byłby również interes majątkowy gminy, która w konkretnej sytuacji mogłaby odmówić zawarcia umowy na warunkach określonych w ustawie o przekazywaniu budynków.

Połączone komisje wnoszą do Wysokiej Izby o przyjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, zgodnie z drukiem senackim nr 423S, czyli bez poprawek. Jeżeli ich nie będzie, wnoszę o trzecie czytanie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję.

Rząd reprezentuje pan minister Piotr Styczeń.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Styczeń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niewątpliwie trudno się nie zgodzić z faktem, że Trybunał Konstytucyjny zauważył niekorzystną sytuację, ważką pod względem ewentualnych negatywnych skutków dla samorządów gminnych, które na podstawie art. 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe byłyby zmuszone, bo tak to należy uznać w pewnym uproszczeniu, do przejmowania tegoż majątku.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że jeśli chodzi o aktualny stan rzeczy, nie dysponuję stanowiskiem rządu w tym zakresie. Jednakże rozstrzygnięcie, które proponuje Senat, w momencie wniesienia do Sejmu na pewno spotka się z oceną rządową.

Jednocześnie jestem zobowiązany zauważyć, Wysoka Izbo, że u podstaw pracy nad art. 5, chociaż nie mam w tej chwili tekstu uzasadnienia do ustawy z dnia 12 października 1994 r., leżało prawdopodobnie przekonanie, że tak naprawdę nie chodzi tylko o ochronę obiektów, czyli budynków, mieszkań, które byłyby przez gminy przymusowo przyjmowane, ale przede wszystkim o ochronę osób, które te mieszkania wynajmowały, i o zabezpieczenie pewnego ciągu zdarzeń, który by chronił te osoby przed bardzo dużymi negatywnymi skutkami, dotyczącymi między innymi funkcjonowania, eksploatacji i utrzymania takich zasobów.

Stąd być może byłoby również zasadne pokusić się – poza faktem wykonania woli Trybunału Konstytucyjnego i przyjęcia propozycji legislacyjnej zgłaszanej przez Senat – o skonstruowanie rozwiązania, które by tę drugą wątpliwość przedstawioną przeze mnie Wysokiej Izbie w jakimś stopniu niwelowało. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję. Nikt z państwa nie ma ochoty zabrać głosu w dyskusji. Dyskusję zamykam.

Możemy przejść do trzeciego czytania, bo innych wniosków nie było. Trzecie czytanie, czyli głosowanie będzie w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów, zawarty jest w druku nr 439. Marszałek Senatu 16 maja 2007 r. skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej i Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 11 lipca. Komisje przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, zawarte w druku 439S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Dariusza Góreckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obie komisje rozpatrzyły ten projekt uchwały w pierwszym czytaniu w dniu 11 lipca.

Projekt przewiduje ustanowienie dwóch nowych komisji w wyniku podziału obecnie istniejącej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Wnioskodawcy proponują, aby zakres działania nowej komisji, Komisji Nauki i Edukacji, obejmował kompetencje dotychczasowej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z wyłączeniem spraw związanych z kulturą fizyczną i sportem, które będą przedmiotem działalności nowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu.

Powołanie tej właśnie komisji, zdaniem wnioskodawców, „przyczyni się do przełamania kryzysu oraz doprowadzi do rozwoju tej dziedziny”. Dzięki temu rozwiązaniu „polski sport może odzyskać należne mu miejsce w Europie oraz na świecie”.

Członkowie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zapoznali się z treścią dwóch pism, jakie wpłynęły do komisji, mianowicie pisma szefa Kancelarii Senatu i pisma od przewodniczącego Komisji Nauki Edukacji, i Sportu.

Pani minister wyjaśnia w swoim piśmie, że skutki finansowe utworzenia nowej komisji wiążą się z dodatkami dla uposażenia przewodniczącego, co wyniesie 23 tysiące 208 zł rocznie, oraz dla każdego z jego zastępców – po 17 tysięcy 520 zł rocznie. Ponadto należy uwzględnić koszty związane z wyposażeniem gabinetu przewodniczącego tej nowej komisji, czyli około 25 tysięcy zł. Ze względu na trudne warunki lokalowe pani minister proponuje utworzenie wspólnego dla obu komisji sekretariatu, w przyszłości zaś ewentualne zatrudnienie nowych pracowników.

Przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w swoim piśmie przypomina, że projekt dotyczący ustanowienia odrębnej Komisji Kultu-

ry Fizycznej i Sportu był już rozpatrywany w Senacie na posiedzeniu w dniu 27 października 2005 r. i wówczas uznano, że zagadnienia dotyczące sportu powinny pozostać jednak w zakresie działania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. W trakcie konstituowania się tej komisji powołano trzech wiceprzewodniczących, z zastrzeżeniem, że jeden z nich miał swą aktywnością objąć właśnie sprawy kultury fizycznej i sportu. Zajmując się sprawami sportu, komisja odbyła jedno posiedzenie wyjazdowe w Zakopanem. W wyniku dyskusji komisja podjęła też dwie uchwały, stanowiska dotyczące spraw sportowych, będące inicjatywą własną komisji. W omawianym piśmie przewodniczący komisji zauważa, że – cytuję – biorąc pod uwagę, iż główną aktywnością komisji senackich jest udział w procesie legislacyjnym, czyli opiniowanie ustaw oraz własne inicjatywy ustawodawcze, należy stwierdzić, że omawiany wniosek o odrębne ustanowienie Komisji Kultury Fizycznej i Sportu nie znajduje uzasadnienia, bowiem zakres ustawodawczy obejmujący sprawy kultury fizycznej i sportu jest niewielki, co potwierdza niewielka liczba dokumentów, jakie w ciągu prawie dwóch lat opiniowała Komisja Nauki, Edukacji i Sportu.

Członkowie obu komisji, Komisji Ustawodawczej i Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, wypowiadający się w sprawie utworzenia nowej komisji, podkreślali właśnie, że Senat nie posiada uprawnień kontrolnych, ma je w bardzo ograniczonym stopniu, natomiast działania tej nowej komisji w związku z organizowaniem w Polsce zawodów Euro 2012 sprowadzałyby się w gruncie rzeczy do działań kontrolnych.

W dyskusji podkreślono, że co najwyżej można rozpatrywać ewentualne powołanie w ramach dotychczasowej komisji podkomisji kultury fizycznej i sportu, ale jest to oczywiście wewnętrzna sprawa Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Nikt z zabierających głos senatorów nie poparł projektu utworzenia nowej komisji. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel wnioskodawców chciał nawet wycofać omawiany projekt, jednak z uwagi na to, że nie posiadał odpowiedniego w tym zakresie upoważnienia na piśmie, wycofania projektu nie można było uznać za skuteczne.

W tym stanie rzeczy obie komisje wnoszą o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję. Czy są pytania do pana senatora? Nie ma pytań. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nikt się do niej nie zgłosił do tej pory.

Czy ktoś...

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Czuję się trochę wywołana do tablicy, ponieważ jestem wśród tych osób, które poparły propozycję, składając właśnie ten projekt. Jestem też głęboko przekonana, że jest merytoryczne uzasadnienie funkcjonowania takiej komisji. Zaraz powiem kilka słów na ten temat.

Znajdujemy się w pewnej specyficznej sytuacji politycznej, w której wiemy, że czekają nas wcześniejsze wybory, w związku z tym dokonywanie zmian i powoływanie nowej komisji miałyby się chyba w tej chwili z celem. Ale, proszę państwa, zasadą niemalże powszechną – powszechną, ponieważ stosowaną też w samorządzie terytorialnym – jest to, że sport i zagadnienia kultury fizycznej są naprzemiennie gdzieś doczepiane, bo tak trzeba o tym powiedzieć, a to do nauki, z którą sport w zakresie badań naukowych może ma akurat trochę wspólnego, a to do do edukacji. I tak się zastanawiamy, gdzie tę dziedzinę, ten obszar podczepić, po czym okazuje się, że merytoryczna komisja ma zbyt szeroki obszar działania, bo ma całą edukację, całe szkolnictwo wyższe, a ten sport trochę ciąży, jak kula u nogi. Na kulturę fizyczną też już nie mamy specjalnie czasu, ponieważ jest ona marginalnym problemem. Przy całym problemie edukacji ciągle jest to tylko jakiś dodatkowy zakres działania dla danej komisji.

Sytuacja zupełnie zmieniła się w momencie, w którym zostało Polsce przyznane Euro 2012. Chyba nikt już nie ma tu wątpliwości. I teraz nawet to wszystko, co znajduje się w tym obszarze działania, będzie trochę, że tak powiem, posiekane między pozostałe komisje. A więc ja tu odnoszę się do swojego argumentu co do tego, żeby dostrzec taki istotny problem i poświęcić mu należyłą uwagę, być może podejmować własne inicjatywy. Dzisiaj nie miałam okazji, ze względu na inne obowiązki, uczestniczyć w debacie na temat sportu, która toczyła się przy okazji przyjmowania rozwiązań. To się rzeczywiście rzadko zdarza, ale może należałoby to zmienić, może Senat miałby tu jakąś rolę do odegrania. Jestem głęboko przekonana, że gdyby ta komisja była powołana, to z większym spokojem moglibyśmy mówić o tych obawach, które już dzisiaj się pojawiają, dotyczących tej potężnej organizacji. Polska jest tu naprawdę oceniana, oczy całego świata, nie tylko Europy, ale będą na nas spoczywały. A więc myślę, patrząc na to z punktu widzenia tego organizacyjnego wyzwania, że zakres działań tej komisji byłby duży.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja częściej jestem w sporze z panią senator Rafalską, niż ją popieram, ale w tym przypadku zmobilizowała mnie do tego, aby wesprzeć jej stanowisko, żeby nie było to stanowisko pojedynczej osoby, pojedynczej pani senator.

Ja również, podobnie jak pani senator, uważam, że ta komisja powinna mieć swoje miejsce. Protestowałem na początku, kiedy tworzyły się komisje, że takiej komisji nie utworzono. Fakt, że stosunkowo mało spraw dotyczących sportu jest przedmiotem obrad Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, być może wynika właśnie z tego, że ten sport jednak jest na jakimś marginesie, że on nie jest wyodrębniony. A uważam, że jest to ważna dziedzina życia, która powinna mieć swoje miejsce. Powinna mieć również odbicie w działalności specjalnej komisji, która nie tylko rozważałaby sprawy wpływające do komisji, ale miałyby możliwość kreowania rzeczywistości związanej z działalnością sportową. I powinna mieć tutaj mocne wsparcie Senatu.

Podobnie jak pani senator, uważam, że te wielkie przedsięwzięcia, które zaczynają odbywać się w Polsce... Mam nadzieję, że mistrzostwa Europy to jest pierwsze takie ważne przedsięwzięcie, przecież są też mistrzostwa Europy w koszykówce, Liga Światowa w Siatkówce itd. Tych imprez jest coraz więcej i wsparcie senatorów mogłoby być istotnym elementem kreowania tej rzeczywistości. Ale liczy się również ten sport przez mniejsze „s”, turystyka, kultura fizyczna; te elementy są również ważne. I ubolewam, że tak rzadko są poruszane na posiedzeniach Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pretensję mam tu również sam do siebie, bo przecież jestem w tej komisji i mogę te sprawy poruszać. Ale gdyby działała wyodrębniona komisja sportu, to myślę, że byłby czas i miejsce, aby więcej dyskutować na ten temat, z korzyścią dla sportu.

Tak więc ja tę inicjatywę popieram i będę głosił za utworzeniem tej komisji. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wiatr.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym krótko się odnieść do przynajmniej niektórych argumentów. Jeśli będzie potrzeba, to mogę to jeszcze rozszerzyć w drugim wystąpieniu.

Otóż chciałbym wyraźnie zaprotestować przeciwko sformułowaniu, że sport jest doczepiony do zakresu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Ani

(senator K. Wiatr)

praktyka działania, ani stan, że tak powiem, prawny, nie upoważnia do tego, żeby tak formułować ocenę tej sytuacji. Muszę powiedzieć, że zawarłem to w swoim piśmie, które w dużej części było tutaj zaprezentowane. Chciałbym tylko przypomnieć, że jeden z istotnych elementów wszystkich zagadnień sportowych i kultury fizycznej, co tutaj było podkreślane, jest właśnie bardzo bliski wychowaniu. I my staramy się w komisji, mówiąc o edukacji, skupiać się także na wychowaniu. Na styku ze sportem powszechnym jest tego naprawdę bardzo dużo. Podobnie jest, jeśli mówimy o sporcie wychowawczym. To z kolei wiąże się z kapitalnym rozbudzeniem pewnych postaw patriotycznych itd., znowu jest tu dużo wspólnego. Można by wymienić jeszcze dalsze takie elementy. Tak więc tutaj o żadnym doczepieniu nie ma mowy.

Muszę też powiedzieć, że komisja ma trzech wiceprzewodniczących, zgodnie z tym, na co wskazuje jej nazwa. Jeden wiceprzewodniczący patroluje jakby sprawom szkolnictwa wyższego i nauki, drugi – sprawom edukacji, a trzeci – sprawom sportowym; jest to pan senator Ludwiczuk. I nie jest prawdą, że komisja miała mało tych posiedzeń dotyczących spraw sportowych. Jedno z dwóch posiedzeń wyjazdowych było poświęcone sportowi, była konferencja zorganizowana przez komisję, dotycząca spraw sportowych, mieliśmy spotkanie z Radą Sportu Niepełnosprawnych, mieliśmy też wiele spotkań z panem ministrem i z wiceministrami. Tak więc naprawdę chciałbym, żeby przedstawiać tutaj Izbie pełną prawdę. Myślę, iż nie można ulegać emocjom i mówić, że jest Euro 2012 i powołujemy komisję, ponieważ organizacja Euro 2012 w najmniejszym stopniu będzie dotyczyła legislacji sportowej. To przede wszystkim będą rozwiązania związane z finansami publicznymi, z prawem o zamówieniach publicznych, z uproszczonym prawem dotyczącym budowy dróg, infrastruktury itd., itd. Wiele tych argumentów padło na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Nie chciałbym tu wszystkich powtarzać. Najlepszym dowodem słuszności tych argumentów było to, że pan senator Ludwiczuk, w imieniu...

(Senator Roman Ludwiczuk: W swoim, swoim.)

...swoim, ale może też jakby wczuwając się w intencje innych osób, powiedział, że nawet był gotów wycofać wniosek, przyjmując argumenty za tym, że być może podkomisja byłaby tu rzeczywiście dobrym rozwiązaniem. I myślę, że więcej tych inicjatyw... Ja zawsze jestem otwarty – patrzę na panów senatorów Szaleńca i Ludwiczuka – na wszystkie inicjatywy, jakie są. Pan Person, ze względu na zaangażowanie w innych komisjach, odszedł z naszej komisji. Ta „siła sportowa” może troszkę osłabła, ale i tak jest wiele osób, które bar-

dzo przychylnie patrzą na te wszystkie sprawy. I zawsze, kiedy się zajmujemy sprawami sportowymi przy okazji ustaw, które do nas wpływają, to rozszerza się to i zamienia w szerszą debatę o sprawach sportowych, nie mówimy ściśle tylko o jednym rozwiązaniu. Zawsze też indagujemy ministrów, dyrektorów departamentów z ministerstw i prosimy o szersze spojrzenie na te sprawy. Zresztą wydaje się, że dobrym przykładem jest spotkanie z Radą Sportu Niepełnosprawnych, kiedy nasze pewne pomysły czy rozwiązania dalece wybiegły poza problematykę zgłaszaną przez naszych gości. Tak że wydaje się, że prawda w tym temacie jest szersza i myślę, że nie powinniśmy tutaj znowu ulegać pewnym daleko idącym emocjom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jedną rzeczą jest zasadność powołania osobnej komisji sportu i prowadzącej do tego zmiany regulaminu, a drugą – pewien etap procedury, w którym się znaleźliśmy.

Jeśli chodzi o sam pomysł podziału Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, to trzeba zaznaczyć, że jednak pewne argumenty za tym przemawiają. Jest to komisja, która stale powinna współpracować z trzema resortami. Zdaje się, że odpowiadałaby też trzem komisjom sejmowym. Zarówno skład osobowy tej komisji, jak i zakres prac jest w tej chwili dość duży. Czyli argumenty za tym, żeby podzielić tę komisję na dwie, by się znalazły. Być może szczęśliwiej byłoby, gdyby połączono sprawy sportu i edukacji, a osobno pozostawiono sprawy nauki, ponieważ chyba rzeczywiście sprawy nauki zajmują najwięcej czasu w tej komisji. Z całym szacunkiem dla kolegów rektorów i profesorów, tak naprawdę sprawy szkolnictwa wyższego zdominowały prace tej komisji, co pewnie łączy się z jej składem osobowym i bardzo liczną reprezentacją profesorów wyższych uczelni. Ale to tylko jedno zagadnienie. Jak mówię, są tu argumenty za i przeciw.

Trochę dziwna za to jest sytuacja, w której znaleźliśmy się w tej chwili. Ja akurat nie podpisywałem tego wniosku, ale w tym momencie mamy do czynienia z inicjatywą, pod którą podpisała się prawie jedna trzecia senatorów ze wszystkich klubów działających w Senacie, i ta inicjatywa trafiła już pod obrady całej Izby. Wydaje mi się, że sytuacja jest wysoce niewłaściwa. Należałoby wcześniej, na etapie konsultacji pomiędzy klubami i pomiędzy senatorami, niezależnie od przyna-

(senator P. Alexandrowicz)

leżności klubowej, stwierdzić, że ta inicjatywa nie ma racji bytu i nie powinna być zgłaszana. Nie powinniśmy doprowadzać do sytuacji, w której występujemy z inicjatywą zmiany naszego regulaminu, zajmujemy miejsce w porządku obrad Senatu, zdobywamy podpisy prawie jednej trzeciej senatorów, po czym wycofujemy się z tej inicjatywy dopiero na etapie dyskusji na plenarnym posiedzeniu Senatu.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Górecki.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W pełni zgadzam się z wypowiedzią senatora Wiatra, więc, żeby nie powtarzać argumentów przywołanych przez pana senatora, będę mówił krótko.

Zgadzam się, że Mistrzostwa Euro 2012 są ważnym wyzwaniem, pragnę jednak zwrócić uwagę na to, że zadania Senatu ograniczają się do doskonalenia prawa. A zatem można byłoby postawić pytanie: ile ustaw dotyczących sportu proponuje nowo powołana komisja? Wydaje mi się, że ze względu na znikomą ich liczbę, a także na koszty związane z powołaniem nowej komisji, właściwsze byłoby inne rozwiązanie – powołanie podkomisji kultury fizycznej i sportu w ramach Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Trybuła.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Również ja chciałbym zabrać głos w tej dyskusji dotyczącej powołania nowej komisji.

Od razu na początku powiem, że jestem przeciwny powołaniu tej komisji. Wydaje mi się, że dotychczasowa działalność Komisji Nauki, Edukacji i Sportu jest wystarczająca. Jeżeli sprawy dotyczące sportu miałyby być w naszej komisji częściej omawiane, to nic nie stoi na przeszkodzie. Wiceprzewodniczący, który jest odpowiedzialny za sprawy sportu, może takie inicjatywy wnosić, a my z chęcią w tych posiedzeniach będziemy uczestniczyć. Obowiązkiem senatora jest aktywne branie udziału w posiedzeniach komisji. Wydaje mi się, że takie połączenie pewnych zagadnień, które są blisko siebie, jak nauka, edukacja

i sport, powoduje, że te nasze dyskusje są pełniejsze, wszyscy się uczyliśmy i każdy z nas, patrząc z trochę innej perspektywy, wnosi bardzo dużo. Pomijam już sprawy oszczędności i kosztów tworzenia nowej komisji, chociaż za tym idą odpowiednio pieniądze. Wydaje mi się, że dotychczasowa praca w naszej komisji układała się dobrze i życzylibym sobie, żebyśmy mogli się spotykać nie tylko przy okazji omawiania projektów ustaw, które przychodzą do nas z Sejmu, albo też własnych inicjatyw, tak jak to czynimy w sprawach dotyczących danej dziedziny, niekoniecznie związanej z rozpatrywaną ustawą. Mieliśmy przecież takie posiedzenia. I wydaje mi się, że obecna dyskusja może doprowadzić do tego, że praca w komisjach będzie bardziej aktywna i może będziemy bardziej intensywnie się zajmowali sprawami sportu, ze względu na to, że rzeczywiście Mistrzostwa Europy, Euro 2012, się zbliżają. Ale naszą rolą będzie raczej kreowanie dobrej atmosfery, dlatego że, tak jak już powiedział pan senator Wiatr, to raczej inne resorty, inne komisje będą zabiegać o to, żeby przygotowania legislacyjne poszły w dobrym kierunku i żeby wszystko na czas przygotować. My, jako Izba refleksji, będziemy mogli bardziej nagłaśniać to, że sprawy sportu, sprawy rekreacji są bardzo ważne. To oczywiście będziemy mogli robić. A mając do dyspozycji wielu senatorów, którzy są w tej komisji i którzy, jeszcze raz powtarzam, z różnej perspektywy patrzą na te zagadnienia, możemy liczyć, że to ubogaci nasze posiedzenia i prace komisji.

Tak więc jestem za tym, żeby odrzucić ten wniosek o powołanie nowej komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Rafalska po raz drugi.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabieram głos w ramach sprostowania, ponieważ nie miałam najmniejszego zamiaru dokonywać oceny pracy; chyba zostałam źle zrozumiana. Mówiąc o tej doczepce do komisji, całkiem świadomie użyłam tak prowokacyjnego sformułowania, żeby skłonić nas chociażby do dyskusji nad tym tematem. I proszę mi wierzyć: widzę styki działania między kulturą fizyczną, edukacją, nauką a szkolnictwem wyższym, chociażby w zakresie badań naukowych czy sportu akademickiego, ale naprawdę z trudem znajduję związki między sportem wyczynowym a tą częścią nauki, z wyjątkiem edukacji, która pozwala robić nabór, selekcję, daje podstawy szkolenia, buduje inne elementy potrzebne dla sportu wyczynowego. Tak

(senator E. Rafalska)

więc są tu też obszary zupełnie odległe, pozbawione styku z tym, czym merytorycznie zajmuje się komisja. Znakomitym argumentem, którego chciałam użyć, był też argument pana senatora Alexandrowicza. Mówił on o tym, że są to kompetencje trzech ministerstw, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ministra edukacji oraz ministra sportu, a więc zakres działania jest rzeczywiście bardzo obszerny. Pewnie dla Senatu nie jest to dobra pora do mówienia o zmianach w komisjach, ale być może ponownie będzie się toczyła podobna debata.

Nie czuję się upoważniona do dokonywania oceny pracy komisji, tym bardziej komisji, której nie byłam członkiem i której pracy nie obserwowałam. Z częścią argumentów mogę się zgodzić, rzeczywiście aktów prawnych było niewiele i trzeba by było się zastanowić nad tym, dlaczego tak się stało. Następnie trzeba by zobaczyć, jakie są społeczne oczekiwania co do rozwiązywania pewnych problemów, które pojawiają się wokół sportu. Proszę zobaczyć korupcję w sporcie, proszę zobaczyć funkcjonowanie związków sportowych, bezradność wobec działalności Polskiego Związku Piłki Nożnej, proszę zobaczyć, jakie potężne pieniądze są w sporcie wycynowane, jak niewiele na ten temat się mówi, jak niewiele się tych kwestii reguluje, pozwalając tu niejako na samodzielność. Potem są oczekiwania od administracji rządowej, od rządu co do rozwiązań, co do tego, dlaczego jesteśmy bezradni, dlaczego nie wiemy. Zatem pewnie część argumentów należałoby uznać za słuszne. Oczywiście, edukacja – tak. Ale znam też takie rozwiązania, że w samorządzie ze względu na przykład na prozdrowotne elementy kultury fizycznej była ona rozpatrywana także w komisjach zdrowia. Rozwiązań może być wiele, ale z całą pewnością kierunkowa i merytoryczna komisja zajęłaby się tym w jakiś bardziej wnikliwy i szczegółowy sposób. Być może znalazłoby się w Senacie znacznie więcej takich dziedzin.

Jeśli chodzi o argument dotyczący tego, że gdzieś tam 20 tysięcy i 10 tysięcy, i jeszcze 12 tysięcy, to jest to argument, który kompletnie mnie nie przekonuje, ponieważ w obliczu tak potężnych pieniędzy, proszę państwa, to są żadne, przepraszam, żadne pieniądze. Dobre prawo, dobre rozwiązania, dobry nadzór są nieporównywalnie więcej warte, więc to jest ostatni argument, którego należałoby użyć. Rozumiem, że skoro jeden z wiceprzewodniczących miał kompetencje związane z kulturą fizyczną, to komisja z tego jednego wiceprzewodniczącego zrezygnowałaby, więc stan byłby... Tak jak mówię, to są argumenty zupełnie nieprzekonywujące i w obliczu korzyści wynikających z dobrych rozwiązań po prostu nie warto ich używać.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie będę się kusił o rozstrzygnięcie tego, czy powinna być osobna komisja, czy powinno to być rozpatrywane w ramach komisji, która w tej chwili funkcjonuje, zajmującej się edukacją, nauką i sportem – kolejność w formalnej nazwie jest troszeczkę inna – ale chciałbym zwrócić uwagę na fakt, który jest istotny. Jeżeli popatrzymy na nasze osiągnięcia sportowe, które są mierzone rankingami zdobytych medali, miejsc na mistrzostwach świata, to w porównaniu z państwami, które dopiero weszły do Unii Europejskiej, na przykład Rumunią czy Bułgarią, nasza pozycja jest mizerna. To powinno być sygnałem ostrzegawczym. Nie rozstrzygam i nie będę się o to kusił, posłużę się tu stwierdzeniem Stefana Kisielewskiego, że od mieszania herbaty cukru nie przybywa, to znaczy, że zmiany strukturalne mogą niewiele na to wpłynąć. Jeżeli są ci, którzy zajmują się sportem, to nie wyobrażam sobie, żeby w ramach komisji, której przewodniczy pan profesor Wiatr, nie znajdowali oni posłuchu, a zatem całkowite wyodrębnienie niewiele chyba w tej materii zmieni, choć nie chcę tego przesądzać.

Chciałbym jednak jeszcze raz podkreślić, że w polskim sporcie nie dzieje się tak dobrze, jak powinno się dziać na miarę aspiracji trzydziestośmiomilionowego państwa. W związku z tym wszelkie inicjatywy czy nawet dyskusja, która jest podejmowana w tej sprawie, jest dyskusją uzasadnioną. A gdyby nawet nie doszło do zmian w komisji, to moje wystąpienie jest apelem adresowanym do tych wszystkich, którzy zajmują się sportem, ażeby zwiększyli swoją aktywność, ażebyśmy nasze sukcesy w sferze sportu mogli porównywać z sukcesami w sferze gospodarki. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.
Pan senator Wiatr po raz drugi.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że moje wystąpienia są trochę powodowane tym, że jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu czuję się odpowiedzialny nie tylko za swoje działania jako przewodniczącego tej komisji, ale także za pracę tych osiemnastu osób, które w tej komisji pracują, dlatego staram się, ażeby te akcenty, które się tu pojawiają, były adekwatne do rzeczywistości.

(senator K. Wiatr)

Otóż, pierwsza myśl jest taka, że argument o trzech komisjach sejmowych jest, według mnie, o tyle mało trafiony, że Sejm dysponuje czterystu sześćdziesięcioma posłami i liczba osób, które mogą pracować w komisjach, jest prawie pięciokrotnie większa. Proszę państwa, to jest argument oczywisty, on wynika z podstawowej arytmetyki. Argument o trzech ministerstwach jest też o tyle nie do końca trafiony, chodzi mi o stałość, o czas, bo pamiętamy, że jeszcze niedawno szkolnictwo wyższe, edukacja i sport były w jednym ministerstwie, w jednym, na Szucha, z filią sportową gdzieś indziej. Tak że to są argumenty dobre do dyskusji, do licytacji, ale jeśli mówimy o Izbie Refleksji i o odpowiedzialności, to nie do końca.

Muszę zaprotestować przeciwko stwierdzeniom, że nauka zdominowała prace komisji. Proszę państwa, to jest nieprawda i bardzo bym prosił te osoby, które o tym mówią, ażeby wypowiadały się odpowiedzialnie. Patrząc na członków mojej komisji obecnych na sali. Ile debat odbyliśmy na temat wychowania przy okazji spraw związanych z wydarzeniami w Gdańsku, przy okazji uchwały Senatu? Przecież gdyby pomierzyć to w godzinach, jakie spędziliśmy, analizując te sprawy, to boję się, że zdyskontowalibyśmy niejedną tematykę. Dzisiaj sytuacja jest taka, że powołaliśmy dodatkowo senacki zespół do spraw wychowania młodego pokolenia, żeby odciążyć komisję od niektórych zajęć z tym związanych, a zatem mówienie o niedosycie w tym zakresie jakoś mi nie przystaje do rzeczywistości.

Pewien niedosyt może wynikać z czegoś zupełnie innego, ja informowałem o tym Wysoką Izbę. Otóż, nie udało mi się sprawić, mimo wielokrotnych zaproszeń pan minister Giertych nie chciał się spotkać z naszą komisją, może powiem, że nie spotkał się, bo czy chciał, to tego nie wiem, w każdym razie się z nami nie spotkał. Inni ministrowie, owszem, chętnie przychodzą i spotykają się z nami. Minister Orzechowski, zapraszałem go osobiście w czasie dłuższej rozmowy, też z komisją się nie spotkał. Jeżeli zatem panie i panowie senatorowie mają w tej sprawie niedosyt, to ja też go mam. Nie mówmy jednak en bloc o edukacji i wychowaniu.

Myślę, że gdyby prześledzić statystykę, popatrzeć na te kilkadziesiąt posiedzeń komisji i zobaczyć, jakimi sprawami się ona zajmowała, to wtedy sytuacja byłaby inna. Słyszę ubolewanie nad tym, że mamy mało aktów prawnych dotyczących sportu. Patrząc na pana senatora Andrzejewskiego, który zawsze upomina nas, żeby regulacji ograniczających było jak najmniej, a one najczęściej są ograniczające. Zatem należałoby się raczej cieszyć, bo przecież te ustawy wprowadzają pewne unormowania, zasady, których potem mu-

simy przestrzegać. Mówiliśmy dzisiaj na tej sali o szkolnictwie wyższym, o tym, że są uregulowania, które nas ograniczają, a może chcielibyśmy mieć więcej wolności. Dlatego myślę, że ważna jest raczej sprawa, o której mówił pan senator Gołaś, pewnej kondycji, pewnej refleksji – tak, rzeczywiście, tak – ale to nie zawsze musi się przekładać na liczbę ustaw. Tak że te wszystkie gorące myśli poddaję państwu pod rozważenie. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję
Pan senator Rybka.

Senator Czesław Rybka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Naszą dyskusję zdominowała sprawa wyłączenia bądź pozostawienia zagadnień związanych ze sportem w obecnej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Jednak w tej dyskusji zarówno dzisiaj, jak i wcześniej, podczas prac Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pojawiały się bardzo często także głosy dotyczące wyodrębnienia albo wzmożenia prac poświęconych zagadnieniom edukacji.

Wydaje mi się, że problemy edukacji, problemy, z jakimi boryka się edukacja, w większym stopniu mogą zostać rozwiązane, jeżeli powołamy komisję edukacji albo wyodrębnimy zagadnienia związane z edukacją z komisji obecnie funkcjonującej. Dlatego zgłaszam poprawkę zmierzającą do wyłączenia z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zagadnień związanych z edukacją i sportem i powołania nowej komisji, komisji edukacji, kultury fizycznej i sportu. Panie Marszałku, przedkładam stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
(Senator Roman Ludwiczuk: Jeszcze ja.)
Pan senator Ludwiczuk, proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo!

Ja jako wiceprzewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odpowiedzialny za sport, tak jak pan przewodniczący powiedział, jestem w dość dziwnej sytuacji, w trudnej sytuacji.

Pierwsza sprawa. Ja już na forum, już na wspólnym posiedzeniu z komisją regulaminową przeproszałem pana przewodniczącego, bo być może forma, droga, która zacząłem dochodzić do wyodrębnienia komisji sportu, była niewłaściwa, bo nie konsultowałem tego z przewodniczącym. Jeszcze raz przeproszam pana senatora, pana przewodniczącego za to, że nie rozmawiałem

(senator R. Ludwiczuk)

z nim na ten temat, bo być może nie byłoby dzisiejszej debaty. Druga sprawa. To, jak ważna jest to materia, pokazuje dzisiejsza dyskusja, bo chyba po raz pierwszy zmiana regulaminu wywołała takie emocje. To jest już dwunaste wystąpienie w debacie, więc wydaje się, że jest to sprawa ważna.

Na posiedzeniu komisji regulaminowej ja jako przedstawiciel wnioskodawców stwierdziłem, że być może, patrząc na oszczędności, patrząc na zakres merytoryczny funkcjonowania tej komisji, właściwsze byłoby powołanie na próbę stałej podkomisji zajmującej się sportem i w moim przekonaniu takie rozwiązanie mogłoby być rozwiązaniem słusznym i dobrym, gdyby Wysoka Izba nie zaakceptowała wyodrębnienia spraw sportu z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Odpowiadając na pytanie chyba pana senatora Alexandrowicza – nie wiem, czy akurat pan senator o tym wspominał – czy nie byłoby warto najpierw podyskutować na temat między klubami, między senatorami, chcę powiedzieć, że pod projektem zmiany regulaminu podpisali się przedstawiciele wszystkich klubów, to było ponad trzydzieści nazwisk. Zatem można powiedzieć, że 1/3 Senatu podpisała się pod tą zmianą i byli to przedstawiciele klubu Platformy, PiS i innych klubów.

Ja, tak jak powiedziałem, jestem w trudnej sytuacji, ale będę głosował za tym, żeby wyodrębnić sprawę sportu. Jeżeli taka decyzja nie zostanie podjęta przez Wysoki Senat, to będę zabiegał o to, żeby pan przewodniczący wyraził zgodę na powołanie stałej podkomisji sportu w naszej komisji. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, żebyśmy funkcji powoływanej komisji nie sprowadzali tylko i wyłącznie do zajmowania się organizacją Mistrzostw Europy w 2012 r. w piłce nożnej, bo w zasadzie my żadnych ustaw na tę okoliczność tworzyć nie będziemy, a mam nadzieję, że wszystkie rozwiązania dotyczące infrastruktury sportowej, drogowej czy transportowej będą realizowane bez względu na to, czy będziemy organizatorem tych mistrzostw, czy też nie, bo...

(Senator Elżbieta Rafalska: Będziemy.)

Pani Senator, ja chcę powiedzieć, że to, czy będziemy, to nie jest tak pewne w 100%.

Jesteśmy, ale są różne opinie, zobaczymy, co się wydarzy. Proszę się nie martwić, ale pewne zapisy kierowane przez UEFA i FIFA trzeba spełnić. Mam nadzieję, że damy sobie z tym radę. To tyle.

Panie Marszałku, ja mam jeszcze jeden wniosek, otóż, aby trzecie czytanie dotyczące zmian do regulaminu odbyło się jeszcze dzisiaj, podczas tego posiedzenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Jest sprzeciw? Nie ma.
Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej głosów w dyskusji.

Przypominam, że drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłaszanych w toku dyskusji wniosków. Wniosek został zgłoszony.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat propozycję przyjął.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przypominam, że zgodnie z art. 25 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje Sejm za zgodą Senatu.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oraz art. 91 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu, Senat podejmuje uchwałę w sprawie powołania prezesa Najwyższej Izby Kontroli w ciągu miesiąca od dnia otrzymania uchwały Sejmu.

Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania prezesa Najwyższej Izby Kontroli na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 6 lipca 2007 r. Uchwała Sejmu w tej sprawie została przekazana do Senatu w dniu 9 lipca i zawarta jest w druku nr 495.

Chciałbym powitać obecnego na posiedzeniu Senatu powołanego przez Sejm prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Jacka Jezierskiego. Witamy pana prezesa.

Przypominam, że zgodnie z art. 91 ust. 2 Regulaminu Senatu Senat przed podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli może wezwać kandydata na to stanowisko do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu Jackowi Jezierskiemu lub też poprosić go o złożenie wyjaśnień?

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Pan Janusz Kubiak.)

Proszę bardzo, pan senator Janusz Kubiak.

Senator Janusz Kubiak:

Jakie zmiany zamierza pan jako kandydat na prezesa wprowadzić w działalności Najwyższej Izby Kontroli?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Poproszę pana prezesa tutaj, bo pewnie będzie więcej pytań.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Nabierze pan wprawy, jeśli dobrze pójdzie.
Proszę bardzo.

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Powołany przez Sejm
Jacek Jezierski:**

Rozumiem, że od razu mam odpowiadać na pytania.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Tak jest.)

Jeśli chodzi o to pytanie, to musiałbym najpierw zapytać, ile mam czasu, bo w odpowiedzi na nie można by w zasadzie przedstawić całą koncepcję funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli, którą chciałbym zaprezentować Wysokiemu Senatowi. Nie wiem, czy pan marszałek i Wysoki Senat chcieliby, żebym teraz przedstawił swoje exposé.

(Senator Adam Biela: Przepraszam, głos w sprawie formalnej.)

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Pan senator Biela, sprawa formalna.)

Proszę.

Senator Adam Biela:

Sprawa formalna byłaby taka. Może ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie. Wtedy pan powołany na prezesa mógłby odpowiadać gremialnie, co by nam trochę zracjonalizowało organizację.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Na razie zgłosił się tylko pan senator Kubiak.
(Wesołość na sali)

(Senator Ryszard Bender: Można, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo, pan senator Bedner.

Senator Ryszard Bender:

Panie Prezesie, jeśli już Sejm pana powołał, to sądzę, że dokona się to również i w tej Izbie. Było pytanie o to, co pan będzie zmieniał. Wiem, że trudno prorokować, bo rzeczywistość też ciągle się zmienia, ale z pewnością jakieś zmiany będą. Mam pytanie, co będzie pan chciał kontynuować, co uważa pan – a do tej pory był pan przecież wiceprezesem – za najważniejsze, najcenniejsze w dotychczasowej działalności NIK, co warto utrzymać i rozwijać. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Szafraniec, a później poprosimy o odpowiedź.

Proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję.

Moje pytanie jest pokrewne z pytaniem pana senatora Kubiaka. Otóż, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do wielu różnych podmiotów w naszym kraju, do prezydenta, marszałka, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów itd., o to, żeby do końca lipca bieżącego roku przesłać do Najwyższej Izby Kontroli pewne sugestie co do spraw i problemów, które mogą być przedmiotem badań kontrolnych NIK w 2008 r. Czy pan prezes ma już jakieś rozeznanie, jakie ewentualne sugestie dotarły od tych podmiotów do Najwyższej Izby Kontroli i jakimi problemami w związku z tym izba mogłaby się zająć? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Biela jeszcze z tej części sali.
Proszę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie również dotyczące zmian i funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli, lecz w kontekście zapisów konstytucji. Czy widziałby pan potrzebę wprowadzenia zmian do konstytucji? Konstytucja wyraźnie określa bowiem, co Najwyższa Izba Kontroli może kontrolować, a czego nie. Czy zdaniem pana jest jakiś gorset nałożony przez zapisy ustawy zasadniczej, czy też uważa pan, że takiego problemu nie ma? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Jeszcze pani senator Rafalska i poprosimy pana prezesa o odpowiedź.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Prezesie, zna pan instytucję, którą przyjdzie panu kierować. Co uważa pan za jej największą słabość i z czego ona wynika?

I drugie pytanie: jak pan ocenia skuteczność działań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Prezesie. Może pan łącznie odpowiadać czy indywidualnie, jak pan będzie uważał.

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Powołany przez Sejm
Jacek Jezierski:**

Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zacznę od tego, że Najwyższą Izbę Kontroli oceniam bardzo wysoko. Niewątpliwie jest to jedna

(prezes J. Jeziński)

z najlepszych instytucji publicznych funkcjonujących w państwie polskim. Ocenę swoją opieram na kilku przesłankach.

Przede wszystkim co roku Sejm przyjmuje sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli i w ciągu ostatnich kilkunastu lat wszystkie te sprawozdania były przyjmowane w zasadzie bez zarzutu. Czasem bywały pytania, ale we wszystkich debatach nad sprawozdaniami z działalności Najwyższej Izby Kontroli wyrażano bardzo wysokie oceny NIK. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Skąd się bierze taka moja ocena? Wynika ona z przeglądów, jakie NIK przechodził w ostatnich kilku latach. Najwyższa Izba Kontroli, wbrew pozorom, wcale nie jest instytucją niekontrolowaną. Co prawda możliwości kontrolne w państwie są ograniczone, ale one oczywiście występują. Zarówno cały parlament ma bowiem pewne możliwości kontrolowania Najwyższej Izby Kontroli i oceniania jej działalności – nie tylko przy tych rocznych sprawozdaniach, o których mówiłem, ale również na posiedzeniach komisji, które rozpatrują najróżniejsze informacje pokontrolne i takie oceny często przy tej okazji wyrażają – jak również różne inne instytucje, inspekcje kontrolują NIK w swoim zakresie branżowym. Niemniej dwukrotnie zwróciliśmy się do instytucji zewnętrznych, zagranicznych, o takie przeglądy. Pierwszy taki przegląd miał miejsce przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a właściwie w dość początkowej fazie przygotowań, bo w 2000 r. taki przegląd został przeprowadzony. W 2001 r. wyniki tego przeglądu zostały zaprezentowane również parlamentowi. Przeglądu dokonała SIGMA, instytucja powołana przez Komisję Europejską i OECD. Przegląd ten wykazał, iż NIK jest najlepiej z polskich instytucji publicznych przygotowany do wstąpienia w struktury Unii Europejskiej. Również w kilku raportach Banku Światowego, które analizowały finanse publiczne i cały system kontroli finansów publicznych w Polsce, oceny Najwyższej Izby Kontroli były zawsze bardzo wysokie. Między innymi obecny tu prezes Sekuła oparł całą swoją politykę czy pewne fragmenty swojej polityki dotyczącej Najwyższej Izby Kontroli i wprowadzanych zmian właśnie na tych raportach. W zeszłym roku pan prezes zwrócił się do duńskiego najwyższego organu kontroli o przeprowadzenie takiego przeglądu partnerskiego, który miałby pokazać, jak z punktu widzenia jednego z najlepiej funkcjonujących w Europie najwyższych organów kontroli funkcjonuje nasza instytucja. Ten przegląd również zaowocował bardzo dobrymi ocenami.

Trzecie źródło tej oceny pochodzi od naszych pracowników, pracowników urlopowanych, którzy pracują czy pracowali w innych instytucjach publicznych naszego państwa. Takich pracowni-

ków jest już kilkudziesięciu. Doświadczenia te są dla nas bardzo cenne. Mogą oni bowiem porównywać zarówno sposób funkcjonowania, sposób organizowania, jak i cały model funkcjonowania administracji, działając w różnych innych jej organach, a także oceniać naszą skuteczność z punktu widzenia kontrolowanego, i mówią, że nasza instytucja na tle wszystkich innych, do których oni trafiają, naprawdę jest bardzo dobrze zorganizowana. To jest ta baza, na której chciałbym się oprzeć.

Niemniej widzę oczywiście potrzebę pewnych zmian, zmian wynikających z pewnych wyzwań, które stoją przed Najwyższą Izba Kontroli. Widzę trzy główne pola, na których te wyzwania będą się koncentrowały.

Pierwsze to pewne uproszczenie procedury kontrolnej, służące wielu celom, między innymi również pewnej poprawie skuteczności funkcjonowania izby, a w zasadzie poprawie skuteczności oddziaływania izby na kontrolowane podmioty i w ogóle na całe funkcjonowanie państwa polskiego. Bo przecież izba, formułując swoje oceny i formułując swoje wnioski pokontrolne, na ogół nie ogranicza się tylko do kontrolowanych jednostek, ale kusi się również o formułowanie wniosków systemowych, czasem wniosków legislacyjnych zmierzających do zmiany prawa czy do wprowadzenia nowych uregulowań prawnych, wniosków, które miałyby poprawić funkcjonowanie danego obszaru państwa. Ogromna wiedza, jaką izba zdobywa w czasie tych kontroli, jest przekazywana w obszernych materiałach. Z jednej strony zdajemy sobie sprawę, że zawierają one bardzo dużo materiałów źródłowych, kontrolnych, materiałów dających bardzo często wiedzę przekrojową, a jednocześnie opartych na bardzo szczegółowej informacji o funkcjonowaniu danego obszaru, ale z drugiej strony wiemy, że te materiały są mało czytelne, że są one przez swoje skomplikowanie, przez swoją szczegółowość, przez pewien język, jakiego używa administracja – którym my też oczywiście się posługujemy, żeby być z kolei zrozumianymi przez kontrolowanych – po prostu trudno dostępne. Uważam więc, że uproszczenie procedury kontrolnej ma służyć zarówno poprawie jakości materiałów przekazywanych parlamentowi, rządowi i poprzez dziennikarzy całemu społeczeństwu, ale również pewnemu lepszemu zrozumieniu jej przez kontrolowanych i naszych kontrolerów. Procedura, która jest dzisiaj, naprawdę bardzo rozbudowana, powoduje często, że kontrolowani nie bardzo zdają sobie sprawę z tego, co naprawdę wynika z tych kontroli, a w każdym razie nie zdają sobie sprawy z tego do czasu, gdy nie otrzymają ostatecznych ocen. Chcielibyśmy, żeby kontrolowani łatwiej mogli rozumieć całe nasze procedowanie, żeby przez to również w większym stopniu korzystali z bogatego materiału, jaki Najwyższa Izba Kontroli im przedstawia.

(prezes J. Jeziński)

To uproszczenie procedury kontrolnej zostało zaproponowane w zmianie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Dość obszerna nowelizacja tej ustawy znajduje się w tej chwili w Sejmie. Specjalnie powołana do tego celu podkomisja w zasadzie prawie zakończyła prace nad zmianą ustawy. Oprócz uproszczenia samej procedury kontrolnej zawiera ona jeszcze wiele innych elementów. Ale podstawowym czynnikiem, który spowodował konieczność zmiany, jest niedostosowanie naszych przepisów dotyczących postępowania kontrolnego, procedury kontrolnej do instytucji. Tak więc chociażby z tego punktu widzenia konieczność zmiany jest niewątpliwa.

Przy okazji chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi Bieli na pytanie dotyczące zmian konstytucji. Ja w zasadzie nie widzę potrzeby zmiany konstytucji, zmiany dotyczącej Najwyższej Izby Kontroli. Ewentualne rozszerzenie czy zwężenie dzisiejszego mandatu nie wymaga zmian konstytucyjnych. Jeżeli nawet dyskutujemy o pewnych problemach w wypadku kontroli, dotyczących na przykład kontroli spółdzielczości, której dzisiaj my nie prowadzimy, czy określenia tego, w jakich przypadkach mamy prawo wchodzić do spółek, w których Skarb Państwa ma tylko częściowe udziały, czy jednoznacznego ustalenia, jakie kompetencje Najwyższa Izba Kontroli posiada w stosunku do organów sądowiczych, to myślę, że nie trzeba zmieniać konstytucji, wystarczą jedynie pewne zmiany w ustawie.

Drugie wyzwanie stojące przed Najwyższą Izbą Kontroli to jest proponowana zmiana ustawy o finansach publicznych, w której planuje się utworzenie instytucji audytora zewnętrznego finansów publicznych. W przygotowywanej przez rząd zmianie audytorem zewnętrznym finansów publicznych miałyby być Najwyższa Izba Kontroli. Uważam to za jedyne słuszne rozwiązanie. Gdyby obok Najwyższej Izby Kontroli powstała inna instytucja w państwie odpowiedzialna za audyt finansowy, niewątpliwie spory kompetencyjne byłyby bardzo trudne do rozstrzygnięcia. Naszym konstytucyjnym obowiązkiem jest dokonywanie kontroli i oceny wykonania budżetu państwa. Trudno byłoby sobie wyobrazić, żeby tego typu kontrole nie kolidowały z audytem przeprowadzanym w jednostkach finansów publicznych. Do tego Najwyższa Izba Kontroli też musi się odpowiednio przygotować. Wykonywanie audytu finansowego wymaga jednak trochę innych umiejętności niż te, z których korzysta się w izbie. My się do tego przygotowujemy już od paru lat, niezależnie od tej zmiany, i w ramach kontroli wykonania budżetu państwa również od kilku lat wprowadzamy kontrolę opartą właśnie na metodyce audytu finansowego. Ona jest rozszerzana, coraz większa grupa osób, coraz większa grupa kontrolerów jest

do tego przygotowywana, szkolona. Widzę tu też pewną konieczność weryfikacji naszej polityki kadrowej, jeśli chodzi o nowych pracowników, a także zwiększenia chęci pozyskania pracowników o umiejętnościach audytorskich, księgowych, tak żebyśmy w niedługim czasie w większym stopniu byli w stanie wyjść temu zadaniu naprzeciw.

Trzecie takie wielkie wyzwanie to kongres EUROSAI – Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli. Polska dwa lata temu została nominowana na kolejnego organizatora i za rok, na początku czerwca, w Krakowie organizujemy kongres. Jest to nie tylko olbrzymie wyzwanie organizacyjne i merytoryczne, ale przede wszystkim jest to wyzwanie wiążące się z objęciem na trzyletnią kadencję szefostwa tej organizacji, co następuje automatycznie po kongresie. Prezes Najwyższej Izby Kontroli będzie prezesem EUROSAI, czyli organizacji, jak mówię, wszystkich najwyższych organów kontroli państw europejskich przez trzy kolejne lata. Bardzo bym chciał, żeby Najwyższa Izba Kontroli była w stanie zaproponować całej społeczności europejskiej pewne rozwiązania, które na wiele lat umożliwią po prostu lepszą współpracę najwyższych organów kontroli w Europie. Mamy bardzo dobre doświadczenia. Prezes NIK już dzisiaj jest wiceprzewodniczącym tej organizacji, dobrze zna cały problem. Mamy nadzieję, że będziemy mogli kontynuować rozpoczęte już prace i zdobywać doświadczenia, tak jak w ciągu w zasadzie ostatnich kilkunastu lat.

Najwyższe organy kontroli nie tylko w Europie, choć przede wszystkim w Europie, stają się coraz skuteczniejsze dzięki temu, że prowadzą coraz ściślejszą współpracę międzynarodową. Jest wiele obszarów związanych z problemami międzynarodowymi, których nie da się rozwiązać wewnątrz jednego państwa. Najlepszym tego przykładem są problemy ochrony środowiska, o których powszechnie wiadomo, że rzadko kiedy są ograniczone do granic jednego kraju. Polska rozpoczęła, chyba w 1993 r. czy 1994 r., jako jedno z pierwszych państw europejskich kontrole równoległe z sąsiadami, dotyczące właśnie sfery ochrony środowiska. Dzisiaj takich obszarów już jest znacznie więcej. To są również pewne sfery podatkowe, szczególnie w ramach krajów Unii Europejskiej. Próbuje, a właściwie już nie próbujemy, ale robimy kontrole wspólne dotyczące podatku VAT. Dzięki temu jesteśmy w stanie ocenić wiele nieprawidłowości i wyłapać wiele oszustw finansowych w krajach, przez które przepływa ten podatek. Takie kontrole są prowadzone również w obszarze celnym i w kilku jeszcze innych. Tak że to niewątpliwie jest jedna ze ścieżek, które należy rozwijać i które dają wielkie korzyści narodowym organom kontroli dzięki temu, że mogą one współpracować w ramach organizacji europejskiej.

(prezes J. Jeziński)

Żeby sprostać tym wszystkim wyzwaniom, zadaniom, przed którymi stoi Najwyższa Izba Kontroli, potrzebne są pewne zmiany, a przede wszystkim potrzebne jest lepsze przygotowanie izby. Niewątpliwie jednym z podstawowych problemów, które będziemy musieli rozwiązać, jest kwestia lepszego oprzyrządowania informatycznego. Przeprowadziliśmy duże zamówienie publiczne, które miało izbę wyposażać w system kompleksowego zarządzania kontrolami, system pozwalający nie tylko na gromadzenie wiedzy, jaką posiadamy, ale także na jej skuteczne wykorzystywanie w ramach prowadzonych kontroli i przede wszystkim na dużo łatwiejsze komunikowanie się wewnątrz izby i z zewnętrznym otoczeniem. Niestety nie udało nam się tego zrealizować. Na własnej skórze odczuliśmy pewne mankamenty ustawy o zamówieniach publicznych. Jesteśmy przekonani, że doświadczenie wyniesione z tego przedsięwzięcia pomoże nam w krótkim czasie doprowadzić do wyposażenia izby w nowoczesny system, który pozwoli na dużo lepsze jej funkcjonowanie i na przygotowanie się do spełnienia stojących przed nami zadań.

Naszym największym bogactwem są ludzie oraz wiedza i umiejętności, które oni posiadają. Jestem zdania, że wiedza pracowników Najwyższej Izby Kontroli umożliwi dokonywanie kontroli, z których oceny są potem często podstawą wielu działań całego rządu. Tym ludziom musimy umożliwić ciągłe szkolenie i wyposażać ich w dobry sprzęt. I to robimy. Od wielu lat kontrolerzy izby są bardzo zachęceni do uczestniczenia w różnorodnych szkoleniach, są wyposażeni w stosunkowo dobry sprzęt i mają świadomość tego drugiego filaru, na jakim opiera się izba, to jest funkcjonowania w warunkach kolegalności. Siła izby opiera się na indywidualnych kontrolerach, a drugim takim filarem, na którym opiera się izba, jest kolegalność jej funkcjonowania, a przede wszystkim dokonywania ocen. I przyszły prezes Najwyższej Izby Kontroli niewątpliwie będzie musiał dbać o to, żeby izba tego nie zatraciła, dlatego że obiektywność tych ocen wynika głównie właśnie z tego, że w sposób kolegalny, wielostopniowy są one dokonywane i weryfikowane.

Myślę, że chyba, jeżeli nie wprost, to przynajmniej, mam nadzieję, w wystarczający sposób odpowiedziałem na państwa pytania. Jeśli nie, to bardzo chętnie uzupełnię wszystkie swoje odpowiedzi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gołaś. Poproszę o zabranie głosu i pytanie.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana prezesa i muszę powiedzieć o pewnym niepokoju, który z tego wystąpienia wynika. To znaczy, jedna część wystąpienia dotyczyła przeszłości i roli, jaką Najwyższa Izba Kontroli odgrywa w naszym państwie, tutaj cytuję: Najwyższa Izba Kontroli jest jedną z najlepszych instytucji państwa. To dotyczy historii i nie widzę powodów, żeby tutaj z tym polemizować. Istotną rzeczą byłaby jednak prognoza, czy rzeczywiście pod pańskim kierownictwem ta instytucja będzie w dalszym ciągu jedną z najlepszych instytucji państwa. W pańskim wystąpieniu prawie nie było mowy o tym, co w państwie powinno być przedmiotem troski i zainteresowania, przedmiotem badania Najwyższej Izby Kontroli. Mówił pan o tym, że będziemy funkcjonować w ramach społeczności europejskiej, mówił pan o nieprawidłowościach w krajach, przez które przepływa ten podatek, tu chodziło o to... Zresztą, doskonale pan wie, o co. Nie wspomniał pan jednak ani jednym słowem o tym, co stanowi zagrożenie dla dobrego funkcjonowania państwa u nas, w Polsce, ani o tym, czym pan chciałby się zająć, o tym, co byłoby przedmiotem pańskiej troski. Jest rzeczą oczywistą, że ja, jako przedstawiciel opozycji, nie będę tego ukrywał, gdzie tam zawieram w podtekście mojej oceny, w moim pytaniu to, co jest istotne, to, czy nie będzie pan, przepraszam za brutalność, chłopcem na posyłki partii, która pana desygnuje. Oczywiście jest rzeczą niezwykle trudną, powiedzieć w sposób deklaratywny: ależ oczywiście, że nie, choć takiej odpowiedzi się spodziewam. Chciałbym jednak, żeby pan pokazał, chociażby na przykładzie pewnych faktów, które w tej chwili w naszym państwie występują, pańską niezależność od układu politycznego.

(Senator Ryszard Bender: Można, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, wpiszę pana na listę...

(Senator Jan Szafraniec: Ale to jest à propos...)

Jest pan kolejny...

(Senator Ryszard Bender: À propos, tak?)

Nie à propos. Nie.

Pani senator Anna Kurska, proszę bardzo.

Ja bym prosił o formułowanie pytań, to nie jest debata. To uwaga do ostatniego pytającego.

Senator Anna Kurska:

Tak. Ja mam takie pytanie: jak długo pełnił pan funkcję wiceprezesa NIK? To jest jedno. I właśnie w związku z tym pytanie drugie: co uważa pan za

(senator A. Kurska)

priorytet w swojej obecnej pracy i czy dochodzą do pana, na przykład, takie wieści z terenu, że w jakimś województwie, powiedzmy, w urzędzie miejskim, źle się dzieje, są jakieś takie układy, że ludzie po prostu boją się o tym mówić, uciekają od tematu, a jednocześnie nie ma wyjścia z tego zaczarowanego kręgu, wieści, że miejscowe władze są jakby w układzie, to słowo się trochę zdewałowowało, ale funkcjonuje. Pracownicy tego urzędu są w pewnym sensie terroryzowani albo czują się, powiedzmy, niekomfortowo i chcieliby z tego wyjść. Wiedzą o różnych, tak to nazwijmy, przekrętach i nadużyciach, ale właściwie nie mają komu tego przekazać. Potrzebna jest ingerencja z zewnątrz, nie z tego samego województwa, gdzie mogą być powiązania. Czy pan się spotyka z takimi kwestiami? Czy one są w obszarze pana zainteresowań? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

(Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski: Już mogę odpowiadać?)

Tak.

(Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski: Rozumiem.)

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski:

Może zacznę od pytań pani senator Kurskiej. Ja od dziewięciu lat jestem wiceprezesem, poprzednie sześć lat byłem wicedyrektorem jednego z departamentów kontrolnych. W sumie w Najwyższej Izbie Kontroli pracuję już piętnaście lat. Do Najwyższej Izby Kontroli co roku trafia wiele tysięcy skarg, mnóstwo z nich dotyczy funkcjonowania organów administracji szczebla lokalnego. Tak że bardzo często trafiają do nas takie informacje i my je prawie zawsze kontrolnie weryfikujemy. Jesteśmy jak najbardziej do tego, jeżeli są takie uzasadnione dowody, skargi, żeby badać ich zasadność. Jak mówię, co roku wiele takich skarg jest podstawą albo bezpośrednich kontroli, albo rozszerzenia kontroli planowych. Trudno mi się odnieść do tego konkretnego przypadku, ale jeśli chodzi o systemowe działanie Izby, to Izba, tak jak mówię, albo włącza tego typu sygnały do planowanych przez siebie kontroli, albo, jeżeli ma możliwość, reaguje na nie w ten sposób, że przeprowadza jednostkową kontrolę we wskazanym obszarze. Jak najbardziej jesteśmy na to otwarci, zawsze tak było i na pewno Izba będzie tak funkcjonowała również w przyszłości.

Pan senator Gołaś słusznie zwrócił uwagę, że ja za mało powiedziałem o tym, czym, jak uważam, Izba powinna się zajmować w najbliższej przyszłości. Pan senator Szafran...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Szafraniec.)

Pan senator Szafraniec, przepraszam bardzo, pytał o sugestie, jakie napłynęły czy napływają do Najwyższej Izby Kontroli, sugestie dotyczące proponowanych tematów kontroli na przyszły rok. Od kilkunastu lat zwracamy się do parlamentu, do organów władzy wykonawczej, również do rzecznika praw obywatelskich i do innych organów z propozycją przedstawienia swoich sugestii. Takie sugestie w tym roku dopiero napływają, ja wiem, że z Senatu już napłynęły, z Sejmu chyba też, są w tej chwili analizowane. W ogromnej większości są one wykorzystywane w naszych kontrolach, na tej podstawie departament, który się zajmuje przygotowaniem planu pracy, ten plan buduje. My jednak działamy w oparciu o pewne priorytety długofalowe. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, które jest organem odpowiedzialnym za uchwalenie planu pracy na kolejny rok, również przygotowuje takie kilkuletnie priorytety kontrolne. I dzisiaj funkcjonujemy w okresie, kiedy mamy trzy takie priorytety, na których Izba się koncentruje, jeśli chodzi o wybór tematów kontroli na każdy kolejny rok.

Pierwszym takim priorytetem jest państwo przyjazne obywatelowi. W ramach tego priorytetu badamy, jak organy administracji państwowej, jako organy władzy publicznej, wychodzą naprzeciw prawom obywatelskim poprzez zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, zarówno w tym wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. To nie jest tylko bezpośrednie bezpieczeństwo, w sensie zagrożenia fizycznego, ale również bezpieczeństwo energetyczne, ekologiczne, funkcjonowanie organów inspekcji i nadzoru nad tymi wszystkimi działaniami administracji. W tym mieści się też cała obsługa obywatela przez administrację oraz stosowanie standardów funkcjonowania administracji, zarówno naszych, krajowych, jak i europejskich.

Drugim priorytetem jest państwo oszczędne. W ramach tego priorytetu badamy stan finansów publicznych, dług publiczny, pozyskiwanie dochodów, wydatki, wszystko, co przede wszystkim wiąże się z kontrolą wykonania budżetu państwa, poszerzonego jednak o inne elementy, które mogłyby wskazywać na to, czy państwo funkcjonuje oszczędnie.

Trzecim priorytetem jest państwo gospodarne, a więc czy wszystkie procesy, które zachodzą w państwie, zachodzą w taki sposób, żeby uzyskać maksimum korzyści przy minimum wydatków. To jest taka najkrótsza definicja tego, na co zwracamy uwagę, oceniając różne procesy restrukturyzacji, komercjalizacji, prywatyzacji, zarządzania majątkiem Skarbu Państwa i funkcjo-

(prezes J. Jeziński)

nowania organów administracji publicznej. To są ogólne ramy, w jakich Najwyższa Izba Kontroli powinna się poruszać, jeśli chodzi o swoje plany na najbliższą przyszłość.

Chcąc podać kilka konkretnych przykładów powiem, że niewątpliwie uważam, iż olbrzymie pieniądze Unii Europejskiej, jakie trafiają w tej chwili do naszego państwa, do naszego obiegu finansowego, wymagają intensywnej kontroli. To jest dla nas niezwykle istotne z różnych punktów widzenia, również dlatego, że Najwyższa Izba Kontroli, jako organ kontroli państwa, jest odpowiedzialny przed państwem i przed Unią Europejską, która te pieniądze przesyła, za wiarygodną ocenę ich wykorzystania. To nie jest tylko problem Polski, to też problem wszystkich innych najwyższych organów kontroli krajów Unii Europejskiej: jak z jednej strony skutecznie kontrolować i pokazywać mankamenty w wykorzystywaniu środków europejskich, które przecież zawsze i wszędzie się zdarzają, i jak, z drugiej strony, minimalizować ewentualne straty polegające na tym, że Unia Europejska mogłaby na podstawie naszych kontroli po prostu żądać zwrotu pieniędzy.

W ramach najwyższych organów kontroli krajów Unii Europejskiej funkcjonuje tak zwany Komitet Kontaktowy, zrzeszający prezesów wszystkich najwyższych organów kontroli Unii Europejskiej. Ostatnio spotkanie tego komitetu odbyło się w grudniu zeszłego roku w Warszawie. Między innymi dyskutowano tam właśnie ten problem i próbowano znaleźć pewne rozwiązanie. Jedną z propozycji zmierza ku temu, żeby w prawodawstwie europejskim zamieścić klauzule, które by mówiły o tym, że jeżeli to narodowy organ kontroli stwierdzi nieprawidłowość, a narodowa administracja na podstawie tego stwierdzenia podejmie działania naprawcze, to Komisja Europejska nie będzie żądać zwrotu tych źle wykorzystanych pieniędzy. Wydaje się, że to jest optymalne rozwiązanie, z jednej strony pozwalające Izbie rzetelnie kontrolować i informować o swoich kontrolach społeczeństwo, a z drugiej strony nienarządzające państwa, w tym wypadku polskiego, na finansowe skutki takich kontroli.

Niewątpliwie olbrzymie pieniądze, jakie będą wykorzystane w związku z organizacją mistrzostw Europy w 2012 r., będą musiały być objęte szczególnym nadzorem Najwyższej Izby Kontroli. I tutaj widzę, za jakiś czas oczywiście, niejedną zapewne kontrolę w tej sferze. To są duże pieniądze do wykorzystania w bardzo krótkim czasie, w związku z tym niewątpliwie będą pokusy, krótko i lapidarnie mówiąc, żeby pójść ścieżką na skróty, a takie ścieżki często powodują wiele, wiele nieprawidłowości i stwarzają olbrzymie ryzyko złego wykorzystania tych środków.

Trudno mi tu mówić o sobie czy oceniać samego siebie w kwestii niezależności, o której mówił

pan senator Gołaś, uważam jednak, że jest kilka takich przykładów z przeszłości, które pokazały, że potrafiłem niezależnie się zachować, nawet w stosunku do obecnego tutaj prezesa NIK, który sześć lat temu, jak przychodził...

(Senator Stefan Niesiołowski: Chyba o innego prezesa panu chodzi.)

Słucham?

(Senator Stefan Niesiołowski: Chyba o innego prezesa panu chodzi.)

Ale ja mówię o swojej niezależności...

(Senator Ryszard Bender: Dziwaczne pytanie Niesiołowskiego. Chodzi o aluzję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan prezes odpowiada na pytanie zadane w sposób formalny.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Potrafiłem wtedy prezentować pewne nasze ustalenia dotyczące kontroli budżetowej, jakie wynikały z oceny wykorzystania środków w realizacji ustawy budżetowej, którą pan prezes Sekuła, jako poprzedni szef Komisji Finansów Publicznych, w pewnym sensie akceptował. I mimo że prezes był już prezesem, potrafiłem dokonać pewnej oceny tej sytuacji. Także w bliższej przeszłości miało miejsce kilka takich sytuacji. Ja nie będę o nich mówił, to chyba wywołuje więcej konsternacji niż pożytku, jednak zapewniam pana, że fakt, iż w Sejmie zostałem wybrany tak znaczną większością głosów, pochodzących nie tylko z jednego klubu, klubu wnioskodawców, ale również z innych klubów, ma duże znaczenie i dla samego prezesa, i dla całej Najwyższej Izby Kontroli. W przypadku, gdy Wysoki Senat zatwierdziłby ten wybór Sejmu, to pozwoliłoby prezesowi na zachowanie dużo większej niezależności.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, czy mogę jeszcze...)

Wszyscy są zapisani.

Pan senator Czesław Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na pierwsze pytanie pan prezes w zasadzie już odpowiedział, mówiąc o aktywności międzynarodowej Najwyższej Izby Kontroli, która w czasie kadencji prezesa Sekuły była może szczególnie dostrzegalna, o czym świadczy także dostrzeżenie

(senator Cz. Ryszka)

NIK przez najwyższe organy kontroli w Europie. Dlatego to pytanie już pominę. Mam jednak pytanie dotyczące wyników pokontrolnych NIK, mianowicie w rocznych sprawozdaniach okazuje się, że bardzo dużo waszych wniosków do prokuratury zostaje później umorzonych. Czy pan prezes zamierza tutaj, powiedzmy, jakoś zaostrzyć te pokontrolne wyniki albo może uważa, że sądy w Polsce są zbyt liberalne? Jak pan się do tego ustosunkowuje? Dziękuję bardzo.

(Senator Stefan Niesiołowski: O Wielgusa...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie...

(Senator Jan Szafraniec: Stefan, nie przeszkadzaj.)

Proszę.

(Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski: Mogę odpowiadać, jak rozumiem, od razu? Tak?)

Tak, oczywiście.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski:

Panie Senatorze, co roku Najwyższa Izba Kontroli kieruje ponad sto wniosków do prokuratury. Najwyższa Izba Kontroli, tak jak każdy inny organ, jest zobowiązana do kierowania zawiadomień do prokuratury w sytuacji, kiedy uważa, że jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W związku z tym część tych wniosków jest przez prokuraturę rozpatrywana w różny sposób, część z nich jest po prostu umarzana, dlatego że my na etapie postępowania kontrolnego nie zawsze jesteśmy w stanie zebrać wystarczające dowody, żeby stwierdzić, że takie przestępstwo z całą pewnością miało miejsce. Zresztą nie my jesteśmy organem do tego powołanym. W związku z tym ocena skuteczności NIK na podstawie wniosków czy zawiadomień kierowanych przezeń do prokuratury, i dalej wniosków prokuratury do sądów, nie jest w pełni adekwatna. To jedna strona medalu. Druga jest taka, że wnioski kierowane do prokuratury to są na ogół wnioski pochodzące często z kontroli trudnych, dotyczących gospodarki, i prokuratury po prostu mają z tym duży problem. Ten problem został dostrzeżony już parę lat temu. Sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zorganizowała już kilkakrotnie posiedzenia, na których występowali prokurator krajowy i prezes Najwyższej Izby Kontroli. Dzisiaj te stanowiska są dużo bliższe, ta współpraca jest bliższa, jest lepsze zrozumienie własnych potrzeb i możliwości. Tym niemniej ja widzę dalsze możliwości poprawy

skuteczności NIK poprzez współpracę, nie tylko z prokuraturą, ale i z innymi organami państwa, z innymi organami ścigania, w tym również z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym.

Najwyższa Izba Kontroli często określa pewne przypadki, które ocenia jako obszary zagrożone korupcją. Samych przypadków korupcji jednak my praktycznie nie jesteśmy w stanie wyłapać, nie mamy do tego odpowiedniego oprzyrządowania. Nie jesteśmy instytucją posiadającą kompetencje, które by nam to umożliwiły. Zresztą, nasza rola jest po prostu inna. Naszą rolą jest właśnie wskazywanie pewnych nieprawidłowości w kontrolowanych obszarach. Do tej pory, to znaczy do momentu, kiedy nie było tego biura, zostawało nam albo kierowanie zawiadomień do prokuratury, ale to tylko w takich wypadkach, kiedy było już uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, albo kierowanie do tych organów, które za dany obszar odpowiadają, wniosków o pewne zmiany czy to legislacyjne, czy organizacyjne, które by ten obszar ewentualnych możliwości korupcyjnych ograniczały.

Często jesteśmy w takiej sytuacji, że widzimy, że w danym obszarze jest wiele nieprawidłowości, że obszar stwarza możliwości korupcyjne i w zasadzie na zdrowy rozum wygląda, że tam ta korupcja się odbywa, ale samych przypadków nie jesteśmy w stanie stwierdzić. To jest doskonały materiał dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego i my takie wnioski już kierujemy do CBA. Z całą pewnością jest tutaj możliwość zarówno poprawy naszej skuteczności przez kontynuowanie tych działań przez CBA, jak i też lepszego funkcjonowania samego CBA, które jest instytucją przecież młodą i jeszcze ma wiele do zrobienia, żeby wykształcić swoje służby kontrolne, i które może się opierać w dużo większym stopniu niż dzisiaj właśnie na naszych kontrolach. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Jadwiga Rudnicka, proszę uprzejmie.

(Senator Jadwiga Rudnicka: Ja bardzo dziękuję, bo pytanie pana senatora Ryszki i odpowiedź pana prezesa mnie satysfakcjonują. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Ciecierski, proszę o zadanie pytania.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałbym zapytać, czy w ocenie Najwyższej Izby Kontroli system kontroli wewnętrznej w sferze administracji publicznej działa dobrze i czy z prac Najwyższej Izby Kontroli wynika, że jest na przykład potrzebna ustawa o kontroli? To pierwsze pytanie.

(senator R. Ciecierski)

Drugie pytanie: czy audyt jako struktura powołana na podstawie ustawy o finansach publicznych w administracji publicznej działa już właściwie i czy kierownicy jednostek administracji publicznej potrafią należycie korzystać, pana zdaniem, z tego instrumentu?

I po trzecie: jak pan ocenia wykorzystanie wyników prac Najwyższej Izby Kontroli? Jeżeli można, prosiłbym o jakieś przykłady pozytywnego wykorzystania przez adresatów państwa pracy, może negatywnego również.

I ponieważ my tutaj oceniamy państwa pracę, chciałbym dać panu szansę odwrotną: co pan myśli, na podstawie pracy instytucji kontrolowanych, może co oni myślą o pracy parlamentu, o procesie stanowienia prawa, o jakości prawa? Bo przecież ten wzorzec, na podstawie którego państwo kontrolujecie rzeczywistość, nie zawsze wydaje się doskonały i nie zawsze jest dobry. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski:

Dziękuję bardzo.

Problem kontroli wewnętrznej w organach administracji publicznej jest dla nas niezwykle istotny. Chcielibyśmy w ten sposób funkcjonować, jeśli chodzi o kontrole administracji, że przede wszystkim opieralibyśmy się na wynikach kontroli wewnętrznej. Ale oczywiście, są istotne mankamenty wynikające z samej idei, z samego usytuowania tejże kontroli wewnętrznej. Ten problem zresztą nie jest tylko problemem polskim, również problemem najwyższych organów kontroli państwowej na świecie. Ja osobiście sam uczestniczyłem już w 1992 r. w takim spotkaniu poświęconym możliwości współpracy tych najwyższych zewnętrznych organów kontrolnych z kontrolami wewnętrznymi w administracji. Naszym zdaniem mamy możliwości polepszenia kontroli wewnętrznej przez propagowanie pewnych standardów. Przede wszystkim to, co robimy systemowo, to wchodząc do jednostki, sprawdzamy, czy obszar, którym chcemy się zająć, był obiektem badań kontroli wewnętrznej. Jeżeli tak, to bierzemy wyniki tej kontroli i żeby się móc na nich oprzeć, sprawdzamy, czy ta kontrola została przeprowadzona zgodnie ze standardami. Jeżeli jest pozytywna odpowiedź, to wtedy możemy w dużym stopniu opierać się na wynikach kontroli wewnę-

trznej, co oczywiście nie oznacza, że całkowicie pozostawiamy ten obszar poza naszą kontrolą, ale wtedy wyniki tejże kontroli wewnętrznej mają dla nas po prostu dużo większą wiarygodność.

Oczywistym mankamentem wynikającym właśnie z samej idei funkcjonowania kontroli wewnętrznej jest fakt, że jest to kontrola podporządkowana kierownictwu instytucji, w której funkcjonuje, i z tego wynikają oczywiste ograniczenia. Bardzo dużo zależy od tego, jak samo kierownictwo takiej instytucji odnosi się do kontroli wewnętrznej, na ile umie wykorzystywać, na ile docenia funkcjonowanie kontroli. Tam, gdzie kierownictwo samo jest świadome tych wszystkich korzyści, jakie może mieć z wyników kontroli, tam ta kontrola jest lepsza. Ale to bardzo trudno ocenić tak ogólnie, bo to jest bardzo indywidualna sprawa, dotycząca poszczególnych jednostek.

Jeśli chodzi o taką ogólną ocenę zmierzającą ku ewentualnej konieczności uchwalenia ustawy o kontroli wewnętrznej, to jestem zdania, że taka ustawa znakomicie wspomogłaby pewną niezależność, pewną unifikację funkcjonowania kontroli wewnętrznej w całej administracji, a uważam, że ona jest po prostu potrzebna. Potrzebna jest również po to, żeby jednoznacznie zdefiniować, czym jest kontrola wewnętrzna, a czym audyt wewnętrzny. Dzisiejsze definicje tych dwóch procesów są dość różne i wydaje się, że dla administracji w państwie polskim taka ustawa, która by jednoznacznie określiła kompetencje kontroli wewnętrznej i audytu wewnętrznego, byłaby potrzebna. Mamy dzisiaj ustawę o finansach publicznych, która mówi o tym, czym jest audyt wewnętrzny, jak on funkcjonuje, natomiast nie mamy tej drugiej nogi, nie mamy ustawy o kontroli wewnętrznej. Według mnie taka ustawa byłaby pożyteczna.

Jeśli zaś chodzi o ocenę audytu wewnętrznego, to my ją robimy od kilku lat, od kiedy audyt został wprowadzony przez ustawę o finansach publicznych, w ramach kontroli budżetowej. I te dwa pierwsze lata funkcjonowania audytu pokazały wiele, wiele mankamentów, ale też należy stwierdzić, że jest to zrozumiałe, bo ta instytucja dopiero wchodziła w życie. Dzisiejsze kontrole audytu wewnętrznego pokazują, że jest to już przyjęty w sferze finansów publicznych model funkcjonowania, że w dużym stopniu już nie napotyka się podstawowych trudności, jak to było w tych dwóch pierwszych latach, powiedzmy, ale też taka ogólna ocena jest bardzo trudna, bo jest to bardzo zindywidualizowane i zależy od każdej jednostki, zależy od tego, jak kierownictwo jednostki się do tego odnosi, jak wykształceni są audytorzy i jakim poziomem warsztatu dysponują.

Trzecie pytanie dotyczyło oceny wykorzystania naszych prac i efektywności. Ja w zasadzie w pewnej części odpowiedziałem na to pytanie, mówiąc w tym słowie wstępnym o tym, jakie widzę

(prezes J. Jeziński)

możliwości poprawy efektywności pracy przez lepsze wykorzystanie naszych wyników.

Jeśli chodzi o ten wątek, który dotyczył oceny pracy parlamentu i jakości prawa, chcę powiedzieć, że oczywiście dla mnie jest trudne ocenianie parlamentu, szczególnie w dzisiejszej sytuacji, kiedy stoję przed państwem i to państwo oceniać moją kandydaturę. My oceniamy zawsze konkretne rozwiązania i ocena tych rozwiązań znajduje wyraz w naszych wnioskach. Takich wniosków zmierzających do poprawy prawa czy do wykreowania jakiegoś nowego prawa albo mówiących o tym, że dane rozwiązanie jest po prostu niepotrzebne, jest co roku kilkadziesiąt. Takie wnioski kierowane są przede wszystkim do administracji rządowej, żeby przygotowała odpowiednie projekty i kierowała je do parlamentu. Tak że proszę mi pozwolić na tym zakończyć tę odpowiedź.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ryszard Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, podobnie jak pani senator Jadwiga Rudnicka chcę stwierdzić, że satysfakcjonuje mnie wypowiedź pana prezesa. Chcę podziękować za pogłębione wypowiedzi, które tutaj słyszeliśmy, przekazane z ogromną kulturą, i za to, że był pan taktowny, może nawet nadmiernie taktowny, odpowiadając na zaczepne pytanie pana senatora Gołasia, które w nas, w części senatorów, przynajmniej we mnie, wywołało skrępowanie. I za to jestem panu wdzięczny. Przepraszam, że takie pytanie padło. Skończyłem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Prezesie, Najwyższa Izba Kontroli stała się w ciągu ostatnich kilku lat jednym z najlepiej zorganizowanych organów administracji państwa, potwierdzają to również oceny zewnętrzne. Z drugiej jednak strony jest olbrzymia dysproporcja pomiędzy jakością procesów prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli a jakością administracji państwa. Pozwolę sobie powiedzieć, że chodzi mi głównie o okres lat minionych. Stąd pierwsze pytanie: co zamierza pan uczynić jako prezes, aby tę dysproporcję zmniejszyć? Ja wiem, że pan już na wiele pytań związanych z tym odpo-

wiedział, ale jeśli by pan coś mógł dodać, to bardzo proszę.

Drugie pytanie dotyczy następującej kwestii. Otóż, analizując raporty Najwyższej Izby Kontroli, zauważyłem, że często jest tak, iż badanie dotyczy pewnego problemu marginalnego, zupełnie jakby pomijano kwestie istotne, przynajmniej w kontekście wartości problemu. Jako przykład chcę podać raport dotyczący nieprawidłowości w funkcjonowaniu Agencji Mienia Wojskowego, gdzie bada się nieprawidłowości w umowach zawieranych przez Agencję Mienia Wojskowego, natomiast pomija się całkowicie kwestie dotyczące wchodzenia Agencji Mienia Wojskowego w spółki z podmiotami prywatnymi. W konkretnie znanym mi przypadku Agencja Mienia Wojskowego za darmo wynajmowała powierzchnię prywatnemu podmiotowi, na czym straciła około 230 tysięcy zł, a wchodząc we wspólne przedsięwzięcie, w spółkę z podmiotem prywatnym, z tym samym podmiotem, straciła w mojej ocenie przynajmniej parędziesiąt milionów złotych, o czym w raporcie ani słowa. Czy pan widzi możliwość zmiany tej sytuacji, czyli skoncentrowania się na tych kwestiach, które w sensie priorytetów finansowych mają znaczenie podstawowe?

Trzecie pytanie dotyczy kwestii monitorowania tych procesów, które są inicjowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Ja ze swojego doświadczenia znam sytuację dotyczącą kontraktów informatycznych w Polsce, które były przedmiotem badania Najwyższej Izby Kontroli. I tak izba wypowiadała się w swoich raportach bardzo negatywnie na temat tychże systemów, a nie widziałem żadnych reakcji, które miałyby tę sytuację uzdrowić. I tak, konkretnie rzecz biorąc, mogę wymienić projekt ALSO w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, który nie był zrealizowany, był przedmiotem badania izby, była opinia negatywna, a żadnych skutków negatywnych nie było.

W przypadku systemu informatycznego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Pomimo negatywnej opinii Najwyższej Izby Kontroli, zgodnej z powszechną opinią społeczną... Firma realizująca ten kontrakt zbudowała sobie taki PR, że de facto, mówiąc szczerze, ośmieszyła Najwyższą Izbę Kontroli, co absolutnie nie powinno pozostać bez reakcji tej Izby.

I tutaj pytanie takie: w jaki sposób zamierza izba systemowo działać, aby tę troszkę abstrakcyjną sytuację zmienić? Chodzi między innymi o to, aby monitorować te raporty, co się dalej z tym dzieje. I byłoby bardzo cenne, gdyby izba mogła, prezentując swoje raporty przed parlamentem, ten proces pokazywać, nie tylko liczbę spraw, które były prowadzone przez izbę, ale też efekt. Bo my z kolei jako parlament możemy działać skutecznie, aby wspomóc izbę w zakresie egzekucji, konsekwencji, które wynikają z tych raportów.

(senator J. Szymura)

I wreszcie ostatnie pytanie. Czy pan prezes widzi taką możliwość, aby badania prowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli mogły być prowadzone nie tylko na wniosek Senatu czy zespołów senackich, ale również we współpracy? Jeśliby taka możliwość była, ja sam chętnie zgłosiłbym parę takich tematów, które zleciłbym Najwyższej Izbie Kontroli, ale równocześnie byłoby bardzo cenne, gdybyśmy mogli, my jako senatorowie, w jakiś sposób to... To jest kwestia oczywiście ustaleń i uczestniczenia w tych pracach na bieżąco, aby rzeczywiście realizować pewne z góry założone cele. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę uprzejmie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jezierski:

Dziękuję bardzo.

Pierwsza kwestia dotyczy dysproporcji między oceną funkcjonowania NIK a innymi organami administracji publicznej i możliwości wpływania przez NIK na polepszenie sytuacji w tych organach. My przede wszystkim chcemy, poza działalnością kontrolną, poza ocenami i wnioskami, jakie po kontrolach formułujemy, na całą sferę administracji oddziaływać dobrym przykładem. Ma to się przejawiać w kilku aspektach.

Przede wszystkim zaczynamy pracować – i już takie mamy jednostkowe przykłady – nad tworzeniem tak zwanych dobrych praktyk, czyli opisywaniem pewnych procedur, które naszym zdaniem zapewniają optymalne podejście do jakiegoś obszaru. Mamy taką delegaturę specjalizującą się, na polecenie kierownictwa, w przeprowadzaniu kontroli, które właśnie mają być oparte, zarówno na wstępie, jak i na zakończeniu, na tym właśnie, co nazywam dobrymi praktykami. Oczywiście, nie pokryjemy tymi dobrymi praktykami całego obszaru funkcjonowania administracji, ale tam, gdzie mamy dużo kontroli, tam, gdzie mamy dużo wyników kontroli, tam, gdzie te wyniki pozwalają na takie całościowe podejście do problemu, będziemy się starali tworzyć właśnie taki zespół dobrych praktyk i go propagować, pokazując, jak można podejść do danego zagadnienia.

Druga kwestia to jest to, co wynika z ustawowego usytuowania czy nawet konstytucyjnego usytuowania NIK jako najwyższego organu kontroli i związanych z tym kompetencji wobec innych organów kontroli czy to inspekcji. Opracowaliśmy podręcznik kontrolera, obszernie dzieło,

które mówi o całej procedurze i o tym, jak ta procedura przez poszczególnych kontrolerów powinna być wykonywana. Chcemy również propagować to między właśnie kontrolerami innych organów kontroli w państwie i inspekcji, tak żeby oni wzorowali się na naszej metodzie, na naszej procedurze i w ten sposób również polepszali jakość swojej pracy, a przez to jakość funkcjonowania kontrolowanej przez nich działalności.

I trzecia rzecz to same standardy kontroli, które najwyższa izba parę lat temu opracowała, w tymże podręczniku zamieściła i które też chcielibyśmy szerzej rozpropagować, żeby zarówno zwiększyć skuteczność kontroli wewnętrznych w innych organach, jak i sobie ułatwić po prostu pracę, bo dzięki temu, że te standardy będą stosowane przez inne organy kontroli czy inspekcji, ich wiarygodność wzrośnie, a za tym możliwość opierania się Najwyższej Izby Kontroli na ich wynikach kontroli również wzrośnie.

Pan senator mówi, że nasze badania czasem zajmują się problemami marginalnymi. No czasem pewnie tak jest, rzeczywiście. Nasze kontrole są bardzo różnorakie. Są kontrole planowe, duże, dotyczące bardzo szerokich obszarów, dokonywane przez wielu kontrolerów, wymagające opracowania bardzo szczegółowych programów kontroli, koordynowane i nadzorowane przez całe zespoły ludzi, i te kontrole mają dać odpowiedź w kwestii jakiegoś zagadnienia o większej skali. Ale są też kontrole doraźne, często powodowane jakimiś skargami, dotyczące bardzo wąskiego problemu, na przykład takiego, na który skarżący zwrócił uwagę. I wtedy jest pełna możliwość tego, że my pominiemy jakieś inne aspekty, bo siłą rzeczy nie ma możliwości, żeby po wejściu do jednostki objąć całość jej funkcjonowania jedną kontrolą.

Zadaniem inspektora, kontrolera NIK w sytuacji, kiedy kontroluje on wąski zakres – czasem dotyczy to na przykład jednej transakcji – i docierają do niego jakiegokolwiek sygnały o nieprawidłowościach w innych obszarach, jest przekazanie takiej informacji kierownictwu, i to jego szef, jego dyrektor decyduje, czy rozszerzyć mu zakres kontroli o kwestie związane z tymi sygnałami, które do niego dotarły, czy też zakończyć tę kontrolę zgodnie z projektem, zgodnie z planem, a zagadnienia, które się ujawniły w ramach tej kontroli, dotyczące innych obszarów, uwzględnić w innej kontroli, czy to planowanej, czy to doraźnej, szczegółowej, poświęconej temu zagadnieniu. Na pewno jeszcze nie raz zdarzy się więc tak, że my będziemy oceniali daną jednostkę tylko z wąskiego punktu widzenia, ze względu na to, co w danym momencie jest kontrolowane, a inne obszary funkcjonowania tej jednostki kontrolą nie będą objęte.

Monitorowanie procesów, monitorowanie naszych ustaleń i wniosków jest dla nas sprawą naprawdę istotną, bo to świadczy o naszej skuteczności, to nam pomaga zwiększyć naszą skutecz-

(prezes J. Jeziński)

ność. Mamy tak zwane kontrole doraźne, sprawdzające, które właśnie temu są poświęcone. I od czasu do czasu, na przykład po roku czy po jakimś tam innym okresie, uzasadnionym procesami, które kontrolujemy, robimy właśnie kontrole sprawdzające. Czasem dotyczy to jednej jednostki, czasem jest to kontrola przekrojowa, obejmująca kilka jednostek, mająca ocenić, w jaki sposób nasze wnioski z poprzednio przeprowadzonej kontroli zostały wdrożone.

Trzeba jednak pamiętać o podstawowej cesze NIK. NIK nie ma kompetencji wykonawczych. Rolą NIK nie jest zastępowanie organów administracji i organów wykonawczych. Rolą NIK jest zwracanie uwagi na pewne obszary, ocena, czy coś funkcjonuje źle, czy dobrze, i mówienie o tym, proponowanie ewentualnych rozwiązań. Ale decyzje – a zatem i odpowiedzialność – muszą pozostać w rękach władzy wykonawczej. W związku z tym ocena naszej skuteczności jest trudna. Jeśli bowiem my zwracamy uwagę na jakąś nieprawidłowość, a ona nie zostaje usunięta, to najczęściej jest to problem tego organu, który za to odpowiada, a nie Najwyższej Izby Kontroli.

Naszą skuteczność jesteśmy w stanie poprawiać między innymi dzięki informowaniu o wynikach naszych kontroli. Naszym olbrzymim sprzymierzeńcem są media, bo bardzo często jest tak, że organy odpowiedzialne za kontrolowany obszar reagują dopiero wtedy, kiedy to media nagłaśniają problem. Nie wtedy, kiedy dostają od nas wystąpienia pokontrolne z wnioskami, z ocenami, tylko wtedy, kiedy media nagłaśniają problem, kiedy państwo, parlamentarzyści zaczynają się tym interesować. Często dopiero wtedy administracja w sposób odpowiedni, w sposób odpowiedzialny zaczyna się problemowi przyglądać. Ale, tak jak mówię, jest to kwestia usytuowania Najwyższej Izby Kontroli w całym systemie państwa, jej kompetencji i jej możliwości wpływania na rzeczywistość.

Jeżeli nie ma żadnych reakcji, to właściwie, jak mówię, nasze możliwości sprowadzają się do tego, żeby zwracać uwagę decydentom, zwracać uwagę parlamentowi, zwracać uwagę opinii publicznej poprzez media na to, że źle się dzieje w danym obszarze, a odpowiedzialny za to organ administracji nie reaguje albo reaguje w sposób według nas nieodpowiedni.

Jeśli chodzi o kwestię kontraktów informatycznych, to oczywiście jest to problem bardzo trudny, bo jest to trudne dla wszystkich. Tam są zaangażowane duże pieniądze, firmy, które realizują te kontrakty, bardzo często nie są odpowiednio przygotowane do spełnienia specyficznych wymogów poszczególnych organów administracji. Nie jest to również problem wyłącznie Polski, to jest problem całego świata. W ramach INTOSAI, tej

międzynarodowej organizacji skupiającej już wszystkie najwyższe organy kontroli państw świata, istnieje grupa robocza, która właśnie tym problemem się zajmuje. Problemem kontroli procesów informatyzowania urzędów, kontroli zamówień publicznych w tym zakresie, skuteczności tych kontroli, a także kompetencji kontrolerów najwyższych organów kontroli, które pozwalają na adekwatną ocenę tych procesów. Wymaga to olbrzymiej wiedzy i olbrzymich umiejętności, żeby nie będąc przecież fachowcem w wąskiej specjalizacji, umieć ocenić, na ile system skonstruowany dla danej jednostki rzeczywiście odpowiada wymaganiom tej jednostki i czy został w sposób możliwie najbardziej oszczędny zrealizowany.

Tak jak powiedziałem poprzednio, my sami się z tym problemem borykamy i mamy nadzieję, że właśnie w oparciu zarówno o te doświadczenia międzynarodowe, jak i nasze doświadczenia wynikające z kontroli oraz z tych procesów, które zachodzą w samym NIK, będziemy w stanie przede wszystkim u nas ten problem w krótkim czasie rozwiązać, ale również zaproponować pewne rozwiązania w formie zbioru dobrych praktyk innym organom administracji.

Ostatnia kwestia to możliwość składania wniosków o kontrolę przez senatorów, przez grupy senatorów oraz sposób ewentualnej współpracy. Oczywiście taka możliwość istnieje i dzisiaj każdy senator ma pełne możliwości wnoszenia o kontrolę, również cała Izba może o to wnosić, może także przedkładać nam propozycje w odpowiedzi na pytania, które kierujemy z prośbą o takie sugestie. Pomysł ewentualnych kontroli prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli przy współdziałaniu senatorów jest bardzo oryginalny, muszę powiedzieć, ale chyba niemożliwe jest jego pełne zrealizowanie dzisiaj, w obecnym stanie prawnym, na takiej zasadzie, że senator miałby być częścią ekipy kontrolnej. Ale oczywiście możliwość współdziałania istnieje i jest wykorzystywana we wszelkich kontrolach, dotyczy przekazywania odpowiednich materiałów zarówno w ramach składania wniosku o kontrolę, jak i w trakcie kontroli. Kontroler, zgodnie z procedurą, ma wręcz obowiązek uwzględniania wszelkich dokumentów, które wiążą się z kontrolowaną przez niego sprawą, wpływających w trakcie kontroli. Jak najbardziej widzę więc taką możliwość, zresztą, jak mówię, tak się dzieje, kontrolerzy mogą wykorzystywać dokumenty czy informacje, które wpływają od wnioskodawców w trakcie kontroli. Kontroler musi jednak zachować swoją niezależność. Proszę mi wybaczyć, nie mówię tego pod kątem państwa senatorów, od państwa zresztą tych wniosków jest dużo mniej, ale bywają wnioski od różnych polityków, które mają stricte polityczny charakter u samej podstawy. Naszym zadaniem jest też chronić kontrolera przed możliwością takiej, powiedzmy, manipulacji powodowa-

(prezes J. Jeziński)

nej chęcią politycznego wykorzystania tychże kontroli.

Zawsze, jeżeli dostajemy wnioski kierowane przez polityków, musimy mieć na uwadze to, żeby nasza kontrola opierała się na naszych procedurach i była kontrolą niezależną, w szczególności w sferze ocen i wniosków.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stefan Niesiołowski.

Senator Stefan Niesiołowski:

Ja na wstępie chciałbym wyrazić radość z powodu nagłego przyływu kultury i wrażliwości u senatora Bendera. Muszę tylko powiedzieć, że ta radość byłaby większa, gdyby pan senator podobne zażenowanie, jak z powodu pytania pana senatora Gołasia, wyraził wtedy, kiedy tu, na tej sali, miały miejsce podłe insynuacje pana Andrzeja Gwiazdy. To tak przy okazji, Panie Senatorze.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę o pytanie.)

Pytania do pana prezesa mam właściwie dwa.

Pierwsze: co pan zrobi w sprawie pana Jadackiego? Sprawa była tak opisywana w gazetach, że, jak sądzę, jest panu znana, senatorom też. W największym skrócie powiem, nie dla pana, ale dla kolegów: ten pan poszedł na zwolnienie lekarskie z powodu, delikatnie mówiąc, kłopotów, jakie ma w instytucji; okazuje się, że na tym zwolnieniu znakomicie prowadzi wykłady, i to może robić, ale jego wrażliwość psychiczna jest tego rodzaju, że nie może chodzić do pracy. A zdaje się, że jest przewidziany na pana zastępcę. Chciałbym więc otrzymać jasną odpowiedź. Prosiłbym o odpowiedź krótką, bo moim zdaniem pan trochę za długo odpowiada na te pytania. Nie mam o to pretensji, ale to jest proste pytanie: co pan ma zamiar z nim zrobić?

I pytanie drugie, nieco trudniejsze. Platforma nie popiera pana kandydatury z powodu obaw o niezależność, najkrócej mówiąc. Tutaj nie chodzi o dotychczasowego prezesa, wierzymy, że w tej sprawie potrafi pan być stanowczy; nam chodzi o innego prezesa, tego najważniejszego, w tej sprawie mamy obawy co do pana niezależności i zdolności do niezależności i z tego względu oceniamy to krytycznie. Ja nie będę kontynuował tego wywodu, on jest oczywisty. Poparcie, jakie pan otrzymał – jednak pan to powtarza, pan o tym mówił w mediach – to było poparcie koalicji; oczywiście mogło to wyjść trochę poza, ja nie neguję tego, że poseł Wrzodak pana poparł, poseł Bestry, poseł Hatka, ale, delikatnie mówiąc, akurat poparcie ze strony tych posłów chluby nie przynosi. Partie

opozycyjne jednak pana kandydatury nie poparły. Chcielibyśmy otrzymać od pana jakieś zapewnienie, nie tylko takie, że pan się potrafi postawić obecnemu prezesowi, bo to nie wymaga, proszę wybaczyć mój ironiczny ton, wielkiej odwagi. Chodzi o tego najważniejszego prezesa, najważniejszego, który wszystkie instytucje w państwie chce poddać swojej kontroli. My się obawiamy, że NIK będzie jeszcze jedną instytucją, którą ten najważniejszy prezes będzie kontrolował. Nie życzymy sobie takiego państwa. Mimo moich krytycznych uwag o dotychczasowym prezesie, NIK był gwarancją pewnej niezależności państwa, a poparcie, jakie pan uzyskuje od PiS...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

...naszym zdaniem nie daje tej gwarancji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pytanie na końcu, dobrze.

Proszę uprzejmie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

W sprawie pana dyrektora Jadackiego... Nie prowadziłem do tej pory żadnych rozmów z moimi ewentualnymi przyszłymi zastępcami, również z panem Jadackim, ani w jego sprawie. Oczywiście będę musiał się temu dokładniej przyjrzeć, bo problem jest. Nie znam wszystkich aspektów tej sprawy. To nie jest tak, że ja mam dzisiaj gotowe rozwiązanie. Dokładnie przeanalizuję wszystkie aspekty tego zwolnienia i całej tej sprawy i wyciągnę z tego odpowiednie wnioski. Nie nadzorowałem pana dyrektora Jadackiego, w związku z tym... Oczywiście mam jakąś wiedzę na ten temat, wiem, że pan dyrektor Jadacki od dłuższego czasu jest na zwolnieniu zdrowotnym, ale ta sprawa będzie wymagała mojego bezpośredniego przyjrzenia się wszystkim dokumentom z tym związanym.

Jeśli chodzi o tę niezależność, to nie bardzo wiem, jak pana przekonać. Mogę oczywiście powiedzieć, zadeklarować, że będę niezależny, ale to zapewne pana senatora nie przekona. Ta sprawa z panem prezesem Sekułą nie dotyczy dzisiejszej oceny, kiedy pan prezes kończy swoją kadencję. Sytuacja, o której mówiłem, miała miejsce po przyjeździe pana prezesa do izby, kiedy moja pozycja w izbie i moje w niej funkcjonowanie zależało wyłącznie od pana prezesa Sekuły. Poza tym to nie było postawienie się, ja nie postawiłem się panu prezesowi, pan prezes w żaden sposób nie naciskał, w żaden sposób nie sterował, po prostu pozostawił tę ocenę dotyczącą krytycznych założeń budżetu, za które w pewnym stopniu odpowiada

(prezes J. Jeziński)

również szef komisji czy cała Komisja Finansów Publicznych, którą kierował pan prezes Sekuła, zanim przyszedł do NIK. To było zaraz po przyjęciu, a nie teraz, kiedy pan prezes odchodzi. I tak, jak mówię, nie było to żadne postawienie się, to było po prostu utrzymanie oceny, która mogła być również w pewnym zakresie kierowana pod adresem Komisji Finansów Publicznych.

Ja zostałem wybrany nie tylko głosami koalicji, również wszyscy posłowie z klubu PSL, którzy brali udział w głosowaniu, głosowali na mnie, i paru innych posłów z różnych klubów, nawet dwóch posłów z SLD głosowało na mnie. Żaden z nich nie głosował za kandydatem Platformy, bo wszyscy inni skreślali obie te kandydatury. Głosy PSL mają szczególne znaczenie, bo poprzedni prezes Najwyższej Izby Kontroli wywodził się z tamtego środowiska i tamto środowisko miało wgląd w działania Najwyższej Izby Kontroli.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Płażyński, proszę bardzo.

Senator Maciej Płażyński:

Według mnie wcale nie najlepszym zwyczajem jest to, że przy zmianach szefami różnych instytucji, służb zostają ludzie spoza instytucji. Pan prezes Jeziński ma szansę być wyjątkiem, ponieważ jego kariera jest związana z działalnością w NIK, w dodatku w czasach, kiedy polityka mocno się zmieniała, zmieniali się liderzy polityczni, zmieniali się szefowie NIK. Ja mam satysfakcję, że przyłożyłem do tego rękę, ponieważ dziewięć lat temu z mojej nominacji pan prezes Jeziński został wiceszefem NIK, i to była nominacja moja, nie partyjna, nie polityczna, ale wynikająca z przekonania co do jego kompetencji. W związku z tym dzisiaj mam satysfakcję, że pan w drodze takiej wewnętrznej kariery zostaje szefem, a przynajmniej jest taka szansa. Chciałbym też podkreślić, że to świadczy jednak o pewnej niezależności drogi. Wcale nie było tak, że poprzedni prezes, pana przełożony, był zachwycony wnioskiem o pana powołanie, ale przyjął to do wiadomości, i widać, że później ta współpraca ułożyła się właściwie, skoro klub PSL poparł pana w Sejmie.

Mankamentem życia publicznego jest to, że za każdym razem nie szukamy właściwych ludzi w wielkich instytucjach. Wcale nie cieszy mnie to, że szefem Policji zostaje prokurator. Jeśli Platforma narzeka, że to jest źle, to być może mogłaby docenić też to, że tym razem jest inaczej, że szefem zostaje ktoś, kto tę instytucję zna, kto przyszedł z „Solidarności” i ma bardzo jednoznaczny życiorys, a jednocześnie jest osobą kompetentną i całą

swoją karierę budował wewnątrz tej instytucji. A że w danej chwili większość jest taka... Trudno mieć pretensję tylko dlatego, że jest taka większość, bo oceniamy Jezińskiego, a nie prezydenta Kaczyńskiego, premiera Kaczyńskiego czy kogoś innego. To jest jedna uwaga.

A moje pytanie – ponieważ to jest etap pytań – jest takie: jak pan prezes ma zamiar prowadzić politykę personalną w wielkiej instytucji, gdzie z jednej strony musi być zachowana ciągłość, czego według mnie pan jest przykładem, a z drugiej strony muszą być zmiany? W związku z tym na ile to będzie awansowanie ludzi z takiego korpusu nikowskiego, a na ile zajdzie potrzeba szukania ludzi z zewnątrz? Mówię głównie o stanowiskach kierowniczych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Od paru lat funkcjonuje u nas system naboru zewnętrznego opartego na konkursach i w tej chwili w zasadzie nie przyjmujemy do Najwyższej Izby Kontroli nowych pracowników poza systemem konkursowym. Te konkursy, moim zdaniem, bardzo dobrze zdały egzamin. Myśmy co prawda trafili w pewien szczególny okres, mianowicie okres bardzo wysokiego bezrobocia, kiedy na rynku pracy znalazło się mnóstwo ludzi świetnie wykształconych, często młodych, a już mających świetne wykształcenie i dobrą praktykę. W ostatnich trzech latach pozyskaliśmy dużą grupę takich osób. Chciałbym podtrzymać ten sposób zasilania kadr Najwyższej Izby Kontroli. Ten system już w pewnym stopniu zaczyna się łamać, bo dzisiaj na rynku pracy nie ma aż tylu świetnych specjalistów – może „specjalistów” to złe słowo – bardzo dobrze wykształconych ludzi, mających już niezłe doświadczenie, a jednocześnie skłonnych pracować za pieniądze, które oferuje administracja publiczna. Dzisiaj ci ludzie uciekają już do firm prywatnych, uciekają za granicę.

W czasie ostatnich dwóch czy trzech konkursów mieliśmy taką sytuację, że już około 20% ludzi, którzy u nas konkursy wygrywali i którym oferowano pracę w NIK, rezygnowało z tej pracy, mówiąc, że sam dokument świadczący o tym, że oni ten konkurs wygrali, pozwoli im na zdobycie dużo bardziej lukratywnej posady na zewnątrz.

Tak że stajemy wobec wielkiego problemu, w całej administracji, ale również w NIK, jeśli chodzi o możliwości pozyskania nowych kadr, które byłyby przygotowane do naprawę bardzo trud-

(prezes J. Jeziński)

nej roli. Bo my będziemy musieli – i już to robimy – oceniać trudne procesy, związane z wykorzystaniem olbrzymich pieniędzy europejskich, obwarowane bardzo licznymi przepisami, które my ciągle słabo znamy, różnymi warunkami, do których jeszcze się w pełni nie przygotowaliśmy. I to jest olbrzymi problem.

Również te stopnie wyższe, jeśli chodzi o administrację w NIK, są obsadzane w drodze konkursu. Te z kolei są ograniczone do pracowników NIK. No, zaczynamy powoli mieć z tym problem, dlatego że w ostatnich konkursach już po prostu albo nie mieliśmy wystarczającej liczby chętnych, albo zgłaszali się ludzie, którzy, naszym zdaniem, nie odpowiadają wymaganiom. Tak że będę musiał się zastanowić, i myślę, że to będzie jakimś punktem do analizy w kierownictwie, w NIK, czy również tych konkursów nie otworzyć w jakiś szczególnych przypadkach... To znaczy one już są w szczególnych przypadkach otworzone, ale chodzi o to, czy ich szerzej nie otworzyć na możliwości zewnętrznego pozyskania, również na stanowiska kierownicze w NIK.

Tak że z całą pewnością podtrzymam ten system konkursowy, zarówno naboru zewnętrznego, jak i awansowania na kierownicze stanowiska w Najwyższej Izbie Kontroli.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Janina Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, jak podkreślił pan marszałek Płażyński, jest pan fachowcem, osobą doświadczoną i dobrze zna pan pracę NIK, jej cele i zadania. Co pan chciałby wzmocnić albo podtrzymać w dotychczasowej działalności, a co chciałby pan zmienić albo wyeliminować z dotychczasowego sposobu działania NIK? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Na to pytanie w dużym stopniu już odpowiedziałem. No, chciałbym niewątpliwie podtrzymać, jeśli chodzi o samą... Rozumiem, że to nie dotyczy spraw administracyjnych, kadrowych, o których była mowa – tu pewne zmiany też będą na pewno

potrzebne, po to, żeby lepiej dostosować się do tych wyzwań – ale głównie działalności kontrolnej. Niewątpliwie sam trzon, sama myśl tego, jak kontrola państwowa w Polsce funkcjonuje, są dobre i zdały egzamin, ale pewne zmiany, pewne uproszczenia procedury są konieczne. Ja o nich mówiłem i nie chciałbym jeszcze raz do nich wracać. Ale widzę potrzebę ustawowej zmiany tej procedury, a gdyby ta była niemożliwa w krótkim czasie, to pewnych uproszczeń w ramach obecnie funkcjonującego prawa, które mogą mieć miejsce. Myśmy zresztą już zaczęli je wprowadzać, bo to jest proces dynamiczny. Ja w dużym stopniu w tej kwestii chciałbym kontynuować zaczęte już działania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Teraz ja chciałbym...

A! Pan senator Szymura. Już myślałem, że ja będę mógł zadać pytanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Tylko ja bym poprosił już w miarę zwięźle.

Senator Jerzy Szymura:

Ja króciutko w nawiązaniu do odpowiedzi.

Czy nie podziela pan, Panie Prezesie, poglądu, iż w celu zwiększenia efektywności działania NIK byłoby potrzebne zacieśnienie współpracy między innymi organami administracji państwa oraz organami władzy państwa, w tym parlamentem? To jest jedna kwestia.

A jeśli chodzi jeszcze o te kwestie, które poruszył pan w swojej odpowiedzi na ostatnie pytanie, to uważam, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy jeszcze później mogli porozmawiać na temat stworzenia takiej procedury, która umożliwiłaby aktywne, zgodne z konstytucją i prawem uczestniczenie parlamentarzystów w pracach zespołów kontrolnych, po to, aby faktycznie w większym stopniu, efektywniej pełnić funkcje, jakie konstytucyjnie związane są z zadaniami parlamentarzystów i parlamentu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Dziękuję bardzo.

Zacieśnienie współpracy – jak najbardziej. Ja o tym też już w pewnym zakresie mówiłem. Chciałbym, żeby Najwyższa Izba Kontroli bliżej współpracowała, może poprzez szkolenia, na

(prezes J. Jeziński)

przykład z prokuraturą, tak żeby nasze wnioski w większym stopniu odpowiadały potrzebom prokuratury, ale przede wszystkim żeby prokuratorzy lepiej rozumieli z kolei to, co do nich kierujemy, żeby oni lepiej rozumieli naszą procedurę. Z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym niewątpliwie potrzebna jest bliższa współpraca. I ona będzie miała miejsce.

Już dzisiejszy stan prawny sytuuje nas jako koordynatora funkcji kontrolnych w państwie. Tu też są pewne możliwości lepszego wykorzystywania i wpływania na kierunki kontroli dokonywanej przez inne organy kontroli i inspekcji, tak żeby system kontroli państwowej, nie tylko reprezentowanej przez Najwyższą Izbę Kontroli, ale właśnie przez tych kilkadziesiąt innych organów kontroli, inspekcji, lepiej funkcjonował jako całość, żebyśmy my, jako społeczeństwo, i państwo, jako parlamentarzyści, otrzymywali lepiej przetworzony produkt. A więc jeśli o to chodzi, to na pewno tak.

Nasza współpraca z samym parlamentem, jak uważam, jest dobra. Jeżeli są jakieś możliwości jej polepszenia, to oczywiście jestem jak najbardziej otwarty. Zresztą zawsze każdy organ – Najwyższa Izba Kontroli zgodnie z konstytucją jest organem podległym Sejmowi – musi być otwarty na współpracę z parlamentem.

No, ale jeszcze raz chcę podkreślić: żebyście państwo otrzymywali od nas wiarygodne oceny, to my musimy być niezależni.

Tak że ja doskonale rozumiem pana senatora, że panu zależy na tym, aby z jednej strony te wnioski, które państwo kierujecie, były przez nas być może lepiej rozumiane, aby nasze kontrole lepiej odpowiadały tym potrzebom, a z drugiej strony, żebyście w większym stopniu mogli korzystać też z naszych prac. No, naprzeciw temu chciałbym wyjść w ten sposób – o czym mówiłem na samym początku – żeby kontynuować te procesy, które zmierzają ku większej czytelności naszych materiałów pokontrolnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Jarosława Chmielewskiego o zadanie pytania.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Prezesie, mam takie oto pytania.

Pierwsze: czy gdyby powstała spółka w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, której udziałowcem mniejszościowym byłby rząd lub jednostka samorządu terytorialnego, taka spółka na dzień dzisiejszy podlegałaby państwa kontroli?

I drugie pytanie. Państwo przedstawicie raporty o kontroli w ramach systemu budownictwa drogowego i te wystąpienia pokontrolne są raczej dość dobre. Ale czy w związku z ogromnymi potrzebami państwa związanymi właśnie z inwestycjami infrastrukturalnymi i – nie ma co ukrywać – w związku z ogromnymi opóźnieniami przy wyłanianiu wykonawców i na etapie końcowym, jak i w wcześniejszym NIK pod pana rządami podejmie jakieś większe inicjatywy, czy wzmocni swój potencjał, czy w kontroli zastosuje już techniki bardziej nowoczesne, które, jak senator Szymura mówił, będą kładły większy nacisk na istotę sprawy, a nie tylko na kwestie poboczne? Bo państwo krytykowaliście – w pewnym sensie, w przenośni – całą koncepcję budowy A1 i A2, ale rząd i poprzedni, i obecny tego tematu jakby nie przyspieszył. Sama kwalifikacja wstępna w wyborze podmiotu, który będzie dopuszczony do przetargu ograniczonego, trwała prawie rok. Na dzień dzisiejszy nie widać, żeby przetarg ograniczony był w ogóle przygotowywany. Czy państwo nie powinni tu mimo wszystko wzmocnić swojego oddziaływania? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Partnerstwo publiczno-prywatne jak najbardziej jest w zakresie zainteresowania NIK. Międzynarodowa grupa robocza INTOSAI, która do tej pory zajmowała się prywatyzacją, kontrolami prywatyzacji, zmienia w tej chwili nazwę i między innymi właśnie to partnerstwo publiczno-prywatne do samej nazwy wprowadza, co znaczy, że ten problem jest już obecny. Wszędzie tam, gdzie są zaangażowane pieniądze publiczne, my mamy prawo wejść. W związku z tym do takich spółek oczywiście też.

Przy czym to jest ten problem, o którym ja również mówiłem, odpowiadając na pytanie o ewentualną konieczność zmian w konstytucji, że w prawodawstwie polskim i w naszych kompetencjach nie jest określony stopień zaangażowania środków publicznych w danym przedsięwzięciu kapitałowym, który by nas upoważniał do kontroli. Dlatego nie możemy powiedzieć, że jeżeli nawet... My przyjmujemy w zasadzie takie rozwiązanie, że gdy są jakiegokolwiek środki publiczne zaangażowane w przedsięwzięcie, to my to przedsięwzięcie kontrolujemy w zakresie, w jakim te środki są wykorzystywane. W całej rozciągłości to będzie się również odnosiło do partnerstwa publiczno-prywatnego.

(prezes J. Jeziński)

Jeśli zaś chodzi o kontrole dróg, no to proszę mi wybaczyć, ale nie mogę się zgodzić z tym, że one w dużym stopniu dotyczyły pobocznych kwestii, bo myśmy właśnie zwracali uwagę przede wszystkim... Mówię tu w szczególności o tej megainformacji, która była przedstawiana Sejmowi w zeszłym roku, podsumowującej wyniki kilkunastu pojedynczych kontroli czy nawet kontroli nie pojedynczych, ale planowych, koordynowanych, dotyczących wielu inwestycji drogowych. I ta kontrola zwracała uwagę przede wszystkim na systemowe problemy, to znaczy problemy tego typu, że co rząd, to całkowita zmiana koncepcji i w zasadzie zaczynanie całego procesu od nowa. Zwracała ona też uwagę na problemy wykorzystywania środków zarówno krajowych, jak i europejskich. Krótko mówiąc, dotyczyła właśnie tych bardzo kluczowych spraw systemowych, a nie spraw pobocznych.

Myśmy w zeszłym roku przedstawili taką megainformację podsumowującą kilkanaście lat naszych kontroli, dlatego myślę, że kolejna taka wielka informacja w tej chwili nie miałaby sensu, bo powtórzylibyśmy to samo, co oczywiście nie oznacza, że nie będziemy kontrolowali poszczególnych inwestycji drogowych, a w szczególności tych, co do których mieliśmy zastrzeżenia. Przecież kontrolowaliśmy wiele procesów, które się dopiero rozpoczęły, które jeszcze trwają. To są odcinki autostrady Gdańsk – Łódź, to są właśnie odcinki chociażby tej funkcjonującej autostrady Kraków – Katowice czy innych. Tak że na pewno w ramach czy to kontroli sprawdzających, czy innych kontroli większych, planowych będziemy ten problem dotykali. Ale uważam, że to, co mieliśmy do powiedzenia najważniejszego, jeśli chodzi o cały system, tośmy powiedzieli. Możemy to przypominać przy każdej kolejnej kontroli, ale jeszcze raz wracam do tego głównego wątku: NIK jest od tego, żeby zwracać uwagę, informować, oceniać, ale decyzje muszą podejmować decydenci.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Władysław Mańkut. Proszę bardzo.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Prezesie, mówił pan w jednej ze swoich wypowiedzi o tej jakże ważnej korelacji między wynikami pracy audytu wewnętrznego a profesjonalizmem audytorów.

Jak pan skomentuje niedawną – to było dwa czy trzy miesiące wstecz – decyzję zniesienia obowiązku zdawania egzaminów przez kandydatów na audytorów w Ministerstwie Finansów? Tak bardzo ważnych egzaminów, które przygotow-

wały w sposób profesjonalny do pełnienia tychże funkcji w jednostkach Skarbu Państwa i nie tylko.

I pytanie, jakby na marginesie tego pytania, które kolega senator przede mną zadał, o kwestię kontroli związanej z realizacją dróg: czy nie sądzi pan, Panie Prezesie, iż należałoby również rozważyć sprawę poziomu odpowiedzialności za te decyzje w sferze kontroli i przedłużania procesów decyzyjnych w realizacji infrastruktury drogowej, a szczególnie tych najważniejszych, przez osoby, które narażają na straty Skarb Państwa w związku z decyzjami wydłużającymi te procesy decyzyjne? Bo jak wiemy – to dziś już nie jest tajemnicą – realizacja A1 będzie droższa o ponad 100%, a za chwilę o kolejne... I faktycznie zabraknie pieniędzy na realizację dróg do roku 2013.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, o zniesienie obowiązku egzaminów na audytorów wewnętrznych, to w przypadku Najwyższej Izby Kontroli jej prezes czy przedstawiciel wypowiadający się na jakikolwiek temat w zasadzie powinien się wypowiadać wtedy, kiedy może się oprzeć na wynikach kontroli. Myśmy tego obszaru nie kontrolowaliśmy, w związku z tym ja mogę tylko odpowiedzieć bardziej prywatnie niż jako przedstawiciel NIK. Otóż wydaje się, że to jest ryzykowne posunięcie. Ale odpowiadam jako osoba bardziej prywatna niż jako przedstawiciel NIK, bo z punktu widzenia NIK mogliśmy to ocenić dopiero po efektach, albo po kontroli, która by pozwoliła na ocenę skutków długofalowych, albo bezpośrednio po kontroli dotyczącej samej decyzji i tego, na podstawie czego ona została podjęta.

Jeśli zaś chodzi o przedłużanie decyzji, to na pewno będziemy musieli – myślę, że to jest problem coraz bardziej istotny – w naszych kontrolach w większym stopniu zwracać uwagę właśnie na skutki zaniechań. Urzędnicy bardzo często zaniechają pewnych działań, nie podejmują pewnych decyzji, dlatego że nie mają wystarczających, mówiąc kolokwialnie, podkładek i zawsze łatwiej jest się wytłumaczyć z niepodjęcia decyzji niż z podjętej decyzji. I my też bardzo często oceniamy te decyzje już podjęte, ich skutek, powody, na podstawie których zostały podjęte, natomiast kwestia skutków niepodjęcia decyzji jest ciągle na drugim planie. Ona nie tylko w sferze wydawania pieniędzy i decyzji dotyczących jakichś inwestycji infrastruktury ma miejsce, ona

(prezes J. Jeziński)

również często skutkuje zaniechaniem pewnych procesów społecznych, które może tak bezpośrednio się na finanse nie przekładają. To na pewno jest problem, przed którym stoimy. Myślę, że to będzie wymagało jakiegoś szczególnego uwrażliwienia naszych inspektorów. Będziemy się temu pewnie przyglądali w każdym poszczególnym przypadku, kiedy będziemy dyskutowali o programie konkretnej kontroli. Ale dziękuję bardzo za zwrócenie na to uwagi, bo to jest na pewno war- te zapamiętania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz ja zadam pytanie.

Panie Prezesie, NIK nie mógł skontrolować likwidowanych WSI, ponieważ zaginęły bądź zostały zniszczone dokumenty finansowe. Czy wniosek, który skierował NIK do prokuratury w tej sprawie, został podjęty przez prokuraturę i czy jest śledztwo w tej kwestii?

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Ja niestety nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, bo ja nie nadzorowałem tej kontroli i nie wiem, czy... To w tej chwili nie jest mój obszar nadzoru. A więc czy wniosek już został skierowany, czy ma być skierowany, teraz niestety nie odpowiem, ale oczywiście na piśmie taką odpowiedź do pana marszałka skierujemy.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Chodzi mi tylko o to, czy zostało podjęte śledztwo, czy nie. Bo wniosek został skierowany. To wynika z informacji pokontrolnej.)

Nie mam takiej wiedzy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To poprosiłbym o informację.

(Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński: Dobrze, oczywiście.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Prezesie, w ramach uzupełnienia pana wypowiedzi odnośnie... Raport rzeczywiście był szeroki, ujmował te kwestie, o których wszyscy wiemy, a mianowicie to, że co rząd, to zmiana koncepcji – raz koncesyjna, raz budżetowa. I można tak mówić... Właściwie już od ponad dziesięciu lat nie ma stabilizacji w systemie budowy dróg i autostrad.

Ale jest inna kwestia. Ja nie zauważyłem, a może też nie pamiętam, czy państwo kontrolowali

szczegółowo specyfikacje. Nie chodzi o to, czy tam są błędy, ale czy te specyfikacje nie są robione już pod konkretnych wykonawców. One nie ujmuje wszystkich zasadniczych kwestii. Przecież na gminne jest to, iż przetargi wygrywają firmy, które we wcześniejszych zleceniach, które wykonywały, miały opóźnienia lub inne braki. Czy nie wskazywaliście, że na przykład generalna dyrekcja przygotowuje źle albo niekompletnie specyfikację już pod konkretnych wykonawców, którzy, powiedzmy, będą startować do przetargu? A więc chodzi o tę kwestię, czy tutaj nie... Bo miałem takie wrażenie, że całe to pokontrolne wystąpienie miało charakter urzędniczy. Pewnie urzędnicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odpowiedzieli też na to wystąpienie. Oni mają swoje racje, wy macie swoje.

A czy jednak u was nie trzeba po prostu wzmocnić kadry, która zajmuje się tym zasadniczym problemem? Czy nie sprecyzować tych wniosków bardziej konkretnie, wskazując na to, jak rozwiązać problem? Tu widzimy, że praktycznie nie posuwamy się znacząco do przodu.

I teraz właśnie to, o czym też jeden z senatorów mówił: czy jakaś...? Bo rzeczywiście nie ma odpowiedzialności za zaniechanie, a ceny w budownictwie drogowym rosną gwałtownie. Mamy najwyższą cenę za 1 km autostrady w Europie, a jesteśmy krajem nizinnym. Tak więc czy tutaj nie ma czegoś, czego bardzo brakuje? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Powołany przez Sejm Jacek Jeziński:

Dziękuję.

Ja nie jestem w stanie bardzo szczegółowo odpowiedzieć, bo raport, o którym mówimy, był zbiorczy i podsumowywał kilkanaście kontroli dotyczących inwestycji drogowych. W niektórych te specyfikacje były kontrolowane i oceniane, w innych nie, w zależności od zakresu kontroli. A więc jeżeli pan senator potrzebowałby szczegółowej odpowiedzi, to do tego problemu mógłbym się odnieść na piśmie.

Ale rozumiem też pana pytanie jako pewien postulat na przyszłość. Tak więc jeśli chodzi o samą ustawę o zamówieniach publicznych, to my pod jej kątem kontrolujemy właściwie każdą inwestycję. Uważam, że nasze kadry są już dobrze przygotowane do kontroli zamówień publicznych. Po prostu zajmujemy się tym od wielu lat. Być może, w czasie kolejnej kontroli dotyczącej inwestycji drogowych akurat temu problemowi trzeba będzie poświęcić więcej uwagi. Tak że to jest również

(prezes J. Jeziński)

postulat na przyszłość – tak go rozumiem – dotyczący jakichś konkretnych kontroli inwestycji drogowych.

(Senator Jarosław Chmielewski: Właśnie o to mi chodziło. Nie o samą kontrolę...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, niech pan zada pytanie, a będzie odpowiedź. Proszę bardzo, chce pan jeszcze zadać pytanie?

Senator Jarosław Chmielewski:

Rozumiem, że pan prezes odpowiedział na moje pytanie i zrozumiał, iż była sugestia pewnych działań kierunkowych, Chodzi o to, aby podczas kontroli po prostu żądać jeszcze więcej, niż żądacie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Prezesie, według raportów NIK system informatyczny ALSO-Pomost nie został wykonany zgodnie z umową, zintegrowany system informatyczny w ZUS nie został wykonany zgodnie z umową. W obu przypadkach podmioty, które wykonywały umowy, nie zostały, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, wykreślone z listy publicznych oferentów. Czy w tej sprawie Najwyższa Izba Kontroli skierowała wniosek do prokuratury o ściganie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych? Dziękuję bardzo.

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Powołany przez Sejm
Jacek Jeziński:**

Niestety, także nie pamiętam, czy to były kontrole w ostatnich kilku latach, przeze mnie nadzorowane. Również mogę się do tego odnieść na piśmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura jeszcze raz, proszę uprzejmie.

Senator Jerzy Szymura:

Jeszcze jedno. Czy podczas kontrolowania Agencji Mienia Wojskowego Najwyższa Izba Kontroli w ogóle brała pod uwagę nieprawidłowości

w zakresie tworzenia podmiotów gospodarczych z udziałem Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Agencję Mienia Wojskowego, i podmiotów prywatnych? Czy badała wartość aportów, wnoszonych przez podmioty prywatne, pod względem ich rzetelności? Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Powołany przez Sejm
Jacek Jeziński:**

Jedna z kontroli Agencji Mienia Wojskowego dotyczyła właśnie tworzenia spółek. Już nie pamiętam dokładnie, kiedy ta kontrola miała miejsce, ale temu problemowi się przyglądaliśmy. Już tak szczegółowo nie pamiętam, czy w ramach tej kontroli była oceniana wartość aportów. Przypuszczam, że tak.

Ale proszę mi wybaczyć, bo my co roku robimy jednak kilka tysięcy kontroli, z czego około sto siedemdziesiąt czy sto osiemdziesiąt dużych kontroli, planowych. Nie jestem w stanie udzielić szczegółowych odpowiedzi na wszystkie państwa pytania.

Oczywiście, to również przyjmuję jako jedną z kwestii, które prześlemy panu senatorowi na piśmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję.

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Powołany przez Sejm
Jacek Jeziński:**

Chciałbym bardzo podziękować państwu senatorom, zwłaszcza za wszystkie miłe słowa, które padły pod moim adresem, i jeszcze raz przeprosić, że nie na wszystkie pytania byłem w stanie odpowiedzieć od razu. Deklaruję, że prześlę państwu odpowiedzi jeszcze jako wiceprezes. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Informuję, że głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie pana Jacka Jezińskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Posiedzenie Senackiego Zespołu Strażaków odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali plenarnej – przewodniczący Senackiego Zespołu Strażaków...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

Nie, to nie wszystko, Panie Marszałku.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A, proszę bardzo.)

(Głos z sali: Kiedy?)

Posiedzenie Senackiego Zespołu Strażaków odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali plenarnej – pan senator Szafraniec.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w czasie trzydziestego siódmego posiedzenia do ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się w dniu dzisiejszym pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na posiedzeniu plenarnym do ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawczej odbędzie się w dniu 26 lipca 2007 r. dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 18.00 dnia dzisiejszego.

O 18.00 będą głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 08 do godziny 18 minut 03)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę o zajmowanie miejsc.

(Rozmowy na sali)

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

(Rozmowy na sali)

Proszę już o zaprzestanie rozmów i zajęcie miejsc.

Uchwała Senatu w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przypominam, że przed przerwą w obradach Senat wezwał powołanego przez Sejm prezesa Najwyższej Izby Kontroli do złożenia wyjaśnień oraz wysłuchał odpowiedzi na pytania senatorów.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie pana Jacka Jezińskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam senatorów sekretarzy: panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, pana senatora Romana Ludwiczuka i pana senatora Waldemara Krasnę.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o ciszę, bo będę czytał zasady.

Na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

(Rozmowy na sali)

Może ktoś z pań i panów senatorów pozostał jeszcze w kuluarach. Proszę o powiadomienie.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Jeszcze pani Rafalska.)

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy, panie i panowie senatorowie, otrzymali karty do głosowania tajnego?

(Rozmowy na sali)

Nie ma żadnych innych informacji.

Proszę senator sekretarz Dorotę Arciszewską-Mielewczyk o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów...

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: To ja już przeczytam.)

Bardzo proszę, pan senator Ludwiczuk.

Państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

**Senator Sekretarz
Roman Ludwiczuk:**

Mirosław Adamczak
Franciszek Adamczyk
Przemysław Alexandrowicz
Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Dariusz Bachalski
Ryszard Bender
Aleksander Bentkowski
Przemysław Berent
Adam Biela
Krystyna Bochenek
Piotr Boroń
Bogdan Borusewicz
Margareta Budner
Jarosław Chmielewski
Ryszard Ciecierski
Jerzy Chrościkowski
Krzysztof Cugowski
Janina Fetlińska
Urszula Gacek
Janusz Gałkowski
Andrzej Gołaś
Jarosław Gowin
Dariusz Górecki
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Andrzej Jaroch
Stanisław Karczewski
Andrzej Kawecki
Stanisław Kogut
Bronisław Korfanty
Waldemar Kraska
Janusz Kubiak
Anna Kurska
Kazimierz Kutz
Jarosław Lasecki
Ryszard Legutko
Tadeusz Lewandowski
Bogdan Lisiecki
Roman Ludwiczuk
Andrzej Łuczycki
Józef Łyczak
Włodzimierz Łyczywek
Tadeusz Maćkała
Władysław Mańkut
Adam Massalski
Mieczysław Maziarz
Andrzej Mazurkiewicz
Paweł Michalak
Marian Miłek
Tomasz Misiak
Antoni Motyczka
Stefan Niesiołowski
Miroslawa Nykiel
Michał Okła
Władysław Ortyl

Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Andrzej Person
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Maciej Płażyński
Lesław Podkański
Krzysztof Putra
Elżbieta Rafalska
Zbigniew Rau
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rudnicka
Czesław Rybka
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski
Jacek Sauk
Władysław Sidorowicz
Radosław Sikorski
Robert Smoktunowicz
Jan Szafraniec
Zbigniew Szaleniec
Jerzy Szmit
Antoni Szymański
Jerzy Szymura
Mieczysław Szyszka
Rafał Ślusarz
Ewa Tomaszewska
Zbigniew Trybuła
Piotr Wach
Marek Waszkowiak
Kazimierz Wiatr
Roman Wierzbicki
Elżbieta Więclawska-Sauk
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Jacek Włosowicz
Michał Wojtczak
Ludwik Zalewski
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
Kosma Złotowski
Czesław Żelichowski

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Czy wszyscy senatorowie oddali głosy?

Czekamy jeszcze.

Czy wszyscy oddali głosy?

Jeszcze raz zapytam: czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy, wrzucili karty do urny?

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 18.30 na obliczenie głosów oraz sporządzenie protokołu.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 13 do godziny 18 minut 53)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Wznawiam obrady.
(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę o zajęcie miejsc i zaprzestanie już rozmów. Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego.

Protokół głosowania tajnego z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Jacka Jezierskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, senator Roman Ludwiczuk, senator Waldemar Kraska stwierdzają, że w głosowaniu tajnym nad wyrażeniem przez Senat zgody na powołanie Jacka Jezierskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddano głosów 91, w tym głosów nieważnych 1, za głosowało 58 senatorów, przeciw głosowało 29 senatorów, wstrzymało się 3 senatorów.

Warszawa, dnia 26 lipca 2007 r.

Wobec wyników... (*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o następującej treści:

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie wyrażenia zgody na powołanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 205 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli wyraża zgodę na powołanie pana Jacka Jezierskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Gratuluje, Panie Prezesie.

Bardzo proszę o podejście... (*Oklaski*)

**Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Jacek Jezierski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym bardzo podziękować Wysokiemu Senatowi za wyrażenie zgody na mój wybór na funkcję prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałbym również zapewnić Senat, że będę dokładał wszelkich starań, aby Najwyższa Izba Kontroli pozostała instytucją niezależną w swoich ocenach i wnioskach.

Korzystając z okazji, chciałbym w tym szacownym gronie podziękować panu Mirosławowi Se-

kule, dotychczasowemu prezesowi... (*oklaski*)
...za sześćoletnią kadencję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Liczymy na dobrą pracę Najwyższej Izby Kontroli i również serdecznie dziękujemy ustępującemu panu prezesowi Sekule. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Komisja Zdrowia rozpatrzyła w dniu 25 lipca wnioski legislacyjne zgłoszone w czasie debaty i wnosi o poparcie następujących poprawek: drugiej, trzeciej, piątej, szóstej, siódmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, czternastej, szesnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej, trzydziestej piątej, trzydziestej dziewiątej, czterdziestej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej drugiej, czterdziestej trzeciej, czterdziestej czwartej, czterdziestej piątej, czterdziestej szóstej, czterdziestej siódmej.

Ponadto informuję państwa, że na podstawie art. 52 ust. 4 regulaminu Komisja Zdrowia dokonała zmiany treści swego wniosku – poprawka czterdziesta w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w zestawieniu wniosków.

Jednocześnie informuję, że został zgłoszony wniosek mniejszości, dotyczący poprawki dwudziestej piątej, oraz zostały wycofane przez mniejszość komisji wnioski ósmy i trzydziesty siódmy.

Bardzo proszę o przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Józefa Łyczaka, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość komisji.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku, podtrzymuję wniosek mniejszości i proszę Wysoką Izbę o poparcie go.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych...

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym wycofać swój wniosek o przyjęcie całości projektu bez poprawek.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z senatorów sprawozdawców...

Pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę prosić o poparcie poprawki dwudziestej piątej, która racjonalnie koryguje dystrybucję środków publicznych do województw w zależności od realnie świadczonych usług medycznych i nie powoduje dyskryminacji regionów, jeszcze większego ich zróżnicowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów wnioskodawców pragnie jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że pan senator Stanisław Karczewski wycofał wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i mniejszość komisji również.

Czy ktoś z pań i panów senatorów podtrzymuje wycofany wniosek? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą. Poprawka ta modyfikuje definicję pie-

lęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, przewidując, że pielęgniarką podstawowej opieki zdrowotnej nie będzie mogła być osoba, która ukończyła szkolenie specjalizacyjne lub kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa – ochrona zdrowia pracujących.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 3 było za, 84 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zmienia definicję pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej w taki sposób, iż eliminuje z tej definicji osoby, które odbywają szkolenie kwalifikacyjne lub kursy kwalifikacyjne w dziedzinie pielęgniarstwa przewlekle chorych i niepełnosprawnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 72 było za, 19 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia modyfikuje definicję pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, zapewniając możliwość pełnienia tej funkcji także osobom, które ukończyły lub odbywają kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa pediatrycznego.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do wyeliminowania uszczegółowienia zadań wojewody związanych z zapewnieniem równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej, wprowadzonych niniejszą nowelizacją.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 35 było za, 55 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została odrzucona.

(wicemarszałek K. Putra)

Poprawka czwarta...

(Głos z sali: Nie, poprawka piąta.)

Przepraszam, poprawka piąta. Eliminuje ona zbędny adres publikacyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szоста ma na celu uściślenie zasad transportu w przypadku leczenia lub wykonywania badań diagnostycznych poza granicami kraju.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zobowiązuje lekarza i felczera wystawiającego receptę do umieszczenia na niej numer PESEL świadczeniobiorcy albo numeru dokumentu potwierdzającego prawo do świadczeń opieki zdrowotnej osoby uprawnionej do tych świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta uzupełnia procedurę rozpatrywania...

(Głos z sali: Ósma.)

(Głos z sali: Dobrze, Panie Marszałku, dziękuję.)

Dobrze, wszystko jest dobrze.

Poprawka dziewiąta uzupełnia procedurę rozpatrywania wniosków dotyczących umieszczania leków lub wyrobów medycznych w wykazach leków i wyrobów medycznych refundowanych o obowiązek publikowania na stronie internetowej ministra zdrowia wysokości limitów cen leków i wyrobów medycznych oraz uprawnienie wnioskodawców do zaproponowania ceny leku niższej niż wskazana we wniosku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 90 było za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter legislacyjny. Eliminuje ona w przepisie skrót terminologiczny, który został utworzony przepisem wcześniejszym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 89 było za, 1 – przeciw, 2 senatorów nie głosowało. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma na celu przyznanie osobom posiadającym tytuły „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu”, inwalidom wojennym i wojskowym oraz kombatantom prawa do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej, a nie tylko z ambulatoryjnej opieki zdrowotnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 było za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu prawidłowe oznaczenie dodawanego przepisu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 91 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta dokonuje korekty odesłania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 było za. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma charakter doprecyzujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

(wicemarszałek K. Putra)

Na 91 obecnych senatorów 91 było za. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki piętnasta i trzydziesta ósma uchylają przepisy wprowadzające zakazy uzyskiwania korzyści majątkowych przez osoby prowadzące obrót lekami, świadczące usługi farmaceutyczne, świadczeniobiorców oraz osoby zaopatrujące świadczeniobiorców w leki i wyroby medyczne, jak również uchylają przepisy określające sankcje karne za naruszenie tych zakazów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 było za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka szesnasta dotyczy zakazów stosowania działań, które kreują popyt na leki refundowane, i zmierza do doprecyzowania terminologicznego oraz uściślenia zakazów, którymi są objęte osoby prowadzące obrót lekami lub wyrobami medycznymi, świadczące usług farmaceutyczne, lekarze i felczerzy oraz osoby zaopatrujące świadczeniobiorców w leki i wyroby medyczne, a także świadczeniodawcy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 61 było za, 28 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmierza do zaostrzenia zakazu uzależniania zawarcia umowy przez osoby zajmujące się wytwarzaniem lub obrotem lekami lub wyrobami medycznymi, podlegającymi refundacji, od przyjęcia lub spełnienia świadczenia niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy, tak aby było niedopuszczalne uzależnianie zawarcia umowy od przyjęcia (lub spełnienia) jakiegokolwiek innego świadczenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 było za, 50 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta zmierza do tego, aby w przypadku kontroli dokumentacji medycznej oraz jakości i zasadności udzielanych świadczeń

opieki zdrowotnej podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń ze środków publicznych mógł, w razie konieczności zbadania zagadnień wymagających specjalnych kwalifikacji, powołać do tego celu specjalistę w danej dziedzinie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu prawidłowe oznaczenie dodawanego przepisu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 91 było za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta precyzuje przepis w zakresie wskazania świadczeniobiorców, za których Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje koszty świadczeń opieki zdrowotnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta doprecyzowuje przepis.

Przycisk obecności.

(Głos z sali: Poprawka dwudziesta pierwsza.)

Przepraszam. Już mam. Przepraszam najmocniej Wysoką Izbę.

Poprawki dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, czterdziesta, czterdziesta trzecia i czterdziesta siódma mają na celu dostosowanie zmian wprowadzonych niniejszą ustawą do zmian wynikających z ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która ma wejść w życie z dniem 1 października 2007 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 91 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 20**)

(wicemarszałek K. Putra)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

(Głos z sali: Dwudziesta czwarta.)

Poprawka dwudziesta czwarta doprecyzowuje przepis.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do tego, aby planowane środki na pokrycie kosztów finansowania przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia, dzielone między oddziały funduszu, były korygowane przez uwzględnienie wskaźnika wynikającego z liczby i rodzaju świadczeń wysokospecjalistycznych wykonanych dla ubezpieczonych zarejestrowanych w danym oddziale funduszu przez świadczeniodawców...

(Senator Ryszard Bender: Za.)

...przez świadczeniodawców, którzy zawarli umowy z tym oddziałem funduszu, w relacji do liczby świadczeń ogółem w roku poprzedzającym, z pominięciem wskaźnika wynikającego ze zróżnicowania kosztu jednostkowego świadczeń opieki zdrowotnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 41 było za, 48 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta szósta ujednotolica terminologię.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu prawidłowe oznaczenie przepisu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta zmierza do tego, aby projekt ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przygotowany przez prezesa NFZ, nie musiał określać sposobu wyceny tych świadczeń.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 było za. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do rezygnacji z obowiązku niezwłocznego przeprowadzenia postępowania w przypadku konieczności wprowadzenia zmian w umowie o udzielanie świadczeń zdrowotnych, dotyczących jej warunków, w przypadku gdy zmiany takie wynikają z okoliczności, których nie można było przewidzieć przy jej zawieraniu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 było za. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do pozostawienia dotychczasowych rozwiązań ustawowych w zakresie uprawnień nadzorczych ministra właściwego do spraw zdrowia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 40 było za, 49 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia koryguje odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 było za. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta ma na celu skorelowanie treści zakazu z przepisem zawierającym sankcję karną.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

(wicemarszałek K. Putra)

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta ma charakter uściślający.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 było za. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta modyfikuje definicję wykonywania zawodu lekarza, uznając, że obejmuje ona między innymi podejmowanie czynności w ramach nadzoru lub kontroli nad wykonywaniem zawodu lekarza.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 38 było za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka została odrzucona.

(*Głos z sali*: Poprawka trzydziesta dziewiąta.)

Poprawka trzydziesta dziewiąta wprowadza do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych prawidłowe powołanie przepisów karnych, zawartych w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta pierwsza ma charakter uściślający.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta druga doprecyzowuje przepis.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta ma na celu poprawę czytelności przepisu określającego termin wyboru członka rady nadzorczej w funduszu zdrowia w związku z przyznaniem takiej kompetencji ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do zachowania w mocy przez okres nie dłuższy niż sześć miesięcy aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 25 ust. 4 i art. 26 ust. 3 ustawy nowelizowanej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta koryguje niewłaściwe odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szósta koryguje niewłaściwe odesłanie.

(*Głosy z sali*: Była, była. Teraz całość.)

Przepraszam.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek K. Putra)

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 60 głosowało za, 30 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przypominam, że w przerwie obrad odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Rafała Ślusarza, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie debaty pan senator Karczewski zgłosił cztery poprawki. Zmierzają one do rozszerzenia katalogu zobowiązań, które mogą być finansowane pożyczką. W związku z tym, że zachodzi przypuszczenie, że te pieniądze nie byłyby wykorzystane, gdybyśmy tego katalogu nie rozszerzyli, Komisja Zdrowia w dniu wczorajszym postanowiła zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie tych czterech poprawek. Nad nimi będziemy głosować łącznie, co, jak myślę, zyska przychylną Wysockiej Izby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Stanisław Karczewski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Zdrowia wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek, senator wnioskodawca Stanisław Kar-

czewski przedstawił wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 1 głosował za, 90 – przeciw. (**Głosowanie nr 39**)

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki od pierwszej do czwartej zmierzają do umożliwienia przeznaczenia środków uzyskanych ze zwiększonej pożyczki na spłatę zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez zakład opieki zdrowotnej, w związku z tym niezbędne jest także wydłużenie terminów zawartych w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 92 głosowało za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

(wicemarszałek K. Putra)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Waldemara Kraszkę, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Waldemar Kraska:

Komisja Zdrowia w dniu wczorajszym zebrała się i rozpatrzyła wnioski zgłoszone w dniu wczorajszym w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki pierwszą, drugą, trzecią i czwartą. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senator wnioskodawca Stanisław Karczewski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter porządkujący, usuwa odesłanie do skreślonego artykułu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących stosowania do pracy wykonywanej w ramach dyżuru medycznego przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, iż w stosunku do osób, które wyrażą zgodę na pracę w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin tygodniowo, wyłącza się stosowanie limitów stu pięćdziesięciu godzin nadliczbowych rocznie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby minister zdrowia przekazywał dotacje dla uczelni medycznych, które utworzyły szpitale kliniczne i które w swojej strukturze mają wydziały medyczne, wyłącznie w zakresie tych wydziałów. W pozostałym zakresie dotacje ma przekazywać jak dotychczas minister szkolnictwa wyższego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu*. **(Głosowanie nr 45)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 46)**

* 1 nie głosował.

(wicemarszałek K. Putra)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata została zakończona. Obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy, druk senacki nr 488A.

Zgodnie z Regulaminem Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Zdrowia poprawką.

Poprawka zmierza do tego, aby ze względu na rangę zawodu pielęgniarki i położnej kształcenie w tych zawodach odbywało się wyłącznie w systemie stacjonarnym.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Rozmowy na sali)

Przepraszam bardzo, ja mam kłopoty z przyciskami w tej chwili... Już.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 48)**

Zatem stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja ustosunkowała się do wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja została zamknięta. Głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę panią senator Ewę Tomaszewską, sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

W trakcie debaty została zgłoszona jedna poprawka. Poprawka ta została wycofana przed rozpoczęciem posiedzenia komisji, wobec tego nie była rozpatrywana. Rozpatrzono zaś poprawki, które wcześniej były zgłoszone na posiedzeniu komisji, i komisja zdecydowała, by poprawkę drugą przyjąć, a poprawkę trzecią odrzucić.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby podtrzymać poprawkę wycofaną przez pana senatora Biele? Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy. Przypominam, że w toku debaty zostały przedstawione wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zgodnie z regulaminem przeprowadzone zostaną kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza została wycofana.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie zakazu pracy w święta w placówkach handlowych oraz w sytuacji, gdy święto przypada w niedzielę, a także dopuszczalności pracy w placówkach handlowych w niedzielę.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka trzecia wydłuża okres *vacatio legis* z trzydziestu dni do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poproszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 80 głosowało za, 7 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Obecnie dyskusja jest zamknięta. Głos zabrac mogą jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę wszystkich trzech komisji, panią senator Elżbietę Rafalską, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Elżbieta Rafalska:

Połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej i Komisja Gospodarki Narodowej, rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, czwartą, piątą, szóstą, ósmą, dziewiątą, dwunastą, trzynastą, piętnastą, siedemnastą, osiemnastą,

dwudziestą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą. To są poprawki rekomendowane przez połączone komisje.

Ponadto informuję, że senator Biela dokonał zmiany treści swoich poprawek dziewiątej, siedemnastej i dwudziestej pierwszej oraz wycofał swoje poprawki dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią.

Poprawka dziesiąta została poparta przez mniejszość połączonych komisji.

Ponadto poprawki, które proponujemy jako blok poprawek do łącznego głosowania, to poprawki: czwarta, piąta, szоста, szesnasta, dwudziesta, dwudziesta siódma i dwudziesta dziewiąta.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji senatora Tomasza Misiaka.

(Senator Tomasz Misiak: Ja rezygnuję z głosu. Dziękuję.)

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrac głos? Chodzi o Bachalskiego, Bielę lub Szymańskiego.

Pan senator Bachalski. Proszę bardzo.

(Głosy z sali: Nie, nie, nie!)

To już jest kwestia wolnej woli pana senatora.

Ale proszę szybko podążać w kierunku mówni cy, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Senator Dariusz Bachalski:

Przepraszam bardzo, że niezbyt szybko.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym poprosić o zmianę decyzji tych z państwa, którzy na posiedzeniu połączonych komisji głosowali przeciwko poprawce dziewiętnastej. Chciałbym powiedzieć dwa zdania na temat znaczenia tej poprawki. Na posiedzeniu komisji zabrakło, zdaje się, jednego głosu, żeby ta poprawka przeszła.

Mówię w tej chwili o opłatach za wnioski, które przedsiębiorca musi złożyć, kiedy ubiega się o prawo do zatrudnienia cudzoziemca. Dzisiaj jest taka sytuacja – zresztą jest to relikwyt jeszcze z czasów rządów SLD – że przedsiębiorca jest zobligowany zapłacić do budżetu państwa minimalną pensję za prawo do zatrudnienia cudzoziemca. Być może jeśli się płytko wejdzie w temat, to wygląda to na problem błahy, zwłaszcza jeśli będziecie państwo myśleli, że tak naprawdę to przecież powinniśmy dbać o zatrudnianie Polaków. Ale problem nie jest błahy, dlatego że mamy, proszę państwa, koniunkturę i mamy taką sytuację, że po otwarciu rynku niemieckiego naprawdę nie

(senator D. Bachalski)

będziemy mieli w ogóle ludzi do pracy w kilku branżach, szczególnie w rolnictwie i budownictwie. Tak więc teraz, proszę państwa, jest tak, że pracodawca za pracownika, powiedzmy, z Ukrainy musi zapłacić ekstra jedną minimalną pensję, a więc jeśli zatrudni go na przykład na cztery miesiące, to kosztuje go to de facto pięć miesięcznych pensji, a zatem on po tego pracownika nie sięgnie. I to spowoduje, że my jako państwo polskie będziemy mieli uszczuplenie w budżecie – z powodu braku dochodów z PIT i oczywiście, w konsekwencji, z powodu braku dochodów z CIT, bo zatrudnianie pracownika również przekłada się na wysokość podatku dochodowego.

Ja chcę państwa przekonać takim argumentem: państwo nie powinno być cichym wspólnikiem przedsiębiorcy. Skoro ta ustawa mówi o promocji zatrudnienia, to promujmy to zatrudnienie! No a my tu mamy taką oto sytuację, że z jednej strony dajemy marchewkę, ale z drugiej strony trzymamy w ręku kij.

Moja propozycja zmierza do tego, żeby ograniczyć prawo naszego państwa do pobierania tej opłaty za przyznanie zgody na zatrudnienie cudzoziemca do poziomu 5% minimalnego wynagrodzenia. To i tak będzie kwota wystarczająca na opłacenie pracy polegającej na przyłożeniu pieczątki – no bo do tego to się przecież sprowadza. Przecież urzędnik, który wydaje tę zgodę, nie prowadzi jakichś analiz dotyczących tego zatrudnianego pracownika z Ukrainy czy z innego kraju, tylko po prostu automatycznie tę pieczętkę przybija.

Jeżeli na danym rynku w danym województwie, na przykład u mnie, w województwie lubuskim, będziemy mieli problem z pracownikami w rolnictwie – a będziemy mieli – to w kwestii zatrudnienia cudzoziemca jako pracownika nie będzie żadnej specjalnie wyjątkowej intelektualnej analizy, będzie tylko przystawienie pieczątki. I kwota wynosząca 5% minimalnego zatrudnienia powinna wystarczyć na opłacenie tej pracy. Dlaczego więc próbujemy tu być cichym wspólnikiem przedsiębiorcy, który za chwilę będzie miał realne problemy po prostu z wypełnieniem wakatów w swojej firmie?

Bardzo państwa proszę, żeby potraktować tę ustawę i tę poprawkę bardzo poważnie, bo na pewno za moment, po otwarciu rynku niemieckiego, nie będziemy mieli pracowników do pracy. (Oklaski)

Jeszcze raz zwracam się do pani Eli Rafalskiej i przekonuję panią senator, koleżankę z tego samego miasta, do tego, by słowa, które często mamy na ustach, słowa o promowaniu zatrudnienia, po prostu przekuć w czyn. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Elżbieta Rafalska: Ja jako sprawozdawca chcę odpowiedzieć.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jeszcze pan senator Antoni Szymański jako sprawozdawca może zabrać głos.

(Senator Antoni Szymański: Sprawozdawcą jest pani Rafalska. Prosiłbym, żeby zabrała głos w tej sprawie.)

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Elżbieta Rafalska:

Ja chciałabym jedną rzecz wyjaśnić, żeby nie było wśród senatorów przekonania, że ta propozycja zawarta w poprawce osiemnastej mówi o odpłatności za wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemca w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które wynosi dzisiaj 936 zł. Otóż to jest górna granica, której nie będzie można przekroczyć. Z kolei górna granica w wypadku przedłużenia zezwolenia na pracę będzie wynosiła 50% minimalnego wynagrodzenia. Ponadto ust. 4 mówi, że minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość wpłaty, mając na uwadze sytuację na rynku pracy. Czyli wyposażamy ministra w instrument różnicowania tych kwot na przykład w odniesieniu do deficytowych zawodów.

Jestem po rozmowie z ministrem Kuberskim, a on powiedział, że jest przygotowywane zaawansowane rozporządzenie, które będzie wprowadzało odpłatność w wysokości 100 zł za wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemców i 50 zł w wypadku przedłużenia zezwolenia. Ta zaś kwota, o której mówił pan senator, wynosząca 5% z 936 zł, nie daje żadnego instrumentu, bo nie można tego ani podwyższyć, ani w ogóle zmienić, bo jest to kwota już odpowiednio niska.

Sądzę, że bardzo dobrą propozycją jest wyposażenie ministra w możliwość zróżnicowania kwoty wpłaty w odniesieniu do konkretnych zawodów. Bo w odniesieniu do pewnych zawodów ta odpłatność mogłaby być zerowa czy też po prostu zniesiona, a w odniesieniu do innych – gdy wydaje się zgodę na pracę specjalistów – być może powinna być wyższa, ale nigdy nie będzie ona wyższa niż 936 zł. Tak więc wygląda pełna informacja co do poprawki osiemnastej i dziewiętnastej.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Czy można...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

W tym momencie, Panie Senatorze, według Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie wnioskodawcy i sprawozdawcy. No, ja...

(Rozmowy na sali)

Pan senator Bachalski, jak sądzę, ma prawo odpowiedzieć, skoro pani senator Rafalska zabie-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

rała głos dwa razy. Ale nikt poza tymi czterema osobami, nikt więcej...

(Głosy z sali: Tak!)

(Oklaski)

(Głosy z sali: Z miejsca!)

Panie Senatorze, krótko i z miejsca.

(Senator Dariusz Bachalski: Jeśli mogę, to jednym zdaniem...)

Jedno zdanie, Panie Senatorze.

Senator Dariusz Bachalski:

Szanowni Państwo! I Pani Senator, Pani Minister!

Jestem przekonany, że wpływaniu na politykę zatrudnienia w odniesieniu do cudzoziemców dużo lepiej służą inne instrumenty. Można tu stosować na przykład ograniczenia ilościowe, można stosować ograniczenia czasowe czy geograficzne. Ale narzędzie, które bije w przedsiębiorcę, jest po prostu – tak uważam – z innej epoki. Tak naprawdę każe mi to sądzić, że ukrytym celem tej ustawy, tej regulacji, jest tak naprawdę chęć przysparzenia kolejnych kwot budżetowi, a przecież nie temu ta ustawa służy.

W związku z tym, proszę państwa, uważam, że nie możemy stosować – powtórzę to, co już powiedziałem – z jednej strony marchewki, a z drugiej kija, bo po prostu będziemy mieli martwe prawo. Bardzo państwa proszę, żebyście przyjęli moje argumenty. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, senator Adam Biela wycofał swoje poprawki. Jeśli ktoś z państwa senatorów chciałby je podtrzymać, to proszę o zgłoszenie. Nie widzę takich zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam: zostały zgłoszone wnioski o wprowadzenie poprawek. Przeprowadzimy teraz kolejne głosowania, zgodnie z kolejnością przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Proszę państwa, chciałbym od razu poprosić o zgodę, zgodnie z wnioskiem pani senator Rafalskiej, na przegłosowanie łączne poprawek czwartej, piątej, szóstej, szesnastej, dwudziestej, dwudziestej siódmej i dwudziestej dziewiątej, czyli w jednym łącznym głosowaniu.

Skoro nie widzę sprzeciwu, to za chwileczkę przeprowadzę takie głosowanie, gdy tylko dojdziemy do poprawki czwartej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą. Zmierza ona do tego, aby marszałkowi województwa zapewnić większą swobodę w kreowaniu polityki kadrowej poprzez rezygnację z obowiązku uzyskania zgody wojewódzkiej rady zatrudnienia na odwołanie dyrektora wojewódzkiego urzędu pracy, wyrażonej większością 2/3 składu rady na rzecz opinii rady w tym zakresie.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za.

(Głosowanie nr 52)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmienia wymagania co do posiadanych kwalifikacji wobec kandydatów na dyrektorów wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy poprzez obniżenie wymaganego stażu pracy w innych instytucjach rynku pracy z pięciu do trzech lat.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. (Głosowanie nr 53)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do poszerzenia programów, na realizację których samorząd powiatowy otrzymuje środki z Funduszu Pracy, o program na rzecz promocji przedsiębiorczości uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów, absolwentów szkół ponadgimnazjalnych oraz absolwentów uczelni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 89 obecnych senatorów... Przepraszam.

Na 90 obecnych senatorów 40 głosowało za, 48 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 54)

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami czwartą, piątą, szóstą, szesnastą, dwudziestą, dwudziestą siódmą i dwudziestą dziewiątą należy głosować łącznie. Zmierza one do tego, aby usunąć z przepisów odesłanie do art. 9 ust. 2a, które to odesłanie w dniu wejścia w życie przepisów w nowym brzmieniu nie będzie już aktualne, oraz aby zachować taką samą jak dotychczas zasadę przekazywania samorządom powiatowym środków z Funduszu Pracy od 1 stycznia 2008 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siódma rozszerza katalog projektów, w stosunku do których koszty poniesione z budżetu powiatu mogą być refundowana ze środków Funduszu Pracy, o promocję przedsiębiorczości uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów, absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, absolwentów uczelni lub bezrobotnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 47 głosowało za, 44 – przeciw. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta. (Oklaski)

Poprawka dziesiąta wprowadza zakaz formułowania przez pracodawców dyskryminujących wymagań także ze względu na ciążę i połóg...

(Głosy z sali: Teraz ósma.)

(Głosy z sali: Poprawka ósma!)

A, przepraszam bardzo. Wracam. To przez tempo.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby starostom zapewnić większą swobodę w kreowaniu polityki kadrowej poprzez rezygnację z obowiązku uzyskania zgody powiatowej rady zatrudnienia na odwołanie dyrektora powiatowego urzędu pracy, wyrażonej większością 2/3 składu rady na rzecz opinii rady w tym zakresie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(Senator Antoni Szymański: Przepraszam, moje urządzenie nie działa.)

(Rozmowy na sali)

Pani senator Rafalska naprawi.

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Trzeba dobrze do dziury włożyć...)

(Głos z sali: ...tego czipa.)

(Głos z sali: Niech się przesiądzie obok.)

Panie Senatorze, proponuję przesiąść się na inne miejsce.

(Głos z sali: Ale jeśli urządzenie nie działa...)

(Głos z sali: No, w tym wieku?)

(Rozmowy na sali)

Jeszcze raz, Panie i Panowie Senatorowie.

Panie Senatorze, czy pana urządzenie już działa?

(Wesołość na sali)

(Senator Antoni Szymański: Działa.)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Wracam do poprawki dziewiątej. Wprowadza ona zakaz formułowania przez pracodawców dyskryminujących wymagań także ze względu na ciążę i połóg w informacji dla urzędów pracy o wolnych miejscach pracy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za głosowało 47 senatorów... Przepraszam, wyniki się zmieniają w tempie błyskawicznym. Jeszcze raz.

Na 92 obecnych senatorów 48 głosowało za, 42 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta powoduje zwiększenie dodatku szkoleniowego dla bezrobotnego z 20% do 100% zasiłku dla bezrobotnych

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta dokonuje rozszerzenia katalogu bezrobotnych uznawanych za osoby będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy o bezrobotnych wychowujących co najmniej jedno dziecko uczące się lub studiujące, które nie ukończyło dwudziestego szóstego roku życia, lub wymagające opieki dziecko niepełnosprawne

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 46 głosowało za, 45 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta powoduje zwiększenie stypendium dla bezrobotnego do dwudziestego piątego roku życia odbywającego szkolenie z 40% do 100% zasiłku dla bezrobotnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Wysoki Senacie, kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 40 głosowało za, 47 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta przywraca dotychczasową zasadę, zgodnie z którą starosta może kierować bezrobotnego do odbycia stażu u każdego pracodawcy.

Przycisk obecności.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 91 obecnych senatorów 83 głosowało za...
Przepraszam.

Na 92 obecnych senatorów 87 głosowało za,
3 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Jeżeli przyjmujemy poprawkę czternastą, to wykluczy to głosowanie nad poprawką piętnastą.

Poprawka czternasta zwiększa wysokość stypendium dla bezrobotnego w okresie odbywania stażu lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy do wykonywania zawodu z 80% minimalnego wynagrodzenia za pracę do 175% zasiłku dla bezrobotnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 31 głosowało za,
58 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została odrzucona.

Głosujemy zatem nad poprawką piętnastą. Zmierza ona do ujednoczenia stosowanych w ustawie o promocji zatrudnienia określeń wysokości kwot wypłacanych świadczeń jako procentu kwoty zasiłku dla bezrobotnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za,
1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta już została przegłosowana.

Poprawka siedemnasta zwiększa zakres i formy pomocy dla zwalnianych pracowników, jakie pracodawca zamierzający zwolnić co najmniej pięćdziesięciu pracowników w okresie trzech miesięcy zobowiązany jest uzgodnić z urzędem pracy, o pomoc w podejmowaniu działalności gospodarczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 91 obecnych senatorów 40 głosowało za,
49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta. Jej przyjęcie...

Senator Dariusz Bachalski:

Ja mam pytanie formalne, Panie Marszałku.

Wydaje mi się, że przy poprawce osiemnastej jest błędna uwaga mówiąca, iż przyjęcie poprawki

osiemnastej wykluczy głosowanie nad poprawką dziewiętnastą. Ale gdybyśmy się wczytali w poprawkę dziewiętnastą, tę moją, o której przed chwilą mówiłem, to zobaczylibyśmy, że one się nie wykluczają z poprawką osiemnastą, dziewiętnasta tylko ją uzupełnia. Chodzi o to, żeby zamienić określenie „minimalne wynagrodzenie za pracę” na „nie większej niż 5%” minimalnego wynagrodzenia za pracę. I chciałbym bardzo, żeby to rozstrzygnąć, być może to pytanie do legislatorów. Przynajmniej taka była moja intencja.

(Senator Elżbieta Rafalska: A co będzie, jeżeli obie te poprawki zostaną przyjęte?)

No właśnie wtedy będzie okay, bo wtedy będziemy mieli 5% minimalnego wynagrodzenia.

(Rozmowy na sali)

Ale panowie legislatorzy wiedzieli, że taka jest intencja.

Senator Tomasz Misiak:

Przepraszam, jestem sprawozdawcą i wiem, że gdybyśmy odrzucili poprawkę osiemnastą, to nie moglibyśmy przyjąć poprawki dziewiętnastej, bez osiemnastej ta poprawka by nie istniała, bo jedna poprawka jest nakładką na drugą, i to jest kłopot. Nad tymi poprawkami de facto nie można głosować w sposób rozłączny, bo przyjęcie drugiej poprawki po odrzuceniu pierwszej jest błędem. Druga poprawka w momencie odrzucenia pierwszej staje się bezprzedmiotowa, więc trzeba głosować po kolei najpierw nad jedną, a potem nad drugą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, zgodnie z informacją legislatorów, bo ja w tej materii dokładnie się nie orientuję, a poza tym nie byłem przy tej dyskusji, przyjmuję następującą wykładnię: poprawka osiemnasta, jest dalej idąca, w związku z tym głosuje się nad nią w pierwszej kolejności, a po jej odrzuceniu można głosować nad poprawką dziewiętnastą i...

(Senator Dariusz Bachalski: Nie.)

Tak, przyjęcie poprawki osiemnastej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiętnastą.

(Senator Tomasz Misiak: Nie wyklucza, Panie Marszałku.)

Jeżeli odrzucimy poprawkę dalej idącą, to możemy głosować...

(Senator Dariusz Bachalski: Panie Marszałku, ale wtedy, to znaczy bez poprawki osiemnastej, poprawki dziewiętnastej w ogóle nie można będzie zastosować.)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Proszę państwa, zakończmy dyskusję w tym momencie. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Panie Marszałku!)

Przepraszam, ja jeszcze nikomu głosu nie udzieliłem...

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku, wniosek formalny. Wnoszę o przerwę na uzgodnienie kolizyjności, bo poprawka osiemnasta odnosi się nie tylko do tego, co jest w poprawce dziewiętnastej, ale ma znacznie dalej idącą treść.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, ona jest dalej idąca, i dlatego będziemy głosować nad nią w pierwszej kolejności.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Może być tak, że niektórzy senatorowie zechcą głosować za poprawką osiemnastą, ale już nie za poprawką dziewiętnastą.)

Proszę państwa, ogłaszam dwie minuty przerwy. A pana senatora poproszę do siebie.

(*Głosy z sali:* Pięć, pięć minut.)

Dobrze, pięć minut przerwy.

(*Rozmowy na sali*)

Państwo Senatorowie, chciałbym jednak skrócić przerwę, proszę o powrót na salę.

(*Rozmowy na sali*)

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajęcie miejsc i przygotowanie się do głosowań.

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator Rafalska, Panie Senatorze Miśsiak, proszę o powrót na swoje miejsca.

(*Rozmowy na sali*)

Państwo Senatorowie, proszę o uwagę.

Za chwilę, zgodnie ze scenariuszem, który zaproponowałem przed chwilą, przystąpimy do głosowania, ale przed tym udzielam na minutę głosu senatorowi Bachalskiemu, a po minucie odbieram głos.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Dariusz Bachalski:

Szanowni Państwo, ja chciałbym dodać jeszcze jedno zdanie na temat logiki głosowania nad poprawką dziewiętnastą, której jestem autorem.

Co chcę powiedzieć? Jeżeli chcemy zagłosować za moją poprawką, czyli ograniczyć opłaty pobierane przez państwo za prawo zatrudnienia cudzoziemca do 5%, musimy zagłosować przeciwko poprawce osiemnastej.

Moja poprawka ma oczywiście podobną filozofię, co poprawka osiemnasta, tylko że idzie jeszcze dalej...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Minuta minęła. Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą.

Przyjęcie poprawki osiemnastej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiętnastą.

Poprawka osiemnasta polega na nadaniu nowego brzmienia art. 90a zawierającemu delegację

ustawową do wydania rozporządzenia w sprawie określenia wysokości wpłaty za wydanie zezwolenia na pracę lub przedłużenie zezwolenia tak, aby wytyczne do wydania rozporządzenia nie budziły wątpliwości interpretacyjnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 89 senatorów 37 głosowało za, 49 – przeciw, 3 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 66**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą.

Obniża ona wysokość wpłaty...

(*Rozmowy na sali*)

Państwo Senatorowie, proszę o ciszę.

Poprawka dziewiętnasta obniża wysokość wpłaty za wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemca do wysokości nie większej niż 5% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 68 za... (*Oklaski*)

Proszę nie zagłuszać wyników głosowania.

...18 – przeciw, 4 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta została już przegłosowana.

Poprawka dwudziesta pierwsza...

(*Rozmowy na sali*)

Silentium!

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do objęcia zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych zwrotu kosztów zajęć z zakresu przygotowania bezrobotnych do podjęcia działalności gospodarczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 56 za, 32 – przeciw, 1 się wstrzymał, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 68**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga wprowadza...

(*Głos z sali:* Dwudziesta czwarta.)

Przepraszam. Poprawki dwudziesta druga i dwudziesta trzecia zostały wycofane. Bardzo przepraszam.

Poprawka dwudziesta czwarta polega na dodaniu w ustawie przepisu przejściowego i stanowi, że stypendia z tytułu odbywania stażu i przygotowania zawodowego w miejscu pracy przyznane przed dniem wejścia w życie ustawy mają być wypłacane w dotychczasowej wysokości z uwzględnieniem waloryzacji.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 90 za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta prowadzi do ustalenia, że w zakresie wpłaty za zezwolenie na pracę do spraw rozpoczętych na podstawie wniosków złożonych do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 91 za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta powoduje skreślenie przepisu przejściowego, który nie będzie miał zastosowania z uwagi na to, że zasady powoływania dyrektorów się nie zmieniły.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 37 za, 52 przeciw, 3 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do nadania przepisowi o wejściu w życie art. 1 pkt 46 i 47 lit. e ustawy nowego brzmienia i stanowi, że przepisy te wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 5 za, 87 – przeciw. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy obecnie do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 73)**

Ustawa została przyjęta.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach

rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Dyskusja została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Zbigniewa Trybułę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, chciałbym przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia komisji, na którym rozpatrywaliśmy dwa zgłoszone w trakcie debaty wnioski, oraz wynik naszych prac. Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie pierwszym, czyli skreślić art. 2 omawianej ustawy.

Jednocześnie chcę poinformować, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senatorowie Roman Ludwiczuk i Zbigniew Szaleniec dokonali zmiany treści swojego wniosku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Szaleńca, o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyjęcie ustawy z poprawką pierwszą, popartą przez większość, spowoduje, że znacząca ilość nauczycieli uprawnionych do skorzystania z tej ustawy, z niej nie skorzysta.

Przyjęcie poprawki drugiej, popartej przez mniejszość, spowoduje, że znacząca większość, zgodnie z intencją ustawy, która jest przedłożeniem rządowym, z tej ustawy skorzysta. Wnoszę zatem o poparcie poprawki drugiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ludwiczuk nie chce zabierać głosu. A więc przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przypominam, że w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przeprowadzimy obecnie kolejne głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.

Poprawka pierwsza skreśla przepis przejściowy...

(Rozmowy na sali)

Proszę Wysoki Senat o zachowanie ciszy. Bardzo trudno będzie przeczytać to tak, żeby to do państwa dotarło, mimo wszystko.

Poprawka pierwsza skreśla przepis przejściowy zobowiązujący pracodawców do zatrudnienia na dotychczasowych stanowiskach nauczycieli, którzy spełniając warunki do przejścia na wcześniejszą emeryturę, rozwiązali stosunki pracy w okresie od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli w ciągu czterech dni od dnia jej wejścia w życie wyrażą wolę powrotu na wcześniej zajmowane stanowisko.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 39 za, 46 – przeciw, 5 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga modyfikuje przepis przejściowy w taki sposób, aby przywrócić możliwość zatrudnienia nauczyciela, który rozwiązał stosunek pracy spełniając warunki do przejścia na wcześniejszą emeryturę, na dotychczasowym stanowisku tylko wtedy, gdy na tym stanowisku nie została zatrudniona inna osoba oraz przywrócenie stosunku pracy jest uzasadnione wymaganą ilością godzin nauczania danego przedmiotu w szkole.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 60 za, 27 – przeciw, 5 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka została przyjęta. (Oklaski)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 92 obecnych senatorów 89 za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 76**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosku i przedstawiły wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Głos mogą zabrać obecnie jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pana senatora Władysława Mańkuta proszę o przedstawienie sprawozdania.

(Senator Marek Waszkowiak: Przepraszam, Panie Marszałku, nie ma senatora Mańkuta. Ja go zastąpię jako sprawozdawca.)

Zezwalam, Panie Senatorze.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rozpatrzyły ponownie ustawę. Poprawek jest dwanaście, w tym jedna pana senatora Adama Bieli, który dokonał zmiany jej treści – to jest poprawka druga w zestawieniu wniosków. Komisja samorządu terytorialnego wycofała swoją poprawkę – to jest poprawka trzecia.

Komisja gospodarki oraz komisja samorządu upoważniły mnie, aby zaproponować Wysokiej Izbie łączne głosowanie nad wszystkimi poprawkami legislacyjnymi, to jest pierwszą, czwartą, piątą, szóstą, dziesiątą, jedenastą i dwunastą.

Proszę o poparcie stanowiska komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Mogę dostać te numery poprawek?

Wysoki Senacie, przypominam, że komisja samorządu terytorialnego wycofała swój wniosek. Czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać ten wycofany wniosek? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W toku debaty zostały przedstawione poprawki. Informuję, że przeprowadzimy kolejne głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Chcę zapytać Wysoki Senat, czy wyraża zgodę na głosowanie łącznie nad poprawkami pierwszą,

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

czwartą, piątą, szóstą, dziesiątą, jedenastą i dwunastą?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

Pan senator Romaszewski bezgłośnie mówił „tak”; nie słyszę sprzeciwów, w takim razie przegłosujemy je łącznie.

Proszę państwa, czy ja mam odczytać, czego dotyczą wszystkie te poprawki?

(Głosy z sali: Nie, nie, nie.)

Odczytam zatem, czego dotyczy poprawka pierwsza, Wysoki Senacie. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Dwunasta i wystarczy.)

I dwunasta, dobrze.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Pierwsza też nie? Przepraszam, ale troszeczkę musimy wiedzieć, nad czym głosujemy, Wysoka Izbo.

Poprawka pierwsza zmierza do przywołania w przepisie właściwego adresu publikacyjnego ustawy. Reszta to są poprawki legislacyjne, o tym zresztą mówił pan senator, w związku z tym odstepuję od ich czytania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

92 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 77)

Poprawka druga rozszerza katalog celów publicznych o ochronę miejsc i pomników upamiętniających ofiary terroru komunistycznego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów, 63 głosowało za, 23 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka została przyjęta.

(Głos z sali: Trzecia.)

Nie, trzecia została wycofana.

(Głos z sali: Siódma w takim razie.)

Poprawka siódma, Wysoki Senacie, rozszerza katalog uprawnionych do uzyskania bonifikaty od ceny przy zakupie nieruchomości na podstawie ustawy o właścicieli lokali mieszkalnych w budynku położonym w obrębie nieruchomości gruntowej, jeżeli stanowi ona przedmiot prawa współużytkowania wieczystego przysługującego tym właścicielom, a także właścicieli budynku mieszkalnego położonego w obrębie nieruchomości gruntowej, jeżeli stanowi ona przedmiot prawa użytkowania wieczystego przysługującego temu właścicielowi.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 44 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma rozszerza katalog uprawnionych do uzyskania bonifikaty od ceny przy zakupie nieruchomości na podstawie ustawy o prowincje zakonów, opactwa, klasztory niezależne i domy zakonne w związku z reprzywatyzacją ich mienia, będącą konsekwencją kasat dokonanych przez zaborców.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 40 głosowało za, 47 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiąta...

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, uprzejmie jeszcze raz proszę o ciszę.

Poprawka dziewiąta doprecyzowuje przepis i wskazuje, że celem mieszkaniowym jest działanie polegające na nabyciu innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy obecnie do głosowania nad ustawą w całości, czyli do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z regulaminem, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Trzecie czytanie obejmuje, zgodnie z regulaminem, jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wprowadziły poprawkę do projektu i wnoszą o przyjęcie jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 370S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Jarosława Laseckiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

90 obecnych senatorów, 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 83)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Jarosława Laseckiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy. Najpierw będzie głosowanie nad poprawką, potem nad całością ustawy.

Poprawka ma na celu utrzymanie w mocy dwóch przepisów przejściowych z uchylanej ustawy. Pierwszy dotyczy postępowań, które toczyły się na podstawie przepisów sprzed uchwalenia ustawy w 2003 r., drugi wyjaśnia rozumienie dotychczasowej nomenklatury organów podatkowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

88 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 84)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę...

(Głos z sali: Poprawkę.)

Przepraszam, przyjęliśmy poprawkę i zaraz nastąpi to, co już zapowiedziałem, jak mi się wydaje.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

88 obecnych senatorów, 88 było za. **(Głosowanie nr 85)**

Zatem wracam do poprzedniej lektury: wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zniesieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urządach i izbach skarbowych.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Przeprowadzimy za chwilę kolejne głosowania nad poprawkami, a potem nad przyjęciem uchwały w całości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza precyzuje odesłanie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

87 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu uściślenie, że wymóg ukończenia z wynikiem pozytywnym postępowania kwalifikacyjnego dotyczy także osób, którym powierzono pełnienie obowiązków na stanowiskach dyrektora i wicedyrektora izby skarbowej oraz naczelnika urzędu skarbowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urządach i izbach skarbowych w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych przed chwilą poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 67 głosowało za, 18 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 88)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o urzędach i izbach skarbowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Debata została zakończona. Możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

88 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 89)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Przypominam, debata została zakończona.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wności o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

89 obecnych senatorów, 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o dotacji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Debata została zakończona. Możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wności o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania nad tym projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poproszę o wyniki.

89 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 91)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie. Głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pan senator Marek Rocki już zabiera głos, proszę bardzo, jako sprawozdawca.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty oraz wcześniej omawiane na poprzednim posiedzeniu komisji. Wnioski zgłoszone dzisiaj w toku dyskusji nie zyskały poparcia członków komisji w głosowaniach.

W związku z tym, przedstawiając stanowisko, informuję Wysoki Senat, że komisja prosi o przyjęcie wniosków: pierwszego, trzeciego, piątego, szóstego, ósmego, dziewiątego i dziesiątego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? Senator Wiatr? Senator Andrzejewski? (Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Przystępujemy zatem do głosowania.

(Senator Kazimierz Wiatr: Ale, Panie Marszałku, ja chciałbym...)

Aha, przepraszam...

(Senator Kazimierz Wiatr: Tak.)

Nie usłyszałem... Usłyszałem słowo: dziękuję, ale nie dojrzałem pana z tej prawej strony, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo krótko. Poprawka druga jest powrotem do stanu dotychczasowego, do tego, że trybunał jest powoływany w połowie przez ministra i w połowie przez komitet olimpijski. Poprawka nie uzyskała – zabrakło jednego głosu – poparcia komisji. Wydaje się, że wystarczająco uzasadniałem poprawkę w trakcie wystąpienia. Polecam ją państwa uwadze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek. Głosujemy najpierw nad poprawkami według kolejności przepisów ustawy, a potem nad całością.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do pozostawienia w otwartym katalogu zadań Polskiego Związku Sportowego, ponieważ w świetle art. 12 ust. 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym Polski Związek Sportowy ma wyłączne prawo do podejmowania decyzji we wszystkich sprawach dotyczących danej dyscypliny sportu, niezastrzeżonych w ustawie dla organów administracji rządowej lub innych podmiotów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i siódmą należy głosować łącznie. Mają one na celu pozostawienie przepisu określającego zasady powoływania arbitrow trybunału arbitrażowego do spraw sportu w dotychczasowym brzmieniu. W aktualnym stanie prawnym arbitrzy powoływani są w równej liczbie przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu. W przedłożeniu sejmowym zaproponowano, aby wszyscy arbitrzy powoływani byli przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 32 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 93)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter doprecyzowująca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

91 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 94)

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki czwartej wyklucza głosowanie nad poprawkami piątą i szóstą.

Poprawka czwarta doprecyzowuje, że prowadzenie statków napędzanych wyłącznie siłą ludzkich mięśni wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy i umiejętności oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa podobnie jak pozostałych statków przeznaczonych do uprawiania sportu i rekreacji. Poprawka przywraca ponadto wielkości, 5 m dla długości kadłuba oraz 5 kW dla mocy silnika, powyżej których uprawianie żeglarstwa wymaga stosownego dokumentu potwierdzającego posiadanie uprawnień do prowadzenia jachtów. Przypominam wielkości: 5 m dla długości kadłuba, 5 kW dla mocy silnika.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90 obecnych senatorów 35 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta doprecyzowuje, że prowadzenie statków o napędzie innym niż żaglowy lub mechaniczny wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy, umiejętności oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa, podobnie jak w wypadku pozostałych statków przeznaczonych do uprawiania sportu i rekreacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 87 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą nadaje przepisowi upoważniającemu do wydania aktu wykonawczego brzmienie zgodne z zasadami techniki prawodawczej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawka ósma dodaje do ustawy przepis przejściowy zachowujący w mocy dokumenty potwierdzające kwalifikacje do uprawiania żeglarstwa wydane na podstawie art. 53a ustawy o kulturze fizycznej w dotychczasowym brzmieniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 98**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta uzupełnia przepis czasowo utrzymujący w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie delegacji zmienianych niniejszą ustawą o art. 27 ust. 4 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych zmieniany w art. 4 noweli.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 99**)

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do przesunięcia terminu wejścia w życie przepisu zmieniającego dotychczas obowiązujące zasady uprawiania żeglarstwa. Zgodnie z przedłożeniem sejmowym przepis ten miał obowiązywać po upływie czternastu dni od dnia wejścia w życie ustawy, w poprawce proponuje się, aby wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2008 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 100**)

Poprawka została przyjęta.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 101**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy

o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad tym projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało – wszyscy za. (**Głosowanie nr 102**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 66 głosowało za, 10 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 103**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Jak rozumiem, nazwy: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Debata została zakończona, możemy przystąpić do głosowania.

Nie do gadania, Panie Senatorze Bachalski.

Przystępujemy do głosowania.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Cicho, jeszcze parę punktów, oczekajcie.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przypominam, że Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przeprowadzimy kolejne głosowania nad poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu zastosowanie w przepisie zmieniającym poprawnej techniki legisłacyjnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 104**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do jednoznacznego wskazania, że znowelizowane przepisy stosować się będzie z mocą wsteczną od dnia 6 czerwca 2007 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 105**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 106**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pan senator Czesław Ryszka jest gotowy do przedstawienia sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja Kultury i Środków Przekazu w czasie przerwy w obradach pochyliła się nad zmianą ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Po przeanalizowaniu poprawki oraz przeprowadzeniu głosowania komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senator Czesław Ryszka wnosił o przyjęcie ustawy bez poprawek, komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku jego odrzucenia, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Ryszki, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 88 obecnych senatorów 55 głosowało za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 107**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Ewę Tomaszewską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tymi dwoma projektami?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 108)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Ewę Tomaszewską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie projektu bez poprawek. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Władysława Sidorowicza do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję jednocześnie, że Senat upoważnił pana senatora Władysława Sidorowicza do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasa-

dach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz została przeprowadzona debata i możemy przystąpić do trzeciego czytania.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

To trzecie czytanie to jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie projektu bez poprawek. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Władysława Mańkuta do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania...

Przepraszam, muszę jeszcze odczytać wyniki. Wyniki były tak jednoznaczne... Rok 1984 – 84 obecnych senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 110)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że Senat upoważnił pana senatora Władysława Mańkuta do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem

Szanowna Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Komisje przygotowały to dodatkowe sprawozdanie.

Sprawozdanie zwarte jest w druku nr 439X.

Senat może przystąpić do trzeciego czytania.

Zgodnie z regulaminem trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Pan senator Dariusz Górecki, sprawozdawca obu komisji, proszony jest o zabranie głosu.

Gotowy do boju, proszę bardzo.

Senator Dariusz Górecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, a także Komisji Ustawodawczej, które odbyło się w dniu dzisiejszym, komisje rozpatrywały projekt uchwały, a także dwa wnioski zgłoszone do tego projektu podczas drugiego czytania przez pana senatora Rybkę.

Istota tych dwóch poprawek sprowadza się do podziału istniejącej obecnie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu na dwie komisje, mianowicie na Komisję Nauki oraz na Komisję Edukacji, Kultury Fizycznej i Sportu. Żaden z zabierających głos senatorów nie poparł zgłoszonych poprawek. Obie komisje jednogłośnie wnoszą o odrzucenie projektu uchwały zawartego w druku nr 439.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy pan senator Czesław Rybka chce zabrać głos? Już idzie do mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Czesław Rybka:

Powiem króciutko.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ranga problemów, z jakimi boryka się polska szkoła, spowodowała, że pozwoliłem sobie zgłosić tę poprawkę, która zakłada powołanie z obecnie istniejącej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu dwóch komisji: Komisji Nauki oraz Komisji Edukacji, Kultury Fizycznej i Sportu. W mojej ocenie pozwoli to Wysokiemu Senatowi skuteczniej włączyć się w prace nad zagadnieniami sportu, a szczególnie edukacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przed przystąpieniem do głosowania państwo senatorowie mogą zgłaszać jeszcze pytania w tym trybie do senatorów sprawozdawców i wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad poprawką

mi do poszczególnych artykułów według kolejności przepisów projektu.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, popartym przez połączone komisje, o odrzucenie projektu uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 86 obecnych senatorów 29 głosowało za, 49 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 111)**

Przystępujemy zatem...

Senator Kazimierz Wiatr:

Chciałbym zgłosić wniosek formalny o ogłoszenie piętnastu minut przerwy, aby nasz klub się mógł zebrać.

(Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Nie można.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zostałem poinformowany, że nie jest to możliwe w tym punkcie. Chcę przypomnieć państwu senatorom, że to jest ostatnie głosowanie, jakie w ogóle przeprowadzimy dzisiaj wieczorem.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawkami przedstawionymi przez senatora Czesława Rybkę. Nad poprawkami tymi należy głosować...

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, jednak wniosek formalny może zostać zgłoszony w każdym momencie. Bardzo mi przykro. Tak jest napisane w regulaminie.)

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: To byłby lobbying, niedopuszczalny lobbying polityczny.)

Przepraszam, chcę odczytać punkt regulaminu, Panie Senatorze: od chwili kiedy przystąpiliśmy do głosowania, można zabierać głos tylko w celu zgłoszenia lub uzasadnienia wniosku formalnego o sposobie lub porządku głosowania albo zadania sprawozdawcy pytań o wyjaśnienie treści głosowanej poprawki. Tylko tego może dotyczyć wniosek formalny.

(Senator Kazimierz Wiatr: Czy w takim razie ja mogę zadać pytanie?)

Pytanie oczywiście tak, zgodnie z art. 53 regulaminu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Chciałbym zadać pytanie sprawozdawcy połączonych komisji, czy poprawka, nad którą będziemy teraz głosować, wydzielająca Komisję Na-

(senator K. Wiatr)

uki, włącza w zakres działań tej komisji także szkolnictwo wyższe, bo z zapisu załączonej poprawki wynika, że to jest tylko nauka bez szkolnictwa wyższego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę bardzo.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Marszałku, chwileczkę, bo muszę wczuć się w przedmiotowy zakres działania komisji. Komisja Nauki – organizacja i rozwój badań naukowych, system doskonalenia zawodowego kadry naukowej, organizacja instytucji naukowych, współpraca naukowa z zagranicą.

(Rozmowy na sali)

(Senator Kazimierz Wiatr: Proszę o odpowiedź „tak” albo „nie”, bo to...)

Nie ma...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, odpowiedź: tak, tak, nie, nie. (Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, tutaj jest tyle komplikacji. Czy nie lepiej przeprowadzić reasumpcję głosowania?)

Panie Senatorze, w tym momencie, zgodnie z regulaminem, pozwoliłem na zadanie pytania. Odpowiedź została uzyskana, niezależnie od jej treści merytorycznej, ja już w to nie wnikam... (Wesołość na sali) Nie wnikam w to pod względem formalnym... W związku z tym przystępuję do głosowania. I kończę dyskusję w tym momencie.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami przedstawionymi przez senatora Czesława Rybkę. Nad poprawkami tymi należy głosować łącznie. I tu jest teraz pewne wyjaśnienie, które może być częściową odpowiedzią na pytanie pana senatora Kazimierza Wiatra, panie profesorze. Poprawki zmierzają do utworzenia w miejsce Komisji Nauki, Edukacji i Sportu dwóch komisji senackich, to jest: Komisji Nauki oraz Komisji Edukacji, Kultury Fizycznej i Sportu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 82 obecnych senatorów 18 głosowało za, 56 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, wszyscy senatorowie głosowali. (**Głosowanie nr 112**)

Poprawka została odrzucona. (Rozmowy na sali)

Przystępujemy, Wysoki Senacie, do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmia-

ny Regulaminu Senatu w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek. To znaczy, nie została przyjęta żadna poprawka.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, nie było takiego wniosku. Nie było takiego wniosku.

(Rozmowy na sali)

Senator Władysław Sidorowicz:

Ale zmiana regulaminu była, przypominam, że zmieniliśmy regulamin.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zaraz, zaraz, oczekuję w tej chwili na pomoc Biura Legislacyjnego, dlatego że tu znowu jest pełne zapętlenie.

Nie, nie, wszystko jest w porządku, panie senatorze, czytam odpowiednią stronę.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu w brzmieniu zaproponowanym przez wnioskodawców, zgodnie z drukiem nr 439.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, na 83 obecnych senatorów 42 głosowało za, 34 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 113**)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania, Wysoki Senacie – ostatniego głosowania dzisiaj wieczorem – stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(Rozmowy na sali)

A, jeszcze nie!

Informuję, że porządek trzydziestego siódmego posiedzenia...

(Rozmowy na sali)

Państwo Senatorowie, to jest ostatnie posiedzenie przed wakacjami!

(Rozmowy na sali)

Informuję, że porządek obrad trzydziestego siódmego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, nie dłużej niż pięć minut.

Pan senator Zbigniew Szaleniec, proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym skierować oświadczenie do ministra sprawiedliwości.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Państwo Senatorowie, proszę o opuszczanie izby w cicho-

(senator Z. Szaleniec)

ści, zwłaszcza w cichości ducha. Pan Szaleniec wygłasza oświadczenie.)

Ja usprawiedliwiam to dzisiejsze zamieszanie.

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić pana uwagę na sprawę śmierci Grzegorza Zycha, która miała miejsce w listopadzie 2005 r. w Dąbrowie Górniczej, a która nie została, w moim przekonaniu, dostatecznie wyjaśniona przez Policję i Prokuraturę Rejonową w Dąbrowie Górniczej. Umorzenie przez powyższe organy postępowania wyjaśniającego spotkało się z uwzględnionym przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach zażaleniem, akta Prokuratury Rejonowej w Dąbrowie Górniczej, sygnatura 3 DS. 3062/06. Ponowne czynności, przeprowadzone w tej sprawie...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Państwo Senatorowie, proszę o rozmowy poza salą Senatu!)

...były identyczne z poprzednimi i nie uwzględniały licznych wniosków rodziców zmarłego. W związku z tym, że nie wyjaśniono wszystkich okoliczności sprawy, proszę pana ministra o zainteresowanie się nią i przeprowadzenie kontroli rzetelności niniejszego postępowania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Antoni Szymański, proszę bardzo.

Donośnym głosem, inaczej nie usłyszą pana senatora.

Senator Antoni Szymański:

Tak jest, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić się z oświadczeniem do ministra sprawiedliwości, Zbigniewa Ziobry.

Moje oświadczenie dotyczy równego traktowania w prawach rodzicielskich ojców i matek. Niedawne odebranie dzieci ojcu w Łukowie spowodowało w środkach masowego przekazu falę opinii, że kobiety w zakresie władzy rodzicielskiej są w Polsce lepiej traktowane.

Chciałbym w związku z tymi opiniami prosić pana ministra o stwierdzenie, w drodze czynności sprawdzających, czy rzeczywiście ma to miejsce. Chciałbym również prosić pana ministra o to, aby zaprosił organizacje zajmujące się prawami ojców, o wysłuchanie ich i rozważenie, czy ich racje w tym zakresie są słuszne. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Anna Kurska, jak rozumiem, złożyła tylko swoje oświadczenie i nie będzie go odczytywała.

(Głos z sali: Odczyta. Wygłosi.)

Czy solenizantka Anna Kurska jest obecna?

(Głos z sali: Nie ma...)

(Głos z sali: Idzie.)

Pani Senator, proszę bardzo.

(Senator Anna Kurska: Już, już. Nie wiedziałam, że tak szybko...)

No tak, to były bardzo krótkie oświadczenia.

(Senator Anna Kurska: Moje też będzie krótkie.)

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Oświadczenie kieruję do pana Rafała Wiecheciego, ministra gospodarki morskiej.

W związku ze skargą Związku Rybaków Morskich w Gdyni i Krajowej Izby Producentów Ryb w Gdyni na uniemożliwienie im dokonywania połowów łososia bałtyckiego, który to fakt zachwiał podstawami egzystencji trzystu polskich rodzin rybackich, zwracam się do pana ministra z wnioskiem o interwencję w sprawie ewentualnego przywrócenia prawa połowów łososia na Bałtyku w strefie czterech mil od brzegu, w okresie od 15 września do 31 maja, wprowadzenie bowiem przez Komisję Europejską rozporządzenia 2187/2005, zobowiązującego państwa członkowskie do całkowitego wycofania dryfujących pławnic łososiowych z dniem 1 stycznia 2008 r., zagraża bytowi rodzin rybaków, tym bardziej, że nie jest ono uzasadnione w odniesieniu do obszarów eksploatowanych przez polskich rybaków, lecz wyłącznie na Zachodnim Bałtyku i Kattegacie, w których to strefach sporadycznie występują morswiny.

W końcu pragnę zwrócić uwagę, że z badań prowadzonych przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni oraz Uniwersytet Gdański w kwestii zagrożeń dla morswinów wynika, że w istocie rzeczy zagrożenie takie nie istnieje. W świetle przytoczonych faktów zbadanie zasadności wprowadzenia od 1 stycznia 2008 r. wspomnianego zakazu wydaje się konieczne i ze wszech miar uzasadnione. Załącznik jeden: petycja. Z poważaniem, Anna Kurska. I to jest ta petycja.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Anna Kurska: Ojej, co ja panu daję, przepraszam bardzo, tylko to.)

Oświadczenie i petycja. Tak.

(Senator Anna Kurska: Oświadczenie wygłosiłam.)

Dobrze, dobrze.

(Senator Anna Kurska: Nie mogę go dać, jest w brudnopisie, nieczytelne.)

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Informuję, że protokół trzydziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom

w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam trzydzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 11)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
6 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
10 P. Berent	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
11 A. Biela	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
12 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	#	+	+
14 B.M. Borusewicz
15 M. Budner	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
18 R. Ciecierski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 J. Gowin	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25 D.M. Górecki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 H. Górski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
29 S. Karczewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
31 S. Kogut	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
34 J. Kubiak	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
45 T. Maćkała	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+
47 A. Massalski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
50 P. Michalak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
51 M. Miłek	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
58 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
60 A. Person	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz
63 M. Płażyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	-	-	+	-	#	+	+	+	#	+	+	+	+	-	#	-	+	+	+	+
66 E. Rafalska	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
71 C. Rybka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
81 A. Szymański	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
83 M. Szyszka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
87 P. Wach	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	-	+	+	-	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
89 K. Wiatr	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	-	+	+	+	.	+	+	#	#	+	#	+	+	.	+	+	.	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
Obecnych	92	92	92	92	91	92	91	92	92	91	92	91	91	91	92	92	91	92	92	92
Za	3	72	92	35	90	92	89	90	89	91	91	91	91	35	61	37	90	91	92	91
Przeciw	84	19	0	55	0	0	1	0	1	0	0	0	0	56	28	50	0	0	0	1
Wstrzymało się	5	1	0	2	0	0	1	1	0	0	0	0	0	2	5	1	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	1	2	0	1	0	0	1	0	0	1	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
3 P. Alexandrowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	-	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
10 P. Berent	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
12 K. Bochenek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
13 P.M. Boroń	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
16 J.M. Chmielewski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
20 J. Fetlińska	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
22 J.P. Gałkowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
25 D.M. Górecki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+
27 H. Górski	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 A.S. Jaroch	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 A.J. Kawecki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.
32 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
33 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+
35 A.M. Kurska	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
46 W. Mańkut	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	?	+	?	-	?
47 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	-	+
50 P. Michalak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	-	-	+
53 A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
55 M. Nykiel	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
60 A. Person	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
62 S. Piotrowicz
63 M. Płażyński	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 K.J. Putra	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+
66 E. Rafalska	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
67 Z.W. Rau	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	-	+
68 M.D. Rocki	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
69 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70 J.J. Rudnicka	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
71 C. Rybka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
72 C.W. Ryszka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
76 R.T. Sikorski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
79 Z.M. Szaleniec	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
80 J. Szmit	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81 A. Szymański	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
82 J.M. Szymura	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
83 M. Szyszka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 R.J. Ślusarz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 E. Tomaszewska	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
86 Z.A. Trybuła	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88 M. Waszkowiak	+	-	.	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	-	+
89 K. Wiatr	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92 M.S. Witczak	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
94 J.W. Włosowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
99 K.T. Złotowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100 C.M. Żelichowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
Obecnych	92	91	90	89	89	91	92	90	92	92	93	93	93	92	92	93	93	93	91	90
Za	92	41	89	88	89	91	40	90	92	92	38	93	92	92	89	92	92	60	1	89
Przeciw	0	48	0	0	0	0	49	0	0	0	54	0	0	0	0	0	30	90	0	
Wstrzymało się	0	2	1	1	0	0	3	0	0	0	1	0	0	0	1	1	0	3	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	2	0	1	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	.	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	-	+	-	+	-	-	-
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+
34 J. Kubiak	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	?	?
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	+	+	+	?	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
48 M.S. Maziarz	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	.	+	-	+	-	-	-
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	-	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	#	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	-	-	-
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	?	-	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	+	-	-	-
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
84 R.J. Ślusarz	+	.	.	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-
Obecnych	92	90	91	90	91	91	93	93	92	92	92	89	89	90	92	91	92	92	92	92
Za	92	89	91	89	89	91	87	93	87	37	80	89	88	40	92	47	91	48	37	46
Przeciw	0	0	0	0	0	0	3	0	3	54	7	0	0	48	0	44	0	42	51	45
Wstrzymało się	0	0	0	1	1	0	2	0	2	1	5	0	0	2	0	0	1	2	4	1
Nie głosowało	0	1	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-
2 F. Adamczyk	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	-	#	-	+	-	+	?	-	+	+	-	-	+	+	+	#	+	+	-	-
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	-	+	-	+	+	-	#	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	?	?	?	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
10 P. Berent	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	-
11 A. Biela	+	+	-	+	+	-	+	#	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	-	+	-	+	-	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-
14 B.M. Borusewicz	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	-
15 M. Budner	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
18 R. Ciecierski	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	-	+	?	?	+	+	?	?	-
19 K.P. Cugowski	-	+	-	+	-	?	+	+	+	+	-	-	+	?	-	+	+	+	-	-
20 J. Fetlińska	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
25 D.M. Górecki	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+
27 H. Górski	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
28 A.S. Jaroch	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	.	-	+	+	-	-	-
29 S. Karczewski	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-
30 A.J. Kawecki	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	?	+	+	-	-	-
31 S. Kogut	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
32 B.J. Korfanty	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-
33 W.J. Kraska	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	-	+	+	?	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	-	+	-	+	-	.	.	.	+	+	-	-	+	.	-	+	+	-	-	-
36 K.J. Kutz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	-	+	-	+	-	.	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-
40 B. Lisiecki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	-	+	?	+	+	+	+	-	-
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	-	-
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	?
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut
47 A. Massalski	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-
48 M.S. Maziarz	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-
50 P. Michalak	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
51 M. Miłek	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	?
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	.	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	?	+	?	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+
62 S. Piotrowicz	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	?
63 M. Płażyński	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-
65 K.J. Putra	+	.	-	-
66 E. Rafalska	-	#	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
67 Z.W. Rau	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
70 J.J. Rudnicka	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-
71 C. Rybka	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-
72 C.W. Ryszka	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	+
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	-	+	-	+	-	.	.	.	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
75 W. Sidorowicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	?	?	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
81 A. Szymański	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-
82 J.M. Szymura	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-
83 M. Szyszka	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-
84 R.J. Ślusarz	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-
85 E. Tomaszewska	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-
86 Z.A. Trybuła	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	?
87 P. Wach	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	-	+	-	+	-	+	?	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	.
89 K. Wiatr	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	?
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	.	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-
100 C.M. Żelichowski	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-
Obecnych	92	92	92	92	91	89	90	90	92	92	92	92	92	90	92	92	92	90	93	92
Za	40	87	31	90	40	37	68	56	90	91	37	5	92	39	60	89	92	63	44	40
Przeciw	47	3	58	1	49	49	18	32	1	0	52	87	0	46	27	1	0	23	48	47
Wstrzymało się	5	0	3	1	2	3	4	1	0	0	3	0	0	5	5	1	0	4	1	5
Nie głosowało	0	2	0	0	0	0	0	1	1	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	#	+
8 R.J. Bender	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	+	.
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
25 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	#	.	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	?	+	+	+	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	#	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	#	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	.
Obecnych	92	90	90	88	88	87	88	88	88	89	89	90	90	91	90	91	89	89	89	88
Za	90	88	90	88	88	87	87	67	88	88	89	88	55	91	35	87	88	89	88	86
Przeciw	1	0	0	0	0	0	1	18	0	0	0	0	32	0	53	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	2	0	0	0	0	0	2	0	1	0	2	2	0	2	2	0	0	0	1
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	2	1	0	1	1

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-	-	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?	?
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	?
8 R.J. Bender	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
12 K. Bochenek	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-
15 M. Budner	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
18 R. Ciecierski	?	+	?	.	+	+	-	+	+	+	-	.	.
19 K.P. Cugowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	-
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
25 D.M. Górecki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
26 R.J. Górecki	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+	-	+	+
27 H. Górski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
28 A.S. Jaroch	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 J. Kubiak	+	+	?	+	?	+	+	+	?	+	-	-	?
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+
37 J.W. Lasecki
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	-	+	+
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
46 W. Mańkut	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-	?	+
47 A. Massalski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.
51 M. Miłek	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
52 T.W. Misiak	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113
54 S.K. Niesiołowski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
56 M. Okła
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
58 A. Owczarek	+	+	+	.	.	.	-	+	+	+	+	-	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	?	?	-
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	.	.
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
65 K.J. Putra
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
67 Z.W. Rau	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
73 S. Sadowski
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
75 W. Sidorowicz	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	-
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	-
82 J.M. Szymura	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
83 M. Szyszka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
86 Z.A. Trybuła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	.	+	?	+	+	+	+	+	?	-	+
89 K. Wiatr	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	#	+	-	+	+	+	-	-	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
98 M. Ziółkowski	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+
99 K.T. Złotowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	87	86	86	85	86	86	88	84	84	84	86	82	83
Za	86	86	66	85	76	86	55	83	83	84	29	18	42
Przeciw	0	0	10	0	2	0	32	0	0	0	49	56	34
Wstrzymało się	1	0	10	0	7	0	1	0	1	0	7	8	7
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 37. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anna Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Powiernictwo Polskie jako organizacja pomagająca ofiarom wojny zwróciło się do mnie z prośbą o wyjaśnienie trudności legislacyjnych występujących przy uchwalaniu ustawy o świadczeniu pieniężnym dla małoletnich ofiar wojny 1939–1945, które pracowały przymusowo do szesnastego roku życia na terenie Polski w jej granicach sprzed 1 września 1939 r., zwanej dalej ustawą. W związku z prośbą wymienionego stowarzyszenia kieruję do Pani Minister oświadczenie w sprawie procesu legislacyjnego ustawy.

Na dwudziestym posiedzeniu Senatu w dniu 18 października 2006 r. złożyłam oświadczenie w sprawie małoletnich ofiar wojny i otrzymałam odpowiedź, że założenia do projektu zmiany regulacji prawnych przygotowane przez zespół powołany przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zostaną po uprzedniej analizie i konsultacjach przedstawione Radzie Ministrów. Prace nad przygotowaniem regulacji prawnych normujących kwestie zadośćuczynienia cywilnym ofiarom wojny oraz ofiarom represji komunistycznych mogą rozpocząć się najwcześniej w roku przyszłym.

Wydawać by się mogło, że prace nad ustawą rozpoczną się na dobre w tym roku, jednakże mija jego połowa, a prace nad ustawą nie posuwają się naprzód. Co więcej, zostały wstrzymane prace nad dwoma poselskimi projektami ustawy przyznającej świadczenia małoletnim ofiarom wojny – druki nr 1022 i 1019 – wskutek stanowiska rządu z dnia 19 stycznia 2007 r., z którego można dowiedzieć się, że rząd uważa, iż konieczne jest wstrzymanie prac nad poselskim projektem ustawy do czasu zakończenia prac nad założeniami, które kompleksowo przedstawiają problem zadośćuczynienia ofiarom wojny i osobom będącym ofiarami represji okresu powojennego.

Moje pytania związane są z prośbą o wyjaśnienie związku przyczynowego, który łączyłby świadczenia przewidziane dla ofiar wojny ze świadczeniami dla ofiar okresu powojennego. Dlaczego poszkodowani w okresie wcześniejszym – ludzie starsi i często schorowani wskutek nieludzkiego postępowania z nimi w okresie wojny – mają czekać, aż zostanie uregulowana problematyka zadośćuczynień dla (historycznie młodszych) ofiar represji okresu powojennego? Jeśli natomiast rzeczywiście istnieje jakiś związek przyczynowy pomiędzy działaniami podejmowanymi na rzecz tych odmiennych grup osób poszkodowanych i jest jakieś racjonalne uzasadnienie takiego postępowania, to kiedy można spodziewać się uruchomienia działań legislacyjnych w przedmiocie przyznania świadczeń małoletnim ofiarom wojny?

Z poważaniem
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra budownictwa Andrzeja Aumillera

Szanowny Panie Ministrze!

Rząd zakłada, że w latach 2007–2014 powstanie w Polsce około stu tysięcy mieszkań socjalnych. Przeznaczył na ten cel 2 miliardy 500 milionów zł, a na rok 2007 – 150 milionów zł. I choć zdaję sobie sprawę, że potrzeby zgłaszane przez gminy są dużo większe, to niewątpliwie taka pomoc rządu pomoże gminom powoli uzupełniać braki lokali socjalnych.

Chciałbym jednak zwrócić Panu uwagę na bardzo ważny problem. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w lipcu 2006 r. nałożono na gminy obowiązek dostarczania mieszkań socjalnych pod wyroki eksmisyjne i wypłaty odszkodowań za okres, gdy takiego lokalu gmina nie zapewni. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że prywatni właściciele i administratorzy kamienic wypowiadają umowy najmu lokatorom niepłacącym czynszu, oddają sprawy do sądu o eksmisję, wygrywają, ale to gmina musi zapłacić tym osobom mieszkania socjalne albo płacić odszkodowania. Zdaniem wielu prezydentów, burmistrzów i wójtów* obecnie tylko gminy rozwiązują problemy, a właściciele w praktyce nie ponoszą żadnego ryzyka prowadzonej działalności, co otwiera pole do absolutnie beztróskiego przekazywania mieszkań prywatnych do najmu.

Zwracam się więc do Pana Ministra z pytaniem, czy są planowane jakieś rozwiązania tego problemu, które na przykład spowodowałyby podzielenie się ryzykiem pomiędzy gminą a właścicielem.

Roman Ludwiczuk

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Z przykrością przyjąłem decyzję o uchyleniu przez rząd rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 3 lipca 2007 r., dotycząca lektur szkolnych poprzez włączenie do kanonu lektur twórczości Witolda Gombrowicza. Uwzględnione przez rząd RP zastrzeżenie znalazło wyraz w usankcjonowaniu postmodernistycznego modelu kultury, którego prekursorem w literaturze był właśnie Gombrowicz, a którego zwolennikiem wydaje się minister Ujazdowski. Minister Ujazdowski odczuwa satysfakcję, ponieważ, jak stwierdził, ani czarny, ani czerwony, ideologiczny punkt widzenia nie będzie miał wpływu na dobór lektur. Skoro nie czarny i nie czerwony, to pozostaje jeszcze nijaki, który wydaje się najbliższy mentalności ministra kultury.

Wprowadzony do kanonu lektur „Transatlantyk” jest parodią polskiej literatury romantycznej, gdzie „niezłomność emigranta broniącego swych ideałów przeciwstawił [Gombrowicz – JS] libertyńskiemu rozpasaniu i Proteuszowej naturze argentyńskiego multimilionera-homoseksualisty” (cytat za Jerzym Jarzębskim; Wielka Encyklopedia PWN, tom X, Warszawa 2002).

Dla Gombrowicza wszelkie kanony, normy, obyczaje, a także wartości religijne zawisły w próżni i zostały pozbawione autorytetu. Jakby w opozycji do tego wszystkiego posługuje się dziwnym stylem, skrajnymi dziwactwami, obsesją, składającymi się na niespójne, inkoherentne wizje świata, czego przykładem może być „Ferdydurke”. Zdaniem Gombrowicza współczesny człowiek, odrzucając Boga, stał się wreszcie wyzwolony, wolny i dowolny i zaczął stwarzać siebie według siebie i innych. Wyzwała się z narzucanego mu zewnętrznego „stroju społecznego”, jakim były kultura, religia i ideowość. Poszukuje „nowego stroju”, dostosowanego na jego indywidualną miarę. Tym zewnętrznym strojem, wobec „nagości” człowieka, nie mogą być jednak wartości tradycyjne. One utraciły już wartość kreatywną, ponieważ pętały człowieka w jego pędzie ku wyzwoleniu i usiłowały nagiąć go do własnych stereotypów. Dlatego też Gombrowicz traktował kulturę jako „system ucisku, narzucający jednostce nieautentyczne idee i uczucia” (patrz: Kazimierz Bolecki, Przewodnik po labiryncie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966).

Swoistą filozofię w tym wymiarze ludzkiej egzystencji uwidocznili Gombrowicz w bluźnierczej „Porno grafii”, ukazując rzekomy kryzys tradycyjnych wartości, które miały kiedyś zdolność jednoczenia ludzi ze sobą, ale w ponowoczesnej epoce stały się przeżytkiem. Wartości te zastępuje nowe spoiwo między Starymi a Młodymi, kojarzące okrucieństwo z erotyzmem (patrz: Jerzy Jarzębski).

Odrzucając tradycję, dochodzi do wniosku, że człowiek nigdy z nikim i w żadnej sytuacji nie będzie sobą. Będzie zawieszony między starą a nową formą. W „Ferdydurke” ośmiesza szkołę, nazywając ją więzieniem, zaś uczniów nazywa szczeniakami uwięzionymi w szkolnych ławach i oddalonych od życia. Dochodzi do wniosku, że szkoła i promowana w niej literatura zinfantylizowała go i zaciążyła na jego rozwoju. Dlatego, jakby w proteście wobec dotychczasowej kultury, własną twórczość szpikuje dziwnymi stylami, w których roi się od parafraz, aluzji, pastiszu, neologizmów językowych i tautologii. Taka twórczość staje się pozbawiona koherentności, przez co czytelnik gubi się w treściowych labiryntach (patrz: Ferdydurke).

Prezentowany przez Gombrowicza człowiek został wyjałowiony z tradycyjnych wartości, nie odnajduje siebie w nowym świecie, który równie jak on jest nieuporządkowany, przypadkowy i chaotyczny. Biorąc pod uwagę niezrozumiałą czy trudną do zrozumienia twórczość Gombrowicza, oscylującą często na pograniczu normy, twórczość niewspomagającą osobowej formacji, lecz ukazującą ludzką samotność, bezsensowną egzystencję i wewnętrzne rozdarcie – schizejn – zachodzi pytanie, czy sensowne jest umieszczenie jej w kanonie lektur szkolnych, które winny kreować i wychowywać, a nie relatywizować i zubażać.

Argumenty wysuwane przez ministra Ujazdowskiego, że w tym przypadku chodzi o uwzględnienie hierarchii dokonań literackich oraz szacunek dla polskiej literatury emigracyjnej, wydają się przykładem częściej racjonalizacji, będącej próbą poszukiwania racjonalnych motywów dla usprawiedliwienia kontrowersyjnej twórczości. Tak naprawdę w tym przypadku chodzi nie tyle o szacunek dla polskiej literatury, ile o nową propozycję wychowawczą wyjałowioną ze sprawdzonych, wielowiekowych i powszechnych wartości.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafranec
senator RP

Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Niniejszym oświadczam, że popieram petycję Radnego Sejmiku Województwa Małopolskiego Pana Łukasza Gibały w sprawie przekazania Samorządowi Województwa Małopolskiego gruntów pod rozbudowę Międzynarodowego Portu Lotniczego imienia Jana Pawła II Kraków-Balice, należących w tej chwili do Agencji Mienia Wojskowego, podlegającej Ministerstwu Obrony Narodowej*. Przekazane tereny zostałyby wniesione aportem przez władze samorządowe do spółki zarządzającej lotniskiem, czego skutkiem byłoby istotne zwiększenie udziałów województwa w tej spółce.

Przyłączając się do głosu małopolskich parlamentarzystów i samorządowców uważam, że samorząd województwa powinien mieć większy wpływ na przyszłość lotniska, które ma tak olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego regionu.

Przyśpieszenie rozbudowy lotniska jest potrzebne ze względu na stale rosnącą liczbę pasażerów, a ponadto jest konieczne w sytuacji, gdy Kraków będzie gospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012.

We wrześniu ubiegłego roku podczas wizyty w Krakowie Pan Premier obiecał szybkie przekazanie terenów wojskowych, umożliwiające rozwój cywilnej części lotniska. Niestety od tego czasu nic się nie zmieniło w tej sprawie. Dlatego uprzejmie proszę Pana Premiera o możliwie szybkie podjęcie działań, które pozwolą na dalszą rozbudowę portu lotniczego w Balicach.

Z poważaniem
Senator RP
Urszula Gacek

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku lipca bieżącego roku, podczas spotkania z panem Jarosławem Bałaszem, prezesem firmy Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków Sp. z o.o., miałam okazję zapoznać się z projektem nowej strategii Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG) SA. Strategia ta przewiduje konsolidację spółek zajmujących się poszukiwaniem złóż ropy i gazu w ramach grupy kapitałowej PGNiG. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem szczegółowego planu restrukturyzacji tych spółek.

Konsolidacja miałaby objąć trzy przedsiębiorstwa poszukiwawczo-wiertnicze: Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków Sp. z o.o., Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło Sp. z o.o. i Poszukiwania Nafty i Gazu „Nafta” Sp. z o.o. w Pile, a także dwie spółki usługowe: Zakład Robót Górniczych Krosno Sp. z o.o. i Poszukiwania Naftowe „Diamant” Sp. z o.o. w Zielonej Górze. Połączenie tych podmiotów ma na celu zbudowanie silnego działu poszukiwawczo-wydobywczego, który będzie się liczył na światowych rynkach.

Obecna struktura ogranicza skalę działania poszczególnych firm, a do tego zamiast współpracować, nierzadko konkurują one ze sobą zarówno na rynku krajowym, jak i za granicą. Ponadto, spółki te niejednokrotnie muszą odrzucać oferty zagranicznych kontrahentów, ponieważ nie mają wystarczającej ilości kapitału i urzędników, aby móc podjąć się ich realizacji.

Uważam, że taka konsolidacja spółek jest konieczna. To korzystne rozwiązanie, które powinno przynieść efekty w postaci bardziej skutecznej działalności nowego podmiotu na rynkach międzynarodowych. W mojej opinii konsolidacja powinna być przeprowadzona wokół mocnego podmiotu, a takim jest spółka Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków Sp. z o.o. Krakowska firma ma największe doświadczenie w działalności na rynkach zagranicznych i osiąga tam bardzo dobre wyniki. Posiada Centrum Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego Górnictwa Naftowego w Krakowie, które jest jedynym ośrodkiem dydaktycznym w Polsce, akredytowanym przez IWCF, szkolącym kadry dla górnictwa naftowego. Ponadto ściśle współpracuje z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, która jest najmocniejszym i uznanym ośrodkiem akademickim kształcącym specjalistów dla przemysłu naftowego i gazowego.

W związku z powyższym, bardzo proszę Pana Ministra o wnikliwe przeanalizowanie niewątpliwych korzyści płynących z połączenia spółek zajmujących się poszukiwaniem ropy i gazu oraz rozważenie możliwości przeprowadzenia tej konsolidacji wokół firmy PNiG Kraków jako lidera grupy spółek poszukiwawczych.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Gospodarki w sprawie planów restrukturyzacji firm poszukiwawczych PGNiG.

Z poważaniem
Senator RP
Urszula Gacek

Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister!

Na początku lipca bieżącego roku wraz z przedstawicielami Polsko-Brytyjskiej Grupy Parlamentarnej byłam z wizytą w Londynie. Miałam okazję spotkać się i rozmawiać z Polakami, którzy wyjechali z kraju po 1 maja 2004 r. i podjęli pracę zarobkową w Wielkiej Brytanii. W czasie rozmów jak bumerang powracał temat tak zwanego podwójnego opodatkowania.

Kilkaset tysięcy Polaków z ulgą przyjęło informację o podpisaniu przez Polskę i Wielką Brytanię umowy, dzięki której od początku tego roku dochody uzyskane przez naszych rodaków w Wielkiej Brytanii nie będą ponownie opodatkowane w Polsce. Niestety, nadal nie został rozwiązany problem nieuregulowanych zaległości podatkowych za lata 2004–2006. Podczas rozmów z Polakami pracującymi w Anglii o ich planach na przyszłość wielu z nich deklarowało chęć powrotu do Polski, ale perspektywa zapłacenia wysokiego podatku w Polsce skutecznie ich od tego kroku powstrzymuje. Polacy oczekują przychylności rządu, zrozumienia ich sytuacji oraz wprowadzenia abolicji podatkowej.

Znam stanowisko Ministerstwa Finansów w tej sprawie i wiem, że aktualnie nie są prowadzone prace zmierzające do wprowadzenia abolicji podatkowej dla tej grupy Polaków.

Szanowna Pani Minister, biorąc pod uwagę fakt, że wielu rodaków chce wrócić do Polski, tutaj pracować i inwestować, uprzejmie proszę o informację, czy Ministerstwo Finansów zamierza podjąć jakieś działania zmierzające do znalezienia korzystnego dla migrantów zarobkowych rozwiązania problemu zaległości podatkowych.

Z poważaniem
Urszula Gacek

Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W połowie lipca bieżącego roku spotkałam się z panem Margulanem Baimukhanem, radcą Ambasady Kazachstanu w Polsce. Tematem naszej rozmowy była współpraca kazachstańsko-polska, która rozwija się dynamicznie na wielu płaszczyznach relacji dwustronnych, w tym również w dziedzinie nauki i edukacji. Podczas spotkania miałam okazję zapoznać się z ciekawym programem edukacyjnym noszącym nazwę „Bołaszak”, co w języku kazachskim oznacza „przyszłość”.

Niniejszym chciałabym krótko przedstawić Panu Ministrowi założenia tego programu.

„Bołaszak” to międzynarodowy program stypendialny realizowany i finansowany przez rząd Kazachstanu pod patronatem prezydenta Kazachstanu Nursułtana Abiszewicza Nazarbajewa. Głównym celem programu jest umożliwienie młodym obywatelom Kazachstanu podjęcia studiów na zagranicznych uczelniach wyższych. Stypendium przyznawane jest zarówno studentom, jak i doktorantom. Podstawą kwalifikacji są osiągnięcia naukowe i znajomość języka kraju, do którego zamierzają się udać. Program przeznaczony jest dla szczególnie uzdolnionej młodzieży z Kazachstanu, która ma szansę studiować i zdobywać doświadczenie na najbardziej prestiżowych uczelniach całego świata. Strona kazachstańska zapewnia całkowite pokrycie kosztów kształcenia i utrzymania studenta przez cały okres studiów. Pośród najlepszych uczelni technicznych, na których mogą studiować stypendyści programu „Bołaszak” znajdują się tylko dwie uczelnie polskie. Są to Politechnika Warszawska i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

Uważam, że program „Bołaszak” stanowi doskonałą płaszczyznę do rozszerzenia współpracy edukacyjnej z Republiką Kazachstanu. To bardzo interesujący program i dlatego chciałabym uprzejmie prosić Pana Ministra o bliższe zapoznanie się z nim i rozważanie możliwości jego promocji. Studenci z Kazachstanu chcą kształcić się w Polsce, warto więc wykorzystać to zainteresowanie naszym krajem. Myślę, że dobrze byłoby zachęcić polskie uczelnie wyższe do wzięcia udziału w programie „Bołaszak”.

Z poważaniem
Urszula Gacek

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry oraz do szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego Antoniego Macierewicza

Jako senator reprezentujący region częstochowski kolejny raz chciałbym poruszyć bulwersującą sprawę sposobu zadysponowania mieniem Skarbu Państwa o olbrzymiej wartości bez uwzględnienia obowiązujących przepisów, a także interesu regionu, w którym znajduje się to mienie. Chodzi o znajdujące się pod Częstochową lotnisko Rudniki, które w niejasnych okolicznościach Agencja Mienia Wojskowego sprzedała spółce Bosacka Development Partners z siedzibą w Krakowie. Oprócz tejże agencji jedynym współnikiem została osoba fizyczna, pan Andrzej Stoch z Zakopanego, która wniosła do spółki 50 tysięcy zł, czyli nieporównywalnie mniej, niż wynosił udział Agencji Mienia Wojskowego – 15 milionów 301 tysięcy zł.

Według odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z 5 stycznia 2007 r. Agencja Mienia Wojskowego nadal posiadała w Bosacka Development Partners spółka z o.o. trzydzieści jeden tysięcy dziesięć udziałów o łącznej wartości 3 milionów 101 tysięcy zł spośród stu pięćdziesięciu trzech tysięcy pięciuset dziesięciu udziałów o łącznej wartości 15 milionów 351 tysięcy zł. Wówczas też Bosacka Development Partners spółka z o.o. tylko w odniesieniu do lotniska Rudniki zalegała z zapłatą podatku od nieruchomości za 2005 i 2006 r., według nieoficjalnych danych, na poziomie około 2 milionów zł.

Za taki stan rzeczy odpowiada jednoosobowy zarząd w osobie Andrzeja Stocha, dysponującego pozostałymi udziałami w spółce. Został on powołany na prezesa spółki w okresie, gdy Agencja Mienia Wojskowego była większościowym jej udziałowcem.

Jak się dowiedziałem, w ostatnim miesiącu Andrzej Stoch, jako osoba fizyczna, udzielił pożyczki spółce Bosacka pod zastaw lotniska. Niezwłocznie, nazajutrz lub dwa dni później po zawarciu umowy pożyczki, stanowiącej jej zabezpieczenie lotnisko zostało przewłaszczone na rzecz pożyczkodawcy. Świadczy to o pozornym charakterze umowy pożyczki, gdyż w świetle faktów jest to umowa sprzedaży nieruchomości, a więc wyprowadzenie majątku spółki.

Co jednak najbardziej podejrzane, choć dopełniono wszelkich obowiązków z tytułu zawarcia umowy pożyczki – dokonanie opłat, zapłata podatku od czynności cywilnoprawnych et cetera – sama kwota udzielonej pożyczki nie wpłynęła do spółki Bosacka od Andrzeja Stocha. Mogło to mieć znaczenie dla gminy Rudniki, która wpłacone do spółki pieniądze przejęłaby z tytułu dochodzonych od spółki Bosacka zobowiązań podatkowych. O ile mi wiadomo, władze tej gminy, jako organ podatkowy, przygotowują doniesienie do prokuratury w tej sprawie. Jeśli to wszystko prawda, to ta sytuacja powinna być zbadana pod kątem podejrzenia popełnienia przestępstwa. Ta sama osoba reprezentuje obie strony omawianej umowy.

Ponadto zaniepokojenie społeczeństwa Częstochowy budzi fakt braku postępu w prowadzonych dochodzeniach w sprawie rażącej nieprawidłowości, do jakich doszło przy sprzedaży tego lotniska. Coraz głośniej mówi się o tym, że za sprzedażą lotniska stoją najbogatsi ludzie w Polsce, działający na rynku nieruchomości Skarbu Państwa, nietykalni ze względu na polityczne zaplecze. Obym się mylił.

Uprzejmie proszę o ponowne przyjrzenie się tej sprawie.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry oraz do komendanta głównego Policji Konrada Kornatowskiego

Panie Ministrze! Panie Komendancie!

Już kilkakrotnie wyborcy zwrócili moją uwagę na polskojęzyczne strony pedofilskie w internecie skierowane do nieletnich. Polski kodeks karny penalizuje propagowanie pedofilii, tymczasem pobieżne przejrzenie tych stron świadczy o tym, że ich autorzy udają, że chcą walczyć o prawo dzieci do wolności. Tak naprawdę chodzi im o próbę zalegalizowania pedofilii. Obym nie miał racji.

Nie muszę przypominać, że zjawisko pedofilii istniało zawsze w jakiejś skali mieszczącej się w stylu kulturowym epoki, ale w obecnym czasie internet stwarza niewyobrażalne możliwości propagowania i organizowania się wszelkich dewiacji seksualnych. Jak pisze ksiądz profesor Jerzy Bajda w artykule „Obronić dzieci” („Nasz Dziennik”, 13 marca 2004 r.), dzięki internetowej anonimowości pedofile jednoczą się, tworząc stowarzyszenia i związki, jak na przykład Front Wyzwolenia Pedofilii. Działają one w ścisłym kontakcie ze związkami gejowskimi i lesbijskimi. Osobliwością związków tworzonych przez pedofilów jest głoszenie oficjalnej polityki (ideologii) wyzwolenia dzieci spod różnych ograniczeń moralno-pedagogicznych. Głosząc miłość do dzieci, nie zamierzają ich ochraniać, lecz chcą umożliwić im dostęp do życia seksualnego, do którego rzekomo mają prawo.

Jeśli przyrzeć się dokładnie wspomnianym stronom internetowym, to widać, że skomponowane są one w stylu delikatnym i niemal wzniosłym, ale ich analiza nie pozostawia wątpliwości: ukazują one w całej grozie i odrazie niemoralną skłonność dorosłych pedofilów, traktujących dzieci jako towar wymienny, upowszechniających niby to kulturę miłości ku dzieciom, jednak zmaterializowaną w postaci zбочeń, deprawacji, obsesji i nierzadko zbrodni.

Przypomnę, że na Zachodzie po aferze pedofila mordercy Marca Dutroux, który gwałcił i zabijał dzieci w Belgii, pedofile postanowili zmienić strategię. Przede wszystkim głośno sprzeciwiają się wykorzystywaniu dzieci i przekonują, że nie mają nic wspólnego z gwałcicielami. „Pedofilia to po prostu darzenie dzieci specjalnym uczuciem” – mówi Norbert de Jonge, którego partia NVD w Holandii postanowiła uczynić legalizację pedofilii jednym z elementów dużego programu politycznego, by zdobyć poparcie wielu grup, którym doskwierają różne ograniczenia wynikające z przyjętych norm społecznych.

Niestety, pedofilia w każdej postaci łączy się z pornografią dziecięcą, co udowodniono na II Kongresie Światowym przeciw Wykorzystywaniu Dzieci, który odbył się w Jokohamie w grudniu 2001 r. Ujawniono tam, że przemysł pornografii dziecięcej jest międzynarodowy i w wysokim stopniu komercyjny. Według argentyńskiej strony „El amor es mas fuerte” w samych Stanach Zjednoczonych producenci pornografii sfotografowali milion dzieci. Z tego samego źródła donoszą, że przemysł pornograficzny zarabia rocznie 14 miliardów dolarów, konkurując z ligą sportową i przewyższając zyski Hollywood.

Pornografia i pedofilia prowadzą do tragicznych przestępstw wobec dzieci. W Stanach Zjednoczonych dwunastoletni chłopiec po wysłuchaniu dwugodzinnej rozmowy erotycznej zgwałcił czteroletnią dziewczynkę (według „El Amor es mas fuerte”). Tragiczne jest żniwo pornografii internetowej. Stwierdzono, że „co piąty nieletni internauta w USA otrzymał za pośrednictwem sieci niechciane propozycje seksualne” („JAMA”).

Oczywiście problem jest głębszy. Powinno się ustalić, co jest istotą choroby, którą nazywa się pedofilią, i na czym polega relacja między chorobą a przestępstwem. W Ameryce psychiatrzy postanowili pozbyć się problemu, wykreślając pedofilię z rejestru chorób psychicznych. Czy przez to pedofile poczuli się zdrowsi? Czy przez to seksuologowie mają mniej pracy? Czy zlikwidowano przestępstwo nadużywania seksualnego dzieci? Nic podobnego. Zaraza szerzy się nadal pod pozorem zdrowia seksualnego i jest jawnie popierana przez pewne organizacje międzynarodowe, propagujące miłość między dorosłymi i dziećmi.

Polska stopniowo staje się nowym rynkiem pedofilskim dla Zachodu, a internet kanałem zarzucania sieci na niewinnych nieletnich. Proszę na to zwrócić baczniejszą uwagę.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rudnicką i senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Prosimy Pana Ministra o informacje w sprawie przebiegu prac nad projektem regulacji prawnych dotyczących Karty Polaka. Z przekazów nieoficjalnych wynika, że trwają uzgodnienia międzyresortowe związane z tym projektem ustawy. W tej sytuacji będziemy zobowiązani także za określenie spodziewanego terminu skierowania ustawy do łaski marszałkowskiej.

Sądzimy, że nie stać nas na to, by po raz kolejny nie dotrzymać obietnic złożonych Polakom, którzy najczęściej w sytuacji przymusu, utracili polskie obywatelstwo. Jesteśmy przekonani, że są to oczekiwania minimalne, zwłaszcza te strony Polaków na Wschodzie. Prosimy więc również o zwiększenie starań, a także o pilną realizację tej tak oczekiwanej Karty Polaka.

Jadwiga Rudnicka
Ryszard Ciecierski

Oświadczenie złożone przez senatorów Andrzeja Jarocha i Mieczysława Szyszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

W ostatnich miesiącach ze środowiska związanego z ochotniczymi strażami pożarnymi dotarły do nas sygnały o niepokoju wywołanym stanowiskiem MSWiA wyrażonym w piśmie Departamentu Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych z dnia 29 maja bieżącego roku, a dotyczącym ekwiwalentu pieniężnego za udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu organizowanym przez PSP. W stanowisku jest zapowiedź odejścia od szesnastoletniej praktyki wypłat tego ekwiwalentu.

Obok wątpliwości natury prawnej, podnoszonych w opracowanych dla organów stowarzyszenia OSP opiniach, które przesłano do ministerstwa, nasz niepokój budzą możliwe skutki społecznej tej drastycznej zmiany w dofinansowaniu OSP. Według szacunków, jakie nam przekazano, zmiana może dotknąć około pięciuset tysięcy strażaków ochotników zrzeszonych w trzech tysiącach pięciuset jednostkach z terenu całego kraju, którzy według publikowanych statystyk brali udział w stu trzydziestu tysiącach na ogólną liczbę czterystu trzydziestu tysięcy zdarzeń ratowniczych w Polsce. Przy tak dużej skali wpływu tej struktury na system ratowniczo-gaśniczy i poczucie bezpieczeństwa lokalnych wspólnot należy unikać wszelkich źródeł destabilizacji ładu w funkcjonowaniu OSP. Groźba odpływu wyszkolonych kadr i ograniczenie możliwości pozyskiwania następców może w naszej opinii stać się takim czynnikiem destabilizacji. Z naszych kontaktów i rozmów wynika też, że rolnicy, pracownicy i emeryci, ale też studenci i uczniowie tworzący jednostki OSP traktowali ekwiwalenty nie jako zwrot utraconego wynagrodzenia czy też innych korzyści ani też jako wynagrodzenia za akcję ratowniczą, ale rodzaj diety państwowej podobnej do tych, które otrzymują osoby pełniące społecznie służbę publiczną z racjo mandatu społecznego.

Panie Ministrze, w opisanej sytuacji wydaje się, że nawet jeśli braknie podstaw do wycofania na wstępie przywołanej opinii MSWiA, to pilnie należy dokonać zmiany legislacyjnej umożliwiającej podtrzymanie szesnastoletniej tradycji świadczenia za działania ratownicze i szkolenia wszystkich strażaków ochotników.

Z poważaniem
Andrzej Jaroch
Mieczysław Szyszka

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Płażyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pracami nad budżetem na rok 2008 i planowaniem dotacji podmiotowych dla muzeów współprowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zwracam się do Pana z prośbą o zwiększenie dotacji dla Muzeum Narodowego w Gdańsku. Zwiększenie środków finansowych związane jest z szerokimi planami rozwojowymi muzeum.

Muzeum Narodowe w Gdańsku powiększyło się ostatnio o nowy oddział – Zielona Brama, odrestaurowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. W tym roku muzeum przejęło też zespół pałacowo-parkowy rodziny Sierakowskich w Waplewie i tworzony jest tam oddział – Muzeum Tradycji Szlacheckiej. Muzeum mieści się w zabytkowych obiektach, które wymagają znacznych nakładów finansowych na konieczne remonty. Do najważniejszych obiektów należy zaliczyć: zespół pofrancuski, Pałac Opatów i Spichlerz Opacki w Oliwie, dwór rodziny Wybickich w Będominie, Zieloną Bramę na Starym Mieście, pałac Sierakowskich w Waplewie.

Według informacji udzielonych przez dyrektora muzeum Wojciecha Bronisławskiego, w tym roku planowane są: nowa aranżacja wystaw stałych sztuki dawnej, sztuki współczesnej oraz wystawy stałej w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie i budowa kolekcji wspomnianego już nowego oddziału – Muzeum Tradycji Szlacheckiej w Waplewie; trwają też prace dotyczące stworzenia programu digitalizacji zbiorów oraz rozwijany jest system monitorowania konserwatorskiego najcenniejszych obiektów.

W 2008 r. muzeum jest współorganizatorem niezwykle istotnego przedsięwzięcia, jakim będzie wystawa „Złoty wiek malarstwa flamandzkiego”.

Środki ze strony MKiDN nie wzrosły od momentu podpisania umowy, to jest od trzech lat, a już na początku były najniższe w porównaniu ze środkami dla innych instytucji muzealnych w Polsce.

Szanowny Panie Ministrze, proszę o wnikliwie rozpatrzenie wniosku marszałka województwa pomorskiego Jana Kozłowskiego o zwiększenie dotacji.

Maciej Płażyński

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Na Śląsku co jakiś czas pojawiają się informacje o prywatnych firmach, które są zainteresowane wydobywaniem węgla w zlikwidowanych kilka lat temu kopalniach. Przykładem może być Kopalnia „Dębieńsko” w Czerwionce-Leszczynach. Przestała ona wydobywać węgiel w 2000 r., kiedy zatrudniała ponad dwa i pół tysiąca ludzi. Dane szacunkowe wskazują, że z terenu byłej kopalni, z bezpiecznych pokładów, można jeszcze wydobyć około 500 milionów t węgla, z czego 100 milionów t to byłby dobrze sprzedający się w całej Europie węgiel koksujący.

Decyzja o likwidacji, a nie zamrożeniu kopalni, podjęta w związku z reformą górnictwa, spowodowała zamknięcie i zniszczenie największego zakładu na terenie Czerwionki-Leszczyn. Miasto do tej pory odczuwa skutki tamtego posunięcia: wysokie bezrobocie, rozwijające się patologie społeczne i postępująca marginalizacja społeczna znacznej części bezrobotnych, zmniejszenie budżetu. Obecnie ewentualne wznowienie wydobywania węgla związane jest z potrzebą budowy nowego zakładu z nową infrastrukturą, co generowałoby oczywiście ogromne koszty po stronie potencjalnego inwestora. Nowa kopalnia mogłaby wydobywać nawet 2 miliony t węgla rocznie i zatrudniać około trzech tysięcy osób.

Jakie jest obecnie zainteresowanie nieczynnymi kopalniami na terenie Śląska – zwłaszcza jeśli chodzi o zlikwidowaną Kopalnię „Dębieńsko” w Czerwionce-Leszczynach – ze strony prywatnych przedsiębiorców krajowych i zagranicznych? Jakie jest stanowisko resortu gospodarki wobec tego typu inwestycji i ich wpływu na całą branżę górniczą w Polsce?

Nieodłącznym elementem rozpoczęcia działalności wydobywczej – w naszym przypadku dotyczącej węgla kamiennego – jest uzyskanie koncesji i podjęcie wiążących decyzji przez ministrów skarbu państwa, gospodarki i ochrony środowiska. Jakie są do tej pory efekty starań firm prywatnych w tej materii oraz czy toczą się obecnie postępowania o uzyskanie takiej koncesji?

Łączę wyrazy szacunku
senator RP
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przyspieszenie prac nad uregulowaniem wypłat ekwiwalentu pieniężnego za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych strażaków ochotniczych straży pożarnych. Podważenie podstaw prawnych do wypłaty ekwiwalentu i jego wstrzymanie może spowodować odmawianie udziału w kolejnych akcjach, tym bardziej, jeśli ten stan będzie się utrzymywał.

W trosce o bezpieczeństwo obywateli z zakresu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia osób oraz środowiska bardzo proszę o skuteczne nadzorowanie omawianego projektu. Długie i chlubne tradycje działania ochotniczych straży pożarnych wskazują, że stanowią one znaczącą pomoc, szczególnie w środowiskach wiejskich i w małych miejscowościach. Strażacy otrzymują symboliczny ekwiwalent za stałą gotowość niesienia pomocy z narażeniem zdrowia i życia. Aktualna sytuacja bardzo zniechęca i zmniejsza aktywność strażaków, podając w wątpliwość ich wysiłek.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra budownictwa Andrzeja Aumillera, do ministra transportu Jerzego Polaczka, do ministra środowiska Jana Szyszki oraz od minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickiej

W latach 2007–2013 Polska zaplanowała wielkie i wiele inwestycji infrastrukturalnych. Konstrukcje inżynierskie, takie jak mosty, wiadukty, tunele, wielopoziomowe garaże, płyty lotniskowe, mury oporowe, nadbrzeża, gazoport, kanał żeglugowy przez Mierzę Wiślaną, zapory, bloki energetyczne, są najbardziej kosztowne. Zazwyczaj są to konstrukcje żelbetowe, które narażone są na zniszczenia i wczesne szkody z powodu korozji stali zbrojeniowej. Konsekwencją tego są olbrzymie koszty utrzymania, remontów i wymian obiektów na całym świecie. Na przykład w raporcie Federalnej Administracji Autostrad w USA z roku 2001 oceniono bezpośrednie koszty spowodowane korozją żelbetów w gospodarce amerykańskiej na 276 miliardów USD rocznie, co stanowi około 3,1% GDP. Pośrednie koszty korozji, koszty zewnętrzne, społeczne, oceniono w tym samym raporcie na co najmniej równe kosztom bezpośrednim. Tak więc koszty korozji wyniosły ponad 6% produktu krajowego brutto USA! Roczne bezpośrednie koszty korozji wyłącznie mostów żelbetonowych wyliczono na 8 miliardów 290 milionów USD, a pośrednie koszty zewnętrzne – ograniczenia w ruchu, straty w produktywności, katastrofy budowlane, bo korozja zbrojenia nie jest niestety widoczna z zewnątrz etc. – spowodowane korozją mostów oceniono na około dziesięć razy wyższe niż koszty bezpośrednie.

Skoro w krajach znanych z wysokiej kultury technicznej i przywiązania do przestrzegania standardów technicznych straty powodowane korozją żelbetów obliczane są na 6% PKB, to upoważnia mnie to do zwrócenia na ten problem uwagi. Tym bardziej że z posiadanych informacji wynika, iż w RP nie są dotychczas stosowane przemysłowo technologie ochrony konstrukcji żelbetowych i ich nieinwazyjnej rehabilitacji, chociaż technologie te są znane i w praktyce na świecie powszechnie stosowane, przodują tu Szwajcaria, Norwegia, Holandia.

Proszę ministra budownictwa, ministra transportu i ministra środowiska o informacje o skali korozji konstrukcji żelbetowych, czyli strat ponoszonych przez nasz kraj z tego powodu, oraz skali niekorzystnego oddziaływania na środowisko.

Zwracam się z zapytaniem do ministra budownictwa i ministra środowiska, czy istnieją procedury weryfikujące konieczną utylizację skontaminowanych chlorkami i zakwaszonych betonów, usuwanych z naprawianych dotychczasowymi metodami obiektów żelbetowych, oraz procedury zabezpieczające przed bezprawnym ponownym wprowadzaniem tych betonów do obrotu zamiast ich utylizacji.

Proszę ministra rozwoju regionalnego o informację, na ile możliwa jest konwergencja programów operacyjnych „Innowacyjna Gospodarka” oraz „Infrastruktura i Środowisko”, ażeby zaplanowana infrastruktura została skutecznie zabezpieczona przed przedwczesnym zniszczeniem i zamianą w miliony ton toksycznego gruzu.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator od kilku kadencji reprezentujący okręg warszawski, wielokrotnie występowałem z zapytaniami i interwencjami do osób odpowiedzialnych za budowę dróg w okolicach stolicy.

W ostatnim czasie docierają do mnie liczne sygnały od mieszkańców Bemowa i Bielan, dotyczące planowanej budowy drogi ekspresowej S8, w szczególności zaś odcinka węzeł Konotopa – węzeł Powązkowska. Mieszkańcy zaniepokojeni są brakiem jakichkolwiek konkretnych informacji ze strony władz w sprawie tej drogi.

W maju bieżącego roku na stronach internetowych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad umieszczona została informacja dotycząca prac przygotowawczych do budowy dróg ekspresowych i wylotów dróg krajowych z Warszawy w ramach warszawskiego węzła transportowego w związku z organizacją w Polsce mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012. Jeden z jej rozdziałów dotyczy wspomnianego wyżej odcinka drogi S8. Raport podaje harmonogram prac. Wynika z niego, że niektóre terminy już upłyły, na przykład termin wykupu wszystkich działek czy wyboru wykonawcy.

Kwestia budowy dróg ekspresowych i wylotów dróg krajowych z Warszawy, szczególnie w kontekście planowanych na rok 2012 mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012, powinna stanowić jeden z priorytetów państwa.

W związku z tym chciałbym zadać następujące pytania, dotyczące obecnego stanu realizacji planu budowy powyższego odcinka:

1. Jak przedstawia się sytuacja wykupu działek znajdujących się w pasie drogowym?
2. Czy została już wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach?
3. Czy zakończyła się już procedura przetargowa na wybór wykonawcy robót? A jeśli nie, to kiedy należy spodziewać się wyboru wykonawcy?
4. Jaki jest najbardziej prawdopodobny termin rozpoczęcia prac budowlanych?
5. Jak ostatecznie, z technicznego punktu widzenia, ma wyglądać wyżej wymieniony odcinek? Czy będzie przebiegać w tunelu, czy w wykopie, ile jest przewidywanych pasów ruchu w jednym kierunku?

Ponieważ mieszkańcy Warszawy są bardzo zainteresowani sprawą, a mają ograniczony dostęp do aktualnych informacji dotyczących postępu realizacji przedsięwzięcia, byłbym wdzięczny za możliwie szybką odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Problem, z jakim zwracam się w niniejszym oświadczeniu, dotyczy sytuacji mieszkańców powiatu sławieńskiego w województwie zachodniopomorskim i dostępności dla nich Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Mieszkańcy powiatu według właściwości podlegają pod Oddział ZUS w Koszalinie, a więc w mieście oddalonym od Sławna o około 40 km. Z tego względu dostęp do administracji ZUS pozostaje dalece utrudniony. O ile dojazd do Koszalina samochodem jest stosunkowo prosty i szybki, o tyle korzystanie z komunikacji publicznej stanowi już poważne utrudnienie i jest niezwykle czasochłonne. A więc zasadne jest rozważenie możliwości utworzenia inspektoratu ZUS w Sławnie.

Starosta powiatowy w Sławnie zabezpiecza w siedzibie starostwa pomieszczenia niezbędne do utworzenia inspektoratu ZUS Sławno, przez co deklaruje chęć współpracy przy tworzeniu jednostki.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, iż w innych powiatach, zbliżonych wielkością i liczbą ludności do powiatu sławieńskiego, objętych właściwością Oddziału ZUS w Koszalinie – na przykład w Białogardzie, Wałczu, Kołobrzegu, Drawsku Pomorskim, Szczecinku, Świdwinie – funkcjonują inspektoraty ZUS. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż niektóre ze wskazanych miejscowości znajdują się w takiej samej odległości od Koszalina jak Sławno, co dodatkowo uzasadnia utworzenie inspektoratu.

Mając powyższe na uwadze, z całą stanowczością wnoszę o podjęcie działań zmierzających do utworzenia inspektoratu ZUS w Sławnie, co jest uzasadnione twierdzeniami zawartymi w niniejszym oświadczeniu.

Z poważaniem
Piotr Zientarski
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister!

Problem, z jakim zwracam się w niniejszym oświadczeniu, dotyczy sytuacji mieszkańców powiatu sławieńskiego w województwie zachodniopomorskim i ich dostępu do Urzędu Skarbowego.

Na dzień dzisiejszy w budynku starostwa powiatowego w Sławnie funkcjonuje Punkt Obsługi Podatnika Urzędu Skarbowego w Koszalinie, czynny dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i piątki między godziną 8.00 a 14.00), co w opinii mieszkańców bardzo utrudnia załatwianie spraw z administracją skarbową. Mając na uwadze, iż poza dniami dyżurów kontakt z urzędem skarbowym wymaga wyjazdu do Koszalina, czyli miasta oddalonego od Sławna o 40 km, zasadne staje się twierdzenie, iż Punkt Obsługi Interesanta w Sławnie powinien być bardziej dostępny dla podatników.

Oczywistym jest fakt, iż działalność urzędu skarbowego dotyczy wszystkich obywateli, zarówno przedsiębiorców, jak i osób fizycznych. Dlatego też należy stworzyć jak najprostszy i jednocześnie jak najszybszy dostęp do administracji podatkowej, co w tej konkretnej sytuacji oznacza, iż podatnik nie będzie musiał tracić czasu na dojazd do Urzędu Skarbowego w Koszalinie, bo będzie mógł załatwić niezbędne sprawy każdego dnia w swoim mieście powiatowym. Dlatego też wnoszę o zreorganizowanie działalności Punktu Obsługi Interesanta US w Sławnie w sposób zapewniający codzienną obsługę podatników.

Z poważaniem
Piotr Zientarski
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Przedstawione mi stanowisko Konwentu Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie projektu likwidacji wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej zobowiązuje mnie do wypowiedzenia się na ten temat.

Konwent Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest zaniepokojony tymi planami obawiając się radykalnego załamania poziomu finansowania ochrony środowiska. Przychyłam się do takiej oceny projektu, widząc w realizacji tego zamiaru zagrożenie dotrzymania terminu zobowiązań przyjętych przez nasz kraj w traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej.

Równie krytyczne jest środowisko naukowe i samorządy innych województw. Wszyscy zgodnie uważają, że wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej stanowią ważne, sprawdzone w działaniach elementy krajowego systemu finansowania ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Funkcjonujące w obecnym kształcie fundusze wspierają samorządy nie tylko w prowadzeniu bieżących przedsięwzięć proekologicznych, ale również zapewniają finansowanie inwestycji w trakcie ich realizowania. Jest to duża pomoc zwłaszcza dla samorządów dysponujących niewielkimi środkami finansowymi. Działalność wojewódzkich funduszy gwarantuje również najbardziej równomierne rozmieszczenie inwestycji proekologicznych, których finansowanie przekracza roczną perspektywę budżetów samorządowych. Fundusze zapewniają spełnienie przez Polskę norm środowiskowych określonych we wspomnianym traktacie akcesyjnym.

Przeprowadzanie głębokich reform w sektorze finansów publicznych w Polsce, które są konieczne, nie może stanowić zagrożenia dla realizacji celów polityki ekologicznej państwa. Obecnie na działania proekologiczne wydajemy około 7 miliardów zł rocznie. W traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej Polska zobowiązała się dostosować do 2016 roku do prawa UE, co będzie wymagało bardzo kosztownych inwestycji ekologicznych. Zobowiązaliśmy się do zrealizowania dyrektywy ściekowej i odpadowej, a nie wywiązujemy się z tego.

Kary z tytułu opóźnienia w realizacji unijnych dyrektyw w ochronie środowiska mogą kosztować nasz kraj nawet do kilkuset tysięcy euro dziennie. Kolejne zagrożenia dotyczą tak zwanych dyrektyw siedliskowej, ptasiej i wodnej. Wypełnienie unijnych zobowiązań będzie więc wymagało zwiększenia nakładów na ochronę środowiska w ciągu najbliższych lat, a nie eksperymentowania w finansowaniu tych zobowiązań.

Minister finansów, proponując likwidację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, burzy sprawnie działający mechanizm finansowania ochrony środowiska. Likwidacja funduszy w praktyce oznacza centralizację wydawania środków na ekologię. Działania wspierające politykę proekologiczną państwa wymagają wręcz wzmocnienia roli wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Zamiast burzyć sprawdzone instytucje, należy dążyć do ich sprawniejszego funkcjonowania, aby w pełni mogły wykorzystywać potencjał ludzki i wieloletnie doświadczenie w realizacji zadań chroniących środowisko.

Szanowny Panie Premierze, dzieląc obawy środowisk samorządowych i naukowych, proszę o skorygowanie planów reformy finansów publicznych i utrzymanie funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w obecnej postaci i z dotychczasowym zakresem działania.

Łączę wyrazy szacunku
senator RP
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat gmina miejska Aleksandrów Kujawski czyni starania zmierzające do przejęcia na własność zabytkowego budynku dworca kolejowego wraz z przyległym parkiem. Zespół dworca kolejowego w Aleksandrowie Kujawskim, obejmujący budynek dworca kolejowego, wieżę ciśnień, trzy budynki mieszkalne i układ zieleni towarzyszącej wpisany został jako dobro kultury do rejestru zabytków 30 grudnia 1998 r. pod numerem 423/A.

Położenie i rozwój miasta Aleksandrów Kujawski jest ściśle związane z przebiegiem trasy warszawsko-bydgoskiej kolei żelaznej zbudowanej w latach 1860–1862 i granicą zaborów pomiędzy Prusami a Rosją (Królestwem Polskim). Na dworcu w Aleksandrowie w lutym 1863 r. miał miejsce międzynarodowy incydent wywołany przejęciem tajnej korespondencji dotyczącej wspólnego, rosyjsko-pruskiego, zwalczania powstańców styczniowych. Tu również, w 1879 r., w apartamentach dworcowych, car Aleksander II podejmował cesarza niemieckiego Wilhelma I.

Miasto Aleksandrów rozwijało się wokół dworca. Dworzec, mimo iż pozostał jednym z najpiękniejszych dworców w regionie kujawsko-pomorskim, jest bardzo zaniedbany. Jego obecny ogólny stan techniczny wymaga natychmiastowych działań zabezpieczających i remontowych; wymagane jest szybkie zabezpieczenie dachu, kominów, odpadających fragmentów tynków. Właściciel obiektów, czyli PKP, nie ma żadnej możliwości i pomysłu na remont oraz modernizację coraz bardziej popadającego w ruinę budynku.

Rozwiązaniem mogącym uchronić budynki aleksandrowskiego dworca przed całkowitą dewastacją jest podjęcie decyzji o przekazaniu ich władzom samorządowym miasta. Gmina miejska, będąc właścicielem nieruchomości, może pozyskać środki zewnętrzne na konieczne remonty i zagospodarowanie obiektu na potrzeby rozwoju ruchu turystycznego. Dla mieszkańców zabytkowy dworzec jest również wymarzoną miejscem działań artystycznych.

Szanowny Panie Ministrze! PKP Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Bydgoszczy wystąpił do ministra transportu o wydanie zgody na przekazanie gminie miasta Aleksandrów Kujawski kompleksu dworcowego. Na tę decyzję czekają nie tylko mieszkańcy Aleksandrowa. Każdy podróżny jadący trasą do Torunia, Bydgoszczy czy Gdańska widzi z okien pociągu powiększającą się ruinę, niestety, zamiast niepowtarzalnej budowli zabytkowego dworca.

W imieniu mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego proszę o wydanie decyzji umożliwiającej podjęcie prac konserwatorskich w obiektach dworcowych, a tym samym poprawę wizerunku miasta, o co od wielu lat zabiegają jego gospodarze.

Łączę wyrazy szacunku
senator RP
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

W związku z kierowanymi do mojego biura senatorskiego licznymi zapytaniem w sprawie nierównego traktowania osób niepełnosprawnych będących członkami spółdzielni socjalnych zwracam się do Szanownej Pani Minister z prośbą o spowodowanie niezbędnych zmian w tym zakresie.

Model spółdzielczości socjalnej realizuje cele walki z wykluczeniem społecznym. Liczba zaangażowanych w tę działalność ludzi na całym świecie – a jest to ponad osiemset milionów osób – świadczy, że jest to istotny komponent światowej gospodarki, który nie tylko spełnia ważną rolę gospodarczą, ale też wiele funkcji społecznych, między innymi poprzez tworzenie stabilnych i bezpiecznych miejsc pracy oraz zintegrowanego środowiska społeczno-kulturowego, rozwijającego się wokół spółdzielni.

Olbrzymi potencjał ruchu spółdzielczego w tworzeniu nowych miejsc pracy jest coraz bardziej widoczny, także w Unii Europejskiej. Spółdzielnie w coraz większym stopniu, we współpracy z administracją publiczną, biorą udział w tworzeniu nowych miejsc pracy. Społeczna odpowiedzialność spółdzielni, ich innowacyjność i wspólnotowy charakter wzmacniający więzi społeczne stanowią o ważnej roli tego elementu ekonomii społecznej. W krajach UE istnieje sto trzydzieści dwa tysiące spółdzielni, które zatrudniają dwa miliony trzysta tysięcy osób. Osiedziesiąt trzy i pół miliona ludzi związanych jest z działalnością spółdzielni. Świetnym przykładem powodzenia spółdzielni socjalnych są doświadczenia włoskie, gdzie w 2001 r. działało już pięć tysięcy sześćset spółdzielni socjalnych.

Od roku 1993 zauważyć można dynamiczny rozwój spółdzielni socjalnych o charakterze reintegracji społeczno-zawodowej, których w 2000 r. było już tysiąc dziewięćset pięćnaście. Spółdzielnie te zatrudniały trzydzieści trzy tysiące pracowników, z których trzynastu i pół tysiąca stanowiły osoby o trwale lub przejściowo obniżonej zdolności do pracy. Te wymierne efekty pozwalają założyć, że wprowadzenie w polskim systemie zabezpieczenia społecznego spółdzielni socjalnych owocować może znacznym wzrostem aktywności zawodowej wśród osób o niższych kwalifikacjach i napotykalających poważne bariery w znalezieniu pracy na rynku.

Uprawnienia spółdzielni socjalnych i jej członków to między innymi możliwość uzyskania dotacji z Funduszu Pracy; aktualnie to 300% przeciętnego wynagrodzenia. Forma ta nie jest dostępna dla osób niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, gdyż rejestrując się w urzędzie pracy, mogą uzyskać status poszukującego pracy, a takim dotacje nie są przyznawane. Niejako na starcie osłabia się więc możliwości reintegracji społecznej tych najbardziej pokrzywdzonych przez los, bo znajdujących się w określonej sytuacji z powodu choroby, w niczym niezawinionej przez siebie. Spójność przepisów dotyczących prawa spółdzielczego, a w każdym razie praktyczne zastosowanie przez osoby niepełnosprawne jest praktycznie niemożliwe.

W związku z tym proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do wymienionego problemu oraz spowodowanie niezbędnych zmian w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Mirosława Nykiel
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłkę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły

W następstwie zmiany doktryny militarnej po wejściu Polski w struktury NATO, wiele miast leżących przy zachodniej granicy Polski, w których zlikwidowano jednostki wojskowe, przeżyło i nadal przeżywa dramat. Jednym z miast najbardziej dotkniętych restrukturyzacją sił zbrojnych jest Gubin, w którym likwidacji uległa 5. Kresowa Dywizja Zmechanizowana.

Bardzo trudnym dla miasta problemem jest kilkaset mieszkań będących w gestii Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Zielonej Górze, zajmowanych nie tylko przez byłych wojskowych i byłych cywilnych pracowników wojska, ale również przez pracowników instytucji oświatowych, ochrony zdrowia, służb mundurowych, w tym funkcjonariuszy Policji itd. Zasoby mieszkaniowe są zarządzane przez WAM w Zielonej Górze i ta odległość nie sprzyja sprawnemu zarządzaniu.

Moim zdaniem, lepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie tych mieszkań samorządowi gminnemu, który mógłby przejąć funkcje nie tylko właściciela, ale i zarządzającego zasobem mieszkaniowym, co nie jest bez znaczenia, uwzględniając pilną potrzebę remontu dużej części mieszkań.

Oczekując od Pana Ministra informacji o podjęciu stosownych decyzji chciałbym zaznaczyć, że gorąco popieram wszelkie działania mające na celu wzmocnienie roli samorządów. Przekazanie mieszkań zwiększy funkcje samorządu jako gospodarza gminnej substancji mieszkaniowej i wywoła wiele pozytywnych działań, jakie wystąpiły na przykład po nieodpłatnym przekazaniu w 2004 r. trzystu mieszkań z zasobów wojska na rzecz gminy Zgorzelec.

Uwzględniając przykład tego, co zrobiono w Zgorzelcu, liczę na szybką decyzję Pana Ministra, dotyczącą nieodpłatnego przekazania mieszkań z WAM dla miasta Gubin.

Marian Miłek
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Województwo lubuskie jest bardzo bogate w obszary o ogromnych walorach przyrodniczych. Obszary te, według mojego rozeznania, są chronione w sposób właściwy. Jednak w przypadku niektórych obszarów chronionych zakres ich ochrony ogranicza rozwój społeczności lokalnej, również w zakresie gospodarki, oraz staje się powodem konfliktów społecznych. W takich przypadkach należy poddać weryfikacji wcześniejsze decyzje dotyczące granic obszarów chronionych, tym bardziej, że zjawiska przyrodnicze mają przebieg dynamiczny i może się okazać, że zniknęły przyczyny utworzenia obszarów chronionych, na przykład zwierzęta znalazły inne siedliska.

W związku z tym proszę o wnikliwe rozważenie zmiany granic obszarów ochrony ptaków na Łęgach Odrzańskich, w taki sposób, aby istniała tam możliwość prowadzenia gospodarstw rolnych, będących jedynym źródłem utrzymania większości mieszkańców gminy Cybinka.

Proponowana przez burmistrza Cybinki zmiana granic, zdaniem ekspertów znających te tereny z auto-psji, nie narusza ciągłości chronionego obszaru Doliny Środkowej Odry. Wymogi ekologiczne będą spełnione, ponieważ teren chroniony będzie obejmował korytarz przebiegający wzdłuż rzeki Odry, gdzie znajdują się gniazdowiska ptaków.

Podjęcie decyzji zgodnej z propozycjami, które przedstawia burmistrz gminy Cybinka, Roman Lemiński, w piśmie do Pana Ministra z dnia 11 lipca 2007 r., będzie sprzyjało rozwojowi jednej z biedniejszych gmin w województwie lubuskim. Jednocześnie wyeliminuje przyczyny konfliktów społecznych, które mogą powstać w przypadku przedłużania rozpatrywania sprawy.

Marian Miłkę
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Radosława Sikorskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r., nr 221, pozycja 2199 z późniejszymi zmianami), pozwalam sobie przedstawić Panu Ministrowi prośbę, z którą zwrócił się do mnie dyrektor Opery Nova w Bydgoszczy, Maciej Figas.

Władze opery złożyły do Departamentu Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu operacyjnego „Dziedzictwo Kulturowe”, priorytet 5 – „Tworzenie zasobów cyfrowych dziedzictwa kulturowego”, wniosek o dofinansowanie nagrania cyfrowego opery „Manru” Ignacego Jana Paderewskiego. Wniosek został rozpatrzony negatywnie.

Będzie to pierwsza i jak dotąd jedyna profesjonalna studyjna rejestracja w technice CD – audio/DVD opery „Manru” Ignacego Jana Paderewskiego. Opera Nova jest jedynym w tej chwili teatrem operowym, który ma w swoim repertuarze ten tytuł. Od ostatniego wystawienia opery w kraju minęło szesnaście lat. Ponadto władze teatru specjalnie na potrzeby tej inscenizacji i nagrania zamówiły nowe tłumaczenie libretta – autorem jest Roman Kołakowski.

Na uwagę, w moim przekonaniu, zasługuje również fakt, że rejestrowany spektakl został znakomicie przyjęty przez publiczność i zyskał świetne recenzje. W związku z tym jestem przekonany, że nagranie stworzy miłośnikom muzyki na całym świecie okazję do poznania dzieła od lat nieobecnego na polskich i zagranicznych scenach operowych. Nagranie nie tylko będzie stanowić uzupełnienie skromnej oferty wydawnictw muzycznych z dziełami polskich kompozytorów, ale również umożliwi promocję polskiej sztuki operowej, nie tylko w Europie, ale też za oceanem, gdzie postać Paderewskiego cieszy się dużym zainteresowaniem.

Nagranie planuje się na okres 12 marca – 2 listopada 2007 r. Gotowe płyty w CD – audio/DVD z nagraniem opery trafiłyby do sprzedaży w sklepach muzycznych na całym świecie oraz do sieci sklepów internetowych.

W związku z niewątpliwymi walorami tego przedsięwzięcia pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o przyjrzenie się wspomnianej inicjatywie i ponowne rozważenie możliwości jej wsparcia ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z poważaniem
Radosław Sikorski

Oświadczenie złożone przez senatorów Ryszarda Góreckiego i Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie zasadności interpretacji art. 28 ustawy z dnia 28 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Członkowie jednostek straży pożarnej z województwa warmińsko-mazurskiego przekazali mi niepokojące informacje, iż MSWiA zamierza zaprzestać wypłat ekwiwalentu pieniężnego za udział w akcjach i szkoleniach OSP. Zostałem zapewniony, że od uchwalenia ustawy była ona interpretowana w sposób szeroki i ekwiwalent traktowany był jako wynagrodzenie. Jeżeli istotnie nastąpi zmiana zasad wypłat ekwiwalentu, to należy, w mojej ocenie, zaproponować również stosowną nowelizację ustawy. Podtrzymanie możliwości wypłat niewielkich przecież kwot pozwoliłoby zachować szanse na ciągłość służby. Jest to niezwykle istotne w małych ośrodkach, w których jednostki OSP stanowią pierwszą linię obrony w sytuacjach zagrożenia.

W północno-wschodniej Polsce nawet niewielkie rekompensaty za przeprowadzone akcje stanowią bardzo często ważny przychód do domowego budżetu, nie są też dużym obciążeniem dla budżetu gmin. Niestety, ustawa nie przewiduje możliwości wypłaty ekwiwalentu bezrobotnym, rolnikom, emerytom, rencistom czy studentom, którzy stanowią bardzo istotną część zaplecza kadrowego OSP.

Wyrażam przekonanie, że funkcjonowanie OSP powinno pozostać pod nadzorem samorządów, które wywiązują się z tej pracy bardzo dobrze.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Górecki
Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

My, niżej podpisani senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, apelujemy o podjęcie pilnych działań w celu ratowania pięknego, zabytkowego obiektu na Warmii i Mazurach – kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Krośnie koło Ornety.

Kościół w Krośnie należy do najlepszych i najefektowniejszych realizacji barokowych na Warmii. Jego budowę ufundował w XVIII wieku biskup Teodor Potocki. Architektura kościoła wzorowana jest na świątyni w Świętej Lipce. Kościół zachwyca położeniem oraz architekturą wewnętrzną i zewnętrzną. Niestety, stan techniczny tego zespołu budowli jest fatalny. Cały obiekt, zarówno architektura, jak i wyposażenie, wymaga kompleksowych i pilnych prac remontowo-konserwatorskich. Przez wiele lat kościół był regularnie podtapiany przez występującą z brzegów Drwęcę. Stała wilgoć dokonała poważnych zniszczeń w architekturze i wyposażeniu kościoła.

Prosimy więc Pana Ministra o spowodowanie działań, których celem będzie ratowanie tego unikatowego sanktuarium odpustowego Warmii i Mazur.

Z poważaniem
senatorowie RP:
Ryszard Górecki
Stefan Niesiołowski
Marek Ziółkowski
Michał Okła
Piotr Zientarski
Mariusz Witczak
Krzysztof Piesiewicz
Marek Rocki
Andrzej Owczarek
Piotr Wach
Mieczysław Augustyn
Antoni Motyczka
Andrzej Gołaś
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Rok bieżący ogłoszony został przez Senat RP rokiem generała broni Władysława Andersa, pod koniec II wojny światowej Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

Generał, oprócz zasług na polu militarnym, których apogeum stanowiła bitwa o Monte Cassino, zasłużył się narodowi, wyprowadzając dziesiątki tysięcy Polaków z domu niewoli, z ziemi sowieckiej. Uratował im życie, godność i honor narodowy.

Wiemy o tym i z tej racji wszyscy, oprócz marginalnych kręgów o proveniencji komunistycznej, z inicjatywy Senatu RP czcimy pamięć bohaterskiego generała. Niestety, uchodzi uwadze wielu z nas miejsce urodzenia generała: dworek rodzinny, który niszczyje w Błoniu, dziś Krośniewicach, w powiecie kutnowskim.

Panie Ministrze, pragnę prosić Pana, by w Roku Generała Władysława Andersa miejsce jego urodzenia nie pozostało zapomniane, a dworek rodzinny w Krośniewicach – Błoniu za sprawą pańskiego ministerstwa mógł zostać, po odrestaurowaniu, miejscem pamięci o wielkim generale, o jego armii, której był naczelnym wodzem, o Polakach, których wyprowadził na wolność z nieludzkiej ziemi, Polakach, z których znacząca część złożyła swe życie tam, gdzie kwitną czerwone maki – na Monte Cassino.

Panie Ministrze, cieszyłbym się niezmiernie, i nie tylko ja, gdyby Pan zechciał przekazać społeczeństwu dworek rodzinny generała Władysława Andersa w Krośniewicach – Błoniu jako miejsce pamięci, czyniąc zeń pamiątkę narodową.

Ryszard Bender
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego oraz do ministra skarbu państwa Wojciecha Jasińskiego

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, iż w obecnej chwili zapewnienie dalszego wzrostu wartości aktywów telekomunikacyjnych będących pod kontrolą KGHM, a w istotnej części stanowiących majątek Skarbu Państwa powinno opierać się zarówno na kontynuacji strategii produktowej i sprzedażowej w dotychczasowym obszarze ich działalności – przy ewentualnym zwiększeniu nacisku na usługi transmisji danych, dostępu do internetu, rozwiązań w zakresie zarządzania infrastrukturą klientów – jak również, a może przede wszystkim, na dynamicznym wejściu w nowy obszar, który kształtuje się w wyniku konwergencji rynku telekomunikacyjnego.

Obszar ten związany jest z łączeniem się oferty telekomunikacyjnej, szerokopasmowego przesyłu danych oraz telewizji i wideo w spójną ofertę określaną mianem *triple play*. W przypadku operatorów GSM na świecie zaczyna mówić się o tak zwanym *quadro play*, co sprowadza się do zapewnienia mobilności usług *triple play*.

Wspomniany nowy obszar rozwoju strategicznego spółki zależnej Telefonii Dialog powinien uwzględnić zarówno rozwój technologiczny w zakresie wzrostu przepustowości łącz radiowych, jak i alternatywne rozwijanie naziemnych sieci szerokopasmowych na terenach o odpowiednim zagęszczeniu ludności.

Rozwijanie naziemnych sieci szerokopasmowych pozwala wejść na będący przyszłą konkurencją dla operatorów GSM rynek operatorów sieci dostępowych, telewizyjnych oraz telekomunikacyjnych. Nie oznacza to jednak cofania się do naziemnej oferty telekomunikacyjnej, a wręcz przeciwnie: wychodzenie z zupełnie nowej generacji z ofertą usług potrójnych. W związku z tym, iż jeszcze długo wygodniejsze dla klientów będzie oglądanie telewizji lub filmów wideo na odpowiednio dużych wyświetlaczach i w kameralnej atmosferze własnego (cyfrowego) domu, wejście z ofertą usług naziemnych w tym zakresie stworzy podstawy do budowania efektów skali związanych z warunkami pozyskania treści multimedialnych.

Trudno się oprzeć wrażeniu, iż w tym względzie w KGHM panuje zastój, a na pewno brakuje wiary w projekty rozwojowe ze strony zarówno obserwatorów rynku, jak i właścicieli. Niewątpliwie pocieszający jest fakt, iż fundamenty KGHM są stabilne, choć nie jest to zależne od działań obecnego zarządu. Dla pozytywnej oceny działań służących wzrostowi aktywów KGHM niezbędne jest dostarczanie wymiernych efektów, które pokazywałyby, iż działania zarządu nie sprowadzają się wyłącznie do zachowania status quo, ale budują rozwiązania gwarantujące wzrost aktywów telekomunikacyjnych również w wypadku mniej sprzyjającej koniunktury na rynku miedzi.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na problem wykorzystania potencjału tkwiącego w alternatywnych obszarach działalności KGHM. Obecne zaangażowanie KGHM w tę branżę przekracza 15% aktywów. W powszechnej opinii jest to dynamicznie rozwijający się sektor gospodarki, który odnotowuje jedno z najwyższych stóp zwrotu. Niestety wartość posiadanych przez KGHM aktywów spadła w okresie ostatniego roku o ponad 500 milionów zł! Spadek wartości dotknął zarówno Polkomtel, jak i Telefonię Dialog.

Przyczyny takiej sytuacji w przypadku obu tych podmiotów są różne. Operator telefonii komórkowej działa na bardzo konkurencyjnym rynku, problemy Telefonii Dialog związane są zaś z głębszymi przeobrażeniami związanymi z konwergencją rynku. Ochrona inwestycji w tym przypadku powinna sprowadzać się do rozwoju nowych typów usług na istniejącej i modernizowanej infrastrukturze. Biorąc pod uwagę pojawiające się opinie i analizy dotyczące tego rynku, rentowność dotychczasowych usług klasycznej telefonii głosowej może ulec całkowitemu załamaniu w okresie liczonym raczej w miesiącach niż latach. Przedstawiane przez KGHM i Telefonię Dialog od ponad roku plany inwestycyjne sugerowały uruchomienie usług *triple play* na początku tego roku. Nic takiego jednak się nie stało i nie mam żadnych informacji o tym, kiedy usługi takie zaczną w najbliższej przyszłości generować znaczące przychody dla Telefonii Dialog.

Jak już wspomniałem, Telefonii Dialog wraz z KGHM od ponad półtora roku wciąż ogłasza, że wchodzi w rynek oferty *triple play*, w 2006 r. zwiększono nawet bazę klientów korzystających z usług szerokopasmowego dostępu do internetu. Brakuje jednakże odzwierciedlenia efektów tych działań w wynikach spółki!

Efekty biznesowe przychodzą oczywiście po określonym czasie, jednakże obecne działania władz zarówno KGHM, jak i Telefonii Dialog przypominają zachowania z lat ubiegłych, pełne deklaracji typu: wprowadzamy, przygotowujemy się, chcemy, liczymy, w ciągu dwóch kolejnych lat chcielibyśmy... Efektów jednak brak!

Deklaracje zarządu, że Telefonía Dialog kupiła e-wro i tym sposobem umacnia swoją pozycję w realizacji strategii, są sporą naiwnością. Żeby umocnić pozycję, należy najpierw zbudować na tej inwestycji komercyjną sprzedaż usług *triple play*!

Deklaracje Zarządu Telefonii Dialog na temat planów pozyskania z rynku publicznego 500 milionów zł, a następnie wykorzystania środków na przejęcia i akwizycje nasuwają pytanie, jaki będzie zwrot z tych inwestycji, oprócz zwiększenia liczby klientów. W telekomunikacji nigdy nie należy zapominać, że końcowym efektem ma być wzrost wskaźnika ARPU na jednego klienta. Brak jasnej deklaracji co do zwrotu z inwestycji doprowadzi do tego, że na końcu łatwo będzie doprowadzić do sytuacji, w której oczekiwana stopa zwrotu nie zostanie osiągnięta.

Czy od ponad dwóch lat Telefonía Dialog nie buduje spółki operatorskiej nowych technologii? Najpierw z ATM, potem samodzielnie wybierając oficjalnie dostawcę technologii?

Być może problem polega na braku decyzyjnych i kompetentnych ludzi, którzy zaproponują zarządowi KGHM plan do akceptacji, a potem przystąpią do jego realizacji i wezmą za to odpowiedzialność.

Inwestycja w e-Wro dokonana przez Telefonię Dialog nie doprowadziła do deklarowanej przez zarząd sytuacji, że firma będzie posiadała w połowie bieżącego roku skomercjalizowaną usługę potrójną. Rodzi się pytanie, czy Telefonía Dialog jest w stanie w ogóle zarabiać na takich inwestycjach – a KGHM je nadzorować – w najlepszym razie domknięcie w końcu projektu spowoduje, że pierwsze efekty może pojawiać się na koniec bieżącego roku.

Oddzielną kwestią jest realność szacunku, ilu klientów nowych usług Telefonía Dialog zdobędzie. Piętnaście, dwadzieścia, pięćdziesiąt tysięcy? I jaki jest koszt pozyskania klienta? Mam nadzieję, że żeby uzasadnić kolejne prawdopodobne pogorszenie wyników Telefonii Dialog, należałoby skomercjalizować usługą *triple play* choćby z pięćdziesiąt tysięcy klientów na koniec grudnia. To wydaje mi się chyba już niemożliwe.

Pytanie, jak będzie wyglądała na koniec roku Telefonía Dialog i jej właściciel KGHM wobec deklaracji, że spółka chce w 2010 r. mieć 1 miliard zł przychodów lub jeden milion klientów.

Realistycznie oceniając sytuację panującą na rynku telekomunikacyjnym, uważamy, iż bieżące działania Telefonii Dialog i jej właściciela prowadzą do spadku w bieżącym roku przychodów o co najmniej 20% w stosunku do ubiegłego roku. To niestety doprowadzi już nie do wzrostu, ale do spadku wartości Telefonii Dialog.

Dlatego jeszcze raz zwracamy uwagę na aspekt budowy kompetencji w komercjalizacji usług *triple play*, a nie koncentracji na technologicznych kompetencjach możliwości jej oferowania.

KGHM, inwestując w Telefonię Dialog 2 miliardy 300 milionów zł, przy dzisiejszym wyjściu z inwestycji może naszym zdaniem osiągnąć w najlepszym wypadku od 700 milionów zł do 1 miliarda zł. Nie chcąc ponieść straty, KGHM, zgodnie z wypowiedzią wiceprezesa Bylickiego („Puls Biznesu” nr 2195, s. 8), zamierza zwiększyć wartość spółki przez jej wzrost. Wydaje mi się jednak, że pomysł na to, żeby „Dialog w 2010 r. miał 1 miliard zł przychodów lub jeden milion klientów” coraz bardziej błędnie.

Kierując się uzasadnionymi wątpliwościami co do realności przyjętej przez KGHM i Telefonię Dialog strategii wzrostu, moim zdaniem polegającej na utrzymaniu bieżącej, wartości aktywów telekomunikacyjnych, zwracamy się do przedstawicieli rządu o ich wyjaśnienie.

Jarosław Chmielewski
Antoni Szymański
Andrzej Mazurkiewicz
Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Franciszka Adamczyka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Pozwalam sobie uprzejmie przypomnieć Panu Premierowi o obietnicy złożonej Małopolanom na lotnisku w Balicach 3 września 2006 r.

Dźwignią rozwoju naszego regionu jest niewątpliwie turystyka. W latach 2004–2006 liczba odprawionych na podkrakowskim lotnisku pasażerów zwiększyła się trzykrotnie, osiągając na koniec 2006 r. rekordową wielkość dwóch milionów czterystu tysięcy osób. Przy takiej dynamice wzrostu w tym roku może to być nawet ponad trzy miliony pięćset tysięcy pasażerów.

Patrząc na te dane, można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż rozbudowa portu lotniczego w Balicach jest konieczna. Obecna infrastruktura nie jest już wystarczająca, jednak by móc realizować inwestycję rozbudowy potrzebne są grunty, którymi lotnisko nie dysponuje. Drogą do rozwiązania tego problemu mogłoby być przekazanie przez Agencję Mienia Wojskowego 33 ha gruntu w Balicach, będących we władaniu agencji. Gruntów, które uznane zostały za zbędne z punktu widzenia obronności państwa. Ziemia ta mogłaby zostać przekazana samorządowi województwa jako jednemu z udziałowców MPL Kraków – Balice. Tym samym zwiększyłaby się rola samorządu wojewódzkiego reprezentującego interesy wszystkich mieszkańców Małopolski w zarządzaniu lotniskiem.

Agencja Mienia Wojskowego, pomimo wcześniejszych deklaracji, nie przystąpiła jednak do rozmów w sprawie przekazania wymienionych gruntów. Tymczasem w perspektywie organizacji przez Polskę i Ukrainę Euro 2012 problem ten nabrał dodatkowego znaczenia.

Mając na uwadze powyższe argumenty i troszcząc się o zrównoważony i harmonijny rozwój Małopolski, proszę Pana Premiera, by podjął działania zmierzające do jak najszybszego rozwiązania tego problemu. Liczę, iż wypowiedziane 3 września 2006 r. przez Pana Premiera słowa: „Tereny pod rozbudowę lotniska w Balicach wojsko przekaze samorządowi bezpłatnie”, zostaną w najbliższym czasie zrealizowane.

Z poważaniem
Franciszek Adamczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator reprezentujący obywateli zamieszkujących województwo małopolskie zwracam się z uprzejmym zapytaniem o wywiązanie się Rady Ministrów z obietnicy złożonej 3 września 2006 r. przez premiera RP. Wówczas, podczas wizyty w Krakowie, Jarosław Kaczyński zadeklarował bezpłatne przekazanie samorządowi terenów, które obecnie są w posiadaniu wojska, pod rozbudowę cywilnego lotniska w Balicach.

Rola balickiego lotniska dla rozwoju naszego regionu jest nie do przecenienia. W ostatnich latach liczba turystów przybywających do Krakowa i Małopolski drogą lotniczą rosła w tempie, które jest niemalże ewenementem na skalę światową. Dowodzą tego liczby. W latach 2004–2006 liczba odprawianych na podkrakowskim lotnisku pasażerów zwiększyła się trzykrotnie, na koniec 2006 r. osiągając rekordową wielkość dwóch milionów czterystu tysięcy osób. Przy tej dynamice wzrostu w tym roku należy się spodziewać nawet trzech milionów pięciuset tysięcy pasażerów.

Przepustowość lotniska już w tej chwili jest niemal dwukrotnie mniejsza od potrzeb. Obecna infrastruktura jest niewystarczająca i konieczna jest jak najszybsza rozbudowa. Na takie inwestycje potrzebne są jednak grunty, którymi lotnisko nie dysponuje. Rozwiązanie tego problemu wydaje się proste. Agencja Mienia Wojskowego posiada w swoich zasobach 33 ha gruntów w Balicach, które uznane zostały za zbędne z punktu widzenia obronności państwa. Ziemia ta mogłaby zostać przekazana samorządowi województwa, który jest jednym z udziałowców MPL Kraków – Balice, a następnie wniesiona przezeń aportem do spółki.

Agencja Mienia Wojskowego, mimo wcześniejszych deklaracji i wielokrotnych inicjatyw województwa w tym kierunku, dotąd nie przystąpiła do rozmów w sprawie warunków przekazania wspomnianych gruntów. Co więcej, w ostatnim okresie AMW nieformalnie zgłaszała koncepcję odstąpienia od planów sprzedaży gruntów w Balicach województwu małopolskiemu.

Każdy kolejny miesiąc opóźnienia rozbudowy lotniska w Balicach oznacza krok wstecz w rozwoju regionu małopolskiego. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań mających na celu wywiązanie się z obietnicy złożonej przez prezesa Rady Ministrów i rozwiązanie naglącego problemu.

Z wyrazami szacunku
senator Jarosław Gowin

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z pilną prośbą o bezzwłoczną i wnikliwą weryfikację ministerialnej klasyfikacji zawodów (w szczególności budowlanych) oraz o podjęcie wielokierunkowych działań zmierzających do modernizacji i restrukturyzacji szkolnictwa zawodowego (w szczególności kształcącego w branży budowlanej) w Polsce tak, aby dostosować je do aktualnego postępu technicznego i potrzeb rynku pracy.

Mając na względzie obecną sytuację na rynku pracy Małopolski Związek Pracodawców postuluje przywrócenie od roku szkolnego 2007/2008 dwuletnich zasadniczych szkół zawodowych kształcących w zawodach budowlanych, a także nadanie większego znaczenia i rangi kształceniu w tych zawodach w szkołach policealnych. Ponadto, biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową szkolnictwa, oczekujemy wprowadzenia transparentnych rozwiązań prawnych umożliwiających wsparcie (finansowe lub rzeczowe) szkolnictwa zawodowego w Polsce przez pracodawców.

Dalsza zwłoka w podjęciu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej efektywnych działań w wyżej wymienionym zakresie połączona z brakiem dostatecznej współpracy ze strony właściwych ministrów, którym podlegają określone zawody (choćby budowlane), może zdecydowanie utrudnić między innymi realizację polityki mieszkaniowej rządu RP, a ponadto znacznie zahamować rozwój gospodarczy kraju. Z punktu widzenia aktualnych i przyszłych potrzeb rynku pracy działania w przedstawionej sprawie byłyby jak najbardziej pożądane.

Łączę wyrazy szacunku
Jarosław Gowin
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do minister sportu i turystyki Elżbiety Jakubiak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z kolejną prośbą o wsparcie działań dotyczących rejestracji Polskiego Związku Sportowego – Polskiego Związku Muay Thai. Należy podkreślić, że Polskie Zrzeszenie Muay Thai spełnia wszystkie przepisane prawem wymogi dotyczące rejestracji polskiego związku sportowego (ustawa o sporcie kwalifikowanym, Dz.U. 05.155.1298). Podstawą prawną wniosku jest dyspozycja art. 7 ustawy.

Zarejestrowanie Polskiego Związku Muay Thai z pewnością bardzo przyczyni się do rozwoju tej dyscypliny. Na ostatnim światowym kongresie General Association of International Sport Federations (GASIF) oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w kwietniu w Pekinie podjęto decyzję o organizacji pierwszych Igrzysk Olimpijskich Sportów Walki. IMFA została już przyjęta na członka GASIF, a to, jak wiadomo, jest pierwszym i najważniejszym krokiem w kierunku włączenia danej dyscypliny do rozgrywek olimpijskich. Jednak jednym z wymogów kwalifikacyjnych, aby reprezentanci Polski otrzymali szansę walki o olimpijskie złoto, jest statut narodowego związku w danej dyscyplinie.

W związku z tym proszę raz jeszcze o wskazanie, czy Ministerstwo Sportu podjęło decyzję w tej kwestii oraz czy podjęte zostały kroki w celu rejestracji Polskiego Związku Muay Thai jako pełnoprawnego związku sportowego.

Łączę wyrazy szacunku
Jarosław Gowin
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Kieruję do Pana Ministra oświadczenie w związku z postępowaniem dotyczącym zmiany nazwy Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie na Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Senat Akademii Rolniczej w Krakowie na posiedzeniu w dniu 26 maja podjął uchwałę nr 34/2006 o zmianie nazwy uczelni. Wniosek z uzasadnieniem zmiany nazwy na Uniwersytet Rolniczy został przesłany do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 19 września 2006 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie podjęło niestety stosowanej procedury, choć została wydana pozytywna opinia w tej sprawie.

Nazwa „uniwersytet” jednoznacznie informowałaby, że jest to wielowydziałowa wyższa uczelnia, mająca prawa nadawania stopni naukowych i kształcąca zarówno kwalifikowane kadry zawodowe, jak i pracowników nauki. Należy podkreślić, iż najważniejszymi czynnikami przemawiającymi w tym przypadku za nazwą „Uniwersytet Rolniczy” są osiągnięcia i tradycja tej jednostki, która łączy funkcje naukowe z dydaktyką na najwyższym poziomie.

Uczelnia spełnia także wszystkie wymogi określone w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (DzU nr 164, pozycja 1365, z późniejszymi zmianami).

Mając na uwadze interes społeczności akademickiej oraz cel, jakim jest zapewnienie im szansy studiowania na poziomie europejskim, zwracam się z prośbą o interwencję wspierającą opisane działania.

Z poważaniem
Jarosław Gowin
senator Rzeczypospolitej Polskiej

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry, do ministra gospodarki Piotra Woźniaka oraz do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowni Panowie Ministrowie!

W oświadczeniu tym pragnąłbym odnieść się do pokutującego w naszym kraju problemu nadmiernego zburokratyzowania wielu struktur i instytucji, takich jak Krajowy Rejestr Sądowy, instytucje odpowiadające za poszczególne księgi wieczyste, a także inne. Jak pokazują kolejne badania przeprowadzane przez renomowane ośrodki zajmujące się zagadnieniami ekonomii, na przykład Centrum Adama Smitha, zjawisko przeregulowania wielu kwestii w administracji państwowej i samorządowej wciąż narasta.

Doskonałym przykładem są tu formularze związane z uzyskaniem wypisów z Krajowego Rejestru Sądowego, a także podobne formularze składające się na wniosek o uzyskanie danych z księgi wieczystej. Jeśli chodzi o Krajowy Rejestr Sądowy, do czynienia mamy tu z dziesięcioma różnymi formularzami, dotyczącymi dziesięciu zbliżonych do siebie kwestii, którymi zajmuje się jedna instytucja. Mam tu na myśli formularze dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. W przypadku ksiąg wieczystych jest to dziewięć formularzy. A to tylko fragment całości. We wszystkich innych instytucjach administracji sytuacja wygląda podobnie lub nawet gorzej.

Tego typu przerost formy nad treścią owocuje kilkoma negatywnymi zjawiskami.

Po pierwsze, wypełnienie danego formularza oraz jego późniejsza analiza przez adekwatną instytucję zajmują zdecydowanie zbyt wiele czasu, co generuje w konsekwencji zupełnie niepotrzebne koszty, zarówno finansowe, jak i w czasie pracy, tak adekwatnego organu administracji, jak i zainteresowanego podmiotu.

Po drugie, uważam – i, jak pokazują analizy dokonywane choćby przez wspomniane już Centrum Adama Smitha, nie jest to tylko moje zdanie – że wszelkiego rodzaju biurokratyczne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej powodują odczuwalny spadek dynamiki polskiej gospodarki, która nawet przy obecnym wysokim tempie rozwoju mogłaby się rozwijać jeszcze szybciej, a przede wszystkim możliwe byłoby przedłużenie okresu dobrej koniunktury.

Po trzecie, taka liczba różnego rodzaju dokumentów przepływających codziennie między instytucjami i podmiotami przyczynia się realnie do pogorszenia stanu środowiska naturalnego w Polsce. Jak podaje na swojej witrynie Federacja Zielonych „Gaja”, wyprodukowanie 1 t papieru wiąże się z wycięciem od dziesięciu do osiemnastu drzew, zużyciem ponad 7 tysięcy kW energii elektrycznej oraz zanieczyszczeniem 440 tysięcy l wody. Przypominam, że jesteśmy krajem należącym do grupy państw o bardzo małych zasobach słodkiej wody.

W związku z tym pragnąłbym zapytać Panów, czy planowane są jakieś działania mające na celu ograniczenie tego typu negatywnych zjawisk. Czy jakieś działania są wdrażane już w tej chwili? Jak wygląda kwestia wdrażania podpisu elektronicznego, o którym głośno było już kilka lat temu? Czy Ministerstwo Środowiska uwzględni w swoich projekcjach te zjawiska? Będę wdzięczny za szybką i wyczerpującą odpowiedź od każdego z Panów.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Gałkowski
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatorów Mieczysława Szyszkę i Andrzeja Jarocho

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Sprawie niektórych przyczyn bulwersujących i tragicznych w skutkach zdarzeń z poprzednich sezonów urlopowych, dotyczących klientów firm turystycznych łamiących i nadużywających zbyt liberalne przepisy ustawy o usługach turystycznych, poświęciliśmy już oświadczenie skierowane do ministra gospodarki.

Ostatnie tragiczne wydarzenia wskazują na nadzwyczajną aktualność naszych postulatów w sprawie zapobiegania i zwiększania bezpieczeństwa na rynku usług turystycznych. W przekonaniu, że mogą one być przydatne w pracach rządu, kierujemy je do wiadomości Pana Premiera z prośbą o wsparcie naszych postulatów w pracach rządu.

Zaostrzenie wymogów stawianych organizatorom i pośrednikom usług w ustawie o usługach turystycznych jest bardzo ważnym zadaniem wśród wielu, które rząd podejmie.

Konieczne i uzasadnione wydaje się rozważenie możliwości następujących zmian w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (DzU 04.223.2268 ze zmianami):

— wprowadzenie ubezpieczeń indywidualnych imiennych dla każdego uczestnika imprezy turystycznej, co w przypadku niewywiązania się przedsiębiorcy z umowy lub jego bankructwa w czasie trwania imprezy w pełni zabezpieczy interesy klientów indywidualnych;

— doprecyzowanie zapisów art. 5 ust. 1 ustawy tak, aby jednoznacznie wskazywały na obowiązek posiadania kwalifikacji określonych w art. 6 ust. 1 ustawy przez osoby kierujące przedsiębiorstwem na podstawie odrębnych przepisów (członkowie zarządów spółek, dyrektorzy), ponieważ obecny zapis, na co zwrócił uwagę również Departament Turystyki Ministerstwa Gospodarki, powoduje wiele nadużyć w tym zakresie (udzielanie pełnomocnictw, rezygnacja z ustawowych uprawnień), co w konsekwencji stwarza zagrożenie dla osób korzystających z usług tych przedsiębiorstw;

— wprowadzenie obowiązku potwierdzenia kwalifikacji wymaganych przez art. 6 ust. 1 ustawy już na etapie zgłoszenia do rejestru organizatorów i pośredników turystycznych, a także zaostrzenie sankcji za nieprzestrzeganie przepisów ustawy;

— wprowadzenie obowiązkowej kontroli sprawowanej przez Ministerstwo Gospodarki z tytułu nadzoru, ponieważ obecne zapisy dotyczące kontroli sprawowanej przez urzędy marszałkowskie nie sprawdzają się, co potwierdzają liczne przypadki bankructw i upadłości firm turystycznych, a co przy rzetelnej kontroli i nadzorze nie powinno mieć miejsca.

Z poważaniem
Mieczysław Szyszka
Andrzej Jaroch

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Pragnę jeszcze raz przedstawić problem, kierując oświadczenie również do Pani Premier Zyty Gilowskiej, gdyż odpowiedź na poprzednie oświadczenie zupełnie mnie nie satysfakcjonuje, ponieważ nie otrzymałem oceny działania organów skarbowych oraz nie otrzymałem odpowiedzi na zarzuty o bezczynności syndyka, który nie zaskarżył decyzji organów skarbowych.

Sprawa dotyczy Przedsiębiorstwa Handlowego Barbara i Igor Burdziej Spółki komandytowej w Koszalinie.

Istotą sporu z organami skarbowymi i wymiarem sprawiedliwości było pozbawienie podatnika możliwości odliczenia podatku, naliczonego również w miesiącu, w którym według oceny organu podatkowego nastąpiło otrzymanie towaru. Organ skarbowy dowolnie zakwalifikował datę otrzymania towaru. Uściśnione później wykładnie prawne potwierdzają właściwe działanie przedsiębiorcy.

Minister finansów nie rozważył należycie odwołania, nie odnosząc się do prawdy materialnej. Przedsiębiorca po dokonaniu zakupu samochodów od dealera przechowywał je na parkingu strzeżonym i ponosił z tego tytułu opłatę, którą kontrolująca uznała za zasadne koszty.

Organy podatkowe do oceny stanu faktycznego z roku 1999 zastosowały stan prawny obowiązujący od 1 stycznia 2000 r.

Generalny inspektor kontroli skarbowej utrzymał zaskarżoną decyzję, bo decyzję zaskarżyli przedsiębiorcy, a nie upoważniony do tego syndyk. Syndyk nie zaskarżył błędnej decyzji organów skarbowych we właściwym czasie.

6 maja 2006 r. minister finansów odmówił wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji Izby Skarbowej w Szczecinie, oddział w Koszalinie, nr ZPP-4408-292/02 z dnia 27 listopada 2002 r., mimo że 13 grudnia 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję ministra finansów.

Oczekuję na ocenę zaniechania działania syndyka poprzez brak odwołania od decyzji organów skarbowych!

Oczekuję też na ocenę interpretacji przez organ skarbowy czynności związanej z VAT oraz postępowania izby skarbowej i generalnego inspektora kontroli skarbowej.

Wieloletni okres rozpatrywania sprawy, w którym to czasie nowelizowano prawo związane z VAT, świadczy o tym, jak skomplikowana jest ta materia. Dlatego ważne jest, by miarodajnie wyjaśnić skomplikowane przypadki.

Paweł Michalak
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

Polski parlament wyraził zgodę na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz finansowaniu terroryzmu. Każde państwo w chwili ratyfikacji może złożyć oświadczenie w sprawie stosowania niektórych przepisów konwencji. Polska przewidywała złożenie oświadczeń o niestosowanie art. 3 ust. 4 konwencji i art. 9 ust. 6 konwencji. Jak na dziś wygląda sprawa naszych oświadczeń? Czy w związku z tym opóźnia się podpisanie konwencji przez prezydenta RP?

Konwencja doprecyzowuje zapisy konwencji Rady Europy z dnia 8 listopada 1990 r., która w naszym kraju obowiązuje od 1 kwietnia 2001 r. i jest ważnym narzędziem w walce z przestępczością. Ratyfikowanie konwencji byłoby zwieńczeniem prawnym ratyfikowanej w styczniu 2006 r. przez Polskę konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji.

Paweł Michalak
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Oświadczenie swoje kieruję do Prezesa Rady Ministrów, gdyż podnoszony problem, chociaż jednostkowy, dotyczy niepokojących praktyk pojawiających się na gruncie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego ustawę o dostępie do zawodów prawniczych.

Pani Jolanta Strzelecka, w latach 1980–81 znana dziennikarka działu prawnego „Tygodnika Solidarność”, której kwalifikacje zawodowe potwierdził zdany w 1976 r. egzamin sędziowski, w dniu 10 stycznia 2006 r. złożyła wniosek o wpis na listę adwokacką w Warszawie.

Okręgowa rada adwokacka po półtora roku – termin instrukcyjny: trzydzieści dni – dokonała wpisu w dniu 19 maja 2007 r. i można by uznać, że w warunkach zamieszania ustawowego sprawa została pozytywnie zakończona. Jednakże nie. W dniu 12 lipca 2007 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Kryże wniósł sprzeciw wobec decyzji okręgowej rady adwokackiej. W swojej decyzji minister Kryże powołuje się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, domagające się, by w wypadku wpisu dokonywanego na podstawie egzaminu sędziowskiego, prokuratorskiego itp. rada adwokacka badała również praktykę wykonywania zawodów prawniczych. Minister Kryże, wbrew przedstawionym dokumentom, kwestionuje tę praktykę w wypadku pani Jolanty Strzeleckiej.

Osiągnięcia zawodowe pani Strzeleckiej wydają się niewątpliwe. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego w 1976 r. – praca w „Tygodniku Powszechnym”, a następnie w „Tygodniku Solidarność” w dziale prawnym, w okresie stanu wojennego emigracja do Stanów Zjednoczonych i ukończenie Law School, praca w charakterze doradcy prawnego w firmie Grabill and Ley w Bostonie, a następnie w charakterze Senior Manager w Coopers and Lybrand. Po powrocie do Polski w latach 1993–1996 zajmowała analogiczne stanowisko w firmie Price Waterhouse. W latach 1999–2000 jako społeczny doradca Ministerstwa Finansów pracowała nad ustawą o podatku od osób prawnych. Jej kwalifikacje w dziedzinie prawa gospodarczego i cywilnego były na tyle atrakcyjne, że w roku 2006 powołano ją w skład zarządu PZU.

Jeśli uwzględnimy, że pomagała ona Krzysztofowi Wyszowskiemu w jego procesie z Lechem Wałęsą i jest autorką wygranej apelacji, to tezę o braku praktyki zawodowej należy uznać za pozbawioną podstaw. Jestem głęboko przekonany, że na tę samą listę zostało wpisanych wiele osób, które nawet w połowie nie reprezentują kwalifikacji pani Strzeleckiej. Nie wchodząc w to, czy jest to wynikiem powierzchownej znajomości problemu, czy wynikiem złej woli, należy uznać, że podjęta decyzja stoi w całkowitej sprzeczności z programowymi założeniami PiS dotyczącymi odblokowania dostępu do zawodów prawniczych.

Rozumiem pewne zniecierpliwienie ministra sprawiedliwości wywołane egoistycznymi reakcjami korporacji prawniczych i w pełni się z nim solidaryzuję, ale odrzucanie doskonałych kandydatur, aby wykazać, że korporacje same nie przestrzegają głoszonych przez siebie postulatów, przypomina przysłowie „Na złość mamie odmrozę sobie uszy”.

Na zakończenie warto może dodać, że kwestionowanie przez sędziego Kryże kwalifikacji zawodowych działaczki „Solidarność”, którą PRL pozbawiał systematycznie możliwości wykonywania zawodu, wydaje się, mówiąc delikatnie, nietaktowne.

Ponieważ w postępowaniu administracyjnym organ, który wydał decyzję, po otrzymaniu odwołania może ją uchylić, proszę Pana Premiera o interwencję w tej sprawie.

Zbigniew Romaszewski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły

Pan podpułkownik WP Franciszek Paż z Krosna Odrzańskiego nadesłał mi artykuł Stanisława Krowieckiego pt. „Wojsko grubej kreski” z „Głosu” z dnia 4 listopada 2004 r., nr 36 (1050), z prośbą o interwencję.

Podpułkownik Paż prosił o rehabilitację represjonowanych w PRL oficerów WP za postawę patriotyczno-solidarnościową, a w szczególności pułkownika WP Edwarda Krzyckiego i innych oficerów wymienionych w tym artykule. Rozważyć należałoby podjęcie stosownych i kompleksowych działań prawnych w tej mierze dla wyjaśnienia sytuacji w Wojsku Polskim w celu naprawienia komunistycznych krzywd.

Wyjątkowo obszerny artykuł prześlę Panu Ministrowi odrębnie, z uprzejmą prośbą o dokładną analizę w celu podjęcia właściwych działań prawnych.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na moje oświadczenie w terminie ustawowym.

Z poważaniem
Andrzej J. Kaweckie
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Pani Minister!

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż w Ministerstwie Finansów finalizowane są obecnie prace związane z nadaniem ostatecznego kształtu projektowi nowej ustawy o podatku akcyzowym. Projekt ten dotyka w istotnym stopniu kwestii związanych z opodatkowaniem wyrobów tytoniowych.

Pragnę poinformować, iż firma Altadis Polska SA z siedzibą w Radomiu, to jest w moim regionie, w której zatrudnione jest około dziewięćset osób, zwróciła mi uwagę na wiele zagrożeń, jakie niosą za sobą zapisy powyższego projektu w odniesieniu do akcyzy na papierosy. Model akcyzy na papierosy zawarty w projekcie zakłada obniżenie stawki procentowej akcyzy na papierosy z obecnego poziomu 33,70% do 25% oraz realizowanie podwyżek poprzez bardzo wysokie wzrosty stawki kwotowej tego podatku. Tym samym Ministerstwo Finansów zdecydowało się na radykalny krok polegający na rezygnacji z przewidzianego w obecnie obowiązującej ustawie o podatku akcyzowym modelu równomiernego wzrostu obu stawek podatku akcyzowego na papierosy, czyli stawki procentowej i kwotowej. Z tego, co mi wiadomo, aktualna struktura akcyzy na papierosy, funkcjonująca od ponad trzech lat, zapewniała bardzo wysokie i corocznie rosnące wpływy do budżetu z tytułu akcyzy na wyroby tytoniowe, gwarantowała neutralność konkurencyjną dla wszystkich producentów papierosów oraz stanowiła skuteczny mechanizm prowadzący do ograniczenia napływu do naszego kraju przemycanych papierosów, często niespełniających wymogów zdrowotnych i sanitarnych. Bardzo istotne jest przy tym, iż utrzymany został poziom zatrudnienia w przemyśle tytoniowym. Dla takich miast jak Radom, dotkniętych wysokim bezrobociem, duży i nowoczesny zakład produkcyjny jest prawdziwym dobrodziejstwem.

Z niezwykłym zaniepokojeniem przyjąłem więc informację, iż zawarte w projekcie tworzonej ustawy rozwiązania dotyczące akcyzy na papierosy działają na korzyść dwóch wielkich koncernów tytoniowych i mogą doprowadzić do likwidacji niektórych mniejszych zakładów, posiadających w swojej ofercie głównie wyroby z segmentu średniego i niższego. Wynika to z faktu, iż gwałtowne zwiększenie elementu kwotowego akcyzy na papierosy będzie uprzywilejowywać wyroby najdroższe, zaś tańsze papierosy mogą w nadchodzących latach w ogóle zniknąć z rynku, tak jak i ich producenci. Istnieje przy tym obawa, iż ograniczenie dostępności do tańszego, legalnego wyrobu osobom o niższych dochodach doprowadzi do tego, iż będą oni sięgać coraz powszechniej po produkty pochodzące z przemytu, które nie spełniają wymogów zdrowotnych, na przykład w zakresie dopuszczalnych poziomów zawartości substancji smolistych, nikotyny i tlenku węgla. Wzrost nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi bez zapłaconego podatku może mieć również negatywny skutek dla dochodów budżetowych.

W związku z tym chciałbym prosić Panią Minister o informację dotyczącą następujących kwestii.

Czy prawdą jest, iż w latach 2000–2003, kiedy obowiązywała stawka procentowa na papierosy w stałej wysokości 25%, czyli taka sama jak w projekcie ustawy o podatku akcyzowym, budżet nie otrzymał zakładanych przychodów z tytułu akcyzy na papierosy (przychody te były łącznie o około 1,4 miliarda zł niższe od zakładanych)? I jaka jest gwarancja, że sytuacja ta się nie powtórzy?

Czy Ministerstwo Finansów, proponując diametralną zmianę obecnego modelu akcyzy na papierosy, wzięło pod uwagę interesy oraz opinie wszystkich podmiotów działających na rynku wyrobów tytoniowych, w tym organizacji zrzeszających pracowników zakładów tytoniowych, względy uczciwej konkurencji oraz sytuację wszystkich grup społecznych, a w szczególności osób mniej zamożnych?

Czy Ministerstwo Finansów liczy się z tym, iż nowy model akcyzy na papierosy spowoduje wzrost przemytu, likwidację mniejszych zakładów produkujących papierosy oraz utratę wielu miejsc pracy w regionach dotkniętych dużym bezrobociem?

Z poważaniem
Stanisław Karczewski
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szalenca

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Panie Ministrze!

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 7 Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach Górnośląskiego Centrum Medycznego to jedna z najlepszych placówek służby zdrowia w Polsce. Istniejąca w strukturze szpitala Klinika Chirurgii Ogólnej i Naczyń od piętnastu lat przez dwa tygodnie w miesiącu pełni ostre dyżury naczyniowe dla mieszkańców województwa śląskiego, zapewniające kompleksową diagnostykę i zabiegi interwencyjne z zakresu chorób układu naczyniowego.

W związku z wysokim poziomem świadczeń z roku na rok wzrasta liczba pacjentów hospitalizowanych w klinice, przy jednoczesnym obniżeniu finansowania tej jednostki przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Efektem tego jest wydłużenie listy pacjentów oczekujących na hospitalizację do pięciuset osób, a czasu oczekiwania na przyjęcie – do dziesięciu miesięcy (kwiecień 2008 r.). Odnotowuje się przypadki zgonów pacjentów w czasie oczekiwania na przyjęcie do szpitala. Należy podkreślić, że klinika wykonuje świadczenia ponad limity wynikające z umów z Narodowym Funduszem Zdrowia – w 2006 r. przekroczyła te limity o 1 milion 400 tysięcy zł. Z powodu tej sytuacji od 1 lipca br. Klinika Chirurgii Ogólnej i Naczyń zaprzestała pełnienia ostrych dyżurów naczyniowych.

Panie Ministrze, prosząc o zrozumienie dla tego poważnego problemu wszystkich mieszkańców województwa śląskiego, proszę też o odpowiedź na następujące pytania.

Czy jest możliwe dofinansowanie kliniki i zwiększenia jej kontraktu z NFZ?

Jakie są inne możliwości, pozostające w zgodzie z obowiązującym prawem, dofinansowania tej kliniki i przywrócenia ostrych dyżurów naczyniowych, pełnionych przez jedną z dwóch przystosowanych do tych świadczeń placówek naszego regionu?

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Szaleniec
senator Rzeczypospolitej Polskiej

Treść

37. posiedzenia Senatu w dniu 26 lipca 2007 r.

Wznowienie posiedzenia	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa senator Antoni Szymański.	3
Przyjęcie wniosku formalnego	
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Andrzej Jaroch	3
Zapytania i odpowiedzi senator Edmund Wittbrodt	4
sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Małgorzata Sadurska	4
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw	
Wznowienie obrad	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Marek Rocki	5
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu sekretarz stanu Arnold Masin	7
Zapytania i odpowiedzi senator Andrzej Person	8
sekretarz stanu Arnold Masin	8
senator Stanisław Kogut.	8
sekretarz stanu Arnold Masin	8
senator Roman Ludwiczuk	8
sekretarz stanu Arnold Masin	9
senator Marek Rocki	9
sekretarz stanu Arnold Masin	9
senator Piotr Andrzejewski	9
sekretarz stanu Arnold Masin	10
senator Piotr Andrzejewski	10
sekretarz stanu Arnold Masin	10
senator Ryszard Bender	10
sekretarz stanu Arnold Masin	10
senator Roman Ludwiczuk	11
sekretarz stanu Arnold Masin	11
Otwarcie dyskusji senator Andrzej Person.	11
senator Piotr Andrzejewski	12
senator Kazimierz Wiatr	14
senator Anna Kurska	14
senator Władysław Mańkut	15
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu sekretarz stanu Arnold Masin	15
Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Marian Miłek	16

Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
senator Ryszard Bender	17	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Tomasz Merta	27
Marian Miłek	17	Zapytania i odpowiedzi	
senator Edmund Wittbrodt.	17	senator Janusz Kubiak	27
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marian Miłek	17	Tomasz Merta	27
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie		Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Ryszard Górecki	18	Czesław Ryszka	28
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Edmund Wittbrodt.	18	senator Andrzej Jaroch	29
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Ryszard Górecki	18	Czesław Ryszka	29
senator Elżbieta Rafalska	19	senator Zbigniew Szaleniec.	29
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego		Czesław Ryszka	29
Olaf Gajl.	19	senator Zbigniew Szaleniec.	30
senator Edmund Wittbrodt.	19	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Czesław Ryszka	30
Olaf Gajl.	19	senator Janina Fetlińska.	30
senator Zbigniew Szaleniec.	19	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Czesław Ryszka	30
Olaf Gajl.	19	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
senator Elżbieta Rafalska	20	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Tomasz Merta	30
Olaf Gajl.	20	Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Rocki	20	senator Piotr Andrzejewski	32
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Olaf Gajl.	20	Tomasz Merta	32
Otwarcie dyskusji		senator Piotr Andrzejewski	33
senator Kazimierz Wiatr	20	podsekretarz stanu	
senator Piotr Boroń	21	Tomasz Merta	33
senator Marek Rocki	22	senator Piotr Andrzejewski	33
senator Edmund Wittbrodt.	24	podsekretarz stanu	
senator Kazimierz Wiatr	24	Tomasz Merta	33
senator Elżbieta Rafalska	25	senator Piotr Andrzejewski	33
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego		senator Zbigniew Trybuła	33
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Olaf Gajl.	25	Tomasz Merta	33
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Trybuła	34
Olaf Gajl.	26	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Tomasz Merta	34
Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych		senator Anna Kurska	34
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Tomasz Merta	34
Piotr Boroń	26	senator Zbigniew Szaleniec.	34
		podsekretarz stanu	
		Tomasz Merta	34
		Otwarcie dyskusji	
		senator Czesław Ryszka	35
		senator Władysław Sidorowicz	35

Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Ewa Tomaszewska	36
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Bogdan Socha	37
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	37
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Romuald Poliński	38
Zapytania i odpowiedzi	
senator Antoni Szymański	38
podsekretarz stanu	
Romuald Poliński	38
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Władysław Mańkut	38
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa	
sekretarz stanu	
Piotr Styczeń	39
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Dariusz Górecki	40
Otwarcie dyskusji	

senator Elżbieta Rafalska	41
senator Jan Szafraniec	41
senator Kazimierz Wiatr	41
senator Przemysław Alexandrowicz.	42
senator Dariusz Górecki	43
senator Zbigniew Trybuła	43
senator Elżbieta Rafalska	43
senator Andrzej Gołaś	44
senator Kazimierz Wiatr	44
senator Czesław Rybka.	45
senator Roman Ludwiczuk	45
Punkt dwudziestego czwartego porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli	
Wyjaśnienia i pytania	
senator Janusz Kubiak	46
prezes	
Najwyższej Izby Kontroli	
powołany przez Sejm	
Jacek Jeziński	47
senator Adam Biela	47
senator Ryszard Bender	47
senator Jan Szafraniec	47
senator Adam Biela	47
senator Elżbieta Rafalska	47
prezes Jacek Jeziński	47
senator Andrzej Gołaś	50
senator Anna Kurska	50
prezes Jacek Jeziński	51
prezes Jacek Jeziński	52
senator Czesław Ryszka	52
prezes Jacek Jeziński	53
senator Ryszard Ciecierski	53
prezes Jacek Jeziński	54
senator Ryszard Bender	55
senator Jerzy Szymura	55
prezes Jacek Jeziński	56
senator Stefan Niesiołowski	58
prezes Jacek Jeziński	58
senator Maciej Płażyński	59
prezes Jacek Jeziński	59
senator Janina Fetlińska.	60
prezes Jacek Jeziński	60
senator Jerzy Szymura	60
prezes Jacek Jeziński	60
senator Jarosław Chmielewski	61
prezes Jacek Jeziński	61
senator Władysław Mańkut	62
prezes Jacek Jeziński	62
senator Bogdan Borusewicz	63
prezes Jacek Jeziński	63
senator Jarosław Chmielewski	63
prezes Jacek Jeziński	63
senator Jarosław Chmielewski	64
senator Jerzy Szymura	64
prezes Jacek Jeziński	64
senator Jerzy Szymura	64
prezes Jacek Jeziński	64

Komunikaty

Wznowienie obrad	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Tajne głosowanie	
Wznowienie obrad	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli	
prezes	
Najwyższej Izby Kontroli	
Jacek Jeziński	67
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	67
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Józef Lyczak	68
senator Stanisław Karczewski	68
senator Adam Biela	68
Głosowanie nr 1	68
Głosowanie nr 2	68
Głosowanie nr 3	68
Głosowanie nr 4	68
Głosowanie nr 5	69
Głosowanie nr 6	69
Głosowanie nr 7	69
Głosowanie nr 8	69
Głosowanie nr 9	69
Głosowanie nr 10	69
Głosowanie nr 11	69
Głosowanie nr 12	69
Głosowanie nr 13	70
Głosowanie nr 14	70
Głosowanie nr 15	70
Głosowanie nr 16	70
Głosowanie nr 17	70
Głosowanie nr 18	70
Głosowanie nr 19	70
Głosowanie nr 20	70
Głosowanie nr 21	71
Głosowanie nr 22	71
Głosowanie nr 23	71
Głosowanie nr 24	71
Głosowanie nr 25	71
Głosowanie nr 26	71
Głosowanie nr 27	71
Głosowanie nr 28	71
Głosowanie nr 29	72
Głosowanie nr 30	72
Głosowanie nr 31	72
Głosowanie nr 32	72
Głosowanie nr 33	72
Głosowanie nr 34	72
Głosowanie nr 35	72
Głosowanie nr 36	72
Głosowanie nr 37	72
Głosowanie nr 38	73
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Rafał Ślusarz	73
Głosowanie nr 39	73
Głosowanie nr 40	73
Głosowanie nr 41	73
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska	74
Głosowanie nr 42	74
Głosowanie nr 43	74
Głosowanie nr 44	74
Głosowanie nr 45	74
Głosowanie nr 46	74
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 47	75
Głosowanie nr 48	75
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Ewa Tomaszewska.	75
Głosowanie nr 49	75
Głosowanie nr 50	76
Głosowanie nr 51	76
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Elżbieta Rafalska	76
senator Dariusz Bachalski	76
senator sprawozdawca	
Elżbieta Rafalska	77
senator Dariusz Bachalski	78
Głosowanie nr 52	78
Głosowanie nr 53	78
Głosowanie nr 54	78

Głosowanie nr 55	79	Przystąpienie do trzeciego czytania projek- tu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
Głosowanie nr 56	79	Głosowanie nr 83	85
Głosowanie nr 57	79	Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz- nych	
Głosowanie nr 58	79	Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 59	79	Głosowanie nr 84	85
Głosowanie nr 60	79	Głosowanie nr 85	85
Głosowanie nr 61	79	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o znie- sieniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbo- wych	
Głosowanie nr 62	80	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 63	80	Głosowanie nr 86	85
Głosowanie nr 64	80	Głosowanie nr 87	85
Głosowanie nr 65	80	Głosowanie nr 88	85
senator Dariusz Bachalski	80	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o urządach i izbach skarbo- wych	
senator Tomasz Misiak	80	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
senator Piotr Andrzejewski	81	Głosowanie nr 89	86
senator Dariusz Bachalski	81	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ekwi- walencji pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnio- nych z przedsiębiorstw robót górniczych	
Głosowanie nr 66	81	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 67	81	Głosowanie nr 90	86
Głosowanie nr 68	81	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o dota- cji przeznaczonej dla przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Chemiczne „Tar- nowskie Góry” w Tarnowskich Górach w likwidacji	
Głosowanie nr 69	82	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 70	82	Głosowanie nr 91	86
Głosowanie nr 71	82	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw	
Głosowanie nr 72	82	Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 73	82	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o promocji zatrudnienia i in- stytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw		senator sprawozdawca	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		Marek Rocki	86
Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator Kazimierz Wiatr	87
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 92	87
Zbigniew Trybuła	82	Głosowanie nr 93	87
Sprawozdanie mniejszości połączonych ko- misji		Głosowanie nr 94	87
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 95	87
Zbigniew Szaleniec	82	Głosowanie nr 96	87
Głosowanie nr 74	83	Głosowanie nr 97	87
Głosowanie nr 75	83	Głosowanie nr 98	88
Głosowanie nr 76	83	Głosowanie nr 99	88
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Karta Nauczyciela		Głosowanie nr 100	88
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 101	88
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospo- darki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwo- wej		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o sporcie kwalifikowanym oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca		Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Marek Waszkowiak	83		
Głosowanie nr 77	84		
Głosowanie nr 78	84		
Głosowanie nr 79	84		
Głosowanie nr 80	84		
Głosowanie nr 81	84		
Głosowanie nr 82	84		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o gospodarce nieruchomo- ściami oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)			

Głosowanie nr 102	88		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej			
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 103	88		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie			
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 104	89		
Głosowanie nr 105	89		
Głosowanie nr 106	89		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych			
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu			
senator sprawozdawca			
Czesław Ryszka	89		
Głosowanie nr 107	89		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich			
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)			
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej			
Głosowanie nr 108	90		
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej			
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)			
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa			
Głosowanie nr 109	90		
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa			
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)			
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe			
Głosowanie nr 110	90		
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy			
			o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe
			Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)
			Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu
			Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
			senator sprawozdawca
			Dariusz Górecki
			senator Czesław Rybka
			Głosowanie nr 111
			senator Kazimierz Wiatr
			senator sprawozdawca
			Dariusz Górecki
			Głosowanie nr 112
			senator Kazimierz Wiatr
			senator Władysław Sidorowicz
			Głosowanie nr 113
			Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu
			Oświadczenia
			senator Zbigniew Szaleniec
			senator Antoni Szymański
			senator Anna Kurska
			Wyniki głosowań
			Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 37. posiedzenia Senatu
			Oświadczenie złożone przez senator
			Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Romana Ludwiczuka
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Jana Szafranca
			Oświadczenie złożone
			przez senator Urszulę Gacek
			Oświadczenie złożone
			przez senator Urszulę Gacek
			Oświadczenie złożone
			przez senator Urszulę Gacek
			Oświadczenie złożone
			przez senator Urszulę Gacek
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Czesława Ryszkę
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Czesława Ryszkę
			Oświadczenie złożone
			przez senator Jadwigę Rudnicką i senatora Ryszarda Ciecierskiego
			Oświadczenie złożone
			przez senatorów Andrzeja Jarocho i Mieczysława Szyszkę
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Macieja Płażyńskiego
			Oświadczenie złożone
			przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . . .	124	Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego wspólnie z innymi senatorami.	138
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta . . .	125	Oświadczenie złożone przez senatora Franciszka Adamczyka . . .	140
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza . . .	126	Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina	141
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego . . .	127	Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina	142
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego . . .	128	Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina	143
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	129	Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina	144
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	130	Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego.	145
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosławę Nykiel	131	Oświadczenie złożone przez senatorów Mieczysława Szyszkę i Andrzeja Jarocho	146
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłka	132	Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka.	147
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłka	133	Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka.	148
Oświadczenie złożone przez senatora Radosława Sikorskiego . . .	134	Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego	149
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Jana Szafranca	135	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego . . .	150
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego wspólnie z innymi senatorami.	136	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	151
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera	137	Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Szaleńca	152

Opracowanie: Dział Stenogramów
Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu
Łamanie i druk: Dział Edycji i Poligrafii
Biura Informatyki Kancelarii Senatu
Nakład: 155 egz.